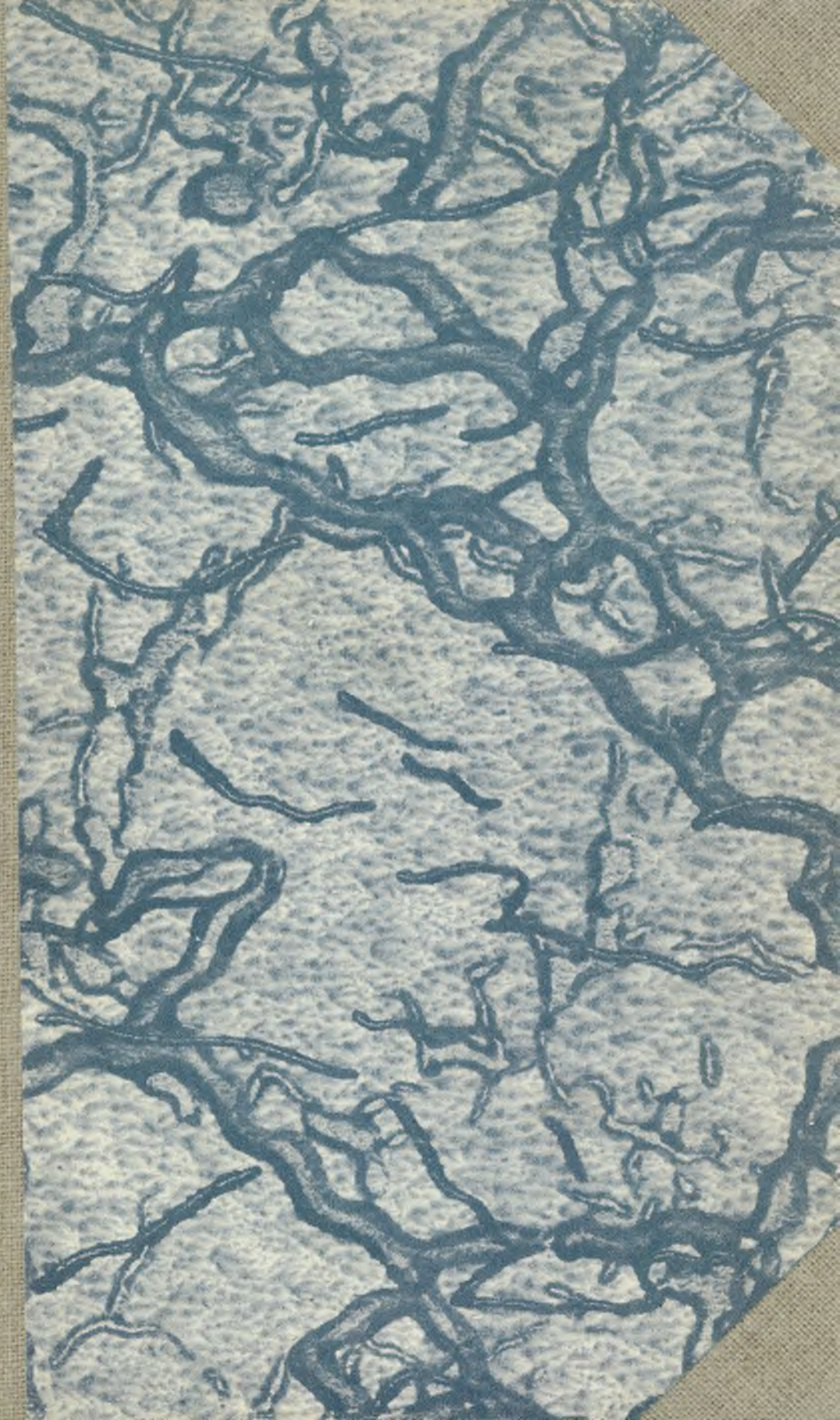


**Machnik J. Studia nad Kulturą Ceramiki Sznurowej
w Małopolsce**



INSTYTUT HISTORII
KULTURY MATERIALNEJ
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

J. MACHNIK

STUDIA NAD KULTURĄ CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

STUDIA NAD KULTURĄ
CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

JAN MACHNIK

STUDIA NAD KULTURĄ
CERAMIKI SZNUROWEJ
W MAŁOPOLSCE

+ 4 k. tabl.

WROCŁAW — WARSZAWA — KRAKÓW
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1966

Redaktor
STEFAN NOSEK

Okladkę projektował
i materiał ilustracyjny
wykonał
TYRSUS WENHRYNOWICZ



II. 3044
II 3044

Redaktor Wydawnictwa Anna Kotulowa

Redaktor techniczny Marian Łukaniec

Printed in Poland

ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK. WROCŁAW 1966

Nakład 500+100 egz. Objętość ark. wyd. 26,05; ark. druk. 19,25+5 wkł.; ark. form A1 27.
Papier druk sat. kl. IV, 70 g, 70×100 (16) z fabr. pap. w Kluczach. Oddano do składania
5. II. 1965. Podpisano do druku 8. XII. 1965. Druk ukończono w styczniu 1966.
Zam. 120/65 Cena zł 57.— W-30

DRUKARNIA UNIwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

OD AUTORA

Pracę niniejszą stanowiącą część większej zamierzonej rozprawy o stosunkach kulturowych na przełomie neolitu i epoki brązu w dorzeczu górnej Wisły napisałem w roku 1962. Stąd też odzwierciedla ona stan wiedzy o kulturze ceramiki sznurowej mniej więcej z połowy tego roku. Zbieranie materiałów do pracy rozpocząłem jeszcze w 1958 r., kiedy to badając kurhany kultury ceramiki sznurowej w Rostoczu zainteresowałem się głębiej tą kulturą. Wiadomości o niej miałem możność poszerzyć zapoznając się w latach 1958 i 1959 ze zbiorami archeologicznymi w ZSRR, zwłaszcza we Lwowie, i w Czechosłowacji.

Studia swe prowadziłem pod kierunkiem prof. dra Stefana Noska. Jemu też zawdzięczam podsuniecie mi pomysłu napisania niniejszej pracy i życzliwą naukową opiekę w czasie jego realizowania. Dużą wdzięczność winienem również prof. dr. Witoldowi Henslowi za pomoc w sprecyzowaniu zakresu rozprawy i jej głównych założeń metodycznych. Chciałbym podkreślić, że na każdym kroku spotykałem się z życzliwością i pomocą dyrektorów muzeów oraz kierowników instytucji naukowych, których zbiory wyzyskiwałem w swojej pracy. Pragnę na tym miejscu szczególnie podziękować prof. dr. Zofii Podkowińskiej, prof. dr. Konradowi Jażdżewskiemu i prof. dr. Zdzisławowi Rajewskiemu za umożliwienie mi swobodnego korzystania z materiałów (częściowo nie publikowanych) i archiwów podległych im placówek.

Pracę swą pisałem w sprzyjającej atmosferze współpracy i wzajemnej pomocy, dającej się ostatnio zauważyć wśród młodszego pokolenia badaczy zajmujących się zagadnieniami neolitu i początków epoki brązu. Wdzięczny jestem szczególnie kolegom: dr. Mirosławowi Buchvaldkowi z Pragi, mgr Lidii Gabałównie, mgr. Leszkowi Gajewskiemu, dr. Jerzemu Głosikowi, dr. Janowi Gurbie, dr. Janowi Kowalczykowi, mgr. Zygmuntovi Krzakowi, dr. Igorowi Swiesznikowowi ze Lwowa, dr. Tadeuszowi Wiślańskiemu i mgr. Zenonowi Woźniakowi — za przedyskutowanie ze mną wielu problemów związanych z kulturą ceramiki sznurowej. Dużą pomoc okazała mi zwłaszcza moja żona mgr Anna Dzieduszycka-Machnikowa, której liczne uwagi, szczególnie w zakresie krzemieniarstwa neolitycznego i wczesnobrązowego, pozwoliły na szersze uwzględnienie w niniejszej pracy tego rodzaju źródeł. Osobne

podziękowania należą się artyście grafikowi Tyrsusowi Wenhryniewiczowi za staranne wykonanie tablic i wykresów.

Na zakończenie chciałbym dodać, że moja praca jest w pewnym sensie kontynuacją wysiłków, jakie włożył w opracowanie kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce Jan Fitzke. Napisana przez niego tuż przed II wojną światową rozprawa o kulturze ceramiki sznurowej w Polsce południowo-zachodniej nie doczekała się już ostatecznego opracowania i przygotowania do druku. W ciągu 25 lat, jakie minęły od tego czasu, pozyskano wiele nowych i cennych materiałów interesującej nas kultury. W związku z tym oraz w wyniku ogólnych postępów w zakresie krytyki i metod interpretacji źródeł archeologicznych szereg panujących w okresie międzywojennego XX-lecia hipotez zostało mocno podważonych, lub nawet zdeaktualizowanych. Duże zmiany dokonały się zwłaszcza w zakresie poglądów na chronologię względną całego neolitu, a w tym także kultury ceramiki sznurowej. Szczególnie silnie rozbudowano na niektórych terenach chronologię wewnętrzną tej kultury. Zaszła więc konieczność ponownego opracowania kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce. Podejmując się tego pragnąłbym, aby praca moja była również formą uczczenia pamięci Jana Fitzkego.

I. WSTĘP

Schyłek neolitu i początek epoki brązu w Małopolsce znamionuje duża dynamika procesów kulturowych. W stosunkowo krótkim czasie na terenie tym przewijają się szereg kultur archeologicznych¹, z których część jest sobie współczesna. Dochodzi tu do silniejszego może niż na innych obszarach przekazywania, m.in. drogą dziedziczenia lub wzajemnego zapożyczania, różnych cech kulturowych. W efekcie powstaje szereg kultur mieszanych, jak np. kultura złocka. Także inne, gdzie indziej bardziej „czyste” kultury wzbogacają się tu o nowe elementy. Przykładem może być południowa grupa kultury czasz lejowatych. Za złożonością obrazu kulturowego kryją się, niewątpliwie specyficznie tu przebiegające, procesy etniczne.

Jednym z czynników warunkujących taki stan rzeczy jest bez wątpienia atrakcyjność obszaru ze względu na jego walory geograficzne (m.in. gleby, złoża surowca krzemienno-żelaznego, sieć rzeczna)² oraz w pewnym sensie przejściowe położenie między ówczesnymi wielkimi centrami kulturowymi³.

Jedną z kultur występujących na terenie Małopolski, a budzącą od dawna duże zainteresowanie wśród archeologów, jest kultura ceramiki sznurowej, której przypisuje się szczególną rolę w procesie unifikacyjnym obrazu kulturowego na przełomie neolitu i epoki brązu. Nie sposób tu wymienić wszystkich przyczyn, jakie się złożyły na stopień zainteresowania tą kulturą. Niewątpliwie jedną z nich jest masowość występowania na niektórych obszarach Europy jej znalezisk, wykazujących niejednokrotnie daleko idące podobieństwa na znacznie oddalonych od siebie terenach. Włączenie w swoim czasie kultury ceramiki sznurowej do rozważań etnicznych, a zwłaszcza utożsamianie jej przez długi okres z praindoeuropejczykami, stwarzało silne bodźce do studiów nad genezą, przesuwaniem się oraz zasięgiem omawianej kultury.

¹ Nosek 1954, s. 1—22; Podkowińska 1957, s. 54—72; zob. także Kowalczyk 1962, s. 271—282.

² Lencewicz, Kondracki 1959 (szczególnie rozdziały XVII—XX); Kostrowicki 1961 (szczególnie rozdział VI, Gleby).

³ Mam tu na myśli m.in. obszar Moraw i Niziny Węgierskiej z jednej strony, a dorzecze Dniestru, Bugu i Dniepru z drugiej.

W Polsce kultura ceramiki sznurowej budziła podobnie duże zainteresowanie, jak poza granicami naszego państwa. Poziom jej znajomości w danym okresie odpowiadał aktualnemu stanowi wiedzy o niej w archeologii europejskiej oraz był ściśle związany z nowymi odkryciami terenowymi na obszarze ziem polskich.

ROZWÓJ POGLĄDÓW NA PODZIAŁ I CHRONOLOGIE KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

Pomijając pierwsze próby klasyfikacji i charakterystyki materiałów sznurowych dokonane przez E. Majewskiego ⁴, W. Demetrykiewicza ⁵ i K. Hadaczka ⁶, problem kultury ceramiki sznurowej w Polsce, zwłaszcza w Polsce południowej, znalazł najwcześniej wszechstronne oświetlenie w pierwszym syntetycznym ujęciu epoki kamiennej przez L. Kozłowskiego ⁷. W dorzeczu górnej Wisły badacz ten wyróżnił w swej pracy po raz pierwszy grupę miechowską i złocką kultury ceramiki sznurowej. Przyjął on, że wymienioną kulturę przynosi na ten teren nowa fala etniczna idąca ze Śląska od tzw. kultury marszowskiej. Chronologicznie wcześniej powstaje — jego zdaniem — grupa miechowska, później nieco grupa złocka, wchłaniająca na obszarze lessów sandomierskich elementy kultury pucharów lejowatych i ulegająca przy tym także wpływowi kultury „skrzynkowych grobów megalitycznych”. Analizując materiały krzemienne z obszaru wydmowego wschodniej części Wyżyny Małopolskiej, badacz ten dochodzi do wniosku, że nowa fala etniczna nie zdołała jednak wyprzeć starszego osadnictwa na tym terenie, lecz przeciwnie, w znacznym stopniu je wchłonęła ⁸. Dowodem powiązań sznurowców małopolskich z kręgiem zachodnim, ze Śląskiem, i Niemcami środkowymi (obszary turyńsko-saksońskie) są — zdaniem tego badacza — amfory typu turyńskiego, znane wówczas sporadycznie ze Złotej (37) ^{*}, pucharki esowate i doniczkowate oraz toporki typu ślężańskiego. L. Kozłowski obok tego zasadniczego prądu etnicznego i kulturowego widzi także oddziaływania na Wyżynę Małopolską idące z obszarów położonych nad dolną Odrą, a przejawiające się — jego zdaniem — w występowaniu nad górną Wisłą kubków uchatych zdobionych sznurem, znanych mu m. in. ze Złotej. Podstawą źródłową do rozważań na temat kultury ceramiki sznurowej na Wyżynie Małopolskiej były dla L. Kozłowskiego w tym czasie materiały pochodzące z szeregu sta-

⁴ Majewski 1904a, s. 3—8; tenże 1904b, s. 17—49.

⁵ Demetrykiewicz 1897, s. 116—134; tenże 1898, s. 76—92.

⁶ Hadaczek 1907, s. 3—11.

⁷ L. Kozłowski 1923, s. 114—125, 129n., 159n. Pewne szersze sformułowanie na temat kultury ceramiki sznurowej poczynił ten badacz już przy opracowaniu materiałów z Iwanowic, zob. tenże 1917, s. 21—26.

⁸ L. Kozłowski 1923, s. 159n.

^{*} Cyfra po nazwie miejscowości oznacza kolejny nr w zestawieniu źródeł — przyp. Wyd.

nowisk grobowych w powiecie krakowskim (m. in. Batowice, 1, Węgrzce, 7, Iwanowice, 10), dalej zespoły kultury złockiej z amatorskich badań Z. Lenartowicza⁹ w Złotej oraz znaleziska pochodzące z poszukiwań przeważnie powierzchniowych na terenach wydumowych Niecki Nidziańskiej¹⁰.

Poglądy na temat genezy i podziału kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce utrzymuje L. Kozłowski w następnej swej pracy poświęconej młodszej epoce kamiennej w Polsce¹¹. Szerszy zakres tej monografii oraz nowe odkrycia w Książnicach Wielkich (27) pozwoliły mu na pełniejszą charakterystykę (zarówno co do zasięgu, jak i zawartości) obu wyróżnionych już poprzednio grup: miechowskiej i złockiej. Chronologicznie umieszcza je, podobnie jak w pierwszej swej rozprawie, w końcu neolitu, uważając w dalszym ciągu za starszą grupę miechowską. Jeszcze mocniej akcentuje zmieszanie się w grupie miechowskiej starszych form śląskich o pochodzeniu środkowoniemieckim (amfory turyńskie) z młodszymi, tworzącymi na Śląsku tzw. grupę marszowicką. Wpływy idące ze Śląska poprzez grupę miechowską sięgają — zdaniem L. Kozłowskiego — dalej na wschód, na teren wyróżnionej przez niego grupy kurhanów południowo-wschodnich (jako ostatniego ogniwa tzw. kultury nadbużańskiej), do której zalicza także znane mu materiały z dorzecza Sanu (Siedliska, 55, Brusno, 49). Wpływy te przejawiają się, jego zdaniem, w występowaniu tam w pierwszym rzędzie, podobnie jak w grupie miechowskiej, typów amfor i pucharów oraz zbliżonej ornamentyki. Obok jednak wpływów zachodnich w grupie tej autor widzi także wpływy wschodnie, które wiąże głównie z wyróżnioną już wówczas kulturą fatianowską.

Zarysowany przez L. Kozłowskiego obraz kultury ceramiki sznurowej w dorzeczu górnej Wisły i Sanu utrzymuje się w zasadzie w pracach W. Antoniewicza¹² i J. Kostrzewskiego¹³. Dalsze badania terenowe w Złotej i w Nowym Darominie (33) oraz w Książnicach Wlk. umożliwiają tym archeologom uzupełnienie charakterystyki obu wymienionych grup małopolskich oraz uściślenie ich chronologii relatywnej. A. Antoniewicz¹⁴ obok zasadniczego wpływu idącego ze Śląska na obszar górnej Wisły dopuszcza również możliwość bezpośredniego oddziaływania elementów północnych, nadodrzańskich, na tworzenie się grupy złockiej i miechowskiej. Uważa on, że obie grupy kulturowe, z których dla pierwszej wprowadził właśnie określenie „kultura złocka“, są przynajmniej częściowo współczesne kulturze czasz lejowatych, a pod wpływem badań J. Żurowskiego w Książnicach Wlk. jest nawet początkowo skłonny przyjąć jego hipotezę o istnieniu tzw. kultury małopolskiej

⁹ Lenartowicz 1917, s. 9; Wawrzeńcki 1912, s. 3—9, tabl. I—VI.

¹⁰ Majewski 1901, s. 97—168; tenże 1902, s. 73—144; tenże 1904a, s. 113—176.

¹¹ L. Kozłowski 1924, s. 64—70, 98—105, 158—160.

¹² Antoniewicz 1925a, s. 39 n., tenże 1925b, s. 243—274; tenże 1928, s. 64 n.

¹³ Kostrzewski 1939—1948, s. 174—185.

¹⁴ Antoniewicz 1929, s. 62—68.

(o czym niżej)¹⁵. W. Antoniewicz dostrzega też w większym niż L. Kozłowski stopniu oddziaływanie na teren Małopolski wpływów idących z obszarów kultury trypolskiej i stepów nadczarnomorskich (groby niszowe, upodobnienie się form amfor)¹⁶. Za główny składnik kultury złockiej uważa on elementy kultury amfor kulistych, obejmujące w ceramice większość podstawowych form i typów. Kultura ceramiki sznurowej miałaby się nawarstwić na kulturę amfor kulistych skrzyżowaną na miejscu z elementami południowej grupy kultury czasz lejowatych¹⁷.

W pracy J. Kostrzewskiego poświęconej pradziejom ziem polskich¹⁸ znajdujemy pełne podsumowanie wyników badań terenowych i poglądów związanych z kulturą ceramiki sznurowej międzywojennego dwudziestolecia. Należy tu nadmienić, że wcześniej już ukazało się pierwsze w Polsce, i jak dotąd jedyne, monograficzne opracowanie znalezisk kultury ceramiki sznurowej w Wielkopolsce T. Wagi¹⁹ oraz przeprowadzone zostały badania osady w Rzucewie, pow. Wejherowo, które pozwoliły wyodrębnić osobną kulturę, tzw. rzucewską²⁰. J. Kostrzewski, podobnie jak inni wymienieni już autorzy, widzi najwięcej związków łączących kulturę ceramiki sznurowej w dorzeczu górnej Wisły ze Śląskiem i Niemcami środkowymi. Do przytoczonych już dowodów dorzuca jeszcze szereg nowych danych, jak np. pojawienie się w okolicy Krakowa (Sulechów, 6) dzbanów i „baniastych garnków“ z lejowatą szyjką nawiązujących — jego zdaniem — do znalezisk śląskich²¹. Uczony ten wychodząc z założenia, że pokrewne grupie miechowskiej znaleziska występują na większym obszarze, wprowadza w miejsce tej nazwy nowe określenie „grupa krakowska“, której zasięg pokrywałby się z grubsza z historycznym terenem województwa krakowskiego. Byłaby ona w jego ujęciu mniej więcej współczesna kulturze pucharów dzwonowatych w Małopolsce. Wśród wyróżnionych już przez innych badaczy elementów kulturowych wchodzących w skład drugiej grupy, tzn. złockiej, J. Kostrzewski skłonny jest widzieć największy udział tych, które wiążą się z kulturą ceramiki sznurowej²². Mają one — jego zdaniem — najwięcej cech wspólnych z materiałami zachodnimi: śląskimi, czesko-morawskimi i turyńsko-saksońskimi. Wpływy wschodnie w grupie krakowskiej i złockiej ujawniły się w występowaniu grobów niszowych, a w tej ostatniej ponadto w barwieniu ochrą niektórych szkieletów. Obie grupy, tzn. krakowska

¹⁵ Antoniewicz 1925b, s. 266, 270.

¹⁶ Antoniewicz 1925a, s. 50 n.

¹⁷ Antoniewicz 1938, s. 382 n.

¹⁸ Kostrzewski 1939—1948, s. 174—181.

¹⁹ Waga 1931.

²⁰ Kostrzewski 1930, s. 25—29. Duże znaczenie dla badań nad neolitem Małopolski, a tym samym i nad kulturą ceramiki sznurowej, miała monografia kultury pucharów lejowatych Jażdżewskiego (1936).

²¹ Kostrzewski 1939—1948, s. 176.

²² Kostrzewski 1939—1948, s. 177.

i złocka, wykazujące wiele cech wspólnych, byłyby sobie współczesne i przypadłyby na okres trwania kultury marszowickiej (wyróżnionej uprzednio przez H. Segera) na Śląsku. Nowe odkrycia w Złotej pozwoliły J. Kostrzewskiemu na szersze omówienie zagadnień gospodarczych i trybu życia ludności grupy złockiej. Widzi on wystarczającą ilość dowodów rolniczo-hodowlanego charakteru gospodarki i osiadłego trybu życia tej ludności. Natomiast nie precyzuje bliżej ani zajęć, ani sposobu życia ludności grupy krakowskiej. J. Kostrzewski podtrzymuje także pogląd L. Kozłowskiego i W. Antoniewicza o kulturowo przejściowym charakterze „południowo-wschodniopolskiej” grupy kultury ceramiki sznurowej obejmującej swym zasięgiem także znaleziska w prawym dorzeczu Sanu²³.

Także wielu innych badaczy rozpatrujących w ostatnich czasach pod różnymi aspektami (chronologii, zajęć, trybu życia) kulturę ceramiki sznurowej w Małopolsce przyjmuje w zasadzie wypracowany głównie w okresie międzywojennym podział na grupy lub odrębną kulturę złocką oraz grupę krakowską²⁴. Niektórzy z nich, a przede wszystkim S. Nosek²⁵, zakładając przybycie na nasz teren głównego trzonu sznurowców z zewnątrz, tzn. z zachodu, dostrzega równocześnie w ich materiale zabytkowym oraz w gospodarce i trybie życia duże zmiany zachodzące pod wpływem odmiennych warunków geograficznych oraz na skutek oddziaływania tradycji miejscowego środowiska kulturowego, głównie kultury czasz lejewatych i kultury ceramiki promienistej. Co do kultury złockiej zaś uczony ten, podobnie jak W. Antoniewicz, utrzymuje, że zawierała ona najwięcej elementów przyjętych od kultury amfor kulistych, i jest raczej skłonny uznać ją za grupę tej ostatniej kultury niż za jedną z grup kultury ceramiki sznurowej.

Do utartego już obrazu omawianej kultury w Małopolsce kilka nowych elementów dodaje A. Żaki. Widzi on mianowicie pewną odrębność znalezisk kultury ceramiki sznurowej w rejonie Przemyśla, sugerując nawet istnienie tam lokalnej „grupy przemyskiej”, którą przeciwstawia grupie krakowskiej²⁶. Zwrócił on także uwagę na możliwość łączenia z tą kulturą szeregu kurhanów w powiatach lubaczowskim i jarosławskim, proponując nawet wprowadzenie określenia „kopce lubaczowskie”²⁷.

Z gruntu odmienny punkt widzenia od przytoczonych poglądów na temat genezy i podziału kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce reprezentował

²³ Kostrzewski 1939—1948, s. 181—185.

²⁴ Np. Reyman 1948, s. 43 n. Badacz ten określa kulturę złocką mianem „grupa sandomierska”, uważając ją, podobnie jak i inni autorzy, za młodszą od grupy krakowskiej kultury ceramiki sznurowej.

²⁵ Nosek 1948, s. 34; tenże 1954, s. 14 n.

²⁶ Żaki 1961.

²⁷ *Kopce lubaczowskie*, hasło do *Słownika Starożytności Słowiańskich* (w maszynopisie), udostępnione mi łaskawie przez autora.

J. Żurowski. Obserwacje poczynione w trakcie kilkuletnich systematycznych badań prowadzonych przez tego archeologa w Książnicach Wlk. i w Złotej stały się dla niego podstawą wysunięcia hipotezy o łączności czasowej i kulturowej grobów o cechach kultury ceramiki sznurowej z osadami południowej grupy kultury czasz lejowatych²⁸. W procesie stapiania się kultury ceramiki sznurowej z kulturą czasz lejowatych w tzw. kulturę małopolską J. Żurowski wyróżnia na obszarze Małopolski dwie fazy. W pierwszej, obserwowanej jedynie w zachodniej części Wyżyny Małopolskiej, na terenie grupy miechowskiej cechy obu tych kultur występują jeszcze na oddzielnych zabytkach (np. w Książnicach Wlk.), aczkolwiek należących do tej samej ludności, w fazie drugiej następuje ostateczne zlanie się cech kulturowych, uwidaczniające się już na tych samych przedmiotach. Fazę tę reprezentuje — zdaniem J. Żurowskiego — kultura złocka, którą autor uważa tym samym za młodszą od znalezisk zaliczanych do grupy miechowskiej.

Hipoteza Żurowskiego poza przejściowym skłonieniem się ku niej W. Antoniewicza²⁹ nie znalazła żywszego oddźwięku w pracach polskich archeologów tego okresu. Dopiero ostatnio powrócił do niej T. Sulimirski w pracy pt. *Polska przedhistoryczna* (1957—1959). Uczony ten, początkowo będący zwolennikiem poglądu o wschodniej genezie kultury ceramiki sznurowej³⁰, stoi ostatnio na stanowisku, że źródeł kultury ceramiki sznurowej należy szukać w pasie leśnym między Wartą a Dnieprem³¹. W dorzeczu górnej Wisły dostrzega on szereg odrębnych zespołów, dając im jednak wspólne określenie „krakowsko-miechowska ceramika sznurowa”³². Niektóre z tych zespołów są, jego zdaniem, starsze i wiążą się z osadami późnych kultur wstęgowych (Iwanowice, 10) lub kultury czasz lejowatych (Książnice, 27). Inaczej mówiąc, ludność zamieszkująca te osady jako naczyń grobowych używała form kultury ceramiki sznurowej. Za młodsze uważa on te zespoły, które występują na odrębnych, poza osadą, cmentarzyskach. Wymienia tu jedno z cmentarzysk w Iwanowicach, na którym notabene nie znaleziono prawie zupełnie ceramiki. Osobną, zdaniem tego autora, grupę znalezisk stanowią groby kurhanowe lub przypuszczalnie kurhanowe usytuowane na wzniesieniach. Do tych ostatnich zalicza groby kultury ceramiki sznurowej z Rosiejowa (28), Gruszowa (18), Batowic (1) i innych jeszcze miejscowości na lessach krakowsko-miechowskich³³. Nie wyjaśniony jest, zdaniem T. Sulimirskiego, stosunek młodszych znalezisk z ceramiką sznurową do kultury promienistej. Autor nie

²⁸ Żurowski 1930, s. 173—175; Zabłocki i J. Żurowski 1934, s. 12 n.

²⁹ Antoniewicz 1925b, s. 266—270.

³⁰ Sulimirski 1933a, s. 278—308; tenże 1933b, s. 77—81.

³¹ Sulimirski 1955a, s. 155; tenże 1958—1959, s. 226.

³² Sulimirski, 1957—1959, s. 255 n.

³³ Poza Gruszowem, a także w pewnej mierze Rosiejowem, groby z innych wymienionych przez T. Sulimirskiego miejscowości były w chwili ich odkrycia płaskie.

wyklucza możliwości, że ludność tej ostatniej kultury zaczęła z czasem używać jako ceramiki grobowej naczyń kultury ceramiki sznurowej. Pojawienie się elementów sznurowych w dorzeczu górnej Wisły wyjaśnia autor napływaniem grup ludzkich z piaszczystych terenów Polski środkowej. Natomiast obecność tam kurhanów z ceramiką sznurową skłonny jest wiązać z inwazją ludności tzw. kurhanów podkarpackich, która — jego zdaniem — podbiła starsze osadnictwo kultury ceramiki promienistej³⁴. T. Sulimirski przechyla się do nazwy „kultura“ a nie „grupa złocka“, uważając, że różni się ona wyraźnie od „krakowsko-miechowskiej ceramiki sznurowej“. W rozwoju kultury złockiej wyróżnia on trzy odrębne fazy³⁵. Pierwsza związana jest, według niego, z najwcześniejszą falą ludności przybyłą na tereny lessów sandomierskich i sąsiednich piaszków z obszarów leśnych. Ludność ta używała na codzień ceramiki czasz lejowatych, do grobów zaś wkładała ceramikę sznurową. W stosunkowo krótkim czasie na obszar ten nasuwa się ludność kultury amfor kulistych, głównie z terenu Kujaw, i teraz pod wpływem jej cech powstaje klasyczna ceramika złocka. Jest to środkowa faza kultury złockiej. Jej późnej fazie rozwojowej odpowiada, według T. Sulimirskiego, tzw. kultura mierzanowicka, której zasięg ogranicza on do dorzecza górnej Wisły, wyłączając z niej tzw. kulturę strzyżowską.

Zreferowane pokrótce poglądy na temat kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce³⁶ możemy sprowadzić do dwóch zasadniczych kierunków. Jeden z nich, reprezentowany przez większość wymienionych badaczy, przyjmowałby istnienie na tym obszarze odrębnej grupy kultury ceramiki sznurowej, nazywanej miechowską lub krakowską, oraz grupy lub osobnej kultury — złockiej. Archeolodzy ci wiążą je z przybyciem na teren Małopolski określonego ludu, który kontynuował tam swoją lokalnie już zabarwioną kulturę, zajmując miejsce starszych kultur takich, jak kultura czasz lejowatych, amfor kulistych czy częściowo ceramiki promienistej. Kierunek drugi, wyznawany przez J. Żurowskiego i T. Sulimirskiego, głosi swoistą łączność elementów kultury ceramiki sznurowej i kultury czasz lejowatych jako cech kulturowych

³⁴ Sulimirski 1957—1959, s. 258.

³⁵ Sulimirski 1957—1959, s. 259—263.

³⁶ Pomijam tu w zasadzie poglądy obcych badaczy poruszających zagadnienia kultury ceramiki sznurowej w Polsce, gdyż jeśli jest w nich nawet mowa o obszarze Małopolski, to w sensie bardzo ogólnym, np. że teren ten był obszarem przejściowym w wędrówce ludności kultury ceramiki sznurowej, czy też mieszania się elementów wschodnich i zachodnich (m. in. G. Kossinna, L. Kilian, K. V. Struve, V. G. Childe, E. Sturms, M. Gimbutas, M. Buchvaldek, A. J. Briusov). Badacze ci charakteryzując sytuację na tym terenie powołują się z reguły na poglądy L. Kozłowskiego, J. Kostrzewskiego, W. Antoniewicza, T. Sulimirskiego czy J. Żurowskiego. Ostatnio Neustupny (1961, s. 441—457) dał nową próbę chronologicznego podziału kultury złockiej, a tym samym i jej stosunku do grupy krakowskiej kultury ceramiki sznurowej. Opierając się na zbyt wąskiej bazie źródłowej, wysunął on szereg dyskusyjnych tez, których krytycznym omówieniem zajmę się w osobnym artykule.

jednego i tego samego ludu, cech zróżnicowanych nie pod względem chronologicznym, lecz funkcjonalnie (inwentarz osadowy i inwentarz grobowy). W obrębie każdego z tych dwóch kierunków dostrzegamy różnice w poglądach na bardziej już szczegółowe zagadnienia, jak geneza, podział, związki³⁷ i chronologia kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce.

Duża różnorodność poglądów istnieje wśród uczonych także na temat sytuacji kulturowej i dalszych losów kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce w początkach epoki brązu. I tak więc, zdaniem J. Kostrzewskiego³⁸, przedłużeniem niejako cech grupy krakowskiej w połączeniu z elementami kultury pucharów dzwonowatych jest na tym terenie wczesnobrązowa kultura mierzanowicka. Jej obszar pokrywałby się z grubsza z terenem zajęтым uprzednio przez grupę krakowską i kulturę złocką. Zasięg ten wybitnie poszerzył S. Nosek, włączając do tej kultury szereg nie znanych lub pomijanych przedtem znalezisk (głównie przedmiotów brązowych) z obszaru Lubelszczyzny i z wiosek Wisły i Sanu³⁹. W ten sposób do kultury mierzanowickiej zostało przez tego badacza początkowo zaliczone również cmentarzysko w Skomorochach Małych i w Raciborowicach, pow. Hrubieszów. Według S. Noska kultura mierzanowicka powstała przy udziale nie tylko kultury ceramiki sznurowej i pucharów dzwonowatych, ale także i kultur wstęgowych⁴⁰.

Inaczej nieco widzą genezę i zasięg kultury mierzanowickiej T. Sulimirski⁴¹ i A. Gardawski⁴². Badacze ci dopatrują się w niej związków z kulturą złocką, a T. Sulimirski, jak to już zaznaczyliśmy, uważa nawet, że kultura mierzanowicka jest najmłodszą fazą kultury złockiej. Obaj autorzy opowiadają się za odrębnością kultury strzyżowskiej⁴³ na lessach hrubieszowskich i w zachodniej części Wołynia, wliczając do niej wymienione już cmentarzyska w Skomorochach Małych i Raciborowicach, przy czym A. Gardawski odnosi całą kulturę strzyżowską do wczesnego okresu epoki brązu, gdy tymczasem T. Sulimirski wyróżnia także starsze jej elementy związane z późną fazą kultury wstęgowej. J. Głosik, autor opracowania materiałów ze Strzyżowa, również przychylił się do poglądu o odrębności grupy strzyżowskiej⁴⁴, a ostatnio skłonny jest nawet uważać ją za osobną kulturę⁴⁵.

³⁷ Zob. m.in. Antoniewicz 1959, s. 79—82.

³⁸ Kostrzewski 1939—1948, s. 202 n.

³⁹ Nosek 1952, s. 89 n.

⁴⁰ Nosek 1948, s. 52.

⁴¹ Sulimirski 1957—1959, s. 263.

⁴² Gardawski 1959, s. 117.

⁴³ Nazwa pochodzi od badanej przez Z. Podkowińską osady w Strzyżowie, pow. Hrubieszów. Zob. Podkowińska 1936, s. 72—77. Autorka daje pierwszą charakterystykę odkrytego tam materiału.

⁴⁴ Głosik 1958, s. 160—164; tenże 1960, s. 111—160.

⁴⁵ Głosik 1961, s. 41—46.

Przeciwko włączaniu do kultury mierzanowickiej zarówno znalezisk typu strzyżowskiego, jak też innych zespołów wyraźnie sznurowych lub złockich wystąpił zdecydowanie J. Kowalczyk ⁴⁶. Zdaniem tego badacza, stanowisko w Mierzanowicach (30) zawiera pochówki różnokulturowe i różnoczasowe, nie może więc stanowić podstawy wyróżnienia osobnej kultury. Dlatego też proponuje on konsekwentne stosowanie używanego już terminu „kultura tomaszowska“.

Za bardziej zróżnicowanym obrazem kulturowym przy końcu neolitu i na początku epoki brązu w Małopolsce opowiedział się także J. Machnik ⁴⁷, zwracając równocześnie uwagę na wyodrębnianie się spośród innych materiałów znalezisk typu Chłopice-Veselé, uznanych przez niego za nieco starsze od kultury mierzanowickiej.

W ostatnim najpełniejszym ujęciu wczesnej epoki brązu w Polsce S. Noska ⁴⁸ widzimy inny niż dotąd reprezentowany przez tego uczonego pogląd na sytuację kulturową w omawianym czasie na terenie Małopolski. Biorąc pod uwagę cechy ogólne, przyjmuje on istnienie na całym tym obszarze jednej kultury tomaszowskiej, dzieląc ją na dwie lokalne grupy: mierzanowicką i strzyżowską, uważając przy tym, że brak jest na razie podstaw do wyróżnienia ich jako odrębnych kultur.

Nie przytoczyłem tu bynajmniej wszystkich argumentów, na jakich opierają się poglądy archeologów na temat kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce i jej dalszych losów w początkach epoki brązu. Można je znaleźć w cytowanej literaturze przedmiotu. Warto się natomiast zastanowić nad przyczynami różnorodności tych koncepcji odnoszących się do jednej kultury na tak stosunkowo niedużym obszarze, jakim jest Małopolska. Nie ulega wątpliwości, że u podstaw niezgodności co do jej podziału i chronologii leży w pierwszym rzędzie brak jednolitego i często nie sprecyzowanego pojęcia: „kultura ceramiki sznurowej“. Stąd też według badaczy przyjmujących szeroki zakres tego pojęcia do kultury ceramiki sznurowej należą m. in. znaleziska zaliczane przez innych do odrębnej kultury złockiej lub strzyżowskiej. Także i wśród archeologów ograniczających pojęcie kultury ceramiki sznurowej na naszym terenie tylko do grupy krakowskiej istnieją rozbieżności co do treści tej grupy. Jedni, jak np. J. Kostrzewski ⁴⁹, włączają do niej m. in. zespół III z Sulechowa, pow. Kraków, materiały z Pobiednika, pow. Proszowice, i Rosiejowa (28), które znowu dla pewnych autorów ⁵⁰ wiążą się już z wczesnobrązową kulturą mierzanowicką lub tomaszowską.

⁴⁶ Kowalczyk 1959, s. 1—7.

⁴⁷ Machnik 1960b, s. 1—6.

⁴⁸ Nosek 1964.

⁴⁹ Kostrzewski 1939—1948, s. 175.

⁵⁰ Nosek 1964, s. 33, ryc. 17/6 (Sulechów); Kostrzewski 1939—1948, s. 175 (Pobiednik Wlk.); Gardawski 1959, s. 102—104 (Rosiejów).

Także nie wszyscy badacze stosują jednakowe kryteria chronologiczne. Warto zauważyć, że np. u podstaw poglądu L. Kozłowskiego, jakoby kultura czy grupa złocka była młodsza od grupy miechowskiej, leży przekonanie o przyjeździe sznurowców na teren Małopolski ze Śląska⁵¹. A zatem zgodnie z lokalizacją geograficzną najpierw zajęta byłaby zachodnia część Wyżyny Małopolskiej i powstałaby tam grupa miechowska, a potem dopiero Wyżyna Sandomierska, na której uformowała się więc nieco później grupa złocka. Do tego samego wniosku dochodzi — jak wiemy — także J. Żurowski, dla którego jednak dowodem późniejszego występowania grupy złockiej w stosunku do znalezisk sznurowych z zachodniej części Wyżyny Małopolskiej jest dalej posunięty w jej obrębie (tzn. kultury złockiej) proces stapiania się w jedną całość różnych cech kulturowych⁵².

W swoisty sposób podszedł do zagadnienia stosunku kultury ceramiki sznurowej (a więc tym samym jej chronologii) do innych kultur neolitycznych T. Sulimirski⁵³. Dla badacza tego ostatecznym argumentem przemawiającym za czasową i kulturową łącznością niektórych osad neolitycznych zawierających materiał kultury czas lejowatych i późnych kultur wstęgowych z grobami o cechach sznurowych jest fakt odkrycia tych ostatnich w obrębie wspomnianych osad, bądź też współwystępowanie z sobą skorup naczyń tych kultur w wypełniskach jednych i tych samych jam. T. Sulimirski idzie tu więc jeszcze dalej niż J. Żurowski, łącząc w jedną całość z pochówkami sznurowymi nie tylko stanowiska osadowe, dla których brak było do niedawna w zachodniej części Wyżyny Małopolskiej odpowiedników w znaleziskach grobowych (południowej grupy czas lejowatych), lecz również osady kultur (np. ceramiki promienistej) reprezentowanych przez groby wyposażone w materiał⁵⁴ podobny do występującego w obiektach mieszkalnych.

Co do genezy i związków samej kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, nie zawsze jest jasne, czy chodzi o ekspansję określonych grup ludzkich, czy też jedynie o wpływy kulturowe. Rozbieżności, na ogół niezbyt zresztą duże w tej kwestii, wynikają moim zdaniem z przypisywania większej roli elementom albo północnym, albo zachodnim, przy czym mówiąc o związkach małopolskich grup kultury ceramiki sznurowej z określonymi obszarami bierze się przeważnie pod uwagę zbyt ogólne cechy łączące, które — jak wykazują ostatnie badania — mają szeroki zasięg zarówno w sensie przestrzennym, jak i chronologicznym. Mam tu na myśli m. in. pucharki doniczkowate, czy też tzw. amfory turyńskie, które miały być dowodem łączności grupy krakowskiej i złockiej ze Śląskiem. Na związki z tym terenem, a ściślej z kulturą marszowicką, wskazywałyby również — zdaniem niektórych badaczy — z jednej

⁵¹ L. Kozłowski 1923, s. 52; tenże 1924, s. 64.

⁵² J. Żurowski 1930, s. 24 n.

⁵³ Sulimirski 1957—1959, s. 255 n.

⁵⁴ Sulimirski 1957—1959, s. 255 n.

strony sporadycznie znajdowane w Małopolsce toporki ślezańskie, z drugiej zaś, jak wspominałem, dzbanowate naczynia z Sulechowa i Pobiednika. A więc sam fakt występowania tych zabytków na terytorium grupy krakowskiej przesądzał o istnieniu powyższych stosunków. Zostało przy tym pominięte, podobnie jak w wielu innych wypadkach, kryterium współwystępowania form w określonych zespołach zwartych. Skądinąd bowiem wiadomo ⁵⁵, że w żadnym zupełnie pewnym zespole kultury marszowickiej nie znaleziono dotąd toporka ślezańskiego, podobnie jak nie udało się go w ten sposób odkryć razem z ceramiką grupy krakowskiej.

Na innych, chociaż nieco podobnych przesłankach oparto się wysuwając tezę, że kultura mierzanowicka stanowi w pewnym sensie przedłużenie grupy krakowskiej (J. Kostrzewski) lub złockiej (A. Gardawski, T. Sulimirski). Zadecydowało tu bowiem (jak to wykazał ostatnio J. Kowalczyk) występowanie na jednym stanowisku w Mierzanowicach grobów o cechach grupy krakowskiej, kultury złockiej i pochówków z przedmiotami wczesnobrązowymi, które to groby uznano głównie z racji „jedności miejsca“ i pewnych ogólnych cech wspólnych za przynależne do tej samej ludności, lecz z różnych faz rozwojowych jej kultury ⁵⁶.

STAN OPRACOWAŃ I CHARAKTER ŹRÓDEŁ

Tak więc na podstawie chociażby tego krótkiego przeglądu widzimy, że mimo zajmowania się od dłuższego czasu problematyką kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce brak jest jasnego rozeznania i zgodności w najważniejszych, można rzec podstawowych, kwestiach dotyczących jej treści, podziału i chronologii, nie mówiąc już o rekonstrukcji gospodarki, elementów struktury społecznej i w ogóle historii grup ludzkich reprezentujących tę kulturę. W każdym bądź razie nasza znajomość kultury ceramiki sznurowej nie odpowiada współczesnym wymogom nauki i pozostaje w tyle (zwłaszcza jeśli chodzi o wypracowanie metod badawczych i klasyfikację źródeł) za aktualnym stanem na innych obszarach, jak w Czechach i na terenie Niemiec, nie mówiąc już o Holandii i Danii, gdzie badania nad nią nabrały najbardziej może wszechstronnego charakteru ⁵⁷. Pewnym uwarunkowaniem takiego stanu rzeczy są niezadowalające postępy w znajomości całego neolitu Małopolski, a zwłaszcza w zakresie jego chronologii i klasyfikacji kulturowej. Poza tym stopień znajomości kultury ceramiki sznurowej w różnych częściach

⁵⁵ Godłowska 1962.

⁵⁶ Kowalczyk 1959.

⁵⁷ Mam tu na myśli, oprócz szczegółowych studiów nad chronologią, szeroko zakrojone badania przyrodnicze uzupełniające dane uzyskane metodami archeologicznymi, a prowadzące do pełniejszej rekonstrukcji środowiska geograficznego, gospodarki i trybu życia. Zob. m. in. de Laet, Glasbergen 1959.

naszego kraju jest w dalszym ciągu niejednakowy. Uprzywilejowane były do niedawna pewne odcinki Wyżyny Małopolskiej w rejonie Krakowa, Sandomierza i Opatowa. One też dostarczyły największej ilości interesujących nas znalezisk. Inne zaś tereny, jak Nizina Sandomierska i duże połacie Lubelszczyzny, nie były pod tym względem zupełnie rozpoznane, albo też bardzo pobieżnie na podstawie tzw. znalezisk luźnych.

Następnie należy pamiętać, że większość systematycznie badanych stanowisk o węzłowej dla naszego tematu (i nie tylko) problematyce pozostawała do niedawna, a częściowo nawet do dzisiaj nie opracowana. Chodzi tu o takie stanowiska, jak Złota, Mierzanowice, Książnice Wielkie⁵⁸. Częstkowa publikacja wyselekcjonowanego materiału bez podania całego kontekstu znaleziskowego⁵⁹ dawała możliwość subiektywnej oceny źródła, co z kolei prowadziło do rozbieżności zdań odnośnie do różnych zagadnień związanych z naszą kulturą. Dopiero ostatnio sytuacja uległa wyraźnej poprawie dzięki opracowaniom poważnej części grobów złockich przez Z. Krzaka⁶⁰, opublikowaniu materiałów strzyżowskich przez J. Głosika⁶¹, ukazaniu się publikacji Książnice Wielkich⁶² oraz dzięki przeprowadzeniu szeregu badań na stanowiskach grobowych tej kultury, zwłaszcza we wschodniej części naszego obszaru⁶³.

Na poziom znajomości kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce wpłynął w dużym stopniu i sam stan oraz charakter źródeł pozostających do dyspozycji archeologów. Jak wiemy, znaczna część znalezisk poza zespołami z wymienionych uprzednio miejscowości pochodzi z przypadkowych odkryć dokonanych przy różnych pracach ziemnych (fortyfikacje, budowa linii kolejowych), przeważnie jeszcze w ubiegłym stuleciu. Stąd też większość z nich pozbawiona jest jakiegokolwiek dokumentacji, a często także danych określających położenie obiektu, jego charakter, rozmiary oraz ilość i rodzaj znalezionych w nim zabytków. Szereg zespołów musiało przy tym ulec rozproszeniu, tak że nie zawsze jesteśmy pewni, czy zabytki, jakie do nas dotarły, stanowią nieprzemieszaną całość, np. wyposażenie określonego grobu.

Jak dotąd prawie wyłącznym źródłem do poznania kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce są materiały grobowe. Przypisywane jej pewne stanowiska osadowe, jak np. w Pobiedniku Wlk., pow. Proszowice⁶⁴, zawierają ceramikę i inne zabytki o cechach nie wchodzących zupełnie, jak to wynika z mojej pracy, w zakres tej kultury. To samo można powiedzieć o znacznej

⁵⁸ Materiały z Książnic Wielkich zostały ostatnio w całości opublikowane, zob. Machnik 1964.

⁵⁹ M. in. materiałów z Mierzanowic (Salewicz 1937) i Złotej (np. L. Kozłowski 1924, tabl. XVI).

⁶⁰ Krzak 1958, s. 329—388; tenże 1961a, b.

⁶¹ Głosik 1960.

⁶² Machnik 1964.

⁶³ Machnik 1961b, s. 137—151. Zob. cytowaną tam literaturę.

⁶⁴ Reyman 1934, s. 29—55.

części znalezisk powierzchniowych, występujących zwłaszcza na obszarach wydmywowych Niecki Nidziańskiej i we wschodniej części Niziny Sandomierskiej. Zostały one przez niektórych badaczy zaliczone do kultury ceramiki sznurowej jedynie na podstawie występowania na ułamkach naczyń ornamentu sznura, a więc cechy zbyt powszechnej, aby można ją było uważać za wskaźnik przynależności danej skorupy do tej kultury. Także niektórych wyrobów krzemiennych, jak sercowate grociki strzał do łuku, nie można już dziś wiązać tylko z kulturą ceramiki sznurowej, gdyż znamy je na naszym obszarze w zespołach jeszcze innych kultur końcowoneolitycznych⁶⁵, nie mówiąc już o kulturach wczesnobrązowych.

Należy także dodać, że nie dysponujemy jak dotąd żadnymi prawie materiałami paleobotanicznymi czy zoologicznymi, które moglibyśmy z całą pewnością wiązać z interesującą nas kulturą. Również i badania antropologiczne objęły tylko nieznaczny procent grobów. Jak dotąd brak nam niemal zupełnie badań gleboznawczych i innych studiów pozwalających na odtworzenie chociażby w przybliżeniu pierwotnego środowiska geograficznego, w jakim obracali się sznurowcy w Małopolsce. Wszystko to niezmiernie zawęża zakres naszego poznania kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce. Nie ma więc mowy, aby przy obecnym stanie badań na podstawie takich źródeł można się było pokusić o szerszą naukową rekonstrukcję tej kultury i dziejów grup ludzkich jej reprezentantów. Inaczej mówiąc, nie mamy w tej chwili podstaw do napisania pełnej archeologicznej monografii kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce. Natomiast pozostające do naszej dyspozycji źródła, to znaczy przede wszystkim znaleziska grobowe, umożliwiają nam w większym może stopniu niż materiały osadowe przeprowadzenie studiów nad chronologią, zwłaszcza wewnętrzną naszej kultury. Wynika to z faktu, że groby dostarczające całych form ceramiki i innych zabytków stanowią równocześnie zespoły zamknięte, a więc będące fundamentem analizy chronologicznej⁶⁶.

CEL, ZAKRES I NIEKTÓRE ZAŁOŻENIA METODYCZNE PRACY

Tak więc cel niniejszej pracy musi być z natury rzeczy pewną wypadkową potrzeb i aktualnych możliwości przy ilościowym i jakościowym stanie źródeł. Będzie więc nim dążenie do stworzenia podstaw podziału czasowego i terytorialnego zjawisk archeologicznych związanych z kulturą ceramiki sznurowej,

⁶⁵ Np. w kulturze pucharów dzwonowatych, trójkątne zaś w kulturze amfor kulistych, a ostatnio znane są także z zespołu kultury tzw. morawskiej malowanej na Lubelszczyźnie (informacja ustna J. Gurby).

⁶⁶ Okoliczność ta, tzn. fakt posiadania tylko tego rodzaju źródeł, ma również i ujemną stronę. Zachodzi bowiem możliwość, że dokonany w oparciu o zespoły grobowe podział na grupy nie będzie się w całości pokrywał z rzeczywistym podziałem kulturowym, obejmującym także cechy przedmiotów i zjawisk nie związanych z rytuałem pogrzebowym. Stąd też nasz podział ma charakter czysto źródłoznawczy związany z obecnym etapem badań.

drogą zaś prowadzącą do tego celu jest możliwie wszechstronna klasyfikacja i krytyka źródeł oparta na analizie zespołów zwartych. Jest to więc zasadniczo praca źródłoznawcza mająca stać się w przyszłości punktem wyjścia do dalszych badań nad historią grup ludzkich kultury ceramiki sznurowej na szerszym już obszarze w dorzeczu górnej Wisły i Dniestru.

Mówiąc o kulturze ceramiki sznurowej, mam na myśli węższy zakres tego pojęcia⁶⁷, przeciwstawiając go szerszemu, określanemu często nazwą krąg lub cykl kultur z ceramiką sznurową, do którego zaliczyłbym m. in. właśnie kulturę złocką i strzyżowską. W moim ujęciu kulturę ceramiki sznurowej charakteryzuje na dużym obszarze jej zasięgu szereg cech wspólnych, z których za podstawowe uważam współwystępowanie: a) smukłego pucharu zdobionego zwykle sznurem lub nacięciami; b) uchatej amfory; c) doniczkowatego pucharka (w młodszych zespołach środkowo- i wschodnioeuropejskich), zdobionego również przeważnie odciskami sznura lub nacięciami; d) określonych typów kamiennych toporków z tzw. asymetrycznym ostrzem; e) czworoszcziennej siekierki krzemiennej, z reguły gładzonej tylko przy ostrzu. W innym zakresie: obecność płaskich lub kurhanowych grobów jednostkowych z ciałopaleniem lub szkieletowych (w tym ostatnim wypadku ze zmarłym w pozycji skurczonej); skąpa ilość inwentarza grobowego; nieduże skupiska grobów; brak śladów osad lub niezmiernie rzadkie ich występowanie. Rzecz jasna, że niektóre z wymienionych tu elementów, zwłaszcza ostatnie (nie oznaczone literami), mają miejsce także w obrębie innych kultur, lecz albo nie stanowią tam cechy zasadniczej (np. kurhany), albo współwystępują z innymi zjawiskami nie przejawiającymi się zupełnie lub tylko sporadycznie w obrębie naszej kultury.

Chcąc jednakże dokonać zamierzonej periodyzacji i podziału źródeł kultury ceramiki sznurowej, musimy brać pod uwagę tylko te zabytki, co do których nie mamy najmniejszej wątpliwości, że należą do jej inwentarza. Ostatecznym kryterium będzie dla nas zespół zwarty, a więc stwierdzenie, czy dany zabytek wystąpił przynajmniej raz w zamkniętym zespole z formą uznaną przez nas za przewodnią i stanowiącą w związku z tym najlepszy wyznacznik kultury ceramiki sznurowej. Rolę tego wyznacznika na obecnym etapie naszych studiów spełniać będzie ceramika, której pewne cechy najsilniej wykluczają się z cechami innych kultur neolitycznych i wczesnobrązowych. Oczywiście będą tu wchodzić w grę naczynia o takim stanie zachowania, który pozwoli na bliższe określenie formy i ornamentu, gdyż jak to już zauważyłem, sam fakt występowania odcisków sznura⁶⁸ nie upoważnia nas do zaliczenia

⁶⁷ Zob. m. in. Buchvaldek 1961, s. 13 n.

⁶⁸ Odciski sznura występują, jak wiemy, na ceramice młodszej fazy kultury czas lejewatych (zwłaszcza jej grupy południowej), kultury amfor kulistych, sporadycznie na naczyniach kultury pucharów dzwonowatych oraz różnych kultur wczesnobrązowych, zwłaszcza tych, które stanowią kontynuację pewnych cech kultury ceramiki sznurowej.

danego okazu do naszej kultury, a tym bardziej nie daje możliwości przeprowadzenia dokładniejszej analizy chronologicznej prowadzącej do jednego z głównych celów niniejszej pracy. W tej sytuacji, uwzględniając zasadniczy cel tego etapu badań ⁶⁹, na plan dalszy odkładam większość tzw. znalezisk luźnych, jak kamienne toporki, krzemienne siekiery czy drobne ułamki naczyń o zbyt małej ilości cech rozpoznawczych, zdając sobie sprawę z ich pewnej przydatności do dalszych, pogłębionych studiów nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce.

Bazą źródłową mojej rozprawy są znaleziska (głównie grobowe) kultury ceramiki sznurowej z Małopolski. Mam tu na myśli jej obszar historyczny (w dzisiejszych granicach państwowych) obejmujący z grubsza Wyżynę Małopolską, Wyżynę Lubelską, Nizinę Sandomierską i prawie całą polską część Karpat. Jest to teren wystarczająco duży, niewątpliwie odrębny w sensie geograficznym i kulturowym od pozostałych obszarów Polski, a równocześnie na tyle rozczłonkowany wewnętrznie (pas wyżyn, kotlin i gór) ⁷⁰, aby można było na nim śledzić pewne procesy w całości oraz w specyficznym ich przebiegu w poszczególnych regionach, czy nawet mikroregionach geograficznych.

Najobszerniejszą częścią niniejszej pracy jest analiza źródeł. Rozbito ją na szereg rozdziałów (I—III), które odpowiadają kolejnym etapom procesu poznania. Pierwszy z nich, obejmujący typologiczną klasyfikację wszystkich rodzajów i form zabytków, nie wymaga szczególnych komentarzy. Można jedynie zaznaczyć, że nie kierowałem się żadnym z istniejących już schematów, lecz zastosowałem własny podział na podstawie cech klasyfikowanego materiału. Chodziło mi bowiem o uniknięcie pewnych uproszczeń, jakie mogą zachodzić przy podporządkowywaniu uwidaczniającego się u nas podziału klasyfikacjom typologicznym wypracowanym dla innych obszarów. Zresztą i pewna odrębność naszego materiału narzuca konieczność osobnej systematyki. Ma więc ona (systematyka) charakter ściśle wewnętrzny i uwzględnia możliwie największą ilość cech różnicujących omawiane materiały ⁷¹. Dzięki temu uzyskujemy szeroką podstawę do dalszego etapu analizy, a mianowicie dla wykrywania związków zachodzących pomiędzy poszczególnymi zespołami, czemu poświęcony jest rozdział drugi.

Poprzez wykrywanie cech wspólnych w poszczególnych zespołach dochodzimy do wyodrębnienia w rozdziale II grup współwystępowania cech, grup, które mogą, ale nie muszą, pokrywać się z tzw. grupami kulturowymi. Tym co łączy szereg zespołów w jedną grupę, jest w pierwszym rzędzie powtarzanie się w nich tych samych typów, czy nawet odmian określonych rodzajów zabytków. Dowodzi ono stosunkowo bliskiej łączności kulturowej, a także

⁶⁹ Tzn. „wewnętrzny” podział i chronologię znalezisk kultury ceramiki sznurowej.

⁷⁰ Zob. m. in. Klimaszewski 1947, s. 145 n.

⁷¹ W dalszej części pracy przeprowadzona jest synchronizacja niektórych wydzielonych przeze mnie typów z podziałami aktualnymi dla innych obszarów.

czasowej tych zespołów. Świadomie przesuwam na plan dalszy w tej fazie rozważań kryterium miejsca, tzn. nie tworzę grup współwystępowania cech tylko na tej podstawie, że materiały interesującej nas kultury występują na wspólnym terytorium, czy nawet jednym i tym samym stanowisku ⁷². Kryterium to stosowane jako podstawowe może prowadzić często do mylnych wniosków, gdyż tkwi w nim z góry przyjęte założenie o pewnej stabilizacji kultury, a także ludności ją reprezentującej. Nie należy bowiem wykluczać możliwości przewijania się na pewnym obszarze w określonych odstępach czasu szeregu grup ludzkich przybyłych tam z różnych stron ogólnego zasięgu danej kultury, a więc być może mogących mieć cechy nie wiążące się z sobą w sensie genetycznym. Możliwość taka zachodzi zwłaszcza przy kulturze ceramiki sznurowej, której ludność — według zdania większości badaczy — prowadziła na ogół ruchliwy tryb życia.

Analiza związków między zespołami stanowi niejako wstęp do najobszerniejszego rozdziału trzeciego poświęconego chronologii względnej źródeł. Chodzi w nim nie tylko o uchwycenie ogólnych ram czasowych materiałów naszej kultury potraktowanych jako pewna całość, ale i o chronologię wewnętrzną, zachodzącą w obrębie grup i między grupami, czy nawet ich odłamami. Mam tu oczywiście na myśli chronologię relatywną, gdyż dla odtworzenia w sensie szczegółowym chronologii absolutnej brak nam po prostu odpowiedniej ilości przekonywających danych ⁷³. Mówiąc o chronologii wewnętrznej wychodzę z założenia, że na przestrzeni co najmniej 300 lat trwania kultury ceramiki sznurowej musiały zachodzić chociażby nieznaczne zmiany w jej cechach. Trudność polega, rzecz jasna, nie tyle na uchwyceniu tych różnic, co na uszeregowaniu ich w odpowiedniej kolejności, tzn. we właściwym porządku chronologicznym. Do tego celu zdążam kilkoma oddzielnymi drogami. W pierwszym rzędzie staram się maksymalnie wyzyskać dane tkwiące w naszym materiale źródłowym, a więc te, które wynikają ze związku zabytków w zespołach zwartych i więzi zachodzącej między poszczególnymi zespołami (lub grupami zespołów) oraz ich wzajemnego układu stratygraficznego. Dopiero w następnej kolejności przechodzę do porównania tych źródeł (przy zastosowaniu różnego typu obserwacji) z materiałami innych neolitycznych kultur naszego terenu, by wreszcie skonfrontować je z pozamałopolskimi znaleziskami sznurowymi i wypracowanymi dla innych obszarów chrono-

⁷² Jak zobaczymy, grupy te różnią się między sobą w stopniu niejednakowym, ale każda z nich odzwierciedla pewne prawidłowości w łączeniu się cech z sobą w ramach określonych tylko zespołów, za czym mogą się kryć (i w rzeczywistości kryją się) dość istotne przyczyny.

⁷³ W dziedzinie chronologii absolutnej neolitu panują ostatnio duże rozbieżności, wynikające m. in. z niepokrywania się danych uzyskanych metodami archeologicznymi i przyrodniczymi. Wartość tych ostatnich, chodzi tu zwłaszcza o tzw. metodę C¹⁴ (wbrew związanym z nimi początkowo nadziejom) jest dzisiaj znacznie umniejszana. Zob. Milošević 1957, s. 102—111; tenże 1958, s. 409 n.

gicznymi schematami. Każda z kolejnych faz analizy chronologicznej umożliwiając sprawdzenie wyników poprzedniej zmierza do: a) ustalenia wewnętrznej periodyzacji znalezisk kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce; b) określenia ich stosunku czasowego do innych kultur neolitycznych na tym terenie; c) chronologicznej synchronizacji z otoczeniem „sznurowym“. W rezultacie uzyskujemy także ocenę stopnia odrębności analizowanego materiału w stosunku do pozamałopolskich znalezisk sznurowych, co z kolei przy odpowiednim zastosowaniu metody geograficznej umożliwia nam utożsamienie niektórych grup współwystępowania cech z lokalnymi grupami i podgrupami kulturowymi.

Na podstawie tak sklasyfikowanego materiału źródłowego przystępuję do ostatniego, najskromniejszego pod względem rozmiarów rozdziału pracy, w którym staram się wniknąć w przyczyny podziału na grupy kulturowe, w ich genezę oraz dalsze losy przy zetknięciu się z innymi kulturami, a tym samym próbuję odtworzyć w miarę posiadanych podstaw pewien nieduży wycinek procesu historycznego zachodzącego na naszym obszarze.

Jeśli przez niemal cały tok analizy na pierwszy plan wysuwała się metoda indukcyjna, przy której czynnik subiektywny zostaje poważnie ograniczony, w ostatnim rozdziale pracy narzuca się konieczność wnioskowania dedukcyjnego lub redukcyjnego, i to w oparciu o przesłanki wymagające dalszych, pogłębionych studiów. Stąd też i wartość naukowa tej części pracy ma charakter bardziej względny.

I. KLASYFIKACJA TYPOLOGICZNA ŹRÓDEŁ

Spośród zabytków ruchomych kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce na pierwszy plan wysuwa się ceramika stanowiąca, jak dotąd, najpewniejsze kryterium przy zaliczaniu danego zespołu do omawianej kultury. Na ogół jest ona najczęstszym składnikiem zespołów zwartych i wykazuje przy tym największą różnorodność kształtów i ornamentu. W naszym wypadku chodzi jednak o całe okazy lub o takie fragmenty, które pozwalają na bliższe określenie formy naczynia i sposobu jego zdobienia¹. Z innych rodzajów zabytków analiza obejmuje te wszystkie, które zostały znalezione w zespołach zwartych lub na stanowiskach kulturowo czystych razem z ceramiką o bliżej rozpoznanych formach i zdobnictwie. Odnosi się to również do takich obiektów jak groby².

CERAMIKA

Z interesującego nas obszaru znamy około 200 naczyń zachowanych w całości lub zrekonstruowanych na podstawie ich dużych fragmentów. Pod względem formy naczynia te możemy sprowadzić do kilku zasadniczych rodzajów. Różnice pomiędzy poszczególnymi rodzajami związane są głównie z odmiennymi proporcjami naczyń wyrażającymi się zwłaszcza w stosunku największej średnicy brzuśca do średnicy otworu i wysokości naczynia³.

PUCHARY

Najliczniejszą (ok. 60% całego materiału) i najbardziej zróżnicowaną grupę stanowią puchary. Nazwy tej, podobnie jak innych dotyczących ceramiki, używam w sensie umownym, nawiązując świadomie do utartej już w literaturze przedmiotu nomenklatury. Przez puchar w szerokim tego słowa zna-

¹ Tylko wtedy bowiem jesteśmy w stanie przesądzić, czy dany materiał należy do kultury ceramiki sznurowej, a także czy może on być dla nas podstawą przy dokonywaniu podziału na grupy (dzięki temu, że zawiera odpowiednią ilość cech) i ich relatywnym datowaniu.

² Biorąc pod uwagę zasadniczy cel pracy (zbadanie podstaw podziału i chronologii), nie włączam do niniejszych rozważań licznych znalezisk luźnych w postaci toporków, siekierek itp. Uzasadniłem to bliżej we Wstępie.

³ Przejawiają się w tym zapewne różnice w funkcji naczyń.

czeniu rozumiem więc naczynie pozbawione w zasadzie uch, a mające co najwyżej jedno małe uszko lub uchwyt plastyczny o charakterze raczej dekoracyjnym. Istotne jednak są tutaj proporcje. Wysokość tych naczyń przekracza (zwykle dość znacznie) największą średnicę brzuśca, chociaż może być niekiedy jej równa. Średnica zaś otworu bliska jest średnicy brzuśca, a czasami nawet od niej większa. W wypadku kiedy szyjka jest wyraźnie oddzielona od brzuśca, jej wysokość odpowiada co najmniej $\frac{1}{3}$ wysokości całego naczynia. Wśród całej masy zebranych w niniejszej pracy pucharów możemy wyróżnić kilka zasadniczych typów, a w ich obrębie odmiany i warianty ⁴.

Typ I

Należą tu puchary z cylindryczną lub lekko rozchylającą się ku górze szyjką przechodzącą następnie w słabo wypukły, zwężający się stopniowo ku dołowi brzusiec (tabl. XXV 4). Poza tym bardzo istotną cechą formalną tych pucharów jest umieszczenie największej wydętości brzuśca w pobliżu podstawy szyjki. Średnica otworu nieco mniejsza od średnicy brzuśca albo jej równa. Dno małe, płaskie z lekko zaznaczającą się stopką. Odrębność szyjki od reszty naczynia podkreśla silnie jej zdobnictwo. Szyjka bowiem pokryta jest na całej wysokości głęboko rytymi poziomymi żłobkami. U podstawy zaś szyjki, na załomie brzuśca, biegnie rząd klinowatych nacięć. Na jednym z tych pucharów podobne nacięcia wypełniają także wolne przestrzenie między żłobkami na szyjce (tabl. XIV 4a). Typ I reprezentowany jest na omawianym obszarze przez dwa puchary pochodzące z tego samego zespołu grobowego z Samborca (34). Formą jak gdyby pośrednią między tymi okazami a pucharami zaliczonymi do typu II jest nieduży puchar z Czarkowej (23). Zdobiony jest poziomymi odciskami sznura, ograniczonymi od dołu rzędem nieregularnych (przeważnie romboidalnych) nakłuc (tabl. VI 3).

Typ II

Jest on liczniej reprezentowany niż typ I. Przeważają tu puchary małe lub średniej wielkości, niekiedy jednak dochodzące do wysokości kilkunastu centymetrów. Cechą charakterystyczną tych okazów jest łagodne przejście stosunkowo wysokiej szyjki w brzusiec, zaznaczające się jedynie przez charakterystyczne przewężenie naczynia w połowie jego wysokości. Szyjka rozchylająca się ku górze jest najczęściej prawie równa lub wyższa od połowy wysokości całego pucharu. Średnica zaś otworu na ogół przewyższa średnicę brzuśca lub jest jej równa. Dno małe, z reguły podkreślone niską stopką. Dzięki tym proporcjom całe naczynie jest smukłe.

Typ II dzieli się na trzy odmiany. Klasyczną niejako *odmianą a* jest puchar o łagodnym, esowatym profilu, z tulipanowato rozchylającą się wysoką szyjką,

⁴ Nie wszystkie jednak puchary dadzą się sprowadzić do omówionych niżej typów. Podobnie jak i w innych rodzajach naczyń (a także wśród innych zabytków) występują tu formy o cechach pośrednich.

zaokrąglonym brzuścem zwężającym się stopniowo w kierunku dna. Załom brzuśca przypada w połowie wysokości naczynia. Najlepszym przykładem tej odmiany będzie puchar z kurhanu I w Lipiu (51; tabl. XXV 1). Nawiązuje do niego duży puchar z miejscowości Młodzawy Duże (31; tabl. VIII 1a), który ze względu na nieco odmienne proporcje może stanowić także formę przejściową między typem II i IV.

Odmiana b. Należy do niej kilkanaście małych pucharów. Ich cechą charakterystyczną jest ostrzejszy załom brzuśca, umieszczony także nieco niżej niż u pucharów odmiany a (tabl. XXV 2).

Odmiana c reprezentują puchary o łagodnie przewężonej i silnie wydłużonej szyi, przez co załom brzuśca wypada tuż nad stopką naczynia. Załom ten jest zaokrąglony jak na okazy z grobu 10 w Książnicach (27; tabl. XXV 3) lub ostry jak w pucharze z Mierzanowic (30), grób 129 (tabl. XIII 1) czy z Łukawicy (52), kurhan I (tabl. XXIV 1). Formą pośrednią między tą odmianą pucharów a niżej omówionym typem III jest okaz z Sośniczan (36; tabl. XIV 3).

Puchary typu II zdobione są dwiema technikami: odciskaniem sznura i nacinaniem. Na większości z nich obserwujemy stosowanie obu tych sposobów równocześnie. Szyjka wraz z częścią brzuśca jest wówczas pokryta poziomymi odciskami sznura (obiegającymi ją spiralnie) ograniczonymi od dołu, już na brzuścu, jednym lub dwoma rzędami pionowych lub ukośnych nacięć w kształcie kresek, przecinków lub łuczków. Niekiedy nacięcia te układają się w poziomy pas jodełkowy, co widzimy na okazy z Nowego Daromina (33), grób 1 (tabl. XIII 3a). Nacięciami zdobiona jest także krawędź szyjki, jak to widzimy na pucharze z Książnic Wielkich (27) grób 11 (tabl. XI 4), oraz na dużym pucharze stanowiącym formę pośrednią między typem IIa i IV z Młodzaw Dużych (31; tabl. VIII 1a). Ten ostatni okaz ma karbowaną stopkę, co jest także obserwowane na innych pucharach typu II, a zwłaszcza na tych, które mają dno wyodrębnione wyraźnie w kształcie stopki. Puchary typu II zdobione są niekiedy także nacinanym ornamentem jodełkowym. Motywy jodełkowe o układzie poziomym pokrywają całą szyję, przechodząc także na górną część brzuśca. Zdobienie naczyń wyłącznie nacinanym ornamentem jodełkowym zostało, jak dotąd, zaobserwowane jedynie w prawym dorzeczu Sanu, a mianowicie w Brzezinkach (50) i Lipiu (51). Motywy jodełkowe występują bądź pojedynczo, oddzielone od siebie wąskim pasem niezdobionym i wówczas mówimy o luźnej jodełce (tabl. XIX 2c), bądź też przylegają ściśle do siebie i wówczas takie zdobnictwo określamy jako ornament jodełkowy zagęszczony lub zwarty (tabl. XIX 3a).

Typ III

Zaliczam tu szerokootworowe, niskie puchary o małym dnie podkreślonym stopką i załomie brzuśca przypadającym na dolną połowę naczynia. Średnica otworu wynosi prawie tyle samo, co średnica największej wydętości brzuśca i wysokość naczynia, a tę ostatnią czasami nawet przekracza (np. puchar

z okolic Zamościa, 47). Dadzą się tutaj wyróżnić dwie odmiany: IIIa i IIIb.

Do *odmiany a* należą puchary o brzuchu zaokrąglonym i przechodzącym łagodnie w niską szyjkę, uzyskując przez to profil esowaty (tabl. XXV 9). Należy tu puchar z kurhanu I w Brzezinkach (50) i z Brusna Starego (49).

Do *odmiany b* zaliczam puchary o ostrym załomie brzucha (tabl. XXV 7) przypadającym tuż nad dnem naczynia. Należą tu dwa okazy (z Dratowa, 42, i z okolic Zamościa, 47), z których każdy reprezentuje nieco inny wariant. Do pucharów tych pod względem swych proporcji i charakterystycznego załomu brzucha (tybl. XXV 8) nawiązuje wspomniany już okaz z Sośniczan oraz puchar z grobu 1 w Żukowie (38).

Puchary typu III zdobione są głównie na szyjce pionowymi lub ukośnymi nacięciami, ułożonymi niekiedy w grupy, bądź też jedynie poziomymi odciskami sznura ujętymi u dołu motywem dodatkowym, np. zygzakiem (tabl. XIX 1a).

Typ IV

Typ ten jest częstym składnikiem zespołów grobowych na Wyżynie Sandomierskiej, w dorzeczu Sanu i w południowej Lubelszczyźnie. Dotychczas mamy już około 30 pucharów tego typu. Są to przeważnie duże okazy przekraczające swą wysokością 20 cm, a nierzadko dochodzące do 30 cm wysokości. Reprezentowane są przez szereg odmian, których wspólną cechą jest mniej lub bardziej łagodnie przebiegający esowaty profil, niska szyjka, stosunkowo szeroki otwór o średnicy przeważnie jednak mniejszej od średnicy brzucha, która z kolei wynosi około $\frac{2}{3}$ wysokości całego naczynia. Różnice między poszczególnymi odmianami dotyczą głównie stopnia wyodrębnienia się szyjki oraz miejsca umieszczenia załomu brzucha. Dno małe, z reguły podkreślone jak u pucharów typu II niską stopką.

Odmiana a obejmuje puchary z niską, najbardziej z wszystkich odmian wyodrębniającą się szyjką lejowato rozchyloną ku górze. Pucharów takich znanych jest w tej chwili kilka, należy tu m. in. okaz ze Skorocic (25; tabl. VII 2a) i z grobu 1 w kurhanie III w Brzezinkach (50; tabl. XXVI 1). Brzusiec ich jest przeważnie zaokrąglony, największe wyđęcie znajduje się mniej więcej w połowie wysokości całego naczynia. Wyróżnia się tu okaz z Żukowa (38; grób 1) o prawie dwustożkowatym zarysie brzucha (tabl. XVII 1a).

Puchary zaliczone do *odmiany b* mają płynny profil esowaty z równomiernie chociaż silnie wychylonym na zewnątrz brzegiem. Odmiana ta ma z reguły średnicę otworu znacznie mniejszą od średnicy największej wyđętości brzucha. Należy tu kilka okazów, m. in. puchar z grobu 81 w Mierzanowicach (30; tabl. XXVI 6). Niektóre z nich, jak np. puchar z grobu 3 w kurhanie III w Brzezinkach (50), czy też z grobu 2 w Nowym Darominie (33; tabl. XXVI 3) mają nadmiernie, prawie baniasto wyđęty brzusiec oraz silne przewężenie u podstawy szyjki, zbliżając się niekiedy swymi proporcjami do wysmukłych amfor.

Odmiana c różni się od poprzednio opisanej słabiej wychylonym na zewnątrz brzegiem. W związku z tym górne przewężenie jest znacznie mniejsze. Największa wydętość brzuśca znajduje się nieco niżej połowy wysokości naczynia, jak to widzimy na okazie z Żukowa (33; tabl. XVI 3), a zwłaszcza z Werbkowic (40; tabl. XXVI 4).

Puchary typu IV zdobione są skromnie. W większości wypadków tylko górna część naczynia, tzn. mniej lub bardziej wyodrębniająca się szyjka, pokryta jest poziomymi odciskami sznura obwijanego spiralnie. W użyciu był na ogół sznur gruby, dochodzący niekiedy do 3 mm średnicy. Do rzadkości raczej należą puchary posiadające jeszcze dodatkowe elementy zdobnicze. Na dwóch spośród takich okazów (z Nowego Daromina, 33, i z Żukowa, 38) widzimy poziomy rząd pionowych nacięć zamykający od dołu ornament sznurowy (tabl. XVII 2a). Jest to sposób stosowany najczęściej w pucharach typu II, ale na okazach typu IV cały ornament przypada na samą górną część naczynia. Jeden z pucharów o formie zbliżonej do typu IV zdobiony jest na znacznej części powierzchni nacinaną jodełką (tabl. XXII 3a). Dwa zaś inne okazy zaliczone do odmiany b: z Mierzanowic (30; tabl. XII 3a) i z Klemensowa, (45; tabl. XXVIII 1) mają obok ornamentu sznurowego uzupełniające je grupy nacięć. Umieszczenie grup nacięć w podobnym układzie miało miejsce, jak to widzieliśmy wyżej, na dwóch pucharach typu III z Dratowa (42) i z okolic Zamościa (47). W obrębie typu IV mamy też puchary zupełnie niezdobione. Do tych ostatnich należy puchar z kurhanu K w Łukawicy (52) i kurhanu III (grób centralny) w Brzezinkach (50; tabl. XXVI 2).

Typ V

Do tego typu zaliczam puchary z silnie wyodrębnioną szyjką i zaokrąglonym brzuścem. Występują one w trzech odmianach: a, b, c. Znamy je prawie wyłącznie z terenu Wyżyny Małopolskiej.

Odmianę a stanowią puchary, zwykle kilkunastocentymetrowej wysokości, z lejowato rozchylającą się ku górze szyjką, której wysokość jest zbliżona do połowy wysokości całego naczynia. Brzusiec silnie wydęty i zaokrąglony, z wyodrębniającą się częścią przydenną tworzącą rodzaj stopki. Średnica otworu jest równa lub tylko nieznacznie mniejsza od największej średnicy brzuśca (tabl. XXVII 4, 6). Wariantem tej odmiany są puchary z cylindryczną szyjką i z brzuścem uformowanym na kształt spłaszczonej kuli (tabl. XXVII 6). Występują one głównie na Wyżynie Sandomierskiej. Przykładem takiego pucharu są okazy z Mierzanowic (30; groby 199, 81) i ze Złotej (37), grób 90, stanowisko Nad Wawrem.

Do *odmiany b* należą duże puchary o jajowatym brzuścu. Pod względem kształtu szyjki występują tu dwa warianty. Jeden z nich ma szyjkę lejowato rozchyloną ku górze (tabl. XXVII 1), drugi zaś uformowaną prawie cylindrycznie (tabl. XXVII 2). Wysokość szyjki w obu wypadkach odpowiada mniej więcej $\frac{1}{3}$ wysokości całego naczynia, średnica zaś górnego otworu

w pierwszym wariacie jest nieco tylko mniejsza, a w drugim dość znacznie od największej średnicy brzuśca. Wysokość tych naczyń przekracza największą średnicę brzuśca z reguły o kilka cm. Dla wariantu pierwszego odmiany b typowy jest np. puchar z grobu 35 w Rosiejowie (28), dla wariantu drugiego zaś okaz z grobu III w Bosutowie (2). Znanych jest także kilka miniaturowych pucharów zachowujących kształt i proporcje omówionej wyżej odmiany typu V. Wymienić tu można puchar z grobu 229 w Zesławicach (9; tabl. IV 2c), czy też z grobu 12 w Książnicach Wielkich (27; tabl. IX 3). Puchary odmiany b występują głównie na lessach krakowsko-miechowskich.

Odmiana c. Należy do niej odnieść puchary wysmuklejsze od ostatnio opisanych, mające rozchylającą się ku górze i wyższą od połowy wysokości całego naczynia szyjkę, brzusec zaś wydęty o profilu zaokrąglonym lub z zaznaczającym się lekko załomem. Średnica otworu jest większa od największej średnicy brzuśca. Jak dotąd, znane są tylko dwa zachowane w całości egzemplarze tej odmiany, a mianowicie puchar z grobu 53 w Złotej (37; tabl. XV 2a) i z grobu 1 w Bosutowie (2; tabl. XXVII 5).

Puchary typu V są bogato zdobione, aczkolwiek ornament pokrywa jedynie szyję naczynia i wykonany jest prawie wyłącznie sznurem. Górną część szyjki, począwszy od jej brzegu, zdobią odciski sznura, opasujące ją kilkakrotnie i tworzące mniej lub bardziej szerokie poziome pasmo. Od dołu przylegają doń najczęściej wiszące wsuwane w siebie trójkąty zwrócone wierzchołkami ku dołowi (tabl. XII 2b), lub też pasma poziomych zygzaków utworzone z potrójnych lub poczwórnych odcisków tego samego sznura (tabl. XXVII 1). Czasami występują wiszące wierzchołkami w dół trójkąty wypełnione poziomymi (rzadziej ukośnymi) odciskami sznura wykonanymi w tych samych odstępach co na górnej partii szyjki (tabl. XXVII 3, 4).

Na niektórych okazach obok górnego pasma poziomych odcisków sznura występuje także dolne u podstawy szyjki i wówczas wolną przestrzeń między nimi wypełniają grupy naprzemianległych kresek odcisniętych sznurem tworzących tzw. motyw krokwiowy (tabl. XXVII 5, 6), lub też pasma zygzakowate, jak np. na pucharze z Batowic (1; tabl. I 1b). Pospolitym także, zwłaszcza na lessach krakowsko-miechowskich, motywem zdobniczym uzupełniającym poziome odciski sznura w górnej partii szyjki jest motyw jodełkowy. Bardzo często występuje tzw. półtora motywu jodełki (tabl. XXVII 2). Ornament ten albo zajmuje niemal całą wysokość szyjki (zwłaszcza mniejszych okazów), albo sięga od góry mniej więcej do jej połowy i wówczas dolna część pozostaje niezdobiona. Motywy jodełkowe wykonane są sznurem, a tylko sporadycznie techniką rycia lub nacinania, co jak dotąd ma miejsce jedynie na okazach pochodzących z Wyżyny Sandomierskiej. Wyjątkowo bogato zdobiony jest puchar z grobu 90 w Złotej (37). Ma on trzy poziome pasma przebiegające w równych odstępach od siebie, a między nimi grupy odcisków tworzące ornament krokwiowy (tabl. XXVIII 6). Całość ornamentu uzupełniają krótkie,

ryte kreski pionowe tworzące rząd przylegający do najniższego pasma poziomych odcisków sznura. Na innym pucharze ze Złotej (37; grób 16 na stanowisku Grodzisko II) ornament szyjki uzupełniają grupy pionowych kresiek odcisniętych sznurem i tworzących jakby frędzle wiszące w dół (tabl. XVI 1a). Grupy krótkich, pionowych kresiek, wykonane drogą nacinania, nie połączone z resztą ornamentu, zdobią górną część brzuśca pucharu z Miechowa (12; tabl. XXVII 3). Okaz ten, będący jakby formą pośrednią między pucharami typu IV i V, oprócz charakterystycznego dla typu V zdobienia szyjki zwisającymi trójkątami zaopatrzony jest w dwa ułożone jeden nad drugim płaskie guzki mające, jak się wydaje, charakter dekoracyjny. Na drugim z kolei pucharze (z Księżnie Wielkich, 27) widzimy również guzek, tym razem spłaszczony, umieszczony pod samą krawędzią szyjki (tabl. XI 1a).

Typ VI

Jest on bardzo pospolity na omawianym obszarze. Dotychczas znamy 35 egzemplarzy. Są to tzw. pucharki doniczkowate występujące w kilku odmianach. Przeciętna wysokość omawianych pucharów wynosi około 12 cm, a niektóre okazy dochodzą do wysokości około 15 cm (np. puchar z Węgrzec, 7). Znamy też miniaturowe pucharki zaledwie kilkucentymetrowej wysokości, jak np. okaz ze Złotej (37; tabl. XXVIII 7).

Odmianę a stanowią pucharki, dla których określenie „doniczkowate” jest najbardziej odpowiednie. Mają one bowiem proste ścianki rozchylające się równomiernie, poczynając od dna aż do otworu naczynia. Klasycznym przykładem może tu być puchar pochodzący z grobu 298 w Złotej (tabl. XXVIII 4). Średnica otworów tych pucharków zbliżona jest do wysokości naczynia, a czasem nawet ją przewyższa (Złota). Dno zaś ma średnicę znacznie mniejszą od średnicy otworu i jest czasami podkreślone odstającą na zewnątrz krawędzią.

Niektóre z pucharów odmiany a zaopatrzone są poniżej krawędzi otworu w plastyczny uchwyt w postaci spłaszczonego poziomo guzka (tabl. XV 2b). Wariantem tej odmiany są pucharki o ściankach lekko łukowato wygiętych i szerszym nieco dnem. Należy tu m.in. puchar z Księżnic Wielkich (27; tabl. X 2) i ze Złotej (37; tabl. XXVIII 3). Okazy takie, a zwłaszcza o jeszcze silniej wygiętych ściankach, nazywane są niekiedy pucharkami moździerzowatymi.

Odmiana b obejmuje puchary, w których stosunek średnicy dna do średnicy otworu sprawia, że formą swą zbliżają się do cylindra. Średnica otworu jest jednak zawsze nieco większa od średnicy dna, ścianki zaś lekko wypukłe. Za przykład takich pucharów może nam posłużyć okaz z grobu 35 w kurhanie wschodnim w Rosiejowie (28; tabl. VII 1b), lub pochodzący ze zniszczonego grobu w Batowicach (1). Bardzo często puchary te zaopatrzone są, podobnie jak niektóre okazy odmiany VIa, w plastyczny uchwyt pod krawędzią otworu.

Do *odmiany c*, znanej jak dotąd jedynie z dorzecza Sanu, należy zaliczyć okaz z kurhanu J w Łukawicy (52; tabl. XXVIII 8) i z Siedlisk (55; tabl. XIX 9). Oba puchary różnią się od opisanych dotąd odmian tym, że ścianki ich są lekko wgięte do środka mniej więcej w połowie wysokości oraz że przy dnie mają charakterystyczne zaokrąglenie. Dno szerokie, lekko wklęsłe, o średnicy nieco większej od średnicy otworu. Przy tych pucharkach brak plastycznych uchwytów pod krawędzią.

Niemal wszystkie puchary typu VI są zdobione. Ornament pokrywa górną część naczynia, przechodząc jednak bardzo często na jego dolną połowę. Czasami zdobiona jest też dolna krawędź pucharu tuż nad dnem (tabl. XXVIII 8). Jednakże na wszystkich okazach bez względu na wielkość powierzchni zajętej przez ornament pewna część ścianek pozostaje niezdobiona, tworząc w dolnej połowie naczynia szerszy lub węższy gładki pas. Większość pucharów typu VIa i VIb ornamentowana jest tymi samymi motywami zdobniczymi, co puchary typu V. Mamy więc tu obok poziomych odcisków sznura, opasujących górną część w okolicy brzegu i tworzących czasem drugie pasmo w połowie wysokości naczynia, motywy jodełkowe, krokwiowe, zygzaki, grupy ukośnych odcinków sznura ustawionych do siebie pod kątem i wreszcie wiszące trójkąty (tabl. XXVIII 1—9). Zwykle szereg motywów występuje na tym samym okazie. Wykonane są one przeważnie sznurem. Nacinanie i rycie odgrywa rolę drugorzędną. Jednym z najbogaciej zdobionych pucharów doniczkowatych jest okaz z Węgrzec (7; tabl. III 3a). Jednocześnie na szeregu pucharów zdobnictwo ogranicza się jedynie do poziomych odcisków sznura zdobiących górną część naczynia. Pewien nieduży procent pucharów doniczkowatych odmiany VIa na Wyżynie Sandomierskiej zdobiony jest w sposób analogiczny do większości pucharów typu II, to znaczy poziomymi odciskami sznura i przylegającymi do nich od dołu poziomymi rzędami pionowych nacięć. W ten sposób ornamentowany jest np. puchar z grobu 431 w Złotej (37; tabl. XXVIII 3). Jeden zaś okaz odmiana VIa (Brzezinki, 50, kurhan III) zdobiony jest podobnie do niektórych pucharów typu III i amfory typu IV pionowymi nacinanymi kreskami (tabl. XXII 2b). Nacinana jodełka jako główny motyw zdobniczy występuje jedynie na niektórych pucharkach odmiany VIc. Widzimy je w połączeniu z poziomymi odciskami sznura na okazie z kurhanu I w Łukawicy (52; tabl. XXVIII 8). Inny zaś pucharek (Brzezinki, kurhan IV) zdobiony jest na całej niemal powierzchni samą nacinaną jodełką. Ma on również dno ornamentowane techniką nacinania i nakłuwania (tabl. XXVIII 6).

AMFORY

Drugim pod względem ilości rodzajem naczyń są amfory. Jak dotąd dysponujemy 45 całymi okazami, a więc jest ich zdecydowanie mniej niż pucharów. Natomiast panuje wśród nich nie mniejsza różnorodność form,

objawiająca się nie tyle może w ogólnych proporcjach naczynia, ile raczej w sposobie umieszczania uch lub ozdób plastycznych oraz w kształcie i wymiarach szyjek (tabl. XXIX, XXX).

Określenie amfor w wypadku kultury ceramiki sznurowej stosuje się na ogół do naczyń o silnie wydętym i zaokrąglonym brzuścu, zaopatrzonych w ucha. Mają one przeważnie niską szyję i mały otwór, którego średnica jest w większości okazów co najmniej dwukrotnie mniejsza od średnicy brzuśca, a niekiedy prawie równa średnicy dna. Wysokość naczynia tylko w niektórych typach przekracza średnicę największej wydętości brzuśca, przeważnie jest jej prawie równa, niekiedy zaś od niej mniejsza.

Typ I

Obejmuje on baniaste amfory o niskiej szyjce i małym wyodrębnionym dnie, zaopatrzone w 2 lub 4 ucha umieszczone na największej wydętości brzuśca lub tuż nad nią. Reprezentowany jest przez 3 odmiany.

Do *odmiany a* zaliczam amforę z Książnic Wielkich (tabl. XXIX 1) nawiązującą zarówno pod względem formy, jak i ornamentu do tzw. amfor turyńskich. Okaz ten charakteryzuje się prawie zupełnym brakiem szyi oraz dwoma szerokimi, rurkowatymi, karbowanymi uchami. Zgrubiały brzeg szyjki zdobiony jest ukośnym nacinaniem, górną zaś połowę brzuśca pokrywa charakterystyczny ryty ornament złożony z pionowych pasm i poziomej jodelki. Jak można wnosić z zachowanych fragmentów, do tej samej odmiany typu I należała zapewne amfora, której skorupy znaleziono w kurhanie na polu Piwniczyska w Gruszowie (18), a być może także naczynie z jaskini Ogrójec w Ojcowie, pow. Olkusz ⁵.

Odmianę b tworzą nieduże amfory o wysokości nie przekraczającej 15 cm, z niską wychyloną na zewnątrz szyjką, zaopatrzone w dwa nieduże ucha (tabl. XXIX 4). Ucha te mają po środku pionowe wklęsnięcia i usytuowane są na załomie brzuśca lub nieco wyżej. Największa wydętość brzuśca wypada mniej więcej w połowie wysokości naczynia. Dna małe, lekko wyodrębnione. Z kilku znanych nam tego rodzaju amfor niektóre są zdobione rytą jodelką o układzie pionowym, jak to widzimy na amforze z kurhanu III w Brzezinkach (50), bądź też poziomym (Brzezinki, kurhan II, tabl. XIX 3b). Amforki tej odmiany znamy jak dotąd (poza materiałem kultury złockiej) jedynie z dorzecza Sanu (Łukawica, 52, Surmaczówka, 48). Ich wariantem jest druga nieduża amfora o prawie kulistym brzuścu z domniemanego kurhanu w Surmaczówce (tabl. XXIX 2).

Dwie duże, baniaste amfory z kurhanu III i IV w Brzezinkach należy zaliczyć już do następnej *odmiany c* typu I. Mają one wyraźnie wyodrębnioną, chociaż niską szyjkę o średnicy otworu prawie równej średnicy dna. Jedna z nich ma 2 ucha (tabl. XX 1c), a druga 4 symetrycznie rozłożone na naj-

⁵ Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

większej wydętości brzuśca (tabl. XXIX 3). Ucha pierwszej amfory mają pionowe wklęsnięcia, w drugiej zaś są lekko wypukłe. Oba naczynia pozbawione są ornamentu.

Typ II

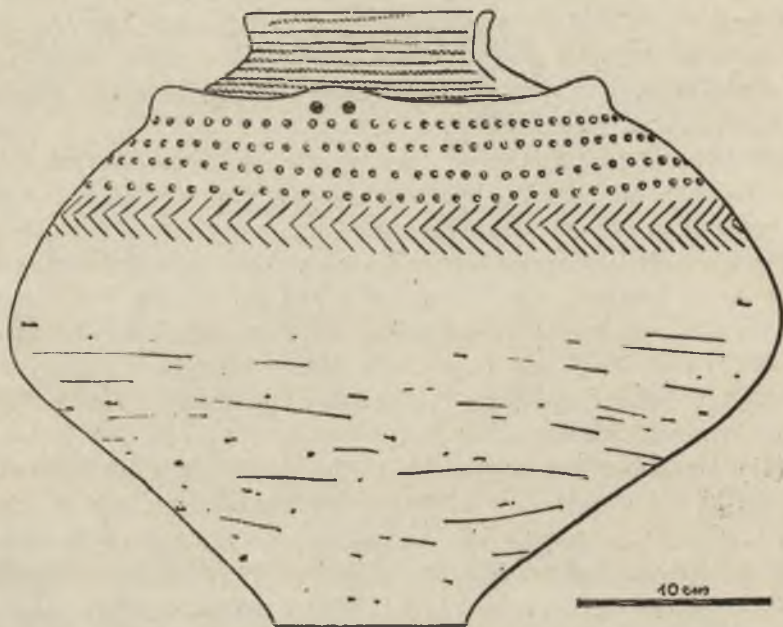
Obejmuje on dużą grupę amfor, przeważnie znacznych rozmiarów (wysokość waha się między 18 a 25 cm), różniących się od typu I głównie umieszczeniem uch w górnej partii naczynia, zwykle w pobliżu podstawy szyjki. Równocześnie załom brzuśca jest bardziej zaokrąglony, całość wysmuklejsza, a szyjka (o małej zwykle średnicy otworu) jest zawsze silnie wyodrębniona od reszty naczynia. Średnica otworu jest podobnie jak u amfor typu IIc przeważnie wielokrotnie mniejsza od największej średnicy brzuśca i jedynie nieznacznie przekracza średnicę dna.

Najczęstszą odmianę *a* stanowią amfory z 3—4 kolankowatymi, poziomo przekłutymi uszkami i wąską, lejowato rozchylającą się szyjką. Klasycznym przykładem takiej amfory jest okaz z grobu 2 z Bosutowa (2; tabl. II 2a). Większość z nich jest ornamentowana. Zdobienie ogranicza się jednak do szyjki i górnej części brzuśca, nie dochodząc nigdy do załomu brzuśca. Szyjkę (zwykle jej górną połowę) z reguły pokrywają poziome odciski sznura. Takie same odciski ułożone w jedno poziome pasmo występują między uchami. Uzupełniają je niekiedy pionowe nakłucia lub ryty zygzak (Nowy Daromin). Wyjątkowo bogato zdobiona jest 3-uszna amfora z grobu 2 w Lublinie-Sławinku (41). Obok bowiem poziomych odcisków sznura umieszczonych przy brzegu szyjki, występuje tam charakterystyczne dla pucharów, zwłaszcza typu V, tzw. półtora motywu jodełki odcisniętego sznurem, a w rejonie uch 3 rzędy klinowatych nakłuć. Samymi tylko pionowymi nakłuciami zdobiona jest amfora z Jurkowa (24; tabl. VI 2), mająca poza tym szerszy niż u innych okazów tej odmiany otwór szyjki. Zupełnie niezdobiona amfora, nie różniąca się poza tym zbyt proporcjami od amfory z Jurkowa została znaleziona w kurhanie I w Brzezinkach (tabl. XXX 4). Ma ona, podobnie jak ten ostatni okaz, kulisty brzusek zaokrąglający się także w partii przydennej i małe niewyodrębnione dno.

Do odmiany *b* należą amfory mające zamiast kolankowatych uch pionowo przekłute uszka-uchwyty. Należy tu okaz z Nowego Daromina (tabl. XXX 3) oraz amfora z nieznanego miejsca w powiecie miechowskim (ryc. 1). Obie amfory mają podobny zarys, ale na pierwszej z nich uchwyty rozmieszczone są parami z czterech stron, na drugiej zaś są (również 4) połączone wałkiem plastycznym tworzącym razem z nimi całość. Każdy z uchwytów tej ostatniej amfory ma po dwa pionowe przekłucia. Ze względu na kształt uch do amfor tych upodabnia się okaz z grobu 1 w Książnicach Wielkich (tabl. XXXI 4). Zarys tej ostatniej amfory jest jednak prawie kulisty, a dwie pierwsze mają wyraźnie podkreślony załom. Poza tym amforę z Książnic zdobią na górnej części brzuśca 3 poziome pasma pionowych odcisków

stempelka, krawędź szyjki zaś jest ukośnie nacinana. Całość przypomina więc naczynia kultury złockiej.

Do *odmiany c* zaliczyć należy kilka dużych amfor o wysokości ponad 25 cm. Kształtem nie różnią się one wiele od amfor *odmiany a*, zwłaszcza od wariantu z Bosutowa. Jednakże szyjka tych okazów ma poniżej krawędzi charakterystyczne zgrubienie w rodzaju listwy pokrytej nacięciami lub odciskami stempelka o przekroju okrągłym (tabl. XXXI 1), kwadratowym lub prostokątnym (tabl. IV 1b). Podobne odciski występują niekiedy także na



Ryc. 1. Miechów, powiat (12), amfora typu IIb

brzuchu, łącząc z sobą kolankowe uszka i przechodząc przy tym na ich krawędzie. Czasami na brzuchu występują także nakłuwane listwy plastyczne. Zwisają one pionowo od szyjki w dół, jak to widzimy na okazy z Piotrkowic Wielkich (21; tabl. VIII 3a), bądź też rozchodzą się pod kątem (tabl. IX 4) poczynając od krawędzi uch (Książnice Wielkie). Na podkreślenie zasługuje duża jednolitość kształtów, wymiarów i zdobnictwa, jaką widzimy wśród okazów zaliczonych do omówionej odmiany. Ich występowanie ograniczone jest wyłącznie do zachodniej części Wyżyny Małopolskiej, ściślej do lessów krakowsko-miechowskich. Znamy je jak na razie tylko z dorzecza Dłubni i Szreniawy.

Typ III

Obejmuje on szereg małych amforek o przeciętnej wysokości około 10 cm, wydętym brzuchu z zaznaczonym na ogół załomem i niską, lejowato rozchyloną

szyjką. W pobliżu podstawy szyjki lub na jej przejściu w brzusec znajdują się małe, kolankowate, poziomo przekłute uszka w liczbie 2—4. Możemy tu wyróżnić 2 odmiany. Do pierwszej z nich (*odmiana a*) należą przeważnie dwuuszne przysadziste okazy, w których największa wydętość brzuszca przypada tuż nad dnem, a jej średnica jest nieco większa od wysokości całego naczynia. Typowym przykładem tej odmiany będzie amforka z Damienice (17; tabl. VII 3). Do *odmiany b* należą amforki smuklejsze, jak np. okaz z Piotrowic Małych (20; tabl. VIII 2).

Sposób zdobienia i układ ornamentu na amforkach typu III są podobne do znanych z amfor typu IIa. Ich szyjki ornamentowane są poziomymi odciskami sznura. Na wysokości uch z reguły przebiega wąskie pasmo złożone z dwóch odcisków sznura, od którego zwisają w dół (jak to widzimy na okazie z Piotrowic Małych) krótkie frędzle z potrójnych odcisków sznura (tabl. VIII 2). Czasami frędzle te występują bez poziomego pasma łączącego ucha (Rosiejów, Damienice) i zwisają po prostu luzem (tabl. VII 3). Na okazach z Janowic (11; tabl. XXX 2), Iwanowic (10; tabl. VI 4) oraz z Bosutowa (tabl. II 2c) widzimy umieszczenie na wysokości uch zamiast odcisków sznura kilku poziomych rzędów trójkątnych lub klinowatych nakłuć tworzących szeroki pas łączący uszko. Natomiast amforka z Rosiejowa (tabl. VIII 4a) ma okrągłe nakłucia zamykające od dołu odciski sznura zdobiące górną część szyjki i przestrzeń między uszkami. Niektóre z amforek typu III mają na przedłużeniu w dół krawędzi uch rozchodzące się pod kątem wypukłe żeberka, tzw. wąsy. Jak dotąd, omówiony typ amforek wystąpił jedynie w zachodniej części Wyżyny Małopolskiej, w dorzeczu Dłubni i Szreniawy.

Typ IV

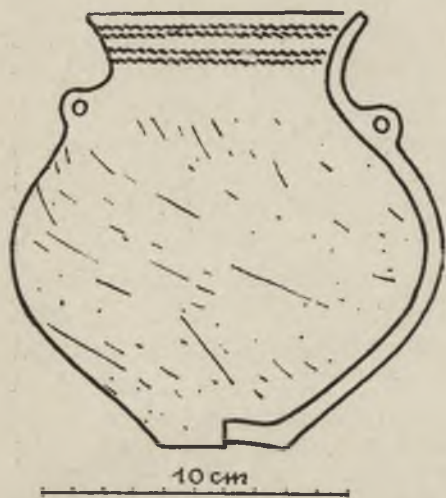
Znamy go, jak na razie, wyłącznie ze wschodniej części Małopolski. Zaliczamy tu dwa okazy z Brusna Starego. Cechą różniącą je od amforek typu III jest gruszkowaty kształt przy nieproporcjonalnie wąskiej szyi w stosunku do silnie wydętego brzuszca, którego największa średnica przypada poniżej połowy wysokości naczynia (tabl. XIX 1 c, b). Pewną odmianę tego typu reprezentuje mała dwuuszna amforka z kurhanu w Zakłodziu (46; tabl. XVIII 4). Różni się ona od omówionych amfor silnie zaznaczonym załomem umieszczonym, podobnie jak u niektórych pucharów typu II/III (z Sosniczan czy Żukowa) tuż nad samym dnem.

Wszystkie znane dotąd amfory typu IV zdobione są poziomymi odciskami sznura, przy czym na okazie z Zakłodzia odciski te tworzą dwa oddzielne pasma.

Typ V

Należą tu wysmukłe amfory zaopatrzone w dwa kolankowate, poziomo przekłute ucha umieszczone symetrycznie u podstawy szyjki. Cechą charakterystyczną, wyodrębniającą te amfory spośród innych dotąd omówionych

jest poza ich smukłością (wynikającą z faktu, że wysokość przewyższa największą średnicę brzuśca) występowanie wyraźnie wyodrębnionej, stosunkowo wysokiej szyjki, która niekiedy stanowi prawie $\frac{1}{3}$ wysokości całego naczynia. Szyjka może być, jak u amfor *odmiany a*, dość wysoka, cylindryczna, z silnie wychylonym na zewnątrz brzegiem (Sulechów, Bosutów, Skorocice, tabl. XXX 5) lub, jak u *odmiany b*, niższa, lejowato rozchylona. W tym ostatnim wypadku wchodzi w rachubę okaz z Zesławic o uchach ze zgrubiałymi krawędziami przechodzącymi następnie w krótkie, ustawione pod kątem wąsy (rys. 2). *Odmianę c* typu V reprezentuje amfora z grobu 1 w Bosutowie (2),



Ryc. 2. Zesławice (9), pow. Kraków, grób 243, amfora typu Vb

w której przejście brzuśca w szyjkę jest znacznie łagodniejsze, brzusec równomiernie zaokrąglony, a w związku z tym profil całego naczynia staje się esowaty (tabl. II 1 b). Amfory typu Va odpowiadają kształtem szyjki i ogólnymi proporcjami pucharom typu V, zwłaszcza jego odmianie b. Różnica polega niekiedy jedynie na istnieniu uszek u tych pierwszych. Dużą zbieżność obserwujemy także pod względem zdobnictwa. I tak górna część szyjki amfor typu Va, Vb pokryta jest poziomymi odciskami sznura, poniżej których przebiega pasmo krokwiowe (tabl. V 3a) lub jodełkowe (tabl. XXX 5). Z kolei występowanie na pewnych okazach trójkątnych czy klinowatych na-

kluc lub nacięć (tabl. VII 2b) umieszczonych na szyjce lub na wysokości uszek, wiąże je z niektórymi amforami typu III i II. Amfory odmiany c podobnie jak większość pucharów typu IV zdobione są jedynie na szyjce poziomymi odciskami sznura.

Amfory typu V, zwłaszcza ich odmiany a i b, wystąpiły jak dotąd głównie w zachodniej części Wyżyny Małopolskiej.

NACZYNIA AMFORKOWATE TYPU BRZEZINKI

Z rejonu górnej Tanwi znamy kilka małych naczyń o wysokości nie przekraczającej 10 cm. Mają one zaokrąglony, niekiedy prawie kulisty brzusec przechodzący łagodnie w niską szyjkę. Należą tu między innymi naczynia z kurhanu III w Brzezinkach (50; tabl. XXV 10, 11). Można tu także zaliczyć okaz z grobu 2 z Lublina-Sławirka). Odmianą ich jest naczynko z kurhanu VI w Brzezinkach, z brzuścem o zarysie dwustożkowym (tabl. XXIII 1a). Ogólnie rzecz biorąc, omówione okazy poza ostatnio wymienionym naczyniem

przypominają formą i zdobnictwem niektóre puchary o profilu esowatym. Różnią się jednak od nich odmiennymi proporcjami, a mianowicie większym wyścięciem brzuśca, silniejszym przewężeniem u podstawy szyjki, a także wysokością równą lub mniejszą od średnicy brzuśca. Od amfor zaś różnią się brakiem uszek. Niektóre z tych naczynek są zdobione. Ornament jest wówczas podobny do tego, jaki widzieliśmy na niektórych pucharach. Mamy więc tu odciski poziome sznurka, motywy jodelkowe, zarówno ryte, jak i wykonane sznurkiem, oraz poziome rzędy pionowych nacięć.

Z niedużych form znalezionych jedynie na cmentarzysku kurhanowym w Brzezinkach należy wreszcie wymienić 2 naczynia o niskim baniastym brzuścu i stosunkowo wysokiej, cylindrycznej szyjce, z których jedno zdobione jest w dolnej wydętej części poziomą jodelką i nacinaniem na krawędzi, drugie zaś pionowymi motywami jodelki (tabl. XXII 3c). Inne naczynie z tej samej miejscowości i kurhanu jest raczej miniaturą doniczkowatych pucharów typu VIc (tabl. XXII 3b).

Również do rzadkich form należy małe, niezdobione naczynko o formie cylindrycznej z jamy 1 przy kurhanie IV w Brzezinkach (tabl. XXII 1b) oraz dwa rozszerzające się u góry naczynia z wgietą do środka krawędzią z Siedlisk (55).

DZBANY

Pod pojęciem tym rozumiem naczynie, którego wysokość podobnie jak w pucharach przewyższa największą średnicę brzuśca. Górna część naczynia zwęża się, tworząc mniej lub bardziej wyodrębnioną szyjkę o średnicy otworu mniejszej od największej średnicy brzuśca. Cechą istotną jest także występowanie dużego ucha umieszczonego na szyi naczynia. Na omawianym terenie do kultury ceramiki sznurowej zaliczyć można 2 dzbany, jeden z Hebdowa (19; ryc. 3), drugi z grobu 1 w Lublinie-Sławinku (41)⁶. Pierwszy z nich ma wyraźnie wyodrębnioną szyjkę i naśladuje całością zarysu puchary typu Vb. Różnica między dzbanem z Hebdowa a wspomnianymi pucharami polega na umieszczeniu na nim ucha. Górna część szyjki tego dzbana zdobią poziome odciski sznura, od których zwisają krótkie, ukośne kreski wykonane tym samym sznurem. Drugi okaz różni się bardzo od pierwszego. Ma on silnie wydęty brzusec przechodzący łagodnie w szyjkę



Ryc. 3. Hebdów (19), pow. Proszowice, dzban

⁶ Ostatnimi czasy odkryto także nieduży dzban w miejscowości Lubasz nad Wisłą w pow. Dąbrowa Tarnowska. Na podstawie publikowanego rysunku (Smutek 1956, s. 143) nie wiadomo, czy nie chodzi tu przypadkiem o uchaty kubek typu Chłopice-Veselé, nie należący już do kultury

i małe wyodrębnione dno. Całość jest w profilu esowata, przez co bardzo nawiązuje do niektórych pucharów typu IV (np. do pucharu z Werbkowic, 40). Górną część dzbanu zdobią poziomo biegnące odciski sznura uwieńczone dołem krótkimi frędzelkami złożonymi z kilku kresek odcisniętych sznurem. Jest to więc sposób zdobienia, który znowu występuje dość często na pucharach typu V i VI.

NACZYNNIA TYPU KSIĄŻNICE WIELKIE

Z Książnic Wielkich (27) i Sokoliny (29) znamy 4 naczynia należące pod względem formy, sposobu zdobienia, a także cech technicznych zasadniczo do jednej grupy, aczkolwiek 2 z nich zaopatrzone są w duże ucho (tabl. XXXI 2, 5), jedno w małe uszko przy krawędzi (tabl. XXXI 1), a wreszcie ostatnie, jak się wydaje, pozbawione było uch zupełnie (tabl. XXXI 3). W zakresie formy wspólną ich cechą jest podobnie ukształtowana szyjka, wyodrębniona jak u pucharów typu V od reszty brzusca, oraz sam brzusec łagodnie zaokrąglony z największą wydutością przypadającą mniej więcej w połowie wysokości naczynia. Dno małe, płaskie, lekko odstające na zewnątrz. Tuż pod krawędzią szyjki występuje charakterystyczne zgrubienie w postaci poziomo przebiegającego żeberka zdobionego ukośnym nacinaniem (Książnice), bądź też okrągłymi nakłuciami (Sokolina). Bardzo podobny sposób zdobienia szyjki widzieliśmy na amforach typu IIc. Jak już wspomniano, dwa spośród omawianych naczyń zaopatrzone są w duże, taśmowate ucha, których górny przyczep znajduje się na linii krawędzi szyjki, dolny zaś na przejściu szyjki w brzusec. Dwa następne okazy, z których na jednym widzimy małe uszko przy krawędzi, mają nieco niższą i bardziej cylindryczną szyjkę od naczyń z uchem, przez co możemy o nich mówić jako o osobnej odmianie.

ORNAMENT A FORMA

Jak wynika z dotychczasowej analizy ceramiki, poszczególne motywy i sposoby zdobnicze nie ograniczają się do jednego rodzaju, typu czy odmiany, lecz występują na naczyniach należących do paru typów w obrębie tego samego lub też różnych rodzajów.

Najmniejszy jeszcze wachlarz form obejmuje ornament złożony wyłącznie z poziomych odcisków sznura ujętych u dołu jednym lub dwoma rzędami ukośnych nacięć. Zachodzi to głównie na pucharach typu II, o wiele rzadziej na pucharach typu IV, a tylko sporadycznie na pucharach typu VI, tzw. doniczkowatych. Natomiast coś odmiennego widzimy w wypadku ornamentu sznurowego składającego się z odcisków poziomych w połączeniu z zygzakami,

ceramiki sznurowej. Z inwentarza kultury ceramiki sznurowej (w węższym pojęciu) należy wyłączyć naczynia dzbanowate z Sulechowa (Bartys 1937, s. 99, ryc. 4/1) i z Pobiednika Wielkiego, pow. Proszowice (Reyman 1934, s. 48, ryc. 2 i 1). Jak wykażemy w dalszych rozdziałach niniejszej pracy, naczynia te wiążą się ze znaleziskami typu Chłopice-Veselé.

motywami krokwiowymi, jodelkowymi (tzw. półtora motywu jodelki), festonami, wiszącymi trójkątami. Występuje on zarówno na pucharach typu V, jak też na pucharkach doniczkowatych typu VIa i VIb. Niektóre z tych motywów (jodelka, zygzaki) występują, jak to już zaznaczyłem, na amforach typu V (tabl. XXX 5) mających bardzo zbliżoną formę do pucharów typu V. Motywy zaś festonowe zdobią poza tym niektóre małe amfory typu III (tabl. VIII 2), a także występują na dzbanie z Lublina. Jak wiemy, drugi dzban z Hebdowa nie tylko ornamentem, lecz także formą odpowiada pucharom typu V. Z kolei znowu większość amforek typu III łączy z amforami typu IIa i niektórymi amforami typu V (poza podobieństwem formy) podobny układ ornamentu, przy czym na wszystkich trzech typach występują często pasma nakłuc lub nacięć umieszczone mniej więcej na wysokości uch (tabl. VI 1b, VIII 5b). Do tej samej grupy ornamentacyjnej należy zaliczyć w pewnym sensie także amfory typu IIc, które dzięki charakterystycznemu zgrubieniu na szyjkach wiążą się znowu z naczyniami typu Książnice Wielkie.

Dużą grupę ornamentacyjną tworzą naczynia głównie z dorzecza Sanu, których zdobnictwo składa się przede wszystkim z motywów poziomej lub pionowej jodelki wykonanych techniką rycia lub nacinania. Ten sposób zdobienia obserwujemy w pierwszym rzędzie na części pucharów typu II, ale także na niektórych amforach typu Ib, pucharach esowatych typu IV, a wreszcie na pucharach doniczkowatych typu VIc i naczynkach typu Brzezinki. W podobny sposób wykonany ornament, jednakże złożony z rzędów lub grup pionowych lub lekko ukośnych kresek, występuje — jak wiemy — z jednej strony na szerokootworowych pucharach typu III, z drugiej zaś na niektórych pucharkach doniczkowatych oraz na części dużych pucharów esowatych typu IV.

Ornament poziomych, głęboko rytych żłobków oraz występujących między nimi lub poniżej nakłuc lub nacięć związany jest jak dotąd jedynie z pucharami typu I (tabl. XIV 4).

CECHY TECHNOLOGICZNE

Pod względem cech technologicznych analizowana ceramika wykazuje większą jednolitość niż w zakresie formy i ornamentu, aczkolwiek i w tej dziedzinie zarysowują się dość istotne różnice. Ogólnie rzecz biorąc niemal wszystkie naczynia wykonane są z gliny schudzonej piaskiem lub tłuczniem. Ilość tej domieszki jest rozmaita, na ogół jednak niezbyt duża. Przeważa drobny piasek i tłuczeń. Grubsza domieszka występuje głównie w dużych amforach i niektórych pucharach typu IV. Uderzającą jednolitość pod względem technologicznym wykazują puchary typu V, większość amfor typu II, amfory typu III i V, większa część pucharów doniczkowatych typu VIa i VIb oraz dzbany. Wszystkie te naczynia są na ogół bardzo starannie wykonane, co przejawia się szczególnie w równej i gładkiej powierzchni. Niektóre

z nich, a zwłaszcza puchary typu V i amfory typu III i V mają ścianki gładzone aż do połysku. Zostały one dobrze wypalone, za czym wydaje się przemawiać twardość skorupy, a po części ich kolor. Powierzchnia zewnętrzna tych naczyń jest na ogół żółta lub żółtoceglasta, rzadziej brunatna lub szara czy czarna. Przełom jest przeważnie ciemny (siwy lub czarny), tak samo powierzchnia wewnętrzna. Bardzo rzadko dochowują się na tych naczyniach ślady lepienia w postaci wgłębień powstałych przy rozgniataciu wałka lub taśmy. Zostały one przeważnie starannie zatarte w trakcie wyrównywania powierzchni. Na dolnej części większości amfor typu II występują płytkie nakłucia pokrywające gęsto ich powierzchnię zewnętrzną od dna aż po największy załom brzuśca (tabl. IV 1 b). Przypominają one nieco tzw. odciski tekstylne, aczkolwiek w rzeczywistości chodzi tu zapewne o dziobanie powierzchni jakimś twardym narzędziem. Miało ono chyła na celu jej schropowacenie dla łatwiejszego przenoszenia naczynia. Prawdopodobnie ten sam efekt praktyczny uzyskiwano drogą mazania szmatą lub wiechciem trawy, co obserwujemy na niektórych innych amforach typu II, a przede wszystkim na amforach typu I (tabl. XXIX 3). Nie jest również wykluczone, że w pewnych wypadkach to, co bierzemy za dziobanie lub mazanie, jest odciskiem jakiegoś kosza, w którym tkwiła dolna część naczynia w trakcie lepienia jego części górnej. Za stosowaniem tego sposobu lepienia zdaje się przemawiać sam kształt dolnych części amfor, zwłaszcza typu Ic. Od dna aż do brzuśca amfory te mają formę odwróconego stożka. Zaokrąglenie brzuśca następuje dopiero w ich górnej części począwszy mniej więcej od połowy wysokości.

Chropowacenie powierzchni za pomocą dziobania, analogicznie jak na amforach, stwierdzamy także na niektórych pucharach typu Vb (tabl. XI 1a). I tutaj obejmuje ono jedynie dolną część naczynia, gdy góra pozostaje gładka⁷.

Bardzo starannie wykonane są również naczynia typu Książnice Wielkie. Gлина, z jakiej zostały wykonane, schudzona jest niezbyt dużą ilością drobnopiękarnistego piasku lub tłucznia. Kolor skorupy brunatnoszary. Wypał raczej silny. Powierzchnia jeszcze gładsza niż u pucharów typu V, o połysku prawie metalicznym. Gładzona jest również powierzchnia wewnętrzna. Naczynia te nawiązują bardzo silnie swymi cechami technicznymi, a zwłaszcza stopniem wygładzenia powierzchni do ceramiki kultury czasz lejowatych, zwłaszcza z osady książniczej. Analogiczne cechy technologiczne, a szczególnie gładzenie, wykazuje puchar typu Va z grobu 2 w Książnicach Wielkich (27).

Cechy technologiczne odrębne od tych, które charakteryzują dotąd opisaną ceramikę, widzimy u większości pucharów typu II, amfor typu I (b, c), pewnej części pucharów III i IV, naczyń typu Brzezinki, części pucharów doniczkowatych typu VIc. Różnice dają się zauważyć w mniejszym może stopniu

⁷ Cecha ta jeszcze bardziej podkreśla związek zachodzący między tymi pucharami a niektórymi amforami typu IIa.

w składzie samej gliny, natomiast są dość wyraźne w sposobie wypału i traktowania powierzchni. Naczynia te są kruche, najczęściej szare, niekiedy żółto-ceglaste. Powierzchnia ich jest niegładzona lub wykazuje jedynie słabe ślady gładzenia. Natomiast na dużych amforach typu Ib i Ic oraz na większych okazach pucharów typu IV występują, jak to już zauważono, ślady mazania miotłką lub wiechciem trawy zwykle na całej ich powierzchni. Można tu częściej niż na amforach typu II czy pucharach typu V dostrzec, zwłaszcza po wewnętrznej stronie naczynia, ślady lepienia. Wykończenie więc omawianej w tej chwili ceramiki było na ogół mniej staranne niż naczyń poprzednio opisanych. Niektóre jednak puchary esowate typu II, należące zwłaszcza do odmiany c, pewne okazy pucharów typu IV oraz 2 spośród pucharów typu III poziomem wykonania niczym nie ustępują pucharom typu V. Mają nawet niekiedy staranniejszą od tych ostatnich gładzoną powierzchnię. Chodzi tu zwłaszcza o okazy znalezione na Wyżynie Sandomierskiej.

PRZEDMIOTY KAMIENNE I KRZEMIENNE

TOPORKI

Z interesującego nas obszaru znanych jest 21 toporków kamiennych pochodzących z zespołów grobowych zaliczonych do kultury ceramiki sznurowej na podstawie znalezionej w nich ceramiki. Zważywszy, że w każdym grobie znajdował się z reguły tylko jeden toporek, groby te stanowią około 15% wszystkich analizowanych tu zespołów zwartych. W rzeczywistości procent ten był zapewne większy, gdyż w wielu zniszczonych grobach mogły ocaleć jedynie naczynia, a zespoły pozbawione ceramiki (która bądź uległa zniszczeniu, bądź też nie była włożona do grobu), ale zawierające toporki nie są w niniejszej analizie w zasadzie (poza omówionymi niżej toporkami typu A) brane pod uwagę. Jednakże w grobach zawierających ceramikę toporki kamienne nie były chyba zbyt częstym elementem wyposażenia, skoro na 60 systematycznie przebadanych grobów 45 nie zawierało tego rodzaju zabytków.

Omawiane toporki, aczkolwiek niezbyt liczne, są mocno zróżnicowane pod względem formy (tabl. XXXII, XXXIII), reprezentują bowiem szereg oddzielnych typów. Różnice między poszczególnymi typami dotyczą kształtu toporka w ogólnym jego zarysie (patrząc z góry), a także w przekroju podłużnym i poprzecznym. Przy podziale tym bardzo istotne znaczenie ma położenie ostrza w stosunku do osi przechodzącej przez całą długość toporka. Wynika to z ogólnoeuropejskiego podziału toporków na okazy o symetrycznym i asymetrycznym ostrzu. Niniejsza klasyfikacja ma jednak charakter czysto wewnętrzny odnoszący się do toporków sznurowych jedynie z terenu Małopolski, toteż przyjęta tutaj numeracja typów i kolejność ich omawiania, podobnie jak i w wypadku ceramiki i innych rodzajów zabytków, nie jest dostosowana do żadnego z istniejących schematów typologicznych, a tym

bardziej nie ma sugerować ich typologicznego rozwoju. Dopiero w dalszej części pracy dokonam próby pewnej synchronizacji niektórych z wyróżnionych tu typów i ich odmian z określonymi typami z innych obszarów, zaznaczając zawsze czyj schemat brany jest pod uwagę.

Typ I

Do typu tego należy jedyny okaz pochodzący z grobu 5 w Książnicach Wielkich (tabl. XXXII 1). Jego cechą jest romboidalny zarys, czworoboczny przekrój poprzeczny, kwadratowy obuch, a przede wszystkim szerokie symetryczne ostrze. Całość stosunkowo płaska. Wykonany jest z miękiego gatunku kamienia.

Typ II

Zaliczamy do niego 5 okazów, z których 4 pochodzą z lewego dorzecza górnej Wisły, na zachód od Nidy, a jeden z dorzecza środkowego Sanu (Czarna, 53). Są to nieduże, stosunkowo szerokie toporki, długością nie przekraczające 10 cm. Zarys ich jest również romboidalny, o zatartych jednak konturach, przekrój poprzeczny czworoboczny z zaokrąglonymi krawędziami, w części obuchowej prawie owalny (tabl. XXXII 6). Obuch okrągły lub owalny, lekko wypukły, ścianki boczne wypukłe, ścianka dolna płaska, grzbiet zaś płaski lub lekko wypukły. Ostrze, nieco łukowato wygięte, jest ustawione asymetrycznie w stosunku do osi dłuższej toporka. Swą szerokością przekracza ono znacznie wysokość obucha. Pod tym względem różni się toporek z Teresina (22; tabl. III 2b), którego grzbiet i dolna ścianka ułożone są do siebie równolegle, tak że szerokość ostrza równa się wysokości obucha. W toporkach typu II otwór na trzonek (znajdujący się mniej więcej w połowie ich długości) jest nawiercony dwustronnie. Średnica jego jest większa przy grzbiecie toporka. Oś otworu nachylona lekko ukośnie do ostrza. Wszystkie wliczone do typu II okazy wykonane są z granitu.

Typ III

Smuklejszy od toporków typu II. Znamy 3 takie toporki: jeden z Siedlisk, dwa z okolic Krakowa (Sulechów i Bosutów). Część obuchowa zaokrąglona i wydłużona ma kształt walca (tabl. XXXII 2, 4). Krawędzie na pozostałych częściach także mocno zaokrąglone. Grzbiet łukowato wygięty opada w kierunku ostrza i obucha. W związku z tym toporek w profilu podłużnym ma kształt zbliżony do toporków łódkowatych. Ostrze asymetryczne. Jego szerokość jest mniejsza niż toporków typu II i bardziej zbliżona do największej grubości okazu. Otwór nawiercany, jak się wydaje, jednostronnie, usytuowany nie w połowie długości toporka, ale raczej bliżej ostrza. Dwa spośród tych toporków wykonane są z czarnego kwarcytu, trzeci z diorytu.

Typ IV

Zaliczam tu dwa toporki długości 11 i 12 cm, jeden z Węgrzec (7), drugi z grobu 35 (kurhan wschodni) w Rosiejowie (28). Mają one zarys zbliżony do

poprzednio opisanych toporków typu III, a także grzbiet lekko łukowato wygięty (tabl. XXXII 5). Oba okazy, a zwłaszcza toporek z Rosiejowa, mają przekrój poprzeczny prostokątny, przy czym ich wysokość jest większa od szerokości. Obuch jest w związku z tym również prostokątny. Otwór na trzonek umieszczony mniej więcej w połowie długości, bliżej jednak obucha. Toporek z Węgrzec wykonany jest podobnie jak toporki typu III z czarnego kwarcytu⁸.

Typ V

Należy do niego mały toporek z grobu centralnego w kurhanie III w Brzezinkach (50) oraz również nieduży okaz z Siedlisk (55). Trzeci toporek tego typu, z Grembałowa (3), ma nieco większe rozmiary. Zarys ich jest klinowaty, tzn. że począwszy od szerokiego obucha toporki te zwężają się stopniowo ku ostrzu (tabl. XXXII 8, 9). W przekroju poprzecznym są one czworokątne z zaokrąglonymi krawędziami. Szerokość ostrza odpowiada wysokości obucha. Grzbiet i ścianka dolna przebiegają do siebie równolegle. Grzbiet nieznacznie wypukły. Ostrze łukowate. Otwór na trzonek umieszczony w pobliżu obucha.

Typ VI

Zbliżony nieco do tych toporków jest typ VI reprezentowany przez okaz z grobu I w kurhanie III w Brzezinkach. Jest jednak bardziej płaski, a w przekroju poprzecznym owalny. Obuch wypukły i zaokrąglony (tabl. XXXII 7). Otwór o małej średnicy, umieszczony podobnie jak w toporku typu V w pobliżu obucha. Ostrze łukowate, opadające nieco ku dołowi. Jego szerokość odpowiada wysokości całego toporka. Toporek ten wykonany jest z piaskowca.

Typ VII

Reprezentuje toporek z kurhanu K w Łukawicy (52). Od góry ma on zarys romboidalny o ostrych konturach, czym zbliża się nieco do toporka typu II. Różni się jednak od wszystkich dotąd opisanych okazów przekrojem, szerokością obucha i formą części dolnej (tabl. XXXII 3). Otóż grzbiet tego toporka jest płaski ze słabo widocznym wąskim żeberkiem przebiegającym od ostrza do obucha. Od dołu, a częściowo z boku toporek ten ma cztery szerokie wklęsnięcia, dzięki którym dookoła otworu powstaje zgrubienie w kształcie słabo zaznaczającej się tulei, od której wzdłuż i wszerz toporka przebiegają zwężające się ku jego krawędziom żeberka. Obuch wąski, o wysokości równej szerokości ostrza. Ostrze lekko opadające ku dołowi. Otwór na trzonek umieszczony jest w połowie długości toporka. Toporek ten wykonany jest również z piaskowca.

⁸ Niestety, nie udało mi się przeprowadzić badań petrograficznych analizowanych toporków kamiennych. Stąd też określenie rodzaju kamienia przy niektórych toporkach podawane jest za autorami publikującymi te okazy.

Typ VIII

Należy tu toporek z grobu I w Werbkowicach (40). Jest on podobnie płaski jak ostatnio opisany toporek typu VI, lecz znacznie od niego szerszy (tabl. XXXII 10). Ma nieregularnie zwężony obuch i charakterystycznie ścięte przy ostrzu ścianki boczne. Przekrój poprzeczny w kształcie płaskiego, nieregularnego czworoboku. Ostrze symetryczne, proste, jedynie przy grzbiecie lekko zaokrąglone. Otwór nieproporcjonalnie mały, umieszczony w tylnej części toporka.

Typ A

Zaliczam tu toporki odpowiadające swym kształtem i rozmiarami toporkom typu A wg podziału K. Struvego⁹. Co prawda na obszarze Małopolski mają one charakter niemal wyłącznie znalezisk luźnych, tym niemniej jest to jedyna forma z tej kategorii znalezisk, którą z dużym prawdopodobieństwem możemy zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej. Cechą tych toporków jest ich silnie wydłużony łódkowaty kształt, łukowate opadające lekko ku dołowi ostrze i wypukły, o przekroju okrągłym lub owalnym obuch (tabl. XXXIII). Przez grzbiet toporków od obucha aż niemal do samego ostrza przebiega wypukłe żeberko. Przekrój poprzeczny owalny. Z interesującego nas obszaru znamy kilka takich okazów skupionych przeważnie na Pogórzu Karpackim, głównie w rejonie Bramy Przemyskiej. Jeden z takich toporków pochodzący z okolic Rzeszowa zdobiony jest charakterystycznym żebrowaniem tworzącym motyw jodelki, a wykonany przez odpowiednie szlifowanie.

Toporki ślązańskie

Z kulturą ceramiki sznurowej należy także wiązać kilka luźnie znalezionych toporków tzw. ślązańskich. Dwa z nich (Przemyśl i Stodoły, pow. Proszowice) należą do typu a, wg podziału K. Smutka, trzeci (Morawsko, pow. Jarosław) możemy zaszeregować do typu c, wg tego samego podziału. Jeden z toporków ślązańskich został znaleziony w zespole grobowym (grób 5) w Iwanowicach (10). Niestety, grób ten nie zawierał naczyń, tym niemniej można go na podstawie innych znajdujących się w nim przedmiotów z dużą dozą prawdopodobieństwa zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej. Sądząc z rysunku L. Kozłowskiego, toporek ten należy do typu a, wg klasyfikacji toporków ślązańskich K. Smutka¹⁰.

Jak widzieliśmy, różnice w zakresie formy toporków pokrywają się częściowo z różnicami w surowcu użytym do ich wyrobu. I tak wszystkie toporki zaliczone do typu II wykonane są z granitu, a okazy typu III i IV

⁹ Struve 1955, s. 13 n. Zob. przytaczane tam inne podziały, m. in. P. V. Globa.

¹⁰ Smutek 1950, s. 156—159.

w wypadkach kiedy rozpoznano surowiec — z czarnego kwarcytu i diorytu. Co się zaś tyczy rozprzestrzenienia poszczególnych form, wobec niedużej ilości analizowanych okazów trudno posługiwać się uogólnieniami. W świetle jednak znalezisk luźnych wydaje się, że najbardziej pospolity na całym omawianym obszarze, a zwłaszcza w zachodniej jego części, jest toporek typu II (tabl. XXXII 6) oraz okazy doń zbliżone typu III (tabl. XXXII 2, 4). Na uwagę zasługuje poza tym fakt, że brak jest prawie zupełnie toporków w zespołach grobowych pochodzących z Wyżyny Sandomierskiej.

SIEKIERKI

Najczęstszym obok ceramiki składnikiem zespołów zwartych, w naszym wypadku grobów, są siekierki krzemienne. Znamy je z przeszło 40 pochówków, co stanowi $\frac{1}{3}$ wszystkich analizowanych zespołów. Występują one w każdym takim grobie najczęściej po jednym egzemplarzu, chociaż mamy pewną ilość zespołów zawierających po dwie, a nawet trzy siekierki. W sumie posiadamy obecnie około 60 siekierok pochodzących z grobów kultury ceramiki sznurowej. Ze względu na kształt, grubość obucha oraz przekrój poprzeczny i podłużny możemy je podzielić na 5 typów (tabl. XXXIV).

Typ I

Należą do niego siekierki o grubym, płaskim obuchu, w przekroju poprzecznym czworoboczne, z szerszymi ściankami lekko wypukłymi, węższymi z reguły płaskimi. Siekiery te mają gładzone ostrze na obu szerszych stronach, czasami także jedną ze ścian węższych. Na ogół większa część korpusu pokryta jest obiciami formującymi siekierkę. Możemy tu wyróżnić dwie odmiany różniące się między sobą kształtem ostrza.

Odmiana a obejmuje stosunkowo nieduże okazy, w większości wypadków nie przekraczające długości 10 cm, rozszerzające się stopniowo od obucha w kierunku ostrza, które jest przeważnie lekko łukowato wygięte (tabl. XXXIV 1, 4). Klasycznym przykładem takiej siekierki jest m. in. okaz z grobu 3 w Żukowie (38) lub z Siedlisk (55).

Do *odmiany b* zaliczono siekierki przeważnie większych rozmiarów, długości 11—12 cm (jak np. okaz z grobu 15 w Złotej, 37) z wąskim korpusem i silnie rozszerzonym, przeważnie mocno łukowato wypukłym ostrzem (tabl. XXXIV 6). Siekierki tej odmiany występują wyłącznie na terenie Wyżyny Sandomierskiej, gdy tymczasem okazy odmiany *a* znane są z różnych części Małopolski.

Odmianę c tworzą siekierki dłutowate o wąskim korpusie i odpowiadającym mu niemal szerokością ostrza. Należą tu dwa okazy z Książnic Wielkich (27) z grobu 2 (tabl. XXXIV 2).

Odmianę d siekier z grubym obuchem stanowią okazy bardziej płaskie od dotychczas opisanych, o czworobocznym, nieregularnym przekroju po-

przecznym, często trapezowatym w zarysie (tabl. XXXIV 7). Siekierki te wykonane są na odłupku. Należy tu m. in. okaz z Teresina (22; tabl. III 2d) i jedna z siekier z grobu 1 w Batowicach (1; tabl. I 1c).

Typ II

Są to czworościennie siekierki w kształcie zbliżone do typu Ia, jednak o lekko ścienionym obuchu. Ścianki, zwłaszcza szersze, są bardziej wypukłe i staranniej obrobione, nierzadko gładzone na całej prawie powierzchni (tabl. XXXIV 3, 9). Gładzony jest także czasami obuch, zazwyczaj lekko wypukły. Znamy kilka takich okazów zarówno na lessach krakowsko-miechowskich, jak też na Wyżynie Sandomierskiej (np. Batowice, grób 1, i Mierzanowice, 30, grób 200).

Typ III

Stosunkowo licznie reprezentowany. Należą do niego siekierki ze ścienionym i zbitym obuchem, przez co w przekroju podłużnym mające kształt soczewkowaty (tabl. XXXIV 10, 11). Przekrój poprzeczny tych siekier jest przeważnie nieregularny, czasami trapezowaty, trójkątny lub zbliżony do soczewkowatego. Często do ich wyrobu używano grubych odłupków z zachowaną częściowo korą. I tutaj, podobnie jak przy siekierkach typu I, szlifowano w zasadzie jedynie ostrze, natomiast pozostała część siekierki nosi na sobie ślady obić formujących jej korpus najczęściej jedynie z grubsza. Niektóre okazy zachowują w dużej mierze pierwotny kształt odłupka, tzn. że ich jedna szersza ścianka jest płaska, druga wypukła. Wśród siekier omówionego typu przeważają okazy mniejsze, niejednokrotnie bardzo małe, około 5—6 cm długości, chociaż występują także większe. Siekierki zaliczone do typu III spotykamy na całym omawianym obszarze.

Typ IV

Znamy kilka okazów tego typu (Książnice Wielkie, Czarna, 53, Brzezinki, 50). Różnią się one od siekier dotąd opisanych szerszym, łukowato zaokrąglonym obuchem o prawie tej samej szerokości co ostrze (tabl. X 1c, XXI 1d, XXXIV 8). Jedne z nich mają przekrój poprzeczny płasko-owalny, drugie soczewkowaty. Gładzenie obejmuje przede wszystkim ostrze, ale widoczne jest także na korpusie.

Typ V

Należy do niego odnieść krótkie i stosunkowo szerokie siekierki o grubym, lekko tylko ścienionym obuchu. Mają one charakterystyczne profilowane ścianki, a zatem wieloboczny przekrój poprzeczny (tabl. XXXIV 12). Wykonane są z miękkiego gatunku kamienia, wapienia lub łupku, i są na całej powierzchni gładzone. Znane są jak dotąd jedynie z prawego dorzecza Sanu, a ściślej z Łukawicy i Siedlisk. Z tej ostatniej miejscowości pochodzą także

dwie płaskie siekierki o cienkim obuchu, w przekroju poprzecznym czworokątne. Jednakże ich przynależność do odkrytego tam grobu kultury ceramiki sznurowej nie jest całkiem pewna i dlatego nie omawiam szerzej typu, do którego one należą ¹¹.

Ogromna większość siekier krzemiennych wykonana jest z surowca świeciechowskiego szarego biało nakrapianego. Jedynie kilka okazów typu Ia i II wykonanych jest z surowca jurajskiego ze złóż podkrakowskich. Są to okazy pochodzące z obszaru lessów krakowsko-miechowskich. Poza tym dwie siekierki (Książnice Wielkie) wykonane są z krzemienia czekoladowego (górnioastarckiego) ze złóż łysogórskich. Z dorzecza Sanu obok siekier wykonanych z krzemienia świeciechowskiego znamy parę okazów z krzemienia południowo-wschodniego, tzw. nadbużańskiego (Brzezinki, Siedliska). Są to okazy zaliczone do typów Id i IV.

Z przeprowadzonej analizy widzimy, że większość siekier pomimo zaliczenia ich do kilku oddzielnych typów ma szereg wspólnych cech. Spróbujemy je pokrótce zebrać. Otóż są to siekiery dość grube, o niezbyt wąskim obuchu, którego szerokość jest jednak zawsze większa od połowy szerokości ostrza. Z wyjątkiem typu IV prawie wszystkie są czworosienne, z tym że znaczna ich liczba ma przekrój nieregularny, zbliżony najczęściej do trapezu. Kształt korpusu ścianki związany jest ze sposobem obróbki. Najczęściej formowano siekierki drogą obtłukiwania z czterech stron, wówczas przekrój poprzeczny jest prostokątny. Siekierkom wykonanym z odłupka nadawano kształt przez jednostronne obijanie jedynie ścian bocznych lub także jednej ze ścian szerszych, przez co uzyskiwały one przekrój poprzeczny trapezowaty. Obuch ścieniano obtłukując przy nim z dwu stron ścianki szersze, przy czym za podstawę uderzenia służyła jego płaszczyzna (grzbiet obucha). Zdecydowana większość siekier gładzona jest jedynie przy ostrzu. Odnosi się wrażenie, że poza ostrzem i nadaniem siekierce ogólnego kształtu nie interesowano się szczegółową obróbką jej korpusu, zwłaszcza części obuchowej. Wyjątek stanowią oprócz siekier typu V niektóre okazy typu II, starannie wykonane, co uwidacznia się również w obuchu, często oszlifowanym na swym grzbiecie.

Na 120 zanalizowanych zespołów grobowych, z 45 posiadamy różnego rodzaju zabytki krzemienne, nie licząc omówionych już siekier z tego surowca. Wśród zabytków tych wyróżniamy: grociki strzał łuku, drapacze, różnego rodzaju retuszowane wióry, wióry nieretuszowane, jeden rylec, odłupki, jeden tłuczeń ¹².

¹¹ Podobnie jak w przypadku typologicznego podziału ceramiki czy toporków, także i wśród siekier istnieją okazy trudne do zakwalifikowania ich bez reszty do któregoś z wyróżnionych typów czy odmian.

¹² Analizy materiałów krzemiennych pomogła mi dokonać moja żona, mgr Anna Dzieduszycka-Machnikowa.

GROCIKI STRZAŁ ŁUKU

Stanowią one największy procent wśród wyrobów krzemiennych. W sumie znaleziono ich w zespołach grobowych około 70 sztuk. Mimo to nie są one zbyt częstym znaleziskiem, skoro znamy je tylko z 15 grobów, gdzie występują w liczbie od jednego do dwudziestu kilku (np. Żuków). Można wśród nich wyróżnić dwa zasadnicze typy, a mianowicie grociki trójkątne z prostą lub lekko wyciętą podstawą oraz grociki z podstawą wklęsłą, tzw. sercowate.

Typ I

Przeważają tu okazy duże o przeciętnej długości 2 cm (tabl. XXXV 1). Mają one kształt równoramiennej trójkąta o bokach prostych lub lekko wypukłych. Retuszowane są na ogół jedynie krawędzie boczne. Dwa okazy z Rosiejowa (28) mają regularne, ząbkowane krawędzie. Jeden z nich pokryty jest także starannie wykonanym retuszem powierzchniowym. Jest to duży grocik, 2,5 cm długości, z grobu 35. Ogółem grocików typu I znamy z grobów kultury ceramiki sznurowej 15 sztuk. Wykonane są one wyłącznie z surowca świeciechowskiego.

Typ II

Jest on o wiele liczniej reprezentowany (55 szt.). Grociki te są także bardziej zróżnicowane pod względem kształtu i rozmiarów. Przeważają grociki *odmiany a*, o prostych ściankach bocznych z dość głęboką trójkątną wnęką u podstawy (tabl. XXXV 5), bądź też wnęką wyciętą łukowato (tabl. XXXV 2). Mają one długie, zwężające się ku końcom zadziory, z których jeden jest czasami krótszy od drugiego. Kilka grocików tej odmiany ma kształt silnie wydłużonego trójkąta z wąską podstawą (Złota, grób 15). Grociki odmiany *a* mają najczęściej długość wynoszącą 1,5—2 cm. Sporadycznie zdarzają się okazy większe, jak np. grociki z grobu 81 w Mierzanowicach. Retusz ograniczony jest jedynie do krawędzi, bądź też pokrywa jedną lub obie powierzchnie. Na ogół jest to retusz wykonany przez obtłuczenie. Czasami jednak zdarza się retusz będący wynikiem odpowiedniego naciskania, mający charakter retuszu rynienkowatego.

Następną *odmianę b* typu II stanowią grociki (ok. 20 szt.) o łukowato wygiętych krawędziach (tabl. XXXV 3). Do większości należą okazy mniejsze, o długości nie przekraczającej 1,5 cm. Niektóre z nich, jak np. okazy z Rosiejowa czy Żukowa (38), są wprost miniaturowe (dług. ok. 0,8 cm). Spotykamy tu także okazy z jednym zadziorem dłuższym (tabl. XXXV 6). Grociki odmiany *b* pokryte są częściej niż opisane dotąd okazy retuszem powierzchniowym, starannie wykonanym zazwyczaj także przez naciskanie. Są one także od nich grubsze, w przekroju poprzecznym i podłużnym soczewkowate.

Do wyrobu grocików typu II a użyto surowca jurajskiego podkrakowskiego, czekoladowego (górnioastarckiego), południowo-wschodniego, tzw. nadbużańskiego, a w jednym wypadku wapienia. Większość grocików odmiany *b*

typu II wykonana została z surowca jurajskiego. Grociki z krzemienia czekoladowego zostały stwierdzone głównie na terenie Wyżyny Sandomierskiej, a grociki z krzemienia południowo-wschodniego znaleziono jak dotąd jedynie w dorzeczu Sanu. Grociki wykonane z krzemienia jurajskiego (podkrakowskiego) były najczęściej znajdowane na zachód od Nidy na lessach krakowsko-miechowskich. Największy zasięg mają (co prawda nieliczne) grociki z krzemienia świeciechowskiego. Spotykamy je bowiem na prawie całym brany tu pod uwagę obszarze, z wyjątkiem stanowisk na prawym dorzeczu Sanu, co może być zresztą wynikiem przypadku. Jeśli natomiast chodzi o zasięg poszczególnych typów i odmian, w zasadzie nie zauważono jakiejś wyraźnej prawidłowości. Może jedynie w stosunku do grocików typu II b daje się zaobserwować ich najczęstsze występowanie na lessach krakowsko-miechowskich.

Grociki znajdowane w grobach kultury ceramiki sznurowej przy całej swej różnorodności form i surowca, z którego zostały wykonane, mają pewne cechy wspólne. Należy do nich kąt, pod jakim ustawione są do siebie obie krawędzie boczne. Przeważnie wynosi on około 45° . Odchylenia są raczej nieduże i obejmują zaledwie kilka stopni. Wyjątkiem są tu 2 wąskie i długie grociki, jakie znamy z grobu 15 w Złotej (37). Brak jest natomiast konsekwencji w stosowaniu retuszu. Grociki tego samego typu i odmiany mają zaszczerbione jedynie krawędzie boczne i podstawę, bądź też pokryte są na całej powierzchni (na obu, lub tylko jednej ścianie) retuszem wykonywanym głównie przez obijanie. Retusz rynienkowy należy raczej do rzadkości. Jak się wydaje, do wyrobu grocików używano przeważnie drobnych nieregularnych odłupków, nierzadko odpadków produkcyjnych. Ogromna większość grocików ma wklęsłą podstawę.

DRAPACZE

Z omawianego obszaru znamy 12 drapaczy krzemiennych reprezentujących kilka typów różniących się między sobą głównie kształtem półsurowca, na którym zostały wykonane, oraz formą drapiska.

Typ I

Do typu tego zaliczam 4 drapacze z grobu 16 w Złotej (37), wykonane na krótkich szerokich wiórach (tabl. XXXVI 2, 5, 6). Dwa z nich mają drapiska ukośne, natomiast dwa pozostałe zaokrąglone. Jeden z drapaczy z ukośnym i jeden z zaokrąglonym drapiskiem są także dodatkowo retuszowane na krawędziach bocznych. Długość drapaczy typu I waha się między 4 a 5,5 cm, szerokość zaś między 2 a 2,5 cm.

Typ II

Należą tu dwa drapacze wykonane na wąskich krótkich wiórkach o zaokrąglonym drapisku (tabl. XXXVI 1, 3), z retuszem przechodzącym na obie krawędzie boczne. Jeden z nich (Brzezinki, 50, kurhan III, grób 3) ma

długość 5 cm, szerokość 1,2 cm. Długość drugiego (Książnice Wlk., 27, grób 3) wynosi 4 cm, a szerokość 1,4 cm.

Typologicznie zbliżony do ostatnio omówionych drapaczy jest okaz z grobu 35 w Rosiejowie (tabl. VII 1f). Wykonany on jest na długim wiórze (dług. 13,2 cm, największa szer. 2,5 cm), retuszowanym na obu krawędziach, z zaokrąglonym drapiskiem na wierzchołku. Różni go zatem od drapaczy typu II przede wszystkim rozmiar półsurowca, na którym został wykonany. Okaz ten ze względu na swój kształt i retusz krawędzi zostanie omówiony niżej przy wiórach retuszowanych.

Typ III

Reprezentuje go okaz z kurhanu K w Łukawicy wykonany na wiórze o stosunkowo cienkim i zwężającym się wierzchołku (tabl. XXXVI 7). Drapisko niskie, o drobnym retuszu, obejmuje wąską część wierzchołka wióra. Ma ono charakter nietypowy dla drapaczy ze względu na dość płaski retusz. Krawędzie wiórów nieretuszowane.

Typ IV

Należy tu drapacz „okrągły“ z kurhanu VI w Brzezinkach (tabl. XXXVI 8). Wykonany jest na odlupku o nieregularnie okrągłym zarysie. Drapisko, obejmujące cały obwód odlupka, jest w części wierzchołkowej znacznie niższe niż na pozostałych partiach krawędzi (dług. 4,5, szer. 3,4 cm).

WIÓRY RETUSZOWANE

Wystąpiły one w ilości stosunkowo pokażnej. Znamy ich około 40 egzemplarzy zróżnicowanych pod względem wielkości, kształtu i rozmieszczenia retuszu (tabl. XXXVII). Najogólniej podzielić je można na dwie grupy. Grupa pierwsza obejmuje około 10 długich, wąskich i stosunkowo cienkich wiórów, retuszowanych na obu krawędziach (tabl. XXXVII 3). Najdłuższy okaz 13 cm, najkrótszy 8 cm. Średnia długość równa się więc 10 cm, szerokość 2 cm, a grubość 0,6 cm. Niektóre z nich znalezione tylko w fragmentach. Wśród omawianych wiórów wyróżnia się wspomniany okaz z grobu 35 w Rosiejowie (tabl. VII 1f). Oprócz drapiska jest on retuszowany na obu krawędziach. Spełniał więc prawdopodobnie wielorakie funkcje.

Do grupy drugiej zaliczam pozostałą część wiórów retuszowanych (tabl. XXXVII 2, 5—7), w liczbie około 30. Są to krótkie i stosunkowo szerokie wióry retuszowane na obu krawędziach, na jednej lub na fragmencie krawędzi. Długość omawianych okazów waha się między 4 a 8 cm, szerokość 1,7—3,5 cm, grubość 0,3—0,5 cm. Średnia długość wynosi więc 5,2, a szerokość 2,3 cm.

Na uwagę zasługuje płaski wiór z kurhanu w Brzezinkach (50), którego krawędzie boczne łącznie z wierzchołkiem załuskane są płaskim, dość regularnym retuszem (tabl. XXXVII 6). Retusz ten na jednej z krawędzi ma

charakter rynienkowaty¹³. Cienkość wióra oraz płaskość retuszu czyni krawędzie wyjątkowo ostrymi. Podobnie ostrą krawędź, uzyskaną dzięki płaskiemu retuszowi, ma cienki odłupek wiórowy z grobu centralnego w kurhanie III w Brzezinkach (tabl. XXXVII 4).

Jeden z wiórów (Brzezinki, kurhan III, grób 3) ułamany od strony wierzchołkowej został zaszczerbiony pionowym retuszem na poprzecznej krawędzi powstałej przez złamanie. Typologicznie przypomina on nóż półtylcowy lub drapacz o prostym drapisku (tabl. XXI 2d).

Wśród krótkich wiórów retuszowanych wyodrębnić można 3 okazy będące najprawdopodobniej grotami. Dwa z nich pochodzą z grobu centralnego w kurhanie III w Brzezinkach (tabl. XXXV 8, 9), trzeci z grobu 3 z Żukowa (tabl. XVII 2e). Są one wąskie, wydłużone, z ostrym wierzchołkiem. Retusz obejmujący obie krawędzie boczne jest na okazach z Brzezinek stromy, na egzemplarzu zaś z Żukowa bardziej płaski. Omawiane groty zostały lekko zwężone przy podstawie na skutek czego jeden z nich ma rodzaj trzonka (Brzezinki). Dwa pozostałe są także ścienione przy podstawie za pomocą kilku obić widocznych na stronie górnej wióra. Rozmiary grotów wynoszą 4,5—6,5 cm długości, 1—1,8 cm szerokości i 0,3—0,4 cm grubości.

W grobie III w Nowym Darominie znajdował się wiórek krzemienisty mający „... dwa odbicia rylcowate schodzące niemal aż do podstawy wióra”¹⁴. Jest to, jak dotąd, jedyny tego rodzaju przedmiot (tabl. XIV 1f) znaleziony w zespole kultury ceramiki sznurowej na terenie Małopolski.

Również wyjątkowym okazem jest fragment noża półtylcowego z grobu 1 w Batowicach (1; tabl. I 1e).

WIÓRY I ODLŪPKI NIERETUSZOWANE

Z zespołów grobowych będących przedmiotem niniejszego przeglądu pochodzi około 50 wiórów i odłupków nie wykazujących śladów dalszej obróbki, tzn. retuszowania.

Wśród wiórów posiadamy kilka regularnych i na ogół dość wąskich egzemplarzy odbitych z rdzeni o większych rozmiarach (tabl. XXXV 15, 17). Są one przeważnie złamane. Długość ich waha się między 5 a 8 cm (jeden zachowany w całości egzemplarz ma 8 cm długości). Najmniejsza szerokość wynosi 1,8 cm, największa 2,6 cm, grubość waha się od 0,3 do 0,5 cm. Występują wśród nich 2 podtępe (tabl. XXXV 18).

Drugą grupę stanowią drobne regularne wiórki pochodzące z rdzenia o małych rozmiarach (tabl. XXXV 13). W większości wypadków zachowane

¹³ Wbrew rozpowszechnionym poglądom retusz ten nie jest wcale typowy dla kultury ceramiki sznurowej. Jest on natomiast powszechnie stosowany w krzemieniarstwie wczesnobrązowym. Sprawę tę poruszam w dalszej części pracy.

¹⁴ Antoniewicz 1925b, s. 252.

są one w całości. Ich przeciętna długość wynosi 3,8 cm, szerokość zaś 1,6 cm i grubość 0,3 cm. Pozostałe wióry są nieregularne i mają charakter odpadkowy.

Większość odłupków ma podobny charakter. Są to nieregularne, okrągławe, płaskie okazy różniące się głównie rozmiarami. Największe z nich nie przekraczają ± 5 cm szerokości, najmniejsze zaś mają szerokość wynoszącą około 1,5 cm. Zaledwie kilka odłupków różni się od wyżej opisanych większą grubością i nieregularnością kształtu (tabl. XXXV 12). Kilka małych odłupków (tabl. XXXV 11) pochodzi z wtórnej obróbki gładzonych krzemiennych siekierok (Książnice, Hebdów).

W kurhanie J w Łukawicy znaleziono m. in. odłupek o charakterze łuszczy (tabl. XXXV 14). Drugi podobny pochodzi z kurhanu III w Brzezinkach.

W grobie 2 kurhanu III w Brzezinkach znajdował się jedyny, jak dotąd, stwierdzony w zespołach kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce łuszczeń na odłupku degrosisażowym z surowca południowo-wschodniego. Kształt w przybliżeniu okrągławy (tabl. XXXV 10).

Wracając do wiórów, odłupków i wykonanych z nich narzędzi stwierdzamy między nimi następujące rodzaje surowca: krzemień świeciechowski, jurajski (podkrakowski), czekoladowy (górnioastarcki), woskowoczekoladowy, południowo-wschodni (tzw. nadbużański) i w jednym wypadku narzutowy bałtycki. Większość wiórów długich (w tym także niektóre długie skrobaczki) wykonana została z surowca południowo-wschodniego i jurajskiego. Natomiast wśród wiórów krótkich, a tak samo wśród drapaczy typu I, dość często występują okazy z krzemienia świeciechowskiego. Zdecydowana większość wyrobów z krzemienia południowo-wschodniego skupiona jest na wschód od Sanu. Wyroby z surowca czekoladowego spotykamy najczęściej w grobach na Wyżynie Sandomierskiej. Największe rozprzestrzenienie wykazują wyroby z surowca świeciechowskiego i jurajskiego, chociaż występowanie tego ostatniego ma miejsce najczęściej na zachód od Nidy.

INNE WYROBY KAMIENNE

Poza omówionymi poprzednio toporkami z interesującego nas obszaru znamy jeszcze trzy wchodzące w skład inwentarzy grobowych (Książnice Wlk., groby 2 i 3, Sulechów) kamienie służące do szlifowania siekier krzemiennych. Brak ich obecnie w zbiorach muzealnych. Jednakże na podstawie zachowanych relacji wiadomo, że były to płyty piaskowcowe (może duże płaskie otoczaki, kształtu owalnego z rynienkowatymi zagłębieniami na obydwu lub tylko na jednej stronie (tabl. III 1c). Ich rozmiary były w przybliżeniu jednakowe, długość około 20 cm, szerokość około 10 cm, grubość około 5 cm.

NARZĘDZIA KOŚCIANE I ROGOWE

Znaczna część zespołów grobowych zawierała oprócz ceramiki, wyrobów krzemiennych i kamiennych także przedmioty wykonane z kości lub rogu. Stwierdzono je w 25 zespołach, przy czym zabytki tego rodzaju spotykane były w niektórych grobach w ilości dwóch lub nawet kilku różnych egzemplarzy.

DŁUTA

Najliczniejszą grupę tworzą dłuta kościane¹⁵. Są to przeważnie masywne, duże okazy kilkunastocentymetrowej długości, wykonane z długich kości zwierzęcych. Mają one gruby, płaski u góry tylec utworzony na grubieniu stawowym kości. Znamy wśród nich dłuta o szerokim i prostym lub lekko tylko zaokrąglonym ostrzu (tabl. XVI 1j) oraz dłuta o ostrzu wyraźnie półokrągłym zwężającym się ku końcowi (tabl. XVII 1g). W obu tych odmianach, przeważają dłuta, których ostrze jest symetryczne w stosunku do diametralnej narzędzia, tzn. że wykonano je przez szlifowanie z dwóch stron na obydwu szerszych ściankach (tabl. XXXVIII 4). Typowym dłutem o ostrzu asymetrycznym jest okaz z Sulechowa (6; tabl. XXXVIII 1). Asymetryczność ta spowodowana jest mocniejszym wyszlifowaniem ostrza z jednej strony.

Niekiedy ślady gładzenia występują także na innych częściach dłuł, jak na trzonie czy tylcu. Nie są one jednak zbyt silne. Posiadamy dotąd 12 dłuł kościanych. Jedenaście z nich znalezionych zostało na Wyżynie Małopolskiej, jedno zaś pochodzi z grobu 1 w Lublinie-Sławinku (41). Dotychczas brak jest tego rodzaju przedmiotów z dorzecza Sanu.

Narzędziem funkcjonalnie zapewne zbliżonym do dłuł jest przedmiot rogowy z grobu 2 w Książnicach Wielkich (27; tabl. XXXVIII 5). Jego ostrze mające formę analogiczną do dłuł jest jednak o wiele cieńsze, a całość posiada naturalne zakrzywienie rogu. Tylec płasko ucięty jest silnie zniszczony. Sądząc po układzie ostrza, narzędziem tym pracowano trzymając je najprawdopodobniej ukośnie w stosunku do obrabianego materiału.

SZYDŁA

Z zespołów omawianej kultury pochodzi także 10 szydeł kościanych. Dziewięć z nich wykonanych jest z pustej wewnątrz kości ramieniowej kozy lub owcy (tabl. XXXIX 11), jedno zaś z kości płaskiej (żebra?). Wśród szydeł tej pierwszej grupy mamy parę okazów z zachowanym zgrubieniem stawowym (tabl. XXXIX 9), pozostałe wykonane są z kości rozłupanej na całej swej długości i z jednej strony poprzecznie uciętej. Szydło z kości płaskiej (tabl. XXXIX 10) ma tylec utworzony również przez poprzeczne przecięcie z jednej strony kości. Ostrza szydeł są starannie gładzone, okrągłe lub owalne

¹⁵ Przy opisie i analizie wyrobów kościanych opieram się w zasadzie na podziale i nomenklaturze przyjętej przez A. Kempistego (1958, s. 301—321).

w przekroju poprzecznym. Wszystkie opisane szydła są stosunkowo krótkie i krępe. Ich długość waha się między 6 a 11 cm. Niektóre z nich mogły być pierwotnie nieco dłuższe, lecz uległy w części tylkowej ułamaniu.

PAŁECZKI

Następną stosunkowo liczną grupę zabytków kościanych tworzą różnego rodzaju pałeczki. Są to cienkie wydłużone przedmioty, proste lub lekko wygięte, o zaokrąglonych końcach, w przekroju poprzecznym okrągłe, owalne lub czworoboczne, z zaokrąglonymi krawędziami (tabl. XXXVIII 2, 3, 6). Wykonano je z reguły z kości pełnej i starannie wygładzono. Wyjątek stanowi kawałek podobnego kształtem przedmiotu, lecz zrobionego z kości rurkowej, pochodzący z grobu 81 w Mierzanowicach (30). Poza okazami z grobu 15 w Złotej (37), cieniejącymi ku obu swoim końcom, pozostałe cztery pałeczki mają na całej długości jednakową grubość. Średnica ich wynosi około 1 cm. Natomiast długość zachowanych w całości 3 okazów waha się między 13 a 15 cm. Funkcja opisanych wyżej przedmiotów jest na razie niejasna.

Podobnie trudno określić przeznaczenie długiego, wąskiego przedmiotu zaopatrzonego w otwór przy szerszym końcu, znalezione w grobie na terenie Grembałowa (3).

Tak samo nic nie wiemy o funkcji pałeczki z grobu 2 w Książnicach Wlk. mającej jeden koniec zgięty, tworzący rodzaj spłaszczonej stopki, ani o przeznaczeniu krótkiej kościanej rurki z grobu 4 w Książnicach Wlk. (tabl. XXXIX 12).

INNE PRZEDMIOTY

W czterech grobach zostały znalezione rozłupane na połówki lub ćwiartki wzdłuż swojej dłuższej osi kły dzika. Trzy z nich nie wykazują śladów dalszej obróbki, mają natomiast ostre krawędzie (tabl. XXXIX 13) uzyskane przez rozłupanie i mogły w związku z tym służyć do jakiejś czynności polegającej na skrobaniu. Czwarty okaz (Książnice Wlk., grób 2) ma na sobie trzy płaszczyzny wykończone drogą intensywnego szlifowania, szerszy koniec zaostrozony w szpic (tabl. XXXIX 8), węższy płaski, ucięty poprzecznie i dwustronnie oszlifowany. Krawędzie, a zwłaszcza krawędź wewnętrzna w naturalnym łuku kła, ostre. Jak więc widzimy, dokonano tu daleko idącej obróbki mającej przysposobić fragment kła do spełniania określonej funkcji. Przedmiot ten nosi na sobie również ślady pracy w postaci zeszlifowania na węższym końcu.

Z grobu 1 w Lublinie-Sławinku (41) pochodzi „łopatka“ kościana. Jest to nieduży płaski przedmiot długości około 9 cm i szerokości 2 cm, na jednym końcu zaokrąglony, na drugim poprzecznie ucięty. Obie powierzchnie dokładnie oszlifowane.

Kilka pozostałych przedmiotów wykonanych z zębów zwierzęcych oraz muszli ma charakter ozdób i dlatego omówię je niżej.

OZDOBY

W 14 zespołach grobowych znaleziono 20 różnego rodzaju przedmiotów spełniających zapewne m. in. funkcję zdobniczą. Niektóre z tych grobów zawierały po dwie, a jeden (Mierzanowice, 30, grób 83) nawet trzy sztuki tego rodzaju zabytków.

Na pierwszy plan pod względem ilości wysuwają się ozdoby miedziane, których dotąd odkryto 11 egzemplarzy. Cztery z nich to małe proste kółka z zachodzącymi na siebie końcami (tabl. XXXIX 3), z których jeden jest rozklepany, a drugi często ostro zakończony. Wykonano je z cienkiego drutu miedzianego o przekroju okrągłym grubości od 2 do 3,5 mm. Średnica kółek wynosi 1,5—8 cm. Miały one niewątpliwie charakter zausznic, gdyż znajdowano je w pobliżu lub tuż przy czaszce zmarłego (Lublin, Złota, Bosutów). Analogiczną funkcję spełniały małe spiralki druciane od półtora do czterech zwojów (tabl. XXXIX 2), wykonane z podobnego jak kółka drutu i mające zbliżoną do nich średnicę. I tutaj jeden koniec jest rozklepany, drugi zaś tępo lub ostro zakończony. Spiralek tego rodzaju znamy z zespołów zwartych 5, przy czym w dwóch grobach (Mierzanowice, grób 83, i Nowy Daromin, 33, grób 2) znaleziono ich po parze.

Z drutu miedzianego o grubości $\pm 0,5$ cm wykonany został naszyjnik zdobiący zmarłego w grobie 1 w Nowym Darominie (tabl. XXXIX 1). Końce tego naszyjnika, z których jeden jest ostry, drugi zgrubiały i lekko zgięty, zachodzą na siebie. Jak sądzi W. Antoniewicz, był on skręcony dopiero na szyi nieboszczyka.

W grobie 83 w Mierzanowicach oprócz dwu omówionych spiralek miedzianych znaleziono przedmiot sierpowatego kształtu wykonany z cienkiej blachy miedzianej (tabl. XXXIX 4). Znajdował się on przy żuchwie zmarłego i określony został przez K. Salewicza jako wisior imitujący ozdoby z kłów dzika. Poza samym kształtem, rzeczywiście przypominającym ostatnio wspomniane ozdoby, ma on również podobnie rozmieszczone na końcach otwory. Długość omówionej ozdoby wynosi około 14 cm, przeciętna szerokość 3 cm, grubość 0,2 cm.

O istnieniu także w kilku innych grobach miedzianych lub brązowych ozdób głów świadczą ślady patyny na czaszkach szkieletów. Brak jednak było samych ozdób, które uległy całkowitemu zniszczeniu.

Osobną grupę tworzą wisiorki wycięte z muszli, jakie znamy z grobu 11 w Książnicach Wlk. (27) oraz z grobu 129 w Mierzanowicach. Zaopatrzone są w nieduże otworki do zawieszania (tabl. XXXIX 5). Swym kształtem są one zbliżone do innego z kolei wisiorka pochodzącego z wymienionego grobu w Książnicach Wlk., a wykonanego z zęba jelenia (tabl. XXXIX 6). Być może stanowią one celowe naśladownictwo tego ostatniego. Oprócz kilku zachowanych wisiorków z muszli oraz jednego z przekłutego zęba jelenia

w grobie 6 w Książnicach Wlk. znaleziono także „4 zausznice z muszelek”. Brak tych przedmiotów w zbiorach uniemożliwia ich bliższą charakterystykę. Chodzi tu zapewne o ozdoby podobne do poprzednio omówionych.

Z grobu 129 w Mierzanowicach pochodzi także mały paciorek z muszli o średnicy 6 mm (tabl. XXXIX 7).

GROBY

Jak już wspomniano w części wstępnej niniejszej rozprawy, groby (oraz pochodzący z nich inwentarz) stanowią podstawowe źródło do poznania kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce. Jednakże tylko pewna część grobów była systematycznie badana, w związku z czym mamy o nich bliższe dane dotyczące rytuału pogrzebowego: m. in. położenia, i wyposażenia zmarłych¹⁶. Pozostałe pochodzą w większości wypadków z dawniejszych odkryć przypadkowych i dają się zrekonstruować tylko częściowo, bądź też pozbawione są całkowicie wszelkich danych poza samymi zabytkami wchodzącymi niegdyś w skład ich inwentarzy. Groby z pełną dokumentacją stanowią około 40% wszystkich odkrytych dotąd tego rodzaju obiektów. Około 30% to groby, o których posiadamy tylko część potrzebnych nam danych.

Podstawą więc niniejszej analizy może być około 70% grobów kultury ceramiki sznurowej. Możemy je ogólnie podzielić na płaskie i kurhanowe. Należy jednakże przy tym zaznaczyć, że niektóre z grobów dziś płaskich mogły być pierwotnie pokryte nasypami ziemnymi, które z czasem uległy całkowitej niwelacji. Mogło to mieć miejsce zwłaszcza na terenach bezleśnych (głównie lessowych) od dawna intensywnie uprawianych¹⁷. Nie jest również wykluczone, że niskie silnie rozsunięte nasypy ziemne zostały nie zauważone przez przypadkowych odkrywców. Sytuacja taka zaistniała zapewne przy rozkopaniu grobów w Siedliskach (55), gdzie szkielety — wg świadków tego odkrycia — znajdowały się na głębokości przeszło 3 m poniżej gruntu. Głębokość tę obliczano chyba od wierzchołka silnie rozsuniętego, a nie dostrzeżonego zapewne w terenie nasypu ziemnego, gdyż jest ona nie spotykana w innych grobach płaskich zbadanych gruntownie przez archeologów. O tym, że istniały jednak groby bezkurhanowe, co najwyżej oznaczone małymi kopczykami ziemnymi, świadczą obserwacje poczynione w kopcu wschodnim w Rosiejowie (28). Dają one pojęcie o pierwotnych rozmiarach i wyglądzie tych kop-

¹⁶ Najczęściej jeszcze podawane są niektóre dane dotyczące zmarłego, gdyż o istnieniu grobu (odkrytego przypadkowo) przekonywano się zwykle w momencie natrafienia na szkielet ludzki, znajdujący się z reguły na dnie jamy grobowej.

¹⁷ Gwałtowna likwidacja kurhanów (pochodzących zapewne z różnych okresów i kultur) rozpoczęła się na terenie Wyżyny Małopolskiej w początkach wieku XX w ramach częściowej parcelacji i komasacji gruntów. Wystarczy porównać dzisiejszy stan z inwentarzem kopców, jakie na terenie południowej części b. Królestwa Polskiego sporządził M. Wawrzeniecki (1904, s. 158—160; 1908, s. 49—86; 1910, s. 72, 75) oraz nieco później J. Piwowarski (1935, s. 180 n.).

czyków, które nie mogą być utożsamiane nawet ze słabo zachowanymi kurhanami. Te ostatnie bowiem oprócz samego nasypu mają różne inne elementy, nie spotykane przy grobach płaskich, jak rowy obiegające jamę grobową, paleniska na krawędziach nasypu, a także niejednokrotnie wtórne pochówki. Zważywszy również, że groby kurhanowe występują na terenie Małopolski, ale głównie tylko w pewnej jej części, i że są zazwyczaj inaczej ulokowane niż groby płaskie, należy je omówić osobno.

GROBY PŁASKIE

Wśród zbadanych grobów kultury ceramiki sznurowej większość stanowią groby płaskie. W przeciwieństwie do kurhanów występujących prawie wyłącznie we wschodniej części omawianego obszaru, głównie w dorzeczu Sanu, groby płaskie są zjawiskiem typowym dla terenów leżących na zachód od tej rzeki, tzn. przede wszystkim w lewym dorzeczu górnej Wisły. Odkrywane są one pojedynczo, najczęściej jednak tworzą niewielkie skupiska obejmujące od dwóch do kilku grobów rozrzuconych nieregularnie w niedużych, zwykle kilkumetrowych odstępach. Rzadkością są większe skupiska, liczące jednak nie więcej niż kilkanaście grobów. Mam tu na myśli stanowiska w Książnicach Wlk. (27), w Złotej (37) i w Iwanowicach (10). W wymienionych miejscowościach, a także w Mierzanowicach (30), groby te nie tworzą jakiegoś jednolitego cmentarzyska, lecz są rozsiane małymi grupami na większej, nieraz kilkasetmetrowej przestrzeni.

Groby płaskie ulokowane są z reguły na wzniesieniach, i to przeważnie na ich wierzchołkach lub na najwyższych punktach grzbietów, rzadziej na ich skłonie. Wybierano przy tym zwykle wzniesienie najwyższe, panujące nad okolicą. Na Wyżynie Małopolskiej są to pagórki dochodzące do wysokości 300 m n. p. m. Ich odległość od rzeki lub potoku jest zwykle nieduża. Do wyjątków należy stanowisko grobowe w Teresinie (22), odległe od najbliższej rzeki Szreniawy o około 4 km. Normalnie odległość ta nie przekracza 2 km, wynosząc przeważnie kilkaset metrów. Kilka grobów położonych jest także na wynioślejszych cyplach teras rzecznych (np. Zesławice, 9, Janowice, 11).

Groby płaskie możemy pod względem budowy podzielić na zwykle jamowe oraz niszowe. Przeważa typ pierwszy, obejmujący około 85% wszystkich grobów płaskich¹⁸. Kształty oraz rozmiary jam grobowych są tutaj różne. W większości wypadków mają one w rzucie poziomym zarys owalny, czasami zaś prostokątny z zaokrąglonymi zwykle rogami, bądź też okrągły. Zdarza się, że jama grobowa ma odmienny kształt u góry niż u dołu. Widoczne jest

¹⁸ Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że część grobów uważanych za jamowe miało pierwotnie charakter niszowy. Ich aktualny jamowy zarys może być wynikiem zawalenia się sklepienia niszy grobowej. Chodzi tu zwłaszcza o groby o dnie nierównym oraz niejednolitym pod względem konsystencji i zabarwienia. Ciekawe w tym względzie spostrzeżenia poczynił na terenie Ukrainy L. S. Klejn (1961, s. 49—65).

to w grobie 229 w Zesławicach, którego zarys górny jest okrągły, przy dnie zaś zbliżony do prostokąta. Do rzadkości należą groby o nieforemnym kształcie w rzucie poziomym. Można to powiedzieć właściwie tylko o grobie 83 w Mierzanowicach (tabl. XII 3A) i grobie 1 w Żukowie (38; tabl. XVII 1A, B). W tym ostatnim wypadku istnieje możliwość wcięcia się grobu w starszą jamę kulturową, co odbiło się na ogólnym zarysie odkrytego obiektu. O wiele mniej można powiedzieć o przekroju pionowym jam grobowych, gdyż bardzo rzadko jest on opisywany przez autorów publikacji. W tych wypadkach, kiedy posiadamy na ten temat dane, jamy grobowe mają najczęściej ścianki pionowe i w zasadzie równe. Niekiedy jednak, jak np. w grobie 326 w Złotej, są one nachylone lekko do środka, tzn. że jama przy dnie jest szersza niż u góry. Niektóre jamy rozszerzają się przy dnie tylko w jedną stronę, tak że wytwarza się tam rodzaj płytkiej niszy. Ma to miejsce w grobach 16 i 15 na stanowisku Grodzisko II w Złotej (tabl. XV 1A, B). Dna jam grobowych w zasadzie są płaskie, niekiedy podnoszą się przy ściankach lekko do góry.

Nie udało się dotąd stwierdzić żadnych pewnych śladów konstrukcji zarówno w obrębie jam grobowych, jak też w najbliższym ich otoczeniu. Istnieje co prawda wzmianka o warstwie wapiennych kamieni, pod którą leżał większy kamień pokrywający zabytki w jamie zapewne grobowej na Polu Pluty w Gruszowie (18), lecz po pierwsze nie mamy całkowitej pewności, czy zespół ten można wiązać z kulturą ceramiki sznurowej, a po drugie ta niezbyt zresztą ścisła informacja pochodzi od przypadkowego znalazcy, który poprawiając drogę na swoim polu natrafił na wspomniany obiekt¹⁹.

Rozmiary jam grobowych są różne. Przeciętna ich długość obliczona dla 30 grobów wynosi około 2 m, średnia zaś szerokość 22 jam około 1,50 m. Zaledwie kilka jam grobowych osiąga długość 3 m lub nawet ją przekracza. Największe, jak dotąd, rozmiary wykazuje grób 1 z Żukowa mający 3,40 m długości i 2,80 m szerokości. Długość najmniejszej jamy grobowej o zarysie prostokątnym wynosi 1,12 m. Najmniejsza zaś średnica jamy okrągłej wynosi 1 m (Złota). Jak wynika z powyższych danych, stosunek długości do szerokości ma się na ogół jak 4:3. Głębokość jam wykazuje dużą rozpiętość. Mamy bowiem jamy osiągające głębokość 2,30 m oraz jamy zupełnie płytkie, 30 cm głębokości. Przeciętna obliczona z 42 grobów wynosi 60 cm, przy czym, jak zaznaczono powyżej, odchylenia od tej średnicy są duże. Brak jakiegś prawidłowości w tej dziedzinie wynika zapewne także stąd, że poziom gruntu

¹⁹ Według innej znowu relacji zanotowanej jeszcze w początkach ubiegłego stulecia przez K. Wiesiołowskiego (1816) miały się przy dworze w Gruszowie znajdować jakieś kamienne kopce, z których w jednym znaleziono obok kłci zespół zabytków należący według wszelkiego prawdopodobieństwa do kultury ceramiki sznurowej. Jak się wydaje, jest to wiadomość pochodząca z drugiej ręki a sądząc po przekazanej nam przez K. Wiesiołowskiego rekonstrukcji owych zabytków, opartej w dużym stopniu na fantazji autora, należy także i wzmiankę o kamiennych kopcach traktować z dużą rezerwą.

uległ w wielu wypadkach zmianie, przeważnie obniżeniu spowodowanemu procesami denudacyjnymi oraz orką na stokach wzniesień. W wypadku gdy szkielet występuje na głębokości 20—30 cm poniżej dzisiejszej powierzchni, możemy mieć także do czynienia z pochówkiem znajdującym się niegdyś na poziomie gruntu i przykrytym nasypem kurhanowym, który uległ z czasem całkowitej niwelacji.

Jedynie w stosunku do niedużej części jam grobowych mamy dane o ich orientacji wg stron świata. I tak na 15 jam o zarysach prostokątnych lub owalnych 10 zorientowanych jest osią dłuższą w kierunku S—N, 4 w kierunku SW—NE, a tylko jedna jama ma oś przebiegającą po linii E—W.

Drugi typ grobów płaskich stanowią, jak już wspomniano, groby niszowe. Różnią się one od zwykłych grobów jamowych tym, że składają się z dwóch części: niszy i jamy przyniszowej. W bocznej ścianie jamy przyniszowej wydrążone jest pomieszczenie, stanowiące właściwą komorę grobową, do której składano zmarłego wraz z wyposażeniem. Z naszego terenu znamy obecnie 13 pewnych i dwa domniemane groby niszowe; te ostatnie to grób w Sokolinie (29) i w Teresinie (22). Co do pierwszego z nich, przypuszczenie, że był niszowy, można oprzeć na odręcznym rysunku w notatce polowej wykonanej przez świadka odkrycia, który jednak nie wspomina o istnieniu niszy. Grobu niszowego w Teresinie można się domyślać na podstawie informacji przypadkowych odkrywców, z której by wynikało, że nad szkieletem w miejscu jego odsłonięcia znajdował się jeszcze lity calec. Grobów niszowych było zapewne znacznie więcej, lecz na skutek przypuszczalnego zawalenia się sklepienia nad kryptą grobową i zatarcia się granicy między jamą przyniszową a samą niszą mogą być trudne do odróżnienia od zwykłych grobów jamowych. W związku z tym w przyszłych badaniach należy zwrócić baczną uwagę, zwłaszcza na takie groby jamowe, w których szkielet spoczywa nie na środku jamy, ale z boku pod ścianą, gdyż w tych właśnie wypadkach możemy mieć do czynienia z wtórnym złaniem się konturów jamy grobowej z niszą o zrujnowanym sklepieniu.

Wśród grobów niszowych wyróżniamy takie, których dno niszy znajduje się na poziomie dna jamy wejściowej (przyniszowej). Są to groby w Janowicach (tabl. VI 1A, B) i w Zesławicach. W większości jednak omawianych grobów zmarły położony jest niżej, zwykle kilkadziesiąt cm, od dna jamy przyniszowej (tabl. XI 6A, B). Otwór wejściowy prowadzący do niszy jest wówczas przeważnie niski i na ogół niezbyt szeroki. Jego wysokość waha się między 50 a 70 cm. Szerokość zaś tylko nieznacznie przekracza te cyfry. Strop i ścianki niszy są w większości wypadków sklepione kopulasto. Jedynie nisza grobu 6 w Książnicach Wlk. ma strop płaski. Jest to zresztą bardzo niska nisza, gdyż jej wysokość mierzona na całej szerokości grobu wynosi tylko około 50 cm (tabl. X 1A, B). Inne nisze są wyższe, zwłaszcza przy otworze wejściowym. Ich wysokość dochodzi w tym miejscu do 1 m. Dna nisz gro-

bowych są płaskie. W większości grobów niszowych sklepienie utworzone z litego calca obejmuje całą komorę grobową. Niektóre z nich połączone są z jamą dojściową nie bezpośrednio, ale krótkim korytarzykiem, również wydrążonym w calcu. Jak można sądzić na podstawie rysunków połowych J. Żurowskiego, połączenia takie występują w niektórych grobach niszowych w Książnicach Wlk. Inaczej pod tym względem przedstawia się grób 4 w Nowym Darominie. Jama grobowa oddzielona od jamy przyniszowej wyraźnym przewężeniem uwidaczniającym się w rzucie poziomym, wcięcia jest tylko częściowo w ścianę lessową, tak że szkielet i większość wyposażenia grobowego ułożony jest u wejścia płytkiej niszy niejako „pod gołym niebem“ (tabl. XIV 2A, B). Jednakże wspomniane przewężenie zdaje się świadczyć, że pierwotnie sklepienie niszy obejmowało większą część jamy, lecz z czasem uległo częściowemu zawaleniu. Natomiast trudno jest chyba mówić o zawaleniu się sklepienia niszy w wypadku grobu 220 w Zesławicach. Jest ona również płytka, a zmarły spoczywa tylko częściowo w niszy, gdyż pewna jego część znajduje się już poza jej obrębem.

Kształty krypt grobowych w rzucie poziomym oraz rozmiary są w przybliżeniu takie same jak u zwykłych grobów jamowych. A więc prawie wszystkie mają zarys owalu lub wydłużonego prostokąta z zaokrąglonymi rogami. Długość ich waha się między 3 a 2 m, szerokość zaś wynosi 0,80—2 m. Niektóre z nich, jak np. grób 2 w Książnicach Wlk., są wąskie i stosunkowo długie, inne zaś, jak grób 298 w Złotej — szersze i bardziej nieregularne. Na ogół jednak wnętrza nisz robią wrażenie mniej przestronnych niż groby jamowe, co jest zresztą całkiem zrozumiałe zważywszy na trudniejsze warunki drążenia niszy.

Jamy przyniszowe w rzucie poziomym są z reguły okrągłe lub lekko owalne. Ich średnica jest prawie zawsze mniejsza od długości krypty grobowej, przeciętnie wynosi około 1,50 m. Najmniejsza jama przyniszowa ma średnicę 0,70 m (Janowice), największa 2 m (Książnice, grób 3). Ich ścianki są pionowe i równe. Dno podobnie jak w krypcie grobowej są płaskie i znajdują się na różnej głębokości, na ogół jednak mniejszej niż przy grobach jamowych, W większości bowiem głębokość nie przekracza 1 m. Przeciętnie zaś są jeszcze płytsze. Głębokość więc samych nisz jest przeto także nieznaczna, gdyż ich dno, jak zaznaczono wyżej, znajduje się jedynie kilkadziesiąt cm głębiej, a czasami na tym samym poziomie co dno jamy przyniszowej.

Zorientowanie krypt grobowych wg stron świata jest podobne do orientacji grobów jamowych, a mianowicie ich oś przebiega prawie zawsze po linii N—S. Jedynie oś dłuższa grobu 6 w Książnicach Wlk. pokrywa się z linią E—N. Większość grobów niszowych ma tak ustawioną kryptę grobową, że jej oś dłuższa jest równoległa do otworu wejściowego, a zatem otwór ten znajduje się w jednej ze ścian dłuższych niszy, przeważnie od strony wschodniej. Inny układ niszy stwierdzono w grobie 3 w Książnicach Wlk. Oś dłuższa tego grobu

jest prostopadła do linii otworu (tabl. XI 6A, B), aczkolwiek orientacja krypty grobowej pozostaje taka sama jak u większości omawianych tu grobów, z tym jednak, że otwór wejściowy umieszczony jest od strony północnej.

Groby niszowe całkiem pewne zostały odkryte na lessach krakowsko-miechowskich w Książnicach Wlk. (groby 1—4, 6, 8, 9) Janowicach i w Zesławicach, na Wyżynie Sandomierskiej zaś w Nowym Darominie (grób nr 4) i w Złotej (grób 298 i 411). Tak więc występują one zarówno na lessach krakowsko-miechowskich, jak też na lessach sandomiersko-opatowskich. Na tym pierwszym obszarze odkryto ich więcej, co pozostaje w zgodzie z większą ilością wszystkich zbadanych tam grobów omawianej kultury. Groby niszowe nie tworzą odrębnych zgrupowań, lecz występują na tych samych stanowiskach obok zwykłych grobów jamowych. Tam gdzie odkryto więcej grobów sznurowych, a wśród nich także groby niszowe, te ostatnie stanowią na ogół wyraźną mniejszość (np. Nowy Daromin, Zesławice, Złota). Największe nagromadzenie grobów niszowych widzimy w Książnicach Wlk. Stwierdzono ich tam osiem wśród trzynastu odkrytych na tym stanowisku grobów. Trzy spośród pozostałych to groby jamowe, o dwu zaś nie mamy bliższych wiadomości. Brak planów rozmieszczenia grobów na stanowisku uniemożliwia nam zorientowanie się, jaki jest pod tym względem stosunek grobów niszowych do pozostałych. Z rysunków i notatek polowych wiadomo nam jedynie, że groby niszowe w Książnicach Wlk. znajdowały się w bliskim sąsiedztwie grobów jamowych²⁰.

W obu typach grobów płaskich (tzn. jamowych i niszowych) obserwujemy analogiczny układ zmarłych, taki sam zestaw darów grobowych i ich ułożenie wokół zmarłego. Stąd też dalsze cechy grobów płaskich będę omawiał łącznie, nie rozbijając ich na pochówki jamowe i niszowe.

Szkielety zmarłych wraz z wyposażeniem grobowym znajdują się na dnie jam grobowych lub nisz. Prawie wszystkie odkryte dotąd groby zawierały po jednym szkielecie ludzkim. Jedynie w grobie 7 w Iwanowicach obok dorosłego osobnika znajdował się szkielet dziecka ułożony w poprzek jamy w jej węższym końcu. Nie mamy jednak całkowitej pewności, czy grób ten — podobnie jak i drugi z dwoma szkieletami dorosłych osobników znaleziony na tymże stanowisku — należał do kultury ceramiki sznurowej.

Zmarły zajmując najczęściej środkową część jamy lub niszy ułożony jest zwykle wzdłuż jej dłuższej osi. Do rzadkości natomiast należą groby, w których szkielet ułożony jest z boku bliżej jednej ze ścian jamy grobowej, bądź też w poprzek jej dłuższej osi (Żuków).

W większości wypadków zmarli leżą na boku. Układ taki stwierdzono w 30 grobach spośród 50, co do których mamy dane na temat położenia szkieletu. Nogi tych szkieletów są zawsze podkurczone, przy czym pięty naj-

²⁰ Zob. Machnik 1964, s. 340, przyp. 7.

dują się przeważnie na linii kręgosłupa. Często kolano jednej nogi jest wysunięte bardziej ku przodowi od drugiego. Odległość pięt od stawu biodrowego szkieletu, w wypadkach kiedy udało się to stwierdzić, waha się między 40 a 50 cm. W kilkunastu innych wypadkach zmarli leżą na plecach z nogami również podkurczonymi i przechylonymi w bok. Można przyjąć, że pierwotnie także i kolana tych szkieletów wyciągnięte były ku górze i dopiero pod naciskiem ziemi przechyliły się na jedną lub drugą stronę. Kiedy indziej zapewne tenże sam nacisk spowodował rozsuniecie się nóg na dwie przeciwne strony, przy czym obie kończyny pozostały zgięte w kolanach (np. Żuków, grób 1). Niewykluczone jest również i to, że leżący na obu łopatkach w chwili odkrycia tułów zmarłego był pierwotnie ułożony na boku i dopiero po rozłożeniu się ciała przybrał takie położenie.

W układzie rąk widać większe zróżnicowanie niż przy położeniu nóg. I tutaj może to być częściowo spowodowane wtórnymi przesunięciami, m. in. także już w okresie odsłaniania szkieletu. Stwierdzono dotąd następujące układy rąk: a) obie ręce zgięte w łokciach i albo obie złożone na łonie lub w pobliżu piersi, albo jedna na łonie, druga na piersiach, b) obie ręce wyciągnięte wzdłuż szkieletu, c) jedna ręka wyciągnięta wzdłuż szkieletu, druga zgięta spoczywa na łonie lub w okolicy piersi, d) jedna ręka wyciągnięta wzdłuż szkieletu lub ułożona na łonie, druga z dłonią pod policzkiem lub w jego pobliżu, e) ręce zgięte w łokciach z obydwoma dłońmi pod policzkiem. Zbyt mała ilość grobów z zachowanym pierwotnym układem rąk zmarłych nie pozwala nam na zorientowanie się w dominacji któregoś z opisanych zwyczajów. Jak dotąd najczęściej, bo w 8 wypadkach stwierdzono układ, w którym jedna ręka (lewa lub prawa) jest wyciągnięta wzdłuż ciała, druga zgięta w łokciu i ułożona na łonie lub skierowana ku piersiom (przypadek c). Także w tyłu grobach szkielety miały obie ręce złożone w pasie lub w pobliżu piersi. W 6 grobach układ rąk był taki jak opisany pod punktem d. Pod policzkiem umieszczona jest dłoń tej ręki, na której spoczywa zmarły. Ręce wyciągnięte wzdłuż szkieletu zaobserwowano w jednym dotąd grobie, a mianowicie w Żukowie (grób 4). Podobnie wyjątek stanowi szkielet z dłońmi obydwu rąk w okolicy twarzy. Układ taki podobno zaobserwowano w jednym z grobów na Sławinku w Lublinie. Obie ręce złożone na łonie lub w okolicy piersi (przypadek a) stwierdzono jedynie u szkieletów, których tułów spoczywa na plecach. Natomiast układ rąk opisany pod punktem d ma miejsce w grobach, gdzie szkielety w całości spoczywają na boku. Często spotykany sposób układania rąk omówiony pod punktem b, występuje zarówno u szkieletów w całości leżących na boku, jak też spoczywających przynajmniej górną swą częścią na plecach.

Orientacja szkieletów wg stron świata, kierunek twarzy oraz bok, na którym spoczywa zmarły wydają się być w jakiś sposób z sobą powiązane i warunkujące się nawzajem. Dlatego omówię je łącznie. Otóż na 45 grobów, o których

mamy na ten temat dane, przeszło połowa, bo 23, zawiera szkielety o orientacji N—S. Z tego 12 szkieletów skierowanych jest głową na S, 11 zaś na N. Pozostałe szkielety zorientowane są głową w kierunku NE (6 szkieł.), SE (3 szkieł.) i SW (5 szkieł.). Tylko w dwóch grobach płaskich (Książnice Wlk.) zmarli ułożeni są na osi E—W. Uderza unikanie orientowania głowy zmarłego w kierunku NW. Niemal wszystkie szkielety leżące na osi N—S, a więc głową skierowaną na N lub S są zwrócone twarzą ku wschodowi. Wyjątek stanowią szkielety w grobach 29 w Zesławicach oraz 2 w Bosutowie głową skierowane ku N, a twarzą ku W. Szkielety z głową zorientowaną ku SE, NE lub SW mają z natury rzeczy twarz skierowaną przeważnie w inną nieco stronę niż szkielety o orientacji S—N. Chociaż i tu daje się zauważyć tendencja obracania twarzy zmarłego, jeśli nie ku wschodowi, to w kierunku SE lub NE. W wypadku grobów niszowych twarze zmarłych zwrócone były równocześnie na ogół w kierunku otworu niszy umieszczonej prawie zawsze od strony wschodniej. Wyjątek stanowią groby 3 i 6 w Książnicach Wielkich. Jeśli teraz zwrócimy jeszcze raz uwagę na układ zmarłych, zauważymy, że szkielety leżące na lewym boku zorientowane są głową na N lub NE, te zaś, które leżą na boku prawym, mają głowę skierowaną na S, SE lub SW. W jednym i drugim wypadku chodzi o skierowanie twarzy na wschód czasami z odchyleniem na S lub N nie przekraczającym jednak na ogół 45°. A więc pewną stałą jest tu kierunek twarzy, zmienia się natomiast orientacja głowy i bok, co jest także z sobą ściśle związane. Natomiast brak jest korelacji między orientacją i układem zmarłego a sposobem ułożenia rąk.

Byłoby także rzeczą ciekawą prześledzenie na tle orientacji i położenia zmarłych różnic zachodzących w płci nieboszczyków. Dane, jakie na ten temat posiadamy, dotyczą zbyt małej ilości grobów, aby móc wysunąć jakieś bardziej obowiązujące wnioski. Można jedynie w formie relacji nadmienić, że pięć spośród sześciu rozpoznanych przez antropologa szkieletów męskich zorientowanych było głową na S lub SW i leżało w związku z tym na prawym boku. Natomiast jeden szkielet męski z grobu w Sandomierzu (35) miał pozycję przeciwną, tzn. głowę zwróconą na N. Nie wiemy jednak, na którym leżał boku i jak miał zorientowaną twarz. Jedyne oznaczony szkielet kobiecy z grobu 1 w Nowym Darominie głową skierowany był na N i leżał na boku lewym z twarzą zorientowaną ku E. Posiadamy także częściowe dane na temat położenia 4 szkieletów dziecięcych. Dwa z nich (Rosiejów, grób 29, i Książnice Wlk., grób 11) głową zwrócone były na S. Szkielet zaś dziecka z Janowic leżący na boku lewym miał głowę zwróconą na NE, twarz natomiast na SE. Ku północy zorientowany był głową szkielet dziecka z grobu 326 w Złotej Nad Wawrem, leżący również na lewym boku z twarzą zwróconą na E. Pewne dalsze dane na omawiany w tej chwili temat będzie można uzyskać po przeanalizowaniu charakteru wyposażenia zmarłych. Do wyżej poruszonych zagadnień powrócę jeszcze w dalszej części pracy.

Jak wynika ze wstępu, w niniejszych rozważaniach bierze się pod uwagę groby zawierające wyposażenie (zwłaszcza ceramikę), które bezspornie możemy zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej. Tym niemniej wydaje się, że w ten sposób analizowana jest większość odkrytych grobów wspomnianej kultury, gdyż groby zupełnie bez wyposażenia zmarłego w dary z materiałów trudno zniszczalnych wydają się być na naszym terenie w omawianej kulturze rzadkością. Przypuszczenie to opieram na obserwacji większych skupisk grobów, wśród których, jeśli nawet groby bez wyposażenia występują, stanowią zdecydowaną mniejszość w stosunku do grobów zawierających inwentarz, w tym także ceramikę. Nietypowe pod tym względem są skupiska grobów w Iwanowicach, w których wg relacji L. Kozłowskiego jedynie mniejsza część zawierała wyposażenie ograniczające się zresztą do pojedynczych przedmiotów. Cmentarzyska te wykazują także pod innym względem odrębny charakter (cechy), o czym wypadnie mi jeszcze mówić w dalszej części pracy.

W skład wyposażenia grobowego najczęściej wchodzi ceramika. Znamy ją z 90 grobów, co stanowi około 90% wszystkich analizowanych tu grobów płaskich. Naczynia wkładano do grobów w liczbie od 1 do 3, przy czym najwięcej jest grobów zawierających tylko po jednym okazie. Dwadzieścia grobów zawierało po dwa naczynia, a tylko osiem wyposażonych było w trzy naczynia. W części grobów ceramika stanowi jedyne zachowane do dzisiaj wyposażenie zmarłych. W większości jednak grobów obok naczyń występują także inne rodzaje zabytków. I tak więc w 35 mniej więcej grobach płaskich zmarli wyposażeni byli w siekierki krzemienne znajdowane tam najczęściej (20 grobów) po jednym egzemplarzu, niekiedy jednak, jak to widzieliśmy wyżej, po dwie (w 10 grobach). Do wyjątków należy grób 3 w Żukowie, do którego obok naczynia, drobnych wyrobów krzemiennych i kościanych włożono aż 3 krzemienne siekierki. W 26 grobach natrafiono na inne także wyroby krzemienne, zwykle po kilka sztuk w każdym. Krzemienne grociki strzał łuku znaleziono jedynie w 11 grobach płaskich. Były one tam wkładane najczęściej w niewielkiej ilości, średnio od 1 do 4 egzemplarzy. Najwięcej ich znaleziono w grobie 1 w Żukowie (21 szt.) i w grobie 199 w Mierzanowicach (12 szt.). Uderza także niewielka ilość toporków kamiennych. Wchodzą one w skład 16 zespołów grobowych, gdzie występują wyłącznie po jednym egzemplarzu. Stosunkowo pokaźna ilość zmarłych wyposażona była w ozdoby. Stwierdzono je w 18 grobach, z czego w 12 znaleziono ozdoby wykonane z miedzi. Inwentarz grobowy uzupełniają narzędzia kościane w rodzaju dłut, szydeł, które stwierdzono w 12 grobach oraz kamienie szlifierskie znalezione w 5 zespołach grobowych.

Wymienione tu zabytki zapewne nie wyczerpywały w rzeczywistości pośmiertnego wyposażenia zmarłego. Pomijając domniemane przedmioty z materiałów łatwiej zniszczalnych niż kość czy róg, wypada tu wspomnieć o znalezieniu w kilku pochówkach kości zwierzęcych, i to w okolicznościach

raczej wykluczających ich przypadkowe dostanie się do grobu. I tak np. w grobie 15 w Złotej (Grodzisko II) kości te znajdowały się między ceramiką; w grobie 1 w Nowym Darominie ptasie kości odkryto koło kolan zmarłego, w grobie zaś w Sandomierzu kilka kości tkwiło w znajdującym się tam naczyniu. W tym ostatnim wypadku należy się chyba domyślać, że są to pozostałości po mięsie, jakim obdarowywano zmarłych, gdy tymczasem kości znalezione między innymi zabytkami, a zwłaszcza w wypełnisku jamy grobowej, mogą być także wrzuconymi do grobu resztkami stypy. W grobach niszowych w Książnicach Wlk. trafiają się dość często muszle szczeżuż, zwłaszcza pokaźną ich ilość stwierdzono w grobie 1. W jamie przyniszowej tego grobu tworzyły one wraz z połupanymi kośćmi zwierzęcymi grubą na 60 cm warstwę. Nie jest jednak wykluczone, że do wypełniska niszy grobowej muszle te dostały się podobnie jak do jamy przyniszowej przypadkiem wraz z ziemią z najbliższego otoczenia grobu.

Skład inwentarzy grobów płaskich (i kurhanowych), zarówno pod względem ilościowym, jak też rodzaju wchodzących w nich zabytków, ilustruje tabela 1. Z jej zestawień wynika, że poszczególne zespoły grobowe różnią się między sobą ilością naczyń, a także obecnością lub brakiem innych zabytków. Okazuje się, że najbogatsze pod względem ilości i różnorodności inwentarza są groby w których znaleziono kamienne toporki, a także groby wyposażone w krzemienne grociki do strzał łuku. Co prawda pod względem ilości naczyń groby takie nie różnią się specjalnie od innych pozbawionych grocików czy toporków. W grobach z toporkami naczynia znajdowane są przeważnie po jednym egzemplarzu. Natomiast we wspomnianych ostatnio grobach częściej niż w innych występują drobne wyroby krzemienne, wióry i odpadki, kamienie szlifierskie, a także — co zasługuje już na specjalne podkreślenie — przedmioty wykonane z miedzi. Znamienny jest także fakt, że jedynie w grobach wyposażonych w toporki lub grociki znajdują się dłuta i szydła kościane.

Ciekawie przedstawia się również w grobach płaskich sprawa stosunku jakości wyposażenia grobowego do orientacji szkieletów. Otóż w grobach zawierających toporki, a posiadających określenie położenia i orientacji zmarłego, wszystkie szkielety skierowane są głową na S, SE lub SW, leżą przeto na prawym boku i twarzą zwrócone są ku E lub NE. To samo można powiedzieć o grobach, w których inwentarzu znajdowały się krzemienne grociki i dłuta kościane. W stosunku do pozostałych rodzajów zabytków nie stwierdzono podobnych prawidłowości. Naczynia bowiem, jak to już parokrotnie podkreślono, znajdowały się w większości grobów. Także w krzemienne siekierki wyposażone są zarówno groby z toporkami i grocikami krzemiennymi, jak bez tych zabytków, a zatem występują one przy szkieletach i o orientacji południowej, i o północnej. Jeśli zaś teraz zwrócimy uwagę na te nieliczne szkielety, których wiek lub płeć określił antropolog, zobaczymy, że trzy spośród czterech grobów męskich wyposażone są w grociki sercowate.

Nie zawiera ich jedynie grób rzekomo męski w Sandomierzu, zorientowany także odmiennie od poprzednich, bo głową na N. Jedyny pewnie oznaczony grób kobiecy z Nowego Daromina obok ceramiki zawierał dwa wióry krzemienne oraz miedziany naszyjnik. Groby dziecięce zostały wyposażone w ceramikę (1 lub 2 naczynia). Dwa spośród nich posiadały jeszcze dodatkowe dary, a mianowicie grób 29 w Rosiejowie krzemienną siekierkę, grób zaś 11 w Książnicach Wlk. wisiołek z muszli i szydło kościane.

Wychodząc z założenia, że w toporki oraz grociki jako broń wyposażano raczej mężczyzn niż kobiety — uwzględniając przy tym obserwacje wyposażenia i orientacji nielicznych na razie szkieletów oznaczonych antropologicznie, potwierdzających poniekąd to założenie — dochodzimy do wniosku, że regułą było kierowanie w grobach płaskich mężczyzn głową na S z odchyleniem dochodzącym do 45° na W lub E, kobiet zaś na N lub NE. Mężczyzn układano przy tym na boku prawym, a kobiety na lewym, kierując twarz wszystkich ku wschodowi. Mężczyzn zaopatrywano na ogół w większą ilość przedmiotów, z których oprócz broni także kościane dłuta i szydła były ich wyłącznym atrybutem. Wyposażenie kobiet oprócz ceramiki składało się z drobnych wyrobów krzemiennych, jak skrobacze, noże, siekiery, i ozdób, m. in. także miedzianych. Dzieci orientowane były zarówno w kierunku N, jak i S, być może w zależności od ich płci. Układano je na lewym lub prawym boku skierowując twarz również na wschód. Wyposażano je skromniej, przeważnie tylko w naczynia.

Zabytki wchodzące w skład wyposażenia zmarłego znajdują się z reguły na dnie grobu w niedużej odległości od szkieletu. Naczynia w większości wypadków umieszczone są w pobliżu stóp zmarłego. W jednym z grobów w Bosutowie znajdująca się tam amfora ustawiona była na dużym płaskim kamieniu. Jeśli naczyń jest więcej, jedno lub dwa z nich znajdują się w okolicy bioder. W części grobów naczynia ustawione są przy głowie zmarłego. W rejonie nóg i pasa ułożone są na ogół siekiery, toporki, grociki do strzała łuku oraz drobne wyroby i surowiec krzemieny. Krzemienne grociki stwierdzono także w pobliżu prawej dłoni zmarłego (Nowy Daromin, grób 3). Ozdoby miedziane w większości wypadków znajdowały się w okolicy głowy lub wręcz na skroni. Jak dotąd nie zauważono jakiegokolwiek związku między rozmieszczeniem darów a innymi omówionymi cechami rytuału pogrzebowego.

Do innych zjawisk zaobserwowanych w niektórych grobach należy obecność węgli drzewnych. Drobne węgielki zgrupowane w pobliżu stóp zmarłego stwierdzono w grobie 5 w Nowym Darominie. Występowały one także w grobie 4 na tym samym cmentarzysku, lecz były tam rozrzucone po całej jamie grobowej. Cienkie warstewki węgla drzewnego zalegające pod czaszką i kośćmi nóg zmarłego zauważono w grobie 1 w Żukowie. Oprócz tego prawa strona czaszki tego szkieletu oraz kości udowe i goleniowe były od dołu przypalone w ogniu. W wypełniskach jam innych grobów na tym stanowisku

trafiają się grudy polepy i węgle drzewne, podobnie jak też w ziemi wypełniającej nisze grobowe w Książnicach Wlk. i w Janowicach. W tych ostatnich wypadkach polepa i węgle nie muszą pochodzić od ognia związanego z danym grobem, lecz mogły tam trafić przypadkowo wraz z ziemią tworzącą ich wypełnik.

W jednym z grobów (grób 4) w Żukowie znaleziono 3 kamienie zgrupowane z boku jamy. Brak jest jednak bliższych danych na ich temat (np. nie wiemy nic o ich rozmiarach), podobnie jak i na temat płaskiego kamienia znalezioneego wraz z ceramiką w grobie w Hebdowie. Wspomniano już o płaskim kamieniu w grobie 3 w Bosutowie, na którym ustawiona była amfora.

Opisane dotąd zjawiska związane z grobami płaskimi nie wykazują jakichś zasadniczych różnic terytorialnych. Występują one na całym omawianym tu obszarze z tym, że na niektórych jego częściach lub na pewnych stanowiskach zaobserwowano częstsze powtarzanie się danego zwyczaju. Można to powiedzieć o układzie rąk szkieletów. Otóż zwyczaj, w którym dłoń jednej ręki zmarłego spoczywa pod policzkiem, a ręka druga jest zgięta i ułożona w pasie lub na piersiach, powtarza się kilkakrotnie na cmentarzysku w Książnicach Wlk., stwierdzono go także w grobie 3 w Bosutowie. Na lessach sandomiersko-opatowskich zwyczaj ten wystąpił, jak się zdaje, tylko w grobie 405 w Złotej Nad Wawrem. Na Wyżynie Sandomierskiej podobnie jak na sąsiednim terenie Lubelszczyzny daje się zauważyć (w przeciwieństwie do lessów krakowsko-miechowskich) niezmiernie rzadkie wyposażanie grobów w kamienne toporki. Wystarczy wspomnieć, że stwierdzono je tam tylko w 3 grobach, gdy tymczasem na obszarach położonych na zachód od Nidy aż w 12 zespołach grobowych. Różnica ta pozostanie także, gdy uwzględni się fakt, że grobów na terenie lessów krakowsko-miechowskich odkryto więcej niż na obszarach lessów sandomiersko-opatowskich i na Wyżynie Lubelskiej.

Inaczej ma się sprawa z wyrobami miedzianymi, w przeciwieństwie bowiem do toporków przedmioty te są na obszarze Wyżyny Sandomierskiej o wiele częstszym składnikiem grobowym niż na Wyżynie Krakowskiej. Na tym ostatnim terenie stwierdzono je (lub tylko ich ślady) w 3 grobach, natomiast na Wyżynie Sandomierskiej łącznie z częścią Wyżyny Lubelskiej w 9 zespołach grobowych. Omówione ostatnio różnice (co do występowania toporków i ozdób miedzianych) mają pewne znaczenie także dla rozważań chronologicznych, dlatego też wrócę jeszcze do nich w dalszej części pracy.

GROBY KURHANOWE

Zaledwie 20 grobów kultury ceramiki sznurowej stwierdzono pod lub w obrębie zachowanych do dziś kopców ziemnych określanych w dalszej części pracy kurhanami. Niemal wszystkie te kurhany zostały odkryte we wschodniej części omawianego przez nas terenu, a mianowicie w dorzeczu

Sanu, a jeden w dorzeczu górnego Wieprza. Są to kopce w Brzezinkach (50), Łukawicy (52) i Lipiu (51) położone w górnym dorzeczu Tanwi, w Surmaczówce (Małoszynce, 48) nad potokiem Starycz (dopł. Lubaczówki) oraz w Zakłodziu (46) nad rzeką Por. Do niepewnych, jeśli chodzi o przynależność do kultury ceramiki sznurowej, należy zaliczyć kurhan w lesie koło wsi Tarnawka, pow. Łańcut²¹, kurhan w Starym Siole, pow. Lubaczów²², oraz badany sondażowo przez M. Wawrzenieckiego jeden z czterech kopców na polu „Piwniczyska“ w Gruszowie (18). W pierwszym z trzech wymienionych ostatnio kurhanów, o średnicy około 12 m przy zachowanej wysokości 1,5 m, znaleziono w czasie amatorskich poszukiwań toporek kamienny, co mogłoby wskazywać (uwzględniając fakt, że powierzchniowych znalezisk sznurowych w okolicy wsi Tarnawka jest dużo) na możliwość zaliczenia tego kurhanu do omawianej kultury. Natomiast w Gruszowie M. Wawrzeniecki natrafił w centrum badanego przez siebie kurhanu na szkielet ludzki leżący — jak przypuszcza tenże badacz — w pozycji skurczonej. Z kurhanu tego pochodzą dwa ułamki dużej amfory oraz krzemienne „okrzeski“ znalezione w różnych miejscach wykopu. Kurhan był rabowany, a także niszczonej przez jamy lisie, stąd też można przyjąć za M. Wawrzenieckim, że ułamki ceramiki pochodzą z rozbitego przez „poszukiwaczy skarbów“ naczynia związanego, być może, z wyżej wspomnianym pochówkiem odkrytym pod nasypem kurhanu. W oparciu o kryteria czysto formalne ceramikę tę zaliczył M. Wawrzeniecki do okresu wędrówek ludów²³. Jednak w świetle dzisiejszego stanu wiedzy skorupy te zarówno ze względu na dający się na ich podstawie odtworzyć kształt naczynia, jak też ornamentykę oraz typową dla neolitu glinę należy uważać za ułamki amfory typu „turyńskiego“ kultury ceramiki sznurowej.

Jak zaznaczyłem na początku niniejszego rozdziału, grobów kurhanowych kultury ceramiki sznurowej musiało być w przeszłości o wiele więcej, niż to notujemy obecnie. Część z nich została zapewne znielowana, zwłaszcza w trakcie uprawy roli, inne zaś prawdopodobnie nie zostały dotąd przebadane. Warto w tym miejscu przypomnieć, że z początkiem bieżącego stulecia w samym tylko dawnym powiecie miechowskim notowano kurhany, występujące pojedynczo lub grupami, w blisko 40 miejscowościach. Zaledwie nikły procent tych kurhanów dotknęła łopata archeologa, a poza tzw. kopcem wschodnim w Rosiejowie (28) żaden z nich nie został dotąd systematycznie przebadany. Trzeba się więc liczyć z możliwością, że pewien procent istniejących do dziś na interesującym nas obszarze nie badanych systematycznie

²¹ Leńczyk 1948, s. 167 n.

²² L. Kozłowski 1924, s. 194. Zarówno kurhan w Starym Siole (w którym znaleziono naczynia, krzemienne siekierę i kamienny toporek), jak też w Tarnawce (znaleziono w nim toporek i kilka „neolitycznych skorup“), jako obiekty o niepewnej przynależności kulturowej nie zostały włączone do zestawienia źródeł.

²³ Wawrzeniecki 1908, s. 55—57.

kurhanów należy do omawianej tutaj kultury. Przeświadczenie to opiera się nie tylko na powyższych faktach, lecz również na skąpych i często niejasnych wzmiankach przekazanych nam przez badaczy-amatorów rozkopujących niektóre z tych kurhanów. Wynika z nich, że pewne kopce, jak np. kurhan w Januszowicach, pow. Miechów²⁴, pochodzą prawdopodobnie z neolitu, gdyż znaleziono w nich zabytki krzemienne lub kamienne. We wzmiankowanym zaś okresie sypała kurhany głównie ludność kultury ceramiki sznurowej. Wreszcie samo położenie niektórych z tych kopców, analogiczne do usytuowania grobów płaskich lub zbadanych kurhanów kultury ceramiki sznurowej, wskazuje na możliwość znajdowania się w nich pochówków tej właśnie kultury²⁵.

Wracając po tej krótkiej dygresji do omówienia poprzednio wymienionych kurhanów należących do kultury ceramiki sznurowej, trzeba zaznaczyć, że poza kopcami z Surmaczówki (Małoszynki, 48), o których budowie nic nie wiemy, wszystkie inne zostały systematycznie przebadane przeważnie w latach 1957—1959. Większość z nich zgrupowana jest na trzech blisko leżących od siebie cmentarzyskach, z których największe w Brzezinkach zawierało 6 kopców kryjących w sobie 10 grobów. Zaledwie 1 km od tego cmentarzyska na terenie wsi Łukawica znajduje się druga grupa 3 kopców. Niespełna 5 km na zachód od Łukawicy i Brzezinek, a mianowicie w Lipiu, odkryto dalsze kopce w liczbie, jak się wydaje, dwóch, z których zbadany został tylko jeden.

Wymienione tu cmentarzyska kurhanowe rozlokowane są na rozległych łąkach w dolinach drobnych dopływów górnej Tanwi w rejonie jej licznych źródeł. Są one usypane na suchszych nieco miejscach, lekko tylko wyniesionych ponad otaczające je łąki (Brzezinki), lub też na niskiej terasie nad doliną zalewową rzeki (Łukawica). Podobne położenie miał kopiec w Surmaczówce znajdujący się opodal szerokiego rozlewiska Lubaczówki i wpadającej doń rzeczki Starycz. Kurhan w Zakłodziu znajdował się także na niezbyt wyniosłej terasie rzeczki Piszczalka niedaleko jej ujścia do rzeki Por o szerokiej łąkowej dolinie zalewowej. W przeciwieństwie więc do omawianych poprzednio grobów płaskich, usytuowanych jak widzieliśmy z reguły na wyniosłych punktach terenu, przy sypaniu omawianych tu kurhanów wybór padał na miejsca położone niżej, często w samej dolinie zalewowej rzeki. Ma to, jak się wydaje, jedynie częściowe uzasadnienie w różnicach krajobrazu, gdyż cmentarzyska w Łukawicy, Brzezinkach i Lipiu leżą na obszarze Roztocza, a więc w terenie pagórkowatym z wyniosłościami sięgającymi 300 m n.p.m.²⁶ W związku z tym jest rzeczą ciekawą, że odkryty kilka km od Brzezinek na terenie kamieniołomu w Bruśnie Starym (49) grób interesującej nas kultury

²⁴ Dane o nim znajdują się w archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

²⁵ Z uwagi na cel i założenia metodyczne pracy, kurhanów tych nie włączam do zestawienia źródeł ani też nie omawiam ich szczegółowo.

²⁶ Chałubińska, Wilgat 1954, s. 19—24.

położony był właśnie na pagórku, prawdopodobnie w pobliżu jego szczytu. Nie wiemy jednak, czy chodzi tu o grób płaski, czy też kurhanowy. Trzeba tu także wspomnieć, że kilka innych kurhanów, niepewnych jeśli chodzi o przynależność do kultury ceramiki sznurowej, ma również odmienne położenie niż kopce niżej omówione. Na przykład kopiec w Starym Siole, pow. Lubaczów, znajdujący się już na terenie Niziny Sandomierskiej usypany został na szczycie piaszczystego wzniesienia prawdopodobnie w miejscu, gdzie dziś stoi wieża triangulacyjna. Podobnie na szczycie płaskowzgórza (341 m n.p.m.) usytuowany był kopiec badany przez M. Wawrzeńckiego w Gruszowie oraz kurhan w miejscowości Tarnawka, pow. Łańcut. Do zagadnienia różnic lokowania grobów kultury ceramiki sznurowej wypadnie nam jeszcze powrócić w związku z analizą zespołów kulturowych i ich wzajemnych powiązań.

Jak to już wzmiankowano, zidentyfikowane kurhany kultury ceramiki sznurowej nie tworzą rozległych cmentarzysk, lecz występują pojedynczo lub niewielkimi grupami. W tym ostatnim wypadku poszczególne kopce rozmieszczone są w kilku- lub kilkudziesięciometrowej odległości od siebie. W Łukawicy odległość między dwoma występującymi obok siebie kurhanami a trzecim stojącym na uboczu wynosi przeszło 100 m. Podobnie w Lipiu, gdzie domniemany kurhan kultury ceramiki sznurowej oddalony jest od zbadanej mogiły tej kultury o około 300 m. Największe skupisko kurhanów ma miejsce w Brzezinkach. Zachowało się tam 6 mogił w całości, bądź też ze zniszczonymi nasypami. Gruntowne poszukiwania prowadzone na terenie tego cmentarzyska wykazały istnienie jeszcze dwóch oddzielnych jam, jak się wydaje grobowych, lecz bez najmniejszych śladów nasypów kurhanowych. Kurhany rozmieszczone są podkowiasto, opasując wolną przestrzeń o średnicy około 70 m, przy czym odległość między poszczególnymi kopcami wynosi od kilku do około 40 m.

Omawiane kurhany mają kształt mniej więcej okrągły, czasami lekko owalny. Ich obecna średnica wynosi 6—20 m, wysokość zaś 0,30—1,80 m nad poziom otoczenia. Wyjątkowo duży jest kurhan w Zakłodziu. W chwili prowadzenia na nim badań miał on średnicę około 30 m i wysokość około 2,30 m. Przypuszcza się jednak, że jego ostateczne rozmiary są wynikiem kilkurazowego nadsypywania w miarę chowania w nim coraz to nowych zmarłych, których przynależność kulturowa a tym samym i chronologia nie są zupełnie pewne. Oprócz tego należy również pamiętać, że inne warunki glebowe (less) niż na terenach piaszczystych, skąd pochodzi większość analizowanych kopców, umożliwiły lepsze zachowanie się nasypu tego kurhanu, podobnie jak i kopca w Gruszowie, który przy swojej średnicy 15 m miał wysokość 175 cm. Największy kurhan w Łukawicy, zbudowany z miejscowego wydmowego piasku, miał w okresie rozpoczęcia badań około 20 m średnicy, jego wysokość zaś — najwyższa na tym i sąsiednich cmentarzyskach — wynosiła zaledwie 150 cm. Na podstawie pewnych wskazówek (o czym niżej)

udało się w przybliżeniu uzyskać pierwotne wymiary tego kopca. Jego średnica nie przekraczała zaraz po usypaniu 12 m, wysokość zaś mogła sięgać 3—4 m. Widzimy więc, że proces obsuwania się i osiadania nasypu był na tym terenie bardzo duży.

Rozmiary kurhanów są także różne w obrębie jednego i tego samego cmentarzyska. Na przykład w Brzezinkach istniały pierwotnie 3 duże kurhany o średnicy około 20 m i 3 mniejsze, z których jeden (kurhan 6) był w chwili odkrycia zupełnie małym kopcem, o średnicy zaledwie 6 m, prawie nie wyodrębniającym się w terenie.

Blizsze dane na temat budowy nasypów kurhanów i ich zawartości uzyskano jedynie na systematycznie badanych cmentarzyskach w Brzezinkach, Łukawicy i Lipiu, a także częściowo w Zakłodziu (46). Tak więc w zasadzie tylko te kurhany stanowić będą od tej pory przedmiot dalszego omówienia. Kurhany z pierwszych trzech miejscowości wykazują szereg cech wspólnych, poza samym wyglądem zewnętrznym i rozmiarami. Zbudowane są z miejscowego piasku wydmowego. Pod warstwą współczesnego humusu łąkowego zalega właściwy trzon nasypu kurhanowego. W nasypach niektórych lepiej zachowanych kurhanów (jak np. kurhanie K w Łukawicy) dało się zaobserwować ślady palenisk, zwykle w liczbie kilku, występujące na różnych poziomach. Ujawniają się one w postaci niedużych, zajmujących przestrzeń o średnicy kilkudziesięciu cm, skupisk węgla drzewnych i piasku zabarwionego, jak się wydaje, od ognia. Pod nasypem większości kurhanów zachowały się resztki pierwotnego humusu dochodzące niekiedy, zwłaszcza w centrum kurhanu, do grubości nawet 20 cm. Są one przecięte pośrodku obwodu kurhanu przez jamę grobową wgłębianą w podłoże calcowe i otoczone rowkiem (tabl. XIX 2 A, B).

Na stropie pierwotnego humusu, a także w jego miąższu, występują liczne drobne węgielki drzewne, jak się wydaje głównie dębowe, które skupiają się w pobliżu jamy grobowej. Tam też niemal we wszystkich dobrze zachowanych kurhanach stwierdzono fragmenty spalonych belek. Niektóre z nich osiągają długość kilkudziesięciu cm, a ich szerokość wynosi od kilku do kilkunastu cm. Niekiedy zaś fragmenty leżące w pobliżu krawędzi jamy nachylone są ukośnie do środka. Inne znów tkwią w tym samym układzie niżej, już w obrębie wypełniska jamy. W kurhanach J i K w Łukawicy na stropie pierwotnego humusu oprócz węgla drzewnych czy fragmentów spalonych belek i ułamków naczyń zaobserwowano dużą ilość przepalonych kości, z których część udało się określić jako ludzkie. Kości te w mniejszej lub większej ilości rozrzucone są po całej powierzchni pierwotnego humusu, równocześnie jednak daje się zauważyć występowanie niedużych ich skupisk, zwłaszcza w kurhanie J. W tejsze mogile strop warstwy pierwotnego humusu w pobliżu jamy grobowej jest zbity i zabrunatniony, co wydaje się być wynikiem silnego działania w tym miejscu ognia. Warstwa ta zajmowała również sam środek kurhanu,

lecz została zniszczona przez jamę grobową. Na profilu tego kurhanu, a także sąsiedniego kopca K, widać jej resztki układające się w formie wału, wyrzucone na zewnątrz wraz z piaskiem calcowym przy kopaniu jamy grobowej.

We wszystkich kurhanach warstwa pierwotnego humusu kończy się na rowku otaczającym jamę grobową. A zatem rowek ten wg wszelkiego prawdopodobieństwa wyznacza pierwotny obwód kurhanu. Tworzy on mniej lub bardziej regularne koło. Jego odległość od centrum jamy grobowej jest uzależniona od pierwotnej średnicy podstawy nasypu, która wynosiła od 4 do 12 m. Szerokość rowków wszystkich niemal kurhanów jest taka sama i wynosi około 25 cm. Jedynie w kurhanie I w Lipiu dochodzi ona do 50 cm. Podobnie jednakowo zagłębiony jest on w calec. Jego dno u wszystkich kurhanów znajduje się na głębokości 40—50 cm od poziomu pierwotnego humusu. Jest ono miejscami płaskie, miejscami zaś zwężające się ku dołowi, zaokrąglone lub spiczaste. W niektórych kurhanach ścianki rowka są mniej więcej pionowe, w innych obie nachylone ku środkowi. Wypełnisko w górnej części jest przeważnie jasne, bliżej zaś dna ciemniejsze, przybierając kolor wypełniska jamy grobowej. Zauważono, że ciemniejszą barwę ma zwykle część wypełniska przylegająca do wewnętrznej ścianki rowka. Na dnie występują często węgielki drzewne, a sporadycznie skorupy naczyń. W niektórych kurhanach (np. kurhan III w Brzezinkach) zaobserwowano na dnie rowu ślady pionowych zwęglonych słupków, których średnica, trudna do odtworzenia, musiała jednak wynosić co najmniej kilka centymetrów. Ślady te występują w nieregularnych odstępach. W kurhanie IV w Brzezinkach stwierdzono istnienie aż trzech rowów (tabl. XXII A, B). Układały się one koncentrycznie w odstępach 30—50 cm od siebie, tworząc rodzaj pierścienia o szerokości 1,50 m. Rów zewnętrzny był nieco płytszy od pozostałych. Centralna jama grobowa otoczona była jeszcze jednym (czwartym) rowkiem przebiegającym w odległości zaledwie 30 cm od jej krawędzi. Rowek ten tworzył prostokąt o lekko wypukłych ściankach, którego oś dłuższa była zgodna z podłużną osią jamy grobowej. Dno jego znajdowało się mniej więcej na poziomie dna grobu. Odmienną także sytuację zaobserwowano w kurhanie III w Brzezinkach, gdzie jeden rowek dookoły otaczał cztery jamy grobowe, z których dwie opasane były oddzielnymi rowkami stykającymi się z rowkiem dookołnym (tabl. XX A, B).

Być może, w rowkach przykrytych dziś rozsuniętymi nasypami tkwiły pierwotnie jakieś elementy konstrukcyjne w rodzaju palisady, jak by na to wskazywało ciemne zabarwienie dolnej części ich wypełniska i zachowane tu i ówdzie ślady po spalonych słupach. W przeciwnym bowiem wypadku byłoby niezrozumiałe, wobec łatwego obsuwania się piaszczystego gruntu, zachowanie się pionowych ścianek rowków o niedużej szerokości i stosunkowo znacznej głębokości.

Rozmiary oraz kształt jam grobowych we wszystkich niemal kurhanach są do siebie zbliżone. Jamy mają w górnej części zarys owalny lub zbliżony do prostokąta z zaokrąglonymi rogami. Uderza fakt, że jeden z węższych boków wielu z tych jam jest lekko wypukły, drugi zaś prosty (tabl. XXI 1 A). W głębszych partiach jamy przybierają przeważnie kształt prostokątny, co uwidocznia się szczególnie wyraźnie w kurhanie I w Lipiu lub w kurhanie II w Brzezinkach. Ścianki jam są zawsze lekko ukośne, przez co rozmiary jamy przy dnie są mniejsze niż w górnym zarysie. Znalezione w kilku jamach fragmenty spalonych belek i duże ilości węgla, zalegającego zwłaszcza na skraju dna, świadczą o istnieniu niegdyś jakichś drewnianych konstrukcji podtrzymujących ścianki jamy przed obsunięciem się. Potwierdzeniem tego mogą być nienaruszone ścianki jamy (zwłaszcza w dolnych jej partiach) trudne do utrzymania się bez umocnienia w piaszczystym gruncie. W kurhanie I w Brzezinkach natrafiono przy dnie jamy grobowej na zwęglone resztki pionowych słupów ustawionych wzdłuż dwu ścian po zewnętrznej stronie poziomo leżących tam także fragmentów zwęglonych belek. Słupy te umacniały zapewne całą konstrukcję, tworząc wraz z nią rodzaj szalunku. Ślady jakichś pionowych elementów konstrukcji drewnianej stwierdzono także w innych jamach, chociaż nie były one tak wyraźne jak w wymienionym kurhanie.

Dna jam grobowych są przeważnie spoziomowane, jeśli chodzi o przekrój podłużny, w przekroju poprzecznym zaś na ogół nieckowate. W kurhanach I i II w Brzezinkach środkowa część dna jamy grobowej jest głębsza i oddzielona od płytszej reszty niskim stopniem. Istnienie podobnego stopnia wzdłuż jednej tylko ściany dłuższej stwierdzono także na tym samym stanowisku w jamie grobowej 2 w kurhanie III.

Większość jam grobowych ma długość 200—260 cm, szerokość zaś 150—200 cm. Największe rozmiary miała jama w kurhanie I w Lipiu. Jej długość mierzona mniej więcej w połowie głębokości wynosiła około 340 cm, a szerokość około 220 cm. Natomiast mniejsze od przeciętnej są wymiary jamy centralnej w kurhanie w Łukawicy, gdyż jej długość nie przekracza 150 cm, szerokość zaś 100 cm. Większe wahania widzimy w zakresie głębokości. Część jam grobowych ma dno na głębokości 100—150 cm poniżej powierzchni pierwotnego humusu. Jamy płytsze wcięte są w całość na głębokości 60—90 cm. Głębokość tę mają wszystkie centralne jamy grobowe w kurhanach w Łukawicy oraz niektóre w Brzezinkach.

Jamy grobowe w opisywanych przez nas kurhanach są rozmaicie zorientowane, jednak większość ma oś dłuższą przebiegającą wzdłuż linii NE—SW z odchyleniami w granicach 30—40°. Trzy groby: grób w kurhanie I w Brzezinkach, nr I w Lipiu i w kurhanie K w Łukawicy, są zorientowane wzdłuż E—W. Kilka znów przybrało kierunek SE—NW. Dwa groby, w tym jeden domniemany (o czym niżej), mają orientację N—S z nieznacznym odchyleniem.

niem w kierunku NE. Nie zaobserwowano jakiegś zależności między kierunkami jam grobowych a ich kształtem czy rozmiarami nasypu kurhanowego.

Wypełniska jam grobowych we wszystkich analizowanych tu kurhanach stanowi ciemny piasek koloru pierwotnego humusu, z zawartością węgla drzewnych. Duże nasycenie miałem węglowym ma miejsce zwłaszcza przy dnie grobu, na skutek czego wypełnisko tej części jamy odcina się od reszty ciemniejszym kolorem. W żadnym z grobów, poza grobami 2 i 8 w Zakłodziu, nie natrafiono na zachowany szkielet ludzki. Natomiast w kilku wypadkach dało się znaleźć ułamki przepalonych kości, jak się wydaje ludzkich, występujących luźnie w wypełnisku grobu w pobliżu jego dna, a czasem także na samym dnie między ułożonymi tam zabytkami. Małe skupisko przepalonych kości oraz węgielków drzewnych znajdowało się obok wyposażenia grobowego w kurhanie J w Łukawicy. To samo zjawisko zanotowano w kurhanie III w Brzezinkach (grób centralny i 2).

W każdym z omawianych kurhanów znaleziono zabytki kultury ceramiki sznurowej. Znajdowano je w okolicznościach, które nie budzą najmniejszej wątpliwości, że kurhany zostały usypane przez ludność tej właśnie kultury. Zabytki te to ceramika, wyroby krzemienne i kamienne. Naczynia dawano do grobu na ogół w całości, rzadziej tylko fragmenty. Większość zabytków stanowiących wyposażenie zmarłego była składana na dnie każdej jamy grobowej, w części środkowej (tabl. XXI 1A) lub bliżej ścian, najczęściej w rogach. W grobie 2 w kurhanie III w Brzezinkach zarówno ceramika, jak i przedmioty krzemienne oraz kamienny toporek ustawione były w grobie rzędem wzdłuż jego dłuższej osi. Natomiast w kurhanie I w Lipiu naczynia oraz retuszowany wiór krzemiennoy tworzą rząd w poprzek jamy grobowej. W innych zaś grobach, jak np. w grobie 1 w kurhanie III w Brzezinkach, wyroby krzemienne skupione są razem i znajdują się w innej części jamy niż znalezione tam naczynia. Oprócz zabytków ułożonych na dnie grobu w niektórych kurhanach natrafiono na tego rodzaju przedmioty, a zwłaszcza ceramikę, w górnych częściach wypełniska jamy, niekiedy na poziomie pierwotnego humusu, lub też nad jamą w nasypie kurhanu. I tak więc w kurhanie K w Łukawicy na samym dnie jamy grobowej znajdowały się toporek kamienny, siekierka i wiór krzemiennoy, nieco wyżej w wypełnisku jamy leżały fragmenty doniczkowatego pucharka, a tuż nad poziomem pierwotnego humusu natrafiono na dalszą część wspomnianego już naczynia oraz na drugi, rozduszony puchar. Zabytki znajdujące się najniżej oddzielone były od wyżej położonych 10-centymetrową warstwą ciemnosiwego piasku o podobnej konsystencji jak warstwa zalegająca na samym dnie jamy. Możliwe, że mamy tu do czynienia z nałożeniem się na siebie dwóch oddzielnych grobów. Nie jest jednak wykluczone, że owe dwa naczynia wraz z przedmiotami leżącymi na dnie jamy stanowiły wyposażenie jednego i tego samego

grobu, lecz zostały umieszczone od tych ostatnich nieco wyżej, tzn. nad jamą, skąd jedno z nich (znajdujące się pośrodku jej zarysu) spadło niżej wraz z piaskiem wypełniającym wnętrze grobu. O możliwości takiej interpretacji zdaje się świadczyć obserwacja poczyniona w kurhanie I w Łukawicy, gdzie na dnie centralnej jamy grobowej brak było jakichkolwiek zabytków, natomiast w jej wypełnisku około 50 cm nad dnem znaleziono jedno całe naczynie, a na poziomie pierwotnego humusu na skraju zarysu jamy natrafiono na drugie. Jeśli to ostatnie mogło być wkopane w istniejący już nasyp kurhanu, choć brak jest wyraźnych zarysów tego domniemanego wkopu, to naczynie znajdujące się niżej musiało się tam dostać w trakcie powstawania wypełniska jamy. Świadectwem tego jest, moim zdaniem, nie naruszona późniejszymi wkopami dolna część wypełniska jamy o bardzo czytelnej strukturze. W innym znów kurhanie (Brzezinki, kurhan II) skorupy pochodzące z dwóch naczyń kultury ceramiki sznurowej były rozproszone po całym wypełnisku jamy grobowej na różnych jej poziomach. Oprócz tego bliżej dna jamy znaleziono dwa wióry krzemienne. Zabytki te stanowiły równocześnie jedyne wyposażenie grobu. W dwóch kurhanach oprócz przedmiotów znajdujących się na dnie grobu natrafiono na zabytki złożone w nasypie drogą wkopania się weń od góry. W obu wypadkach rozmiary wkopów są tak nieduże (średnica ok. 60 cm), że raczej nie może tu chodzić o wtórne pochówki, lecz znajdujące się w nich zabytki należy chyba traktować jako dodatkowe dary związane z grobem znajdującym się niżej pod nasypem. Pewne prawdopodobieństwo istnienia wtórnie wkopanego grobu zachodzi natomiast w kurhanie J w Łukawicy. W jego centrum na poziomie pierwotnego humusu złożone były zabytki (m. in. 2 naczynia, toporek, 2 siekierki, 2 grociki i inne drobne wióry i odłupki krzemienne) zajmujące przestrzeń około 1 m². Poniżej zaś znajdowała się owalna jama, której dno sięgało do głębokości 70 cm, licząc od poziomu pierwotnego humusu. Układ wymienionych przedmiotów pokrywał się z jej osią dłuższą. Rozmiary, kształt, wypełnisko tejże jamy (a także jej głębokość) były podobne do innych jam grobowych. Jednakże nie stwierdzono w niej żadnych zabytków poza kilkoma drobnymi skorupami naczyń kultury czasz lejowatych będącymi tam najprawdopodobniej na wtórnym złożu. W środkowej części nasypu tego kurhanu zaobserwowano istnienie wkopu, który dochodził mniej więcej do poziomu pierwotnego humusu. Niestety, liczne zaburzenia w pierwotnym układzie warstw nasypowych mogły utrudniły dokładną obserwację przebiegu tego wkopu, tym niemniej jego związek z zabytkami złożonymi nad opisaną wyżej jamą jest bardzo prawdopodobny. Oczywiście istnieje także inna ewentualność — że wspomniane zabytki zostały złożone nad pozbawioną inwentarza jamą grobową jeszcze przed usypaniem nasypu kurhanu. Poza tym nie należy wykluczać również możliwości, że wzmiankowana jama jest starsza od kurhanu, chociaż to wydaje się najmniej prawdopodobne.

Z pewnym już wtórnym pochówkiem grobowym mamy do czynienia w Brzezinkach w kurhanie IV. Aczkolwiek nasyp tego kurhanu został niemal całkowicie zniszczony, mimo to widoczne jest doskonale wcięcie się jamy grobowej grobu młodszego w rowki otaczające grób starszy znajdujący się w centrum kurhanu (tabl. XXII A).

Z innym nieco zagadnieniem spotykamy się w kurhanie III na tymże cmentarzysku. Jak pamiętamy, odkryto w nim cztery groby znajdujące się wewnątrz kręgu opasanego wąskim rowkiem typowym dla omawianych kurhanów. Jeden z grobów ulokowany był na środku kopca, dwa, tzn. grób 1 i 2, symetrycznie po jego bokach (mniej więcej w równych odstępach od grobu centralnego i rowu otaczającego wszystkie groby), czwarty zaś nieco na uboczu w pobliżu rowu i jednej ze wspomnianych jam bocznych. Każda z jam ustawionych symetrycznie do jamy centralnej otoczona była osobnym rowkiem stykającym się z jednej strony z rowem opasującym wszystkie groby, z drugiej z krawędzią jamy grobu centralnego. Innymi słowy, odległość między jamą centralną a większym pierścieniem rowu równa się w przybliżeniu średnicy koła zatoczonego przez każdy z rowków otaczający dwie boczne jamy. Brak jest przy tym wyraźnych śladów przecięcia się rowu okolnego z mniejszymi pierścieniami, jak też tych ostatnich z jamą centralną (tabl. XX A). Niewątpliwie pierścień rowka okolnego wiąże w jakiś sposób z sobą groby znajdujące się w jego obrębie. Stopień zachowania kurhanu (brak nasypu) nie pozwala niestety na definitywne rozstrzygnięcia kwestii, czy groby 1 i 2 (z rowkami) znajdowały się początkowo pod osobnymi kurhanikami i dopiero po wykopaniu grobu, dziś centralnego, zostały otoczone wspólnym rowkiem i przykryte wspólnym nasypem, czy też wszystkie trzy usytuowane na jednej osi pochówki założone zostały w jednym czasie, w ramach zbiorowej mogiły. Ta druga możliwość wydaje mi się jednak bardziej przekonująca, a to z tego względu, że pierścienie rowków wytyczających normalnie podstawę kurhanu mają w wypadku grobów 1 i 2 nietypowo małą jak na pochówki dorosłych osobników średnicę, a poza tym usytuowane są zbyt blisko siebie.

Powyższe uwagi o przypuszczalnej współczesności pochówków w kurhanie III dotyczą przede wszystkim grobów 1, 2 i grobu centralnego. Grób 3 pozbawiony odrębnego rowka i usytuowany w stosunku do wymienionych pochówków asymetrycznie oraz nieco na uboczu mógł być wkopany w istniejący już nasyp kurhanu. Niewykluczona jest jednak możliwość założenia go współcześnie z innymi grobami, za taką ewentualnością przemawiać by mogło równoległe ułożenie go w stosunku do przebiegu rowu dookolnego oraz analogiczne jak przy innych grobach w tym kurhanie zabarwienie jego zachodniej ścianki i przyległej partii calca. Zabarwienie to może być wynikiem działalności ognia płonącego w rejonie wszystkich grobów przy tym samym kierunku wiatru, a więc najprawdopodobniej w tym samym czasie.

Jeszcze innego rodzaju zjawisko zaobserwowano przy badaniu kurhanu IV

w Brzezinkach. Otóż poza obrębem jego nasypu natrafiono na dwie nieduże jamy znajdujące się w kilkumetrowej odległości od siebie. Na dnie jednej z nich natrafiono na małe naczynko kultury ceramiki sznurowej, w drugiej zaś, również przy dnie, znajdowały się dwa pucharki tejże kultury. Wypełnisko obu jam ma ten sam charakter co w jamach grobowych w obrębie nasypów kurhanowych. W obu mniej więcej w połowie ich głębokości leżały także fragmenty spalonych konstrukcji drewnianych. Jamy te nie były oznaczone na powierzchni śladami chociażby najmniejszego nasypu. Brak było również przy nich typowych na tym cmentarzysku rowów. Dlatego też trudno jest z całą pewnością twierdzić, że były to groby, a nie np. jamy o charakterze kultowym (ofiarnie). Zważywszy jednak, że od strony wschodniej do tego samego kurhanu IV przylega ledwo widoczny nasyp kurhanu VI, pod którym znajdowała się niewielkich rozmiarów jama grobowa, nad nią zaś wkopane zostało małe naczynko interesującej nas kultury — interpretacja omówionych jam bez nasypów jako grobów najprawdopodobniej dziecięcych jest bardziej możliwa.

Kurhan IV zasługuje jeszcze i z tego względu na uwagę, że w równej (około 10 m) odległości od jego centrum rozmieszczone były w jednakowych mniej więcej odstępach od siebie cztery duże jamy o zarysach w przybliżeniu czworokątnych. Wobec braku w nich jakichkolwiek zabytków czy śladów konstrukcji wyjaśnienie ich funkcji i ewentualnego związku z kurhanem jest na razie niemożliwe²⁷.

Otwartą, jak dotąd, kwestią pozostaje rytuał pogrzebowy występujący na omówionych przez nas cmentarzyskach kurhanowych, w dorzeczu Sanu. Możliwe, że obserwacje poczynione w kurhanach w Łukawicy, gdzie z całą pewnością stwierdzono występowanie palonych kości ludzkich, zarówno wśród wyposażenia grobowego, jak też na poziomie pierwotnego humusu, świadczące zapewne o ciałopalnym charakterze tych mogił — można by ewentualnie rozciągnąć na niektóre kurhany w Brzezinkach i Lipiu. Jak już wspomniano, w dwóch grobach kurhanu III w Brzezinkach natrafiono również na ułamki spalonych kości. Nie zostały one jednak zidentyfikowane. Możliwe, że ślady ognia stwierdzone we wszystkich niemal kurhanach w dorzeczu Sanu, koncentrujące się z reguły w pobliżu jamy grobowej pośrodku kurhanu, są pozostałością stosu pogrzebowego palącego się nad uprzednio wykopaną i umocnioną drewnem jamą, bądź też w miejscu, gdzie później jamę taką wykopano. Resztki spalonego drewna w kurhanach, zwłaszcza w Brzezinkach i w Lipiu, mogą jednakże nie mieć nic wspólnego ze stosem ciałopalnym, ale być tylko pozostałością ogni rytualnych bądź śladem jakiejś spalonej konstrukcji przykrywającej jamę grobową. Nie jest także wykluczone, że równocześnie ze spalaniem się tej

²⁷ Najprawdopodobniej są to doły po wykarczowanych w tym miejscu dużych drzewach. Jest rzeczą ciekawą, że badania przeprowadzone w otoczeniu innych kurhanów, jak też między nimi, nie wykazały istnienia podobnych śladów.

konstrukcji splonęło drewniane umocnienie ścian jamy grobowej oraz elementy drewniane, być może palisada w rowie otaczającym jamę.

Między kurhanami w Brzezinkach, Lipiu i Łukawicy istnieją mimo podkreślonych cech wspólnych także pewne różnice. Przejawiają się one, oprócz wspomnianych ewentualnych śladów ciepłopalenia (Łukawica) lub braku takich, w głębokościach jam grobowych oraz w sposobie rozmieszczenia zabytków. Groby w Łukawicy są płytsze, a przedmioty o charakterze darów grobowych występują nie tyle na dnie, ile w wypełnisku jamy, a także na poziomie pierwotnego humusu. W Brzezinkach natomiast dary znajdowane są przeważnie na dnie jamy grobowej, występującej głębiej niż w Łukawicy, niejednokrotnie już poniżej dzisiejszego poziomu wody gruntowej. Oprócz tego natrafia się tam czasami na pojedyncze naczynia umieszczone, jak się zdaje, raczej w ramach jakiegoś zwyczaju pogrzebowego w nasypie kurhanu nad środkiem zarysu znajdującej się pod nim jamy grobowej (Brzezinki, kurhan VI, a także Lipie, kurhan I).

Od kopców-mogił z dorzecza Sanu różni się wyraźnie kurhan z Zakłodzia. Różnica dotyczy nie tylko rozmiarów, które w tym ostatnim wypadku przekraczają znacznie rozmiary kurhanów poprzednio omówionych, lecz także braku w nim większości elementów stwierdzonych w kurhanach w Łukawicy, Brzezinkach czy Lipiu.

Mam tu na myśli owe charakterystyczne dla tych kurhanów rowki otaczające jamy grobowe, a także pozostałości jakichś konstrukcji drewnianych, obserwowanych, jak sobie przypominamy, w tychże jamach i w ich najbliższym otoczeniu. Z kolei w kurhanie w Zakłodziu odkryte zostały szkielety ludzkie i jeden zwierzęcy, których brak było w kurhanach nad Tanwią i Lubaczówką. Może to być jednakże związane z jakością warunków konserwacyjnych gleby, a niekoniecznie z różnicami w obrządku pogrzebowym. Kurhan w Zakłodziu zawierał 8 szkieletów ludzkich i jeden szkielet psa. Jedynie o dwóch grobach możemy mówić, że należą do interesującej nas kultury. Są to groby 2 i 8 zawierające po jednym szkielecie dziecięcym. Grób 8 znajdujący się w centrum kurhanu poniżej dzisiejszego poziomu gruntu był najprawdopodobniej tym pochówkiem, dla którego usypano najstarszą część nasypu dzisiejszego kopca. Niepewna jest, moim zdaniem, łączność kulturowa tego grobu i grobu 2 z pozostałymi pochówkami ludzkimi. W tych ostatnich brak było ceramiki, a jedynie znajdowały się tam bliżej nie określone kościane dłuta i krzemienne narzędzia. Szkielety w tych grobach miały odmienne położenie i orientację niż szkielet w grobie 2. Leżały bowiem na wznak, w pozycji wyprostowanej wzdłuż osi E—W, gdy tymczasem skurczony szkielet w poprzednio wymienionym grobie zorientowany był głową na S, twarzą na E. Różnią się także kształty i rozmiary tych grobów. Jamy grobów 2 i 8 były owalne, pozostałe zaś miały zarys prostokątny. Do spraw tych wróć jeszcze w dalszej części niniejszej pracy.

II. ZESPOŁY ZWARTE I ICH ZWIĄZKI. PODZIAŁ NA GRUPY WSPÓŁWYSTĘPOWANIA CECH

Obecnie po dokonaniu wstępnej klasyfikacji i omówieniu poszczególnych rodzajów zabytków przejdę do rozpatrzenia ich w ramach zespołów zwartych oraz do próby uchwycenia związków zachodzących między tymi zespołami.

Największe zróżnicowanie pod względem form, ornamentacji i cech technicznych spośród zabytków wchodzących w skład zespołów grobowych wykazuje, jak widzieliśmy, ceramika. Rzadko kiedy w zespole, gdzie naczyń jest więcej niż jedno, występują te same typy, a nawet rodzaje. Przeważnie obok amfory pojawia się puchar, a jeśli w zespole znajdują się same puchary, jak np. w grobie 83 w Mierzanowicach (30), z reguły każdy z nich reprezentuje typ odmienny.

Poszczególne rodzaje i typy naczyń występują razem z sobą w różnych kombinacjach (układach). Rzadziej mamy do czynienia z powtarzaniem się tych samych zestawów form w kilku odrębnych zespołach. Tym niemniej określoną część zespołów łączy przewijanie się przez nie pewnych typów naczyń czy ich odmian, których brak w innych zespołach zwartych. Pozwala to na łączenie poszczególnych zespołów w większe grupy obejmujące w sumie znaczny już zasób form ceramicznych¹. Jak zobaczymy niżej, grupom tym odpowiadają inne wspólne cechy przejawiające się w pozostałych rodzajach zabytków, w obrządku i rytuale pogrzebowym, a także w topografii stanowisk. Podkreśleniem łączności zachodzącej między zespołami w obrębie danej grupy jest w zasadzie także jedność terytorium, na którym te zespoły występują. W dalszej części niniejszego rozdziału dla grup zespołów wiążących się między sobą szeregami cech wprowadzam robocze określenie: „grupa współwystępowania cech”. Ma to na celu uniknięcie nieporozumienia spowodowanego użyciem terminu grupa, który to termin mógłby sugerować dokonanie z góry podziału na grupy kulturowe. Wykrywanie i omawianie związków między

¹ Z uwagi na powtarzanie się w poszczególnych zespołach tych samych typów naczyń, lub nawet ich odmian czy wariantów o podobnych bądź analogicznych cechach technicznych i ornamentacyjnych, możemy sądzić, że fakt ten jest jednym z dowodów szczególnej bliskości chronologicznej i kulturowej tych zespołów.

poszczególnymi zespołami opartych na pokrewieństwie cech szczegółowych, niejednokrotnie drugorzędnych, wynika z wysunięcia w tej części pracy na plan pierwszy metody indukcyjnej. Wychodzę przy tym z przeświadczenia, że różnice zachodzące między wydzielonymi w ten sposób grupami współwystępowania cech mogą być odzwierciedleniem z jednej strony (być może nieznacznych) różnic chronologicznych, z drugiej zaś pewnych odrębności pomiędzy określonymi jednostkami w obrębie pierwotnej organizacji społecznej, jak np. plemionami lub nawet rodami. Próba tego rodzaju interpretacji zostanie podjęta w dalszej części niniejszej pracy. Obecnie ograniczę się, jak to zapowiedziałem już na wstępie niniejszego rozdziału, do przeanalizowania związków między zespołami i różnic między wyłonionymi tą drogą grupami oraz do wyciągnięcia pewnych wniosków natury chronologicznej.

Na interesującym nas obszarze możemy wyróżnić kilka takich grup. Jedna z nich, największa, obejmuje materiały 35 zespołów zwartych skupionych w 90% na lessach krakowsko-miechowskich. Nazwijmy ją roboczo *grupą A*. Na podstawie analizy współwystępowania w nich form ceramicznych za szczególnie bliskie sobie czasowo i kulturowo możemy uważać następujące rodzaje i typy naczyń: amforę typu IIa, IIc, III, V (zwłaszcza odmiany a oraz b), puchar typu Vb, Vc i doniczkowaty puchar typu VIb i VIa (tabl. XL). Naczynia te występują w poszczególnych zespołach w różnych ze sobą kombinacjach. I tak więc puchar z lejowatą lub cylindryczną szyjką typu Vb znaleziony został w grobie 1 w Batowicach (1) razem z amforą typu IIa, a w grobie 7 w Zesławicach (9) z dużą amforą typu IIc, z kolei w grobie 229 w tejże miejscowości z dwoma innymi pucharami tego samego typu i odmiany, w grobie zaś 35 w Rosiejowie (28) z pucharkiem doniczkowatym typu VIb. Natomiast puchar doniczkowaty typu VIa wystąpił z dużą amforą typu IIa w Węgrzcach (7), z amforą dwuuszczną typu Va/c w Rosiejowie (grób 29) i z małą amforemą typu IIIa w Janowicach (11). W grobie 2 w Bosutowie (2) dwie ostatnio wymienione amfory (typ V i III) znalezione zostały razem z amforą typu IIa, analogiczną do okazu z grobu 1 w Batowicach. Dwuuszczna amfora typu Vc znaleziona została razem z pucharem typu Vc w grobie 1 w Bosutowie, okaz zaś amfory należący do odmiany Va, zbliżony do amfory z grobu 29 w Rosiejowie, odkryty został w grobie w Skorocicach (25) obok dużego esowatego pucharu typu IVa.

Jak widzimy z powyższego przeglądu (zob. tablice I—VIII i tabela 2), niemal każda z wymienionych tam form została stwierdzona z kilkoma innymi, przy czym we wszystkich układach pojawia się puchar doniczkowaty typu VI (odmiany b, rzadziej a) lub puchar z wyodrębnioną lejowatą lub cylindryczną szyjką typu Vb. Sporadycznym natomiast znaleziskiem jest tam puchar o profilu esowatym typu IVa, znaleziony jednakże razem z amforą typu V i na tej podstawie wliczony do omawianej tu grupy.

Związek pomiędzy poszczególnymi formami uwidacznia się nie tylko we współwystępowaniu ich w określonych zespołach zwartych, lecz także w silnym podobieństwie zachodzącym w surowcu, wypale i sposobie traktowania powierzchni oraz w ornamentyce. W poprzedniej części analizy omówiono dokładnie cechy technologiczne i ornamentacyjne tej ceramiki. Dlatego też na tym miejscu ograniczę się jedynie do ich przypomnienia w sensie najogólniejszym. Bez względu na rodzaj i typ tych współwystępujących z sobą naczyń widzimy bardzo staranne ich wykonanie, przejawiające się m. in. w symetrii, równomiernej grubości ścianek i w wygładzeniu, niejednokrotnie bardzo silnym powierzchni zewnętrznej, w wypaleniu ich z reguły na kolor żółtoceglasty. Nawet w pewnych szczegółach² zachodzą duże podobieństwa, i to nie tylko między okazami należącymi do tego samego typu czy odmiany, lecz także między naczyniami różnych rodzajów. I tak charakterystyczne dziobanie widoczne na powierzchni dolnej części amfor typu IIc (Zesławice) ma miejsce również na pucharze typu Vb z grobu 8 w Książnicach Wlk. (27). Zwracano także uwagę na powtarzanie się tego samego motywu zdobniczego, a mianowicie odcisniętej sznurem jodełki, na pucharach z wyodrębnioną lejowatą szyjką typu Vb, na pucharach doniczkowatych typu VIb (rzadziej VIA), a także na niektórych okazach amfor typu Va. Z kolei, trójkątne odciski i kreski zdobiące pewne okazy amfor typu V (np. Rosiejów, grób 29, lub Skorocice) spotykamy na amforach typu III oraz także na amforze typu IIa z Jurkowa (24) lub z Bosutowa. W tym ostatnim wypadku kreski te występują jako motyw uzupełniający. Podobnie podkreślono już pewne podobieństwo w zakresie formy tych różnych rodzajów i typów naczyń. Wskazywano, że małe amforki typu IIIa w ukształtowaniu brzuśca i rozmieszczeniu uszek przypominają duże amfory typu IIa i IIc. Szczególnie wyraźny związek w zakresie formy zachodzi między pucharami typu Vb a dwuosznymi amforami typu Va. Widzimy to także w cechach drugorzędnych, jak np. w ukształtowaniu krawędzi. Uwaga ta dotyczy także innych form. U wszystkich trzech wymienionych typów amfor uszka mają kształt kolankowaty i zaopatrzone są niejednokrotnie w żeberka (wąsy) stanowiące przedłużenie ich krawędzi ku dołowi. Brzegi szyjki zarówno amfor typu IIIa, jak i typu IIa są lekko zgrubiałe i wychylone na zewnątrz, a w pucharach typu Vb i dwuosznych amforach lekko ściśnione, zaokrąglone i wychylone w analogiczny sposób na zewnątrz.

Jak już wspomniano, także inne rodzaje zabytków wchodzące w skład zespołów tworzących omawianą grupę potwierdzają ścisłą jedność tych zespołów, obserwowaną dotąd w zakresie ceramiki. Trzy groby, z których dwa (Teresin, 22, i Nowa Huta, 4) zawierają po jednym pucharze typu Vb, a jeden (Sulechów) amforę typu Va, wyposażone są w romboidalny

² Szereg pucharów typu Vb znad Dłubni (Nowa Huta, Batowice, Zesławice) wykazuje analogiczną (być może zamierzoną) deformację brzuśca przed wypalem. Odnosi się wrażenie, że wykonała je ta sama ręka ludzka.

toporek typu II. Dwa inne groby z pucharami tego samego typu i odmiany (Bosutów, Sulechów, grób 1) mają w swym inwentarzu po jednym toporku o zarysie łódkowatym typu III z walcowatym obuchem. Toporek należący do typu IV stanowił razem z pucharem typu Vb i pucharkiem doniczkowatym typu VIb wyposażenie grobu 35 w Rosiejowie. Taki sam toporek znaleziono z dwoma pucharkami doniczkowatymi i dużą amforą typu IIa w Węgrzcach. A zatem widzimy, że wymienione trzy typy toporków — aczkolwiek zostały znalezione z interesującą nas ceramiką zaledwie w kilku wypadkach — wystąpiły z najczęściej powtarzającymi się jej formami.

W omówionej grupie współwystępowania cech siekierki krzemienne reprezentowane są w trzech typach Ia, c, d, II i III. Każdy z tych typów sam lub wspólnie z innymi znaleziony został z większością zaliczonych do tej grupy form ceramicznych. I tak więc w grobie 1 w Batowicach obok pucharu typu Vb i amfory IIa wystąpiły 2 siekierki, w tym jedna typu Ia, druga II, a w grobie 2 w Bosutowie siekierka typu II została włożona razem z amforami trzech, tzn. prawie wszystkich charakterystycznych dla tej grupy typów (IIa, III, Va). W innym grobie, a mianowicie w Węgrzcach wyposażenie zmarłego składało się z siekierki typu Ia, dwóch pucharków doniczkowatych typu VI, amfory typu IIa oraz — jak widzieliśmy wyżej — toporka typu IV. Dwie siekierki typu I i II zostały znalezione razem z pucharem Vb i toporkiem typu II w grobie w Teresinie. Poza tym także w kilku jeszcze innych zespołach przejawia się współwystępowanie wyliczonych dotąd form ceramiki, toporków kamiennych i krzemiennych siekieriek. Ilustruje to tabela 1. Jeśli chodzi o surowiec krzemienisty, z jakiego wykonane zostały wymienione siekierki, obok najczęściej notowanego krzemienia świeciechowskiego spotyka się krzemień jurajski ze złóż podkrakowskich.

Inne wyroby krzemienne oraz pozostałe składniki inwentarzy grobowych reprezentują zbyt wiele różnych form i przy swej stosunkowo małej ilości nie mają już tego znaczenia w wykrywaniu związków zachodzących między poszczególnymi zespołami, co ceramika, toporki i siekierki. Warto jednakże odnotować, że w dwu grobach, w których zachowały się grociki krzemienne (Rosiejów i Bosutów), powtarzają się te same typy i odmiany. W Rosiejowie bowiem (grób 35) obok grocików trójkątnych typu I znajdowały się grociki z wyciętą podstawą typu IIa i IIb wykonane z surowca jurajskiego. Te ostatnie formy wykonane również z surowca jurajskiego zostały znalezione w grobie 3 w Bosutowie. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że do obu grobów włożone zostały m. in. te same typy pucharów (Vb) i siekieriek (Ia).

Więź między zespołami w obrębie omawianej przez nas grupy (tabl. XL) obserwowana w ceramice i w innych składnikach inwentarzy grobowych przejawia się dobitnie w obrządku i rytuale pogrzebowym. Są to wyłącznie groby płaskie w większości jamowe, w których zmarli ułożeni są na wznak lub na boku z nogami silnie podkurczonymi, z głową skierowaną najczęściej

na N lub S, rzadziej na SE i NE, z twarzą z reguły zwróconą na E. W czterech wypadkach szkielety ułożone są w niszy. Jest to grób w Janowicach, zawierający amforę typu III i puchar doniczkowy VIa, w Teresinie z pucharem typu Vb i dwiema siekierkami krzemiennymi typu I oraz groby 2 i 8 w Książnicach Wlk., również wyposażone w puchary z lejowato rozchyloną szyjką typu V. Pod względem ilości i sposobu rozmieszczenia wyposażenia groby te nie różnią się między sobą w sposób wyraźny. Nie notujemy tu jakiegokolwiek prawidłowości związanej z rodzajem ceramiki, czy też innych omawianych już zabytków.

Łączność zachodząca między zespołami znajduje także dodatkowe potwierdzenie w analogicznym usytuowaniu grobów na szczytach lub na skłonach wzniesień, gdzie tworzą one nieduże zgrupowania, oraz — co wydaje się mieć szczególną wymowę — w zajmowaniu przez nie niedużego obszaru, w ramach tego samego regionu geograficznego. Wszystkie wchodzące w obręb tej grupy stanowiska grobowe rozmieszczone są w dorzeczu czterech sąsiadujących ze sobą lewych dopływów górnej Wisły: Dłubni, Szreniawy, Nidzicy i Nidy. Nie wykraczają one zasadniczo poza płat lessów krakowsko-miechowskich (zob. mapa 1). Są one rozsiane w odległościach od kilkuset metrów do kilkunastu kilometrów od siebie na obszarze o najdłuższym promieniu wynoszącym około 30 km. Około 30% tych zespołów skupionych jest w dorzeczu Dłubni w odstępach nie przekraczających 3 km³, zajmując obszar o powierzchni około 100 km².

Drugą z kolei większą grupę współwystępowania cech śledzimy na obszarze lessów sandomiersko-opatowskich. Określę ją jako *grupę B*. Obejmuje ona w tej chwili około 30 zespołów grobowych, z których przynajmniej połowa zawiera większą ilość przedmiotów, a w tym co najmniej po dwa różne naczynia. W zakresie ceramiki formami współwystępującymi są: puchar doniczkowy typ VIa oraz jego moździerzowaty wariant, puchar z lejowato rozchyloną szyjką i dnem uformowanym w kształcie stopki zaliczony do typu Va, duży puchar esowaty typ IV we wszystkich wyróżnionych odmianach, puchar typu IIc, baniasta amfora typu IIa i IIb (tabl. XLI). W poszczególnych zespołach formy te przewijają się w sposób następujący: puchar Va w grobie 81 w Mierzanowicach wystąpił obok pucharka doniczkowego typu VIa i pucharu esowatego typu IVb. Ten zaś ostatni w grobie 15 w Złotej, Grodzisko I, został znaleziony m. in. razem z amforą baniastą typu IIa. W Żukowie w grobie 1 obok pucharu esowatego typu IVa znaleziono pucharek nawiązujący częściowo do typu IIc/III. Z kolei typ IIb/c wystąpił w Nowym Darominie razem z amforą IIb. Oprócz tego każda z wymienionych form została przynajmniej jeszcze raz stwierdzona razem z pucharkiem doniczkowym typu VIa (zob. tabela 1 i tabl. XII—XVII).

³ Zob. Machnik 1961a, s. 34 n.

I tutaj podobnie jak w poprzednio omawianej grupie zachodzi między poszczególnymi naczyniami bardzo ściśle podobieństwo w zakresie cech technicznych, w zdobnictwie oraz pod względem różnych cech drugorzędnych. Wszystkie naczynia są na ogół starannie wykonane, reprezentując taki sam poziom jak ceramika należąca do grupy poprzednio scharakteryzowanej. Obserwujemy tu także podobną domieszkę gliny, grubszą u amfor, drobniejszą u pucharów, i silne gładzenie powierzchni zewnętrznej uwidaczniające się na wszystkich cytowanych rodzajach naczyń i ich typach. Przeważa także barwa żółta lub ceglastoszara. W zakresie ornamentyki widzimy, że występujący tu często tzw. motyw krokwiowy wpisany między poziome odciski sznurka zdobi zarówno puchary z lejowatą szyjką typu Va, Vb (np. Złota, grób 16), jak też pucharki doniczkowate typu VIa (np. Nowy Daromin, grób 3). Z kolei znowu pojedyncza ryta linia zygzakowata uzupełniająca poziome odciski sznura widoczna jest zarówno na pucharze doniczkowatym z grobu 200 w Mierzanowicach, jak i na amforze typu IIb z grobu 1 w Nowym Darominie. Ukośne kreski wieńczące ornament sznura na kilku pucharach doniczkowatych (np. Złota, grób 246) występują także jako motyw uzupełniający na pucharze typu Vb z grobu 90 w Złotej, a także na dużym pucharze typu IV z grobu 4 w Nowym Darominie oraz pucharku typu IIb/c z grobu 1 na tym samym cmentarzysku. Na ostatnio wymienionym naczyniu widzimy także ryty motyw jodełkowy ozdabiający również puchar typu Vb z grobu 199 w Mierzanowicach ⁴.

Cechą łączącą wszystkie niemal wyszczególnione w tej grupie formy naczyń (różniącą je równocześnie od grupy poprzednio omówionej) jest charakterystyczne ukształtowanie dna w formie niskiej stopki. Widzimy to zarówno u amfor, jak u przytoczonych typów pucharów i ich odmian, oczywiście poza pucharami doniczkowatymi. Te zaś ostatnie (typ VI) reprezentują prawie bez wyjątku jedną tylko odmianę a. W pucharach typu Va, podobnie jak w pucharach IIc daje się zauważyć ta sama tendencja do osadzania największej wydętości brzuśca poniżej połowy wysokości naczynia. Obserwujemy to także w niektórych dużych pucharach esowatych typu IV, jak np. w okazie z grobu 15 w Złotej. Szereg naczyń ma zgrubiały brzeg z ukośną na zewnątrz wychyloną krawędzią. Jest to cecha uwidaczniająca się w większości naczyń z Nowego Daromina, ale także — co zasługuje na szczególną uwagę — na pucharkach doniczkowatych z Mierzanowic (grób 81) i Złotej (grób 76 i 326).

Podobnie jak w grupie A, tak i w grupie B związek między wchodzącymi w jej obręb zespołami zaznacza się poza ceramiką również w pewnych rodzajach zabytków (zob. tabela 1), a zwłaszcza w siekierkach krzemienych stosunkowo licznie tu reprezentowanych. Są to przeważnie okazy typu I wszystkich trzech odmian, rzadziej należące do typu II (Mierzanowice,

⁴ Materiał niepublikowany, udostępniony mi łaskawie przez J. Kowalczyka.

grób 200). Najliczniej występuje siekierka typu Ib, z szerokim łukowatym ostrzem, którego nie spotykamy zupełnie w grupie A. Widzimy ją tutaj w grobie 16 w Złotej (Grodzisko II) razem z drapaczami typu I oraz z pucharem Va i pucharkiem doniczkowatym typu VIa. Na tym samym stanowisku w grobie 15 siekierka typu Ib znajduje się znów razem z amforą typu IIa, pucharem esowatym typu IV i pucharkiem doniczkowatym (typ VIa). W Żukowie zaś (grób I) dwie siekierki, z których jedna należy do odmiany Ia/b, druga do Ib, włożone zostały do grobu razem z pucharem esowatym typu IVa i pucharkiem o formie przejściowej między typem IIc a typem III. Siekierka typu II została znaleziona w grobie 200 w Mierzanowicach obok pucharka doniczkowatego. W grobie 3 w Żukowie z dwoma siekierkami typu I wystąpiła siekierka typu II i puchar esowaty typu IVb.

Widzimy więc, że z jednej strony różne odmiany siekier typu I współwystępują ze sobą w kilku zespołach, z drugiej zaś spotykamy je ze wszystkimi występującymi w tej grupie formami naczyń. Umacnia to jeszcze bardziej nasze przypuszczenie o silnym pokrewieństwie czasowym i kulturowym zespołów zaliczonych do grupy B. Do tego należy także dodać, że kilka zespołów obejmujących w sumie wszystkie wyróżnione w tej grupie formy naczyń zawiera identyczne spiralki miedziane sklepane na jednym końcu. W omawianej grupie mamy także do czynienia z kilkakrotnym występowaniem analogicznych dłut kościanych i szydeł kościanych. Wszystkie zespoły tworzące grupę B wystąpiły w grobach bezkurhanowych — jamowych lub niszowych, zawierających szkielety z nogami podkurczonymi, twarzą skierowane z reguły na E, głową zaś w kierunku N, S, SW lub NE. Zarówno groby jamowe, jak niszowe zawierają te same typy naczyń i ich odmiany, nie różniąc się między sobą także pod względem innych zabytków i pozostałych cech związanych z rytuałem i obrzędkiem pogrzebowym.

Zespoły grobowe zaliczane do grupy B skupiają się wyłącznie na lessach Wyżyny Sandomierskiej, na dwu płatach czarnoziemiu w okolicy Sandomierza i Opatowa (zob. mapa 1). Poszczególne skupiska grobów odkryte zostały w podobnych warunkach topograficznych, tak samo jak i w obrębie grupy A na szczytach lub stokach wzniesień. Odległość między tymi skupiskami czy pojedynczymi grobami wynosi od kilku do kilkunastu kilometrów. Część z nich odkryta została na terenie sąsiadujących z sobą miejscowości (Żuków, Złota, Sandomierz).

Następną grupę pokrewnych zespołów grobowych, określoną jako *grupę C*, notujemy na terenie wschodniej części Niziny Sandomierskiej i w Rostoczu Lubelskim (tabl. XLII). Bardzo bliskie cechy wykazuje materiał pochodzący szczególnie z czterech stanowisk, z których trzy (Brzezinki, Łukawica i Lipie) sąsiadują z sobą. W zakresie ceramiki formami współwystępującymi są: duża amfora typu Ic, mała amfora typu Ib, puchar esowaty typu IV, pucharek doniczkowaty typu VIa i jego przewężona w połowie odmiana c, pucharek

typu IIa i różnego rodzaju małe amforkowate naczynka. Współwystępowanie tych form przejawia się w sposób następujący (zob. tabl. XIX—XXIV i tab. 1): duży puchar esowaty zdobiony sznurem typ IV został odkryty razem z drugim takim samym niezdobionym oraz z amforą Ic w grobie centralnym kurhanu III w Brzezinkach. W grobie 3 w tym samym kurhanie stwierdzono go z pucharkiem doniczkowatym typu VIa i z małym naczynkiem amforkowatym typu Brzezinki. Na sąsiednim cmentarzysku w Łukawicy w kurhanie K puchar typu IV znajdował się w tym samym poziomie stratygraficznym razem z pucharkiem doniczkowatym typu VIc. Amfora analogiczna do tej, którą widzieliśmy w grobie centralnym kurhanu III w Brzezinkach, została na tym stanowisku odkryta w grobie centralnym kurhanu IV wraz z małym pucharem esowatym pokrytym jodełką, zaliczonym na podstawie ogólnej formy do typu IV, oraz z dwoma małymi naczynkami o baniastym brzuścu i cylindrycznej szyjce. Nieduża amfora typu Ib zdobiona nacinaną jodełką wystąpiła w kurhanie II w Brzezinkach wraz z fragmentem podobnie zdobionego pucharu należącego najprawdopodobniej do typu IIa.

Inne znalezione na tych stanowiskach formy, jak puchar typu III lub amfora typu II, wykazują już znacznie luźniejszy związek z wymienionymi dotąd typami naczyń. Z grupą C łączą je w pierwszym rzędzie wspólne cechy technologiczne i ornamentacyjne. Jak dotąd, oba te typy wystąpiły jedynie razem z sobą (Brzezinki, kurhan I) bądź też pojedynczo bez innych towarzyszących im form. Tylko w kurhanie III (grób 2) w Brzezinkach notujemy połączenie amfory, zresztą o niezupełnie klasycznych cechach typu IIa, z naczynkiem amforkowatym typu Brzezinki i pucharem nawiązującym do typu V. Natomiast w Bruśnie Starym puchar typu III znajdował się razem z dwoma amforami zaliczonymi przez nas do typu IV.

Niektóre cechy drugorzędne w zakresie formy oraz cechy ornamentacyjne i technologiczne wiążą jeszcze bardziej z sobą zespoły zawierające omówioną ceramikę. Cechą wspólną zarówno amfor typu Ib i Ic, jak też pucharów typu II i IV oraz naczynek amforkowatych typu Brzezinki jest małe odstające na zewnątrz dno uformowane przeważnie w kształcie niskiej stopki. Takie właśnie dno ma m. in. amfora z grobu 2 w kurhanie III w Brzezinkach, dwie amforki typu Ib z kurhanu w Surmaczówce (Małoszyńce, 48), puchar typu III z kurhanu I w Brzezinkach, puchar typu IIa w Lipiu i typu IIc w kurhanie I w Łukawicy oraz esowaty puchar typu IV w kurhanie J w tej ostatniej miejscowości.

W zakresie zdobnictwa widzimy stosowanie nacinanej jodełki o układzie poziomym w pierwszym rzędzie na pucharkach typu II i IV, ale także na amforkach typu Ib (Brzezinki, kurhan II), na małych amforkowatych naczynkach (Brzezinki, kurhan IV), i wreszcie na pucharze doniczkowatym typu VIc w kurhanie K w Łukawicy. Ornament jodełkowy w układzie pionowym widzimy tak na amforze o formie przejściowej między typem Ib a IIa

z kurhanu III w Brzezinkach (grób 3), jak też na małym naczynku z grobu centralnego w kurhanie IV na tym samym stanowisku. Ornamentem pionowych nacięć tworzących poziome rzędy zdobione są dwa puchary różnych typów w Brzezinkach, a mianowicie puchar z kurhanu I zaliczany do typu III i puchar doniczkowaty typu VIa z grobu 3 w kurhanie III. Niezdobionymi zaś naczyniami są zarówno amfory typu Ib, c, jak też niektóre duże puchary esowate typu IV, pozbawione zupełnie ornamentu.

W obrębie ceramiki grupy C szczególnie uderzające jest podobieństwo zachodzące w jej cechach technicznych. Wszystkie bez wyjątku formy wykonane są z gliny o stosunkowo dużej domieszce schudzającej. Skorupy tych naczyń są kruche. Przeważa barwa szara, czasem z odcieniem żółtym. Daje się zauważyć pewna niestaranność w wykonaniu naczyń objawiająca się zarówno w niejednakowej grubości ścianek i nierównych krawędziach wylewu, jak też w braku śladów gładzenia powierzchni⁵. Na części naczyń, a zwłaszcza na dużych amforach typu Ic i pucharach esowatych typu IV, widoczne są ślady mazania powierzchni zewnętrznej wiechciem trawy, słomy lub miotełką.

Wśród innych zabytków wchodzących w skład zespołów zaliczanych do omawianej grupy powtarzanie się cech możemy zaobserwować jedynie w materiale krzemienным, reprezentowanym tu stosunkowo obficie. Przytłaczająca większość przedmiotów krzemiennych wykonana została z surowca południowo-wschodniego, tzw. nadbużańskiego. Trzy spośród pięciu występujących w tej grupie siekierok reprezentuje typ IV. Jedną z nich znaleziono w grobie 2 w kurhanie III w Brzezinkach z amforą typu Ib/IIa, naczynkiem amforkowatym i pucharem nawiązującym do typu V. Druga z tych siekierok wystąpiła razem z pucharem esowatym typu IV w grobie 1 w tym samym kurhanie co poprzednio wymieniony zespół, trzecia typu IV z Czarnej (53) znaleziona została w grobie z dwoma pucharkami należącymi, jak się wydaje, do typu IIa. W kilku grobach, w których powtarzają się wszystkie wchodzące w obręb grupy C naczynia, zaobserwowano występowanie średniej długości regularnych wiórów o ułamanej części wierzchołkowej.

Prawie wszystkie groby z materiałem grupy C zostały odkryte w obrębie kurhanów. Budowa tych kurhanów, a także obserwowane w nich zjawiska mają w większości wypadków analogiczny charakter. Omówiono je dokładnie w części poświęconej grobom kurhanowym. Zwrócę tu uwagę na niektóre przynajmniej dane podkreślające jeszcze bardziej związek dostrzeżony w zakresie zabytków ruchomych. Pomijając same rozmiary kopców, w zasadzie różne, nie przekraczające jednak średnicy 22 m i wysokości 1,50 m, oraz ich zawsze okrągły lub lekko owalny spłaszczony kształt, na podkreślenie zasługuje fakt istnienia pod ich nasypami wąskiego rowka wyznaczającego pierwotny

⁵ Niektóre naczynia czynią wrażenie nie używanych (brak starcia krawędzi, zwłaszcza dna). Być może, wykonano je wyłącznie dla celów grobowych.

obwód kurhanu. Zarówno w Brzezinkach, jak też w Łukawicy i Lipiu głębokość, a także szerokość tego rowka jest prawie zawsze taka sama. Można to również powiedzieć o charakterze wypełniska i kształcie jego dna świadczącego, że chyba we wszystkich kurhanach tkwiły w nim pierwotnie jakieś elementy konstrukcyjne. W każdym z kurhanów w pośrodku jego obwodu znajdowała się jama grobowa. Kształt i rozmiary jam są do siebie zbliżone. W ich wypełnisku występują zawsze węgle drzewne skupiające się zwłaszcza w pobliżu dna. Węgla i ślady działalności ognia zaobserwowano we wszystkich niemal kurhanach także na poziomie pierwotnego humusu, zazwyczaj niedaleko krawędzi jam grobowych. Brak zachowanych szkieletów utrudnia prześledzenie położenia zmarłych. Skrupulatne opracowanie materiałów kostnych potwierdzi, być może, przypuszczenie o ciałopalnym charakterze przynajmniej części tych kurhanów. Cechą łączącą kurhany zawierające materiały zaliczone do grupy C jest także ich usytuowanie terenowe. Jak sobie przypominamy z poprzedniego rozdziału, tworzą one nieduże skupiska w pobliżu rzek i potoków, w ich dolinach zalewowych lub na niskich terasach. Wreszcie należy także przypomnieć, że podobnie jak w grupie A i B stanowiska zaliczone do grupy C występują w niedużych od siebie odległościach w rejonie dwóch sąsiadujących z sobą prawych dopływów Sanu: Tanwi i Lubaczówki (zob. mapa 1).

Scharakteryzowane trzy grupy współwystępowania cech nie wyczerpują bynajmniej całego materiału zaliczonego do kultury ceramiki sznurowej. Tym niemniej skupiają one znakomitą jego większość. Nim przejdą do omówienia pozostałej części materiału sznurowego, dokonam pewnego porównania wyróżnionych grup pod względem zawartych w nim cech.

Z charakterystyki grupy A i B wynika, że różnice między nimi są stosunkowo nieduże i dotyczą przede wszystkim ceramiki, przy czym jednak części naczyń w obu grupach należy do tych samych typów (tabl. XL, XLI). Tak więc formą wspólną jest puchar typu V, puchar doniczkowaty typu VI i amfora typu II. Równocześnie jednak w grupie A występują amfory typu IIc, typu III i V, nie spotykane, jak dotąd, zupełnie w grupie B⁶. Z kolei w grupie B obok wymienionych poprzednio form wspólnych dla obu grup bardzo częstym znaleziskiem jest puchar esowaty typu IV rzadko spotykany w grupie A. Te zaś typy pucharów, które występują zarówno w grupie A, jak i B reprezentowane są w każdej z nich przeważnie przez inną odmianę. A zatem puchar z wyodrębnioną szyjką typu V w grupie A występuje prawie wyłącznie w odmianie Vb, w grupie B zaś panuje jego bardziej przysadzisty wariant odmiany Va. W zakresie pucharów doniczkowatych w grupie B przeważa odmiana a, rzadziej spotykana w grupie A. Dla ostatniej grupy typowa jest odmiana b, tzn. pucharek o formie prawie cylindrycznej.

⁶ Amfora typu IIc nie wystąpiła dotąd nigdzie poza obszarem tzw. lessów krakowsko-miechowskich.

W ornamentyce naczyń obu grup widzimy również obok cech wspólnych także pewne różnice. Cechy wspólne to stosowanie niektórych takich samych motywów zdobniczych na pucharach typu V i pucharach doniczkowatych typu VI, a mianowicie motywów jodełkowych, krokwiowych i frędzlowych. Dwa ostatnie spotykane są jednakże częściej w grupie B niż w grupie A. Natomiast motyw wiszących trójkątów lub tzw. półtora motywu jodełki ma miejsce, jak dotąd, prawie wyłącznie w grupie A. Poza tym w grupie B występuje nie znane niemal zupełnie w grupie A zdobienie naczyń ornamentem nacinanym. Pod względem innych cech brak jest wyraźniejszych różnic między obu grupami, tu i tam naczynia wykonane są na ogół starannie i mają, jak to już podkreślono, gładką i często błyszczącą powierzchnię.

Wśród innych rodzajów zabytków znajdujących w zespołach obu grup różnice są mało widoczne. Notujemy w nich te same typy siekier krzemiennych z tym jednakże, że typ I siekierki (z grubym obuchem) w grupie B reprezentowany jest głównie przez odmianę b (z silnie rozszerzonym i łukowatym ostrzem), nie spotykaną zupełnie w grupie A. Z kolei dla grupy A bardziej częste są sercowate grociki do strzał łuku typu IIb, wykonane z krzemienia jurajskiego. Co do innych wyrobów krzemiennych, stosowanie prawie wyłącznie surowca świeciechowskiego i czekoladowego w grupie B wydaje się być jedyną cechą różniącą je od takich przedmiotów w grupie A. W tej ostatniej bowiem mamy do czynienia także z surowcem jurajskim. Obserwacje te poczynione są, niestety, na stosunkowo niedużej ilości (w wielu wypadkach niekompletnych) inwentarzy krzemiennych, stąd też trudno ocenić, w jakim stopniu odzwierciedlają one określone prawidłowości. To samo dotyczy innych zabytków. Tym niemniej zgodnie z przyjętymi na wstępie niniejszej pracy zasadami należy również odnotować jeszcze raz i ten fakt, że w zespołach grupy B nie stwierdzono dotąd żadnego toporka, będącego dość częstym znaleziskiem w grupie A. Natomiast w grupie B skupiona jest większość wyrobów miedzianych, jakie znamy w kulturze ceramiki sznurowej na interesującym nas obszarze. Inwentarz kościany i rogowy jest reprezentowany w obu grupach przez te same formy szydeł i dłut.

Wyraźną zgodność między obu grupami obserwujemy w topografii stanowisk oraz w rytuale i obrządku pogrzebowym. Na szczególną uwagę zasługuje analogiczne usytuowanie grobów tworzących nieduże skupiska na grzbietach wzniesień Wyżyny Małopolskiej, dalej takie same formy jam grobowych oraz nisz w grobach katakumbowych, brak nasypów kurhanowych, silnie skurczony układ nóg, istnienie tendencji kierowania twarzy zmarłego ku E, a w związku z tym układanie szkieletu na osi N—S, z odchyleniami w ramach 45°. Brak także wyraźnych różnic pod względem składu (poza toporkami) i rozmieszczenia darów grobowych, które — jak wiemy — skupione są w obu grupach czasem w pobliżu nóg lub bioder, niekiedy zaś w okolicach głowy zmarłego. Należy także podkreślić, że obie grupy, aczkolwiek zostały

wyróżnione na dwóch oddzielnych rejonach Wyżyny Małopolskiej, przedzielonych dość szerokim pasem Niecki Nidziańskiej, zarówno na Wyżynie Krakowskiej, jak też Sandomierskiej nie wykraczają poza obszar występujących tam lessów.

Z tego, co zostało powiedziane wyżej na temat podobieństw i różnic zachodzących między grupą A i B, nietrudno się zorientować, że obie te grupy więcej cech łączy niż dzieli i że różnice polegają głównie na występowaniu różnych odmian tych samych typów naczyń czy siekierok krzemiennych. Z inną sytuacją mamy do czynienia przy porównywaniu grupy A i B z grupą C (tabl. XL—XLII). Różnice między nimi obejmują już znaczną większość wchodzących w obręb tych grup zjawisk. Omówimy je poczynając od ceramiki, która w grupie C wykazuje w całości odmienne cechy techniczne, a poza tym różni się także pod względem formalnym. Formą nie występującą zupełnie w omówionych poprzednio grupach jest duża baniasta amfora typu Ic oraz mniejsza typu Ib. To samo można powiedzieć o małych amforkowatych naczynkach typu Brzezinki czy pucharach esowatych typu IIa, zdobionych często motywami rytej jodełki. W grupie C obok tych naczyń równie często występuje duży puchar esowaty typu IV. Co prawda jest on znany także w grupie B, lecz bywa tam znaleziskiem rzadszym w stosunku do innych typów pucharów, a przy tym występuje w towarzystwie naczyń albo zupełnie nie reprezentowanych w grupie C, albo pojawiających się tam bardzo sporadycznie. W grupie tej bowiem brak jest typowych dla grupy A i B pucharów z wyodrębnioną szyjką typu V. Wyjątkiem jest puchar zbliżony nieco do typu Va z grobu 2 w kurhanie III w Brzezinkach (tabl. XXI 1a). Natomiast z rzadka pojawia się tu amfora typu IIa z uchami umieszczonymi u podstawy szyjki, różniąca się jednak od okazów występujących w grupie A i B swoistą dla grupy C ornamentyką i cechami technicznymi. W obrębie grupy C mamy co prawda do czynienia z trzema pucharami doniczkowatymi typu VI, jednakże dwa z nich należą do odmiany c, nie znanej zupełnie w grupie A i B, a tylko trzeci odpowiada kształtem typowej dla grupy B odmianie a. Wszystkie trzy pucharki zdobione są w stylu charakterystycznym dla grupy C i oczywiście technicznie odpowiadają reszcie należących do niej naczyń. To co nazwano tu stylem zdobniczym grupy C polega na pokrywaniu naczyń motywem jodełkowym rytym lub nacinanym. Motyw ten jeśli pojawia się sporadycznie na naczyniach grupy B, to spełnia tam funkcję podrzędną, uzupełniając ornament odcisnięty sznurem. Identycznie zdobione są w grupie B i C przy pomocy poziomych odcisków sznura tylko duże puchary esowate typu IV będące formą wspólną dla obu grup. Brak natomiast zupełnie w grupie C takich typowych dla grupy A i B motywów, jak wiszące trójkąty, pasma zygzakowate, motywy krokwiowe, frędzle itp. Nie dostrzegamy tu także zdobnictwa plastycznego mającego, jak widzieliśmy, miejsce w grupie A.

Poza ceramiką nasze porównanie grupy A i B z grupą C musi się ograniczyć, jeśli chodzi o zabytki ruchome, prawie wyłącznie do wyrobów krzemiennych, gdyż jak to wynika z omówienia grupy C, brak jest w jej obrębie przedmiotów kościanych i miedzianych dość częstych w grupach A i B. W zakresie krzemieniarstwa cech prawidłowości nabierają przede wszystkim różnice w surowcu. Prawie wszystkie znane nam wyroby krzemienne w grupie C wykonane są, jak widzieliśmy, z surowca południowo-wschodniego, tzw. nadbużańskiego, w przeciwieństwie do grup A i B, gdzie wyroby z tego surowca spotykane są jedynie sporadycznie, obok powszechnie tam używanego krzemienia świeciechowskiego i jurajskiego. Można także zaznaczyć, że wióry i odłupki krzemienne w grupie C mają bardziej niż w grupie A i B regularne kształty, a wśród wiórów przeważają okazy dłuższe. Jest to, być może, związane z rodzajem surowca stosowanego w grupie C. Każdy z czterech toporków odkrytych w obrębie grupy C reprezentuje typ odmienny. Co prawda trzy z nich wiążą się pod względem formy z typami występującymi w grupie A. Jest to typ III, V i VI. Jednakże pod względem rozmiarów są one mniejsze od przeciętnej wielkości toporków tego typu w grupie A i stanowią także ich pewne odmiany. Toporek z kurhanu K w Łukawicy nie ma zupełnie odpowiednika w poprzednio wymienionej grupie.

Tym co szczególnie odróżnia grupę C od A i B w zakresie rytuału pogrzebowego, jest występowanie w pierwszej z nich nasypów kurhanowych wraz z otaczającymi jamę grobową rowami. Jak widzieliśmy, są to cechy zupełnie nie zaobserwowane w grupie A i B. Z kurhanami łączą się także inne zjawiska, takie jak występowanie grobów wokoło nasypu kurhanowego (Brzezinki, kurhan IV) czy w jego obrębie obok grobu centralnego (Brzezinki, kurhan III), znajdowanie darów nad jamą grobową, pojawianie się palenisk w nasypie i inne cechy nie notowane, rzecz jasna, przy grobach płaskich w grupie A i B. W orientacji jam grobowych grupy C obserwujemy większą dowolność niż w grupie A i B. Jak wiemy, szereg grobów w grupie C ma oś dłuższą przebiegającą po linii E—W, co jest zupełnym wyjątkiem w dwóch poprzednio wymienionych grupach⁷. Istotna różnica w zakresie obrządku pogrzebowego między grupą C oraz A i B polega na tym, że w grupie C mamy do zanotowania przynajmniej w niektórych kurhanach obrządek ciałałpalny nie stwierdzony dotąd w grupie A i B, gdzie jak na razie natrafiamy wyłącznie na groby szkieletowe⁸. Uderza także różnica w topografii stanowisk między grupami A i B a grupą C. W przeciwieństwie do dwóch pierwszych grup,

⁷ Natomiast większa zgodność zachodzi pod względem ilości i charakteru przedmiotów stanowiących wyposażenie grobowe.

⁸ Możliwe, że niektóre groby w grupie C zawierały niespalone szkielety zmarłych, które na skutek odmiennych niż na lessach warunków konserwacyjnych (piaszczystych gleb Rostocza i Niziny Sandomierskiej) uległy całkowitemu rozłożeniu.

w których groby lokowane są na szczytach lub na stokach wzniesień, w grupie C regułą jest wybieranie na to miejsc nisko położonych w dolinach rzek. Jednakże we wszystkich trzech grupach odległość grobów od wody jest nieznaczna, a poza tym obserwujemy to samo zjawisko występowania niedużych cmentarzysk, często nawet pojedynczych grobów rozsianych w stosunkowo niedużej od siebie odległości w rejonie dwóch lub trzech sąsiadujących z sobą rzek.

Ogólny bilans różnic i podobieństw między grupami A i B a grupą C kształtuje się w ten sposób, że daje zdecydowaną przewagę różnicom. Należy przy tym podkreślić, że różnice te nie ograniczają się tylko do występowania różnych odmian tych samych typów naczyń czy innych przedmiotów, jak to widzieliśmy porównując grupę A z grupą B, lecz obejmują również i same typy. Jeśli do tego dodamy istotne różnice w cechach technologicznych ceramiki, po części także w jej zdobnictwie, następnie w surowcu krzemienным, w zjawiskach związanych z rytuałem i obrzędkiem pogrzebowym, a wreszcie także w topografii stanowisk — otrzymamy w rezultacie obraz niemal w całości odmienny od tego, który widzieliśmy omawiając grupę A i B.

Różnice między omówionymi wyżej grupami znajdują swój odpowiednik w różnicach terytorialnych. Każda bowiem z tych grup została wyróżniona, jak sobie przypominamy, w innej części interesującego nas obszaru (mapa 1). I tak grupa A na lessach krakowsko-miechowskich, grupa B na płacie lessów sandomiersko-opatowskich, grupa C w Rostoczu Lubelskim i we wschodniej części Niziny Sandomierskiej. Zanim jednak przystąpimy do rozpatrzenia możliwości interpretacji tych różnic i cech pokrewnych łączących wyróżnione grupy, spróbujemy na tle tak uszeregowanych źródeł rozpatrzeć inne materiały kultury ceramiki sznurowej nie zaliczone dotąd do żadnej z trzech wymienionych grup.

Materiały grupy A, B i C, aczkolwiek obejmują zdecydowaną większość zespołów kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce nie wyczerpują wszystkich jej znalezisk na tym terenie. Znamy bowiem jeszcze szereg zabytków tej kultury nie spotykanych dotąd w zwartych zespołach wymienionych grup. Dlatego też musimy te zabytki zgodnie z przyjętą zasadą łączenia w określone grupy tylko zespołów o cechach wspólnych rozpatrywać na razie odrębnie. Tak więc poza grupami A, B i C pozostaje w tej chwili zespół ze zniszczonego grobu w Samborcu (34), a więc z obszaru gdzie wyróżniono grupę B. Zawiera on dwa puchary różnej wielkości (tabl. XIV 4) należące do typu I o swoistej ornamentyce, na którą składają się poziomo ryte bruzdy i nacięcia. Jak zobaczymy w następnym rozdziale, tego typu puchary analogicznie zdobione znane są z zespołów kultury złockiej i kultury amfor kulistych. Występują one tam jednak razem z innymi formami, jak amfory, misy itp., typowymi dla obu tych kultur. Interesujący nas w tej chwili typ stanowi równocześnie jedną

z zasadniczych form pucharu kultury ceramiki sznurowej, zwłaszcza w północnej części jej zasięgu. Z obszaru Polski poza kulturą rzucewską, gdzie również ma miejsce zbliżona forma, pucharek typu I znamy jeszcze z grobu w miejscowości Zarębowo, pow. Aleksandrów Kujawski, a więc poza zasięgiem kultury złockiej i rzucewskiej. Mamy więc podstawę przypuszczać, że znalezisko z Samborca należy do zespołu nie związanego bezpośrednio ani z kulturą złocką, ani z kulturą amfor kulistych, lecz z kulturą ceramiki sznurowej. Równocześnie jednak brak nam podstaw do zaliczenia tych pucharów do którejkolwiek z omówionych przez nas grup współwystępowania cech tej ostatniej kultury.

Poza grupą A i B pozostaje także amfora typu Ia (tabl. X 3a) z Książnic Wielkich (i ewent. z Gruszowa) wykazująca pod względem formy pewne cechy wspólne tylko z amforami typu Ib i Ic grupy C. Nietypową dla wyróżnionych dotąd grup jest również forma toporka i siekierki znalezionych razem ze wspomnianą amforą z Książnic Wielkich. Także w żadnym ze zwartych zespołów grupy A i B nie stwierdzono, jak dotąd, pucharków typu II występujących wprawdzie na obszarze tych grup, ale w oddzielnych zespołach grobowych. Jedynie w inwentarzu ceramicznym grupy C występują niektóre odmiany tych pucharków. Jednakże sytuacja stratygraficzna w Książnicach Wielkich nie wyklucza możliwości (a nawet czyni ją prawdopodobną), że pewne formy pucharów typu II mogą pojawiać się także w niektórych zespołach grup A i B. Bliższa analiza sytuacji stratygraficznej w jamie 46 wykazuje, że dwa znajdujące się tam groby niszowe 8 i 9 zostały najprawdopodobniej założone mniej więcej w tym samym czasie⁹. Wiemy, że pierwszy z nich

⁹ Jak wiemy, w jamie 46 w Książnicach Wlk. odkryto trzy groby. Dwa z nich znajdowały się w niszach umieszczonych na obwodzie koła, jakie tworzył zarys jamy, trzeci w obrębie jej zarysu, w wypełnisku. Z powyższej sytuacji wynikają dwie możliwości, a mianowicie, że wspomniane groby niszowe były współczesne jamie 46, tzn. że miała ona charakter jamy przyniszowej, lub że są od niej młodsze. Tłumaczenie obiektu 46 jako wspólnej jamy przyniszowej dla obu tych grobów (tzn. 8 i 9) jest mało prawdopodobne ze względu na jej stosunkowo duże rozmiary (za duże jak na te potrzeby) i nietypowe, zbyt szerokie otwory wejściowe do nisz. Prawie idealny kolisty kształt jamy 46 przemawia także raczej za tym, że została ona wykopana niezależnie od grobów niszowych. Umieszczenie wejść do grobów niszowych dokładnie na obwodzie jamy wskazuje, że w chwili kopania krypt grobowych jama nie była całkowicie zasypana, tzn. że widoczny był jeszcze jej pierwotny zarys. Potwierdzeniem tego mógłby być nietypowy dla tego stanowiska kształt krypt grobowych i odmienne zorientowanie otworu prowadzącego do jednej z nich, co wynikało z dostosowania się przy ich kopaniu do warunków, jakie stwarzało aktualne zagłębienie jamy. Wobec tego bardziej realna pozostaje druga koncepcja, tzn. że groby niszowe są młodsze od jamy. Bez względu jednak na to, która z wymienionych interpretacji związku grobów niszowych z jamą jest prawdziwa, z obu wynika, że groby niszowe są sobie współczesne, przy czym w drugim wypadku współczesność ta może być względna. Myślę, że różnica czasowa między obydwoma grobami musi być mniejsza od okresu dzielącego ewentualny starszy grób od chwili całkowitego zatarcia się zarysów jamy. Trzeci grób (7) znajdujący się w obrębie jamy 46, tym razem jamowy, został wkopany w jej wypełnisko i należy go uważać za bezwzględnie młodszy od grobów niszowych, a przynajmniej od grobu 8. W innym bowiem

zawierał m. in. charakterystyczny dla grupy A puchar typu V, drugi zaś — pucharek zbliżony formą do typu II b. Obie więc formy byłyby również mniej więcej współczesne, a więc mogłyby wchodzić w skład jednej i tej samej grupy. Natomiast brak nam jakichkolwiek podstaw do wiązania z wyróżnionymi grupami łódkowatych toporków kamiennych typu A, noszących, jak wiemy, charakter przeważnie znalezisk luźnych. Niewątpliwie jakąś osobną grupę znalezisk stanowią także zespoły z ceramiką typu Książnice Wielkie (tabl. XXXI 1—3, 5). Na podstawie grobu 6 w Książnicach Wlk. wiemy, że z naczyniami tego typu łączy się baniasta amfora z pionowo przekłutymi uchwytyami zamiast uszek (tabl. IX 1 a). Nawiązuje ona bardzo silnie do amfory z zespołu z Mierzanowic, mającego wiele cech wspólnych z kulturą złocką.

Naczynia typu Książnice Wielkie nie były dotąd znane w zespołach kultury ceramiki sznurowej. Mają one najwięcej cech wspólnych z ceramiką późnej fazy kultury czasz lejowatych i wczesnej fazy kultury ceramiki promienistej. Tym niemniej na podstawie innych towarzyszących im zabytków oraz formy grobów, w których zostały znalezione, przyjąłem, że wiążą się one w pewnym sensie z kulturą ceramiki sznurowej. Bliższe uzasadnienie tego przypuszczenia znajdzie czytelnik w dalszych rozdziałach niniejszej pracy, a zwłaszcza w rozdziale IV traktującym m. in. o genezie tzw. grupy krakowsko-sandomierskiej kultury ceramiki sznurowej.

Na obszarze, gdzie wyróżniono grupę A, znamy jeszcze jeden zespół, którego nie możemy związać bezpośrednio ani z grupą A, ani z B. Jest to grób w Młodzawach Dużych (31), z którego pochodzi amfora i puchar (tabl. VIII 1 a, b). Pierwsze z tych naczyń nawiązuje pod względem sposobu rozmieszczenia uch, a także cechami technicznymi do amfor typu II a, różniąc się jednak od nich bardziej przysadzistą formą i wyodrębnionym dnem w kształcie niskiej stopki. Drugi okaz (podobnie jak i inny puchar ze Słomnik, 13; tabl. VII 4) stanowi pewną analogię do dużych pucharów typu II a występujących w grupie C. W pewnych jednak szczegółach, zwłaszcza ornamentacyjnych, nawiązuje on bardziej jeszcze do niektórych pucharów kultury złockiej.

Pozostają nam jeszcze do omówienia materiały kultury ceramiki sznurowej występujące poza zwartym zasięgiem wyróżnionych trzech grup (A, B, C) współwystępowania cech. Chodzi mi w pierwszym rzędzie o znaleziska grobowe z terenu Lubelszczyzny, a więc leżące między terenami występowania grupy B a terenem, gdzie koncentrują się zespoły grupy C. Wchodzi tu w rachubę kilka pojedynczo zachowanych pucharów, z których jeden (Klemensów, 45)

wypadku zostałby on naruszony przy kopaniu niszy znajdującego się w jego pobliżu wymienionego ostatnio grobu niszowego. Fakt, że grób 7 znajduje się wewnątrz zarysu jamy, świadczy, że został wkopany wówczas, gdy jama wypełniła się całkowicie ziemią, a zatem musi być późniejszy także i od drugiego grobu niszowego (9).

zaliczyliśmy do typu IVa (tabl. XVIII 1), pozostałe dwa zaś (Dratów, 42, i Zamość, 47) do typu IIIb (tabl. XVIII 2, 5). Są to, jak widzieliśmy, formy mające swe odpowiedniki zarówno w grupie B, jak i C. Wobec braku innych towarzyszących im naczyń, a także z uwagi na przejściowy charakter obszaru, na którym one występują, trudno je przydzielić do którejś z grup (zob. mapy 1 i 2). Także sposób zdobienia tych naczyń jest stosowany w zasadzie w obu grupach, chociaż łączenie pionowych nacięć w grupy znamy poza nimi jedynie na pucharze z grobu 83 w Mierzanowicach, a więc w zespole należącym do grupy B. Brak nam na razie podstaw do wyróżnienia jakiejś odrębnej grupy zespołów na terytorium Lubelszczyzny¹⁰. Dwa groby odkryte na terenie Lublina-Sławinka (41) mają wszystkie cechy grup A i B. Jedynie naczynko amforkowate z grobu 1 nawiązuje formą do małych wydętych naczynek z kurhanów w Brzezinkach i zdobione jest pionowymi nacięciami, podobnie jak szereg naczyń w grupie C.

Pewną odmienność wykazują natomiast dwa naczynia pochodzące z dużego kurhanu w Zakłodziu. Mała amforka wchodząca jako jedyne naczynie w skład grobu centralnego 8 (tabl. XVIII 4) nie ma ścisłych odpowiedników wśród amfor żadnej z trzech wyróżnionych grup. Na podstawie ogólnego kształtu zaliczyliśmy ją do typu IV. Od amfor z Brusna, zaszeregowanych także do typu IV, różni się uformowaniem szyjki. Natomiast przypomina trochę pod względem kształtu dolnej swej części z załomem brzuśca umieszczonym tuż nad wyodrębnionym dnem, pucharek z okolic Zamościa oraz z Sośniczan (36). Drugie naczynie, tzn. pucharek doniczkowaty (tabl. XVIII 6) z grobu dziecięcego 2, chociaż reprezentuje typ VIa znany w grupie B, jednak stanowi, jak widzieliśmy, jego wariant, którego swoistość polega na rozszerzonym dnie.

Zwróćmy teraz uwagę na materiały kultury ceramiki sznurowej z południowo-wschodnich peryferii Małopolski, pochodzące z zespołów grobowych głównie w okolicy Przemyśla. Wiele danych przemawia za tym, że były to przede wszystkim groby kurhanowe, których nasypy uległy silnej niwelacji¹¹. Zachowany w całości pucharek doniczkowaty wchodzący w skład wyposażenia jednego z grobów w Siedliskach (55; tabl. XXIV 5) ze względu na swój kształt należy do typu VIc, reprezentowanego jedynie w grupie C. Także pod względem technologicznym okaz ten jest bliski ceramice tejże grupy, podobnie jak i dwa inne małe naczynka, do których analogie znajdujemy w grobie dziecka 2 odkrytym przy kurhanie IV w Brzezinkach. W grupie C nie spotykamy jednak takiego ornamentu, jaki pokrywa wspomniany pucharek typu VIc. Wiszące frędzle przylegające do poziomych odcisków sznura należą, jak widzieliśmy, do typowego motywu zdobniczego w grupach A i B. Także usytuowanie grobów w Siedliskach, podobnie jak i w Orzechowcach, pow. Prze-

¹⁰ Istnienie takiej grupy na Lubelszczyźnie sugeruje ostatnio J. Głosik (1961, s. 46).

¹¹ Por. Machnik 1960c, s. 60, przyp. 17.

myśl¹², na wierzchołkach panujących nad okolicą wzniesień odbiega od tego, co widzieliśmy przy omawianiu grupy C. Wobec fragmentaryczności materiału z Siedlisk, a tym samym braku większej ilości cech porównywalnych, ograniczyłem się jedynie do wskazania na elementy łączące go z wyróżnionymi grupami. Z porównania tego wynika, że nie nosi on cech jednej tylko grupy, lecz co najmniej dwóch z nich. Dalsze rozważania na temat bliższych nawiązań tych materiałów będą możliwe w świetle źródeł omawianych w dalszej części pracy, pochodzących z obszarów sąsiadujących z Małopolską od wschodu.

Chcąc krótko podsumować najważniejsze stwierdzenia poczynione w niniejszym rozdziale należy podnieść co następuje: na obszarze objętym pracą mamy do czynienia z materiałami w mniejszym lub większym stopniu zróżnicowanymi, w obrębie których na podstawie prawidłowości w powtarzaniu się analogicznych cech w zespołach zwartych wyróżniono trzy grupy współwystępowania cech A, B i C. Każdą z tych grup zlokalizowano na odrębnym terytorium pokrywającym się w zasadzie z odrębnym regionem lub subregionem geograficznym. Różnice i podobieństwa między tymi grupami kształtują się w ten sposób, że najwięcej zbieżności wykazują grupy A i B, różniąc się znaczną ilością cech od grupy C. Należy równocześnie dodać, że cechy charakterystyczne dla grup A i B, a występujące w obrębie zasięgu grupy C łączą się zawsze z sobą w tych samych zespołach, zachowując związek z grupą C w zasadzie jedynie poprzez właściwy tylko dla grupy C sposób zdobnictwa i cechy technologiczne.

Z kolei zaś na terytorium grup A i B mamy do czynienia z zabytkami, a zwłaszcza ceramiką, reprezentującą typy nie występujące w zespołach obu tych grup. Część z nich nawiązuje do naczyń spotykanych w grupie C, łącząc się także z formami występującymi na większych obszarach zasięgu kultury ceramiki sznurowej. Do tej kategorii należą także toporki łódkowate typu A.

Niektóre zaś formy spotykane poza obrębem zespołów wszystkich trzech grup nie mają też ścisłych odpowiedników na innych terenach (naczynia typu Książnice) w inwentarzu kultury ceramiki sznurowej.

Zespoły pochodzące z obszarów peryferycznych wyróżnionych grup, w tym także z terenów przejściowych (np. między grupami B i C), wykazują cechy mieszane (Przemyskie) bądź też zawierają formy wspólne dla tych grup (Lubelszczyzna południowa).

Nasuujące się problemy związane z wykrytymi związkami i różnicami między zespołami zwartymi kultury ceramiki sznurowej mogą być rozwiązane, a przynajmniej należyte oświetlone, dopiero po przeprowadzeniu ich oceny chronologicznej.

¹² Stanowiska w Orzechowcach nie umieszczono w zestawieniach źródeł, gdyż na podstawie zachowanego jedynie opisu (materiał zaginął) znalezionych tam zabytków nie możemy go na pewno zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej. Zob. Ossowski 1890, s. 24 n.

III. CHRONOLOGIA

USTALENIA WSTĘPNE

Jak to zaznaczyłem w poprzednim rozdziale, cechy będące podstawą wyróżnienia grup zespołów (grup współwystępowania cech) stanowią równocześnie kryterium chronologiczne mówiące o pewnym powiązaniu czasowym wchodzących w obręb tych grup zjawisk. Metoda, jaką zastosowałem, nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, które z zespołów w obrębie danej grupy możemy uznać za starsze, a które za młodsze. Jak wiemy, grupy zostały wyróżnione na zasadzie powtarzania się nie wszystkich, lecz części cech. Niektóre więc formy naczyń nie stykają się bezpośrednio z sobą w tych samych zespołach, lecz zostały włączone do tej samej grupy m. in. dzięki występowaniu z ceramiką spełniającą rolę łącznika pomiędzy poszczególnymi formami. Tak więc w grupie A nie udało się nam stwierdzić w żadnym zespole pucharu typu V z amforem typu III, jak też tego samego pucharu z amforem typu V. Zwracałem już uwagę na fakt, że dwukrotnie stwierdzona w grupie C amfora typu IIa (typowa dla grup A i B) wystąpiła tam jednak z formami nie wchodzącymi na ogół w związki z innymi typami naczyń charakterystycznymi dla grupy C, choć pod względem cech technologicznych i ornamentu wiążącymi się z ceramiką całej tej grupy. W grupie B nie dostrzegamy w zasadzie podobnych tendencji łączenia się tylko pewnych form z sobą, aczkolwiek i tu można zaznaczyć, że dość częsty dla tej grupy puchar esowaty typu IV tylko raz został odkryty razem z pucharem typu V, a ściślej, z jego przysadzistą odmianą Va (tabl. XII 2a, b). Odnosi się wrażenie, że te dwie formy w jakimś sensie się wykluczały. Powyższe obserwacje, jeśli nie są dziełem przypadku¹ lub jakichś zwyczajów wchodzących w zakres rytuału pogrzebowego, mogą być odzwierciedleniem pewnych, może nawet nieznaczących różnic chronologicznych między poszczególnymi zespołami.

Różnice czasowe mogą się także kryć za stosowaniem takiego czy innego sposobu zdobienia naczyń. Warto tu przypomnieć, że ornament złożony wyłącznie z trójkątnych nakłuc, grup pionowych nacięć lub kresek występuje

¹ Znaczenie tych spostrzeżeń osłabia fakt, że ciągle dysponujemy zbyt małą ilością zespołów zwartych.

tylko na pewnych formach ceramicznych, wśród których brak pucharu typu I, II, V i amfory typu I. Jest również znamienne, że puchary doniczkowate znajdowane razem z amforką typu III i IV oraz z pucharem esowatym typu IV ornamentowane są jedynie poziomymi odciskami sznura. Musimy także liczyć się z tym, że pewne typy naczyń, najczęściej reprezentowane w zespołach danej grupy, mogą być formami utrzymującymi się dłużej niż ceramika im towarzysząca i że ewentualne zmiany w czasie mogą się wyrażać jedynie w szczegółach formy i ornamentu.

Zagadnieniem, jakie staje przed nami, jest wzajemny stosunek czasowy trzech wyróżnionych grup, a także materiałów pozostających poza ich obrębem. Jest rzeczą znamionną, że wzajemne podobieństwa między grupami A i B z jednej strony a grupą C z drugiej przejawiają się w niektórych tylko formach. Zwracaliśmy już w zakończeniu poprzedniego rozdziału uwagę na fakt, że wspólną formą dla grup B i C jest duży puchar esowaty typu IV, nie występujący zupełnie (poza grobem ze Skorocic) w grupie A. Z kolei udało nam się w jednym wypadku (Książnice Wielkie, groby 8 i 9) uchwycić pewien związek między odmianą pucharu typu V charakterystycznego dla grupy A (Książnice Wlk.) a pucharem typu II, formą znaną w grupie C.

Z powyższych spostrzeżeń wynikałoby, że czasowy kontakt między tymi wszystkimi grupami obejmował nie całość materiałów tych grup, lecz ich części, i to części odmienne, jeśli chodzi o powiązanie grupy A oraz grupy B z grupą C. Rozwijając dalej tę myśl należałoby wnioskować, że w innym czasie miało miejsce zjawisko wzajemnych powiązań niektórych zespołów z Książnic Wlk. z grupą C, a w innym powiązań tej ostatniej grupy z większością zespołów grupy B. Potwierdzeniem takiego przypuszczenia mogłoby być i to, że puchary esowate typu IV, a także amfory typu II nie występują nigdy w grupie C z pucharkami nawiązującymi do typu II (zob. tabela 1). Trzeba tu także nadmienić, że podobnie ma się sprawa z pucharkami doniczkowatymi znalezionymi w zespołach grupy C, przy czym w jednym z zespołów pucharek taki został odkryty razem z pucharem esowatym typu IV i małym naczynkiem amforkowatym.

Dotychczasowe spostrzeżenia stanowiły niejako wstęp do próby ustalenia chronologii relatywnej źródeł objętych niniejszą pracą. Próbę tę rozpoczniemy od przeglądu nielicznych na razie danych stratygraficznych. Wartość samych tych spostrzeżeń dla celów chronologicznych jest ze względu na ich sporadyczność² (a także pewną hipotetyczność niektórych z nich) znacznie obniżona, chociaż — jak zobaczymy — znajdują one na ogół potwierdzenie

² Poczynione w jednym lub dwóch wypadkach obserwacje stratygraficzne nie muszą mieć wcale szerszego zastosowania, gdyż dana forma A występująca w określonym układzie (stratygraficznym) jako starsza od formy B mogła trwać dalej, i to nawet wtedy, gdy ta ostatnia wyszła już z użycia. Tak samo wspomniany układ nie oznacza jeszcze, że forma A powstała wcześniej od formy B.

w danych uzyskanych na podstawie innych metod. Najbardziej pewne następstwo czasowe trzech zespołów grobowych zostało tą drogą stwierdzone w obrębie jamy 46 w Książnicach Wlk. (tabl. XI 1 A, B). Jak wiemy, w wypełnisko tej jamy wkopany został grób 7 wcinający się tak blisko grobu niszowego 8, że musiał być od niego założony niewątpliwie później. W dalszej części analizy postaram się wykazać, że drugi grób niszowy 9 w jamie 46 był zapewne współczesny pierwszemu, a zatem trzeba go również uznać za starszy od grobu 7. Biorąc więc pod uwagę zawarty w tych trzech grobach inwentarz, a przede wszystkim ceramikę, należy uważać naczynie z baniastą częścią dolną z grobu 7, zdobione poziomymi rzędami pionowych nacięć (tabl. XI 2a), za młodsze od pucharu typu V z grobu 8 i pucharu typu II z grobu 9 (tabl. XI 1a, 3).

Skoro jesteśmy już przy Książnicach Wielkich, warto zwrócić uwagę na wzajemny stosunek dwóch grobów, 10 i 11, znajdujących się w obrębie jamy 47. Miała ona analogiczny kształt i wymiary co obiekt 46, od którego zresztą była oddzielona jedynie cienką ścianką³. Grób 11 znajdował się na głębokości 90 cm, czyli na samym niemal dnie jamy 47, grób zaś 10 całkiem płytko, bo na głębokości około 10 cm. Wprawdzie groby te nie były ułożone bezpośrednio jeden na drugim, tym niemniej wydaje się, że zostały tam usytuowane w różnym czasie. Oba groby są na pewno późniejsze od jamy, której duże rozmiary wykluczają, że była to jama grobowa. Grób 11, ponieważ znajduje się niemal na samym dnie jamy, i to w pobliżu jej krawędzi, nie naruszając przy tym jej konturów, mógł być wkopany przed całkowitym zasypaniem tego obiektu. Możliwość taką należy wykluczyć, jeśli chodzi o grób 10 znajdujący się, jak już wspomniałem, na stropie wypełniska tejże jamy. Tak więc ostatnio tu wymieniony grób był prawdopodobnie młodszy od grobu 11⁴. Grób 11, jak wiadomo, zawierał m.in. pucharek typu IIb (tabl. XI 4a), który w tymże układzie byłby starszy od wysokiego pucharu typu IIc z górnego grobu 10 (tabl. XI 5). Potwierdzeniem młodszości grobu 10 od grobu 11 byłaby podobna nieco sytuacja stratygraficzna zachodząca we wspomnianej wyżej sąsiedniej jamie 46, gdzie grób 7, niewątpliwie młodszy od umieszczonego przy dnie jamy grobu niszowego 8, był usytuowany od tego ostatniego znacznie płycej.

Drugim stanowiskiem, gdzie poczyniono pewne obserwacje o charakterze stratygraficznym, jest cmentarzysko kurhanowe w Brzezinkach (50) z materiałem zaliczonym przeze mnie do grupy C. Z najbardziej wymownym układem mamy do czynienia w obrębie dużego kurhanu IV. Niestety, obserwacje można było tu przeprowadzić dopiero na poziomie pierwotnego humusu,

³ Według rysunków polowych J. Żurowskiego (Archiwum Zakładu Archeologii Polski IHKM PAN w Krakowie) jamy te połączone były wąskim, 50 cm szerokości przejściem, wypełnionym próchnicą.

⁴ Nie można jednakże całkiem wykluczyć możliwości odwrotnej.

gdyż nasyp tego kurhanu został przez miejscową ludność całkowicie zebrany. Tym niemniej na tej właśnie głębokości uchwycono dno jamy grobu 1 przecinającego rowki otaczające drugi grób położony w centrum kurhanu. Nie ulega więc wątpliwości, że grób 1 był młodszy od grobu centralnego. Nie można także powątpiewać, że został on wkopany w istniejący nasyp, gdyż w przeciwnym razie byłoby trudno wytłumaczyć występowanie jego zarysu na miejscu przebiegu wspomnianych rowków. W grobie 1, tzn. młodszy, który został naruszony także w dalszej swej partii przez jeden ze współczesnych wkopów, znaleziono fragmenty niezdobionej amfory z małymi uszkami umieszczonymi (jak się wydaje) w pobliżu szyjki, a zatem formy należącej do typu IIa (tabl. XXII 2). Wyposażenie zaś grobu centralnego, a więc starszego od grobu 1, składało się, jak wiadomo, m. in. z dużej amfory typu Ic, zdobionego nacinaną jodełką, pucharu esowatego typu IV oraz dwóch małych naczynek pokrytych także ornamentem jodełkowym (tabl. XXII 3).

Spostrzeżenia poczynione w innych kurhanach na cmentarzysku w Brzezinkach nie posiadają już tak jednoznacznego charakteru. Tym niemniej jest rzeczą słuszną zwrócenie na nie uwagi. Przede wszystkim wysuwa się tu sprawa kurhanu I. W jego centrum, począwszy od powierzchni nasypu aż do głębokości około 2 m, obserwujemy siwą warstwę wchodzącą klinem w jamę grobową i tworzącą trzon jej wypełniska. Zjawisko to było początkowo interpretowane w ten sposób ⁶, że po zbutwieniu i załamaniu się pod wpływem nacisku nasypu resztek pomostu przykrywającego jamę grobową jej wnętrze wypełniło się nagle piaskiem nasypowym. Konsystencja tego piasku była z natury rzeczy bardziej sypka niż „uleżałego“ otoczenia i stąd wszelka działalność wody natrafiła tu na szczegółowe ułatwienie. W wyniku dostawiania się wody aż do samego dna jamy i zachodzących w związku z tym pewnych procesów chemiczno-fizycznych powstało także właśnie odrębne zabarwienie trzonu wypełniska jamy. Jednakże siwy trzon w obrębie jamy może być także wypełniskiem wtórnego wkopu, sięgającego dna, a nawet poniżej dna jamy grobowej. Widzimy bowiem, że granice między siwym trzonem a resztą wypełniska jamy są niejednokrotnie bardzo ostre, co mogłoby wskazywać na przecięcie właśnie wkopem warstw zalegających w obrębie jamy. Ponieważ na dnie tego domniemanego wkopu znaleziono dwa naczynia (z których jedno leżało do góry dnem), mielibyśmy tu może do czynienia z wtórnym pochówkiem. Fragmenty esowatego pucharu zdobionego nacinaną, luźną jodełką, znalezione w kilku miejscach w rejonie siwego trzonu (na poziomie pierwotnego humusu i w nasypie kopca), można by interpretować jako pozostałość wyposażenia zniszczonego starszego grobu. Puchar ten (tabl. XIX 2c) różnił się zresztą także swymi cechami technicznymi od naczyń znalezionych na dnie jamy przypuszczalnie wtórnie wkopanego grobu. Te ostatnie to, jak wiadomo,

⁶ Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik 1959, s. 14 n.

niezdobiona amfora, pod względem kształtu zaliczona do typu IIa i szeroki puchar typu III, zdobiony poziomymi rzędami krótkich pionowych nacięć (tabl. XIX 2a, b).

Niewątpliwie z pewnym także układem stratygraficznym mamy do czynienia w kurhanie I w Lipiu (51). Na dnie jamy grobowej w tym kurhanie znajdowały się trzy naczynia i wiór krzemienny (tabl. XXIII 4), w nasypie zaś pośrodku jego obwodu puchar i mały wiórek krzemienny (tabl. XXIII 3). Ten ostatni zespół umieszczony był w płytkiej niedużej jamce, której rozmiary wykluczają raczej interpretowanie jej jako wtórnego pochówka. Mamy tu zapewne do czynienia z przejawem jakiegoś zwyczaju pogrzebowego (o czym była mowa wyżej), w ramach którego składano umarłemu dodatkowe dary już po usypaniu kopca.

Żeby już wyczerpać dane mogące wskazywać na pewne różnice chronologiczne w obrębie interesującego nas materiału, a wynikające z jego wzajemnego układu stratygraficznego i planigraficznego, trzeba nam jeszcze powrócić do sytuacji stwierdzonej przy kurhanie IV w Brzezinkach. Otóż wspominając o tym kurhanie przy omawianiu rytuału pogrzebowego w rozdziale I zwrócono uwagę na pewną współzależność położenia tego kopca i dwóch odkrytych przy jego obwodzie małych jam grobowych, a także małego kurhanu VI. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że trzy ostatnio wymienione obiekty zostały umieszczone przy istniejącym już kurhanie IV. Wskazuje na to ich półkoliste rozmieszczenie wokół kurhanu IV, mniej więcej jednakowa odległość od jego centrum (tabl. XXII A, B). Niestety i tutaj także nie wiemy, w jakim czasie po usypaniu kurhanu IV dokonano nowych pochówków. Czynność ta bowiem mogła się także dokonać nawet bezpośrednio po usypaniu nasypu kurhanu IV. Musimy zatem przynajmniej na razie pozostać tylko przy stwierdzeniu, że mały niezdobiony pucharek esowaty i towarzyszące mu naczynko cylindryczne z dziecięcego grobu 2 (tabl. XXII 1a, b) oraz cały pucharek zdobiony nacinaną jodełką (tabl. XXII 4) z takiegoż grobu 3 i wreszcie małe naczynko z kurhanu VI zostały według wszelkiego prawdopodobieństwa włożone do ziemi później niż zabytki stanowiące wyposażenie grobu centralnego w kurhanie IV (tabl. XXII 3).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na rozmieszczenie grobów w Brzezinkach w kurhanie III (tabl. XX A). Istnieje bowiem duża doza prawdopodobieństwa, że grób 3 w tym kurhanie umieszczony nieco na uboczu i głębiej od trzech pozostałych oraz pozbawiony własnego rowka mógł być założony już po usypaniu wspólnego kopca. Wyposażenie grobu 3 składało się (tabl. XXI 2) z trzech naczyń, a mianowicie: dużego puchara esowatego typu IVb, małego naczynka amforkowatego i pucharu doniczkowatego typu VIa. Dwie pierwsze formy są typowe dla cmentarzyska w Brzezinkach, a nawet występują w innych grobach w tym samym kurhanie, natomiast reprezentowana w grobie 3 odmiana pucharka doniczkowatego jest tutaj, tak samo jak w całej grupie C,

znaleziskiem wyjątkowym. Na marginesie warto zaznaczyć, że pucharek ten zdobiony jest w sposób podobny, chociaż nieco odmienną techniką, jak puchar typu III z kurhanu I w Brzezinkach i naczynie z grobu 7 w Książnicach Wlk. (tabl. XIX 2b, XI 2a), czy też amforka typu IIa z Jurkowa (24) (tabl. VI 2). Pewną odmienność w zakresie ornamentyki, mimo typowej dla grupy C formy, wykazuje drugie znalezione w grobie 3 naczynie (amforkowate). Od poziomych odcisków sznura zdobiących jego szyjkę zwisają grupy załamanych w połowie długości kresek, jakby frędzli, wykonanych również za pomocą sznura. Sam motyw frędzlowy, i to w dodatku wykonany tego rodzaju techniką, jest — jak widzieliśmy — charakterystyczną cechą zdobniczą naczyń grupy B.

Przytoczone wyżej obserwacje terenowe pozwalają nam na odtworzenie w sposób mniej lub bardziej pewny stosunku czasowego zachodzącego jednak między nielicznymi tylko zespołami, albo raczej nawet formami naczyń, głównie w obrębie jednej i tej samej grupy. Na ich podstawie nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy spostrzeżenia w tym zakresie mają charakter ogólniejszy czy ograniczony jedynie do obiektu, gdzie zostały one dokonane. Inaczej mówiąc, czy określona forma naczynia będąca w konkretnym układzie stratygraficznym lub planigraficznym znaleziskiem późniejszym reprezentuje typ odpowiadający młodszemu okresowi w rozwoju ceramiki na danym cmentarzysku lub w obrębie pewnej grupy współwystępowania cech, czy też jej pozycja stratygraficzna jest w pewnym sensie dziełem przypadku. Przejawu pewnej prawidłowości w znaczeniu chronologicznym można by się dopatrywać w trzykrotnym stwierdzeniu wśród zespołów, które możemy przyjąć za młodsze (w jednym wypadku na pewno), naczyń zdobionych poziomymi rzędami pionowych kresek lub nakłuć, w dwu zaś wypadkach amfor należących do typu II. Pokrywałoby się to w pewnej mierze z innymi naszymi spostrzeżeniami, a mianowicie, że nie stwierdzono współwystępowania w tych samych zespołach tego rodzaju form (tzn. amfor typu IIa i pucharów typu VI i III) i takiego ornamentu z pucharami typu II i innymi zdobionymi jodełką oraz z amforami typu I (tabela 2).

W ten sposób zarysowałby się nam z grubsza pewien podział czasowy niektórych form ceramicznych, ale tylko w obrębie grupy C, do której odnoszą się powyższe korelacje. Rzutuje nam to jednak w jakimś stopniu także na chronologiczną stronę stosunku grupy C do grup A i B, gdyż — jak to wynika z poprzedniego rozdziału — amfory typu II z Brzezinek oraz pochodzący z tego stanowiska pucharek doniczkowaty typu VIa są formami charakterystycznymi dla większości zespołów grup A i B i należy je uważać za jeden z elementów łączących wszystkie trzy grupy. Na powyższych, jak mi się wydaje, ostrożnych sformułowaniach kończy się na razie możliwość wysuwania wniosków chronologicznych, opartych na wewnętrznej analizie współwystępowania form naczyń w zespołach zwartych oraz na obserwacji kilku tych

zespołów we wzajemnym układzie stratygraficznym i planigraficznym. Przy dalszym dociekanii na temat chronologicznego podziału interesujących nas źródeł i wzajemnego stosunku czasowego wyróżnionych grup współwystępowania cech oraz ich chronologicznej pozycji wobec innych grup kultury ceramiki sznurowej i kultur niesznurowych, musimy starać się wykorzystać m. in. istniejące już ustalenia w tym zakresie dotyczące innych obszarów⁶, poza terenem objętym niniejszą pracą. Dalsza więc część analizy chronologicznej musi mieć z natury rzeczy odmienny charakter od dotychczasowego. Opieram się w niej bowiem w znacznym stopniu na obserwacjach i hipotezach innych badaczy, nie zawsze mając możliwość ich krytycznej (tzn. tych hipotez) oceny.

PROBLEM TZW. OGÓLNOEUROPEJSKIEGO HORYZONTU KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ

Próba chronologicznej synchronizacji źródeł stanowiących podstawę niniejszej pracy z materiałami należącymi do innych grup kultury ceramiki sznurowej, czy też szerzej — kręgu kultur z ceramiką sznurową, nie jest wbrew pozorom rzeczą łatwą. Składa się na to szereg przyczyn, do których m. in. należy słaby stan pełnego opracowania materiałów. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do rozległych połaci Europy południowo-wschodniej, a zwłaszcza Ukrainy⁷. Jak wiadomo, grupy i kultury wymienionego kręgu rejestrowane są na ogromnych przestrzeniach Europy od Renu aż po Wołgę, od Szwajcarii aż po Finlandię. Przy pewnych cechach wspólnych wykazują one, zwłaszcza w późniejszym okresie swego rozwoju, daleko idące różnice wpływające m. in. z odrębnego podłoża i otoczenia kulturowego, w którym się rozwijały. Ich chronologia oparta jest w dużej mierze na wzajemnym stosunku do tychże kultur⁸. Należy tu także dodać, że tereny zajęte przez poszczególne grupy interesującej nas kultury tworzą niejednokrotnie wyizolowane wyspy, przegrodzone innymi współczesnymi im kulturami, z którymi nie zawsze pozostają one w ściślejszym wzajemnym związku. Stąd też synchronizacja czasowa interesujących nas w tej chwili grup i kultur sznurowych wymaga niejednokrotnie ustalenia chronologii relatywnej kultur niesznurowych tworzących punkt oparcia dla datowania tych pierwszych. Jest to przedsięwzięcie trudne i wykraczające znacznie poza ramy niniejszej pracy, tym niemniej w wielu wypadkach nie będę w stanie tego pominąć.

⁶ Stosując przy tym krytycznie metodę porównawczą.

⁷ Niewystarczające już dzisiaj stają się prace: T. S. Passek (1947) o tzw. kulturze środkowodnieprzańskiej, O. A. Kriwcowej-Grakowej (1947) na temat kultury fatianowskiej i T. B. Popowej (1955) o kulturze katakumbowej.

⁸ Np. U. Fischer 1958, s. 254—298.

Od pewnego czasu w literaturze archeologicznej ugruntowuje się coraz bardziej przekonanie o możliwości uchwycenia najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej. Bardziej szczegółowo zagadnieniem tym zajęli się tacy badacze, jak P. V. Glob⁹, K. Struve¹⁰, U. Fiszer¹¹, L. Kilian¹², M. Buchvaldek¹³, T. Sulimirski¹⁴, a ostatnio także A. J. Briusow¹⁵. Przeświadczenie to opiera się z jednej strony na pewnych założeniach teoretycznych, z drugiej zaś na potwierdzających te założenia obserwacjach stratygraficznych. Otóż na całym niemal obszarze zajęтым przez różne grupy kultury ceramiki sznurowej da się wyróżnić pewną ilość materiału wykazującego daleko idące podobieństwa. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na szerokie rozprzestrzenienie jednego z typów toporka (typ A)¹⁶, który w świetle stratygrafii kurhanów duńskich ma najstarszą metrykę. W zakresie ceramiki za formę mającą najstarszy zasięg uznano puchar tzw. typu A oraz niedużą amforę A, nie znaną już jednak na niektórych krańcowych obszarach zasięgu kultury ceramiki sznurowej, np. w Filandii i w Szwecji¹⁷. Wymienieni badacze utrzymują, że tak olbrzymi zasięg wspomnianych zabytków o niemal identycznych cechach, uwidaczniających się zwłaszcza w zakresie formy, zdobnictwa i w okolicznościach znalezienia, dowodzi, że zostały one rozniesione w stosunkowo krótkim czasie po Europie, czyli że są mniej więcej sobie współczesne i że na ich bazie przy współdziale miejscowego substratu kulturowego powstaje szereg odrębnych, różniących się już niejednokrotnie wyraźnie między sobą grup kulturowych. Hipoteza ogólnoeuropejskiego najstarszego horyzontu kultury ceramiki sznurowej znajduje coraz częściej potwierdzenie w nowych odkryciach terenowych. Przede wszystkim udało się stwierdzić występowanie w jednym zespole toporka typu A¹⁸ — którego wczesne datowanie zostało, jak wspomniałem, wielokrotnie udokumentowane stratygrafią — wraz z pucharem typu A¹⁹. Dysponujemy już dzisiaj zespołami, choć na razie nielicznymi, w których znaleziono obok pucharu typu A, amforę typu A²⁰. Brak dotąd zespołu zwartego z toporkiem typu A i klasyczną amforą typu A, co wydaje się być jedynie sprawą przypadku. Amforę nawiązującą do typu A znaleziono

⁹ Glob 1944.

¹⁰ Struve 1955, s. 98—119.

¹¹ U. Fischer 1958.

¹² Kilian 1955.

¹³ Buchvaldek 1957, s. 364—383 (zob. cytowaną tam literaturę).

¹⁴ Sulimirski 1955b.

¹⁵ Briusow 1961, s. 14—33.

¹⁶ Zob. Buchvaldek 1961a, s. 15—17.

¹⁷ Struve 1955, s. 102—105.

¹⁸ Podział P. V. Globa i K. W. Struvego przyjęty przez M. Buchvaldka i innych badaczy. Zob. cytowaną wyżej literaturę.

¹⁹ Jak wyżej. To samo dotyczy amfory typu A. Zob. Buchvaldek 1961a, s. 15, ryc. 1.

²⁰ Np. zespół grobowy z Pragi (Vinohrady). Buchvaldek 1961b, tabl. 2.

jednak razem z toporkiem typu A w kulturze złockiej, a mianowicie w grobie 17 w Złotej (37)²¹.

Kierując się kryterium zasięgu należałoby również do „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ zaliczyć puchary o formie analogicznej lub zbliżonej do typu A, zdobione na powierzchni poziomymi motywami nacinanej jodelki. Na taką możliwość zwrócił uwagę oprócz K. Struvego²² ostatnio także M. Buchvaldek²³. Potwierdzeniem tego może być najnowsze odkrycie w Werl, Kr. Soest (NRF), gdzie w jednym i tym samym zespole grobowym, znajdującym się w obrębie kurhanu znaleziono zdobiony jodelką puchar oraz toporek typu A²⁴. Można się tu w pewnym sensie także powołać na stratygraficzny układ zachodzący w kurhanie w Peissen, Kr. Saalfeld (NRD), gdzie puchar o formie typu A, zdobiony nacinaną jodelką znajdował się wraz z bezuchym amforowatym naczyniem i zdegenerowanym toporkiem typu A w starszym grobie, nad którym zalegał młodszy grób z ceramiką grupy mansfeldzkiej²⁵.

Grób w Werl otoczony był wysokim rowkiem, w którym tkwiła pierwotna palisada. Zwyczaj opasywania grobów kręgami w postaci rowków z palisadą lub bez jest (jak wykazują zwłaszcza ostatnie badania) bardzo rozpowszechniony u ludności ceramiki sznurowej. Oprócz Niemiec środkowych znamy je także na terenie Holandii²⁶, m. in. w kurhanach zawierających toporki starszego typu i puchary zdobione jodelką, oraz w Polsce południowo-wschodniej w obrębie wyróżnionej przez nas grupy C. Na zachodzie, już poza zasięgiem omawianej kultury, rowy otaczające jamę grobową stwierdzone zostały w kurhanach kultury jamowej i środkowodnieprzańskiej m. in. i w tych z nich, które zawierają pucharki pochodzące ze starszej fazy rozwojowej obu wymienionych kultur²⁷. Włączenie więc kurhanów z rowami i palisadą jako jednej z cech „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ sznurowego wydaje się być (zwłaszcza w świetle datowanego toporkiem typu A kurhanu w Werl) w pełni uzasadnione.

Wszędzie tam, gdzie udało się wyróżnić materiały „ogólnoeuropejskiego horyzontu“, stanowią one nikły procent wśród innych datowanych na okres późniejszy. Tak np. w Czechach obejmują wg M. Buchvaldka zaledwie 2% całego materiału kultury ceramiki sznurowej²⁸, w Danii 3—4%²⁹. Stosunek ten

²¹ Antoniewicz 1925a, s. 36, fig. 27; Krzak 1961a, s. 51, ryc. 48a, b.

²² Struve 1955, s. 80.

²³ Buchvaldek 1961a, s. 16.

²⁴ Beck 1960, s. 124—131.

²⁵ Ch. Fischer 1959, s. 144.

²⁶ De Laet, Glasbergen 1959, s. 91 n. fig. 35.

²⁷ Machno 1960, s. 15, ryc. 2; Artiemienko 1963, s. 12—37. Opieram się poza tym na informacji ustnej J. Merperta z Moskwy, dotyczącej nie publikowanych jeszcze materiałów z lewo-brzeżnej Ukrainy.

²⁸ Buchvaldek 1957, s. 377.

²⁹ Buchvaldek 1957, *l. c.*

nie ulegnie zbyt wielkiej zmianie, jeśli do najstarszych form zaliczymy nawet część pucharów zdobionych ornamentem jodełkowym. Powyższy fakt zdaje się świadczyć, że osadnictwo najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej na danym terenie było raczej zjawiskiem epizodycznym, co wydaje się znakomicie tłumaczyć owe silne podobieństwa zachodzące między materiałami z odległych od siebie obszarów. Ruchliwy tryb życia ludności starszej fazy kultury znajduje także swój wyraz w zupełnym braku jakichkolwiek wyraźnych pozostałości osad z tych czasów, a także może i w ubóstwie inwentarza znajdowanego w grobach. W związku z tą ostatnią uwagą wysuwa się tu problem tzw. grupy Kalbsriether zawierającej w kurhanach pochówki ludzkie pozbawione ceramiki, a wyposażone czasami jedynie w wyroby krzemienne. Zdaniem U. Fischera³⁰, opierającego się na pewnych danych stratygraficznych, kurhany te należy odnieść do najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej. Do podobnych wniosków doszedł również C. Mildenerberger³¹. Sceptycznie do tej hipotezy odnosi się natomiast K. Struve³² uważając, że groby z ubogim wyposażeniem, a nawet bez ceramiki, znane są również z późniejszych okresów, co wiąże się — jego zdaniem — raczej z pozycją majątkową pochowanych w nich zmarłych. Aczkolwiek zastrzeżenie K. Struvego wydaje się być poniekąd uzasadnione, nie przeczy to, moim zdaniem, że istotnie jakaś część tych kurhanów może być włączona do „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. W podobny sposób ujął to zagadnienie ostatnio M. Buchvaldek³³, a w pewnym sensie także T. Sulimirski³⁴.

Wylawianie najstarszych znalezisk kultury ceramiki sznurowej napotyka poważne trudności wynikające stąd, że forma pucharu typu A utrzymuje się na niektórych terenach bardzo długo. Jednakże gruntowna analiza chronologiczna materiałów północnoniemieckich, szczególnie zaś pochodzących z terenu Szlezewiku i Holsztynu dokonana przez K. Struvego³⁵ wykazała, że choć podobne formy trwają tam aż do tzw. okresu Obergrabzeit, a nawet występują jeszcze w tzw. okresie sztyletowym (Dolchzeit), jednak z biegiem czasu zachodzą zmiany uwidaczniające się w sposobie ukształtowania dna tych pucharów i w ich ogólnych proporcjach, a przede wszystkim w ornamentyce. I tak na przykład w młodszych pucharach dostrzega się rozpad ornamentu jodełkowego na szereg oddzielnych pasm, a z czasem, głównie w okresie sztyletowym, pojawiają się poziome rzędy pionowych nacięć. W młodszych grobach istnieje poza tym tendencja zdobienia naczyń jedynie w górnych jego partiach. Łączenie odcisków sznura w poziome pasma jest

³⁰ U. Fischer 1952, s. 168.

³¹ Mildenerberger 1953, s. 89.

³² Struve 1955, s. 101 n.

³³ Buchvaldek 1961a, s. 16.

³⁴ Sulimirski 1958/1959, s. 228.

³⁵ Struve 1955, s. 41—52, 80.

na terenie Szlezwiku-Holsztynu cechą charakterystyczną dla młodszych pucharów, aczkolwiek na terenie Danii ma miejsce także w grobach najstarszych. Charakterystyczne dla pucharów typu A obramowanie ornamentu sznurowego (od dołu) różnego rodzaju nacięciami zanika w Meklemburgii i Szlezwiku-Holsztynie już w obrębie grobów w nasypach kurhanowych (Obergrabzeit). I w tym też dopiero czasie pojawiają się na tamtych obszarach motywy krokwiowe, kątowe, faliste, a także różnego rodzaju motywy frędzlowe ³⁶.

O wiele bardziej wyraźne zmiany, w miarę upływu czasu, zachodzą w amforach nawiązujących do typu A. Zwiększają się przede wszystkim ich rozmiary. Zmienia się kształt szyjki, sposób rozmieszczenia uch i ogólne proporcje naczynia. Odmienna jest także ornamentyka, z jednej strony zwiększa się zasób motywów dekoracyjnych, z drugiej zaś (w późniejszym nieco okresie) pojawiają się coraz częściej amfory niezdobione lub mało zdobione. Dostrzega się również tendencję rozkładu pierwotnego motywu zdobniczego, złożonego u klasycznych okazów z pionowych pasm obramowanych nakłuciami lub nacięciami i ograniczonych u dołu pasmem poziomym, przebiegającym na wysokości uch, w kierunku pozostawienia już tylko jego oddzielnych elementów uzupełnianych czasami zupełnie nowymi motywami dekoracyjnymi.

Jeśli chodzi o trzeci element „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej: toporek typu A, zostaje on stosunkowo szybko wyparty przez inne formy ³⁷, chociaż na północy trafia się on sporadycznie jeszcze w tzw. okresie zakładania grobów na powierzchni gruntu (Boden-grabzeit) ³⁸.

Przypisywany już najstarszym kurhanom (Werl) zwyczaj otaczania jamy grobowej palisadą lub rowkiem utrzymuje się na niektórych terenach dłużej, występując — jak widzieliśmy — także w innych kulturach, gdzie przechodzi w głąb epoki brązu ³⁹.

Pomimo że charakterystyczne dla najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej typy zabytków, a zwłaszcza puchary, trwają jeszcze w okresach późniejszych, nie tworzą one jednak nigdy zespołów, w których występowałyby większa ilość wyłącznie cech „ogólnoeuropejskiego horyzontu“. Obok tych ostatnich bowiem panują już wówczas formy nowe, charakteryzujące inny okres i niejednokrotnie dzięki swej odrębności dające podstawy wydzielenia osobnych grup kultury ceramiki sznurowej ⁴⁰. Te nowe cechy i tendencje będą

³⁶ Struve 1955, I. c.

³⁷ Na południe od Harzu bardzo wcześnie pojawiają się tzw. toporki facetowane. Ostatnio ukazało się opracowanie części tych toporków. Zob. Kaufmann 1961, s. 76—132.

³⁸ Struve 1955, s. 80.

³⁹ Glasbergen 1959, s. 63 n.

⁴⁰ Por. Buchvaldek 1959, s. 79—86.

omawiał bliżej w dalszej części pracy, porównując je z ich odpowiednikami na naszym obszarze.

Wracając jeszcze do „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej, chciałbym nadmienić, że zajmujący się tym problemem badacze próbują wyznaczyć jego pozycję chronologiczną w stosunku do kultur nie-sznurowych. Pewne ich spostrzeżenia i hipotezy w tej dziedzinie rzucą nam nieco światła na zagadnienia chronologii relatywnej naszych materiałów, dlatego też omówię kilka z nich wyzyskując je odpowiednio w toku dalszych rozważań. Najbardziej przekonywające argumenty na poparcie swej tezy o współczesności najstarszych zespołów kultury grobów jednostkowych datowanych na starszą fazę tzw. grobów gruntowych (*Ältere Untergrabzeit*) z kulturą pucharów lejowatych na terenie Szlezewiku-Holsztynu i Meklemburgii przytoczył moim zdaniem K. Struve⁴¹. Odnosi on te groby do II okresu środkowego neolitu (wg podziału G. J. Beckera), który to okres odpowiada II okresowi grobów korytarzowych. Przyjmuje się, że w Turyngii i Saksonii materiały odpowiadające „ogólnoeuropejskiemu horyzontowi“ są mniej więcej współczesne kulturze Walternienburg II i że może się obok nich przeżywać jeszcze kultura salzmündzka. Według U. Fischera⁴² i G. Mildembergera⁴³ współcześnie trwałaby tam również kultura amfor kulistych. Krytycznego przeglądu podstaw dla ustalenia chronologii relatywnej w Czechach dokonał ostatnio M. Buchvaldek⁴⁴. Badacz ten również dopuszcza możliwość przeżywania się tam jeszcze, obok najstarszych elementów kultury ceramiki sznurowej, kultury salzmündzkiej. Pewne dane, które zdaniem M. Buchvaldka należy traktować bardzo ostrożnie, wydają się przemawiać za tym, że interesująca nas w tej chwili faza kultury ceramiki sznurowej wyprzedzała istnienie tzw. kultury řivnackiej. Ta ostatnia byłaby na terenie Czech mniej więcej współczesna wyróżnionej przez niego II fazie kultury ceramiki sznurowej, a starsza od fazy III. Za podobną synchronizację tych dwóch kultur opowiedział się ostatnio N. Mašek, dając ogólną charakterystykę kultury řivnackiej w Czechach i na Morawach⁴⁵. Na obszarach Europy południowo-wschodniej nie udało się, jak dotąd, poczynić takich obserwacji stratygraficznych, które pozwoliłyby ustalić mniej lub bardziej pewnie stosunek czasowy materiałów najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej do innych kultur miejscowych. Niemniej jednak mamy pewne podstawy sądzić, że w dorzeczu środkowego Dniepru niektóre znaleziska kultury tzw. środkowodnieprzańskiej o cechach typowych dla materiałów „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ są mniej więcej współczesne fazie I C kultury trypolskiej. Świa-

⁴¹ Struve 1955, s. 117, 147—150.

⁴² U. Fischer 1958, s. 279 n.; tenże 1961, s. 417.

⁴³ Mildemberger 1953.

⁴⁴ Buchvaldek 1958, s. 32—37.

⁴⁵ Mašek 1959, s. 69—77.

dectwem tego ma być wg niektórych badaczy m. in. trypolska amfora z osady Kołomyjszczyna I, zdobiona niemal identycznie jak amfora kultury środkowodnieprzańskiej z miejscowości Griszancy, rej. Kijów ⁴⁶, oraz jak inne tego rodzaju formy, np. z Stederdorf, Kr. Uelzen (Dolna Saksonia) czy z Kolina (Czechy), charakteryzujące najstarszą fazę kultury ceramiki sznurowej w Europie ⁴⁷. Istotnie, już sam motyw zdobniczy i jego układ na amforze z Kołomyjszczyny ⁴⁸ różni się zdecydowanie od ornamentyki panującej w kulturze trypolskiej i może być słusznie interpretowany jako przejaw kontaktów zachodzących między najstarszą formą kultury środkowodnieprzańskiej a kulturą trypolską fazy I C.

Tak pokrótce przedstawia się sprawa najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej w Europie. Bliższe szczegóły na ten temat można znaleźć w cytowanej literaturze, w której roztrząsane są również problemy związane z genezą ogólnoeuropejskiego horyzontu bądź poszczególnych jego składników. Do tych ostatnich spraw powrócimy jeszcze pokrótce w ostatniej części niniejszej pracy.

NAJSTARSZE ZNALEZISKA KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

Nasuwa się teraz pytanie, czy i jakie materiały z terenu Polski, a zwłaszcza z interesującego nas obszaru, a także terenów bezpośrednio z nim graniczących, noszą cechy, które pozwalają je zaliczyć do omówionego wyżej „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. Odpowiedź będzie twierdząca. Dostrzegamy je bowiem z jednej strony wśród zabytków stanowiących główną bazę źródłową niniejszych studiów, z drugiej zaś w obrębie niektórych zespołów grobowych kultury złockiej. W pierwszym wypadku do najstarszych form należy zaliczyć kilka toporków kamiennych z okolic Rzeszowa i Przemyśla (tabl. XXXV), które określiłem, posługując się terminologią K. W. Struvego ⁴⁹, jako typ A. Odpowiadają one zarówno swym kształtem, rozmiarami, jak też istnieniem żeberka przebiegającego przez grzbiet toporkom południowo-skandynawskim, północnoniemieckim i innym, rozsianym zwłaszcza po Europie północnej i środkowej. Ze względu na niezbyt szeroki kształt ostrza i nieznacznie spadający ku dołowi obuch wiążą się one najbardziej z odmianami A₁ i A₂ według podziału dokonanego przez K. W. Struvego ⁵⁰.

Wśród zwartych zespołów kultury ceramiki sznurowej na obszarze Małopolski następujące z nich zawierają materiał o cechach „ogólnoeuropejskiego horyzontu” tej kultury: grób 11 i 5 w Książnicach Wielkich (27; tabl. XI 4, X 3),

⁴⁶ Passek 1947, s. 37.

⁴⁷ Struve 1955, s. 102, ryc. 11.

⁴⁸ Passek 1949, s. 120, ryc. 67 (Kołomyjszczyna I, 3).

⁴⁹ Struve 1955, s. 13 n.

⁵⁰ Struve 1955, s. 13, tabl. I.

odkryty w 1960 r. grób w Samborcu, (34; tabl. XIV 4), kurhan I w Lipiu (51; tabl. XXIII 3, 4). Pochodzący z pierwszego z tych grobów nieduży pucharek zaliczony przez nas do typu IIa, ma wszystkie cechy pucharków typu A, charakteryzujących ten właśnie okres. Z licznych analogii, zwłaszcza na terenie Niemiec i Czech, wskażę tylko dwie szczególnie bliskie, a mianowicie: nieduży pucharek z miejscowości Lovosice w Czechach ⁵¹ i okaz pochodzący z dolnego grobu w miejscowości Braunsbedra, Kr. Merseburg, w Turynгии ⁵². Nad tym ostatnim pochówkiem znajdował się, jak wiadomo, drugi wtórnie wkopany weń grób z materiałem typowym dla tzw. grupy mansfeldzkiej. Jak zobaczymy dalej, pucharki o zbliżonych kształtach i ornamentyce są poza tym częstym znaleziskiem w zespołach kultury złockiej. Inne przedmioty znalezione w grobie 11 w Książnicach Wlk. nie tylko nie przeczą takiemu szaszeregowaniu tego pucharka, lecz w pewnym sensie wydają się je nawet potwierdzać. Wprawdzie wisiorki z zębów zwierząt lub ich nąśladownictwa z muszli nie zostały, o ile mi wiadomo, znalezione w zespołach dobrze datowanych (stratygrafią lub toporkiem) na ten okres, jednak na terenie Czech i Niemiec są one częstym znaleziskiem w zespołach przyjmowanych za nieco tylko młodsze ⁵³. W świetle zaś materiałów grobowych ze Złotej oraz pewnej korekty w poglądach na temat pucharków zdobionych ornamentem jodełkowym (dokonanej ostatnio przez niektórych badaczy) występowanie tego rodzaju ozdób już w najstarszym okresie rozwoju kultury ceramiki sznurowej wydaje się być bardzo prawdopodobne.

Do tego samego typu co okaz z grobu 11 w Książnicach Wlk., lecz innej nieco odmiany, należy puchar z kurhanu I w Lipiu. Jego większe rozmiary nie budzą zastrzeżeń, jeśli chodzi o przynależność do starszego horyzontu naszej kultury. Ważne są tu jego proporcje i ornament. Potwierdzeniem takiego szaszeregowania okazu z Lipia są oprócz jego szerokiego rozpowszechnienia znaleziska w Holandii ⁵⁴, gdzie puchary o podobnych rozmiarach występują w starszych grobach gruntowych. Ważny jest tu szczególnie zespół grobowy z miejscowości Quadenoord pod Renkum ⁵⁵, w którym znaleziono puchar o niemal identycznych wymiarach i kształcie (o nieco tylko innym zdobnictwie) jak okaz z Lipia. Podobny puchar odkryto także na tym samym obszarze w Northern Veluwe ⁵⁶. Jedyne różnica, jaka zachodzi między pucharem z Northern Veluwe a naszym pucharem, polega na bardziej wyodrębnionej stopce pierwszego z nich.

⁵¹ Buchvaldek 1957, s. 366. Zob. cytowaną tam literaturę. Pucharek znajdujący się w Muzeum w Těplicach pod nr. inw. 6684.

⁵² Ch. Fischer 1959, s. 144, ryc. I.

⁵³ Buchvaldek 1957, s. 385, 393.

⁵⁴ Van der Waals, Glasbergen 1955, s. 8, ryc. 3, s. 10, ryc. 5.

⁵⁵ Van der Waals, Glasbergen 1959, s. 1023.

⁵⁶ Van der Waals, Glasbergen 1955, tabl. III 5.

Pewne cechy pucharów typu A noszą jeszcze dwa inne okazy z Małopolski, a mianowicie pucharek (tabl. XIII 2) z grobu 149 w Mierzanowicach (30)⁵⁷ oraz pucharek z Czarkowej (23; tabl. VI 3). Proporcje ich jednak odbiegają nieco od form uznanych za klasyczne, co może wiązać się z pewnymi różnicami chronologicznymi.

Dwa puchary znalezione w grobie szkieletowym w Samborcu mają wszystkie cechy pucharów uważanych również za formy najstarsze kultury ceramiki sznurowej i zaliczane przez niektórych (np. M. Buchvaldka) również do typu A. Puchary te zaszeregowałem jednak do osobnego typu I z uwagi na ich odmienny profil w stosunku do okazów reprezentowanych w Książnicach Wlk. (grób 11), w Lipiu i w innych cytowanych wyżej (w charakterze analogii) miejscowościach. Nie będę tu szczegółowo omawiał różnic, jakie zachodzą między nimi. Zostały one bowiem dostatecznie uwydatnione w rozdziale poświęconym typologicznej klasyfikacji źródeł. Zwrócę tylko uwagę na odmienne niż u okazów typu II ukształtowanie szyjki tych pucharów, wyraźnie oddzielonej od pozostałej części naczynia i zdobionej głęboko rytymi żłobkami. Odnosi się nieodparte wrażenie, że geneza pucharów typu I i II jest różna, aczkolwiek puchary te wykazują niewątpliwie pewne wspólne cechy i należą do tego samego „horyzontu czasowego” kultury ceramiki sznurowej. Rozpowszechnienie pucharów typu I pokrywa się w zasadzie z występowaniem pucharu typu IIa, choć brak ich na pewnym terenie, jak np. na Ukrainie, na innych zaś wydają się być formą szczególnie częstą. Ta ostatnia uwaga odnosi się do obszarów Europy północnej, zwłaszcza południowego i wschodniego wybrzeża Bałtyku⁵⁸. Wydaje się również, że tego rodzaju puchary nie przechodzą jako forma zbyt często (z wyjątkiem może tylko terenów północnych) do późniejszych okresów trwania kultury ceramiki sznurowej.

Nasze oba okazy z grobu w Samborcu wszystkimi swymi szczegółami odpowiadają omówionym wyżej pucharom, reprezentując dwa ich warianty: mały smuklejszy i szerszy garnekowaty. Wśród licznych analogii, jakie można by tu przytoczyć, wspomnę o niemal identycznym z mniejszym okazem z Samborca pucharku z Pragi (Praha-Vinohrady)⁵⁹. Został on znaleziony razem z amforemą o cechach typowych dla starszej fazy kultury ceramiki sznurowej w Czechach. Drugi, nieco mniejszy, znamy z kurhanu w Kulczycach, rej. Drohobycz⁶⁰, gdzie stanowił on prawdopodobnie jeden zespół z amforemą typu A, zdobioną na szyjce niemal identycznie jak wspomniany pucharek (przy pomocy żłobków poziomych). Ostatnio przybyło szereg tego

⁵⁷ Materiał nie publikowany, udostępniony mi łaskawie przez J. Kowalczyka.

⁵⁸ Struve 1955, s. 104 n.

⁵⁹ Buchvaldek 1961 b, tabl. 2.

⁶⁰ Materiał nie publikowany, przechowywany w Instytucie Archeologicznym we Lwowie. Udostępnił mi go łaskawie I. Świesznikow.

rodzaju okazów z terenów Finlandii, m. in. z miejscowości Eknäs (rejon Helsinek)⁶¹.

Z obszaru Polski pucharek zbliżony do typu I znamy poza tzw. kulturą zlocką i rzucewską (o której za chwilę) z ostatnich odkryć w Zarębowie, pow. Aleksandrów Kujawski⁶². W tym samym powiecie w Bodzanowie odkryto grób z amforą typu A (wg podziału K. W. Struvego, M. Buchvaldka i in.) zdobioną ornamentem rytym i nakłuwanym bardzo charakterystycznym dla interesujących nas tu pucharów⁶³. Do tych dwóch ostatnich znalezisk wróćmy jeszcze w dalszej części analizy chronologicznej.

Innym zabytkiem, który może być uznany za jedną z najstarszych form kultury ceramiki sznurowej na naszym terenie, jest amfora z grobu 5 w Książnicach Wlk. (27; tabl. X 3a). Do amfory tej możemy przytoczyć szereg analogii spośród form zaliczonych przez różnych badaczy do typu A, będącego jednym z podstawowych składników „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. Według klasyfikacji zastosowanej w niniejszej pracy jest to typ Ia. Nie będę się tu zajmował szczegółowo kwestią różnic, jakie dadzą się dostrzec wśród tych hipotetycznie najstarszych form. Mogę tylko zaznaczyć, że różnice pomiędzy nimi zachodzą głównie w sposobie ukształtowania szyjki. W jednych obserwujemy szyjkę stosunkowo wysoką, wyraźnie wyodrębnioną od brzuśca, mającą często kształt cylindryczny i nierzadko zdobioną poziomymi, głębokimi żłobkami (np. Kulczyce, rej. Drohobycz na Ukrainie, Żabokliki, okr. Žatec w Czechach)⁶⁴, w innych zaś jest ona tak niska, że właściwie mamy do czynienia jedynie z pewnym zgrubieniem przy górnym otworze amfory. Brzeg otworu zdobiony jest wówczas pionowym lub ukośnym nacinaniem. Nasza amfora z Książnic Wlk. należy niewątpliwie do tej ostatniej odmiany, a jako najbliższe do niej analogie można przytoczyć m. in. amforę z cytowanej już miejscowości Griszancy na Ukrainie⁶⁵, z Kolina w Czechach⁶⁶ i niedawno publikowany okaz z Augersbach (NRF)⁶⁷. Okaz książnicki różni się od ostatnio przytoczonych form nieco bogatszą ornamentyką. Pozostałością prawdopodobnie tej samej odmiany amfory są ułamki pochodzące z badanego w 1904 r. przez M. Wawrzeńskiego kurhanu na polu Piwniczyska w Gruszowie (18)⁶⁸. Z amfory tej zachował się jedynie fragment silnie rozszerzonego brzegu zdobiony nacięciami i fragment brzuśca ornamentowany m. in. pionowymi pasmami złożonymi z ukośnych kresek

⁶¹ Edgren 1958, s. 27.

⁶² Z badań T. Wiślańskiego, udostępniony mi łaskawie przez tego badacza.

⁶³ Materiał z badań B. Zielonki, przechowywany w Zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, udostępniony mi łaskawie przez mgr L. Gabałównę.

⁶⁴ Buchvaldek 1957, s. 363, ryc. 154 (17).

⁶⁵ Passek 1947, s. 36, ryc. 10 (3).

⁶⁶ Buchvaldek 1961a, s. 15, ryc. 1.

⁶⁷ Johns 1960, s. 163, ryc. 2.

⁶⁸ Wawrzeński 1908, s. 55—57.

obwiedzionych z dwóch stron pionowymi żłobkami, do których od zewnątrz przylegają krótkie ukośne nacięcia. A więc i tutaj mamy do czynienia z metopowym układem ornamentu, tak bardzo charakterystycznym dla najstarszych amfor kultury ceramiki sznurowej. Niestety, kurhan w Gruszowie został zniszczony przez poszukiwaczy skarbów, a poza tym kopany był raczej niedokładnie, wąskim przekopem, stąd też trudno jest określić stosunek opisanych fragmentów amfory do rzekomo skurczonego szkieletu odkrytego w centrum tego obiektu.

Jak już poprzednio wspomniałem, zabytki, a zwłaszcza ceramikę o cechach typowych dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej, znajdujemy w pokaźnej ilości w obrębie zespołów kultury złockiej. Przytaczałem już grób 17 na stanowisku Grodzisko I w Złotej jako ten, w którym obok toporka typu A₁ (wg podziału K. W. Struvego) znajdowała się duża amfora, do której najściślejszą analogię, zwłaszcza pod względem kształtu brzuśca i ornamentu, stanowi amfora z nieznannej miejscowości na terenie Jutlandii, zaliczona przez K. Struvego do typu A⁶⁹. Różnica między amforą złocką a okazem jutlandzkim polega jedynie na formie szyjki. W tej ostatniej bowiem szyjka ukształtowana jest analogicznie jak u amfor z Griszancy i z Książnic, gdy tymczasem w okazie ze Złotej jest ona wyodrębniona i zdobiona podobnie jak u amfory z miejscowości Żabokliki. We wspomnianym grobie złockim oprócz omówionej amfory znajdowały się jeszcze unikatowe w tej kulturze dwie amfory zdobione ornamentem⁷⁰, który uchodzi (według np. K. Struvego) za typowy dla kultury czasz lejowatych⁷¹, dalej typowa złocka amfora, amfora z ornamentem promienistym, puchar esowaty, siekierka krzemienista z silnie zwężonym obuchem oraz charakterystyczny także dla kultury czasz lejowatych gliniany prześlik. Drugi niezbyt pewny zespół z toporkiem typu A odkryty w Złotej przez Z. Lenartowicza⁷² zawierał, jak się wydaje, zabytki typowe już tylko dla kultury złockiej. Ze Złotej (stanowisko nad Wawrem) pochodzi jeszcze jedna amfora o cechach charakterystycznych dla typu A, znaleziona w grobie 28 należącym wg wszelkiego prawdopodobieństwa do kultury złockiej⁷³. Amfora ta, podobnie jak okaz z grobu 17 na stanowisku Grodzisko I, ma duże rozmiary. W jej ornamentyce brak jest tylko jednego szczegółu właściwego amforom tego typu, a mianowicie nakłuć lub nacięć obejmujących pasmo pionowych żłobków.

⁶⁹ Struve 1955, s. 102, ryc. 11 (3).

⁷⁰ Krzak 1961a, s. 51, ryc. 48e. Zespół niepewny. Zob. Lenartowicz 1917, s. 8; Antoniewicz 1925a, s. 16.

⁷¹ Struve 1955, s. 101—104.

⁷² Toporek ten, analogiczny do odkrytego w grobie 17 (I), znajduje się w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach.

⁷³ Materiał nie publikowany, przechowywany w Zakładzie Neolitu IHKM PAN w Warszawie, udostępniony mi łaskawie przez Z. Krzaka.

Klasyczną amforą typu A, o większych jednak od przeciętnej rozmiarach odkrył J. Kowalczyk w zniszczonym grobie kultury złockiej w Kamieniu, pow. Sandomierz ⁷⁴. Okaz ten reprezentuje odmianę amfor typu A z wyodrębnioną, cylindryczną, zdobioną rytymi żłobkami szyjką. Dwa fragmenty podobnej amfory wystąpiły w drugim grobie na tym samym stanowisku ⁷⁵. W tym ostatnim zespole znajdowały się poza tym obok form typowo złockich (amfory, kubek z uchem *ansa lunata*) skorupy trzysusznej amfory analogicznej do tych, jakie znalazł Z. Lenartowicz w grobie 17 w Złotej ⁷⁶.

Jak wiadomo, jednym z głównych składników ceramiki w zespołach kultury złockiej jest puchar reprezentowany w różnych odmianach. Dokładna klasyfikacja tych pucharów wychodzi poza zakres niniejszej pracy ⁷⁷, tym niemniej wspomnę, że zarysowuje się wśród nich podział z grubsza na dwa typy. Pierwszy odznacza się profilem esowatym. Szyjka przechodzi łagodnie w zaokrąglony brzusec, którego największa wydętość przypada na dolną część naczynia ⁷⁸. Dno, często wyodrębnione, tworzy niską stopkę. Pod względem formalnym puchary te niczym nie różnią się (lub tylko nieznacznie) od pucharów starszej fazy kultury ceramiki sznurowej. Często jednak zdobione są motywami charakterystycznymi dla kultury złockiej, jak linią falistą i rzędami słupków wykonanych stempelkiem, które występują nie tylko na przejściu szyjki w brzusec, ale też między pasmami sznurowymi na szyjce. Drugi typ pucharów złockich z wyodrębnioną, lejowato rozchyloną szyjką można już bez żadnych zastrzeżeń identyfikować z naszym typem I ⁷⁹, uważanym za formę związaną z „ogólnoeuropejskim horyzontem“ kultury ceramiki sznurowej, reprezentowaną m. in. przez takie wymieniane już okazy, jak puchar z Samborca (34), Zarębowa i Pragi (Vinohrady). Noszą one, jak się wydaje, o wiele mniej znamion kultury złockiej niż formy poprzednio scharakteryzowane, aczkolwiek występują w zespołach z ceramiką charakterystyczną dla tej kultury. Znamy tu także, podobnie jak na innych obszarach, formy pośrednie między typem I a typem IIa (A) ⁸⁰. Są one już częściej zdobione ornamentyką typowo złocką. Spośród znanych mi zwartych zespołów kultury złockiej w Złotej następujące z nich zawierają puchary najbliższe typom A (IIa) i I: 1. Grób III, z badań Z. Lenartowicza w 1917 r. (oprócz tego były tam m. in. misy, przykrywka i kubek złocki) ⁸¹; 2. Grób II, z tych samych

⁷⁴ Kowalczyk 1947, s. 256, ryc. 1.

⁷⁵ Kowalczyk 1947, s. 259, ryc. 9.

⁷⁶ Podobna amfora, zaopatrzona zamiast uch w guzki, została znaleziona także w grobie IIa na stanowisku Nad Wawrem w Złotej. Zob. Żurowski 1930, tabl. VI 1.

⁷⁷ Niektóre z nich omawia szczegółowiej Z. Krzak (1961a, s. 144 n.) nazywając je kubkami.

⁷⁸ Krzak 1961a, s. 63, ryc. 60a, s. 85, ryc. 81d. A także m. in. pucharek z grobu 17 na Grodzisku I (zbiory Muzeum w Kielcach, nr inw. 236).

⁷⁹ Lenartowicz 1917, s. 6 n. Zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, nr inw. 235, 257.

⁸⁰ Lenartowicz 1917, l. c. Zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, nr inw. 493.

⁸¹ Lenartowicz 1917, s. 5. Zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, nr inw. 517 (154).

badan; m. in. znajdował się w nim duży puchar, analogiczny do większego okazu z Samborca (oprócz tego amfory złockie i duże, workowate naczynie zasobowe, z listwą pod krawędzią)⁸²; 3. Grób V, z badań Z. Lenartowicza znaleziono tam aż 3 pucharki, z których najmniejszy zdobiony był linią falistą (ponadto odkryto w nim amforę i misę złocką)⁸³; 4. Grób 72a na Grodzisku I zawierający oprócz amfor i misy złockiej 3 pucharki, z których szczególnie jeden⁸⁴, najmniejszy, ma liczne analogie wśród okazów typu I, zwłaszcza na terenie Finlandii⁸⁵. Ograniczyłem się tu tylko do zespołów w całości publikowanych. Na podstawie materiałów ze zbiorów dawnego Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie, a także zespołów grobowych dotąd nie publikowanych możemy sądzić, że pucharów o cechach typu I było w kulturze złockiej znacznie więcej.

Ostatnio Z. Krzak opublikował szereg nie znanych dotąd grobów ze Złotej, z których na dwa należałoby (w związku z zagadnieniem „ogólnoeuropejskiego horyzontu“) zwrócić szczególnie baczną uwagę⁸⁶. Są to podwójne groby 42 i 43 na stanowisku Grodzisko I. W pierwszym z nich obok przypuszczalnie męskiego szkieletu znaleziono poza czworoscienną siekierką, trójkątnymi grocikami do łuku, retuszowanym wiórem i ozdobami bursztynowymi kamienny toporek, który możemy zaliczyć do typu B₁ (wg podziału K. Struvego). Jest to typowy okaz starszych toporków jutlandzkich występujących na terenie Danii głównie w pochówkach z okresu grobów gruntowych (Untergrabzeit) i będących, jak się wydaje, formą rozwijającą się równolegle obok toporków typu A już w najstarszym okresie kultury ceramiki sznurowej. Toporki tego typu w większości wypadków były znajdowane bez ceramiki, a głównie z siekierkami, i to przede wszystkim okazami z grubym obuchem, oraz z ozdobami z bursztynu⁸⁷. Drugi szkielet w grobie 42 był wyposażony w typowe dla kultury złockiej naczynia⁸⁸, w tym trzyszną amforę, zdobioną na brzuscu pasmami potrójnych żłobków, analogiczną do odkrytych w grobie 17 (z badań Z. Lenartowicza) w Złotej oraz w grobie 2 w Kamieniu, pow. Sandomierz⁸⁹. Równoczesne ułożenie zmarłych w grobie 42 nie ulega, zdaje się, wątpliwości wobec nienaruszonego układu obydwu szkieletów, a zwłaszcza charakterystycznego dopasowania dolnych ich kończyn do siebie.

Szkielety w grobie 43 ułożone były na bruku kamiennym w podobnym układzie jak w grobie 42, tzn. nogami do siebie. Jeden ze szkieletów, prawdo-

⁸² Lenartowicz 1917, s. 3 n. Zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

⁸³ Lenartowicz 1917, s. 6 n. Zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

⁸⁴ Krzak 1961a, s. 19, ryc. 17a.

⁸⁵ Edgren 1958, s. 27, ryc. 4, 5.

⁸⁶ Krzak 1961a, s. 91—104.

⁸⁷ Struve 1955, s. 16 n.

⁸⁸ Znaleziono przy nim m. in. także typowe dla kultury czasz lejowatych gliniane przęśliki. Zob. Krzak 1961a, s. 95, ryc. 91c, f.

⁸⁹ A także w grobie IIa w Złotej Nad Wawrem. Zob. Żurowski 1930, tabl. VI 1.

podobnie męski (zorientowany głową, podobnie jak szkielet domniemanego mężczyzny w grobie 42) wyposażony był w toporek typu A, czworościenną siekierkę o wąskim obuchu, trójkątne krzemienne grociki do strzał łuku oraz ozdoby z bursztynu i muszli ⁹⁰. Przy drugim szkielecie należącym do „dojrzałej kobiety” ⁹¹ znaleziono typowe dla kultury złockiej naczynia (amfora, misy, kubek, naczynie baniaste), a także liczne ozdoby z muszli, bursztynu i przekłutych zębów zwierzęcych ⁹². W opisanym grobie oprócz toporka typu A ważne jest występowanie siekierki o wąskim obuchu, charakterystycznej dla kultury czasz lejowatych ⁹³ i kultury amfor kulistych, a uchodzącej za typ starszy od siekier o szerokim grubym obuchu, powszechnych w rozwiniętych grupach kultury ceramiki sznurowej. Rzeczą zastanawiającą jest odmiennosć wyposażenia zmarłych, odkrytych w tych dwóch podwójnych grobach. Wydaje się, że zupełną słusność ma Z. Krzak ⁹⁴, nie wiążąc tego zjawiska jedynie z odmiennoscią płci zmarłych (co mogłoby się narzucać w pierwszej chwili), lecz zakładając możliwość krycia się za nim pewnych procesów historycznych związanych z zetknięciem się dwóch odrębnych grup ludzkich. Do sprawy tej powrócę jeszcze w rozdziale IV. W tej chwili dla naszych rozważań o elementach „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej na obszarze Małopolski ważna jest czasowa łączność zabytków uznawanych za typowe dla najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej z zabytkami o cechach kultury złockiej. Łączność ta przejawia się, jak widzieliśmy, z jednej strony w występowaniu starszych form sznurowych w obrębie zespołów złockich, z drugiej zaś w obecności ich w opisanych grobach 42 i 43, gdzie stanowią one wyposażenie tylko jednego ze znajdujących się w każdym z grobów szkieletów ludzkich. Uderza nas wyjątkowe „nagromadzenie” w obrębie kultury złockiej form o cechach charakterystycznych dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. Sama Złota dostarczyła ich więcej niż cały obszar Małopolski łącznie z luźno znalezionymi toporkami typu A ze wschodniej części Pogórza Karpackiego. Ponadto w miejscowości tej mamy do czynienia z rzadkim w Europie zjawiskiem występowania w jednym zespole zwartym kilku zabytków typowych dla interesującej nas w tej chwili fazy ⁹⁵. Potwierdza się tutaj bardziej niż gdzie indziej współczesność jej składników, a zwłaszcza toporka typu A i amfory typu A (wg podziału Strugego).

Nasuwa się obecnie problem, z jaką fazą kultury złockiej należy wiązać występujące w niej elementy najstarszego „horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. Aby na to odpowiedzieć, trzeba by dokonać (o ile to jest w ogóle

⁹⁰ Krzak 1961a, s. 104, ryc. 100.

⁹¹ Krzak 1961a, s. 97.

⁹² Krzak 1961a, s. 100 n.

⁹³ Zob. Podkowińska 1950, tabl. XXXI 1.

⁹⁴ Krzak 1961a, s. 156; tenże 1961b, s. 19 n.

⁹⁵ Np. cytowany już zespół z grobu 17 (1) na Grodzisku I w Złotej; Krzak 1961a, s. 51, ryc. 48.

możliwe) wewnętrznej periodyzacji kultury złockiej, co wobec niepublikowania wszystkich jej źródeł przekracza moje możliwości w niniejszej pracy⁹⁶. Ograniczę się jedynie do przypomnienia, że w grobach, gdzie znalezione były materiały, które można zaliczyć do starszej fazy kultury ceramiki sznurowej, wystąpiła większość głównych rodzajów i form zabytków (oraz cechy rytuału pogrzebowego) charakterystycznych dla kultury złockiej. Mamy więc tam cztero- i dwuoszne amfory, duże baniaste naczynia bez uch, kubki z uchami *ansa lunata*, naczynia wcięte z karbowaną listwą poniżej krawędzi, misy, duże szerokootworowe puchary, garnki nawiązujące częściowo do pucharów typu I, cylindryczne przykrywki, ozdoby z bursztynu i muszli, ozdoby z kłów zwierzęcych i ich naśladownictwa z muszli oraz trójkątne grociki krzemienne. Interesujące nas zabytki o cechach starszej fazy kultury ceramiki sznurowej znaleziono w grobach jamowych zwykłych i z brukiem kamiennym, zawierających jeden lub dwa szkielety ludzkie. Istnieją więc podstawy, aby sądzić, że w obrębie kultury złockiej zespoły zawierające zabytki o cechach typowych dla wczesnej fazy kultury ceramiki sznurowej były mniej więcej współczesne poważnej części innych grobów złockich.

Opinia badaczy zajmujących się zagadnieniem kultury złockiej jest ostatnio zgodna na ogół co do tego, że zawiera ona bardzo dużo cech kultury amfor kulistych⁹⁷. Uwidacznia się to szczególnie silnie w ceramice, gdzie większość form i motywów ornamentacyjnych da się wyprowadzić z różnych grup tej ostatniej kultury, szczególnie z obszarów Kujaw i Polski środkowej, a także z terenów Lubelszczyzny. Mniejszą już rolę przypisuje się wpływom kultury ceramiki promienistej i czasz lejowatych. Wiele cech przypisywanych dawniej kulturze czasz lejowatych mogło się dostać do kultury złockiej od kultury promienistej. Tym niemniej należy pamiętać, że ucha typu *ansa lunata* na terenie Małopolski są zjawiskiem bardzo częstym w materiałach z późnej fazy kultury czasz lejowatych, i to w sąsiedztwie lub nawet w obrębie zasięgu kultury złockiej (np. Ćmielów, pow. Opatów)⁹⁸, o wiele natomiast rzadszym w kulturze promienistej⁹⁹. Oddziaływaniu kultury czasz lejowatych skłonny

⁹⁶ Nad zagadnieniem tym pracuje aktualnie mgr Z. Krzak w ramach monograficznego ujęcia kultury złockiej. Natomiast za przedwczesną należy uznać próbę podziału kultury złockiej, jakiej dokonał ostatnio E. F. Neustupny (1961, s. 445—454). Autor ten oparł się na stosunkowo niewielkich źródłach, które poklasyfikował chronologicznie, posługując się kryterium typologicznym oraz rzekomym układem stratygraficznym przedmiotów w grobie 169 na Grodzisku I w Złotej Por. Rauhut 1953, s. 54—77, a szczególnie s. 75.

⁹⁷ Krzak 1961a, s. 148—159 (zob. cytowaną tam literaturę); tenże 1961b, s. 19.

⁹⁸ Podkowińska 1950, s. 128, tabl. XLI, XLII 5.

⁹⁹ Żurowski 1933, s. 139—163. Rzecz ciekawa, że na południe od Karpat ucha *ansa lunata* pojawiają się w kulturze ceramiki promienistej dopiero w późniejszych jej fazach rozwojowych (zob. m. in. Neustupny 1959, s. 260—279; Zapotocky 1959, s. 53—60). Jest to jeden z powodów, który każe ustosunkować się sceptycznie do wysuwanych ostatnio sugestii organicznego rozwoju na naszym terenie (tzn. w Małopolsce) kultury ceramiki promienistej z kultury czasz lejowatych. Zob. J. K. Kozłowski 1961, s. 8—12.

jest Z. Krzak przypisać niektóre naczynia workowate z karbowaną listwą pod krawędzią, mające także i pewne cechy drugorzędne, właściwe tej właśnie kulturze ¹⁰⁰.

Tak więc opierając się na występowaniu w obrębie kultury złockiej elementów innych kultur, wysuwa się przypuszczenie o jej współczesności z kulturą amfor kulistych, kulturą czasz lejowatych i kulturą ceramiki promienistej. T. Wiślański w swej rozprawie poświęconej kulturze amfor kulistych w Wielkopolsce ¹⁰¹, uściśla ten stosunek między kulturą złocką a kulturą amfor kulistych, odnosząc go do młodszej fazy tej ostatniej kultury. Przejawem równoległego rozwoju na pewnym odcinku czasu kultury złockiej i kultury amfor kulistych są m. in. charakterystyczne dla pierwszej z nich motywy zdobnicze obserwowane na ceramice z osady kultury amfor kulistych w Mierzanicach, pow. Opatów, i w Rębkowie-Parcelach, pow. Garwolin ¹⁰².

Wracając natomiast do kultury czasz lejowatych, należy zauważyć, że o możliwości jej współczesnego trwania przez pewien przynajmniej czas z kulturą złocką świadczą jej relacje chronologiczne z kulturą amfor kulistych oraz z najpóźniejszym etapem (C II) rozwoju kultury trypolskiej ¹⁰³. Nie przeczy to przypuszczeniu — co podkreśla także T. Wiślański — że kultura amfor kulistych na niektórych terenach, a w każdym bądź razie na Wyżynie Małopolskiej i Lubelszczyźnie, trwała na pewno dłużej od kultury czasz lejowatych.

Powyższa synchronizacja czasowa kultury złockiej z kulturami, których elementy uwidaczniają się w jej treści, pozostaje w zgodzie z tym, co mówiliśmy wyżej o chronologii relatywnej „ogólnoeuropejskiego horyzontu kultury ceramiki sznurowej”. Kultura złocka zawierając w sobie elementy kilku kultur, m. in. kultury ceramiki sznurowej, jest niejako zbiorczym argumentem potwierdzającym na niedużym obszarze ten układ czasowy, który został zaobserwowany na innych terenach ¹⁰⁴.

CHRONOLOGIA WEWNĘTRZNA GRUP (A, B, C) WSPÓŁWYSTĘPOWANIA CECH GRUPY A i B

Stawiając pod względem czasowym znak równości między tymi formami występującymi w kulturze złockiej, które noszą cechy zabytków typowych dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej, a znaleziskami o podobnym charakterze znajdowanymi w Małopolsce poza zespołami

¹⁰⁰ Krzak 1961b, s. 19.

¹⁰¹ Seidler-Wiślański 1960, s. 574 n.

¹⁰² Seidler-Wiślański 1960.

¹⁰³ Por. Zacharuk 1959a, s. 54—71.

¹⁰⁴ Pomijam tu pewne związki kultury złockiej z innymi bardziej odległymi kulturami. Porusza te sprawy Z. Krzak (1961a, s. 150 n.).

kultury złockiej, musimy w konsekwencji przyjąć dla tych ostatnich zasadniczo te same relacje chronologiczne (w stosunku do innych kultur neolitycznych) co do kultury złockiej. Relacje te znajdują zresztą pewne potwierdzenie w obserwacjach poczynionych także na lessach krakowsko-miechowskich, a zwłaszcza na stanowisku w Książnicach Wlk. Nim jednak przystąpię do ich omówienia, rozpatrzmy najpierw, jaki jest stosunek zabytków o cechach starszej fazy kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce do innych wchodzących w skład wyróżnionych przez nas grup współwystępowania cech. Weźmy na pierwszy plan grupy A i B. Na podstawie dotychczasowych naszych rozważań wiemy, że materiały obu tych grup stanowią na Wyżynie Krakowskiej i Sandomierskiej główną masę znalezisk kultury ceramiki sznurowej. Różnice między cechami grup A i B a cechami materiałów o charakterze typowym dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej są na tyle wyraźne, że nie możemy łączyć ich w jedną fazę chronologiczną. Brak nam bezpośrednich danych do określenia czasowego stosunku tych materiałów do siebie. Istnieją natomiast dane pośrednie, na które chcę w tej chwili zwrócić uwagę. Jak wiemy, większość grobów grupy B na Wyżynie Sandomierskiej została odkryta w obrębie zasięgu kultury złockiej, a pokaźna ich część w samej Złotej. Zabytki o cechach grupy B występują w oddzielnych grobach, nie tworząc nigdy wspólnych zupełnie pewnych zespołów z materiałami kultury złockiej. Widać to wyraźnie, zwłaszcza w świetle dokonanej ostatnio przez Z. Krzaka analizy sporej części zespołów złockich¹⁰⁵. Włączenie do kultury złockiej niektórych form typowych dla grup A i B, podobnie zresztą jak krzemiennych grotów oszczepów czy tzw. noży sierpowatych, opierało się nie na kryterium współwystępowania w tym samym zespole z materiałami typowo złockimi, lecz na znalezieniu ich na jednym stanowisku archeologicznym¹⁰⁶. W inwentarzu grobowym kultury złockiej nie dostrzegamy żadnych cech, które można by przypisać oddziaływaniu grupy B lub A. Natomiast w ceramice z grobów grupy B w Złotej dadzą się zauważyć pewne elementy charakterystyczne dla kultury złockiej. Odnosi się to szczególnie do pucharków doniczkowatych typu VIa (tabl. XXVIII 4), które na tym stanowisku są podobnie zdobione jak niektóre złockie pucharki esowate, to znaczy poziomymi odciskami sznura w połączeniu z rzędem pionowych lub ukośnych nakłuc czy nacięć¹⁰⁷. Ornament ten jest tutaj częściej stosowany niż na innych stanowiskach z grobami grupy B. Przy całej swej odrębności (w stosunku do ceramiki złockiej) zdarzają

¹⁰⁵ Krzak 1958; tenże 1961a.

¹⁰⁶ W ten sposób zaliczono do inwentarza kultury złockiej także pucharki doniczkowate. Zob. np. Antoniewicz 1925a, s. 31. Czyni to zresztą w dalszym ciągu E. T. Neustupny (1961, s. 453).

¹⁰⁷ Np. pucharek z grobu 246 Nad Wawrem w Złotej, a zwłaszcza z grobu 298 na tym samym stanowisku. Materiał nie publikowany, w zbiorach Zakładu Neolitu IHKM PAN w Warszawie, udostępniony mi łaskawie przez prof. Z. Podkowińską i mgr. Z. Krzaka.

się wśród naczyń grupy B okazy, których cechy technologiczne są podobne do stwierdzonych w ceramice kultury złockiej.

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że groby grupy B nie pochodzą z tego samego czasu co główna masa znalezisk kultury złockiej i że są od tych ostatnich raczej młodsze. Takiemu czasowemu układowi nie tylko nie przeczy, ale go może nawet potwierdza sytuacja stratygraficzna grobów: 296, 297 i 297a w Złotej, odkrytych na stanowisku Nad Wawrem. Z poczynionych tam obserwacji relacjonowanych w cytowanej już parokrotnie pracy Z. Krzaka¹⁰⁸ wynikałoby, że grób 296 z brukiem kamiennym, należący bez wątpienia do kultury złockiej, został założony, podobnie jak grób 297a, później od grobu niszowego 297. Przynależność kulturowa grobu 297a wydaje się być również jasna wobec znalezienia w nim zabytków charakterystycznych dla grupy B. Natomiast zaliczenie do tej samej kultury dolnego grobu niszowego 297 nie jest pewne, a nawet mało prawdopodobne. Wzmianka J. Żurowskiego o znalezieniu w nim pucharaka esowatego zdobionego sznurem i stempelkami¹⁰⁹ wskazywałaby, że nie było to naczynie należące do grupy B — bo forma ta nie jest tam zbyt częsta, a ornament stempelkowy jest właściwie zupełnie jej nieznany — lecz raczej puchar starszego typu, będący jednym ze składników kultury złockiej. Nie jest poza tym wykluczone, że wobec braku w grobie 297 innych zabytków charakterystycznych dla złockich inwentarzy grobowych zespół ten należy łączyć z jakimś, w pewnym sensie oddzielnym, pochówkiem z okresu trwania kultury złockiej, takim jak grób w Samborcu (34)¹¹⁰ czy pochówki wyposażone w toporki kamienne w grobach podwójnych 42 i 43 na stanowisku Grodzisko I w Złotej.

Za tym, że grupa B na Wyżynie Sandomierskiej jest zjawiskiem w zasadzie raczej młodszym od kultury złockiej mogą jeszcze przemawiać badania w Żukowie (38). W wypełnisku jam kilku odkrytych tam grobów grupy B wystąpiły drobne ułamki naczyń o cechach ceramiki kultury złockiej, a także kultury czasz lejowatych noszące wyraźnie charakter materiału znajdującego się na wtórnym złożu¹¹¹. Na stanowisku tym odkryto zresztą także jamy ostatnio wymienionej kultury, między którymi znajdowały się właśnie wspomniane groby. Także i w Złotej na stanowisku Grodzisko II drobne skorupy naczyń kultury złockiej wystąpiły w dwóch grobach (15 i 16) należących do grupy B kultury ceramiki sznurowej¹¹². Znalazły się one tam zapewne w ten sam sposób, jak i fragmenty naczyń oraz inne drobne zabytki tzw. kultury ceramiki morawskiej malowanej, to znaczy razem z ziemią zebraną do zasypania grobów. Podobnych obserwacji nie należy, moim zdaniem, lekceważyć

¹⁰⁸ Krzak 1961a, s. 165—167.

¹⁰⁹ Krzak 1961a, s. 165.

¹¹⁰ Zob. Zestawienie źródeł, s. 234.

¹¹¹ Marciniak 1961, s. 43—55, tabl. III, V.

¹¹² Krzak 1958, s. 253—259.

mimo nie zawsze jednoznacznej ich wymowy. W naszym konkretnym wypadku pozostają one całkowicie w zgodzie z innymi omówionymi faktami, świadczącymi raczej o młodszym charakterze grobów grupy B od znalezisk kultury złockiej, jeśli nawet nie wszystkich, to znakomitej ich większości¹¹³. Sytuacja w Żukowie może równocześnie dowodzić, że osada kultury czasz lejowatych jest starsza od grobów sznurowych, co nie powinno budzić zastrzeżeń w świetle uwag o stosunku czasowym tej kultury do kultury złockiej. W związku z tym nie sposób tu nie wspomnieć o dawniejszych odkryciach w Nowym Darominie. Jak wiadomo, na stanowisku tym obok grobów grupy B natrafiono na jamy z paleniskami zawierające ułamki naczyń kultury czasz lejowatych, a także skorupy zdobione ornamentem sznurowym i stempelkowym¹¹⁴. W. Antoniewicz, jak wiemy, skłonny był swego czasu wiązać groby wraz ze wspomnianymi jamami (zgodnie zresztą z poglądami J. Żurowskiego) w jedną kulturową i czasową całość¹¹⁵. Potwierdzeniem tego oprócz sąsiedztwa grobów i jam miały być dla niego skorupy „nordyczne” i fragmenty ceramiki zdobionej sznurem i stempelkiem, znajdowane razem w wypełniskach tych samych jam. Pierwszy z argumentów nie może być dziś brany pod uwagę jako istotna podstawa dla określenia współczesności tych obiektów. Co się zaś tyczy owych skorup z ornamentem sznurowym i stempelkowym znajdujących w jamach, przyjmując że dostały się tam współcześnie z uławkami naczyń typowymi dla kultury czasz lejowatych (w trakcie użytkowania tych jam), możemy je przecież zupełnie dobrze wiązać z ceramiką tej właśnie kultury. Jak wiemy, ornament sznurowy pojawia się dość często na ceramice młodziej fazy rozwojowej południowej grupy czasz lejowatych¹¹⁶. Może tu równocześnie wchodzić w rachubę ceramika kultury złockiej. W tych dwóch bowiem kulturach odciski sznura na brzegu naczynia występują najczęściej w połączeniu z ornamentem stempelkowym, czego nie obserwujemy zupełnie na ceramice grupy B.

Tak więc zarysowuje się nam z grubsza stosunek czasowy materiałów grupy B do zespołów kultury złockiej, a tym samym do znajdujących się na tym terenie (tzn. na Wyżynie Sandomierskiej) znalezisk starszej fazy kultury ceramiki sznurowej. Równocześnie ustalilibyśmy jej, tzn. grupy B, pozycję chronologiczną wobec kultury czasz lejowatych, a pośrednio wobec innych kultur, których elementy weszły w skład kultury złockiej.

Ustalenie na podstawie mniej lub bardziej pewnych przesłanek czasowego następstwa znacznej części materiałów grupy B po kulturze złockiej, a tym samym po kulturze czasz lejowatych, ceramiki promienistej i najstarszych znalezisk kultury ceramiki sznurowej, nie jest równoznaczne w bliższym

¹¹³ Zagadnienie to podobnie ujmuje Z. Krzak (1961 b, s. 22).

¹¹⁴ Antoniewicz 1925b, s. 255—264 n.

¹¹⁵ Antoniewicz 1925b, s. 270—271.

¹¹⁶ Zob. m. in. Jażdżewski 1936, s. 250 n.; Gajewski 1953, s. 34 n.; Kowalczyk 1957, tabl. CI 2.

określeniu tego stosunku. Nic lub niewiele nam to mówi, czy grupę B a tym samym grupę A dzieli od poprzednio wymienionych kultur jakiś dłuższy okres, czy też następują one bezpośrednio lub może nawet u schyłku trwania tych kultur.

W moim przekonaniu wiele światła w tej sprawie rzuca nam wspomniane już parę razy stanowisko w Książnicach Wlk. W trakcie badań wykopaliskowych w latach 1923—1925 odkryto tam i zbadano kilkadziesiąt różnej wielkości jam z materiałem kultury czasz lejowatych zawierającym pewne elementy kultury ceramiki promienistej¹¹⁷. Na terenie zajęтым przez obiekty tych kultur stwierdzono istnienie trzynastu grobów kultury ceramiki sznurowej, z których dwanaście zostało zbadanych przez J. Żurowskiego¹¹⁸. Z analizy wyposażenia tych grobów wynika, że mamy tam zespoły z zabytkami o cechach typowych dla starszej fazy kultury ceramiki sznurowej (grób 5 i 11) lub do nich zbliżonymi (grób 9 i 10), groby zawierające naczynia podobne pod względem kształtu i ornamentu do ceramiki wyróżnionej przez nas grupy A (groby: 2, 3, 8, 12) i wreszcie dwa groby (1 i 6) z naczyniami odbiegającymi od form ze znanych nam zespołów kultury ceramiki sznurowej¹¹⁹.

Przyjrzyjmy się bliżej niektórym z tych zespołów, a zwłaszcza dwu ostatnim wymienionym grobom. Pierwszy z nich, jeśli chodzi o ceramikę, zawierał — jak wiemy — amforę oraz naczynie typu Książnic Wlk. (tabl. IX 1). Dwa okazy tego ostatniego typu znaleziono także w grobie 6 (tabl. X 1). Amfora z grobu 1 nie ma odpowiedników w żadnej z wyróżnionych przez nas grup. Natomiast swym kształtem przypomina ona żywo niektóre czterouszne amfory kultury złockiej. Podobne pod tym względem amfory znajdujemy niemal w każdym pełnym zespole tej kultury. Oczywiście na tych ostatnich występują inne motywy zdobnicze, a także odmienny nieco kształt szyi i uch. Silne natomiast podobieństwo zachodzi w glinie. Powierzchnia zewnętrzna okazu z Książnic Wlk. nosi ślady silnego miotłkowania, co jak wiadomo, jest cechą często występującą na kubkach złockich oraz na naczyniach kultury ceramiki promienistej.

Ostatnio przybył nam zespół grobowy, który jeszcze silniej wiąże wzmiankowaną amforę z Książnic Wlk. z ceramiką kultury złockiej. Jest to grób 5 w Mierzanowicach (30)¹²⁰. Wyposażenie tego grobu składało się z amfory, pucharu, toporka kamiennego typu ślężańskiego i krzemiennej siekierki. Naczynia z tego grobu noszą charakter ceramiki złockiej, aczkolwiek równocześnie wykazują pewne cechy odrębne. Szczególnie bliski formom złockim jest puchar z tego zespołu zdobiony bardzo podobnie jak okaz z omawianego już przez nas grobu 17 w Złotej. Otóż towarzysząca temu pucharowi amfora

¹¹⁷ Burchard, Eker 1964, s. 191—327.

¹¹⁸ Zabłocki, Żurowski 1934, s. 11—15 (zob. cytowaną tam literaturę).

¹¹⁹ Machnik 1964, s. 357—365.

¹²⁰ Wrotek 1962, s. 69 n.

ma niemal identyczny kulisty zarys brzuśca i analogicznie ukształtowane (pionowo przekłute) uszka jak wzmiankowany okaz z Książnic Wlk. Bardzo silne podobieństwo zachodzi także w ornamentyce. Amfora z Mierzanowic pokryta jest na górnej części brzuśca poziomymi rzędami krótkich kresek wykonanych grzebieniem w taki sam sposób, jak na okazie książnickim. Cała różnica polega na tym, że na amforze tej są cztery rzędy tych kresek (na okazie książnickim trzy) i że między nimi przebiegają pasma złożone z potrójnych odcisków sznura (których brak w Książnicach). Sznur zdobi także szyjkę, która u tego okazu jest bardziej cylindryczna. Mimo tych różnic obie amfory są łącznie do siebie podobne, na co wpływa przede wszystkim kształt, analogiczne uszka i zbliżony sposób zdobienia. Jest to zresztą najbliższa analogia, jaką udało mi się znaleźć do wspomnianej amfory z Książnic, przy czym stwierdzenie to można także w pewnym sensie odwrócić.

Jeśli już mowa o związkach z ceramiką złocką, warto wspomnieć o wyraźnym podobieństwie, jakie zachodzi między pucharkiem (tabl. XI 3) z grobu 9 w Książnicach Wlk. a niektórymi pucharkami wymienionej wyżej kultury. Podobieństwo to obejmuje nie tylko formę, lecz także — co zasługuje na szczególną uwagę — cechy technologiczne. Podkreśleniem tej pewnej łączności jest również ornament występujący na pucharze książnickim. Ścisłej mówiąc chodzi tu o zygzak obramiający od dołu poziome odciski sznura pokrywające szyjkę tego okazu. Zygzak taki, rzadko stosowany na pucharach kultury ceramiki sznurowej, jest dość częstym motywem zdobniczym w ceramice kultury złockiej, a także południowej grupy kultury czasz lejowatych. Widzimy go m. in. na pucharze złockim z grobu 76 w Złotej Nad Wawrem¹²¹, należącym w przybliżeniu do tego samego typu co wzmiankowany pucharek książnicki.

Innego rodzaju nawiązania wykazują naczynia uchate z grobów 1 i 6 w Książnicach Wlk. I do nich, podobnie jak do amfory z pierwszego z tych grobów, brak analogii w inwentarzu kultury ceramiki sznurowej. Natomiast zbliżone formy spotykamy w materiałach późnej fazy kultury czasz lejowatych na terenie Moraw. Materiały te zawierają tam już elementy kultury ceramiki promienistej, stąd też nawet wiązane są przez niektórych badaczy z jej najstarszą fazą rozwojową. Najbliższe analogie do naszych okazów znajdujemy w warstwie C w Jeřišovicach¹²² na Morawach. Okazy książnickie oraz ich analogie na Morawach mają charakterystyczne zgrubienie pod krawędzią szyjki, pokryte zwykle ukośnym lub pionowym nacinaniem. Zbliżony sposób ukształtowania brzegów obserwujemy na ceramice kultury czasz lejowatych w osadzie w Książnicach Wlk.¹²³ Między ceramiką tą a naczyniami z grobów 1 i 6 zachodzi także daleko idąca zbieżność pod względem cech technolo-

¹²¹ W zbiorach Zakładu Neclitu IHKM PAN w Warszawie, w opracowaniu Z. Krzaka.

¹²² Palliardi 1914, s. 269, ryc. 19; Neustupny 1959, s. 262, ryc. 1 (8, 9).

¹²³ Burchard, Eker 1964, s. 300, tabl. IX 4 i s. 301, tabl. X 1, 7.

gicznych. Jest ona tego rzędu, że opierając się na wspomnianych cechach trudno jest przeprowadzić wyraźny podział między formami kultury czasz lejowatych a naczyniami z grobów 1 i 6. Warto tu równocześnie nadmienić, że także i krzemienna siekierka w grobie 6 ma najwięcej odpowiedników wśród siekier kultury czasz lejowatych. Podobny typ siekierki z łukowato zarysowanym obuchem występuje m. in. w osadzie tejże kultury w Klementowicach¹²⁴ i na cmentarzysku B (grób 1) w Lesie Stockim¹²⁵, pow. Puławy, a wreszcie w samych Książnicach Wlk. (27)¹²⁶.

Mówiąc o nawiązaniach do ceramiki kultury czasz lejowatych, trzeba jeszcze wymienić doniczkowaty pucharek typu VIa znaleziony w rejonie grobu 2 (tabl. X 2). Jest to forma typowa dla kultury ceramiki sznurowej i w jej pojawieniu się w Książnicach Wlk. nie byłoby nic szczególnego, gdyby nie charakterystyczny ornament zdobiący wzmiankowany okaz. Otóż pucharek ten zdobiony jest poziomymi odciskami sznura ograniczonymi od dołu odciskami wykonanymi stempelkiem lub radełkiem. Tego rodzaju połączenie ornamentu wykonanego tymi dwiema technikami występuje z jednej strony na pucharkach kultury złockiej, z drugiej zaś na ceramice kultury czasz lejowatych. Z samych Książnic Wlk. można przytoczyć wiele przykładów tak właśnie zdobionych fragmentów szyjek niektórych znalezionych tam czasz. Zaskakuje także rodzaj surowca użytego do wyrobu omawianego pucharka i charakterystyczna jego powierzchnia różniąca się od typowej powierzchni pucharków doniczkowatych należących do kultury ceramiki sznurowej. Gruźelkowata struktura gliny i brak jakichkolwiek śladów gładzenia zbliża nieco ten pucharek do niektórych naczyń kultury złockiej, a także pucharów wyznaczających „ogólnoeuropejski horyzont“ kultury ceramiki sznurowej.

Tak więc w sumie mamy w grobach książnickich sporo cech typowych z jednej strony dla kultury złockiej, z drugiej zaś dla kultury czasz lejowatych i promienistej. Jeśli do tego jeszcze dodamy formy charakterystyczne dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“, uzyskamy obraz będący jak gdyby odbiciem sytuacji panującej w kulturze złockiej, z tą jednak różnicą, że w Książnicach Wlk. formy charakterystyczne dla najstarszej fazy rozwojowej kultury ceramiki sznurowej występują w oddzielnych zespołach grobowych. Teoretycznie rzecz biorąc, samo stwierdzenie w materiale grobowym w Książnicach Wlk. pewnych nawiązań do niektórych cech kultury złockiej oraz kultury czasz lejowatych i promienistej nie odpowiada nam jeszcze na pytanie, czy mamy tu do czynienia ze znaleziskami współczesnymi tym kulturom, czy też różniącymi się od nich czasowo. Charakter tych nawiązań świadczy jedynie o silnym oddziaływaniu tych ostatnich kultur na formy z interesujących nas grobów. Rozpatrzmy więc inne dane, które mogą coś wniesić do określenia

¹²⁴ Kowalczyk 1957, tabl. XCIX 6.

¹²⁵ Gajewski 1953, s. 65, ryc. 39.

¹²⁶ Burchard, Eker 1964, s. 326, tabl. XXXV 2.

tego stosunku. W świetle dokumentacji terenowej badań archeologicznych w Książnicach Wlk. wydaje się, że nie mamy podstaw, aby przyjmować za J. Żurowskim, że wszystkie groby na tym stanowisku były współczesne osadzie z materiałami kultury czasz lejowatych. Tego rodzaju pogląd został oparty na takich przesłankach, jak:

a) uznanie jam, z których prowadzą wejścia do nisz grobowych, oraz jam z grobami mieszczącymi się na zewnątrz ich zarysu za obiekty mieszkalne używane w tym charakterze w dalszym ciągu po złożeniu zmarłych do krypty grobowej;

b) niestwierdzenie istnienia na terenie Małopolski osad kultury ceramiki sznurowej przy równoczesnym braku znanych (za czasów J. Żurowskiego) w tej części kraju grobów kultury czasz lejowatych;

c) częstotliwość występowania grobów kultury ceramiki sznurowej w rejonie stanowisk kultury czasz lejowatych;

d) zaobserwowanie na ceramicie grobowej w Książnicach Wlk. pewnych elementów charakterystycznych dla naczyń z obiektów będących pozostałościami osady kultury czasz lejowatych.

Co się tyczy punktu a, trzeba na wstępie zauważyć, że inny niewątpliwie związek zachodzi między jamami a grobami w wypadku pochówków 1, 3, 4 i 6 niż w wypadku obiektów 46 i 47. Pierwsze z nich mają wyraźnie charakter jam przyniszowych wykopanych — jak się wydaje — wyłącznie na cele pogrzebowe, tzn. w pierwszym rzędzie dla wydrążenia niszy i wprowadzenia do niej zwłok zmarłego wraz z całym jego wyposażeniem. Świadczy o tym regularnie cylindryczny ich kształt, a przede wszystkim nieduże rozmiary (tabl. X A, B, XI 6 A, B), należy więc je łączyć z niszami w jeden kompleks grobowy. Zresztą tak właśnie wyglądają groby niszowe na innych stanowiskach chociażby w Złotej czy Nowym Darominie, nie mówiąc już o obszarach Europy południowo-wschodniej¹²⁷. Stosunek dużych jam 46 i 47 do znajdujących się w ich obrębie grobów jest niewątpliwie odmienny. Rozmiary jam oraz rozmieszczenie w nich pochówków (tabl. XI A, B) zdają się wyraźnie świadczyć o tym, że wykopanie ich nie było związane z grobami, chociaż niektóre z tych ostatnich zostały najprawdopodobniej założone przed całkowitym zasypaniem jam. Odnosi się to przede wszystkim do dwóch grobów niszowych: 8 i 9, a także grobu jamowego 11. Pozostałe pochówki, a mianowicie grób 7 w jamie 46 i grób 10 w jamie 47 założono najprawdopodobniej wówczas, kiedy jamy te były już całkowicie zasypane. Znajdowanie w wypełniku obu jam ułamków naczyń i innych drobnych zabytków kultury czasz lejowatych nie może być wystarczającym dowodem, że jamy te po umieszczeniu w nich grobów były w dalszym ciągu używane przez ludność wymienionej kultury. Treść zabytkowa wypełniska tych jam dostała się najpewniej do ich wnętrza razem

¹²⁷ Zob. Wiazmitin (i in.) 1960, s. 42, 49, 106.

z ziemią z najbliższego otoczenia, gdzie jak wiemy, zalegała gruba warstwa kulturowa z materiałem typowym dla kultury czas lejowatych.

Z bardziej skomplikowanym zjawiskiem mamy do czynienia w jamach przyniszowych grobu 1 i 6. Duże skupiska popiołu, grudek polepy oraz muszli wypełniające jamy na znacznej głębokości zdają się dowodzić, że dokonywano tam jakichś czynności połączonych z paleniem ognia, a związanych prawdopodobnie z rytuałem pogrzebowym. O ile w grobie 6 nie musiały się one odbywać w jamie, lecz w najbliższym jej otoczeniu, o tyle istnienie zwartej warstwy polepy na stropie wypełniska jamy przyniszowej grobu 1 przemawia za tym, że dość intensywny ogień palono nad samą jamą. Ułamki naczyń i inne zabytki znajdujące na różnych poziomach w wypełnisku jam przyniszowych i w ziemi, jaka zapełniała krypty grobowe, należą prawie wyłącznie do kultury czas lejowatych zawierającej już pewne cechy kultury ceramiki promienistej. Tylko jedna skorupa z grobu 6 pochodzi — jak się wydaje — z naczynia (może amfory typu I) kultury ceramiki sznurowej. Jest to fragment zdobiony żłobkami, prawdopodobnie o układzie pionowym, do których przylegają ukośne nacięcia. Nie można więc wykluczyć, że istotne — jak sugerował J. Żurowski¹²⁸ — ślady jakichś rytualnych czynności związanych z pochówkiem 1 i 6 są dziełem ludności używającej jeszcze ceramiki o cechach kultury czas lejowatych. Trzeba tu bowiem pamiętać, że wyposażenie zmarłych obu tych grobów składało się z naczyń nie znanych w inwentarzu kultury ceramiki sznurowej, natomiast nawiązujących bardzo silnie do form kultury czas lejowatych, w wypadku zaś amfory z grobu 1 — do materiałów kultury złockiej. Przypuszczenia tego, mającego, jak widzimy, pewne podstawy, nie można odnieść do wszystkich pozostałych grobów, które są niewątpliwie młodsze od osady kultury czas lejowatych, chociaż rozpiętość chronologiczna między jej istnieniem a założeniem niektórych z tych grobów jest, jak się wydaje, nieduża. Szczególnie bliskie osadzie pod względem czasowym mogą być groby z ceramiką sznurową typową dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“. Wynika to częściowo z sytuacji stratygraficznej w jamach 46 i 47, a także z chronologicznych korelacji materiałów tworzących wspomniany „horyzont“ kultury ceramiki sznurowej¹²⁹.

Jak już wspomniałem w innym miejscu, w większości zespołów grobowych w Książnicach Wlk. dadzą się prześledzić pewne cechy wspólne obejmujące

¹²⁸ Żurowski 1925, s. 335.

¹²⁹ Inne przesłanki leżące niegdyś u podstaw hipotezy J. Żurowskiego nie mogą już dzisiaj stanowić o jej słuszności. Znamy obecnie na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej groby kultury czas lejowatych z materiałem mającym swe odpowiedniki w osadach tej kultury. Por. Gromnicki 1961, s. 11—16 (zob. cytowaną tam literaturę). Natomiast brak śladów osad kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce jest — jak wykażę w dalszej części pracy — zjawiskiem typowym dla większości grup tej kultury także poza terenem Małopolski. Przesłanka wymieniona pod literą d stanowi niewątpliwie pewien argument, ale odnoszący się jedynie do części grobów książnickich.

zarówno sam inwentarz grobowy, jak też formy grobów i zaobserwowany w nich rytuał pogrzebowy. Wiemy np., że w grobie 2, analogicznie zbudowanym jak groby 1 i 6, znajdował się puchar typu Va (tabl. IX 2a), który na podstawie formy i ornamentyki należałoby zaliczyć do grupy A. Jednakże pod względem surowca, a zwłaszcza sposobu wyglądania powierzchni, odbiega on od pucharów sznurowych, natomiast do złudzenia przypomina uchate naczynia z dwóch ostatnio wymienionych grobów (tabl. IX 1a, b, X 1a, b). Należy także zaznaczyć, że brzusiec tego pucharu uformowany jest nieco inaczej niż u klasycznych pucharów typu Va w grupie A, a dzięki wyodrębnionej lekko stopce cały ten okaz nawiązuje do pucharów typu IIa, uchodzących za starsze formy w kulturze ceramiki sznurowej.

Przypomnę również sytuację w jamie 46 z dwoma analogicznymi co do budowy i prawdopodobnie sobie współczesnymi grobami (tabl. XIA, B, 1—3), z których jeden zawierał puchar o cechach charakterystycznych dla grupy A (grób 8), drugi zaś pucharek zbliżony do okazów uważanych za typowe dla starszej fazy kultury ceramiki sznurowej (grób 9).

A zatem, zebrawszy wszystkie dotychczasowe spostrzeżenia na temat grobów w Książnicach Wlk., musimy dojść do wniosku, że rozpiętość chronologiczna między nimi jest również nieznaczna i że reprezentują one prawdopodobnie kolejne etapy pewnych przeobrażeń kulturowych¹³⁰, których historyczny sens postaram się wyjaśnić w rozdziale IV. W świetle dotychczasowej analizy za najstarsze pochówki, powstałe być może jeszcze pod koniec istnienia osady, należałoby uznać groby 1 i 6, wykazujące w swym inwentarzu pewne nawiązania do kultury czasz lejuwaty, kultury ceramiki promienistej i kultury złockiej, a także groby 5 i 11 z ceramiką wiążącą się z „ogólnoeuropejskim horyzontem“ kultury ceramiki sznurowej. Bliskie im czasowo byłyby groby 8 i 9 wykopane, jak się wydaje, w niedługim czasie po opuszczeniu jamy osadowej 46, a więc zapewne nieco później od osady. Pozostałe groby z materiałem o wyraźnych już cechach grupy A należy uznać za najmłodsze na tym stanowisku, z tym jednakże zastrzeżeniem, że w niektórych z nich można dopatrywać się najstarszych zespołów wyodrębniającej się dopiero grupy A. Do tych ostatnich należy w pierwszym rzędzie zaliczyć grób 2 z pucharkiem typu Va nawiązującym silnie zarówno pod względem formy, jak i cech technicznych do naczyń uchatych typu Książnice Wielkie. Grób ten (podobnie jak i grób 8) należy uznać za czasowo bliski poprzednio wymienionym pochówkom (1, 5, 6 i 11).

Pewne znaczenie dla zagadnienia chronologii względnej grupy A, zwłaszcza jej dolnej granicy, ma również analiza dwóch naczyń (tabl. VIII 1) znalezionych prawdopodobnie w jednym zespole w Młodzawach Dużych (31). Otóż pierwsze z nich, to znaczy amfora, przypomina (jak to zauważyliśmy w innym miejscu)

¹³⁰ Machnik 1964, s. 362—365.

swym kształtem tzw. amfory kujawskie występujące w kulturze złockiej¹³¹ i w kulturze amfor kulistych. Jest ona zaopatrzona, podobnie jak te ostatnie, w niską cylindryczną szyjkę, mając może tylko nieco bardziej wydęty brzusek. Natomiast kształt uch jest typowy raczej dla amfor typu IIa, charakterystycznych dla naszych grup A i B. To samo można powiedzieć o glinie i innych cechach technologicznych tego naczynia. Sposób zdobienia amfory z Młodzaw jest również czymś pośrednim między zwyczajem mającym miejsce w grupie A a występującym na niektórych amforach kultury złockiej i kultury amfor kulistych. Widzimy tu bowiem przebiegające na wysokości górnych przyczepów uch dwa rzędy pionowych nacięć pokrywające wypukłe wałki, między którymi wytworzyła się głęboka bruzda. Tego rodzaju ornament plastyczny znany nam jest z amfor grupy A posiadających nieco odmienne kształty i oczywiście rozchyloną na zewnątrz (tabl. II 2a), a nie cylindryczną szyjką. Pionowe nacięcia mogą być naśladownictwem ornamentu stempelkowego, tak bardzo typowego dla ceramiki kultury złockiej.

Drugie naczynie z Młodzaw przypomina nam zarówno swym kształtem, jak też ornamentem puchary złockie nawiązujące do pucharu typu A, związanego z „ogólnoeuropejskim horyzontem“ kultury ceramiki sznurowej. Właśnie w kulturze złockiej na odstających krawędziach dna tych pucharów występują często takie same wgłębienia, jak na pucharze z Młodzaw, a krawędzie szyjki są podobnie nacinane¹³². Zbliżone puchary znamy co prawda także i w naszej grupie C (tabl. XXIII 3a), jednakże okaz z Młodzaw Dużych ma glinę zbliżoną raczej do surowca występującego w ceramice kultury złockiej.

Cechy mieszane uwidaczniające się w domniemanym zespole z Młodzaw Dużych możemy interpretować dwojako. Po pierwsze mogą być one wynikiem oddziaływania kultury złockiej na wyodrębnioną już grupę A, po drugie możemy w nich dopatrywać się przejawu tworzenia się dopiero grupy A przy współudziale bodźców idących od strony lessów sandomierskich. W jednym i drugim wypadku zespół z Młodzaw Dużych należałby do starszego odcinka rozwojowego grupy A — współczesnego z istniejącą jeszcze kulturą złocką.

Jeśli istnieją podstawy, aby przyjmować, że zespoły z Książnic Wlk. zawierające zabytki o cechach „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ oraz groby, które zaliczyliśmy do starszej fazy grupy A, są mniej więcej współczesne kulturze złockiej, a tylko nieznacznie młodsze od istniejącej tam osady kultury czasz leżowatych (zawierającej pewne elementy kultury ceramiki promienistej), to jak zaznaczyliśmy poprzednio, wiele także przemawia za tym, że zespoły o wykształconych cechach grup A i B należy uważać za późniejsze od kultury

¹³¹ Zob. amfora z grobu 28 (236) na Grodzisku I w Złotej, Krzak 1961a, s. 68, ryc. 67a. Chodzi tu oczywiście o ogólne podobieństwo wyrażające się w proporcjach naczynia.

¹³² Zob. m. in. Wawrzeniecki 1914, tabl. IV 3.

złockiej, a tym samym od najmłodszej fazy południowej grupy kultury czas lejewatych i kultury promienistej.

Stosunek materiałów o wyodrębnionych już cechach grupy A do starszych jej elementów w Książnicach Wlk. wyznacza nam pośrednio sytuacja stratygraficzna, czy raczej planigraficzna, w Zesławicach (9). W miejscowości tej na terenie osady kultury ceramiki promienistej¹³³ obok grobów tej samej kultury odkryto także kilka pochówków kultury ceramiki sznurowej, grupy A. Wprawdzie te ostatnie nie naruszają nigdzie jam kultury ceramiki promienistej, jednak ich obecność pośrodku osady wyklucza w zasadzie możliwość współczesnego powstania tam obiektów jednej i drugiej kultury. Co prawda z tego jednostkowego spostrzeżenia nie wynika jeszcze, że kultura ceramiki promienistej fazy reprezentowanej w Zesławicach i grupa A muszą się czasowo wykluczać na całym obszarze swego występowania, jednak czyni to taką możliwość bardzo prawdopodobną.

Jest rzeczą bardzo ważną, że między inwentarzem kultury promienistej w Zesławicach a elementami tejże kultury w Książnicach Wlk. zachodzą poważne różnice, które pozwalają zakwalifikować te dwa stanowiska do różnych faz rozwojowych jednej i tej samej kultury. Ostatnio tego rodzaju próbę podjął J. K. Kozłowski¹³⁴ wykazując (aczkolwiek na niepełnych materiałach), że osadę zesławicką należy odnieść do późnego (czwartego) okresu kultury ceramiki promienistej, reprezentowanego przez takie stanowiska, jak Drevnik i Lomnica w Słowacji, gdy tymczasem znaleziska o cechach kultury ceramiki promienistej z Książnic Wlk. nawiązują — jego zdaniem — do starszych materiałów tej kultury, odpowiadających warstwie C I w Jevišovicach na Morawach, chronologicznie, a prawdopodobnie i genetycznie blisko związanych z kulturą czas lejewatych¹³⁵. Jak można sądzić na podstawie do-

¹³³ Zemelka 1959, s. 85—90.

¹³⁴ J. K. Kozłowski 1961, s. 8—12.

¹³⁵ Nie oznacza to, że zgadzam się z poglądem J. K. Kozłowskiego, jakoby kultura ceramiki promienistej rozwinęła się także i w Małopolsce z kultury czas lejewatych. Fakty archeologiczne zdają się raczej świadczyć, że ta ostatnia kultura istniała u nas, podobnie jak i w Czechach, dłużej niż na Morawach i że pewne starsze elementy promieniste wśród jej materiałów są wyrazem wpływów idących z obszarów Moraw od równocześnie rozwijającej się tam kultury ceramiki promienistej. Zob. m. in. Zopotceky 1959, s. 53—60. Jest rzeczą znamienne, że wśród materiałów z osady w Książnicach Wlk. spotykamy i takie, które możemy wiązać ze środkową fazą kultury ceramiki promienistej (kubki z uchami wystającymi ponad krawędź brzegu, ucha *ansa lunata* i inne). Moim zdaniem, osada kultury czas lejewatych w Książnicach Wlk. trwała przynajmniej przez trzy fazy rozwojowe (wg podziału E. Neustupnego) kultury ceramiki promienistej: A, B, C. Wydaje się także, że kultura ceramiki promienistej fazy IV, reprezentowana u nas m. in. w Zesławicach, pojawiła się na północ od Karpat w swej gotowej „wypracowanej” na południu postaci. Nie od rzeczy będzie wspomnieć także o odkryciach w Radziejowie Kujawskim i w Opatowicach, gdzie na materiale lubońskiej fazy kultury czas lejewatych „wryły się” wyraźnie wpływy rozwiniętej już kultury ceramiki promienistej. Zob. Gabałówna 1959, s. 9—21, i 1960, s. 23—33. Potwierdza się tu już dawniej wysunięty pogląd K. Jażdżewskiego (1936, s. 309n.).

stępnych w tej chwili źródeł kultury złockiej, obserwowane w niej elementy kultury ceramiki promienistej wiążą się najbardziej ze znaleziskami typu Zesławice. Jest więc wielce prawdopodobne, że niektóre starsze groby kultury ceramiki sznurowej w Książnicach Wlk. — w tym także i te, które zawierają ceramikę grupy A o cechach bardziej archaicznych, różniące się równocześnie od materiałów z grobów sznurowych w Zesławicach — są mniej więcej współczesne IV fazie kultury ceramiki promienistej w Małopolsce¹³⁶. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy taka współczesność jest do pomyślenia w wypadku dwóch różnych kultur rozwijających się na stosunkowo niedużym obszarze. Otóż nie wdając się w szczegółowe rozważanie tej sprawy, co zresztą będę miał okazję jeszcze uczynić w następnej części pracy, zaznaczę tylko, że stanowiska kultury ceramiki promienistej z jej rozwiniętymi formami, zaliczanymi przez J. Kozłowskiego do fazy IV, występują niemal wyłącznie w zachodniej części Wyżyny Krakowskiej, głównie w rejonie samego Krakowa. Na tym zaś terenie, tzn. na zachód od Nidy, znaleziska kultury ceramiki sznurowej, które mogłyby odpowiadać chronologicznie tej właśnie fazie rozwojowej kultury ceramiki promienistej, są zjawiskiem (jak podkreśliłem wyżej), niezmiernie rzadkim. Ograniczają się one prawie wyłącznie do Książnic Wlk. Miejscowość ta leży właściwie poza swartym zasięgiem znanych nam dziś punktów z materiałem wykrystalizowanej już (późnej fazy rozwojowej) kultury ceramiki promienistej (zob. mapa 1), a w każdym bądź razie na jego wschodnim krańcu¹³⁷. Tak więc z punktu widzenia kartograficznego rozmieszczenia stanowisk nie powinny się nasuwać większe wątpliwości dla przyjęcia współczesnego (przynajmniej w pewnym okresie) istnienia stanowisk starszej fazy kultury ceramiki sznurowej i późnych obiektów kultury promienistej.

Groby więc kultury ceramiki sznurowej w Książnicach i w Zesławicach reprezentują dwa kolejne etapy rozwojowe kultury ceramiki sznurowej w zachodniej części Małopolski (tzn. na zachód od Nidy), z których młodszy (Zesławice) odznacza się wykształconymi formami (tabl. IV 1, 2) typowymi dla większości zespołów grupy A, a po części także i grupy B.

Nim dokonamy próby synchronizacji tego drugiego etapu rozwoju grupy A z innymi grupami kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, a także poza tym obszarem, zobaczymy, jak wygląda sprawa z jej górną granicą chronologiczną. Niestety, pod tym względem nie dysponujemy już tego rodzaju obserwacjami jak w Książnicach Wlk. Zdaniem niektórych badaczy¹³⁸, wyznacznikiem maksymalnego pułapu czasowego dla tzw. krakowskiej grupy ceramiki sznurowej jest „kopiec wschodni“ w Rosiejowie (28). Pod nasypem tego

¹³⁶ Chodzi tu o tę fazę, w której kultura ceramiki promienistej rozwija się w Małopolsce samodzielnie, tzn. że jej cechy nie są „wtopione“ w kulturę czasz lejowatych.

¹³⁷ J. K. Kozłowski 1961, s. 11 n.

¹³⁸ T. Reymana i A. Gardawskiego.

kurhanu odkryto, jak wiadomo, oprócz jam i grobów kultury trzcinieckiej kilka pucharków kultury ceramiki sznurowej o cechach naszej grupy A. W świetle badań T. Reymana¹³⁹ wydaje się pewne, że główny trzon płaszcza kurhanowego, przykrywającego także te ostatnie groby, usypany został przez ludność kultury trzcinieckiej. Opierając się na dobrze zachowanych pod nasypem „kopca wschodniego” zarysach małych mogilek przykrywających dwa groby sznurowe, badacz ten wysnuł wniosek o bezpośrednim następstwie czasowym obiektów kultury trzcinieckiej po pochówkach kultury ceramiki sznurowej¹⁴⁰. Potwierdzeniem tego miałby być fakt objęcia wspólnym nasypem kurhanowym przez ludność kultury trzcinieckiej nie tylko własnych pochówków, lecz także grobów sznurowych, co byłoby wyrazem bliskich więzów łączących przedstawicieli tych dwóch kultur.

Obserwacje T. Reymana wykorzystuje w swej pracy o kulturze trzcinieckiej w Polsce A. Gardawski¹⁴¹, opierając na nich datowanie dolnej granicy tej kultury. Jego zdaniem, starsze groby w „kopcu wschodnim” w Rosiejowie, wiązane przez T. Reymana z kulturą ceramiki sznurowej, należy zaliczyć do wczesnobrązowej kultury mierzanowickiej¹⁴². Tym samym dolną granicę obiektów kultury trzcinieckiej proponuje umieścić w drugiej połowie I lub na przełomie I i II okresu epoki brązu¹⁴³. Włączając wcześniejsze pochówki rosiejowskie do kultury mierzanowickiej, badacz ten likwiduje zarazem lukę czasową, jaka w świetle innych danych dotyczących chronologii kultury trzcinieckiej powstałaby między starszymi (sznurowymi) a młodszymi (trzcinieckimi) grobami w omawianym kurhanie. Luka taka bowiem stałaby w niezgodzie ze wspomnianą interpretacją „kopca wschodniego”. W moim przekonaniu jedyną rzeczą, jaka w świetle spostrzeżeń T. Reymana wydaje się nie ulegać wątpliwości, jest przykrycie nasypem kurhanu trzcinieckiego grobów kultury ceramiki sznurowej, które zajmują pod nim odrębną i nieco jednak peryferyczną (w stosunku do obiektów trzcinieckich) przestrzeń¹⁴⁴. Istotnie, moment ten zdaje się świadczyć, że syjący kurhan nie tylko zdawali sobie sprawę z istnienia wcześniejszych grobów, lecz również zachowywali w stosunku do nich jakiegoś rodzaju szacunek. Jednakże nie musi to bynajmniej dowodzić, jak sugeruje T. Reyman¹⁴⁵, ciągłości osadniczej, gdyż podobne zjawiska odnoszą się niejednokrotnie do grobów, których znaczne

¹³⁹ Reyman 1948, s. 42—81.

¹⁴⁰ Reyman 1948, s. 79—81.

¹⁴¹ Gardawski 1959, s. 7—191.

¹⁴² Gardawski 1959, s. 102 n.

¹⁴³ Gardawski 1959, s. 102 n.

¹⁴⁴ Na podstawie układu warstw w nasypie kurhanu wschodniego, a także położenia wkopu dokonanego przez Dzieżbickiego, należy przyjąć (na co zwraca także uwagę T. Reyman), że pierwotne centrum kurhanu znajdowało się bardziej na zachód od dzisiejszego wierzchołka. Od tej właśnie strony kopiec został najsilniej podcięty przez orkę.

¹⁴⁵ Reyman 1948, s. 78—81.

różnice czasowe są zupełnie pewne. Za przykład mogą tu posłużyć niektóre kurhany tzw. kultury jamowej, do których w czasach scytyjsko-sarmackich, a więc o przeszło tysiąc lat później, dobudowano potężne nasypy, przykrywające częściowo także kurhan starszy ¹⁴⁶. Wydaje się, że dużą rolę musiała odgrywać tu tradycja miejsca pogrzebowego, która przez wiele wieków bez względu na zachodzące zmiany zachowywała swoją moc obowiązującą. Trzeba się tu także liczyć z jakimiś wierzeniami, według których na pochówki wybierano nie tylko miejsce, gdzie od dawna istniały już groby z nasypami kurhanowymi, ale także umieszczano własne pochówki obok grobów dawniejszych ¹⁴⁷. Możliwe, że rzeczywiście chodzi tu o podkreślenie więzi z przodkami, ale można to także rozumieć w sensie szerokim. Długo zachowujące się nasypy kurhanów w terenie musiały przecież ciągle przypominać przebywającej w ich okolicy ludności, że na danym obszarze działali już jacyś poprzednicy, których łatwo sobie było kojarzyć z własnymi przodkami. Zazwyczaj z daleka widoczne kurhany uzupełniały więc lub stanowiły może podstawę ustnej tradycji, czego oczywiście nie można w tym samym stopniu przypisać grobom nie oznaczonym trwale na powierzchni terenu.

Wracając po tej dygresji do „kopca wschodniego“ w Rosiejowie trzeba także podać w wątpliwość znaczenie, jakie przypisują przy ustalaniu wzajemnego stosunku grobów sznurowych do obiektów trzcinieckich obaj wymienieni wyżej badacze stanowi zachowania pod płaszczem tego kurhanu starszych mogiłek przykrywających dwa groby kultury ceramiki sznurowej. Oczywiście musimy przyjąć za T. Reymanem, że były one wyjątkowo dobrze zachowane, chociaż na reprodukowanych przez niego zdjęciach profili nie jest to dokładnie widoczne. Natomiast jego ocena tego faktu wydaje się być subiektywna ¹⁴⁸. Odtwarzanie tempa procesów niszczenia wszelkiego rodzaju nasypów ziemnych winno być oparte na obserwacjach i doświadczeniach dokonywanych w różnych warunkach glebowych, hydrograficznych i zwłaszcza geomorfologicznych. Znamy przecież przykłady, że kopce należące do tej samej kultury (i pochodzące mniej więcej z tego samego okresu) na glebach lessowych do dziś zachowane są znakomicie ¹⁴⁹, a na obszarach piaszczystych są niejednokrotnie ledwo czytelne w terenie ¹⁵⁰. Na stan zachowania kopców musi niewątpliwie wpływać także ich budowa, kształt i rozmiary ¹⁵¹. Stromość stoków mogiłek

¹⁴⁶ Informację tę uzyskałem w Instytucie Archeologii w Kijowie i od I. K. Swiesznikowa we Lwowie w czasie mego pobytu w ZSRR w 1958 r.

¹⁴⁷ Zjawisko to obserwowane jest często na terenie lewobrzeżnej Ukrainy, gdzie kurhany z różnych epok, często od siebie odległych (np. z początków epoki brązu i z okresu scyto-sarmackiego), występują obok siebie w tych samych grupach. Zob. Wiazmitin (i inni) 1960, s. 22—136; Klejn 1960, s. 150—158; Smirnow 1960, s. 170, ryc. 124.

¹⁴⁸ Reyman 1948, s. 73, ryc. 39.

¹⁴⁹ Np. kurhany w Gruszowie (18) i w Stodołach, pow. Opatów.

¹⁵⁰ Np. kurhany w Łukawicy (52). Brzezinkach (50) i Lipiu (51) w pow. Lubaczów.

¹⁵¹ Ważne w tym względzie są konsultacje z geomorfologami.

snurowych w Rosiejowie wydaje się niewątpliwie świadczyć, że proces ich zmywania i osiadania nie był daleko zaawansowany w chwili sypania nasypu kurhanu trzcinieckiego. Jednakże na tej podstawie nie możemy jeszcze budować wniosku o bezpośrednim nawarstwieniu się obiektów kultury trzcinieckiej na mogiłki sznurowe, wykluczając — jak to czyni T. Reyman — istnienie jakiejś luki czasowej, po której dopiero pojawiają się w tym miejscu ślady kultury trzcinieckiej.

Nie mniejsze zastrzeżenia budzi także zaliczenie przez A. Gardawskiego starszych przedtrzcinieckich zespołów grobowych w kurhanie rosiejowskim do kultury mierzanowickiej¹⁵². Pomijam tu fakt, że autor nie precyzuje bliżej, co rozumie pod pojęciem: kultura mierzanowicka. Z jego wywodów wynikałoby jednak, że do kultury tej włącza oprócz takich zespołów z Mierzanowic, jak grób 7, 22 czy 66, także pochówek 81 zawierający ceramikę oraz inne zabytki (tabl. XII 2) typowe dla naszej grupy B kultury ceramiki sznurowej¹⁵³. Ścisłe odpowiedniki naczyń pochodzących z tego grobu znajdujemy w Nowym Darominie i w Złotej¹⁵⁴, a ozdób miedzianych wykonanych z drutu, poza tymi dwoma stanowiskami, także w grobie 2 w Bosutowie i w grobie 1 w Lublinie-Sławinku¹⁵⁵. Ozdoby te w formie półtora do trzy zwojowych spiralek są, jak widzieliśmy, typowym składnikiem zespołów grobowych grup A i B kultury ceramiki sznurowej. Na cechy tzw. grupy krakowskiej (pokrywającej się z grubsza z naszymi grupami A i B) zespołu 81 w Mierzanowicach, podobnie jak i kilku dalszych odkrytych na tym cmentarzysku, wskazał J. Kowalczyk w swojej rozprawie pt. *Zagadnienia kultury mierzanowickiej zwanej także tomaszowską*¹⁵⁶. Różnice między tymi zespołami a innymi z tego stanowiska wyposażonymi w przedmioty datujące je na I okres epoki brązu odnoszą się nie tylko do inwentarza grobowego, ale także obejmują formę grobu oraz układ i orientację szkieletów¹⁵⁷. Zresztą różnice te i wiążące się z nimi problemy zostaną jeszcze szerzej omówione w dalszej części pracy.

Tak więc dostrzeganie podobieństw między zabytkami z grobów sznurowych w Rosiejowie a inwentarzem z grobu 81 w Mierzanowicach nie może absolutnie świadczyć o przynależności tych pierwszych do wczesnobrązowej

¹⁵² Gardawski 1959, s. 103.

¹⁵³ Kowalczyk 1959, s. 3, ryc. 1.

¹⁵⁴ Analogiczny (pod względem proporcji) puchar typu Va pochodzi m. in. z grobu 90 Nad Wawrem w Złotej. Materiał nie publikowany, w Zbiorach Zakładu Neolitu IHKM PAN w Warszawie. Poza tym warto zwrócić uwagę na fakt, że drugi pucharek doniczkowaty z grobu 81 w Mierzanowicach poza kształtem i ornamentem wykazuje te same cechy drugorzędne (analogiczne rozszerzenie i spłaszczenie krawędzi brzegu) co pucharki typu VI z grobu 3 w Nowym Darominie.

¹⁵⁵ Materiał nie publikowany, udostępnił mi go łaskawie mgr Z. Ślusarski z Lublina, odkrywca tych grobów.

¹⁵⁶ Kowalczyk 1959, s. 3 n.

¹⁵⁷ Zwracał już na to uwagę K. Salewicz (1937, s. 39—59) omawiając m. in. grób 83 w Mierzanowicach.

kultury mierzanowickiej, gdyż i sam zespół 81 przytaczany przez A. Gardawskiego¹⁵⁸ w charakterze analogii należy wiązać z wyróżnioną przez nas grupą B. Podobnie jak w grobach sznurowych w Rosiejowie, tak i w grobie 81 w Mierzanowicach nie znaleziono przedmiotów, na których można by oprzeć ich chronologię absolutną.

Inne formy naczyń cytowane przez tego badacza jako analogie do ceramiki z grobów sznurowych 22 i 29 w Rosiejowie (tabl. VIII 4, 5) nie zostały dotąd opublikowane. Chodzi tu o małe amfory z grobów pochodzących, jak się wydaje, istotnie z I okresu epoki brązu¹⁵⁹. Przy pewnym ogólnym podobieństwie różnią się one jednak dosyć wyraźnie szeregiem cech od okazów z wymienionych grobów rosiejowskich. Przede wszystkim mają inne proporcje wynikające z umieszczenia największej wydętości brzuśca w pobliżu dość szerokiego dna, co w połączeniu z wąską, lejowato rozchylającą się szyjką nadaje im kształt gruszkowaty o łagodnym profilu. Podobne proporcje mają naczynia kultury unietyckiej. Większość tego typu naczyń, jak zresztą także innych z grobów na cmentarzysku w Mierzanowicach, datowana już na początek epoki brązu, ma nieduże rozmiary, o wysokości nie przekraczającej kilkunastu cm. Ich ornamentyka jest znacznie uboższa niż na amforach sznurowych z Rosiejowa, odciski zaś sznura układają się przeważnie w podwójne lub potrójne pasma. Odmienne są także cechy techniczne tych naczyń. Mają bowiem one powierzchnię równą, silnie gładzoną aż do połysku. Oprócz wymienionych różnic ważny jest tutaj fakt, że z amforą typu V w grobie 22 w Rosiejowie znaleziono także puchar doniczkowaty typu VI (tabl. VIII 5), który nie występuje w Mierzanowicach poza zespołami o innych także wyróżnionych cechach grupy B (grób 81 i 200). Natomiast formy amfor typu IV i V naszego podziału z Rosiejowa, różniące się — jak już wspomniano — szeregiem istotnych cech od cytowanych przez A. Gardawskiego jako ich analogie małych amforek z Mierzanowic, mają ściśle odpowiedniki w części zespołów grupy A. Wymienię tu chociażby grób ze Skorocic (25; tabl. VII 2b) zawierający także duży puchar esowaty, grób z Sulechowa (6) zespół II, i z Bosutowa (2; tabl. II 2, V 3). W grobach tych interesującym nas naczyniom towarzyszą także i inne zabytki typowe dla grup A i B oraz właściwe tym grupom cechy rytuału pogrzebowego¹⁶⁰, który odbiega pod pewnymi względami (silne skurczenie nóg, orientacja zbliżona do osi N—S) od panującego zwyczaju obserwowanego w części grobów mierzanowickich, datowanych na początek epoki brązu. W tych ostatnich bowiem szkielety mają, jak się wydaje, nogi lekko tylko ugięte w kolanach i ułożone są przeważnie na osi E—W¹⁶¹.

¹⁵⁸ Gardawski 1959, s. 103.

¹⁵⁹ Materiał w Zbiorach PMA w Warszawie, opracowywany przez dr. J. Kowalczyka.

¹⁶⁰ Zob. Zestawienie źródeł, s. 218, 219, 225.

¹⁶¹ Salewicz 1937, s. 55, ryc. 21, 22.

Trzeci wreszcie grób (35) przedtrzcieniecki w Rosiejowie (tabl. VII 1) zawiera zabytki o cechach klasycznych dla grupy A kultury ceramiki sznurowej, nie mających już żadnych odpowiedników we wczesnobrązowych zespołach typu Mierzanowice-Tomaszów.

Istnieją więc pełne podstawy do zaliczenia grobów 22, 29 i 35 pod nasypem kurhanu trzcienieckiego w Rosiejowie do grupy A kultury ceramiki sznurowej. Co się tyczy kilku pochówków odkrytych w południowo-wschodniej części tego kurhanu (groby 31—34), przy których nie znaleziono żadnych zabytków, sam fakt stwierdzenia śladów zielonkawej patyny na czaszce zmarłego w jednym z tych grobów nie może być nawet dodatkową wskazówką (jak to chce A. Gardawski), „że mamy tu do czynienia nie z neolityczną kulturą ceramiki sznurowej, ale z kulturą mierzanowicką z pierwszego okresu epoki brązu...”¹⁶². Miedziane ozdoby głowy znamy przecież także z grobów grup A i B kultury ceramiki sznurowej (m. in. Bosutów, Zesławice, Nowy Daromin, Złota, Lublin). Warto tu także dodać, że układ tych szkieletów, a przede wszystkim ich orientacja wzdłuż osi N—S są charakterystyczne dla większości pochówków grupy A i B, w tym także grobów 22, 29, 35 w „kopcu wschodnim” w Rosiejowie. To wszystko nie przeczy jednak, że groby rosiejowskie bez wyposażenia mogą pochodzić z innego, być może późniejszego, okresu niż odkryte w tym samym kurhanie pochówki z inwentarzem grupy A.

Wracając więc do wysuniętej na wstępie niniejszych rozważań sprawy czasowego stosunku grobów z inwentarzem kultury ceramiki sznurowej do obiektów kultury trzcienieckiej w „kopcu wschodnim” w Rosiejowie, należy stwierdzić, że ani obserwacje terenowe T. Reymana, ani też charakter inwentarza pochówków 22, 29 i 35 nie upoważniają nas do przyjęcia bezpośredniego następstwa czasowego kultury trzcienieckiej po tych ostatnich. Pozostaje to w zgodzie z tym, co wiemy o treści kulturowej naszej grupy A i kultury trzcienieckiej. Brak jest między nimi wyraźnych bezpośrednich nawiązań. Szczególnie jest to widoczne w ceramice, różnej tak pod względem formy i ornamentu, jak też cech technicznych. Na tej podstawie możemy sądzić, że grupy A i B, tak jak je scharakteryzowaliśmy w niniejszej pracy, nie wchodziły w głąb I okresu epoki brązu. Bliższym już wyznacznikiem górnej granicy czasowej zespołów tych dwóch grup będą dla nas datowane na I okres epoki brązu znaleziska typu Mierzanowice-Tomaszów¹⁶³.

Żaden ze znanych nam zespołów (poza grobem 83 w Mierzanowicach) zaliczonych przez nas do grup A i B nie zawierał przedmiotów, które mogli-

¹⁶² Gardawski 1959, s. 103.

¹⁶³ Mam tu na myśli wczesnobrązowe materiały z dorzecza górnej Wisły. Wobec niezbyt jasnej sytuacji kulturowej na tym terenie we wczesnym okresie epoki brązu lepiej może byłoby używać tego terminu niż bardziej jednoznacznego określenia „kultura”, sugerującego, że chodzi tu o jedną kulturę archeologiczną.

byśmy datować na pierwszy okres epoki brązu. W inwentarzu tych grup nie występują ani paciorki fajansowe¹⁶⁴, ani też ozdoby metalowe, które stały się podstawą zaszeregowania części grobów mierzanowickich do tego okresu. Wyznacznikiem I okresu epoki brązu nie mogą być też te ozdoby miedziane, które znaleziono w części grobów obu naszych grup. Ramy chronologiczne i przestrzenne zarówno prostych kólek, jak skrętów (spiralek)¹⁶⁵ oraz drucianego naszyjnika z grobu 2 w Nowym Darominie są duże¹⁶⁶, a ich najczęstsze występowanie stwierdzamy w kulturach, których rozwój przypada jeszcze na neolit. Przy omawianiu kurhanu w Rosiejowie zwracałem uwagę na różnicę między grobami z zabytkami grupy A a zespołami wczesnobrązowymi z Mierzanowic. Różnice te są jeszcze bardziej widoczne, jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie cechy grup A i B i porównamy je z tymi znaleziskami, które możemy datować na wczesny okres epoki brązu (tabl. XLIII). Chodzi tu nie tylko o zespoły typu Mierzanowice-Tomaszów (tabl. XLIIIC), lecz również i te, które zalicza się ostatnio do kultury strzyżowskiej (tabl. XLIIID). Różnice te objawiają się, jak już wspomniałem, nie tylko w występowaniu innych typów ceramiki, sposobów zdobniczych i jej cech technicznych oraz w różnych formach i sposobach obróbki narzędzi krzemiennych, lecz również w ilościowym i jakościowym układzie inwentarzy grobowych, układzie i orientacji szkieletów, a w pewnym sensie także w formie grobów.

Przedstawione niżej zestawienie oraz tablica XLIII są wymowną tego ilustracją. Na tablicy widzimy różnice, a zarazem i podobieństwa w ceramice i w innych rodzajach zabytków, w zestawieniu zaś różnice w pozostałych cechach zespołów grobowych. W tablicy, poza odrębnościami form uderzającą różnice w rozmiarach naczyń grup A i B (tabl. XLIII A) i najbliższych im terytorialnie naczyń typu Mierzanowice-Tomaszów oraz ubóstwo na tych ostatnich motywów zdobniczych. Następnie brak zupełnie lub prawie zupełnie w zespołach typu Mierzanowice-Tomaszów oraz w kulturze strzyżowskiej kamiennych toporków. Natomiast występują tam nie znane znowu zupełnie w grupach A, B i C krzemienne groty oszczepów oraz krzemienne sierpy. Krzemienne siekierki z zespołów wczesnobrązowych są dwuścienne o grubosoczewkowatym przekroju (w grupach A i B są z reguły czworościenne), groty zaś strzał łuku mają kształty bardziej wydłużone niż w grupach A i B i pokryte są retuszem rynienkowym (nie znanym prawie zupełnie w naszych grupach). Retusz taki występuje także na niektórych innych wyrobach krzemienych z tego czasu.

¹⁶⁴ Ostatnio podważa się znaczenie paciorków fajansowych jako wyznacznika początków epoki brązu w Europie środkowej. Zob. Kowalczyk 1962, s. 274 n.

¹⁶⁵ Znane są m. in. w tzw. kulturze sofijsko-kijowskiej. Zob. Zacharuk 1952, s. 116, ryc. 6, 7.

¹⁶⁶ Występują one m. in. w zespołach kultury ceramiki sznurowej na Morawach. Zob. Kalousek 1947, s. 31, ryc. 35: 36, 37.

Zestawienie niektórych przeciwstawnych cech grupy krakowsko-sandomierskiej kultury ceramiki sznurowej i wczesnobrązowych znalezisk na terenie Małopolski

Grupa krakowsko-sandomierska (A, B)	Znaleziska wczesnobrązowe (tzw. kultura mierzanowicka, strzyżowska).
<p>Stanowiska tylko na lessach.</p> <p>Grupa znana wyłącznie z grobów i znalezisk luźnych. Groby tworzą nieduże skupiska na wzniesieniach.</p> <p>W grobach szkielety z nogami silnie podkurczonymi, leżące przeważnie na boku. Przeważa orientacja S—N (z małymi odchyleniami). Twarz zwrócona z reguły ku wschodowi.</p> <p>Większość grobów wyposażona w ceramikę (1—3 naczyń).</p> <p>W inwentarzu grobowym występują kamienne toporki i krzemienne siekierki czworoscienne, przeważnie o grubym obuchu.</p> <p>Do rzadkich zjawisk należy: a) orientacja zmarłych w linii E—W; b) stosowanie retuszu rynienkowego; c) występowanie dzbanów; d) pasmowy układ ornamentu sznurowego.</p> <p>Brak zupełnie: a) odkrytych osad; b) grobów ze szkieletami wyprostowanymi; c) krzemienianych siekier o soczewkowatym przekroju poprzecznym; d) krzemienianych grobów ośczipów i sierpów; e) fajansowych paciorków; f) wyrobów brązowych; g) uchątków kubków i cylindrycznych lub doniczkowatych „pucharków” z uchem.</p>	<p>Stanowiska na obszarach o różnych rodzajach gleb.</p> <p>Występują osady, często rozległe, i odpowiadające im pod względem materiału cmentarzyska, przeważnie z większą ilością grobów.</p> <p>Szkielety wyprostowane i leżące na wznak lub na boku z lekko tylko podkurczonymi nogami. Stwierdzono ślady trumny. Przeważa orientacja E—W.</p> <p>W grobach mała ilość ceramiki, z reguły po jednym egzemplarzu, a często zupełnie pozbawione naczyń.</p> <p>W wyposażeniu grobowym pojawiają się paciorki fajansowe, z muszli, wyroby miedziane i brązowe, m. in. zausznice w kształcie wierzbowego liścia.</p> <p>Do częstych znalezisk należą ozdoby z szabli dzika.</p> <p>W osadach (a także i w grobach) występują krzemienne groty ośczipów, sierpy, siekierki o soczewkowatym przekroju poprzecznym, kościane igły (nierzadko zdobione).</p> <p>Grociki strzał do łuku, przeważnie silnie wydłużone, pokryte są starannie rynienkowatym retuszem.</p> <p>Przeważa strefowy układ ornamentu sznurowego; często zdobione są sznurem ucha naczyń.</p> <p>Brak niemal zupełnie kamiennych toporków.</p>

Omówione zestawienia świadczą dowodnie, że po pierwsze nie można identyfikować materiałów grup A i B w naszym ujęciu ze znaleziskami typu czy kultury Mierzanowice-Tomaszów, a po drugie, że zachodzi między nimi różnica czasowa. Ze względu na brak w zespołach grup A i B wyraźnych

elementów wczesnobrązowych, należy je uznać za starsze od znalezisk mierzanowicko-tomaszowskich. Takiemu ujęciu nie przeczy, lecz je potwierdza fakt występowania na terenie samych Mierzanowic grobów mających wszystkie cechy grupy B. Groby te różnią się w tym samym stopniu od pochówków wczesnobrązowych, jak i inne zespoły grupy B, a także grupy A.

Oprócz wysuwających się na plan pierwszy różnic między grupami A i B a wczesnobrązowymi znaleziskami typu Mierzanowice-Tomaszów istnieją także pewne podobieństwa. Napomykaliśmy o nich częściowo przy omawianiu sytuacji w „kopcu wschodnim” w Rosiejowie. I tak ma więc niewątpliwie nieco racji A. Gardawski¹⁶⁷ widząc powiązanie amforki z grobu 29 w Rosiejowie (tabl. VIII 4) z wymienionymi już naczyniami z grobów 6, 20, 22 w Mierzanowicach. Możemy tu także wskazać na pewne formalne podobieństwo, jakie zachodzi między amforkami typu III z Rosiejowa (28), Damienic (17), Bosutowa (2) czy Janowic (11) a małymi amforkami z grobu 4, 181 czy 155 na cmentarzysku w Mierzanowicach¹⁶⁸. Trzeba tu również dodać, że właśnie amfory tego typu w grupie A, podobnie jak i właściwe jej amfory typu V z Rosiejowa (tabl. VIII 5) i Skorocic (tabl. VII 2b), zdobione są obok odcisków sznura także klinowatymi nakłuciami, które są częstym motywem zdobniczym na amforkowatych naczyniach (tabl. XLIII C) z wczesnobrązowych grobów w Mierzanowicach¹⁶⁹. Z powyższych spostrzeżeń (biorąc pod uwagę zakres omówionych poprzednio różnic) można wyciągnąć jedynie wniosek o czasowo bliskim stosunku porównywalnych z sobą form, w żadnym jednak razie o przynależności ich do jednej i tej samej kultury¹⁷⁰. Jest znamienne, że wspomniane powiązania ograniczają się tylko do dwóch typów amfor grupy A, gdy tymczasem inne, najbardziej dla niej reprezentatywne, jak np. amfory typu II czy puchary typu V, nie wykazują żadnych nawiązań do ceramiki wczesnobrązowych zespołów w Mierzanowicach. W poprzednim rozdziale oraz na początku niniejszego zwracałem uwagę, że typy amfor IV i V, chociaż poprzez współwystępowanie w zespołach zwartych z innymi formami wiążą się ściśle z grupą A, jednak w jej obrębie występują tylko z niektórymi typami naczyń. Przypomnę, że nie stwierdziliśmy ich ani w jednym wypadku razem z pucharem typu V i amforą typu IIc. Jeśli nie jest to kwestia przypadku, należałoby sądzić, że zespoły z amforami typu IV i V pochodzą istotnie z innej fazy rozwojowej grupy A niż te, które zawierają wyżej wymieniony typ amfory i pucharu. Byłaby to faza najpóźniejsza, zbliżona — jak można sądzić na podstawie scharakteryzowanych poprzednio nawiązań do niektórych naczyń

¹⁶⁷ Gardawski 1959, s. 103.

¹⁶⁸ Por. przypis 159.

¹⁶⁹ Widzimy je także na amforze z Winiar, pow. Sandomierz (Antoniewicz 1938, s. 378, fig. 32), i Zawichostu, pow. Sandomierz (zbiory Muzeum w Sandomierzu).

¹⁷⁰ Przetrawianie nawet kilku cech określonej kultury nie upoważnia jeszcze do przyjmowania, że kultura ta trwała w dalszym ciągu.

mierzanowickich — do początków epoki brązu, lecz pozbawiona jeszcze widocznych cech tej epoki. Wydaje się jednak, że nawet ostatnio wymienione materiały grup A i B należą jeszcze do neolitu i że nie możemy mówić o ich czasowym zetknięciu się z początkami epoki brązu w Małopolsce. Mogą o tym świadczyć pewne dane pośrednie. Chodzi tu mianowicie o stosunek grup A i B do materiałów kultury pucharów dzwonowatych. Jak dotąd, nie mamy na interesującym nas obszarze żadnych wskazówek świadczących o współczesności grup A i B kultury ceramiki sznurowej z wymienioną kulturą. Brak nam tu nie tylko takich znalezisk jak w Czechach, gdzie zabytki jednej i drugiej kultury występują podobno w jednym zespole, ale nie dostrzegamy także jakichś wyraźnych wpływów kultury pucharów dzwonowatych w inwentarzu grup A i B, czy też odwrotnie. Do tego należy także dodać, że groby naszych grup A i B i kultury pucharów dzwonowatych występują na tym samym obszarze, często w nieznacznej od siebie odległości (np. Janowice, 11, i Święcice, pow. Miechów), lub nawet na jednym stanowisku (Złota). Gdybyśmy nawet założyli, że są one sobie współczesne, co jest także ze względu i na samo ich rozmieszczenie w terenie mało prawdopodobne, należałoby oczekiwać jakichś wzajemnych zapożyczeń. Musiałyby się one objawiać przede wszystkim w ceramice, która, jak wykazują analogie, jest stosunkowo najbardziej czuła na oddziaływanie obcych wpływów kulturowych. Na naczyniach grup A i B nie dostrzegamy prawie zupełnie ornamentu o układzie strefowym (pasmowym), tak bardzo charakterystycznego dla ceramiki kultury pucharów dzwonowatych i pojawiającego się w kulturze ceramiki sznurowej wszędzie tam, gdzie doszło do bliższego zetknięcia się tych dwóch kultur¹⁷¹. Pewne wspólne cechy obrządku pogrzebowego, przejawiające się m.in. w podobnej orientacji szkieletów, czy też występowanie analogicznych form grocików krzemiennych mogą być wynikiem wzajemnego oddziaływania na siebie tych dwóch kultur poza obszarami Małopolski, np. na terenie Czech i Moraw zachodnich.

Zdecydowana większość zespołów kultury pucharów dzwonowatych w Małopolsce należy do jej młodszej fazy rozwojowej przypadającej w Europie środkowej na przełom neolitu i początki epoki brązu. Niektóre naczynia o cechach formalnych i technicznych tej kultury obserwujemy jeszcze w zespołach zaliczanych do I okresu epoki brązu w Polsce. Chodzi tu o kubki uchate z grobu 135 i 12 lub 11¹⁷² w Mierzanowicach, analogiczne do odkrytych w zespołach grobowych wymienionej kultury, a mianowicie w grobie 4(379) w Złotej czy w grobie I w Beradziu, pow. Sandomierz¹⁷³.

Tak więc mówiąc o różnicy chronologicznej między grupami A i B kultury ceramiki sznurowej a znaleziskami kultury pucharów dzwonowatych w Mało-

¹⁷¹ Np. w Czechach, NRF, Holandii. Zob. cytowaną literaturę odnoszącą się do tych obszarów (M. Buchvaldek, U. Fischer, W. Glasbergen).

¹⁷² Zbiory PMA, udostępnione mi łaskawie przez dr. J. Kowalczyka.

¹⁷³ Żurowski 1932, s. 128, ryc. 8, 9, tabl. XXI 4, 5.

polsce, należy te ostatnie uznać w zasadzie za młodsze. Tym samym oddzielałyby one czasowo naszą kulturę od wczesnobrązowych znalezisk typu Mierzanowice-Tomaszów. Zachodzi teraz pytanie, czy tylko kultura pucharów dzwonowatych wypełniła tę lukę czasową, jaka ewentualnie miała miejsce między najmłodszymi zespołami naszych grup A i B a w pełni już wczesnobrązowymi znaleziskami w Małopolsce? Aby na to odpowiedzieć, należy jeszcze rozpatrzyć grupę znalezisk określoną przeze mnie nazwą Chłopice-Veselé. Poza Małopolską¹⁷⁴ i Śląskiem Górnym¹⁷⁵ znaleziska te występują także na terenie Ukrainy Zachodniej w dorzeczu górnego Dniestru (w rejonie Lwowa) i Bugu (Kotlina Nadbużańska)¹⁷⁶, dalej we wschodniej części Moraw (nad środkową Morawą) i w południowo-zachodniej Słowacji (nad Wagiem)¹⁷⁷. Ostatnio sygnalizowane są również w Polsce środkowej¹⁷⁸. Materiały o cechach zbliżonych do znalezisk typu Chłopice-Veselé znalezione zostały na terenie Podlasia (Słochy Annapolskie, pow. Siemiatycze)¹⁷⁹ i w południowej części Polesia (Majdan Mokwiński, rej. Kostopol)¹⁸⁰. Na całym tym obszarze odkrywane są one zarówno w grobach (np. Veselé w Słowacji, Czyżków na Ukrainie Zachodniej), jak też w obiektach o charakterze mieszkalnym (np. Chłopice, pow. Jarosław, Tarnogóra, pow. Krasnystaw)¹⁸¹. W grobach występują głównie, jeśli chodzi o ceramikę, uchate kubki lub dzbany zdobione poziomymi i pionowymi odciskami sznura (tabl. XLIV). Naczyniom tym towarzyszą czasami dwusienne siekierki krzemienne o grubosoczewkowatym przekroju poprzecznym (tabl. XLIII B11), krzemienne groty ośczipów (np. Stodoły, pow. Opatów)¹⁸², sercowate grociki do łuku, drobne wyroby krzemienne oraz miedziane zausznicze w kształcie wierzbowego liścia (np. Czy-

¹⁷⁴ Np. Chłopice, pow. Jarosław, Mokre, pow. Zamość, Pobiednik Wielki, pow. Proszowice, Suków, pow. Kielce, Tarnogóra, pow. Krasnystaw. Zob. Machnik 1963a, s. 99 n.

¹⁷⁵ Np. Dzierżno, pow. Gliwice; Zdieszowice, pow. Strzelce; Dzielnica, pow. Głubczyce. Zob. M. Godłowska 1962.

¹⁷⁶ Np. znaleziska w miejscowościach: Ulwówek, rej. Sokal; Poczapy, rej. Złoczów; Rypniów, rej. Nowy Milatyń; Czyżków, rej. Winniki; Jaktorów, rej. Dobromil (?); Popowce, rej. Tarnopol, i inne. Większość nie publikowana, przeważnie w zbiorach Muzeum Historycznego we Lwowie.

¹⁷⁷ Hulín, okr. Kroměříž, Sudoměřice, okr. Hodonin, i Sady, okr. Uh. Hradiště na Morawach; Kúty, okr. Senica, Jablonka, okr. Pezinok i Veselé, okr. Piešťany w Słowacji. Por. Šikulova 1961 (zob. cytowaną tam literaturę); Ondraček 1963, s. 412 n.; Tocik 1963, s. 418 n.

¹⁷⁸ Dzięki prof. dr. K. Jażdżewskiemu i mgr L. Gabałównie miałem możliwość zapoznać się z nie publikowanymi materiałami tego typu w Zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Pochodzą one m. in. z miejscowości: Krzywosądz, pow. Aleksandrów Kujawski, Karsznice, pow. Łęczyca, Równa, pow. Sieradz. Z terenów bardziej południowych: Pradla, pow. Olkusz, Bonowice w okolicy Szczekocin, pow. Włoszczowa. Poza tym spora ilość tego typu materiałów przechowywana jest w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach.

¹⁷⁹ Zob. Szmít 1929, s. 69, tabl. IX 1, 3, 6, 7, 16.

¹⁸⁰ Sulimirski 1939, s. 34—42.

¹⁸¹ Por. Machnik 1963a, s. 100.

¹⁸² Miśkiewicz 1958, s. 362 n.

zyków, rej. Winniki, Sodoměřice, okr. Hodonin na Morawach)¹⁸³. Uderza natomiast rzadkie występowanie w tych grobach toporków kamiennych. W osadach obok uchatych kubków lub nawiązujących do nich naczyń dzbanowatych występują także duże, szerokootworowe naczynia o mniej więcej esowatym profilu z wypukłymi uchwytami pod krawędzią, pewne formy dwuosznych amfor i inne o bliżej nie określonych kształtach (zob. tabela 2). Groby z kubkami uchatymi są przeważnie płaskie, ale znamy także kurhany, jak np. w Stodołach. Z reguły występuje obrządek szkieletowy, chociaż mają miejsce też groby ciałopalne (Starachowice-Wierzbnik)¹⁸⁴. Szkielety ułożone są w pozycji skurczonej (po jednym w każdym grobie). Wydaje się, że przeważa orientacja E—W. Pochówki występują w mniejszych lub większych skupiskach, rzadziej pojedynczo. Na niektórych stanowiskach obok grobów wyposażonych w wymienione naczynia zdarzają się i takie, w których brak jest ceramiki.

Opisane znaleziska były znane oczywiście już dawniej, lecz zaliczano je do kultury złockiej¹⁸⁵ lub do tzw. krakowskiej grupy kultury ceramiki sznurowej (pokrywającej się w zasadzie z naszymi grupami A i B)¹⁸⁶, a wreszcie także do „kultury mierzanowickiej”¹⁸⁷. Pierwsze dwie możliwości nie mogą już być dziś brane zupełnie pod uwagę, ponieważ w żadnym z zespołów zwartych zarówno kultury złockiej, jak kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce (grupy A, B, C) nie stwierdzono istnienia naczyń typu Chłopice-Veselé ani innych związanych z nimi przedmiotów (zob. tabela 2). Poza tym materiały te różnią się szeregiem istotnych cech od inwentarza wymienionych kultur. Oprócz samych form ceramicznych różnice zachodzą także w strukturze gliny i w układzie ornamentu. Niektóre wyroby krzemienne należące do zespołów typu Chłopice-Veselé, a mianowicie grociki do łuku, tzw. noże wiórowe i inne, pokryte są często retuszem rynienkowym, nie stosowanym prawie zupełnie w krzemieniarstwie kultury złockiej i kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce. Tym dwom kulturom nie znane są krzemienne groty oszczepów i sierpy ani zausznice w kształcie wierzbowego liścia. Jeśli zaś chodzi o kulturę złocką,

¹⁸³ Smiszko 1957, s. 329, tabl. I 7—10; Šikulova 1961, s. 11, ryc. 2.

¹⁸⁴ Sawicka 1922—1924, s. 296—302.

¹⁸⁵ Mniemanie to uitało się zwłaszcza w literaturze czechosłowackiej (np. Šikulova 1961). Wynika to z pewnego nieporozumienia, którego źródeł należy szukać w pracy L. Kozłowskiego (1923, s. 225, tabl. XXVII). Otóż badacz ten, podobnie jak to już uprzednio uczynił K. Hadaczek (1907, s. 7, tabl. IX, X), zestawiał na jednej tablicy obok form typowych dla kultury złockiej, także kilka kubków uchatych, znalezionych na wydmach w dawnym pow. stępcnickim (np. Beszowa), zaliczając je również do wymienionej kultury. Zapewne powodem takiego właśnie zaszeregowania wspomnianych kubków było znalezienie niedaleko nich na powierzchni wydmy naczyń i innych zabytków kultury złockiej. Poza tym badacz ten sugerował się niewątpliwie pewnym, ale tylko ogólnym podobieństwem, jakie zachodzi między kubkami typu Chłopice-Veselé a złockimi kubkami zaopatrzonymi zwykle w ucho typu *ansa lunata*.

¹⁸⁶ Np. dzbany z Sulechowa i Pobiednika (Kostrzewski 1939—1948, s. 175).

¹⁸⁷ Nosek 1964, s. 33, ryc. 16:6.

znaleziska typu Chłopice-Veselé wykraczają, jak widzieliśmy, daleko poza granicę zasięgu typowych dla niej materiałów.

Bliskie natomiast związki łączą znaleziska typu Chłopice-Veselé z niektórymi, jak się wydaje, wczesnobrązowymi zespołami z Mierzanowic, a po części także z materiałami kultury strzyżowskiej i starounietyckiej. Związki te przejawiają się w podobnej tektonice i ornamentacji naczyń, w występowaniu w prawie wszystkich tych grupach podobnych wyrobów krzemiennych, jak siekier o grubosoczewkowatym przekroju, krzemiennych sierpów i grotów oszczepów oraz w stosowaniu tzw. retuszu rynienkowego. Równocześnie jednak wśród znalezisk typu Chłopice-Veselé dostrzegamy jeszcze wiele cech młodszego neolitu, a przede wszystkim znacznie więcej niż w małopolskich kulturach wczesnobrązowych elementów kultury ceramiki sznurowej i kultury pucharów dzwonowatych. Brak jest natomiast w zespołach ze znaleziskami typu Chłopice-Veselé ozdób brązowych, fajansowych paciorków i innych przedmiotów pojawiających się po raz pierwszy na naszym terenie dopiero w I okresie epoki brązu (tabl. XLIIIC). Te i inne jeszcze dane, jak np. układ stratygraficzny w miejscowości Gródek, rej. Zdołbunów, na Wołyniu¹⁸⁸, wydają się niedwuznacznie wskazywać, że znaleziska typu Chłopice-Veselé nie należą jeszcze w pełni do wczesnego okresu brązu, lecz że pochodzą najprawdopodobniej z przełomu neolitu i epoki brązu. Byłyby one zatem mniej więcej współczesne większości materiałów kultury pucharów dzwonowatych w Małopolsce.

Jest rzeczą znaną, że właśnie przewodnie formy naczyń typu Chłopice-Veselé, a nie ceramika którejkolwiek z wyróżnionych w Małopolsce grup kultury ceramiki sznurowej, nawiązują bardzo wyraźnie do małopolskiej ceramiki kultury pucharów dzwonowatych¹⁸⁹. Wystarczy spojrzeć na rycinę 4, aby się przekonać, że każda z najczęściej występujących (zwłaszcza w grobach) forma naczynia typu Chłopice-Veselé ma ścisły odpowiednik w głównych typach kubków młodszej, środkowoeuropejskiej grupy kultury pucharów dzwonowatych¹⁹⁰. Coś podobnego obserwujemy również porównując ceramikę osadową typu Chłopice-Veselé z nielicznym, jak na razie, materiałem osadowym kultury pucharów dzwonowatych¹⁹¹.

Oczywiście między naczyniami typu Chłopice-Veselé a odpowiadającą im pod względem formy ceramiką kultury pucharów dzwonowatych zachodzą także pewne różnice. Polegają one głównie na tym, że pierwsze z nich są z reguły zdobione, i to przeważnie odciskami sznura o układzie poziomym (na szyjce) i pionowym na brzuścu i uchu. Naczynia typu Chłopice-Veselé różnią się od ceramiki kultury pucharów dzwonowatych także gliną (zawierającą znaczną

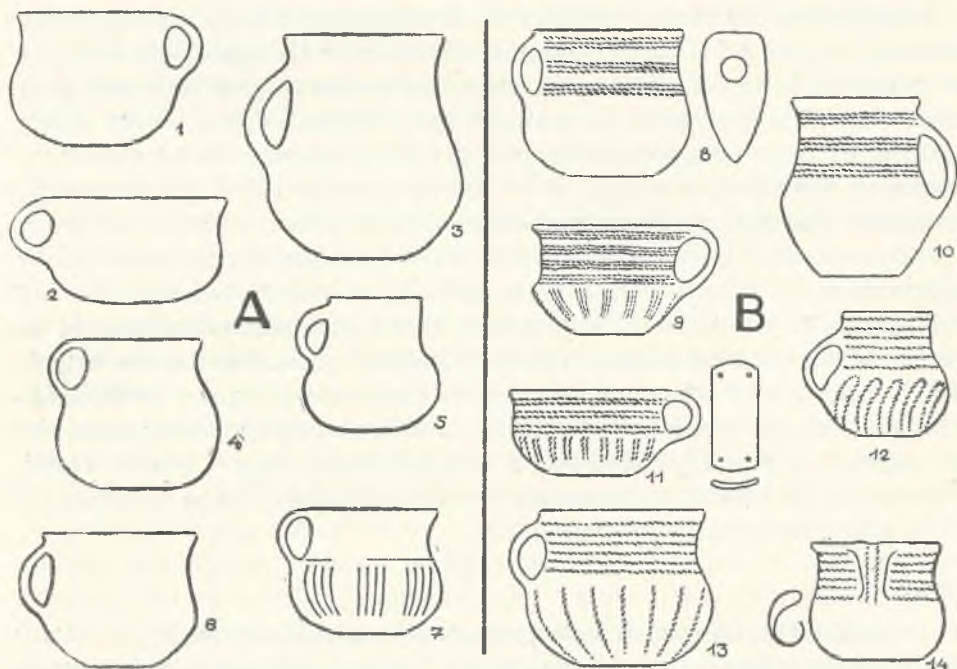
¹⁸⁸ Swiesznikow 1962, s. 51 n.

¹⁸⁹ Machnik 1963b.

¹⁹⁰ Stocky 1926, m. in. tabl. XXVI 10, CXVIII 16, CXVIII 20.

¹⁹¹ Zápotocký 1960, s. 13, ryc. 6, s. 19, ryc. 9.

domieszkę piasku) oraz brakiem w zasadzie gładzenia powierzchni, a w każdym razie nie w takim stopniu, jak to widzimy na naczyniach tej ostatniej kultury. Jednakże z uwagi na stopień scharakteryzowanych zbieżności należy przyjąć, że między tymi znaleziskami zachodzi jakaś bliższa więź kulturowa¹⁹². Przekonują nas o tym ostatecznie najnowsze odkrycia w Święcicach, pow. Miechów¹⁹³. W jednym z czterech zbadanych tam grobów znaleziono uchaty zdobiony sznurem kubek typu Chłopice-Veselé i porfirową płytkę łuczniczą



Ryc. 4. Zestawienie niektórych form naczyń kultury pucharów dzwonowatych w Czechach i na Morawach oraz znalezisk typu Chłopice-Veselé

A. Kultura pucharów dzwonowatych: 1 — Přebozy; 2, 5 — Český Brod; 3 — Česlav; 4 — Bechlin; 6 — Chomutov; 7 — Blažovice (wg A. Stockego). B. Znaleziska typu Chłopice-Veselé: 8 — Hulín, okr. Kroměříž; 9 — Mierzanowice, pow. Opatów; 10 — Pobiednik Wielki, pow. Proszowice; 11 — Święcice, pow. Miechów; 12 — Beszowa, pow. Staszów; 13 — Ulówówek, rej. Sokal; 14 — Czyżków, rej. Winniki

dla ochrony przedramienia (ryc. 4: 11). Inwentarz pozostałych trzech sąsiednich grobów, zawierających szkielety ułożone i zorientowane analogicznie jak w grobie poprzednim, składał się z naczyń typowych dla kultury pucharów dzwonowatych. Podobne zjawisko współwystępowania w tym samym zespole znalezisk typu Chłopice-Veselé z formą (misą) właściwą kulturze pucharów

¹⁹² Na związek zachodzący między późną fazą kultury ceramiki sznurowej a kulturą pucharów dzwonowatych zwracał już swego czasu uwagę K. Jażdżewski (1937, s. 91 n.).

¹⁹³ Prokopowicz 1964, s. 402 n.

dzwonowatych stwierdzono niedawno w Sudomeřicach na Morawach¹⁹⁴. Swoją wymowę ma również uchaty kubek kultury pucharów dzwonowatych z miejscowości Blažovice na Morawach¹⁹⁵ zdobiony na brzuscu pionowymi pasmami rytych linii (ryc. 4:7). Zachodzi tu zatem ten sam układ ornamentu, jaki widzimy na znacznej części kubków typu Chłopice-Veselé, tak że nie sposób nie dopatrywać się jakiegoś bliższego związku tego naczynia z ostatnimi formami¹⁹⁶.

Sumując dotychczasowe wywody związane z próbą ustalenia górnej granicy czasowej dla grup A i B kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce dochodzimy do wniosku, że zamknięcie rozwoju większości podstawowych cech tych grup należy widzieć w pojawieniu się znalezisk typu Chłopice-Veselé i mniej więcej współczesnych im małopolskich zespołów kultury pucharów dzwonowatych. Trzeba tu jednakże zaznaczyć, że w obrębie grup A i B kultury ceramiki sznurowej możemy rozróżnić najmłodsze ogniwo rozwojowe, które byłoby reprezentowane m. in. przez groby 22 i 23 w Rosiejowie, pojedyncze groby w Janowicach i Skorocicach, a także grób 83 w Mierzanowicach. Nie jest wykluczone, że już gdzieś na koniec tego okresu przypada pojawienie się na terenie Małopolski pierwszych znalezisk kultury pucharów dzwonowatych. Możliwe, że na tym też obszarze, w jakimś czasie doszło jeszcze do bliższego zetknięcia się tych dwóch kultur, chociaż zasadniczo wpływy kultury pucharów dzwonowatych pojawiły się dopiero w znaleziskach typu Chłopice-Veselé. Wytworzyła się wówczas specyficzna sytuacja kulturowa, którą postaram się bliżej scharakteryzować w rozdziale IV.

GRUPA C

Po dość szerokim rozpatrzeniu podstaw chronologii względnej grup A i B na tle kultur miejscowych znacznie krócej możemy już potraktować w tym zakresie grupę C. Mając w pamięci omówione na początku niniejszego rozdziału główne cechy starszego „horyzentu” kultury ceramiki sznurowej, na pierwszy rzut oka widzimy, że wiele z nich da się prześledzić w materiale grupy C. Jednakże już w świetle dokładniejszej analizy zespołów tej grupy przekonujemy się, że znaczna część ceramiki różni się nieco, a w pewnych wypadkach nawet w dość dużym stopniu od tych form, które uchodzą za najstarsze w obrębie interesującej nas kultury. Do starszych form pucharów tzw. typu A najbardziej nawiązuje okaz z kurhanu I w Lipiu, (51; tabl. XXIII 3a). Ten sam kształt mają prawdopodobnie puchary, których fragmenty znaleziono w kurhanach I i II w Brzezinkach (50; tabl. XIX 2c, 3a). Są one zdobione rytym, zwartym ornamentem jodełkowym, pojawiającym

¹⁹⁴ Šikulova 1961, s. 11—13 oraz tabl. II.

¹⁹⁵ Zbiory Muzeum w Brnie, nr inw. 67282.

¹⁹⁶ Silne podobieństwa zachodzą także między ceramiką typu Chłopice-Veselé a niektórymi formami naczyń w kulturze wczesnonagryevskiej, zob. N. Kalicz 1958, s. 197, tabl. I.

się, jak wiemy, już bardzo wcześnie na pucharach kultury ceramiki sznurowej.

Inne formy pucharów, jak np. okaz z kurhanu IV w Brzezinkach (tabl. XXII 3a), różnią się od klasycznego typu A odmiennymi proporcjami, a w tym przede wszystkim większą wydętością brzuśca i przesunięciem jego załomu bliżej połowy wysokości naczynia. Na większych okazach, zaliczonych przeze mnie do typu IV, zanika również ornament, który — jak wiemy — jest nieodzownym elementem starszych form kultury ceramiki sznurowej.

Większość amfor grupy C zachowuje ogólny kształt amfory typu A, a także taki sam sposób rozmieszczenia uch na największej wydętości brzuśca (tabl. XXIX 3, 4). Jednakże niektóre z nich mają silniej zwężone szyjki i bardziej wydęty brzusec (typ Ic), a na większości zaś zupełnie brak ornamentu. Pod względem formy i kształtu uch do typu A nawiązuje najbardziej amforka z kurhanu V w Brzezinkach oraz jedna z amfor (większa) pochodząca z kurhanu w Surmaczówce (Małoszynce, 48; tabl. XXIX 4).

Niektóre okazy amfor grupy C znajdują bardzo bliskie odpowiedniki w kilku zespołach złockich. Chodzi tu o grób 57 na Grodzisku I w Złotej (37)¹⁹⁷ i grób IX z badań Z. Lenartowicza w 1915 r. w tej samej miejscowości¹⁹⁸. Uderzające jest zwłaszcza podobieństwo większej amfory z dwoma uchami na największej wydętości brzuśca, pochodzącej z grobu 57, do amfor tego samego typu z grobów centralnych w kurhanach IV i III w Brzezinkach (tabl. XX 1c, XXII 3d). Formalna różnica polega jedynie na tym, że okaz z grobu złockiego jest zdobiony, a jego odpowiedniki w grupie C są pozbawione ornamentacji. Druga mniejsza amforka z grobu 57 stanowi bliską analogię do okazu ze wspomnianego już kurhanu V w Brzezinkach i z kurhanu (?) w Surmaczówce, różniąc się od nich jedynie ornamentem sznurowym pokrywającym jego szyjkę. W drugim z kolei z wymienionych zespołów złockich mamy do czynienia oprócz amfory o typie zbliżonym do okazu z grobu 3 w kurhanie III w Brzezinkach z małą amforką tego samego typu, zdobioną między uszkami motywem pionowej rytej jodełki. Jest to motyw, który spotykamy zarówno na amforcie o podobnym kształcie z grobu 3 w kurhanie III w Brzezinkach (tabl. XXI 1b), jak też na jednym z małych naczynek z grobu centralnego w kurhanie IV w tej samej miejscowości (tabl. XXII 3c).

Pomijam tu inne okazy amfor ze Złotej, o kształcie niemal identycznym lub zbliżonym do amfor z Surmaczówki, także niezdobionych, które publikuje K. Hadaczek nie podając jednak zespołu, z jakiego one pochodzą.

Przytoczone wyżej analogie ze Złotej wskazywałyby, że część grobów naszej grupy C mogła być mniej więcej współczesna niektórym, zapewne

¹⁹⁷ Krzak 1961a, s. 137 d, e.

¹⁹⁸ Zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, nr inw. 387. Poza tym zob. Lenartowicz 1917, s. 9.

młodszym zespołom kultury złockiej. Równocześnie szereg grobów tejże grupy zawiera elementy wspólne z grupami A i B. Omówiliśmy je szczegółowo w rozdziale II poświęconym analizie porównawczej wyróżnionych grup. Z powiązań tych wynika, że część zespołów grupy C zawierająca takie naczynia, jak pucharek doniczkowaty, amforę typu II, puchar typu III, jest mniej więcej współczesna w pełni już wyodrębnionym grupom A i B. Wydaje się za tym przemawiać także istnienie wspólnej dla grup C i B formy pucharu o esowatym profilu typu IV oraz niektórych wyrobów krzemiennych¹⁹⁹. Formy te, jak to już podkreślano, nie występują w grupie C nigdy razem w tych samych zespołach z typami uchodzącymi za starsze. Natomiast niektóre z tych ostatnich, wykazujące silne związki z ceramiką kultury złockiej, spotykamy na lessach krakowsko-miechowskich, przy czym pewne z nich wchodzi prawdopodobnie w skład najwcześniejszej fazy grupy A. Dokładniej można by stosunek czasowy grupy C do grup A i B przedstawić następująco: pewna część zespołów grupy C, jak m. in. grób centralny w kurhanie IV w Brzezinkach i grób w kurhanie V na tym samym stanowisku oraz zespół z kurhanu w Surmaczówce, jest przypuszczalnie starsza od większości znalezisk grup A i B, a mniej więcej współczesna części zespołów kultury złockiej i najstarszej fazie grupy A, reprezentowanej przypuszczalnie przez groby 2, 8 i 10 w Książnicach Wlk. Inne zaś zespoły grupy C, a przede wszystkim grób z amforą typu IIa i pucharem typu III z kurhanu I, grób z amforą typu IIa wkopany w rowy otaczające jamę centralną w kurhanie IV, grób 3 w kurhanie II w Brzezinkach, wykazujące najwięcej cech wspólnych z typowymi materiałami grup A i B, pochodzą zapewne z okresu odpowiadającego rozkwitowi obu tych grup. Podział na starsze i młodsze zespoły grupy C, oparty na rozważaniach natury typologicznej, znajduje, jak wiemy, pewnego rodzaju potwierdzenie w obserwacjach stratygraficznych na cmentarzysku w Brzezinkach.

Górna granica chronologiczna grupy C jest podobnie jak grup A i B trudna do uchwycenia. Brak nam bezpośrednich podstaw do jej określenia. W oparciu o jednostkowe dane stratygraficzne możemy jedynie powiedzieć, że jej zespoły są starsze od kultury trzcinieckiej. Taki właśnie układ stwierdzono w kurhanie 14 w Guciowie (44)²⁰⁰. Grób dolny w tym kurhanie zawierał puchar esowaty zdobiony nacinaną jodełką, podobny także pod względem cech technicznych do pucharów z reprezentatywnego dla grupy C cmentarzyska

¹⁹⁹ Mając w pamięci powiązania (głównie przez amforę typu I) między grupą C a kulturą złocką, należy przypuszczać, że duża amfora typu Ic przetrwała w naszej grupie nieco dłużej. W grobie bowiem centralnym kurhanu III w Brzezinkach tworzy ona zespół zwarty razem z dwoma pucharami o esowatym profilu typu IV, występującym w niektórych (jak się wydaje) późniejszych od innych zespołach grupy B na Wyżynie Sandomierskiej. Trzeba się jednakże liczyć i z drugą ewentualnością: że puchar typu IV mógł się na terenie grupy C pojawić wcześniej niż w zespołach grupy B i że wobec tego jest to forma długowieczna.

²⁰⁰ Informacja ustna mgr R. Rogozińskiej, która zademonstrowała mi także materiały z tego kurhanu i odnoszącą się do niego dokumentację. Por. Rogozińska 1964, s. 84—91.

w Brzezinkach. Nad grobem tym znajdował się pochówek kultury trzcinieckiej, umieszczony w nasypie przykrywającym grób sznurowy.

Nie dysponujemy bezpośrednimi dowodami na przetrwanie większości cech grupy C do początków epoki brązu. Kurhan VIIa w Balicach, rej. Mościska ²⁰¹, który oprócz amfory tego samego typu co okaz z kurhanu I w Brzezinkach (tabl. XIX 2b) dostarczył również przedmiotów brązowych (bransoletę, sztylet, szpilę), nie może być tu traktowany jako zupełnie pewne źródło, gdyż został rozkopany po amatorsku, wąskim wykopem jeszcze na początku bieżącego stulecia ²⁰² i nie mamy pewności, czy znalezione w nim przedmioty stanowią zespół zwarty. Nie jest jednakże wykluczone, że na pewnych terenach, a zwłaszcza na obszarze Lubelszczyzny, niektóre formy charakterystyczne dla grupy C, a przede wszystkim puchar esowaty typu IV (występujący zresztą także w kulturze ceramiki grzebykowej) i niski, szeroko-otworowy puchar typu III mogły być kontynuowane jeszcze w początkach wczesnej fazy epoki brązu. Świadczyłyby o tym pewne dane pośrednie. Zwrócić na nie swego czasu uwagę S. Nosek ²⁰³, dopatrując się w profilu pucharków z Dratowa i z okolic Zamościa wczesnobrązowych tendencji umieszczania największej wydętości ostro załamanego brzuśca tuż nad dnem naczynia (tabl. XVIII 2, 5). Potwierdzeniem tej sugestii może być właśnie uformowany pucharek z miejscowości Sternia na Wołyniu, nawiązujący kształtem do naszego typu IIb i zdobiony ornamentem charakterystycznym, jak się wydaje, dla kultury komarowskiej ²⁰⁴.

PRÓBA SYNCHRONIZACJI CHRONOLOGICZNEJ GRUP A, B, C Z INNYMI POZAMAŁOPOLSKIMI ZNALEZISKAMI KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ

Dotychczasowe rozważania na temat chronologii relatywnej znalezisk kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce były niemal całkowicie oparte na danych lokalnych, wynikających z wzajemnego stosunku zespołów, ich układu stratygraficznego i powiązań z miejscowymi kulturami niesznurowymi, bądź też z kulturą zlocką. Jediną szerszą platformą porównawczą stanowił tu hipotetyczny, ale bardzo prawdopodobny „ogólnoeuropejski horyzont” kultury ceramiki sznurowej, którego pozycję czasową staraliśmy się zresztą zweryfikować na terenie Małopolski. Tego rodzaju postępowanie, zgodne ze sformułowanymi we wstępie niniejszej pracy założeniami metodycznymi, polegające na maksymalnym wyzyskaniu w pierwszym rzędzie danych dotyczących bezpośrednio własnych źródeł, miało na celu uniknięcie błędów, jakie mogą powstać przy posługiwaniu się schematami chronologicznymi

²⁰¹ L. Kozłowski 1928, s. 189, tabl. XIII 13.

²⁰² Badania A. Chizzoli (1903).

²⁰³ Nosek 1952, s. 89 n.

²⁰⁴ Berniakowicz 1961, s. 47.

wypracowanymi dla innych obszarów. Te ostatnie więc traktujemy jako dane pomocnicze, z jednej strony umożliwiające kontrolę wewnętrznej periodyzacji własnych źródeł, z drugiej zaś stanowiące (przy krytycznym stosowaniu metody porównawczej) punkt oparcia dla ustalenia ich chronologicznej pozycji w stosunku do szerszego zespołu zjawisk, jakim jest krąg kultur i grup z ceramiką sznurową na terenie Europy.

GRUPY A i B

Z trzech wyróżnionych przez nas na terenie Małopolski grup kultury ceramiki sznurowej najwięcej cech odrębnych w stosunku do innych zespołów sznurowych występujących poza tym obszarem wykazują grupy A i B. Utrudnia to w pewnym stopniu dokonanie ich synchronizacji czasowej z innymi grupami naszej kultury. Odrębności, o których mowa, widoczne są szczególnie w zakresie ceramiki, gdzie w grupach A i B mamy do czynienia aż z kilkoma przewodnimi formami wyznaczającymi zasięg tych grup na stosunkowo niedużym obszarze, ograniczonym w zasadzie do części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej (grupa A) i Sandomierskiej (grupa B). Naczyniami tymi, jak wiemy, są: puchar typu V i amfora typu II, poza tym dla grupy A jeszcze amfory typu IIc, IV i V. Znaleźiska tych form poza ich zwartym zasięgiem są nieliczne, przy czym amforę typu IIc stwierdzono, jak dotąd, jedynie na lessach krakowsko-miechowskich, nad Dłubnią i Szreniawą. Z wymienionych typów naczyń tylko amfora typu IIa występuje sporadycznie w grupie C, w pokrewnych jej zespołach w dorzeczu Sanu i Dniestru (Balice, rej. Mościska, Komarno, rej. Drohobycz)²⁰⁵. Jest ona tam zresztą pozbawiona charakterystycznego dla grup A i B ornamentu, a poza tym wykazuje odrębne od naczyń tych grup cechy technologiczne, właściwe tylko ceramice grupy C. Poza tym dwa dalsze okazy amfor z kształtu i sposobu rozmieszczenia uch podobne do typu IIa znamy z terenu Śląska Dolnego, a mianowicie z Wrocławia i Legnicy²⁰⁶. Obie zaopatrzone są w plastyczne wałki przebiegające na wysokości uch. Amfora z Wrocławia znaleziona została w grobie razem z dużym pucharem esowatym, który na podstawie kształtu moglibyśmy zaliczyć do wyróżnionego przez nas typu IVb. Oba te znaleziska są na Śląsku zjawiskiem raczej wyjątkowym, gdyż nie znamy stamtąd więcej nie tylko takich amfor, ale i innych towarzyszących im typów naczyń. Zamykają też one jak na razie listę amfor typu II poza obszarem Wyżyny Małopolskiej. Jedynym, jak dotąd, poza obszarem lessów krakowsko-miechowskich znaleziskiem amfory zbliżonej znowu do typu V jest okaz z Radziejowa na Kujawach (stan. 3)²⁰⁷. Amfora

²⁰⁵ Materiały przechowywane w Zbiorach Muzeum Historycznego we Lwowie, udostępnione mi łaskawie przez I. K. Swiesznikowa.

²⁰⁶ Seger 1926, s. 211 n., ryc. 14, tabl. XXXII 1, 2.

²⁰⁷ Znajduje się ona w Zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Udostępniona mi wraz z rysunkami przez mgr L. Gabałównę.

ta stanowi wyposażenie grobu szkieletowego, w którym oprócz niej znaleziono jeszcze kilka sercowatych grocików i drobnych odpadków krzemiennych. Kształty grocików wykonanych, jak się wydaje, z surowca jurajskiego są analogiczne do występujących w grupach A i B. To samo można powiedzieć o układzie i orientacji szkieletów, natomiast czymś obcym dla pochówków grup A i B jest znalezienie w omawianym grobie sporej ilości kamieni zalegających mniej więcej na poziomie szkieletu. Opisany zespół, zwłaszcza jeśli chodzi o znajdujące się w nim naczynie, jest na obszarze Kujaw również zupełnie wyjątkowy, nie mający tam więcej odpowiedników.

O wiele większy zasięg mają natomiast motywy zdobnicze występujące na omówionych wyżej przewodnich naczyniach grup A i B. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do motywów krokwiowych, wiszących trójkątów, festonów, pasm zygzakowatych, które śledzimy na całym niemal obszarze występowania kultury ceramiki sznurowej. Przytaczanie więc tu konkretnych analogii mijaloby się z celem. Można natomiast dodać, że motywy te charakterystyczne są zwłaszcza dla obszaru Europy środkowej, gdzie występują przeważnie w młodszych zespołach. Mamy więc je m. in. na obszarze sasko-turyńskim w tzw. grupie mansfeldzkiej, w Czechach i na Morawach w III fazie wg podziału M. Buchvaldka, na Łużycach Dolnych, na Śląsku, w Wielkopolsce i wreszcie na Pomorzu. Stosowanie tych motywów zanika stopniowo w kierunku wschodnim, tak że na wschód od dorzecza górnej Wisły spotyka się je raczej sporadycznie, chociaż niektóre z nich, jak np. motyw krokwiowy, dostrzegamy aż nad środkowym Dnieprem, np. na cmentarzysku kurhanowym w Jackowicy (kurhan VI)²⁰⁸. Spośród wielu motywów stosowanych na ceramice grup A i B za najmniej rozpowszechniony na innych obszarach poza ich zasięgiem należy uważać tzw. półtora motywu jodełki odcisniętego sznurem, występującego w połączeniu z wąskim pasmem poziomych odcisków i zdobiącego górną część szyjki pucharów (tabl. I 2). Jest to motyw bardzo częsty, zwłaszcza w grupie A, występujący tam na kilku typach naczyń, głównie na pucharach typu V i VI, a nawiązujący niewątpliwie do ornamentów jodełkowych wykonanych drogą nacinania, szeroko stosowanych w kulturze ceramiki sznurowej, szczególnie w jej starszych fazach rozwojowych. Innym sposobem zdobienia, specyficznym chyba tylko dla naczyń grupy A, jest zaopatrywanie amfor typu IIc w plastyczne zgrubienie pokryte nakłuciami lub nacięciami, biegnące poziomo tuż pod krawędzią szyjki oraz na brzuscu na wysokości uszek (tabl. IV 1 b). Karbowane, poziome żeberka występują co prawda także, i to dość często, na amforach kultury ceramiki sznurowej fazy II w Czechach²⁰⁹, lecz ich układ jest tam nieco inny, co jest związane zapewne z odmienną (niż w grupie A) formą w ten sposób zdobionego naczynia.

²⁰⁸ Bydłowski 1905, tabl. I 1.

²⁰⁹ Buchvaldek 1955, s. 223, ryc. 124, s. 225, ryc. 125.

Dla niniejszych rozważań chronologicznych ważne jest, że grupy A i B zawierają obok naczyń występujących tylko w ich inwentarzu ceramicznym także dwie formy o znacznie większym zasięgu. Chodzi tu o puchary z wysoką lejowatą szyjką zaliczone do typu Vc (tabl. XV 2a) oraz pucharki doniczkowate typu VI (tabl. XXVIII). Pierwsza z tych form bliska jest pucharom typu IIc, których związki czasowe i przestrzenne zostaną wykazane przy omawianiu pod tym kątem zespołów grupy C. Pucharki Vc, bo o tych w tej chwili mowa, nawiązują niewątpliwie do starszych pucharów kultury ceramiki sznurowej. Od form „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ różnią się jednak silniejszym wyścięciem części dolnej, wyższą szyjką i odmienną zwykle ornamentacją. Najwięcej może podobieństw dostrzegamy między naszymi okazami typu Vc a pucharami z terenu Czech i Moraw, występującymi w zespołach zaliczanych na tym terenie do II fazy kultury ceramiki sznurowej, wg podziału M. Buchvaldeka²¹⁰. Mam tu zwłaszcza na myśli czeską grupę IIA²¹¹, w której puchary mają podobnie jak nasze okazy z Bosutowa (tabl. II 1a) czy Nowego Daromina wyraźnie wyodrębnioną szyjkę i nisko osadzony, zaokrąglony lub raczej lekko dwustożkowy brzusiec. Oczywiście nasze puchary mają szereg cech lokalnych, różniących je nieco od pucharów czeskich czy morawskich²¹², ale ogólny kształt i proporcje są podobne. Czeska grupa IIA, podobnie jak IIB²¹³, charakteryzuje się również amforami zbliżonymi do naszych okazów typu Ic, a poza ceramiką facetowanymi kamiennymi toporkami. Zdaniem niektórych czeskich archeologów, znaleziska kultury ceramiki sznurowej fazy II należy czasowo paralelizować z tzw. kulturą řivnacką, uważaną też za starszą od fazy III interesującej nas kultury, na tym obszarze²¹⁴.

Drugim elementem łączącym nasze grupy A i B z pozamałopolskimi znaleziskami kultury ceramiki sznurowej jest puchar doniczkowaty. Jest to forma znana także (choć rzadziej niż w kulturze ceramiki sznurowej) w innych kulturach późnoneolitycznych i wczesnobrązowych, forma, jak się wydaje, trwająca w omawianej kulturze bardzo długo i przybierająca w różnych jej grupach rozmaite odmiany kształtu i ornamentu. Trudno jest w tej chwili powiedzieć, kiedy najwcześniej pojawia się ona w kulturze ceramiki sznurowej. Pewne jest natomiast, że brak jej wśród znalezisk wyznaczających „ogólnoeuropejski horyzont“ i że jest ona częstym składnikiem późniejszych, wyodrębniających się już grup, takich jak grupa mansfeldzka w Saksonii i Turynii, grupa uckermarkska na Łużycach oraz grupy fazy III na terenie Czech i Moraw. Odpowiednikami tego rodzaju naczyń są także pucharki (przewężone zwykle w połowie swej wysokości), stanowiące jedną z głównych

²¹⁰ Buchvaldek 1957, s. 290 n.

²¹¹ Buchvaldek 1957, s. 291, ryc. 176 (106); tenże 1961b, tabl. 6.

²¹² Červinka 1909, s. 2, tabl. 1, 2.

²¹³ Buchvaldek 1957, s. 379, ryc. 174.

²¹⁴ Mašek 1959, s. 76; Buchvaldek 1958, s. 35.

form młodszej fazy kultury środkowodnieprzańskiej. Wydaje się jednak, że na niektórych obszarach pewne formy pucharków doniczkowatych mogły już znacznie wcześniej wejść do inwentarza kultury ceramiki sznurowej. Wzory dla tego rodzaju naczyń na terenie Małopolski istniały już w późnej fazie kultury czasz lejowatych (np. Książnice)²¹⁵, w Czechach zaś i na Morawach w kulturze řivnackiej²¹⁶. Pomijam tu występowanie podobnych form (zaopatrzonych jednakże w ucha) w znaleziskach kultury ceramiki promienistej²¹⁷, a nawet w młodszej fazie kultury ceramiki wstęgowej klutej w Turynгии²¹⁸. Na południowym wschodzie pucharki o kształtach bardziej klepsydrowatych znane są w kręgu kultur z ceramiką malowaną, m. in. na stanowisku Ariözd w Rumunii²¹⁹.

Możliwe, że starszą odmianę pucharków doniczkowatych kultury ceramiki sznurowej stanowią okazy zdobione podobnie jak niektóre typowe dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ tej kultury puchary esowate (typ A), tzn. poziomymi odciskami sznura ograniczonymi od dołu rzędem ukośnych nacięć (tabl. XXVIII 3, 4). Spotykamy je głównie w Małopolsce w grupie B. Jest rzeczą znaną, że właśnie puchary, które określiłem jako odmiana a, swym mózdzierzowatym kształtem nawiązują bardzo silnie do tego rodzaju form w kulturze czasz lejowatych i w kulturze řivnackiej. Zwróciliśmy już uwagę na fakt, że jeden z takich pucharków sznurowych w Książnicach Wlk. (tabl. X 2) zamiast nacięć miał pasmo wykonane radełkiem, a więc zupełnie analogicznie jak na niektórych naczyniach południowej grupy kultury czasz lejowatych. Nie jest także wykluczone, że i na obszarach na wschód od Sanu należy się liczyć z dość wczesnym pojawieniem się tamtejszej odmiany c pucharków „doniczkowatych“²²⁰.

Pucharki doniczkowate zarówno w grupach A i B, jak i C, w przeciwieństwie do tego rodzaju naczyń z wymienionych już zespołów na terenie Czech, Moraw i Niemiec, pozbawione są zupełnie uch. Element ten wydaje się wskazywać na młodszy charakter tych ostatnich. Potwierdzeniem tego może być występowanie razem z nimi dzbanów, mis, a także obecność strefowego układu

²¹⁵ Pucharek z nacinaną krawędzią, znaleziony w jamie XXXI. Zob. Burchard, Eker 1964, tabl. IX 3.

²¹⁶ Zob. Mašek 1959, s. 71, ryc. 6: 9, 12.

²¹⁷ Nowotny 1953, s. 730—733, ryc. 325.

²¹⁸ Behm-Blanke 1958, s. 25.

²¹⁹ Székely 1959, s. 715 n.

²²⁰ Nazywam je umownie doniczkowatymi, aczkolwiek formą swą odbiegają one znacznie od tego, co rozumiemy pod tym określeniem. Czynię tak, ponieważ ogólnie rzecz biorąc należą one do tego samego rodzaju naczyń co klasyczne pucharki doniczkowate (np. z grobu 3 w Nowym Darminie), charakteryzujące się brakiem rozczłonkowania kształtu na szereg oddzielnych części, a zwłaszcza silnego przewężenia u góry, a tym samym i szyjki jak to widzimy w pucharkach innego typu. Jest możliwe, a nawet bardzo prawdopodobne, że na pucharkach typu VIc, występujących u nas jedynie na wschód od Sanu, przejawia się wpływ kultury środkowodnieprzańskiej.

ornamentu sznurowego, a więc cech przypisywanych wpływom kultury pucharów dzwonowatych (ornament strefowy), bądź też kręgowi kultur wczesno-unietyckiej i nagyrevskiej. Wprawdzie i na terenie Małopolski znamy kilka okazów pucharów doniczkowatych z dużym taśmowatym uchem (Bato-wice, 1, Iwanowice, 10, Wężeń, 15, Malice, 32), lecz brak nam podstaw do włączenia ich do którejkolwiek z wyróżnionych przez nas grup. Od występujących w tych grupach pucharów typu VI różni je oprócz istnienia samego ucha także i zdobnictwo, a mianowicie nie znany na pucharach tego typu pasmowy układ odcisków sznura. Jest to, jak zauważono już na innym miejscu, jedna z cech na terenie Małopolski i obszarach sąsiednich, charakterystyczna dla ceramiki późniejszej od grup A i B i datowanej już na sam schyłek naszego neolitu i na początek epoki brązu. Podobny zresztą ornament stwierdzamy na niektórych doniczkowatych pucharach z młodszych kurhanów na terenie Podola i Wołynia (np. Chorostków, rej. Husiatyn, Okniany, rej. Tłumacz, Klimkowce, rej. Zbaraż, Buhłów i Sternia, rej. Krzemieniec)²²¹. W związku z tymi ostatnimi należy dodać, że również na obszarze Śląska i Kujaw znamy już dziś sporą ilość pucharów doniczkowatych pochodzących z grobów, w których podobnie jak w cytowanych zespołach na Podolu i Wołyniu nie znaleziono poza tym żadnych innych naczyń. Niektóre z tych pucharów mają kształty analogiczne do okazów znajdujących w grupach A i B (np. Wrocław-Oporów, grób 71)²²². Przeważają jednak formy z rozszerzoną silnie częścią górną i często ze zgrubiałym, a nawet niekiedy ukośnie ściętym brzegiem. Pucharki o takim właśnie kształcie zostały znalezione w grobie zbiorowym na stanowisku 4 w Pikutkowie, pow. Włocławek, na Kujawach, w którym oprócz tego odkryto także brązowe ozdoby²²³. Zważywszy, że charakterystyczne dla tych pucharów rozszerzenie i zgrubienie brzegów jest cechą typową ceramiki należącej do wczesnobrązowych zespołów kultury iwieńskiej i strzyżowskiej²²⁴, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że mamy tu do czynienia ze znaleziskami późniejszymi, pochodzącymi już z początków epoki brązu²²⁵.

²²¹ Niektóre z nich (Chorostków) publikuje L. Kozłowski (1924, tabl. XXVII 11), inne zaś (Klimkowce, Buhłów) T. Sulimirski (1958/1959, s. 228), i K. Berniakowicz (1961, s. 46).

²²² Opieram się tu w większości na nie publikowanych materiałach zebranych przez M. Godłowską (1962), udostępnionych mi łaskawie przez autorkę.

²²³ Zob. Jażdżewski 1937b, s. 97—99. Z całością materiału i dokumentacją stanowiska miałem możliwość zapoznać się dzięki uprzejmości prof. dr. K. Jażdżewskiego.

²²⁴ Nosek 1964, s. 21, ryc. 7, s. 27, ryc. 19 (zob. cytowaną tam literaturę).

²²⁵ Nasuwa się w związku z tym zagadnienie, z jaką ze znanych nam grup kulturowych należy wiązać owe śląskie i kujawskie znaleziska pucharów doniczkowatych. Wbrew opinii niektórych badaczy (np. Kostrzewskiego 1949, s. 355) brak nam podstaw, aby wszystkie tego rodzaju pucharki ze Śląska wiązać z kulturą marszowicką, co nie wyklucza jednak, że niektóre mogą istotnie pochodzić ze zdekompletowanych zespołów grobowych tej kultury (okazy z rozszerzoną krawędzią brzegu). Możliwe, że występowanie na różnych obszarach pochówków wyposażonych (jeśli chodzi o ceramikę)

Wracając do pucharków doniczkowatych grup A i B, stwierdzamy jeszcze raz, że mimo niewątpliwie pewnych cech wspólnych z omawianymi ostatnio formami dostrzegamy też pewne odrębności (jak np. brak w pucharkach grup A i B uch, pasmowego układu ornamentu sznurowego, charakterystycznego dla późnych okazów śląskich i kujawskich i rozszerzenia części górnej), świadczące o starszym jeszcze neolitycznym charakterze naszych pucharów doniczkowatych typu VI.

Trzecim (oprócz dwóch omówionych poprzednio form naczyń) elementem łączącym grupy A i B ze znaleziskami kultury ceramiki sznurowej spoza obszaru Małopolski są kamienne toporki. Występujące w zespołach tych grup formy rozpowszechnione są przede wszystkim na obszarze Europy środkowej, a niektóre z nich, jak np. okazy zaliczone w niniejszej pracy do typu II i III, znane są także z terenów Ukrainy²²⁶. W przeciwieństwie do obszaru Niemiec i Skandynawii, gdzie dysponujemy kartogramami występujących tam form kamiennych toporków²²⁷, z obszarów najbliższych Małopolsce brak nam nowszych zestawień tego rodzaju zabytków. Pomijam tu oczywiście starsze próby kartograficznego ujęcia toporków odnoszące się zresztą tylko do niektórych ich typów²²⁸. Na podstawie dostępnych źródeł można wyrobić sobie jedynie bardzo niekompletny obraz.

Wydaje się, że największe zagęszczenie interesujących nas form przypada na obszary, gdzie nie docierają zupełnie, bądź też występują bardzo rzadko tzw. toporki facetowane. Będą to więc tereny Moraw, zwłaszcza wschodnich, częściowo Śląska Górnego, Małopolski i Ukrainy. O wiele rzadziej spotykamy je (i to, jak się zdaje, okazy tylko pochodne od niektórych naszych typów) na terenie Czech²²⁹, Turyngii i Saksonii²³⁰, gdzie formą powszechnie panującą w pewnym okresie, zwłaszcza w fazie II M. Buchvaldka, są właśnie różne odmiany toporków facetowanych. Również zupełnie odrębne od naszych typy toporków rozwijają się w Meklemburgii, Szlezwiku-Holsztynie i południowej Skandynawii. Na ogół nie mają one odpowiedników na obszarach położonych bardziej na południe²³¹.

Podobnie niejasno przedstawia się sprawa chronologii interesujących nas

Jedynie w pucharki doniczkowate jest wyrazem pojawienia się nowego zwyczaju w wyposażaniu zmarłych, a tym samym jest przejawem pewnej unifikacji kulturowej. Rzeczą godną zastanowienia jest również fakt, że ze zjawiskiem tym mamy do czynienia aż na tak dużym obszarze (Śląsk, Kujawy, Ukraina). Nie musi to być związane (jak chcą niektórzy badacze niemieccy) z jakąś nową falą kulturowo-etniczną.

²²⁶ M. in. z kurhanów w Kołokolinie, rej. Bukaczewo, Balicach, rej. Mościska, i Oknianach, rej. Tłumacz. Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie.

²²⁷ Glob 1944; Struve 1955; Ayräpää 1952, s. 81—86.

²²⁸ Zob. Åberg 1917.

²²⁹ Buchvaldek 1962, s. 225—234.

²³⁰ Zob. Loewe 1959; por. Struve 1955, tabl. 27.

²³¹ Np. typy: D, E, F, H Struvego i większość odmian jego typu K.

typów toporków. Brak nam tu bowiem obserwacji stratygraficznych, które, jak wiadomo, stały się podstawą podziału czasowego toporków skandynawskich. Dużym utrudnieniem jest również i to, że *gros* toporków morawskich i śląskich (wykazujących najwięcej związków z toporkami grup A i B) ma charakter znalezisk luźnych, przeto nie mamy możliwości powiązania ich z zespołami zawierającymi inne rodzaje zabytków, a przede wszystkim ceramikę. Dotyczy to zresztą także tzw. toporków ślązańskich, których żadną miarą nie można wiązać z tzw. kulturą marszowicką²³², lecz jak to zobaczymy niżej, raczej z wcześniejszym materiałem kultury ceramiki sznurowej. Mało przydatna jest wobec tego i metoda typologiczna, zważywszy że reprezentowane w grupach A i B okazy odbiegają swym kształtem od toporków skandynawskich czy też facetowanych, które mają (zwłaszcza jeśli chodzi o te pierwsze) mniej lub bardziej wypracowany schemat chronologiczny. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń istnieją pewne punkty zaczepienia pozwalające wykorzystać występujące w grupach A i B typy toporków dla określenia związków tych grup z innymi zespołami naszej kultury, a tym samym ich pozycji chronologicznej. Jak sobie przypominamy, w kilku zespołach grobowych (Bosutów, Sulechów, Siedliska) stwierdzono występowanie toporków, które zaliczyliśmy do typu III (tabl. XXXII 2, 4). Są one dość często reprezentowane również wśród znalezisk luźnych, tak że możemy je uważać obok toporków typu II (tabl. XXXII 6) za formę reprezentatywną dla grup A i B. Toporki tego typu mają wiele cech wspólnych z toporkami określonymi przez K. Struvego jako zdegenerowany typ A²³³. Widzimy tu podobnie lekko łukowaty zarys grzbietu, nieznacznie ku dołowi opadające ostrze, walcowatą część obuchową i ogólnie dość smukły kształt. Różnica polega w zasadzie na mniejszych rozmiarach naszych okazów, braku na nich wypukłego żeberka biegnącego wzdłuż grzbietu toporka, jako jednej z cech wzmiankowanych toporków typu A. Pewne podobieństwo zachodzi także między toporkami typu III a toporkami ślązańskimi. Te ostatnie różnią się od naszego typu poza rozmiarami i surowcem, podkowiatym przekrojem obucha i bardziej może rozszerzonym ostrzem²³⁴. Toporki typu A są składnikiem najstarszych pochówków tzw. kultury grobów jednostkowych w Meklemburgii, Szlezwiku-Holsztynie i w Skandynawii, a ich klasyczna odmiana uchodzi, jak to już parokrotnie wspominaliśmy, za jeden z elementów „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. Zdegenerowane formy tych toporków na wymienionym terenie trwają jeszcze w tzw. okresie Bodengrabzeit²³⁵, są jednakże coraz bardziej wypierane przez inne, charakterystyczne dla tego okresu młodsze typy (np. typ H, K).

²³² Wynika to z zebranych skrupulatnie materiałów M. Godłowskiej (1962).

²³³ Struve 1955, tabl. 26.

²³⁴ Smutek 1950, s. 158 n.

²³⁵ Struve 1955, s. 80.

Co się tyczy toporków ślęzańskich, ich chronologia nie jest jak dotąd, mimo czynionych w tym kierunku prób²³⁶, należycie opracowana. Wiąże się to niewątpliwie z faktem, że są one w swej głównej masie znaleziskami luźnymi. Brak jest, jak to wspominaliśmy wyżej, jakichkolwiek podstaw do wiązania ich z „kulturą marszowicką”²³⁷. Pomimo odkrycia sporej już ilości grobów zaliczanych do tej kultury ani razu nie udało się stwierdzić obecności w nich tego typu toporków²³⁸. Częściowe pokrywanie się zasięgu tej kultury z rozprzestrzenieniem toporków ślęzańskich nie może tu być żadnym argumentem. Wyraźne podobieństwa zachodzące między niektórymi odmianami toporków ślęzańskich a toporkami typu A wskazują na starszy charakter również i tych pierwszych. Nie bez znaczenia jest tu także fakt znalezienia toporka ślęzańskiego w cytowanym zespole grobowym o cechach kultury złockiej w Mierzanowicach (30)²³⁹. Z powyższych uwag wynikałoby ponadto, że i toporki naszego typu III należy także uważać za formy niezbyt późne. Pewnym potwierdzeniem takiej właśnie ich oceny jest odkrycie w kurhanie XVI w Balicach, rej. Mościska²⁴⁰, obok tego typu toporka również okazu nawiązującego bardzo wyraźnie do jutlandzkich toporków typu B wg podziału K. W. Struvego²⁴¹. Te ostatnie spotykane są na terenie Danii, przeważnie w starych grobach kultury ceramiki sznurowej.

W zespołach z ceramiką toporki typu III, podobnie jak i spokrewnione z nimi pod względem typologicznym toporki typu II²⁴², występują poza grupą A przede wszystkim w materiałach grobowych z obszaru na wschód od Sanu, w dorzeczu górnego Dniestru. Znamy je zarówno z kurhanów zawierających ceramikę zbliżoną do naczyń grupy C (Kołokolin, rej. Bukaczewo), jak też, chociaż znacznie rzadziej, w zespołach uznanych przez nas za późniejsze od tych pierwszych na obszarze Podola (Klimkowce, rej. Zbaraż)²⁴³. Natomiast na zachód od lewego dorzecza górnej Wisły, na Śląsku, a zwłaszcza na Morawach, gdzie toporki tego typu reprezentowane są dość licznie, ale głównie

²³⁶ Åberg 1917; Smutek 1950.

²³⁷ Kultura ta wymaga dokładnego opracowania, gdyż jej zbyt ogólna charakterystyka, jaką dał swego czasu H. Seger (1904; 1916), jest dziś zupełnie niewystarczająca. Istnieje konieczność sprecyzowania jej zakresu i stosunku do kultury pucharów dzwonowatych i wczesnounietyckiej.

²³⁸ Brak tam zresztą także innych typów toporków, co jest cechą charakterystyczną dla wczesnobrązowych zespołów (np. tzw. kultury mierzanowickiej i strzyżowskiej).

²³⁹ Wrotek 1962, s. 70, ryc. 10 b.

²⁴⁰ Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie. Poza tym zob. Chizzola 1903, fig. 181.

²⁴¹ Struve 1955, s. 80.

²⁴² Różnica między nimi polega na tym, że te ostatnie (typ II) mają mniejsze rozmiary i są bardziej krępe, a przekrój ich jest czworoboczny o zaokrąglonych krawędziach (tabl. XXXII 6). Na pewną współzależność rozwojową tych dwóch typów zdaje się wskazywać istnienie między nimi form pośrednich.

²⁴³ Skorzystałem tu z prywatnego archiwum I. K. Swiesznikowa, udostępnionego mi łaskawie przez właściciela w czasie mojego pobytu w ZSRR.

jako znaleziska luźne, brak nam rozeznania, z jakimi formami naczyń należy je łączyć. Pewne jednakże światło rzuca zespół grobowy z miejscowości Uhřice na Morawach²⁴⁴, w którym obok toporka analogicznego do okazu z Węgrzec (7; tabl. III 3d) znajdowały się dwa sznurowe pucharki. Na podstawie formy naczynia te można paralelizować z ceramiką zaliczaną na terenie Czech do fazy II Buchvaldka. Inny grób z miejscowości Louka na Morawach²⁴⁵ dostarczył podobną formę pucharu i toporek o kształcie zbliżonym do naszych toporków typu III, lecz ze śladami lekkiego facetowania. Z tego samego obszaru znamy zespoły z analogiczną ceramiką wiążące się dość wyraźnie z grupą IIB w Czechach i z toporkami facetowanymi (np. Detkovice, okr. Kroměříž)²⁴⁶. Możliwe zatem, że początek używania u nas toporków typu III i form do nich nawiązujących (typ II) przypada na okres odpowiadający II fazie kultury ceramiki sznurowej w Czechach. Wskazują na to, zdaje się, także pewne dane pośrednie. Otóż jak już zaznaczyliśmy, głównie dorzecze górnej i środkowej Łaby stanowi centrum występowania toporków facetowanych. Toporki te są częstym składnikiem zespołów grobowych poprzedzających powstanie tzw. grupy mansfeldzkiej (Turyngia i Saksonia) i III fazy kultury ceramiki sznurowej (Czechy, Morawy). Jest rzeczą znaną, że na terenach tych w ostatnim okresie rozwoju kultury ceramiki sznurowej toporki kamienne są rzadko dawane do grobów. Nieliczne toporki, jakie znamy z tych zespołów, mają często formę zbliżoną do okazów wyróżnionego przez K. Struvego typu K 6²⁴⁷, będących i na bardziej północnych obszarach tej części Europy składnikiem najpóźniejszych zespołów kultury grobów jednostkowych²⁴⁸. W dorzeczu górnej Wisły toporki facetowane, jak wiadomo, nie występują zupełnie, natomiast znane są tam powszechnie toporki typu II i III będące, jak zaznaczyliśmy, dość częstym elementem wyposażenia grobowego w grupie A. Spełniałyby więc one na tym terenie rolę toporków facetowanych i weszłyby w użycie prawdopodobnie już wtedy, gdy te ostatnie (tzn. toporki facetowane) stały się na terenie Saksonii, Turyngii i Czech częstym składnikiem grobów sznurowych. Tym też należy może tłumaczyć fakt nierozprzestrzeniania się toporków facetowanych w kierunku południowo-wschodnim i mniejszą częstotliwość ich występowania na Śląsku (gdzie w tym czasie były prawdopodobnie w użyciu toporki ślązańskie) oraz na Morawach. Toporki typu III, a zwłaszcza wypierające je może z czasem toporki typu II, były prawdopodobnie używane na naszym terenie jak też na Ukrainie dość długo. Dowodu na to, jak wspominałem, można by szukać w fakcie występowania

²⁴⁴ Kalousek 1946. Maszynopis pracy udostępniony mi łaskawie przez autora. Puchar z tego zespołu w Zbiorach Muzeum w Brnie, nr inw. 3877.

²⁴⁵ Kalousek 1946.

²⁴⁶ Zbiory Muzeum w Brnie, nr inw. 52377—38. A poza tym zob. Buchvaldek 1957, s. 394.

²⁴⁷ Bądź też reprezentują tzw. czeski typ, por. Buchvaldek 1962, s. 233.

²⁴⁸ Struve 1955, s. 24—26, 80.

ich w kurhanach na Wołyniu i Podolu ²⁴⁹ obok innych, późniejszych okazów zaliczonych przez nas do typu V i VI.

Należy przypomnieć, że na terenie Małopolski oba wymienione ostatnio typy toporków, podobnie jak pominięty dotąd typ IV, ustępują pod względem ilości w sposób wyraźny okazom typu II i III. W zespołach grobowych spotykamy je zupełnie sporadycznie. Typ VI odpowiada w przybliżeniu toporkom typu K6 Struvego, które uchodzą za jedne z najpóźniejszych w kulturze grobów jednostkowych ²⁵⁰. Także na obszarze Turynii, Saksonii, Dolnych Łużyc i Czech znane są one tylko w młodszych lokalnych grupach kultury ceramiki sznurowej. Nasze okazy toporków wykazują pewne cechy lokalne (tabl. XXXII 7). Są one mniejsze i równocześnie szersze od toporków północnoniemieckich, a pod pewnymi względami zbliżają się nieco do okazów typu II, stanowiąc jakby dalsze ogniwo rozwoju typologicznego, dla którego formą wyjściową na naszym terenie mogły być toporki typu III. Natomiast bardziej klasyczne odmiany toporków typu K notujemy w niektórych kurhanach podolsko-wołyńskich, jak np. w kurhanie 6 w Kaczanówce, rej. Skala ²⁵¹, i w Wiktorowie, rej. Halicz ²⁵².

O wiele mniej powiązań, zwłaszcza na obszarach na północ i zachód od górnej Wisły, wykazują klinowate toporki typu V (tabl. XXXII 8, 9). Pod względem ogólnych proporcji zbliżają się one do toporków typu VI, różniąc się jednakże od nich płaskim, czy nawet niekiedy lekko wklęsłym obuchem. Trudno nam podać jakąś bliższą, z punktu widzenia chronologii i nawiązań, ocenę tych toporków. Możliwe, że istnieje jakaś współzależność w ukształtowaniu się ich formy oraz okazów zaliczonych do typu VI. Nie należy także wykluczać i takiej możliwości, że klinowaty kształt toporków typu V pojawi się niezależnie od formy toporków typu VI i że bodźcem do jego powstania było wtórne użycie pękniętego w połowie jakiegoś typu (może II) toporka przez wywiercenie nowego otworu w jego przedniej części. Obuch skróconego więc w ten sposób narzędzia przypadał teraz w miejscu poprzedniego otworu, tzn. w części najszerszej, i stąd klinowaty kształt ostatniej wersji toporka ²⁵³. Pozostałości po dawnym otworze ze względów praktycznych czy po prostu estetycznych usuwano przez szlifowanie, uzyskując mniej więcej równą płaszczyznę obucha. Być może, właśnie typologicznym śladem po dawnym otworze jest owo charakterystyczne wklęsnięcie na obuchu niektórych z tych toporków, jak to widzimy np. na okazie z kurhanu III w Brzezinkach (tabl.

²⁴⁹ Np. Klimkowce, rej. Zbaraż. Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

²⁵⁰ Struve 1955, tabl. 8:7; 11:5.

²⁵¹ Bryk 1930, s. 2, ryc. 1:8, 9.

²⁵² Machnik 1961d, tabl. III 6.

²⁵³ Przykładów w ten sposób wykorzystywanych zepsutych toporków znamy bardzo dużo. Szczególnie instruktywny w tym względzie jest materiał powierzchniowy z Dacharzowa, pow. Sandomierz, zob. ZOW XIII 11/12, 1937, s. 19.

XXXII 9), czy też na toporku z grobu B w kurhanie w Klimkowcach, rej. Zbaraż.

Inne zabytki i cechy składające się na pojęcie grup A i B spełniają już znacznie mniejszą rolę przy ustalaniu powiązań tych grup i ich pozycji chronologicznej. Wynika to ze zbyt ogólności i długowieczności tych zabytków²⁵⁴, bądź też przeciwnie — z wyłącznie lokalnego ich charakteru. Te ostatnie stanowią na ogół główną podstawę wyodrębnienia naszych grup współwystępowania cech.

Obok kamiennych toporków dużą także różnorodność typów wykraczających swym zasięgiem poza teren omawianych w tej chwili grup A i B reprezentują krzemienne siekierki. Niestety, nie przedstawiają one dla nas takiej wartości w sensie chronologicznym, jak by się należało tego spodziewać. Podobnie jak i toporki nie doczekały się one jakiegś ogólniejszej klasyfikacji z wykreśleniem zasięgów i chronologii na większości obszarów Europy. Dotychczasowe próby w tym zakresie, nieraz bardzo szczegółowe i oparte na solidnych podstawach, mają charakter opracowań mniej lub bardziej regionalnych, dotyczących przede wszystkim terenów południowoskandynawskich, Szlezwiku-Holsztynu i Meklemburgii. Mam tu m. in. na myśli nowsze opracowanie C. J. Beckera²⁵⁵, odnoszące się zresztą do siekier środkowego okresu neolitu duńskiego, oraz pracę E. Piepera²⁵⁶, na której częściowo opiera się K. W. Struve²⁵⁷.

Pomimo że nasze formy siekier znajdują swoje odpowiedniki na terenie Europy północno-zachodniej, m. in. i w Jutlandii²⁵⁸, jednakże uwzględniając rozległość dzielącego je obszaru, a także pewną odmienność kierunków rozwojowych kultury grobów jednostkowych i środkowoeuropejskich grup kultury ceramiki sznurowej, musimy wspomniane schematy chronologiczne traktować jako mało dla nas użyteczne. Składa się na to także szereg innych przyczyn. Otóż śledząc występowanie poszczególnych typów siekier w znale-

²⁵⁴ Dotyczy to zwłaszcza większości wyrobów krzemiennych, których ocena pod względem wartości, jaką przedstawiają dla ustaleń chronologicznych i jako wskaźnik rozpoznawczy kultury ceramiki sznurowej (i innych kultur), wymaga osobnych studiów. Nasza dotychczasowa orientacja w tych sprawach jest bardzo słaba. Wynika to m. in. z niedostatecznej ilości opracowań wyrobów krzemiennych kultur neolitycznych i wczesnobrązowych, zarówno na interesującym nas obszarze, jak na terenach ościennych. Ostatnio daje się zaobserwować większe zainteresowanie problematyką krzemieniarstwa tych okresów (zob. Dzieduszycka-Machnikowa 1961, s. 29—31). Dzięki temu możemy pewne formy wyrobów krzemiennych uważać za typowe dla kultury ceramiki sznurowej. Będą tu m. in. wchodzić w rachubę „noże” na cienkich odłupkach z płaskim retuszem zaostrzającym krawędź tnącą i charakterystyczne drapacze na stosunkowo długich wiórach (wykorzystałem tu uwagi mojej żony, mgr A. Dzieduszyckiej-Machnikowej).

²⁵⁵ Becker 1957, s. 34 n.

²⁵⁶ Pieper 1940 (cytuje za Struvem 1955, s. 60).

²⁵⁷ Struve 1955, s. 59—61, zob. cytowaną tam literaturę.

²⁵⁸ To znaczy siekiery z grubym obuchem zaliczone w niniejszej pracy do typu I. Zob. m. in. Becker 1952, s. 31—79.

ziskach pochodzących z różnych faz rozwojowych kultury grobów jednostkowych²⁵⁹, widzimy, że trwają one obok siebie bardzo długo, współwystępując ze zmieniającymi się równocześnie innymi cechami (np. ceramiką) tej kultury. Jest to, być może, na tamtejszym terenie wynikiem faktu, że szereg podstawowych form omawianych zabytków zostało wypracowanych gdzie indziej, a mianowicie w kręgu kultury czasz lejowatych, i przyjętych w gotowej postaci przez ludność kultury grobów jednostkowych, która kontynuowała ich produkcję, trzymając się w zasadzie tych samych wzorów. Innowacja polegałaby w głównej mierze na pozostawieniu znacznej części powierzchni nieoszlifowanej, a z czasem także na innych nieco zabiegach technicznych.

Siekierki krzemienne w przeciwieństwie do większości kamiennych toporków służyły głównie za narzędzie pracy. Stąd też zapewne ich kształt w większym stopniu podporządkowany był funkcji. Poza tym już sam charakter surowca ograniczał w dużym stopniu swobodę modelowania ich korpusu i nie zachęcał do większych zabiegów technicznych, niż tego wymagała przydatność samego narzędzia. Wyrazem tego jest chyba m. in. stopniowe ograniczenie szlifowania powierzchni do najbliższych okolic ostrza, co obserwujemy w większości siekier kultury ceramiki sznurowej na naszym obszarze. Utrzymywanie się siekier o takiej czy innej grubości tyłka i o określonym przekroju było zapewne związane z trwaniem określonego sposobu umocowywania (czy też trzymania) siekiery i posługiwania się nią w czasie pracy. Wszelkie zmiany w tej dziedzinie powodowały dostosowywanie kształtu narzędzia lub jego części. Możliwe więc, że występowanie w niektórych zespołach grobowych grup A i B kilku znajdujących się obok siebie różnych typów siekier (np. Żuków, 38, grób 3) jest przejawem istnienia w określonym czasie funkcjonalnego zróżnicowania tych narzędzi.

Nie należy także wykluczać pewnej przypadkowości towarzyszącej dostawianiu się określonych form siekier do inwentarza grobowego. Chodzi tu o starsze siekierki znajdowane przez ludność określonej kultury, siekierki o formach aktualnie przez nią może nie używanych, a przeznaczone na dar grobowy²⁶⁰.

Poruszyliśmy tylko kilka zagadnień dotyczących siekier krzemiennych. Pomijam tu już problem roli ośrodków krzemieniarskich i sprawy dystrybucji pochodzących z nich wyrobów, dalej zagadnienie wpływu gatunku miejscowego czy importowanego surowca na kształt i rozmiary siekier. Wszystko to wymaga gruntownych studiów, które nie pozostaną bez znaczenia dla próby szerszych ustaleń także natury chronologicznej.

²⁵⁹ Struve 1955, s. 59—61, 80—81.

²⁶⁰ Dowodzić tego może poniekąd grób w Teresinie (22), w którym jedna z dwóch znajdujących się tam w charakterze inwentarza grobowego siekierek ma powierzchnię silnie zeolizowaną, świadczącą, że przedmiot ten, zanim dostał się do grobu, leżał dłuższy czas na powierzchni gruntu. Zob. Zestawienie źródeł, s. 224.

Wracając do siekier grup A i B przypomnę o istnieniu wśród nich aż kilku typów. Jak wiemy, przeważają jednak stosunkowo wąskie okazy o grubym obuchu (tabl. XXXIV). Na terenie południowej Skandynawii, Szlezwiku-Holsztynu i Meklemburgii siekierki o grubym obuchu uchodzą za młodsze od siekier o obuchu cienkim. Wprawdzie obie te formy występują już w najstarszych zespołach kultury grobów jednostkowych i trwają obok siebie przez wszystkie wyróżnione tam fazy chronologiczne, jednakże okazy o grubym obuchu zaczynają z czasem przeważać coraz bardziej²⁶¹. Moje uwagi o chronologii siekier krzemiennych muszą się w zasadzie ograniczyć do tego ostatniego, bardzo ogólnego stwierdzenia²⁶². Można tu jeszcze tylko tyle dodać, że w pierwszym okresie brązu zarówno w kulturze strzyżowskiej, jak w znaleziskach typu Mierzanowice-Tomaszów panującą formą siekierki są dwuścienne okazy o grubym (niekiedy też cienkim), soczewkowatym przekroju poprzecznym²⁶³. Tego rodzaju form brak jest zupełnie zarówno w grupach A i B, jak i w grupie C; podobnie jak brak jest tam tzw. noży sierpowatych i kamiennych grotów oszczepów, których pojawienie się na naszym obszarze należy również wiązać ze schyłkiem neolitu i z początkami epoki brązu²⁶⁴.

Małą, a nawet jak na razie wręcz znikomą przydatność dla chronologii wykazują krzemienne grociki strzał do łuku. W zespołach kultury ceramiki sznurowej na naszym terenie występuje, jak wiemy, kilka ich odmian, nie różniących się jednakże zbytnio od siebie. O równoczesnym ich używaniu świadczy współwystępowanie ich w tych samych grobach. Przykładem może tu być zwłaszcza grób 1 w Żukowie, w którym widzimy niemal wszystkie wyróżnione przez nas typy i odmiany grocików krzemiennych (tabl. XVII 1e).

Jak wiadomo, krzemienne grociki do łuku nie są cechą właściwą jedynie kulturze ceramiki sznurowej. Trójkątne grociki znamy w zespołach kultury amfor kulistych²⁶⁵, sporadycznie także w młodszej fazie kultury czas lejewatych²⁶⁶, a ostatnio zostały również odkryte w zespole kultury ceramiki

²⁶¹ Struve 1955, s. 80 n.

²⁶² Jest rzeczą godną podkreślenia, że w grupie południowej kultury czas lejewatych występują siekierki o grubym obuchu wykazujące mniejszą staranność wykonania (na co zwracał już uwagę K. Jażdżewski 1936, s. 287 n.) w porównaniu z siekierami grupy wschodniej. Nie różnią się one prawie wcale od siekier (typu I) pochodzących z zespołów kultury ceramiki sznurowej. Zob. Gromnicki 1961, s. 14, ryc. 2b. Do sprawy tej powrócimy w dalszej części pracy.

²⁶³ Zob. Salewicz 1937, s. 57, ryc. 25; Głosik 1960, tabl. VII 15, XI 11.

²⁶⁴ Jak dotąd nie mamy ani jednego całkiem pewnego zespołu kultury ceramiki sznurowej (w węższym tego słowa znaczeniu), w skład którego wchodziłby grot oszczepu, sierp czy siekierka o regularnie zarysowanym, cienko- lub grubosoczewkowatym przekroju. Wszystkie znane nam znaleziska tych przedmiotów, jeśli wystąpiły razem z ceramiką, to zawsze z formami o cechach wczesnobrązowych (m. in. Stodoły, pow. Opatów, Kawsko, rej. Drohobycz, Mierzanowice, Strzyżów). Niektóre z nich datowane są na początek epoki brązu (wg podziału J. Kostrzewskiego) przedmiotami metalowymi. Zob. np. Bryk 1934, s. 85—89.

²⁶⁵ Nosek 1957, s. 123.

²⁶⁶ Jażdżewski 1936, s. 289.

malowanej, tzw. morawskiej ²⁶⁷, na terenie Lubelszczyzny. Ten sam typ grocika występuje w kulturze złockiej, przybierając tam niekiedy kształt bardziej wydłużony niż w kulturach poprzednio wymienionych ²⁶⁸. Niektóre grociki z grobów złockich mają lekko wciętą podstawę, stanowiąc jakby formę przejściową do grocików sercowatych. Te ostatnie są typem panującym zarówno w grupach A i B, jak też w grupie C. Formy sercowate spotykamy także w kulturze pucharów dzwonowatych, wśród znalezisk typu Chłopice-Veselé oraz dość powszechnie w zespołach wczesnobrązowych. Jednakże grociki wczesnobrązowe są z reguły smuklejsze od grocików sercowatych pochodzących z zespołów kultury ceramiki sznurowej (tabl. XLIIIC9, D9). Ich podstawa jest prawie zawsze głęboko wcięta, często o kształcie nie zamkniętego czworoboku. Są też starannie wykonane niż większość grocików kultury ceramiki sznurowej. Ich cała powierzchnia pokryta jest zwykle regularnym retuszem rynienkowym, krawędzie zaś są najczęściej ząbkowane. Uderza występowanie w tych grocikach charakterystycznego zaokrąglenia (od strony zewnętrznej) ich skrzydełek ²⁶⁹.

Tak więc w świetle powyższych danych można by ewentualnie przyjąć, że grociki trójkątne są starszą formą od sercowatych grocików z wciętą podstawą. Wśród tych ostatnich zaś za formy najmłodsze należy uważać wysmukłe okazy pokryte retuszem rynienkowym. Grocików tych brak jest w grupach A i B (a także C), co byłoby jeszcze jedną wskazówką przemawiającą za neolitycznym na terenie Małopolski charakterem znalezisk interesującej nas kultury. Dowodziłyby tego także poniekąd znajdowane tu sporadycznie grociki trójkątne, których z kolei nie notujemy zupełnie, lub prawie zupełnie w Małopolskich zespołach z I okresu epoki brązu.

GRUPA C

O wiele więcej powiązań, niż to widzieliśmy w wypadku grup A i B, wykazują znaleziska grupy C. Dotyczy to szczególnie tych jej zespołów, które poprzez konfrontację z materiałami kultury złockiej uznaliśmy za starsze. Niektóre formy naczyń w połączeniu z pokrywającym je ornamentem mają zasięg ogólnoeuropejski. Chodzi tu przede wszystkim o puchar typu IIa z kurhanu I w Lipiu (tabl. XXIII 3a) oraz zdobiony nacinanym zwartym motywem jodełkowym puchar z kurhanu II w Brzezinkach (tabl. XIX 3a). W grupie C formy o zasięgu ogólnoeuropejskim spotykają się z typami, których występowanie obejmuje już mniejszy nieco obszar pokrywający się głównie z niektórymi terenami Europy środkowej (Czechy, Morawy, Turynia,

²⁶⁷ Informacja ustna dr. J. Gurby.

²⁶⁸ Krzak 1961a, s. 106 n., 145.

²⁶⁹ Np. grociki z Sobowa, pow. Tarnobrzeg, i Mierzanowic. Zob. Nosek 1948, tabl. XV, XIX. Analogiczne formy występują m. in. w kulturze strzyżowskiej (np. w Racibowicach, pow. Hrubieszów) i w kulturze katakumbowej (zob. Popowa 1955, s. 163, ryc. 31: 6, 7).

Saksonia, Śląsk, Małopolska). Za takie właśnie formy należy uznać amfory typu Ib, Ic oraz kilka mniejszych pucharów i małych amforkowatych naczynek zdobionych sznurem lub nacinanym ornamentem jodełkowym. Biorąc pod uwagę nie tylko poszczególne typy, ale całe zespoły, najczęściej analogii do naszych materiałów znajdujemy wśród ceramiki fazy II w Czechach oraz w odpowiadających im zespołach na terenie Saksonii i Turynii. Przekonuje nas o tym zestawienie materiałów grupy C i ich odpowiedników z wymienionych obszarów wyobrażone na tablicy XLV A, B. Szczególnie uderzające podobieństwa widzimy między okazami amfor. Tak więc amfora z kurhanu V w Brzezinkach czy z Surmaczówki nie różni się prawie zupełnie (tabl. XLV B 12) od amfory z Pragi (Praha-Bubeneč)²⁷⁰ czy też okazu z grobu 68 w Lysolai (rejon wielkiej Pragi)²⁷¹. Druga mniejsza amforka (tabl. XLV B 10) z Surmaczówki znajduje bliski odpowiednik m. in. w okazie z grobu w miejscowości Trivary w Czechach²⁷² czy też w Draschwitz w Turynii²⁷³.

Amfory tego typu są bardzo często zdobione motywem pionowej, rytej jodełki. Jako analogie do tak właśnie ornamentowanej amforki z kurhanu III w Brzezinkach (tabl. XLV B 11) możemy przytoczyć szereg okazów z Czech i Turynii (tabl. XLV A 7, 8). Dla przykładu wystarczy tu się chociażby powołać na amforkę z miejscowości Chabry (pod Pragą)²⁷⁴, czy też na okaz z Erfurtu (Ilversgehofen)²⁷⁵. Na obu wymienionych obszarach podobnie zdobione są także małe naczynka amforkowate, o formach nawiązujących do naszych okazów z kurhanu IV w Brzezinkach. Do tych ostatnich szczególnie dużo analogii znajdujemy w ceramice tzw. grupy IIB w Czechach²⁷⁶.

Wyraźną zbieżność zarówno pod względem formy, jak i ornamentu dostrzegamy między pucharem typu IIc z kurhanu J w Łukawicy (tabl. XLV B 2) a niektórymi z Czech i Turynii (tabl. XLV A 2, 3). Najbliższą może analogię do okazu z Łukawicy stanowi puchar z Sulejovic, okr. Lovosice w Czechach²⁷⁷, znaleziony razem z amforą nawiązującą wyraźnie do naszego typu Ib i zdobiony analogicznie jak wymieniony poprzednio okaz z kurhanu III w Brzezinkach.

W czeskich zespołach grobowych mamy też najczęściej odpowiedników stosunkowo małych, niezdobionych pucharów o typie reprezentowanym

²⁷⁰ Stocky 1926, tabl. LXXII 5; poza tym podobna amforka z miejscowości Louny, zob. Stocky 1926, tabl. LXX 12.

²⁷¹ Zbiory Muzeum w Pradze, nr inw. LXIII. Poza tym analogiczne formy mają m. in. amforki z miejscowości Roudnice (nr inw. 14472), Chlum u Biliny (nr inw. 14449).

²⁷² Zbiory Muzeum w Těplicach (ČSR). Poza tym można się tu powołać na podobną amforkę z miejscowości Bezděkov u Roudnice. Zob. Stocky 1926, tabl. LXXIII 5.

²⁷³ Loewe 1959, tabl. 59: 9.

²⁷⁴ Stocky 1926, tabl. LXXVI 11.

²⁷⁵ Loewe 1959, tabl. 5: 2.

²⁷⁶ Buchvaldek 1957, s. 379, ryc. 174.

²⁷⁷ Zbiory Muzeum w Těplicach (ČSR), nr inw. 310/39.

u nas (w grupie C) w dziecięcym grobie 2 przy kurhanie IV w Brzezinkach (tabl. XLVB 5). We wspomnianym zestawieniu na tablicy XLV formę taką widzimy w zespole z Lovosic (tabl. XLVA 1), znalezionej razem z amforek odpowiadającą naszemu typowi Ib i z dwoma małymi amforykowatymi naczynkami nawiązującymi do okazów typu Brzezinki²⁷⁸. Z czeskich materiałów możemy tu jeszcze przytoczyć analogiczne formy z miejscowości Duljan, okr. Most²⁷⁹, i z Litomeřic²⁸⁰. Znajdujemy je poza tym w szeregu innych miejscowości, i to zarówno na terenie Czech, Turynii i Saksonii, jak też w dorzeczu górnego Dniestru (np. Kołokolin, rej. Bukaczewo²⁸¹). Jest rzeczą znaną, że wszystkie cytowane tu w charakterze analogii formy²⁸², podobnie jak i ich odpowiedniki w grupie C, współwystępują z sobą w tych samych zespołach zwartych. Na terenie Czech i Turynii naczyniom tym towarzyszą poza tym jeszcze duże dwuosobne amfory zaopatrzone zwykle w karbowaną listwę poziomą biegnącą u podstawy szyjki (czasami na największej wydętości brzuśca), a z innych zabytków facetowane toporki kamienne oraz wisiorki z przekłutych zębów zwierzęcych i paciorki z muszli (Czechy)²⁸³. W Czechach i na Morawach materiały tego rodzaju występują w grobach płaskich, w Turynii zaś, zwłaszcza na wschód od Sali, także w kurhanach. Ta ostatnia forma grobu towarzyszy, jak zobaczymy za chwilę, podobnym znaleziskom także w dorzeczu górnego Dniestru i Bugu.

Na podstawie szeregu danych, m. in. obserwacji stratygraficznych, omówione czesko-morawskie i niemieckie zespoły uznane są za starsze od materiałów takich lokalnych grup, jak mansfeldzka w Turynii²⁸⁴, czy też późnych grup III fazy rozwojowej w Czechach. Na tym ostatnim obszarze uważa się je za przynajmniej częściowo współczesne kulturze řivnackiej i zasadniczo za starsze od tamtejszych znalezisk kultury pucharów dzwono-watych i wczesnych elementów kultury unietyckiej²⁸⁵.

Scharakteryzowane zbieżności form i ornamentu, przejawiające się na wymienionych terenach Europy środkowej (łącznie z obszarem zajęтым przez grupę C), zdają się niewątpliwie dowodzić bliskich związków czasowych i kulturowych zachodzących między zawierającymi te formy zespołami, które wyznaczają jak gdyby drugi z kolei „horyzont” rozwojowy kultury ceramiki sznurowej. W przeciwieństwie jednak do „ogólnoeuropejskiego horyzontu” tej kultury obejmowałby on o wiele mniejszy obszar, ograniczony do części

²⁷⁸ Stocky 1926, tabl. LXXVIII 1. Zbiory Muzeum w Těplicach (ČSR), nr inw. 6110.

²⁷⁹ Zbiory Muzeum w Most (ČSR).

²⁸⁰ Zbiory Muzeum Narodowego w Pradze, nr inw. 2501/2169.

²⁸¹ Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie, nr inw. 1489.

²⁸² Przytoczyłem tu dla przykładu tylko kilka analogicznych form, pomijając szereg innych, które można znaleźć w cytowanej literaturze, a zwłaszcza w katalogu G. Loewego (1959).

²⁸³ Buchvaldek 1957, s. 389 n., 396 n.

²⁸⁴ U. Fischer 1958, s. 259 n.

²⁸⁵ Mašek 1959, s. 77; Buchvaldek 1958, s. 35 n.

Europy środkowej (i wschodniej), a poza tym, zawierając większą ilość cech niż „ogólnoeuropejski horyzont“, charakteryzowałby się równocześnie większym zróżnicowaniem materiału. Istnienie pewnych różnic lokalnych, i to nawet na tak stosunkowo niedużym obszarze jak Czechy czy Turynia, jest zdaniem niektórych badaczy jeszcze jednym argumentem (oprócz wniosków płynących z analizy typologicznej) przemawiającym za młodszym charakterem tych materiałów w stosunku do znalezisk „ogólnoeuropejskiego horyzontu kultury ceramiki sznurowej“²⁸⁶. Jeśli różnice między interesującymi nas w tej chwili materiałami z Czech, Turynii i Saksonii są stosunkowo nieduże, stają się one bardziej wyraźne przy porównaniu ich z zespołami grupy C. Uderza nas przede wszystkim brak toporków facetowanych na wschód od górnej Odry. Poza tym, jeśli chodzi o ceramikę, amfory grupy C, podobnie zresztą jak i pewne okazy znajdowane w zespołach kultury złockiej, mają bardziej baniasty i przysadzisty kształt od amfor z poprzednio wymienionych obszarów. Cecha ta występuje zwłaszcza w wypadku dużych okazów typu Ic, np. z kurhanu IV w Brzezinkach czy z grobu 438 kultury złockiej w Złotej²⁸⁷, które w przeciwieństwie do większości amfor czeskich i niemieckich mają średnicę brzuśca większą od wysokości naczynia. Poza tym nasze okazy typu Ic są przeważnie niezdobione i zaopatrzone w cztery ucha, a nie w dwa jak większość amfor w Turynii, Saksonii i w Czechach (tabl. XLVA 7, 8, 10, 11). Biorąc pod uwagę pewną przeciętną, widzimy występowanie w naczyniach grupy C mniejszych den niż w porównywanych tu formach czeskich i niemieckich, a poza tym dna naszych okazów są z reguły wyodrębnione, co nie jest absolutnie cechą panującą w analogicznej ceramice na wymienionych ostatnio terenach.

Na pewną odrębność materiałów grupy C składa się i to, że w jej zespołach obok form podobnych do okazów zaliczanych do fazy II na terenie Czech i odpowiadających im czasowo znalezisk niemieckich czy dolnośląskich (np. Kaszowo, pow. Milicz)²⁸⁸ znajdowane są typy, które na tamtych terenach nie współwystępują z tymi formami. Chodzi tu o puchary esowate typu IV i pucharki doniczkowe typu VIc. Duże puchary esowate znamy, co prawda, także z dorzecza górnej Łaby, lecz łączą się one tam ze znaleziskami zaliczanymi przez M. Buchvaldka do III fazy rozwojowej kultury ceramiki sznurowej w Czechach²⁸⁹.

Z uwagi na fakt, że w grupie C między wszystkimi jej zespołami, a więc zarówno tymi, które nawiązują do znalezisk fazy II w Czechach i ich odpowiedników w Niemczech i na Morawach, jak też zawierającymi formy nie spotykane na zachód od Małopolski, zachodzą liczne związki (omówione

²⁸⁶ Buchvaldek 1957; tenże 1959, s. 79 n. Zob. cytowaną tam literaturę.

²⁸⁷ Krzak 1961a, s. 137, ryc. 133d.

²⁸⁸ Nowothig 1937, s. 260.

²⁸⁹ Buchvaldek 1957, s. 395, ryc. 178; tenże 1961b, tabl. 9: 1. 10: 3.

w poprzednim rozdziale) — mamy pełne podstawy uważać te zespoły za pewną całość odpowiadającą, jak zobaczymy, nawet odrębnej grupie kulturowej. Grupa ta, dla której na razie jeszcze utrzymamy roboczą nazwę C, byłaby częściowo współczesna fazie II M. Buchvaldka, a zwłaszcza wyróżnionej przez niego czeskiej grupie II B. Równocześnie jest wielce prawdopodobne, że część cech stanowiących specyfikę naszej grupy C w stosunku do wymienionych materiałów czeskich wynika z młodszego charakteru niektórych jej zespołów. Wchodziłyby tu w rachubę zespoły zawierające puchary esowate typu IV, a zwłaszcza puchary typu III i amfory typu IIa.

Jak to już zaznaczyłem mimochodem przy omawianiu powiązań zespołów grupy C z materiałami pochodzącymi z obszarów bardziej zachodnich, szereg wyraźnych zbieżności zachodzi także między zespołami naszej grupy a znaleziskami grobowymi z dorzecza górnego Dniestru (tabl. XLV C). Zbieżności te dotyczą nie tylko tych cech, które łączą materiały grupy C ze znaleziskami fazy II Buchvaldka na terenie Czech i z ich odpowiednikami na Morawach, w Niemczech i na Śląsku, czyli inaczej mówiąc ze „środkowoeuropejskim horyzontem“ kultury ceramiki sznurowej, lecz także i cech specyficznych dla obszaru Małopolski, a zwłaszcza dla jej części wschodniej. Niestety, z terenów na wschód od Sanu dysponujemy na ogół materiałem rozproszonym, wyrwanym z zespołów, stąd też wszelkie wnioski płynące z porównania z nim naszych znalezisk należy traktować bardzo ostrożnie.

Oprócz typów naczyń o cechach właściwych ceramice „ogólnoeuropejskiego horyzontu“, do których możemy zaliczyć m. in. okazy z kurhanu I w Kulczycach, rej. Drohobycz²⁹⁰, i może z kurhanu XV w Balicach, rej. Mościska²⁹¹, mamy na tym terenie (tzn. w dorzeczu górnego Dniestru i Bugu) sporą ilość form bardzo bliskich większości naczyń grupy C. Widzimy tam amfory mające te same lub zbliżone proporcje co okazy typu Ic z kurhanów III i IV w Brzezinkach. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o okaz z kurhanu VI (tabl. XLVC 5) w Rokitnie, rej. Lwów (znaleziony razem z siekierką krzemienną), amforę z kurhanu II w Stratynie, rej. Rohatyn (tabl. XLV C 6), a także amforę z Ubynia, rej. Nowy Milatyn (tabl. XLV C 8)²⁹². Elementem łączącym te amfory z okazami typu Ic w grupie C, oprócz samego kształtu i rozmiarów, jest brak ornamentu, a poza tym podobne cechy technologiczne²⁹³.

²⁹⁰ Zbiory Instytutu Archeologicznego Akademii Nauk USSR we Lwowie.

²⁹¹ Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie, nr inw. A-1557.

²⁹² Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie, nr inw. A-1551 (Rokitno), 1556 (Stratyn).

²⁹³ Można by tu ponadto wymienić amforę z kurhanu II w Kołokolinie, rej. Bukaczewo (znalezioną razem z czworościenną siekierką typu IV), oraz amforę z kurhanu II w Krasowie, rej. Rohatyn, stanowiącą wyposażenie grobu wraz z siekierką krzemienną i krzemiennymi wiórami. Te dwie amfory są bogato zdobione, czym jeszcze bardziej upodabniają się do analogicznych pod względem kształtu amfor z niektórych grobów kultury złockiej, np. z grobu 436 na Grodzisku w Złotej. Występujące na nich motywy zdobnicze swym układem nawiązują do ornamentacji amfor „ogólnoeuropejskiego horyzontu“.

Z tego samego obszaru znamy również amfory będące ścisłymi odpowiednikami okazów typu IIa z kurhanów I i IV w Brzezinkach. Oprócz analogicznej formy z kurhanu VIIa w Balicach, rej. Mościska²⁹⁴, należy tu przytoczyć amforę znaną z kurhanie razem z krzemienną siekierką i kościanym szydłem w Komarnie, rej. Drohobycz (tabl. XLV C 7)²⁹⁵. Ta ostatnia ma tak samo kulisty kształt i trzy małe ucha u podstawy szyjki, jak amfora z kurhanu I w Brzezinkach (tabl. XIX 2b), różniąc się od naszego okazu jedynie obecnością ornamentu pionowych żłobków, do których przylegają z dwóch stron krótkie, poziome kreseczki. Ornament ten przypomina nieco motyw pionowej jodełki umieszczony również między uchami na amforze z kurhanu III w Brzezinkach (tabl. XLVB 11).

Tak więc na terenie przylegającym od strony wschodniej bezpośrednio do obszaru zajętego przez stanowiska wyróżnionej przez nas grupy C mamy reprezentowany cały wachlarz form amfor właściwych tej właśnie grupie: od typów o cechach amfor „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ aż do amfor z uchami u podstawy szyjki, określonych przeze mnie jako typ IIa. Oprócz tych rodzajów naczyń znajdujemy tam także odpowiedniki niektórych pucharów występujących w zespołach grupy C. I tak zbliżoną formę do niskiego, szeroko-otworowego pucharu typu IIIa z kurhanu I w Brzezinkach (tabl. XXV 9) mają dwa okazy z kurhanów 30 i 39, w Komarowie, rej. Halicz (tabl. XLV C 3)²⁹⁶. Są one jednak nieco inaczej zdobione, a mianowicie nacinaną luźną jodełką, która na okazy z kurhanu 39 występuje też w układzie pionowym. Inny znów puchar z kurhanu I w Łotatnikach, rej. Stryj²⁹⁷, nawiązuje bardzo silnie zarówno formą, jak ornamentem do pucharu esowatego z grobu centralnego w kurhanie IV w Brzezinkach. Fragmenty podobnych pucharów zdobionych nacinaną jodełką znamy z szeregu dalszych kurhanów w dorzeczu górnego Dniestru, np. w Kryłosie, rej. Halicz²⁹⁸.

Natomiast na terenie tym o wiele rzadziej, jak się zdaje, występują duże puchary esowate typu IV, tak bardzo charakterystyczne dla zespołów grupy C, a także spotykane dość często w grupie B. Jeden z nielicznych tam pucharów tego typu znamy z kurhanu II w Daszawie, rej. Stryj, gdzie znaleziono go razem z amforą, którą moglibyśmy zaliczyć do naszego typu Ic²⁹⁹.

Jeśli chodzi o inne rodzaje zabytków towarzyszących przytoczonym formom naczyń z dorzecza górnego Dniestru, w tych wypadkach, kiedy mamy o nich bliższe dane, wiadomo, że nie odbiegają one niczym specjalnym od

²⁹⁴ L. Kozłowski 1928, tabl. XIII 13.

²⁹⁵ Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie, nr inw. A-3783/1—7.

²⁹⁶ Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie. Materiał udostępniony mi łaskawie przez I. K. Swieszniukowa.

²⁹⁷ Jak wyżej.

²⁹⁸ Jak wyżej.

²⁹⁹ Jak wyżej.

takich samych znalezisk w grupie C. Są tam bowiem reprezentowane te same typy siekier krzemiennych (głównie typ IV) co na stanowiskach grupy C, wykonane podobnie jak i inne przedmioty krzemienne również z surowca południowo-wschodniego, tzw. nadbużańskiego. Materiał ten podobnie jak i u nas stanowi z reguły wyposażenie grobów kurhanowych³⁰⁰. Sądząc z danych opublikowanych lub zawartych w notatkach polowych, były to mogiły zbliżone pod względem zachowanego kształtu, rozmiarów, a częściowo i budowy wewnętrznej do kurhanów z Rostocza i ze wschodniej części Niziny Sandomierskiej. Co prawda nie udało się, jak dotąd, stwierdzić istnienia w nich rowów otaczających jamę grobową, jak to widzimy we wszystkich niemal kurhanach grupy C. Jednakże brak tego elementu może wynikać z metody badań, która nie prowadziła do odsłonięcia całej przestrzeni zajętej przez nasyp kurhanu, ale jedynie jego części środkowej³⁰¹. Natomiast w niektórych kurhanach z dorzecza górnego Dniestru stwierdzono, podobnie jak na cmentarzysku w Brzezinkach, Łukawicy czy Lipiu, ślady jakichś konstrukcji drewnianych znajdujących się w obrębie jam grobowych. Jak się wydaje, były to głównie pozostałości drewnianego pomostu przykrywającego pierwotnie jamę grobową. O ile można sądzić na podstawie dostępnych nam danych, kształt grobów w tych kurhanach oraz sposób wyposażenia zmarłych były podobne do występujących na naszym obszarze. Zaobserwowano tam również zjawisko dodatkowego wkładania ceramiki do nasypu kurhanu nad jamą grobową (Kulczyce)³⁰², z czym, jak wiadomo, spotkano się kilkakrotnie w kopcach grupy C.

Niektóre z interesujących nas w tej chwili kurhanów w dorzeczu górnego Dniestru miały charakter ciałopalny. Ślad ciałopalenia zawierał m. in. badany przez J. Pasternaka kurhan w Komarnie, rej. Drohobycz³⁰³, w którym, jak wspomniano, znaleziono amforę podobną do okazu z kurhanu I w Brzezinkach.

Kurhany z dorzecza górnego Dniestru i Bugu tworzą tak samo jak kurhany grupy C nieduże skupiska, liczące zwykle od kilku do kilkunastu mogił³⁰⁴.

³⁰⁰ Sulimirski 1957—1959, s. 226—232.

³⁰¹ Z notatek polowych przechowywanych w archiwum Muzeum Historycznego we Lwowie wynika, że np. kurhan 5 w Komarowie, rej. Halicz, o średnicy 18 m, zbadano wkopem szer. 9 m. Niewiele większy wykop założono na jednym z kurhanów w Kulczycach, rej. Drohobycz, mającym średnicę 28 m. Pomijam tu już fakt, że znaczna część kurhanów w okolicy Przemyśla i Drohobycza była „badana” na początku bieżącego stulecia jedynie za pomocą rowu biegnącego przez środek kopca. Przy tych metodach, kiedy kurhan nie został zbadany w obrębie całego obwodu swego nasypu oraz w najbliższym otoczeniu, bardzo łatwo można było przeoczyć istnienie śladów rowka czy palisady.

³⁰² Opieram się tutaj na notatkach polowych T. Sulimirskiego, przechowywanych w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

³⁰³ Pasternak 1937, s. 109.

³⁰⁴ Warto podkreślić, że kurhany w Kulczycach (Szlacheckich) rej. Drohobycz, rozlokowane były półkolem, podobnie jak kopce w Brzezinkach (archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie).

Spotykamy je natomiast częściej na wzniesieniach, chociaż niektóre rozlokowane były podobnie jak kurhany grupy C w rejonie szerokich dolin rzecznych.

W świetle tych porównań wydaje się, że część zespołów z dorzecza górnego Dniestru i Bugu jest nie tylko współczesna znaleziskom wyróżnionej przez nas grupy C, ale szeregiem cech blisko z nimi spokrewniona. Opierając się na ceramice, najlepiej nam znanej spośród innych składników tych zespołów, można by nawet przyjąć, że chodzi tu o jedną i tę samą grupę kulturową obejmującą tereny leżące w dorzeczu Sanu, górnego Dniestru i Bugu³⁰⁵. Za tego rodzaju jednością przemawiałoby i to, że wymienione po stronie radzieckiej kurhany, występujące w zbliżonych po części warunkach topograficznych (m. in. w Rostoczu), stanowią jakby naturalne przedłużenie w kierunku południowo-wschodnim zasięgu mogił z rejonu Lubaczowa. Pomimo tych wszystkich danych jest to tylko przypuszczenie, gdyż jak zaznaczyłem z obszarów położonych na wschód od powiatu lubaczowskiego dysponujemy materiałami wyrwanymi z zespołów, a tym samym nasze porównanie nie jest oparte na odpowiedniej ilości cech wystarczających do rozciągnięcia pojęcia grupy C na teren dorzecza górnego Dniestru i Bugu. Dalsze badania na tych obszarach powinny wykazać, czy istotnie za bezspornym faktem silnych nawiązań kryje się istnienie jednej i tej samej grupy kulturowej.

Śledząc rozpowszechnienie w dorzeczu górnego Dniestru i Bugu kurhanów z ceramiką analogiczną do występującej w naszej grupie C, widzimy, że mają one tam nieduży zasięg (zob. mapa 2), zajmując obszar ograniczony do południowych krańców Rostocza (Rokitno), rejonu Kotliny Samborskiej (m. in. Kulczyce, Komarno) i częściowo Kotliny Nadbużańskiej (Ubynie). Najdalej na wschód wysuniętymi stanowiskami z materiałem tego typu są miejscowości: Stratyn, rej. Rohatyn, i Kolokolin, rej. Bukaczewo, leżące już na południowo-zachodnim skraju płyty Podolskiej, na zachód od Gniłej Lipy. Z rejonu ujścia tej rzeki do Dniestru znamy jeszcze kilka pucharów pochodzących z kurhanów w Komarowie, rej. Halicz, które co prawda z jednej strony nawiązują nieco do okazów grupy C, z drugiej jednak wiążą się dość wyraźnie z ceramiką tzw. kultury środkowodnieprzańskiej. Na wschód od Gniłej Lipy brak nam już zupełnie form spotykanych w zespołach grupy C³⁰⁶.

Z obszaru Kotliny Samborskiej, a zwłaszcza z opadającej do niej solońskiej krawędzi Pogórza Bieszczadzkiego, znamy jeszcze szereg innych

³⁰⁵ Włączeniu do jednej grupy kulturowej obok zespołów określonych grupą C także niektórych grobów kurhanowych z dorzecza górnego Dniestru i Bugu nie przeczy, moim zdaniem, analiza zabytków nieceramicznych, pochodzących z tych ostatnich obiektów. Mam tu na myśli pewne formy siekier z krzemienia, głównie południowo-wschodniego, które można zaliczyć do naszego typu I i IV, a także inne narzędzia wykonane na wiórach lub odłupkach krzemiennych.

³⁰⁶ Pomijam tu sporadyczne znaleziska ceramiki o cechach charakterystycznych dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu”, jakie znamy na wschód od tej linii, np. z miejscowości Lesieczyńce, rej. Zbaraż. Zob. Sulimirski 1957—1959, s. 228, ryc. 55.

(oprócz dotąd omówionych) zespołów, które należy wiązać z kulturą ceramiki sznurowej (zob. mapa 2). Występują tam, nie znane w grupie C ani w poprzednio omówionych zespołach z tego terenu, szerokootworowe, zaokrąglone w części przydennej naczynia zdobione przy brzegu poziomymi odciskami grubego sznura (Kawsko, Kołpiec, Łotatniki)³⁰⁷. Towarzyszą im nieduże toporki nawiązujące do naszych typów II, V i VI, wykonane niejednokrotnie z wapienia lub miejscowego łupku. Znaleźiska te wchodzą w skład zespołów grobowych (Kołpiec, Łotatniki), bądź też znajdowane są na obiektach o charakterze osadowym (Kawsko). Chronologia relatywna tego typu materiałów nie przedstawia się zbyt jasno. Opierając się na niezbyt pewnym elemencie, jakim są późniejsze formy toporków, można by je uważać za współczesne niektórym młodszemu zespołom naszych grup A i B. Na późny charakter tych znalezisk wskazują także znajdowane wśród nich cylindryczne kubki, a także krzemienne siekiery o grubosoczewkowatym przekroju poprzecznym oraz inne wyroby z tego surowca, jak np. noże sierpowate i odkryty w Kawsku sztylet czy grot oszczepu. Jest rzeczą znamionną, że wśród materiałów typu Kawsko-Kołpiec nie znajdujemy zupełnie amfor ani klasycznych sznurowych pucharów³⁰⁸. Być może, materiały te są jednak starsze od znalezisk z paciorkami fajansowymi. Świadczyłaby o tym poniekąd sytuacja w kurhanie V w Kołpcu, rej. Drohobycz, w którego nasyp wkopany został wtórnie grób zawierający dwuoszne naczynie i naszyjnik z fajansowych paciorków. Nie jest wykluczone, że w przyszłości będzie można w rejonie Drohobycza, Stryja i Sambora wyróżnić osobną grupę kultury ceramiki sznurowej, chronologicznie późniejszą od większości zespołów grupy C i pokrewnych im znalezisk z dorzecza górnego Dniestru i Bugu.

Znaczne różnice zachodzą także między zabytkami (zwłaszcza ceramiką) grupy C oraz pokrewnymi jej znaleziskami z dorzecza górnego Dniestru i Bugu a materiałami z kurhanów podolsko-wołyńskich (zob. mapa 2). Jak wiadomo, kurhany te rozlokowane głównie na obszarze dorzecza górnego Zbrucza, Horynia, a także Seretu³⁰⁹ nie stanowią jakiejś jednolitej grupy pod względem zawartej w nich treści kulturowej. Oprócz zespołów z dwuosznymi amforami o jajowatym brzuscu (np. Siwki, rej. Ostróg) zbliżonymi nieco do okazów spotykanych nad Dniestrem (Wiktorów) mamy tu do czynienia z takimi, w których występują jedynie doniczkowate pucharki (np. Okniany, rej. Tłumacz; Buhłów, rej. Krzenieniec) zaopatrzone czasami w ucho (Chorostków, rej. Husiatyn) lub naczynia dzbanowate czy uchate kubki (Beremiany, rej. Zaleszczyki). Zdarzają się wreszcie kurhany pozbawione zupełnie ceramiki

³⁰⁷ Zob. Sulimirski 1957—1959, s. 230; Berniakowicz 1959, s. 692—698.

³⁰⁸ Dlatego też nie zgadzam się z K. W. Berniakowiczem, który uważa, że materiały z Kawsko należą do starszej fazy kultury ceramiki sznurowej w dorzeczu górnego Dniestru. Zob. Berniakowicz 1959, s. 697; Machnik 1962, s. 216.

³⁰⁹ Swiesznikow 1958, s. 14—20, ryc. 3 na s. 16; Sulimirski 1957—1959, s. 232 n.

(Rusiłów, rej. Kamionka Strumiłowa), a wyposażone jedynie w wyroby kamienne i krzemienne, m. in. w groty oszczepu. Na wymienionym obszarze oprócz kurhanów o różnej wielkości i budowie znajdowane są groby płaskie, niekiedy skrzynkowe (np. Popowce, rej. Tarnopol)³¹⁰, a także, jak się wydaje, osady z materiałem nawiązującym niekiedy do znalezisk grobowych³¹¹. Jediną formą naczyń mającą odpowiedniki w znaleziskach z terenów bardziej zachodnich są oprócz wymienionych amfor pucharki doniczkowate. Forma ta częsta w grupach A i B jest, jak widzieliśmy, zjawiskiem o wiele rzadszym w grupie C, w której staje się składnikiem zespołów najmłodszych. Pucharki z kurhanów podolsko-wołyńskich zdobione są wyłącznie sznurem, i to najczęściej ułożonym w pasma³¹², co, jak to podnoszono na innym miejscu, jest cechą typową dla form młodszych, nierzadko już wczesnobrązowych. Jeśli sam typ pucharu doniczkowatego ma jeszcze stosunkowo szerokie ramy chronologiczne, za formą zupełnie późną, nie występującą w żadnym zespole zawierającym amforę lub puchar kultury ceramiki sznurowej, należy uznać wszelkiego rodzaju uchate kubki, od niskich z dwoma uchami (Popowce, Ostapie)³¹³ do form dzbankowatych (Beremiany)³¹⁴. Nawiązują one zarówno swym kształtem, jak też ornamentem do naczyń typu Chłopice-Veselé, których charakter późniejszy od wyróżnionych w niniejszej pracy grup kultury ceramiki sznurowej starałem się wykazać na s. 141. Podobnie była już mowa, że większość znanych nam toporków z kurhanów podolsko-wołyńskich należy do form najmłodszych, odpowiadających między innymi północnoeuropejskim okazom typu K 6. Jednakże niektóre z nich (typ V i VI)³¹⁵ znajdowane są także i w młodszych zespołach grupy C.

Jedynym zasadniczo elementem łączącym część podolsko-wołyńskich kurhanów z kopcami grupy C jest krąg otaczający grób centralny, który jednak w wypadku pierwszych z nich zbudowany jest przeważnie z kamieni (np. Kaczanówka)³¹⁶. W przeciwieństwie do kurhanów grupy C i pokrewnych im mogił w dorzeczu górnego Dniestru i Bugu, w których groby wkopane są (nieraz dość głęboko) w calec, pochówki w kopcach podolsko-wołyńskich znajdują się przeważnie na pierwotnym poziomie gruntu, a niejednokrotnie już w samym nasypie³¹⁷. Na obszarach, gdzie istnieje dobre rozpoznanie stratygraficzne kurhanów (Dania, Holandia), tego rodzaju układ pochówków uchodzi za młodszy od grobów zagłębionych w calec.

³¹⁰ Swieszniukow 1958, s. 18; Zacharuk 1959b, s. 131 n.

³¹¹ Swieszniukow 1961, s. 56—65.

³¹² Np. pucharki z miejscowości Chorostków, rej. Husiatyn; Okniany, rej. Tłumacz; Klimkowce, rej. Zbaraż; Buhłów i Sternia, rej. Krzemieniec.

³¹³ Zacharuk 1959b, s. 131, tabl. I 1.

³¹⁴ Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie, nr inw. 3182.

³¹⁵ Np. z kurhanu w Klimkowcach, rej. Zbaraż. Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

³¹⁶ Bryk 1930, s. 136—147.

³¹⁷ Jak wyżej.

Tak więc na terenie Podola i Wołynia brak zasadniczo zespołów, które moglibyśmy uznać za bliskie materiałom grupy C oraz pokrewnym jej znaleziskom w bardziej zachodniej części Ukrainy. I aczkolwiek niektóre z nich mogą być mniej więcej współczesne rozwiniętej fazie grup A i B oraz najmłodszemu zespołowi grupy C, jednak większość tych kurhanów musimy zaliczyć do późniejszego okresu, po części już do początków epoki brązu.

W zachodniej partii Wołynia i na przylegającej doń wschodniej części Wyżyny Lubelskiej wyróżnia się ostatnio tzw. kulturę stryżowską³¹⁸, znaną zarówno z grobów, jak i ze stanowisk osadowych. Pomimo bliskiego sąsiedztwa ze stanowiskami grupy C brak jakichkolwiek bliższych powiązań między materiałami obu tych kultur. Kultura stryżowska różni się specyficznymi formami ceramiki, nie znajdującymi w większości wypadków odpowiedników w żadnej grupie kultury ceramiki sznurowej, swoistą ornamentyką sznurową i cechami technicznymi naczyń (tabl. XLIII D). Także inwentarz krzemienisty na ogół odbiega zarówno pod względem form, jak i sposobów obróbki od tego, co widzieliśmy w grupach A, B i C. W kulturze stryżowskiej występują m. in. krzemienne groty oszczepów i tzw. noże sierpowate, nie znane nam zupełnie z interesujących nas zespołów kultury ceramiki sznurowej. Grociaki strzał łuku mają tu silnie wydłużone kształty i pokryte są tzw. retuszem rynienkowym, nie stosowanym, jak widzieliśmy, prawie zupełnie w krzemieniarstwie grup A i B oraz C. Znaleziska kultury stryżowskiej odznaczają się również prawie zupełnym brakiem toporków kamiennych. Odkrycie w zespołach stryżowskich, zwłaszcza grobowych (Raciborowice, pow. Hrubieszów, Torczyn, rej. Łuck), stosunkowo licznych ozdób brązowych, fajansowych paciorków i innych przedmiotów o walorach chronologicznych pozwala już dziś bez większych zastrzeżeń odnieść w całości tę kulturę, a w każdym razie znaczną jej część, do początków epoki brązu. Potwierdzają to również pewne nawiązania materiałów kultury stryżowskiej do znalezisk typu Mierzanowice-Tomaszów (tabl. XLIII C, D). Konfrontacja cech występujących w grupie C z cechami sąsiadującej z nią od północy kultury stryżowskiej umacnia nasz pogląd o neolitycznym charakterze większości zespołów naszej grupy, a tym samym pokrewnych jej znalezisk z dorzecza górnego Dniestru i Bugu.

Dla uściślenia chronologii relatywnej grupy C niezmiernie ważne staje się jeszcze rozpatrzenie jej stosunku do naddniestrzańskich materiałów kultury trypskiej. Wspomniałem poprzednio, że znaleziska pokrewne grupie C rejestrowane są na wschodzie jedynie na niedużym obszarze na zachód od Gnilej Lipy. Nie wydaje się to mieć żadnego uzasadnienia ani w warunkach geograficznych tych terenów, ani też w natężeniu badań terenowych. Na wschód od tej rzeki nie spotykamy (jak widzieliśmy wyżej) jakichś innych grup kultury

³¹⁸ Głosik 1960, s. 154 n. (zob. cytowaną tam literaturę); tenże 1961, s. 41—46.

ceramiki sznurowej współczesnych znaleziskom naszej grupy C. Wyjaśnienia więc tego rodzaju sytuacji musimy niewątpliwie szukać gdzie indziej. Otóż mniej więcej na dziale wodnym między Gniłą a Złotą Lipą przebiega południowo-zachodnia granica swartego zasięgu stanowisk późnej fazy kultury trypolskiej (tzw. grupy koszyłowieckiej)³¹⁹. Pas terenu o szerokości 25—30 km oddziela więc interesujące nas znaleziska kultury ceramiki sznurowej od stanowisk kultury trypolskiej. Równocześnie brak tam jakiejś wyraźnej granicy w sensie morfologicznym czy fizjograficznym. Nasuwa się tu przypuszczenie, że kurhany z materiałem stanowiącym najbliższe analogie do zespołów grupy C są w pewnym okresie współczesne późnym znaleziskom kultury trypolskiej w dorzeczu Dniestru. Dział wodny między Gniłą a Złotą Lipą stanowiłby pas „ziemi niczyjej“ między terenami plemiennymi ludności kultury ceramiki sznurowej i kultury trypolskiej.

Już K. Hadaczek publikujący materiały ze Złotej zwracał uwagę na związki zachodzące między niektórymi naczyniami kultury trypolskiej i kultury ceramiki sznurowej³²⁰. Następnie W. Antoniewicz, nawiązując do poglądów Hadaczka, przytacza szereg dalszych konkretnych przykładów, świadczących — jego zdaniem — o wzajemnych wpływach tych dwóch kultur na siebie, a tym samym o ich względnej współczesności³²¹. Szczególnie przekonujące w tym względzie jest dokonane przez tego badacza zestawienie dwuusznych amfor zdobionych ornamentem malowanym z osady kultury trypolskiej w Koszyłowcach i podobnej amfory ze Złotej. Ze swej strony mogą przytoczyć jako równie bliskie analogie do koszyłowieckich okazów dwie amfory typu Ib z kurhanu grupy C w Surmaczówce (48)³²². Uderzające podobieństwo dostrzegamy, zwłaszcza w mniejszym egzemplarzu z tej mogiły. Poza tym z osady kultury trypolskiej w Koszyłowcach³²³ pochodzi naczynie nawiązujące bardzo wyraźnie formą i ornamentem (nacinana jodelka) do niektórych pucharów sznurowych z zespołów naszej kultury w powiecie lubaczowskim.

Jeżeli przytoczone wyżej fakty można by jeszcze tłumaczyć jako wyraz pewnego dziedzictwa kultury ceramiki trypolskiej w materiale późniejszej od niej kultury ceramiki sznurowej, to powojenne odkrycia w Wychwatynicach nad środkowym Dniestrem³²⁴ nie pozostawiają już żadnych wątpliwości co do tego, że w rzeczywistości chodzi tu o wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch kultur współcześnie istniejących w pewnym okresie. Na rozległym tym stanowisku odkryto kilkadziesiąt płaskich grobów, z których część otoczona

³¹⁹ Zacharuk 1959a, s. 58, ryc. 2.

³²⁰ Hadaczek 1907, s. 9 n.

³²¹ Antoniewicz 1925a, s. 50—52.

³²² Machnik 1963c, s. 7, ryc. 1.

³²³ Zbiory Muzeum Historycznego we Lwowie. Blizsze dane o tym pucharu posiadam od I. K. Swiesznikowa.

³²⁴ Passek 1961, s. 161—182.

była kręgami ułożonymi z kamiennych płyt. Zdecydowana większość grobów wyposażona była w ceramikę i inne zabytki zaliczone do późnej fazy kultury trypolskiej, a tylko niektóre z nich, mające charakter wtórnych pochówków, zawierają inwentarz, który należy odnieść do początków epoki brązu. Otóż wśród naczyń zdobionych typowym późnotrypolskim ornamentem i wykonanych z gliny charakterystycznej dla tej właśnie kultury mamy całą grupę amfor, które kształtem i sposobem umieszczenia uch żywo przypominają dwuuszne amfory kultury ceramiki sznurowej (tabl. XLVI B) z dorzecza Sanu, górnego Dniestru i Bugu³²⁵, zaszeregowane w naszej grupie C do typu Ib. Amfory te wystąpiły w zamkniętych zespołach razem z takimi typowymi dla kultury trypolskiej (późnej jej fazy) formami, jak bogato zdobione ornamentem malowanym misy czy naczynia kuchenne wykonane z gliny o domieszce tłuczonych muszli. Współwystępują z nimi także stylizowane antropomorficzne figurki gliniane. Wśród wspomnianych amfor jedna zasługuje na szczególną uwagę. Jest to okaz (z grobu 20)³²⁶, który do złudzenia przypomina większą amforę (tabl. XLVI B 2) z kurhanu w Surmaczówce (tabl. XLVIA 1). Chodzi tu nie tylko o ogólny kształt i proporcje, lecz również o niektóre takie cechy drugorzędne, jak np. charakterystycznie wywinięty i zgrubiały brzeg szyjki. Oczywiście okaz z cmentarzyska w Wychwatyńcach pokryty jest ornamentem malowanym podobnie jak i druga zbliżona amfora z grobu 15, różniąca się od poprzedniej jedynie nieco innym kształtem szyjki³²⁷.

Pojawienie się w późnym materiale kultury trypolskiej amfor zaopatrzonych na największej wydetości brzuśca w duże, poziomo przekłute ucha należy niewątpliwie przypisać oddziaływaniu wzorów idących od kultury ceramiki sznurowej. Jest to tym bardziej możliwe, że i w układzie motywów zdobniczych na naczyniach trypolskich tego okresu widzimy pewne nawiązania do zdobnictwa starszych amfor naszej kultury³²⁸. Wymownym tego przykładem jest układ pasm malowanych czarną farbą na amforze (tabl. XLVIB 9) z grobu 9 w Wychwatyńcach³²⁹. Nawiasem dodam, że z grobu tego pochodzi kamienny oporek o kształcie charakterystycznym dla kultury ceramiki sznurowej³³⁰.

³²⁵ Passek 1961, s. 164, ryc. 40: 5, 11; s. 165, ryc. 41: 4, 5; s. 172, ryc. 46: 5; s. 173, ryc. 47: 1, 2, 5.

³²⁶ Passek 1961, s. 165, ryc. 41: 3.

³²⁷ Passek 1961, s. 165, ryc. 41: 4.

³²⁸ Rozwojowi motywów zdobniczych na ceramice późnej fazy kultury trypolskiej należałoby poświęcić osobne studium. Wydaje się, że obserwowany w końcowych fazach rozwoju kultury trypolskiej (CI, C II) rzepad spiralnych wstęg na szereg krótkich odcinków o układzie pionowym i poziomym (Koszyłowce, Wychwatyńce) pozostaje w jakimś związku z ornamentyką amfor typu A „ogólnoeuropejskiego horyzontu” kultury ceramiki sznurowej. Zjawisko to w kulturze trypolskiej zaznacza się już w jej fazie CI, jak to widzimy na amforze z Kołomyjszczyzny I (tabl. XLVI B 6).

³²⁹ Passek 1961, s. 164, ryc. 405.

³³⁰ Passek 1961, s. 169, ryc. 445. Ponadto na rycinie wyobrażone są kościane i krzemienne wyroby, podobne do występujących w kulturze ceramiki sznurowej.

Wiele wskazuje na to, że mamy także do czynienia z wpływami idącymi w odwrotnym kierunku. W. Antoniewicz w cytowanej wyżej pracy publikuje amforę ze Smrokowa (14; tabl. XLVI A4), należącą według mojego podziału do typu IIc, zdobioną biegnącymi od szyjki w dół brzuśca ukośnymi pasmami malowanymi czerwoną farbą³³¹. Wprawdzie poza tym okazem nie znamy więcej wypadków tak zdobionych naczyń pochodzących z zupełnie pewnych zespołów sznurowych, jednakże wyraźnych wpływów trypolskich na ceramice naszej kultury możemy się także dopatrywać w kształtach amfor grupy C i ich najbliższych odpowiedników z dorzecza górnego Dniestru i Bugu. Jak już zaznaczyłem, cechą różniącą amfory z wymienionego obszaru od okazów będących ich analogiami na terytorium Czech, Turyngii czy Saksonii jest węższa szyjka i silnie wydęty brzusiec, który powyżej załomu jest kopułowato sklepiony, ku dołowi zaś ma kształt odwróconego stożka kończącego się bardzo małym dnem (zob. m. in. Brzezinki, kurhan III, IV; Stratyn, rej. Rohatyn; Rokitno, rej. Lwów, kurhan VI). Dla wprawnego obserwatora nie jest rzeczą trudną dostrzec właśnie w tych cechach wyraźne podobieństwo do niektórych amfor kultury trypolskiej (przy równoczesnym istnieniu dość istotnych różnic), zwłaszcza z jej późnej grupy koszyłowieckiej. Ilustracją tego jest załączone na tablicy XLVI zestawienie kilku dużych baniastych naczyń trypolskich i amfor kultury ceramiki sznurowej³³².

Osobnych badań wymaga krzemieniarstwo obu porównywanych tu kultur. Na podstawie dostępnych nam materiałów można prześledzić pewne cechy wspólne zarówno w formie, jak i technice obróbki wyrobów krzemiennych kultury trypolskiej i z położonych na wschód od Sanu stanowisk kultury ceramiki sznurowej. Trudno jest na razie powiedzieć, w jakim kierunku przebiegały oddziaływania. Jedno jest pewne, że w kręgu kultury trypolskiej, m. in. nad górnym i środkowym Dniestrem, istnieją bogate tradycje krzemieniarские oparte na wykorzystywaniu złóż surowca południowo-wschodniego i że już w środkowej fazie jej rozwoju mamy do czynienia z formami spotykającymi często w zespołach grobowych kultury ceramiki sznurowej grupy C³³³.

Wykazanie ścisłych powiązań, świadczących o współczesnym trwaniu późnej fazy rozwojowej kultury trypolskiej nad Dniestrem oraz kultury ceramiki sznurowej reprezentowanej przez naszą grupę C, umożliwia nam pośrednio zorientowanie się w pozycji chronologicznej tej ostatniej w stosunku do innych kultur, z którymi kultura trypolska wchodzi w bliższy kontakt. Jak wiadomo, w obrębie materiałów późnej fazy kultury trypolskiej zaznaczają

³³¹ Antoniewicz 1925a, s. 51, ryc. 36 (przez pomyłkę podano tam, że pochodzi ona z Koszyłowic).

³³² Zob. także Sulimirski 1957—1959, s. 215, ryc. 529; Passek 1949, s. 120, ryc. 67 (Koszyłowiec, Popudnia).

³³³ Por. Passek 1961, s. 115, ryc. 234. Zob. Zestawienie źródeł, s. 243 (Brzezinki, kurhan III, grób centralny i inne zespoły na tym stanowisku).

się nie tylko wpływy idące z zachodu z dorzecza górnego Dniestru, Bugu i Sanu, lecz także od wschodu z kręgu kultury jamowej i katakumbowej. Te ostatnie śledzone już od najstarszych faz rozwojowych kultury trypolskiej przybierają na znaczeniu w jej końcowym okresie istnienia³³⁴. Niektórzy badacze radzieccy, a przede wszystkim A. J. Briusow³³⁵, uważają, że w tzw. fazie IIC trudno już mówić o kulturze trypolskiej, gdyż w materiale z takich stanowisk naddnieprzańskich, jak Sofijewka, Usatowo czy Krasnyj Chutor procent zabytków charakterystycznych dla kultury trypolskiej jest minimalny. Przeważają tam również elementy obce kulturze trypolskiej, a związane bądź to z kulturą ceramiki sznurowej, bądź też z kręgiem kultury katakumbowej i jamowej. Nawiasem mówiąc, wśród zabytków z cmentarzyska ciałopalnego w Sofijewce występują typowe dla grup A, B i C czworościenne siekierki krzemienne i, co ciekawsze, analogicznie jak w dwóch pierwszych wyroby miedziane³³⁶.

Inaczej niż nad Dnieprem przedstawia się sprawa w dorzeczu Dniestru. Na omawianym już cmentarzysku w Wychwatyńcach zabytki typowo trypolskie stanowią zdecydowaną większość w stosunku do tych, które nawiązują do inwentarza kultury ceramiki sznurowej, tak że trzeba to stanowisko uważać jeszcze za w pełni trypolskie. Równocześnie występują tam, jak wiadomo, formy, w których istnieniu należałoby się dopatrywać wpływów kultury jamowej, a także kuliste naczynia (np. grób 1) przypominające żywo ceramikę kultury fatianowskiej³³⁷. T. S. Passek odnosi cmentarzysko w Wychwatyńcach, podobnie jak i całą grupę koszyłowiecką, do tego samego okresu, co stanowisko w Usatowie i w Sofijewce nad Dnieprem³³⁸. Moim zdaniem, należy się jednak liczyć z pewną, wprawdzie może niezbyt dużą, różnicą czasową, jaka zachodzi między wymienionymi ostatnio stanowiskami a typowymi znaleziskami tzw. grupy koszyłowieckiej. Wskazywałoby na to szereg danych, a między innymi wspomniane przed chwilą różnice w procentowym stosunku elementów trypolskich do obcych tej kulturze cech i fakt odkrycia nad Dnieprem (Usatowo, Sofijewka) większej ilości wyrobów miedzianych o formach spotykanych u nas raczej w młodszych grobach kultury ceramiki sznurowej. Zagadnienie to wymaga szczegółowej analizy, co oczywiście wykraczałoby już znacznie poza zakres niniejszej pracy. Mimo powyższych zastrzeżeń można już dzisiaj przyjąć, że znaczna część znalezisk kultury ceramiki sznurowej z dorzecza Sanu (grupa C), górnego Dniestru i Bugu, wykazująca pewne obustronne nawiązania do materiałów grupy koszyłowieckiej kultury trypolskiej, pochodzi z okresu silnej infiltracji kultury jamowej na

³³⁴ Mowsza 1961, s. 186—199.

³³⁵ Briusow 1952, s. 233 n.

³³⁶ Zacharuk 1952, s. 116.

³³⁷ Passek 1961, s. 165, ryc. 417; s. 167, ryc. 42.

³³⁸ Passek 1961, s. 175—177.

obszar prawobrzeżnej Ukrainy, infiltracji, która doprowadziła do powstania tzw. kultury sofijewsko-kijowskiej oraz usatowskiej. Możliwe również, że na okres ten przypada istnienie jakiejś fazy rozwojowej tzw. kultury fatianowskiej, której górną granicę można obecnie odnieść do czasu pojawienia się na terenie Rosji środkowej wyrobów brązowych ³³⁹.

Próba dokładniejszej synchronizacji naszych materiałów z końcowo neolitycznymi kulturami dorzecza Dniepru napotyka poważne trudności wobec nie ustalonej, jak dotąd (poza może samą kulturą trypolską), ich wewnętrznej periodyzacji. Dlatego też i z tego względu o wiele ważniejszą dla nas rzeczą jest związek, jaki ostatnio prześledził J. M. Zacharuk ³⁴⁰ między materiałami późnej fazy kultury trypolskiej i kultury czasz lejowatych. Z przytoczonych przez niego danych wynika niezbicie, że szereg osad kultury czasz lejowatych na zachodnim Wołyniu i przyległej doń części Wyżyny Lubelskiej (Hrubieszowskie) istniało jeszcze w okresie końcowej fazy kultury trypolskiej (IIC) nad Dniestrem. A zatem mając w pamięci to, co mówiliśmy o stosunku niektórych znalezisk kultury ceramiki sznurowej do tzw. grupy koszyłowieckiej kultury trypolskiej, należałoby uznać te osady za mniej więcej współczesne starszym zespołom grupy C i ich odpowiednikom w rejonie Kotliny Saniborskiej. Sprawę tę poruszam dokładniej w innej pracy. Nadmienię tu jedynie, że dodatkowym argumentem przemawiającym za taką właśnie chronologią wspomnianych materiałów może być ograniczony od północy w tej części Małopolski i Ukrainy Zachodniej zasięg starszych typów amfor i pucharów kultury ceramiki sznurowej. Pomimo dość intensywnych badań prowadzonych ostatnimi czasy w rejonie Hrubieszowa (m. in. Strzyżów, Gródek Nadbużny) nie udało się tam jak dotąd odkryć obiektów z ceramiką, a także innymi zabytkami odpowiadającymi typologicznie znaleziskom naszej grupy C. Duży esowaty puchar (tabl. XVIII 3a) pochodzący z zespołu grobowego w Werbkowicach ³⁴¹ stanowiłby w tym względzie jedyny wyjątek, ale należy on do typu IVc, trwającego według wszelkiego prawdopodobieństwa aż do początku epoki brązu. To samo można powiedzieć o pucharze typu III b odkrytym już poza zasięgiem czarnoziemów hrubieszowskich, bo w okolicach Zamościa ³⁴². Znalezione na terenie osady kultury ceramiki czasz lejowatych w Gródku Nadbużnym i w Zimnem zabytki „kultury ceramiki sznurowej“ noszą wszelkie cechy tzw. kultury strzyżowskiej datowanej, jak widzieliśmy, na początek epoki brązu. Także i naczyn z grobu psa w Strzyżowie ³⁴³ nie sposób związać ani z grupą C, ani też z grupami A i B kultury ceramiki sznurowej, lecz raczej ze znaleziskami wyróżnionego przez nas typu Chłopice-Veselé.

³³⁹ Bader 1961, s. 57 n.

³⁴⁰ Zacharuk 1959a.

³⁴¹ Zob. Zestawienie źródeł, s. 23b.

³⁴² Zob. Zestawienie źródeł, s. 239.

³⁴³ Gurba 1950, s. 159—168.

Z powyższych trójstronnych korelacji chronologicznych między niektórymi zespołami kultury ceramiki sznurowej, kultury trypolskiej i kultury czas lejowatych wynika jeszcze jeden ważny wniosek, chociaż mający dla niniejszej pracy charakter uboczny, a mianowicie ten, że okres trwania w południowo-wschodniej części Polski ostatniej z wymienionych kultur nie wszędzie był jednakowy. Innymi słowy: na pewnych obszarach, jak np. w Hrubieszowskim i w zachodnich partiach Wołynia, kultura ta istniała dłużej niż w Roztoczu, we wschodniej części Niziny Sandomierskiej i w rejonie Kotliny Samborskiej. Potwierdzeniem tego wydaje się być m. in. sytuacja w Łukawicy, gdzie kurhany sznurowe należące do naszej grupy C zostały usypane na osadzie kultury czas lejowatych.

OGÓLNY SCHEMAT CZASOWY ZNALEZISK KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

W świetle rozbitej na szereg etapów analizy chronologicznej ogólny schemat czasowy (tabl. XLVII) znalezisk kultury ceramiki sznurowej na obszarze Małopolski przedstawiałby się następująco: Za najstarsze materiały należy uznać te, które bezpośrednio nawiązują do form charakterystycznych dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej. Na naszym obszarze podobnie jak na innych terenach stanowią one znikomy procent wśród znalezisk omawianej kultury i reprezentują jej I fazę rozwojową w Małopolsce. Do takich materiałów należą niektóre zespoły grobowe z Książnic Wielkich (grób 11 i 5), amfora (fragmenty) z kurhanu w Gruszowie, zespół grobowy z Samborca, przypuszczalnie kurhan 1 w Lipiu (51) oraz szereg luźnie znalezionych toporków kamiennych typu A, pochodzących głównie z rejonu Bramy Przemyskiej. Wymienione znaleziska są najprawdopodobniej współczesne starszym grobom kultury złockiej (zawierającym także formy „ogólnoeuropejskiego horyzontu“), a tym samym materiałom młodszej fazy kultury amfor kulistych. Istnieje także możliwość trwania jeszcze w tym czasie w Małopolsce, tzn. raczej w niektórych jej częściach, kultury czas lejowatych, na lessach zaś podkrakowskich kultury ceramiki promienistej. Wiele też danych wskazuje, że te przypuszczalnie najstarsze w Małopolsce materiały kultury ceramiki sznurowej mogą być m. in. współczesne schyłkowi fazy CI lub początkom fazy CII kultury trypolskiej. Co do chronologii absolutnej zaś, na podstawie prób badaczy w innych krajach³⁴⁴ — skorygowanych następnie wynikami badań metodą C¹⁴ — można przyjąć, że chodzi tu prawdopodobnie o okres zawarty gdzieś między 2300 a 2100 p. n. e. Obecny stan wiedzy nie pozwala nam na większe uściślenie ram czasowych „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej, a tym samym naszych znalezisk fazy I.

³⁴⁴ W Holandii, Danii, NRF i Austrii. Zob. Van der Waals, Glasbergen 1955, s. 33—35; Pätzhold 1958, s. 3—13; Behrens 1962, s. 44; Pittioni 1957, s. 246 n.

Od materiałów fazy I niewątpliwie młodsze są zespoły o wykształconych już cechach grup A i B, a także większość zespołów grupy C. Reprezentują one następną II fazę rozwojową naszej kultury w Małopolsce. Pewną niedużą część znalezisk grupy A wykazujących jeszcze stosunkowo silne nawiązania do materiałów fazy I, a także noszących pewne cechy charakterystyczne dla kultury czasz lejowatych i kultury ceramiki promienistej, należy uznać za starsze od pozostałych i zaliczyć do podokresu II 1³⁴⁵. Byłyby to m. in. takie zespoły, jak groby 1, 2, 8 i 11 w Książnicach Wlk. i zespół z Młodzaw Dużych. Do tego samego podokresu należy prawdopodobnie większa część zespołów grupy C reprezentowanych m. in. przez materiał z grobów centralnych w kurhanach IV i V w Brzezinkach oraz zespół grobowy z kurhanu w Surmaczówce. Na Śląsku z tego samego prawdopodobnie czasu pochodzą groby z Witowic, pow. Olawa, i Kaszowa, pow. Milicz, w dorzeczu zaś górnego Dniestru niektóre kurhany z Kołokolina (np. kurhan 2), Krasowa czy Rokitna.

Materiały podokresu II 1 według wszelkiego prawdopodobieństwa są m. in. współczesne młodszym grobom kultury złockiej. Chodzi tu zwłaszcza o takie pochówki, jak grób 37, 58 i IX (z badań Z. Lenartowicza w 1915 r.) na stanowisku Grodzisko I w Złotej. Jest możliwe, że w niektórych częściach Małopolski przeżywa się jeszcze kultura ceramiki promienistej, a przynajmniej pewne jej elementy³⁴⁶. Na ten właśnie okres przypada moim zdaniem — przynajmniej młodsza część materiałów fazy C II kultury tryпольskiej, a zwłaszcza istnienie tzw. grupy koszyłowieckiej w dorzeczu środkowego Dniestru. Ze związków znalezisk tej właśnie fazy kultury tryпольskiej z późnymi materiałami kultury czasz lejowatych wynika, że niektóre osady tej ostatniej kultury na terenie zachodniego Wołynia (Zimno) i przylegającego doń skrawka Wyżyny Lubelskiej (Gródek Nadbużny) mogą pochodzić mniej więcej z tego samego czasu, co omawiane w tej chwili znaleziska kultury sznurowej. Pewne dane pozwalają się również domyślać istnienia jeszcze w tym okresie (a może i w następnym) kultury amfor kulistych, zwłaszcza w bardziej wschodniej części jej zasięgu, tzn. na terytorium Wołynia, może też na Lubelszczyźnie i na Podolu. Materiały zaliczone do podokresu II 1 odpowiadają czasowo zapewne fazie II na terenie Czech i Moraw.

³⁴⁵ Rozbicie fazy II na dwa podokresy wydaje mi się bardziej uzasadnione niż podział tego odcinka rozwoju kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce na dwie oddzielne fazy, tzn. II i III. Jeśli między materiałami wyodrębnionych już grup A i B a znaleziskami fazy I zachodzą wyraźne różnice, są one o wiele trudniejsze do uchwycenia w obrębie zespołów tych grup. Nasze przekonanie o wewnętrznym zróżnicowaniu czasowym grup A, B i C opiera się na mniej pewnych przesłankach niż w wypadku oddzielenia materiałów w pełni już wykształconych grup A i B od „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej.

³⁴⁶ Być może, na ten właśnie okres przypada u nas istnienie kultury bodrokereszturskiej (czy może tylko niektórych jej cech), której kilka zespołów grobowych, a ostatnio i osadowych, znamy z rejonu Igołomi (Igołomia, Wyciąże, Złotniki).

Poważną część zespołów grup A i B w Małopolsce będziemy zmuszeni odnieść już do podokresu II 2. Jego wyznacznikiem (tzn. tego podokresu fazy II) byłyby amfory typu IIa i IIb, amfory typu V i małe amforyki typu III, duże puchary esowate typu IV (w grupie B), doniczkowate pucharki typu VI, zwłaszcza zdobione ornamentem krokwiowym lub samymi odciskami sznurka, i wreszcie toporki typu II. Podokres ten reprezentują m. in. takie pochówki, jak grób w Janowicach, Skorocicach, grób III w Nowym Darominie, grób 15 w Złotej (Grodzisko II), i grób 1 w Lublinie-Sławinku. Wśród zespołów tego podokresu być może za najpóźniejsze należy uznać grób 29 w Rosiejowie (kopiec wschodni) i grób 83 w Mierzanowicach. Z dwóch grup A i B większy procent zespołów przypadający na podokres II 2 zawiera — jak się wydaje — grupa B³⁴⁷. Do tego samego podokresu należy zapewne tylko część zespołów grupy C, wykazujących wyraźne nawiązania do grup A i B poprzez niektóre formy naczyń oraz kamiennych toporków. Chodzi tu zwłaszcza o zespoły z amforą typu IIa i pucharkiem doniczkowatym typu VIa. Za najmlodsze znaleziska kultury ceramiki sznurowej na wschód od Wisły należy uznać kilka pucharów typu III i IV znalezionych na terenie Lubelszczyzny (Dratów, Klemensów, pow. Zamość, okolice Zamościa, Werbkowice), które można pod względem chronologicznym paralelizować z materiałami z wymienionych poprzednio grobów: 83 w Mierzanowicach i 29 w Rosiejowie³⁴⁸. Cechą tych pucharów jest umieszczenie największej wydętości brzuśca poniżej połowy wysokości naczynia, a nawet tuż nad samym dnem. W zakresie zdobnictwa widzimy powtarzanie się obok poziomych odcisków sznura pionowych i ukośnych nacięć ułożonych w grupy bądź tworzących poziome rzędy pokrywające górną część naczynia.

Znaleziska podokresu II2, wśród których — jak wspomniałem — mamy niewątpliwie do czynienia ze starszymi i młodszymi zespołami, możemy najogólniej zsynchronizować z końcem fazy II i początkami fazy III na terytorium Czech, z wcześniejszymi materiałami grupy mansfeldzkiej na obszarze Turynгии, pewnymi zespołami grobowymi na Dolnym Śląsku, zaliczanymi ostatnio przez M. Godłowską³⁴⁹ do fazy III jej podziału (m. in. Wrocław-Kuźniki, Legnica), na obszarze zaś Moraw ze znaleziskami w miejscowości Marefy i Sližany³⁵⁰.

³⁴⁷ Do danych przytoczonych w trakcie analizy chronologicznej warto jeszcze dodać i to, że z zespołów grobowych grupy B nie znamy zupełnie kamiennych toporków. Natomiast pojawiają się tam częściej niż w grupie A przedmioty miedziane. „Zanikanie” toporków kamiennych występuje coraz bardziej pod koniec neolitu, a zwłaszcza w początkach epoki brązu, kiedy to znowu pojawiają się krzemienne groty oszczepów, krzemienne sztylety, sierpy i siekiery o grubosoczewkowatym przekroju poprzecznym.

³⁴⁸ Być może, należą już one do początków epoki brązu, odzwierciedlając przeżywanie „bardziej czystych” tradycji kultury ceramiki sznurowej obok zjawisk kulturowych wyrosłych na odrębnym podłożu, np. kultury pucharów dzwonowatych.

³⁴⁹ Godłowska 1962.

³⁵⁰ Chleborád 1934, tabl. 7.

Na wschód od Małopolski, w ZSRR, do tego samego „horyzontu czasowego“ należą prawdopodobnie niektóre kurhany w Kaczanówce, rej. Skalat, kurhan w Klimkowcach, rej. Zbaraż, w Wiktorowie, rej. Halicz i w Siwkach, rej. Ostróg, w dorzeczu zaś górnego Dniestru w rejonie Drohobycza i Stryja, a może także znaleziska typu Kawsko-Kołpiec³⁵¹.

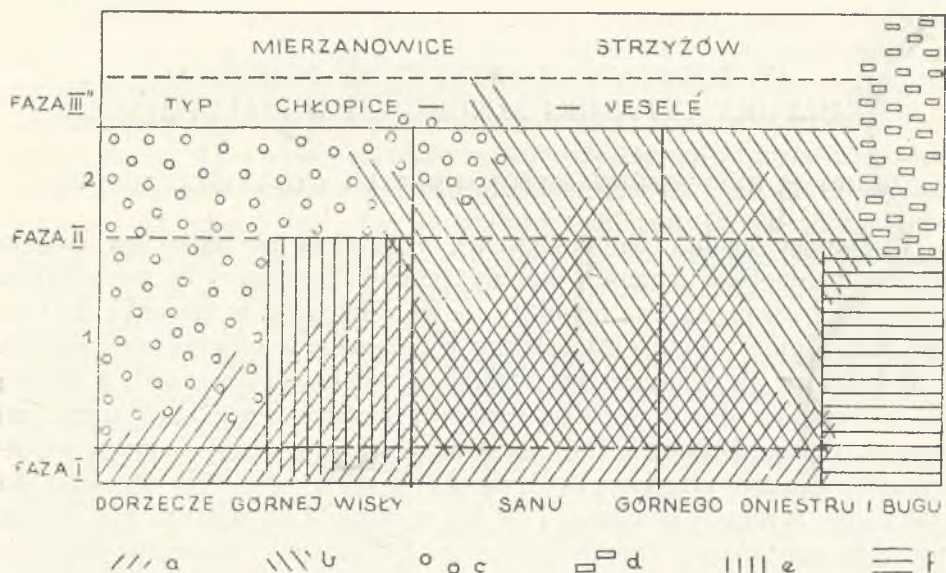
Pewna część naszych znalezisk kultury ceramiki sznurowej fazy II przypada na okres, kiedy w dorzeczu Dniestru, Bohu i Dniepru zanikają już prawie zupełnie formy trypolskie, a zaczynają zdecydowanie przeważać elementy obce tej kulturze, nawiązujące bardzo silnie do kręgu kultury jamowej i katakumbowej albo kultury ceramiki sznurowej. Mamy tu na myśli zwłaszcza takie stanowiska, jak Sofijewka pod Kijowem czy Usatowo w pobliżu Odessy, gdzie znajdujemy szereg elementów pokrewnych późnym zespołom naszych grup A, B i C. Jest zatem wielce prawdopodobne, że na obszarze Podola znaleziska kultury ceramiki sznurowej pokrewne najmłodszym zespołom małopolskim (np. Wiktorów, Kaczanówka) pojawiają się już po zaniku koszyłowieckiej grupy kultury trypolskiej, którą należy uważać za nieco wcześniejszą od materiałów typu Sofijewka-Usatowo. Nie jest też wykluczone, że młodsze zespoły sofijewskie i usatowskie pochodzą już z okresu, kiedy na zachód od dorzecza Dniepru pojawiają się znaleziska typu Chłopice-Veselé.

Wracając do naszego obszaru, wydaje się, że w podokresie II2 kultura ceramiki sznurowej jest na terenie Małopolski kulturą panującą i że dopiero pod koniec jej istnienia pojawiają się w zachodniej części tego obszaru pierwsze materiały kultury pucharów dzwonowatych. Właściwy rozwój tej ostatniej kultury na wzmiankowanym terenie ma miejsce dopiero wówczas, kiedy zanikają tam już całkowicie stanowiska naszych grup A i B, a pojawiają się tzw. znaleziska typu Chłopice-Veselé. Za zespoły czysto sznurowe ewentualnie jeszcze współczesne kulturze pucharów dzwonowatych w Małopolsce należy uznać tylko te, które określiliśmy u nas jako najmłodsze, a mianowicie grób 83 w Mierzanowicach, może też grób 29 w Rosiejowie, niektóre zespoły z Nowego Daromina, groby z Żukową, naczynie z Sośniczan, a także pewne znaleziska z obszarów na wschód od Wisły (jak Dratów, Werbkowice, Klemensów i ewentualnie Zakłodzie). Jednakże główna masa materiałów sznurowych podokresu II2 wyprzedza czasowo znaleziska typu Chłopice-Veselé, a tym samym tzw. kulturę mierzanowicką lub tomaszowską, kulturę marszowicką na Śląsku oraz kulturę strzyżowską na Lubelszczyźnie i Wołyniu. Zważywszy na istnienie licznych jeszcze cech sznurowych w znaleziskach typu Chłopice-Veselé okres ich trwania można by umownie uznać za III fazę kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce. W okresie tym, noszącym wszelkie znamiona przejściowości, obok przeżywających się jeszcze elementów neoli-

³⁵¹ Te ostatnie wydają się być nawet nieco młodsze. Por. Machnik 1962, s. 217 n.

tycznych (głównie sznurowych) istnieją już cechy, które w pełni rozwiną się (przechodząc pewne zmiany ewolucyjne) w kulturach wczesnobrązowych.

Co się zaś tyczy chronologii absolutnej całej fazy II, trzeba zaznaczyć, że jesteśmy w o wiele trudniejszej sytuacji przy wyznaczaniu jej dolnej granicy niż górnej. Biorąc pod uwagę pewne nawiązania grup A, B i C do materiałów „ogólnoeuropejskiego horyzontu“, można by starsze zespoły zaliczone przez



Ryc. 5. Schemat chronologiczny kultury ceramiki sznurowej w dorzeczu górnej Wisły, Sanu, górnego Dniestru i górnego Bugu

a — najstarsze elementy kultury ceramiki sznurowej; *b* — grupa lubaczowska; *c* — grupa krakowsko-sandomierska; *d* — grupa tzw. kurhanów podolsko-wołyńskich; *e* — kultura złocka; *f* — kultura trypoliska (grupa koszyłowiecka)

nas do podokresu II1 odnieść jeszcze do końca trzeciego tysiąclecia. Zespoły młodsze (II2) przypadają gdzieś na przełom trzeciego i drugiego tysiąclecia. Na początki drugiego tysiąclecia należałoby datować znaleziska typu Chłopice-Veselé, których cechy na terenie Małopolski weszłyby w skład tzw. kultury mierzanowickiej wykryształizowującej się ostatecznie ok. 1700 r. p. n. e.³⁵²

Proponowany podział czasowy kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce na tle innych grup i kultur neolitycznych oraz wczesnobrązowych ilustruje schematyczny układ chronologiczny przedstawiony na ryc. 5.

³⁵² Granice te mogą ulec pewnym przesunięciom w miarę udoskonalania metod datowania początków epoki brązu. Por. Kowalczyk 1962, s. 274 n.

IV. PODSTAWY I PRZYCZYNY PODZIAŁU KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

GRUPY (A, B i C) WSPÓŁWYSTĘPOWANIA CECH A GRUPY KULTUROWE

Dokonując analizy chronologicznej, wskazałem nie tylko na związki łączące małopolskie materiały kultury ceramiki sznurowej ze znaleziskami z terenów ościennych, lecz również i na ich odrębności w stosunku do tych ostatnich. Umożliwiło to z jednej strony wyznaczenie pozycji czasowej naszych materiałów na tle w pierwszym rzędzie otoczenia „sznurowego“, z drugiej zaś pozwoliło na zorientowanie się w zakresie (merytorycznym i przestrzennym) wspomnianych odrębności. Tak więc okazuje się, że wyróżnione grupy współwystępowania cech utrzymują swoją odrębność także w stosunku do większości materiałów z innych obszarów i że ich występowanie ograniczone jest do niedużych stosunkowo terenów (zob. mapa 2). Widzimy również, że grupy te, określone roboczo jako A, B i C, nie są odbiciem jakichś kolejnych faz rozwojowych kultury ceramiki sznurowej na tym samym obszarze, lecz że będąc przynajmniej częściowo sobie współczesne mają wybitnie lokalny charakter. Każda z nich bowiem została wyróżniona w innej części Małopolski, ściślej nawet, w odrębnym jej regionie czy subregionie geograficznym (mapy 1, 2). Jednakże różnice między tymi grupami są niewspółmierne. Jeśli bowiem między grupami A i B z jednej strony a grupą C z drugiej różnice obejmują szereg istotnych cech — uwidaczniających się zarówno w inwentarzu grobowym (tabl. XL-XLII), jak też w rytuale pogrzebowym i topografii cmentarzysk — między grupą A a grupą B dotyczą one głównie cech drugorzędnych, i to przede wszystkim w obrębie ceramiki (tabl. XL, XLI). Stąd też w trakcie analizy obie te grupy traktowałem często łącznie, przeciwstawiając je w ten sposób innym materiałom. Z uwagi na dużą ilość wspólnych cech trzeba je połączyć w jedną większą grupę kulturową zajmującą określony obszar Małopolski i wykazującą w sumie wystarczający stopień odrębności w stosunku do innych lokalnych grup kultury ceramiki sznurowej. Różnice, które stały się podstawą wyodrębnienia na początku niniejszej pracy wspomnianych grup A i B, należałoby wobec tego identyfikować z istnieniem dwóch mniejszych podgrup w obrębie jednej grupy. Podgrupy te zajmując dwie odrębne części

Wyżyny Małopolskiej oddzielone są od siebie sporą piaszczystą połącią Niecki Nidziańskiej, na której nie stwierdzono dotąd typowych dla nich materiałów. Nie będę tu powtarzał cech całej tej grupy (jak też specyficznych cech obu podgrup), zostały bowiem one w wystarczającym stopniu scharakteryzowane w odrębnym rozdziale II. W zasadzie pokrywają się one z tymi, które uznano za właściwe dla tzw. grupy krakowskiej. W trakcie analizy wyeliminowałem jednak z jej inwentarza niektóre formy naczyń i innych przedmiotów, które J. Kostrzewski (a także inni badacze) skłonny był wiązać z grupą krakowską. Są to mianowicie naczynia dzbanowate z Sulechowa i Pobiednika, uchate pucharki doniczkowate z Wężerowa, Iwanowic i Batowic oraz bursztynowy krążek znaleziony wraz z pucharkiem w ostatniej z wymienionych tu miejscowości. Formy te nie występują nigdy w zwartych zespołach z materiałem naszej grupy, łączą się natomiast w zupełnie odrębnymi znaleziskami, które określiłem jako typ Chłopice-Veselé. Tak samo brak nam podstaw do wiązania z tą grupą niektórych osad uważanych przez J. Kostrzewskiego za sznurowe¹, a mianowicie w Pobiedniku, Iwanowicach i Nowym Darominie. Pierwsza z nich dostarczyła naczyń o cechach typowych dla ceramiki typu Chłopice-Veselé, dwie pozostałe zaś nie tylko nie zawierały materiału charakterystycznego dla interesującej nas grupy, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa należą do zupełnie odrębnych kultur.

Z uwagi na fakt, że materiały interesującej nas w tej chwili grupy kultury ceramiki sznurowej obejmują nie tylko obszary Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, ale w sporej ilości występują także na Wyżynie Sandomierskiej, gdzie tworzą zresztą oddzielną podgrupę, należy wprowadzić w miejsce terminu grupa krakowska nazwę grupa krakowsko-sandomierska. Nazwa ta bardziej odpowiada obecnemu zasięgowi naszej grupy niż dotychczasowy termin, który, jak wiadomo, powstał wówczas, gdy z Wyżyny Sandomierskiej znano jeszcze niewiele interesujących nas zespołów i kiedy panowało przekonanie o rozwijaniu się tam wówczas (tzn. współcześnie z tzw. grupą krakowską) kultury złockiej. Równocześnie dla bliższego oznaczenia dwóch oddzielnych podgrup można by wprowadzić określenie podgrupa batowicka i podgrupa nowodaromińska. Pierwsza z nich pokrywa się co do treści z używanym w ciągu całej naszej analizy terminem grupa A, druga zaś z terminem grupa B.

Podgrupa batowicka (tabl. XL), dla której nazwę wziąłem od reprezentatywnych dla niej stanowisk grobowych w rejonie Batowic, pow. Kraków (Batowice, 1, Bosutów, 2), znana jest, jak na razie, jedynie w południowo-wschodniej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i w zachodniej partii Niecki Nidziańskiej (mapa 1). Zachodnią granicę znalezisk tej podgrupy wyznacza dolina Prądnika, wschodnią — zasadniczo Nida, północna przebiega

¹ Wynikało to z ówczesnego stanu badań nad kulturą ceramiki sznurowej w Polsce.

na linii Miechów—Busko, południowa zaś opiera się na Wiśle. Zakreślony w ten sposób obszar pokrywa się niemal zupełnie z zasięgiem lessów krakowsko-miechowskich, których trzon stanowią słynne czarnoziemny proszowickie². Jedynymi znaleziskami o cechach podgrupy batowickiej, znajdującym się już poza wschodnią granicą lessów, są pojedyncze zespoły grobowe w Skorocicach (25) i w Skotnikach (26). Są to równocześnie także jedyne stanowiska tej podgrupy leżące na wschód od Nidy, w niedużej odległości od doliny tej rzeki.

Materiały podgrupy nowodaromińskiej (tabl. XLI), nazwanej tak od cmentarzyska w Nowym Darominie, stwierdzone zostały, jak na razie, w dwóch częściach Wyżyny Sandomierskiej, w rejonie Sandomierza i Opatowa (mapa 1). Zupełnie oderwanym znaleziskiem o cechach tej podgrupy są dwa groby w Lublinie-Sławinku. Możemy się domyślać, że podgrupa nowodaromińska zajmowała większy obszar niż ten, na którym dotąd zarejestrowano należące do niej materiały. Sądząc z obecnego rozmieszczenia stanowisk grupy nowodaromińskiej, jej zasięg obejmowałby wyłącznie tereny lessowe Wyżyny, kończąc się na północy mniej więcej na kolanie Kamiennej, na południowym zachodzie zaś na krawędzi Niecki Nidziańskiej pokrywającej się częściowo z biegiem rzeki Koprzywianki. Otwarta zostaje sprawa północno-zachodniej granicy omawianej grupy. Możliwe, że jej stanowiska odkryje się w przyszłości w głębi Gór Świętokrzyskich, np. w rejonie Nowej Słupi, gdzie podobnie jak w okolicach Opatowa i Sandomierza występuje nieduży, trzeci z kolei w tej części Małopolski, płat czarnoziem.

Jak już wspominałem, materiałom grupy krakowsko-sandomierskiej (A i B) możemy w pełni przeciwstawić znaleziska zaliczone do grupy C. Obecnie po dokonaniu analizy porównawczej i jakim takim zorientowaniu się w stosunkach chronologicznych jesteśmy, jak się wydaje, w pełni upoważnieni do upatrywania w niej drugiej z kolei, odrębnej grupy kultury ceramiki sznurowej. Niektóre dawniej już znane materiały tej grupy (np. Brusno Stare) zaliczane były do tzw. południowo-wschodniopolskiej grupy kultury ceramiki sznurowej. Termin ten, wprowadzony do literatury przedmiotu przez J. Kostrzewskiego³, jest przy obecnym stanie wiedzy za szeroki, podobnie jak i używane przez T. Sulimirskiego określenie „kurhany podkarpackie“⁴. Pierwszy z tych badaczy zaszeregował do swej grupy zarówno zabytki nawiązujące do naszych zespołów z okolic Lubaczowa, jak też znaleziska typu Kawsko-Kołpiec, dalej niektóre zespoły z pucharkami doniczkowatymi na Podolu (np. Chorostków, Buhłów), a także materiały włączone ostatnio do odrębnej kultury strzyżowskiej. Te same mniej więcej treści kulturowe (poza znaleziskami strzyżowskimi)

² Zob. *Mapa gleb Polski* 1959.

³ Kostrzewski 1939—1948, s. 181 n.

⁴ Sulimirski 1957—1959, s. 226 n.

ma na myśli T. Sulimirski wprowadzając i stosując drugi termin. Mając na uwadze zróżnicowanie tych znalezisk (podkreślone zresztą przez obu wymienionych badaczy), nie możemy za podstawę łączenia ich w jedną grupę kulturową brać tak niewielkiej ilości cech, jaka jest im wspólna. Nie może tu w żadnym wypadku wchodzić w rachubę forma grobu, gdyż i same kurhany, będące, jak wiemy, szeroko rozpowszechnione w naszej kulturze, mają na tych terenach, tzn. w dorzeczu górnego Dniestru, zróżnicowaną budowę i charakter (kurhany z ciałopaleniem i kurhany z grobami szkieletowymi) i choć są tam formą grobu najczęściej dziś spotykaną, jednakże nie jedyną.

Materiały naszej grupy C nawiązują, jak sobie przypominamy, jedynie do części znalezisk „grupy południowo-wschodniopolskiej“ czy „kurhanów podkarpackich“ (Stratyn, Rokitno, Kołokolin, Krasów, Komarno, Daszawa) i z nimi też tworzą prawdopodobnie jedną grupę kulturową. Zważywszy jednak, że największą ilość cech porównywalnych dostarczyły pełne zespoły z naszych systematycznych badań w powiecie lubaczowskim, grupę tę określiłbym jako grupę lubaczowską (tabl. XLII), przyjmując za jej przewodnie stanowiska cmentarzyska kurhanowe w Łukawicy, Brzezinkach i Lipiu. Teren Rostocza oraz wschodniej części Niziny Sandomierskiej i rejon Kotliny Samborskiej stanowiłyby trzon obszaru zajmowanego przez tę grupę, którego przypuszczalne granice przebiegały na wschodzie po linii Gnilej Lipy, na północy opierałyby się mniej więcej o górny Wieprz, na wschodzie o San lub Wisłok, na południu zaś o pasmo bieszczadzkie. Jest to pojęcie szersze grupy lubaczowskiej. W pojęciu węższym grupa ta ogranicza się jedynie do kilku wymienionych, w całości przebadanych cmentarzysk w rejonie źródeł Tanwi i Raty oraz paru innych najbliższych im stanowisk z dorzecza Lubaczówki (mapy 1, 2). Jest bardzo prawdopodobne, że w trakcie dalszych studiów nad kulturą ceramiki sznurowej w dorzeczu Sanu i górnego Dniestru będzie można dokonać bardziej szczegółowego podziału grupy lubaczowskiej na podgrupy terytorialne.

ZAGADNIENIE GENEZY I DALSZYCH KIERUNKÓW ROZWOJU KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE

Mówiąc o związkach naszych materiałów ze znaleziskami innych grup kultury ceramiki sznurowej czy w ogóle innych kultur, chciałem głównie wyłowić te elementy, które pomogłyby dokonać wewnętrznej periodyzacji kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, ustalić jej chronologię relatywną, a poza tym rzuciłyby światło na stopień odrębności wyłaniających się grup lokalnych. Istnieje jednakże jeszcze inny aspekt tych związków, a mianowicie zagadnienie, w jakiej mierze wpływały one na kształtowanie się i zróżnicowanie wspomnianych grup i jaki był z kolei udział tych ostatnich w tworzeniu się krańcowoneolitycznego, a zwłaszcza wczesnobrązowego okresu kulturowego

na obszarze objętym niniejszą pracą. Za tym kryją się także dalsze kwestie dotyczące m. in. ewentualnego przetrwania miejscowej ludności mimo rejestrowanych zmian kulturowych, a także rola obcych grup ludzkich niosących nowe elementy kulturowe i problem układania się stosunków między przybyłymi a ludnością tubylczą. Oczywiście prawidłowe ustawienie tych problemów, nie mówiąc już o ich rozwiązaniu, wymaga właściwej oceny wspomnianych wyżej związków, czyli zdania sobie sprawy z ilościowego i jakościowego ich charakteru.

W niniejszej części, wykraczającej już nieco poza zakres zawarty w tytule mojej pracy, powyższe zagadnienia poruszone zostaną jedynie w sposób ogólny. Dla szczegółowego ich omówienia brak nam, jak to zaznaczyłem we wstępie, szeregu niezbędnych danych, zwłaszcza z zakresu gospodarki i związanego z tym trybu życia ludności reprezentującej kulturę ceramiki sznurowej w Małopolsce.

Rozważania te rozpocznę od znalezisk zaliczanych do najstarszej fazy (I) omawianej kultury na terenie Małopolski. Wiążą się one ściśle z tzw. ogólnoeuropejskim horyzontem kultury ceramiki sznurowej. Zresztą fakt ten był właśnie jedną z przesłanek zaliczenia naszych materiałów do fazy I.

Brak nam przekonujących danych, aby w znaleziskach kultury ceramiki sznurowej fazy I na naszym terenie dopatrywać się kontynuacji form miejscowych kultur neolitycznych. Znaleziska te nie wykazują wyraźnych nawiązań do miejscowych materiałów takich kultur, jak kultura czasz leżowatych, amfor kulistych i ceramiki promienistej. Wprawdzie pewne poszlaki zdają się wskazywać na bliską łączność genetyczną niektórych form pucharów i wyrobów krzemiennych dwóch pierwszych kultur i fazy I naszej kultury, lecz nie upoważniają one nas jeszcze do wniosku, że przemiany, które doprowadziły do pojawienia się najwcześniejszych cech kultury ceramiki sznurowej, dokonały się na terenie Małopolski. Poza tym materiały naszej kultury (fazy I) reprezentowane w Małopolsce nielicznie, ale przez wypracowane już formy ceramiki i toporków kamiennych trwają, jak to starałem się wykazać w poprzedniej części pracy, obok wymienionych kultur późnoneolitycznych. Wszystko to wydaje się więc świadczyć, że znaleziska fazy I należy uznać na naszym obszarze za zjawisko obce, związane z grupami ludzkimi przybyłymi na ten teren z zewnątrz. Oczywiście nasuwa się zatem pytanie, skąd przybyła na teren Małopolski ludność niosąca z sobą najstarsze formy kultury ceramiki sznurowej i jakie temu przyjsciu towarzyszyły zjawiska. Jest to zagadnienie trudne, gdyż wiąże się ze sprawą genezy tego najstarszego „horyzontu” omawianej kultury w Europie. Problemu zaś pochodzenia kultury ceramiki sznurowej nie można rozpatrywać jedynie na tak małym terenie, jakim jest Małopolska, gdzie znalezisk wyznaczających „ogólnoeuropejski horyzont” jest stosunkowo niewiele, lecz na szerokim tle europejskim, co wymaga już obszernego studium znacznie wykraczającego poza przyjęty w niniejszej pracy zakres. Ograniczę

się zatem do krótkiego zreferowania niektórych hipotez na ten temat i zwrócenia uwagi na najbliższe terytorialnie związki naszego materiału.

Jak wiadomo, istnieje na ten temat wiele poglądów zawartych w obszernej literaturze. Zdecydowana większość badaczy zajmujących się problemem genezy kultury ceramiki sznurowej reprezentuje pewnego rodzaju monocentryczny punkt widzenia, równocześnie przyjmując, że kulturę tę rozniosła po Europie określona grupa ludzka, czy też szereg spokrewnionych ze sobą grup, w trakcie wędrówki związanej z koczowniczym, pasterskim trybem życia. Do nielicznych należą ci archeolodzy, a między nimi G. Childe⁵, którzy skłaniają się do innego sposobu rozprzestrzenienia się po Europie znalezisk kultury ceramiki sznurowej, tzn. przede wszystkim drogą rozchodzenia się samej idei (dyfuzjoniści — autochtoniści). Wśród zwolenników hipotezy o rozejściu się kultury ceramiki sznurowej z jednego określonego obszaru, część upatruje jako kolebkę tej kultury tereny Europy północno-zachodniej (np. południową Skandynawię) lub środkowej (Turyngia)⁶, inni zaś Europy południowo-wschodniej, ściślej stepy nadczarnomorsko-nadkaspjskie i przedproże Kaukazu⁷. W ostatnich czasach pojawiły się także inne koncepcje, umiejscawiające m. in. kolebkę kultury ceramiki sznurowej w strefie leśnej między Wartą a Dnieprem⁸.

Nie będę szczegółowo referował argumentów, na jakich opierają się te różne poglądy — zawarte są one w cytowanej literaturze, a ostatnio omówił je A. J. Briusow⁹. Wydaje się, że przyczyn rozbieżności tych sądów jest przynajmniej kilka. Jedną z najważniejszych chyba jest fakt, że poszczególni badacze, czy też grupy badaczy, biorą za podstawę swych koncepcji na temat genezy kultury ceramiki sznurowej nie wszystkie, lecz tylko niektóre cechy tej kultury. Tak więc zwolennicy, mówiąc ogólnie, zachodniej kolebki sznurówców opierają się przede wszystkim na analizie ceramiki i form toporków kamiennych, które istotnie na obszarze Europy zachodniej i północno-zachodniej, a zwłaszcza w Meklemburgii, Szlezwiku-Holsztynie i południowej Skandynawii są najlepiej datowane i dadzą się, zwłaszcza jeśli chodzi o kształty naczyń, częściowo wyprowadzić z miejscowego podłoża kulturowego¹⁰. Przedstawiciele zaś wschodniego czy południowo-wschodniego pochodzenia tej kultury biorą przede wszystkim pod uwagę pewne cechy gospodarki i trybu życia ludności ją reprezentującej, a także niektóre elementy związane z obrządkiem pogrzebowym, widząc najlepsze warunki dla ich pojawienia się na stepach pontyjskich. Odosobniona, a zarazem nie pozbawiona oryginal-

⁵ Childe 1957, s. 174.

⁶ M. in. Forssander 1933; Ayräpää 1952, s. 149 n.; Mildenerberger 1953, s. 99 n.

⁷ M. in. Borkovsky 1935; Glob 1944; Gimbutas 1956, i 1961, s. 193—200.

⁸ Sulimirski 1955a, s. 155; tenże 1957—1959, s. 226 n.

⁹ Briusow 1961, s. 14—33.

¹⁰ Zob. Struve 1955, s. 98—116.

ności hipoteza T. Sulimirskiego bierze również za punkt wyjścia tylko pewną grupę cech, zwłaszcza tych, które jego zdaniem związane są z życiem w lasach, wywodząc je częściowo z tzw. kultury mazowieckiej. Trzeba tu zaznaczyć, że dobór kryteriów prowadzących do określenia pochodzenia kultury ceramiki sznurowej jest często dość przypadkowy, nie uwzględniający wszystkich możliwych czynników składających się na procesy kulturotwórcze.

Problem genezy kultury ceramiki sznurowej jest niewątpliwie bardzo złożony, gdyż rzeczywiście pewną część cech tej kultury można wyprowadzać na jednym obszarze, inne zaś na drugim. Jak doszło do połączenia ich w jedną całość, to już zagadnienie odrębne. Ostatnio zwraca się coraz częściej uwagę na możliwość istnienia nie jednej, ale kilku oddzielnych fal sznurowców, z których nie wszystkie mogą być uchwytnie na podstawie źródeł archeologicznych¹¹. Możliwe że niektóre cechy rytuału pogrzebowego (kurhany z kręgami, barwienie zmarłych, groby niszowe) rozprzestrzeniały się w formie idei ze wschodu czy południowego-wschodu na zachód. Moim zdaniem, wiele danych wskazuje zarazem, że pewną rolę w kształtowaniu się kultury ceramiki sznurowej odegrały kultury strefy leśnej, określone w polskiej literaturze przedmiotu często mianem „kultury ceramiki grzebykowej”¹². W kontakt z nimi wchodzi zarówno kultury obszarów południowo-wschodniej Europy: trypolska, jamowa, katakumbowa, środkowodnieprzańska, fatianowska¹³, jak też kultura grobów jednostkowych na terenie Europy północno-zachodniej. Stratygraficzne obserwacje w Ostrowiszkach (dawn. Zedmar)¹⁴ dowodzą wczesnej metryki znalezisk „kultury ceramiki grzebykowej”. Potwierdzają to także badania na terenie ZSRR.

Wracając do sprawy pochodzenia najstarszych znalezisk kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, należy podkreślić, że nie chodzi nam tu o genezę tej kultury w ogóle, lecz o zagadnienie, z jakiego obszaru przybyła ona na nasz teren. Otóż jak wiemy, znaleziska „ogólnoeuropejskiego horyzontu” spotykane są na niemal wszystkich obszarach otaczających Małopolskę. Jednakże terenem, gdzie notujemy największe natężenie amfor, pucharów i toporków typu A, jest niewątpliwie środkowa i północno-zachodnia Europa. Chodzi tu zwłaszcza o obszary położone wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku i Morza Północnego (m. in. Holandia, Dania, Szlezwik-Holsztyn, Meklemburgia, Pomorze, Finlandia) oraz w dorzeczu górnej i środkowej Łaby i Sali (Czechy, Turynia). Pierwsze z nich można by określić jako „strefę” lub „prowincję pucharową”. Puchar bowiem jest tam niemal jedyną formą naczynia, począwszy od najstarszych grobów aż do zespołów wczesnobrązowych. Na drugim z wymienio-

¹¹ Por. Briusow 1961, s. 19 n.

¹² Zagadnienie to wymaga przede wszystkim dokonania próby synchronizacji czasowej obu tych kultur.

¹³ Zob. Briusow 1952; tenże 1961, s. 27 n.

¹⁴ Gross 1938; Sulimirski 1955a, s. 125 n.

nych obszarów obok pucharu występuje także amfora. Jak to już wspomniałem na innym miejscu, w strefie północnej (pucharowej) starsze formy pucharów kultury grobów jednostkowych wyprowadzane są przez niektórych badaczy¹⁵ (w sposób moim zdaniem dość przekonywający) z ceramiki miejscowego podłoża kulturowego, szczególnie z kręgu kultury czasz lejowatych. Faktem jest, że naczynia te różnią się w swych proporcjach w sposób zdecydowany od ceramiki obszarów nadczarnomorsko-nadkaspjskich i że między ceramiką tych dwóch terytoriów nie dostrzegamy żadnego związku typologicznego¹⁶. Nawet najbardziej wysunięte w kierunku południowo-wschodnim (nad środkowym Dnieprem) okazy o cechach charakterystycznych dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ odbijają pod względem formy od ceramiki kultury jamowej i katakumbowej, a jedynie w ich ornamentyce daje się z czasem zauważyć motywy przejęte od tych ostatnich kultur¹⁷.

Nasze naczynia (tabl. XXV 1, 2, 4, XXIX 1, 4) fazy I pod względem formy i ornamentu wiążą się niewątpliwie, najogólniej rzecz biorąc, z kręgiem zachodnim kultury ceramiki sznurowej. Oczywiście to samo dotyczy toporków, które reprezentują klasyczną formę toporków łódkowatych typu A (tabl. XXXIII). Należy się zatem spodziewać, że ludność kryjąca się pod najstarszymi znaleziskami kultury ceramiki sznurowej przybyła na teren Małopolski i sąsiadujące z nią bezpośrednio obszary w dorzeczu górnego Dniestru i Bugu z zachodu lub też z północnego zachodu. Za pierwszą możliwością przemawiałyby amfory, które — jak widzieliśmy — występują bardzo rzadko w Europie północno-zachodniej, za drugą natomiast niektóre formy pucharów, określane w niniejszej pracy jako typ I (tabl. XIV 4), charakterystyczne zwłaszcza dla wspomnianej wyżej strefy pucharowej. Możliwe również, że chodzi tu o dwa niezależne prądy idące z dwóch wymienionych kierunków.

Większość badaczy¹⁸ zajmujących się starszą fazą kultury ceramiki sznurowej i zagadnieniem jej genezy jest zgodna co do tego, że reprezentował ją lud o ruchliwym trybie życia związanym z pasterską lub hodowlaną gospodarką, który w stosunkowo krótkim czasie rozprowadził swoje wyroby po wielkich przestrzeniach Europy. Nieduże nasycenie znaleziskami „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej obszarów wchodzących w obręb jej zasięgu zdaje się rzeczywiście wskazywać, że pobyt w danej okolicy tych najstarszych reprezentantów naszej kultury był bardzo krótki.

Przy dużym rozprzestrzenieniu wspomnianych znalezisk daje się równocześnie zauważyć charakterystyczne zjawisko grupowania się większej ilości

¹⁵ Struve 1955, s. 116.

¹⁶ Zob. Łagodowska, Szaposznikowa, Makarewicz 1962, s. 19 n.

¹⁷ Widzimy je dopiero w młodszych nieco formach kultury środkowodnieprzańskiej. Zob. Passek 1947, ryc. 10: 4.

¹⁸ M. in. P. V. Glob, F. Fogt, M. Gimbutas, M. Buchvaldek, A. J. Briusow. Odmienny punkt widzenia reprezentuje W. Kočka (1958, s. 165 n.).

tych materiałów na określonych terenach, przy zupełnym ich braku na innych obszarach wchodzących jednak w obręb ogólnego zasięgu kultury ceramiki sznurowej fazy I. Bliższe obserwacje wykazują, że zgrupowania te mają miejsce na terenach, gdzie brak jest zupełnie lub istnieje duże rozrzedzenie znalezisk innych współczesnych czy nieco starszych kultur. Terenem takim jest m. in. niewątpliwie obszar Kotliny Samborskiej i Pogórze Bieszczadzkie, gdzie kończy się południowo-wschodni zasięg kultury czasz lejowatych, a nie docierają stanowiska kultury trypolskiej, jej grupy koszyłowieckiej (mapa 2). Wynikałoby z tego, że ludność najstarszej fazy kultury ceramiki sznurowej znalazła tam jakieś szczególnie korzystne warunki rozwojowe. Możliwe, że wypływały one z samego środowiska geograficznego, które będąc mało dogodnym do uprawy roli, a więc nieatrakcyjnym dla takich społeczeństw o gospodarce rolniczo-hodowlanej, jak ludność południowej grupy kultury czasz lejowatych i kultury trypolskiej — stwarzało wcale nieźle warunki dla samej hodowli bydła. Szerokie bowiem doliny zalewowe drobnych, ale za to licznych prawych dopływów górnego Dniestru (zwłaszcza w dolnym ich biegu) obfitują w rozległe łąki, skupiające zawsze, jak wiemy, osadnictwo naszej kultury. Dodatkowym, a może nawet jednym z głównych czynników powodujących „umocnienie się“ na tych terenach sznurowców było występowanie licznych źródeł solnych na północnej, przylegającej do Kotliny Samborskiej krawędzi Pogórza Bieszczadzkiego. Szczególnie duże zagęszczenie solanek notowane było do niedawna w rejonie Drohobycza i Truskawca¹⁹. Ta, jak się wydaje, ziemia początkowo „niczyja“, opanowana dość wcześnie przez grupy ludzkie z najstarszym materiałem kultury ceramiki sznurowej, stała się tym samym jako ich obszar plemienny niedostępna dla reprezentantów dwóch poprzednio wymienionych kultur. Zdają się o tym wymownie świadczyć urywające się nagle w tej części dorzecza Dniestru zasięgi kultury czasz lejowatych i kultury trypolskiej (mapa 2), których granice nie pokrywają się bynajmniej z naturalnymi granicami regionu, czy nawet subregionu geograficznego. Równocześnie z rejonu Kotliny Samborskiej dokonywała się z czasem ekspansja ludności ze starszymi formami kultury ceramiki sznurowej na sąsiednie obszary Roztocza i Niziny Sandomierskiej (i być może wschodniej Słowacji), a więc na tereny, gdzie występują znaleziska kultury czasz lejowatych.

W zupełnie innych okolicznościach nastąpiło przybycie sznurowców na niektóre obszary Wyżyny Małopolskiej, gdzie tereny lessowe w chwili pojawienia się ich w dorzeczu górnej Wisły były zajęte niemal do „ostatniej piędzi ziemi“ przez ludy rolniczo-hodowlane, zwłaszcza przez południową grupę kultury czasz lejowatych. Podobnie się rzecz miała zapewne także na innych pozamałopolskich obszarach o urodzajnych glebach, jak np. na Kujawach i w niektórych częściach Śląska. Przybysze nie mogli tutaj zbyt długo egzy-

¹⁹ Lencewicz 1937, s. 370.

stować i rozwijać samodzielnie swojej kultury bez zetknięcia się, i to stosunkowo szybko, z przedstawicielami miejscowych kultur. W rezultacie musiało nastąpić albo całkowite wchłonięcie sznurowców, albo wyparcie lub podbicie przez nich miejscowej ludności, co w końcowym efekcie (przyjmując ewentualność „podbicia”) mogło również doprowadzić do roztopienia się elementu sznurowego w miejscowym środowisku. Należy raczej powątpiewać, aby na tak stosunkowo małym i „zagęszczonym” terytorium, jakim jest niewątpliwie w końcu neolitu lessowa część Wyżyny Małopolskiej, miało miejsce dłuższe współzycie sąsiadujących „o miedzę” dwóch odrębnych kultur o niewątpliwie odmiennej także strukturze gospodarczej. Zresztą nie chodzi tu nawet o blisko obok siebie położone regiony geograficzne, lecz po prostu o ten sam odcinek terasy rzecznej czy pasmo wzniesień (np. Samborzec, Gruszów), a nawet jedno i to samo stanowisko (np. Książnice), gdzie występują znaleziska starszej fazy kultury ceramiki sznurowej i obiekty innych, bliskich im czasowo kultur.

Przyjmując, że pojawienie się ludności kultury ceramiki sznurowej na obszarze Wyżyny Małopolskiej nie spowodowało całkowitego wyparcia z tego terenu przedstawicieli kultury czas lejewatych (i kultury ceramiki promienistej), za czym przemawia szereg faktów, o których dalej, należałoby oczekiwać, że przy ostatecznym zwycięstwie cech jednej kultury dojdą także do głosu elementy drugiej kultury. Mechanizm tych zmian jest niestety w świetle posiadanych źródeł niejasny. Pewne jednak światło na poruszane w tej chwili zagadnienia rzucają z jednej strony odkrycia w Złotej i Samborcu, z drugiej zaś w Książnicach Wielkich.

W pierwszym wypadku chodzi o dwa podwójne groby (42 i 43) na stanowisku Grodzisko I w Złotej, omówione już w innym kontekście na s. 115. Można się przychylić całkowicie do koncepcji Z. Krzaka²⁰, że są one odbiciem zbliżenia się dwóch odrębnych grup ludzkich reprezentowanych z jednej strony przez kulturę ceramiki sznurowej fazy starszej, z drugiej zaś przez kulturę amfor kulistych. Nie jest wykluczone, że oba te groby reprezentują dwa różne stadia owego „zbliżenia”, z których wcześniejsze przejawiałoby się w pochówku 43. Jak sobie przypominamy, w grobie tym przy szkielecie „wojownika” znajdował się klasyczny toporek typu A, na ceramice zaś ułożonej przy drugim zmarłym brak jest wyraźnych śladów oddziaływania kultury ceramiki sznurowej. Toporek z drugiego grobu ma nieco młodszy charakter od poprzedniego (choć również należy do starszych form), natomiast wśród naczyń złockich stanowiących wyposażenie drugiego znajdującego się tam szkieletu widzimy amforę nawiązującą wyraźnie do tzw. amfor turyńskich kultury ceramiki sznurowej.

Jest rzeczą znaną, że owe odmiennie od złockich wyposażone szkielety z toporkiem należą według wszelkiego prawdopodobieństwa do mężczyzn,

²⁰ Krzak 1961a, s. 159.

„wojowników“, a ułożone obok nich zwłoki mają typowo kobiece wyposażenie składające się z ceramiki i ozdób. Zresztą jeden z tych ostatnich szkieletów został zidentyfikowany jako kobiecy na podstawie badań antropologicznych. Wydaje się, że i tym razem ma słuszość Z. Krzak interpretując szkielety wyposażone w broń jako szkielety wojowników²¹. Warto przy tym dodać, że prócz dwóch jeszcze grobów, o których będzie mowa za chwilę, żaden ze zidentyfikowanych męskich pochówków kultury złockiej nie zawierał tak wyraźnych atrybutów walki, jakim są niewątpliwie wymienione typy kamiennych toporków, natomiast wszystkie one wyposażone były w ceramikę, której znowu brak przy omawianych tu szkieletach z toporkami w grobach 42 i 43. Umacnia mnie to jeszcze bardziej w przekonaniu, że te ostatnie nie były pochówkami mężczyzn ludności kultury złockiej, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa grobami wojowników obcoplemiennych. Fakt, że zostały z nimi pochowane kobiety z wyposażeniem miejscowej kultury, zdaje się świadczyć o dominującej roli przybyszów przynajmniej w pierwszym okresie po ich wkroczeniu na ten teren. Zapewne wyrazem dalszego etapu w procesie zespalania się dwóch różnych elementów ludzkich i kulturowych są takie pochówki jak grób 17 (I) w Złotej (Grodzisko I)²² czy groby 1 i 2 w Kamieniu, pow. Sandomierz²³, zawierające również formy typowe dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ kultury ceramiki sznurowej (toporek i amfora typu A w Złotej i także amfory w Kamieniu), ale obok nich także, a właściwie przede wszystkim, zabytki cechujące wykrystalizowaną już kulturę złocką.

Potwierdzenia tezy o początkowej odrębności grup ludzkich przynoszących z sobą na teren Wyżyny Sandomierskiej najstarsze cechy kultury ceramiki sznurowej można by się dopatrywać w istnieniu omawianego już grobu w Samborcu. Wiemy, że zawierał on tylko dwa naczynia, a ściślej puchary (tabl. XIV 4), które zaliczyłem do typu I, będącego jednym ze składników starszego, „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ naszej kultury. Puchary tego typu występują także w niektórych, najprawdopodobniej starszych, zespołach kultury złockiej, ale zawsze z innymi, charakterystycznymi dla niej przedmiotami. Grób z Samborca, mimo że odkryty w zasięgu kultury złockiej, nie zawierał nic, co by pozwalało na zaszeregowanie go do tej właśnie kultury. Pochodzi więc on zapewne z okresu, kiedy przybysze z kulturą ceramiki sznurowej nie mieszała się jeszcze całkowicie z ludnością miejscową.

Trzeba się poza tym liczyć z faktem, że część grup niosących z sobą kulturę ceramiki sznurowej fazy I, przechodząc na teren Wyżyny Sandomierskiej nie zatrzymała się tam dłużej kierując się na inne obszary.

Wkład sznurowców w powstanie kultury złockiej okazał się trwałym. Niemal wszystkie zaliczone do niej zespoły zawierają w mniejszej lub większej

²¹ Jak wyżej.

²² Krzak 1961a, s. 51.

²³ Kowalczyk 1947, s. 256.

ilości naczyń, zwłaszcza puchary o formach charakterystycznych dla starszych faz rozwojowych kultury ceramiki sznurowej, a różniące się od tych ostatnich jedynie cechami technicznymi (głina i wypał) i ornamentyką. Co ciekawsze, składnik sznurowy w ceramice kultury złockiej podlega tym samym tendencjom rozwoju typologicznego co i naczynia „czystych” grup kultury ceramiki sznurowej. Obok bowiem grobów złockich z klasycznymi amforami, nawiązującymi ściśle do typu A charakterystycznego dla „ogólnoeuropejskiego horyzontu” (Złota grób I, Kamień groby 1 i 2), mamy też zespoły tej kultury zawierające amfory analogiczne pod względem formy i ornamentu do okazów grupy lubaczowskiej i grup fazy II kultury ceramiki sznurowej na terenie Czech, Turynii i Saksonii²⁴. Amfory te wiążą się więc z nieco młodszym okresem, który określiłem roboczo jako „środkoeuropejski horyzont” naszej kultury.

W południowo-zachodniej części Wyżyny Małopolskiej stanowiskiem, które podobnie jak Złota dostarczyło pewnych danych dla rozpatrzenia interesujących nas tu problemów, są Książnice Wielkie, a ściślej mówiąc, odkryte tam groby szkieletowe. Jak sobie przypominamy, niektóre z nich, zawierające zabytki kultury ceramiki sznurowej o cechach starszych, zostały odkryte w obrębie dużych jam (46 i 47) z materiałem późnej fazy kultury czas lejowatych. Groby te uznałem wprawdzie za młodsze od tychże jam, jednakże równocześnie wykazywałem, że chodzi tu o niedługi okres dzielący opuszczenie jamy od wkopania weń grobów. Jestem nawet skłonny sądzić, że mamy tam do czynienia niemal z bezpośrednim ich następstwem czasowym. Równocześnie wiemy, że na tym samym stanowisku występują zespoły wykazujące wyraźne nawiązanie z jednej strony do kultury czas lejowatych i starszej promienistej, z drugiej zaś do kultury złockiej. Są to groby 1 i 6. Ich budowa, układ szkieletów, a także inne zabytki poza ceramiką niczym nie różnią się od tego, co widzimy w grobach kultury ceramiki sznurowej. Pewne cechy kultury czas lejowatych i kultury złockiej obserwujemy także, chociaż w mniejszym już stopniu, na ceramice ze starszych grobów sznurowych.

Z obserwacji poczynionych w Książnicach można by wyciągnąć ostrożnie następujące wnioski:

1. Ludność kultury ceramiki sznurowej przybyła tam jako odrębna grupa prawdopodobnie jeszcze pod koniec istnienia osady kultury czas lejowatych (zawierającej niektóre starsze elementy kultury ceramiki promienistej). Z tego mniej więcej czasu pochodzą groby w obrębie jam, a także być może grób 5 z amforą naszego typu Ia (A wg K. W. Struvego).

2. Niewątpliwie doszło do zetknięcia się obu kultur, zapewne dzięki przetrwaniu przynajmniej pewnej części miejscowej ludności. Pojawiają się zespoły być może mniej więcej współczesne pierwszym, będące produktem

²⁴ Przypomnę, że chodzi tu o amfory z grobów 57, 58 (Krzak 1961a, s. 137, 139).

zmieszania się elementów kulturowych, przy czym w ceramice zachowuje się najwięcej cech kultury czasz lejowatych (groby 1 i 6). Nie jest wykluczone, że te ostatnie stanowią wyposażenie grobowe tylko pewnego odłamu nowo powstałej społeczności, a mianowicie osobników o pochodzeniu miejscowym. Możliwe też, że za takie należy uznać także niektóre pochówki poza Książnicami, a mianowicie grób z Sokoliny (29) oraz grób na stanowisku Pole Pluty w Gruszowie (18).

3. Ostatecznie jednak zwyciężają cechy kultury ceramiki sznurowej, przy dających się wykryć na tych samych zabytkach dość wyraźnych tradycjach kultury czasz lejowatych i starszej promienistej. Znajduje to wyraz w zespołach grobowych (np. grób 2), które można już zaliczyć do starszej fazy (III) krakowsko-sandomierskiej grupy kultury ceramiki sznurowej. Znajdujemy się tu u źródeł powstania tej właśnie grupy. Niestety, nie znamy mechanizmu tego „zwyęstwa“ elementów sznurowych²⁵.

Wiele przemawia za tym, że wytworzenie się grupy krakowsko-sandomierskiej na Wyżynie Małopolskiej nie musiało być związane z jakąś generalną zmianą osadnictwa tego obszaru, lecz że mogło tu dojść do „uszurowienia“ przynajmniej części ludności tubylczej. Wskazują na to, moim zdaniem, następujące okoliczności. Grupa krakowsko-sandomierska przejawia, jak to parokrotnie podkreślałem w niniejszej pracy, wybitnie lokalny charakter. Na jej odrębność w stosunku do grupy lubaczowskiej czy innych grup pozamałopolskich składają się cechy odziedziczone po kulturze czasz lejowatych i promienistej, a także kształtujące się pod częściowym wpływem kultury złockiej lub kultury amfor kulistych. Jeśli chodzi o tradycje miejscowe (tzn. kultury czasz lejowatych i ceramiki promienistej), wyrażają się one zarówno w ceramice, jak w inwentarzu krzemiennym i kościanym. Ich przejawem w ceramice naszej grupy jest zapewne plastyczne zdobnictwo, a w tym takie cechy, jak listwowe zgrubienie pod krawędzią szyjki dużych amfor typu IIc, pionowo lub ukośnie biegnące plastyczne nakłuwane wałki na niektórych amforach tego samego typu (Książnice Wielkie, Piotrowice Wielkie), zgrubienia krawędzi uch przechodzące dołem w ustawione pod kątem „wąsy“ (np. Zesławice). Wskazałem poza tym na kontynuację na naczyniach ze starszych zespołów grupy krakowsko-sandomierskiej pewnych motywów i technik zdobniczych, jak np. linii zygzakowatej czy odcisków wykonanych radełkiem, powszechnie stosowanych w ceramice południowej grupy czasz lejowatych. Nie jest również wykluczone, że prototypem dużych pucharów typu V, tak bardzo charakterystycznych dla poruszanej w tej chwili grupy, były naczynia o podobnie uformowanej szyjce, określone w niniejszej pracy

²⁵ Machnik 1964, s. 363—365. Ostatnio przybyły nowe materiały do tego zagadnienia, a mianowicie odkryte w 1962 r. przez mgr J. Prokopowicz groby w Proszowicach, zbliżone pod wieloma względami do grobów książnickich.

jako naczynia typu Książnice Wlk. (tabl. XXXI 1-3, 5). Mają one bliskie odpowiedniki w późnych materiałach kultury czasz lejowatych (zawierających już elementy kultury ceramiki promienistej) na Morawach i wiążą się z naszymi pucharami, a zwłaszcza z okazem z grobu 2 w Książnicach Wlk. (tabl. IX 2a), nie tylko pod względem samych proporcji, ale także cech technologicznych. Ogólnie rzecz biorąc, cała ceramika grupy krakowsko-sandomierskiej zbliżona jest poziomem wykonania, a zwłaszcza starannym traktowaniem powierzchni, do naczyń kultury czasz lejowatych i kultury ceramiki promienistej, różniąc się tym właśnie od materiałów grupy lubaczowskiej.

Także i w inwentarzu krzemiennym grupy krakowsko-sandomierskiej wiele form stanowi jak gdyby kontynuację narzędzi kultury czasz lejowatych. Mamy tu zwłaszcza na myśli „noże“ i skrobacze wykonane na długich, regularnych wiórach. Również i wśród krzemiennych siekier naszej grupy, zwłaszcza w jej starszych zespołach, spotykamy formy (typ IV) znajdowane dość często zarówno w grobach, jak i w osadach późnej fazy kultury czasz lejowatych (jej grupy południowej).

W przeciwieństwie do znalezisk kultury ceramiki sznurowej spoza lessowego obszaru Wyżyny Małopolskiej w zespołach grupy krakowsko-sandomierskiej występuje spora ilość wyrobów kościanych. Rzecz znamienita, że reprezentowane są tu przede wszystkim duże dłuta wykonane z kości bydłowej, a także różnego rodzaju szydła i pałeczki, a więc przedmioty tak bardzo charakterystyczne dla kościanego inwentarza kultury czasz lejowatych. Szczególna zbieżność zachodzi w kształcie i sposobie wykonania dłuć.

Wreszcie przy omawianiu powyższych kwestii nie bez znaczenia pozostaje fakt, że groby grupy krakowsko-sandomierskiej zajmują na Wyżynie Małopolskiej mniej więcej ten sam obszar, na którym koncentruje się największa ilość znalezisk południowej grupy kultury czasz lejowatych i ceramiki promienistej. Do sprawy tej powrócę jeszcze dalej.

Obok cech odziedziczonych po kulturze czasz lejowatych i może też ceramiki promienistej dostrzegamy również i takie, które według wszelkiego prawdopodobieństwa należy wiązać z kulturą złocką lub pośrednio z kulturą amfor kulistych. Bardzo wyraźne wpływy kultury złockiej obserwujemy w niektórych formach ceramiki (tabl. XI 3) w Książnicach Wlk. (m. in. grób 1). Przytaczałem także zespół z Młodzaw Dużych (tabl. VIII 1) zawierający puchar będący bliskim odpowiednikiem niektórych pucharów kultury złockiej. Wydaje się, że właśnie oddziaływaniu kultury złockiej na podgrupę batowicką (w jej fazie starszej) należy przypisać pojawienie się w jej inwentarzu ceramicznym amfory typu II, a prawdopodobnie także amfory typu IV. Odnośnie do amfory typu II, wpływ kultury złockiej przejawiałby się, moim zdaniem, w umieszczeniu trzech lub czterech kolankowatych uch u podstawy szyjki, a także w samym kształcie. Jeśli zaś chodzi o amforę typu IV mającą, jak widzimy, nieduży zasięg, nawiązuje ona do niektórych dwuusznych amfor

złockich i analogicznych form kultury amfor kulistych. Mówiąc o oddziaływaniu tych dwóch kultur, wysuwam tu na pierwszy plan raczej wpływy kultury złockiej, a to dlatego że przejawiają się one w sposób, jak się wydaje, bardziej bezpośredni w najstarszych już grobach naszej grupy, a poza tym, że posiadamy zespoły zawierające formy o wyraźnie przejściowym charakterze między ceramiką typowo złocką a krakowsko-sandomierską (Młodzawy Duże).

Jak wiemy, zasięg kultury złockiej ograniczony jest do niedużego obszaru na Wyżynie Sandomierskiej (mapa 1). Jeśli zaś chodzi o kulturę amfor kulistych, jej stanowiska w swej masie nie przekraczają w kierunku południowo-zachodnim Nidy. Stąd też elementy tych dwóch kultur w kulturze ceramiki sznurowej na lessach krakowsko-miechowskich traktuję jako wpływy idące z terenów Wyżyny Sandomierskiej w okresie wykryszalizowania się najstarszych cech (faza II 1) grupy krakowsko-sandomierskiej, a ściślej — jej podgrupy batowickiej. W związku z tym powstaje zagadnienie, czy podgrupę nowodarmińską, występującą m. in. na terytorium kultury złockiej, należy traktować również jako produkt organicznego w jakimś stopniu i równoległego (do odbywającego się w południowo-zachodniej części Wyżyny Małopolskiej) rozwoju kulturowego czy jako przejaw ekspansji na ten obszar ludności niosącej wytworzone już na lessach krakowsko-miechowskich cechy nowej grupy kulturowej. Większość bowiem zespołów grupy krakowsko-sandomierskiej występujących na wschód od Nidy należy do jej młodszego podokresu (II 2). Przy obecnym stanie wiedzy obie te koncepcje są do przyjęcia. Jednakże pierwsza z nich wydaje się bardziej prawdopodobna, a to przede wszystkim z tego względu, że na niektórych naczyniach podgrupy nowodarmińskiej dadzą się dostrzec bardzo wyraźne cechy kultury złockiej wyrażające się nie tylko w formie, ale także w ornamentyce i glinie. Poza tym, patrząc z ogólniejszego punktu widzenia, wydaje się mało prawdopodobne, aby ludność kultury złockiej, reprezentowana na niedużym stosunkowo obszarze²⁶ przez znaczną liczbę zespołów grobowych, wywędrowała nagle na inne tereny nie pozostawiając nigdzie poza Wyżyną Sandomierską śladów swego, tak przecież bogatego i charakterystycznego inwentarza.

Tak więc w świetle powyższych uwag, a także wyników analizy chronologicznej należy przyjąć, że grupa krakowsko-sandomierska zrodziła się raczej poza obszarem swartego zasięgu kultury złockiej i amfor kulistych, tzn. na lessowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, podlegając w starszej swej fazie wpływom dwóch istniejących jeszcze w tym czasie kultur (a w każdym razie na pewno pierwszej z nich). Prawdopodobnie pod koniec podokresu II 1 zasięg grupy krakowsko-sandomierskiej poszerza się w kierunku północno-zachodnim, obejmując także Wyżynę Sandomierską. Niestety, jak to zauwa-

²⁶ Poza literaturą opieram się tu na informacji udzielonej mi łaskawie przez mgr. Z. Krzaka.

żyłem poprzednio, nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy jest to dziełem ekspansji grup ludzkich znad Dłubni i Szreniawy, czy też mamy tu do czynienia z dość nagłym przekształceniem się kultury złockiej pod wpływami idącymi z wymienionego ostatnio terenu. Widzieliśmy, że szereg danych wskazuje na większe prawdopodobieństwo zaistnienia raczej tego ostatniego zjawiska. A więc w obu częściach Wyżyny Małopolskiej, tzn. na lessach krakowsko-miechowskich i sandomiersko-opatowskich, proces kulturowotwórczy przebiegałby wówczas w podobny sposób. Czynnikiem warunkującym, a w każdym razie ułatwiającym taki stan rzeczy byłby fakt, że na genezę zarówno kultury złockiej, jak i grupy krakowsko-sandomierskiej złożyły się podobne, w różnym oczywiście natężeniu, elementy kulturowe (a zapewne i etniczne), w pierwszym rzędzie — kultura ceramiki sznurowej „ogólnoeuropejskiego horyzontu“. W rezultacie musiało prędzej czy później nastąpić pewne ujednolicenie obrazu kulturowego na obydwu wspomnianych przed chwilą częściach Wyżyny Małopolskiej. Istniejące zaś pewne różnice między zespołami podgrupy batowickiej i podgrupy nowodaromińskiej wynikają chyba z odrębnego nieco podłoża kulturowego, na jakim się one rozwinęły i z pewnego wzajemnego odizolowania. Za tymi różnicami kryje się prawdopodobnie istnienie dwóch nieco odrębnych, lecz spokrewnionych z sobą grup ludzkich — szczepów lub plemion eksploatujących najżyźniejsze części Wyżyny Małopolskiej, oddzielone od siebie piaszczystą połącią Niecki Nidziańskiej.

Wysuwając tezę, że grupa krakowsko-sandomierska wykrystalizowuje się w dużym stopniu w wyniku „uszurowienia“ miejscowego elementu kulturowego i etnicznego spowodowanego bezpośrednim wtargnięciem na Wyżynę Małopolską odrębnej ludności najstarszej fazy (I) kultury ceramiki sznurowej, stajemy równocześnie przed trudnym do wytłumaczenia z tego punktu widzenia zjawiskiem. Chodzi mianowicie o to, że mamy tu do czynienia nie tylko z dość nagłą zmianą wielu rodzajów i form zabytków ruchomych oraz pewnych cech rytuału pogrzebowego, lecz także z jakimiś przemianami zachodzącymi w obrębie gospodarki i związanego z nią trybu życia. Jak dotąd, nie znamy zupełnie lub prawie zupełnie osad z materiałem o cechach grupy krakowsko-sandomierskiej. Mamy podstawę przypuszczać, że wszystkie bez wyjątku analizowane przez nas zespoły pochodzą z grobów. Brak stanowisk osadowych naszej grupy na terenach o stosunkowo dużym nasyceniu punktów badawczych, dzięki którym uzyskuje się ciągle to nowe znaleziska grobowe, zaczyna nas coraz bardziej utwierdzać w przekonaniu, że nie mamy tu do czynienia z przypadkiem, lecz że kryje się za tym jakaś reguła. Kontrastuje to z sytuacją w obrębie innych neolitycznych kultur na tym terenie, a w tym także i kultury czasz lejewatych, którą znamy zarówno z rozległych osad (m. in. Zawarża, pow. Pińczów, Książnice Wlk. (27), Lelowice, pow. Miechów, Ćmielów, pow. Opatów), jak też ostatnio ze znalezisk grobowych (np. Stradów, pow. Kazimierza Wielka). Teoretycznie rzecz biorąc, zjawisko braku osad

z materiałem grupy krakowsko-sandomierskiej można interpretować w sposób dwójaki: 1. Ludność naszej grupy nie zakładała osiedli o charakterze trwałym, a w każdym razie osad, po których pozostałyby zagłębione ślady w postaci ziemianek, półziemianek, wszelkiego rodzaju jam i dołów po słupach, najłatwiej odkrywanych na terenach lessowych. 2. Osady istnieją, lecz materiał z nich różni się w sposób zasadniczy od grobowego, i stąd trudności w synchronizacji tych dwóch rodzajów zabytków nieruchomych. Druga możliwość nie znajduje, moim zdaniem, żadnego potwierdzenia w źródłach, jakie są w naszej dyspozycji. Nie da się już utrzymać koncepcja wysunięta przez J. Żurowskiego²⁷, a podtrzymywana, jak wiemy, ostatnio przez T. Sulimirskiego²⁸, przyjmująca istnienie tzw. kultury małopolskiej reprezentowanej w osadach przez materiały kultury czasz lejowatych, w grobach zaś przez znaleziska o cechach kultury ceramiki sznurowej. Jej bezpodstawność wynika zarówno z analizy chronologicznej, w świetle której przytłaczająca większość zespołów wyodrębnionej już grupy krakowsko-sandomierskiej wykazuje cechy wyraźnie młodsze od najpóźniejszych znalezisk kultury czasz lejowatych na terenie Wyżyny Małopolskiej, jak też i z faktu odkrycia obok osad tej ostatniej kultury także grobów (m. in. Stradów, pow. Kazimierza Wielka, Zastów, pow. Kraków) z materiałem podobnym do występującego w jej osadach. Fakt, że niektóre starsze groby w Książnicach Wlk. (a może też w Sokolinie i Gruszowie) są prawdopodobnie czasowo bliskie istniejącej tam osadzie z późnej fazy kultury czasz lejowatych i że niektóre z nich mogą mimo pewnych cech sznurowych zawierać pochówki osobników wywodzących się w prostej linii z tubylczej ludności ostatnio wymienionej kultury, nie oznacza wcale, że zjawisko to należy rozciągnąć na inne pochówki o wyraźnych już cechach grupy krakowsko-sandomierskiej. W niniejszej pracy bowiem wskazywałem na formalne i czasowe różnice istniejące między poszczególnymi zespołami czy grupami zespołów kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, z których równocześnie wynika dość wyjątkowy charakter pochówków książnickich i ich metryka starsza od materiałów wykryształizowanej już grupy krakowsko-sandomierskiej, zwłaszcza fazy II2.

Zupełnie pozbawione podstaw wydają się również sugestie T. Sulimirskiego, będące zresztą powtórzeniem dawniejszego poglądu L. Kozłowskiego²⁹, że groby sznurowe w Iwanowicach (10) należą do ludności zamieszkującej osadę z młodszym materiałem kultury ceramiki wstęgowej. Badacz ten wychodzi tu z tego samego, mylnego moim zdaniem, założenia (jak i w wypadku łączenia grobów kultury ceramiki sznurowej z osadami kultury czasz lejowatych czy kultury nosocickiej na Śląsku), a mianowicie, że występowanie

²⁷ Żurowski 1930, s. 24 n.

²⁸ Sulimirski 1957—1959, s. 255 n.

²⁹ L. Kozłowski 1917, s. 22.

na tych samych stanowiskach i w granicach tego samego obszaru dwóch kultur neolitycznych (o niektórych cechach wspólnych) przemawia za ich współczesnością i przynależnością do jednego ludu, zwłaszcza jeśli jedna z nich reprezentowana jest głównie przez osady, druga zaś jedynie przez znaleziska grobowe. Przy tym podejściu zostało pominięte zastosowanie nieodzownych kryteriów chronologicznych wskazujących w konkretnych wypadkach na istnienie różnic czasowych między łączonymi tu w jedną całość kulturami, co nie musi bynajmniej przeczyć temu, że w pewnych wypadkach istotnie może zachodzić istnienie ciągłości etnicznej mimo zmieniających się po sobie kultur.

Tak więc punktem wyjścia do dalszych naszych rozważań musi być pierwsza z dwóch wysuniętych poprzednio możliwości tłumaczenia faktu nieodkrycia dotąd osad z materiałem o cechach grupy krakowsko-sandomierskiej. Brak śladów trwałych osad lub ich niezmiernie rzadkie występowanie jest zjawiskiem typowym dla wszystkich grup należących do kręgu kultury ceramiki sznurowej. Obserwujemy to nawet na tych terenach (jak np. w Holandii i Danii), gdzie wymieniona kultura jest chyba stosunkowo najlepiej poznana. Dopiero w schyłkowej fazie rozwojowej niektórych grup sznurowych, a właściwie już w obrębie nowych, rodzących się na ich podłożu wczesnobrązowych kultur, pojawiają się stanowiska osadowe. Do takich należą niewątpliwie m. in. osady: w Łasku, pow. Poznań³⁰, w Kolonii Piaseczno, pow. Lubliniec³¹, Pobiedniku, pow. Proszowice, Tarnogórze, pow. Krasnystaw³², Strzyżowie, pow. Hrubieszów³³, Majdanie Mokwińskim na Polesiu Wołyńskim czy w Kawsku, rej. Drohobycz³⁴.

Niezakładanie trwałych osad jest, jak to zauważyłem na wstępie niniejszych rozważań, związane z określonym typem gospodarki, narzucającym konieczność częstej zmiany miejsca. Niestety, odnośnie do grupy krakowsko-sandomierskiej, podobnie zresztą jak w stosunku do całej kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce, nie dysponujemy żadnymi bezpośrednimi źródłami pozwalającymi na bliższe określenie tego typu. Pewną ruchliwość ludności naszej grupy sugerują także i same znaleziska grobowe, ściślej mówiąc sposób rozlokowania ich w terenie. Jak wiadomo, groby te, zwłaszcza należące do podgrupy batowickiej, występują z reguły w niedużych skupiskach, nierzadko pojedynczo i rozrzucone są wzdłuż dolin rzecznych w stosunkowo nieznacznej (zwykle kilkukilometrowej) od siebie odległości. Szczególnie charakterystyczny pod tym względem, jak gdyby łańcuchowy ich układ obserwujemy nad takimi rzekami, jak Dłubnia i Szreniawa (mapa 1). Wydaje się to dowodzić,

³⁰ Kostrzewski 1955, s. 55.

³¹ Kostrzewski 1936, s. 26, ryc. 9—14.

³² Machnik 1963a, s. 100.

³³ Głosik 1960.

³⁴ Sulimirski 1939, Berniakowicz 1959.

że powstawały one (tzn. groby) w miarę przemieszczenia się grup ludzkich na nowe miejsca, niezbyt zresztą odległe od zajmowanych poprzednio. Jest bowiem rzeczą wątpliwą, aby poszczególne drobne skupiska pochówków należały do sąsiadujących z sobą i istniejących współcześnie jednostek organizacji społecznej, np. rodzin czy rodów, gdyż biorąc pod uwagę małą liczebność grobów na poszczególnych stanowiskach musielibyśmy przyjąć nieprawdopodobnie krótki okres trwania osadnictwa grupy krakowsko-sandomierskiej na interesującym nas obszarze. To zaś pozostawałoby w niezgodzie z wynikami przeprowadzonej analizy chronologicznej.

Mówiąc o wyraźnym powiązaniu stanowisk grobowych z siecią rzeczną, należy także dodać, że chodzi tu głównie o rzeki mające szerokie doliny zalewowe, dziś jeszcze pokryte łąkami i pastwiskami. Dostrzegamy pewną zależność między szerokością dolin a częstotliwością występowania grobów i ich ilością na jednym stanowisku. Okazuje się mianowicie, że w miejscach, gdzie doliny są najszersze, a zachodzi to szczególnie w zlewiskach rzecznych, mamy przeważnie do czynienia z większymi skupiskami pochówków na jednym stanowisku. Skupiska te mają już charakter niedużych cmentarzysk (Książnice, Rosiejów, Nowy Daromin, Złota). Wszystko to więc zdaje się świadczyć, że łąki nadrzeczne odgrywały niepoślednią rolę w gospodarce ludności grupy krakowsko-sandomierskiej. Jeśli zaś dodamy do tego poprzednie nasze uwagi o rozmieszczeniu i wielkości stanowisk grobowych, nasuwa się nieodparcie wniosek, że ludność ta prowadziła ruchliwy tryb życia związany z rozwiniętą hodowlą bydła. W trakcie wypasania łąk nadrzecznych przesuвано się stopniowo w górę lub w dół danej rzeki, wchodząc też w doliny jej dopływów, w miejscach zaś o największej powierzchni trawiastej (łąkowej) wypas trwał nieco dłużej, stąd też odznaczają się one zwykle większą ilością pochówków. Jest też bardzo możliwe, że dolina danej rzeki (lub dwóch czy trzech sąsiednich rzek) wraz z dopływami była eksploatowana w określonym czasie przez jedną tylko grupę ludzką, która znaczyła swój szlak grobami rozsianymi na terasach i pobliskich im wzniesieniach. Uwagę tę możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa odnieść do znalezisk grobowych na lessach podkrakowskich skupionych głównie nad Dłubnią i na terasie wiślanej (na odcinku Kraków—Brzesko Nowe), na obszarze o powierzchni około 100 km² (mapa 1). Materiały z tych grobów, a przede wszystkim ceramika, wykazują daleko idące podobieństwa wyrażające się w szeregu cech drugorzędnych (jak identyczne ukształtowanie krawędzi naczyń, podobna deformacja pucharów typu V, analogiczne szczegóły motywów ornamentacyjnych), co czyni wrażenie, jak gdyby niektóre naczynia pochodzące z sąsiednich stanowisk zostały wykonane i ozdobione jedną i tą samą ręką ludzką.

Powszechne staje się już dziś przekonanie, że hodowla bydła była jedną z głównych gałęzi gospodarki także ludności kultury czasz lejowatych ³⁵.

³⁵ M. in. Podkowińska 1950a, s. 131—134; i 1952, s. 234; Jażdżewski 1958, s. 281.

Jednakże w tej ostatniej istnieją bezpośrednie dane świadczące, że uprawa ziemi odgrywała tam również niepoślednią rolę. Niektórzy badacze skłonni są nawet przyjmować, że ludność południowej grupy kultury czasz lejewatych używała gdzieś tam do uprawy ziemi prymitywnego radła ciągnionego przez siłę zwierzęcą³⁶. Uprawa roli (obok rozwiniętej hodowli) była chyba tym czynnikiem, który powodował większą stabilizację osadnictwa tej kultury, wyrażającą się dziś w istnieniu śladów osad, nieraz bardzo rozległych.

Jeśli nasza interpretacja braku śladów trwałych osad oraz innych zjawisk związanych z rozmieszczeniem stanowisk grupy krakowsko-sandomierskiej kultury ceramiki sznurowej jest słuszna — przyjmując, że jej reprezentanci stanowią w jakimś stopniu kontynuację dawnej ludności kultury czasz lejewatych, stajemy przed trudnym problemem wyjaśnienia owego bądź co bądź nagłego przeskoku nie tyle już w zakresie cech kulturowych (choć i tu zaznaczają się poważne różnice), ile w dziedzinie gospodarki. Nie jest to bynajmniej problem nowy, związany tylko z Wyżyną Małopolski. Spotykamy się z nim w pewnym stopniu także i na innych terenach, m. in. nad Salą, gdzie między późną tamtejszą odmianą kultury czasz lejewatych a młodszą od niej, lecz kontynuującą jej pewne cechy, tzw. grupą mansfeldzką istnieje duża rozbieżność w tym, co określilibyśmy trybem życia i podstawą utrzymania ludności³⁷. Także dość radykalne w tej dziedzinie zmiany zachodzą w południowo-wschodniej części Europy nad środkowym i dolnym Dnieprem z chwilą zanikania kultury trypolskiej. Towarzyszy im równocześnie masowe pojawienie się w inwentarzu stanowisk zaliczanych przez T. S. Passek do fazy IIC (i IIγ) cech nowych, związanych bądź to z kręgiem kultury jamowej i katakumbowej, bądź też kultury ceramiki sznurowej³⁸. W wypadku kultury trypolskiej mamy wszelkie podstawy, większe może nawet niż gdzie indziej, aby przyjmować za niektórymi badaczami radzieckimi, że przynajmniej część jej ludności przetrwała na miejscu i weszła w skład nowej społeczności, jaka wytwarza się na tamtych obszarach u schyłku neolitu i w początkach epoki brązu.

Jest rzeczą znamioną, że przemiany, o których mowa, dokonują się w różnych częściach Europy środkowej i południowo-wschodniej mniej więcej w tym samym czasie i że zachodzą przy tym podobne prawidłowości. Najbardziej uderzający jest tutaj fakt, że skok w obrębie kultury, gospodarki i trybu życia na wymienionych i sąsiednich terenach zaznacza się z chwilą rozprzestrzenienia się po Europie kultury ceramiki sznurowej i kultur jej pokrewnych (na południowym wschodzie). Widzimy więc, że jest to problem o charakterze ogólniejszym, wymagający jakiegoś bardziej generalnego rozpatrzenia w oparciu o nowe teoretyczne przemyślenia podbudowane wnikli-

³⁶ Np. Nosek 1956, s. 10 n. Zob. cytowaną tam literaturę.

³⁷ U. Fischer 1958, s. 268—296.

³⁸ Passek, s. 157 n.

wymi badaniami szczegółowymi, które objęłyby konkretne sytuacje na niedużych stosunkowo terytoriach.

Na początku niniejszego rozdziału wskazywałem na odmienną niż na terenie Wyżyny Małopolskiej sytuację, w jakiej znaleźli się najstarsi sznurowcy, którzy przybyli w rejon Kotliny Samborskiej. Na obszar ten nie dotarło, jak wiemy, zwarte osadnictwo żadnej z kultur bezpośrednio poprzedzającej pojawienie się tam kultury ceramiki sznurowej³⁹. Fakt ten wpłynął, moim zdaniem, w sposób decydujący na dalszy kierunek rozwoju kultury ceramiki sznurowej w dorzeczu górnego Dniestru, Bugu i Sanu oraz na powstanie tam określonych stosunków etnicznych. Reprezentanci interesującej nas kultury byli pierwszą ludnością, która opanowała dorzecze górnego Dniestru w sensie bardziej trwałym. Nie zastając tam, tzn. na obszarze na wschód od Bramy Przemyskiej, na zachód od Gnilej Lipy i na południe od linii Jaworów—Lwów (zob. mapa 2), starszego silnego podłoża kulturowego, nowo przybyła ludność rozwijała więc swą kulturę, opierając się głównie na przyniesionych dawnych wzorach. Widzimy to zwłaszcza w zakresie ceramiki, w której bardzo długo, bo niemalże do schyłku trwania tam naszej kultury, utrzymują się te same podstawowe kształty naczyń, typologicznie związane z formami „ogólnoeuropejskiego horyzontu“. Chodzi tu zwłaszcza o amforę z uchami umieszczonymi na największej wydętości brzuśca, zatracającą z biegiem czasu jedynie stare wzory ornamentacyjne, oraz o esowaty puchar ulegający przeobrażeniom głównie w zakresie proporcji. Rozprzestrzeniając się na obszary sąsiednie, tzn. na teren Roztocza, wschodniej części Niziny Sandomierskiej i na południowo-zachodni skrawek Płyty Podolskiej, kultura ta zachowuje również swe mało „skażone“ obcymi elementami cechy. Wynikałoby z tego, że i tutaj reprezentanci jej nie weszli w bliższe związki z ludnością kultury czasz lejowatych, a w każdym bądź razie w tego rodzaju styczność, która odbiłaby się w sposób wyraźny, jak widzimy w wypadku grupy krakowsko-sandomierskiej, na charakterze wyodrębnionej już grupy lubaczowskiej. Jest to tym ciekawsze, że jak wynika z analizy chronologicznej, chodzi tu prawdopodobnie o bezpośrednie następstwo w czasie tych dwóch kultur, innymi słowy: przybywająca na ten obszar ludność kultury ceramiki sznurowej miała szansę zastać tam jeszcze przedstawicieli kultury czasz lejowatych. Że tak prawdopodobnie było, świadczą — moim zdaniem — obserwacje poczynione przez T. Sulimirskiego w kurhanie sznurowym w Koropużu, rej. Rudki, a także odkrycie całego naczynia (fiaszy z kryzą) kultury czasz lejowatych w kurhanie należącym wg wszelkiego prawdopodobieństwa do naszej kultury w Miżyńcu, rej. Mościska⁴⁰. Ten ostatni wypadek nie należy, jak się wydaje, do odosobnionych, zwłaszcza na południowo-wschodnich krańcach zasięgu kultury czasz lejowatych.

³⁹ Z wyjątkiem kilku stanowisk kultury ceramiki wstęgowej. Zob. Sulimirski 1936, s. 189—195; tenże 1955, s. 120; tenże 1957—1959, s. 231.

⁴⁰ Sulimirski 1957—1959, s. 228 n.

Najbardziej jeszcze prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że ludność kultury ceramiki sznurowej zajmując wspomniany poprzednio teren doprowadziła do wyparcia stamtąd, a być może nawet częściowego wyniszczenia dawnej, zapewne obcej sobie ludności kultury czasz lejowatych. Nie jest wykluczone, że odkryte w rejonie Lwowa takie osiedla obronne, jak Grzybowice Małe ⁴¹ (na które powołuje się także T. Sulimirski), są właśnie wyrazem prób przeciwstawienia się naporowi sznurowców na plemienne obszary kultury czasz lejowatych.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższe uwagi na temat historii stosunków kulturowych i międzyludzkich w dorzeczu Sanu, górnego Dniestru i Bugu w drugiej połowie 3 tysiąclecia p. n. e., jak dotąd, oparte na zbyt kruchych podstawach, musi się traktować jako hipotezę roboczą, która być może w dalszych badaniach zostanie rozwinięta i chociażby częściowo potwierdzona. Jedno jest pewne, że rozwój kultury ceramiki sznurowej na terenach położonych na wschód od Sanu przebiegał w sposób inny niż na Wyżynie Małopolskiej. Rozwijała się ona tam w pewnym sensie bardziej samodzielnie, bez wyraźnych wpływów takich kultur, jak kultura czasz lejowatych, kultura złocka, czy amfor kulistych, których cechy, jak wiemy, złożyły się w dużym stopniu na ukształtowanie się grupy krakowsko-sandomierskiej. Z jednej strony wspomniana samodzielność w stosunku do ostatnio wymienionych kultur, z drugiej zaś podleganie pewnemu oddziaływaniu idącemu od wschodu z kręgu kultury trypolskiej i środkowodnieprzańskiej — oto, jak mi się wydaje, główne źródła odrębności grupy lubaczowskiej na tle innych znalezisk kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce.

Musimy sobie jeszcze zdawać sprawę i z tego, że za różnicami w rozwoju kulturowym kryją się również odmiennie kształtujące się stosunki etniczne. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że owe silne kontynuowanie starych sznurowych cech w obrębie grupy lubaczowskiej i w ogóle na terenie dorzecza Sanu, górnego Dniestru i Bugu idzie w parze z zachowywaniem w dużym stopniu (większym niż na Wyżynie Małopolskiej) tego składnika etnicznego, który pojawił się tam wraz z kulturą ceramiki sznurowej w jej najstarszej fazie rozwojowej.

Widzimy więc, że nawet na tak niedużym obszarze, jakim jest Małopolska i przyległe doń tereny Ukrainy Zachodniej, trzeba rozpatrywać kulturę ceramiki sznurowej jako zjawisko niejedolite nie tylko pod względem przestrzennego i chronologicznego podziału cech, lecz również w sensie genetycznym, jej kierunków rozwoju i dalszych losów, kiedy kultura ta zanika, a tylko jej pewne elementy stają się treścią nowego, wczesnobrązowego obrazu kulturowego. Ten ostatni etap wymaga już osobnych studiów, których podjęcie wykraczałoby poza zakres niniejszej pracy ⁴².

⁴¹ Jażdżewski 1936, s. 293.

⁴² Zagadnieniami tymi mam zamiar zająć się w osobnej pracy.

ZAKOŃCZENIE

Rozważania zawarte w niniejszej pracy nie objęły bynajmniej wszystkich zagadnień związanych z kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce. Nie było to też zadaniem pracy, której postawiono o wiele skromniejsze cele, ograniczające się do uporządkowania w sensie chronologicznym i przestrzennym źródeł związanych z kulturą ceramiki sznurowej. Było to o tyle ważne, że stan ich opracowań pozostawał dotąd w stosunku nieproporcjonalnym do zainteresowania tą kulturą, wyrażającego się między innymi w tak licznych i często kontrowersyjnych hipotezach.

Muszę również zaznaczyć, że nawet przy tak zawężonym zakresie pracy cele, jakie sobie postawiłem, nie zawsze można było osiągnąć w stopniu zadowalającym. Wpłynęły na to obok szeregu czynników obiektywnych, o których była mowa na wstępie pracy, także trudności w przeprowadzeniu w stosunkowo krótkim czasie szeregu dodatkowych studiów nad zaniedbaną u nas typologią i chronologią poszczególnych zabytków mających walory datowników interesującej nas kultury i okresu. Tym niemniej udało mi się w trakcie analizy doprowadzić do pewnych, sądzę, dość zasadniczych ustaleń. Podzieliłbym je z grubsza na dwie kategorie. Pierwsza z nich obejmuje ustalenia o znaczeniu bardziej wewnętrznym, lokalnym. Należy tu: 1. Wyróżnienie na terenie Małopolski starszych materiałów kultury ceramiki sznurowej i wykazanie ich pewnych związków z kulturą zlocką. 2. Uściślenie podziału na dwie grupy terytorialne kultury ceramiki sznurowej, a mianowicie krakowsko-sandomierską i lubaczowską, oraz dokonanie próby ich wewnętrznej periodyzacji. 3. Wskazanie na możliwość podziału pierwszej z tych grup na dwie mniejsze jednostki terytorialne: podgrupę batowicką i nowodaromińską. 4. Wydzielenie osobnej grupy materiałów określonych przeze mnie typem Chłopice-Veselé i ustalenie w przybliżeniu ich związków kulturowych oraz pozycji czasowej. Okazało się, że znaleziska te, wykazujące silne związki z kulturą pucharów dzwonowatych, są zasadniczo młodsze od grupy krakowsko-sandomierskiej i lubaczowskiej a zapewne nieco starsze od tzw. kultury mierzanowickiej.

Poza tym z przeprowadzonej przeze mnie analizy wynika, że wbrew popularyzującym dotąd poglądom grupa krakowsko-sandomierska nie wyprzedza w czasie kultury zlockiej, lecz jest od niej zasadniczo młodsza. Jedynie starszy

podokres naszej grupy (II1) jest zapewne współczesny tej kulturze. Natomiast nie wskazuje, że grupa krakowsko-sandomierska rozwija się współcześnie z kulturą pucharów dzwonowatych na naszym obszarze, jak to przyjmowano dotąd w polskiej literaturze przedmiotu. A już zupełnie brak jakichkolwiek podstaw do wiązania małopolskich grup kultury ceramiki sznurowej z tzw. kulturą marszowicką na Śląsku.

Druga kategoria ustaleń ma już szersze znaczenie. Zaliczyłbym tutaj: 1. Dokonanie próby synchronizacji podziału czasowego małopolskich materiałów kultury ceramiki sznurowej z periodyzacją tej kultury na innych obszarach. 2. Wskazanie na możliwość współczesnego rozwoju w pewnym okresie grupy lubaczowskiej kultury ceramiki sznurowej oraz kultury trypolskiej fazy CII (głównie tzw. grupy koszyłowieckiej). Wynikałyby stąd dalsze konsekwencje chronologiczne, a mianowicie konieczność przyjmowania dłuższego niż na Wyżynie Małopolskiej trwania kultury czas lejowatych we wschodniej części Wyżyny Lubelskiej i w przylegających doń partiach zachodniego Wołynia. 3. Zwrócenie uwagi na wyjątkowo lokalny charakter grupy krakowsko-sandomierskiej kultury ceramiki sznurowej oraz na pewne związki genetyczne wiążące ją z miejscowym podłożem, tzn. z kulturą czas lejowatych i kulturą ceramiki promienistej. 4. Wykazanie ścisłych związków grupy lubaczowskiej z częścią materiałów czeskich i środkowoniemieckich z jednej strony, a z niektórymi znaleziskami tej kultury na terenie Ukrainy z drugiej strony. Wiąże się z tym sprawa istnienia jakiejś odrębnej, niewątpliwie młodszej od „ogólnoeuropejskiego horyzontu“ gałęzi kultury ceramiki sznurowej zachowującej na części obszarów Europy środkowej i wschodniej uderzająco zbieżne cechy, trwające w niewiele zmienionej postaci niemal aż do początków epoki brązu.

Z powyższych ustaleń wynika wniosek, który uważam za jeden z najważniejszych w mojej pracy, a mianowicie, że kulturę ceramiki sznurowej w Małopolsce podobnie jak i na innych obszarach musimy traktować jako zjawisko niejednolite nie tylko w sensie chronologicznego i przestrzennego podziału cech, lecz również i pod względem genetycznym, i że w związku z tym należy się liczyć także z poważnymi różnicami etnicznymi kryjącymi się pod, ogólnie rzecz biorąc, jedną kulturą archeologiczną. Spowodowane to jest prawdopodobnie dwoma oddzielnymi procesami kulturowymi, a mianowicie jednym polegającym na przyswojeniu sobie obcej kultury (sznurowej) przez stary nie zmieniony trzon osadniczy (głównie z kulturą czas lejowatych) i drugi, w którym mamy do czynienia z dalszym trwaniem w niewiele zmienionej postaci tej kultury u pierwotnych jej twórców.

Dalsze pogłębione studia nad materiałem kultury ceramiki sznurowej i związanymi z nią zagadnieniami winny, moim zdaniem, prowadzić do uściślenia jej chronologii, zwłaszcza w stosunku do innych kultur neolitycznych na naszym obszarze. Wiele w tym względzie mogą przynieść badania nad

wewnętrznym podziałem takich kultur, jak kultura czasz lejowatych (jej grupa południowa), zlocka, amfor kulistych i tzw. kultura grzebykowo-dołkowa. Stosunkowo mało poruszane przeze mnie zagadnienie związków kultury ceramiki sznurowej z późnymi kulturami z cyklu wstęgowych winno znaleźć w przyszłości szersze oświetlenie. Niejasna jest np. zupełnie sprawa chronologicznego stosunku naszej kultury do różnych faz rozwojowych kultury ceramiki promienistej i kultury lendzielskiej.

Badając genezę kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce czy nawet na szerszym obszarze musimy baczniejszą uwagę zwrócić na takie zespoły o cechach przejściowych, jakie widzieliśmy w Książnicach Wielkich. Nieodzowne są tutaj badania antropologiczne szkieletów ludzkich. Przy śledzeniu dalszych losów kultury ceramiki sznurowej, zwłaszcza jej udziału w kształtowaniu się obrazu kulturowego na przełomie neolitu i początków epoki brązu, niezbędne jest zwrócenie większej uwagi na związki, jakie zachodzą jeszcze u schyłku neolitu między naszą kulturą a kulturą pucharów dzwonowatych i kulturami czy grupami z kręgu protounietyckiego. Należy także uwzględnić rolę oddziaływań idących w tym czasie może bardziej z południa i południowego wschodu (Słowacja, Węgry, Rumunia) niż z innych ośrodków kulturowych, do jakich niewątpliwie należy we wcześniejszym nieco okresie między innymi dorzecze górnej i środkowej Łaby oraz Sali.

Jednakże nawet najlepsza znajomość chronologii czy związków między poszczególnymi kulturami nie pozwoli nam ustalić należycie szerszej problematyki kultury ceramiki sznurowej, w tym także jej genezy oraz udziału w formowaniu się stosunków kulturowych w początkach epoki brązu, dopóki nie uzyskamy odpowiednich danych dla rekonstrukcji gospodarki, trybu życia, a także stosunków społecznych ludności reprezentującej naszą kulturę. Dlatego też po przejściu etapu źródłoznawczego, czy też nawet częściowo z nim równoległe, powinno się przeprowadzić wszechstronne badania nad charakterem gospodarki w końcowym okresie neolitu, formami hodowli, a na podstawie danych etnograficznych także nad związanym z hodowlą sposobem życia. Jednym z podstawowych warunków częściowego chociażby osiągnięcia tych celów jest postęp w zakresie odtwarzania warunków glebowych, florystycznych i klimatycznych w młodszym neolicie i w początkach epoki brązu w południowej części Polski i na przyległych do niej obszarach.

ÉTUDE SUR LA CIVILISATION DE LA CÉRAMIQUE CORDÉE EN PETITE POLOGNE

Résumé

La civilisation de la céramique cordée est certainement l'une de celles qui en Petite-Pologne ont le plus fortement marqué l'aspect culturel à la limite du néolithique et de l'âge du bronze. Elle a été étudiée depuis longtemps par beaucoup d'archéologues polonais, mais ces recherches sont encore loin d'avoir atteint les exigences de la science contemporaine. Cela se manifeste par une grande divergence d'opinions dans des questions aussi essentielles que la définition de cette civilisation ainsi que sa division en groupes avec leur genèse et leur cadre chronologique. Entre différentes causes de cet état il y a celle du niveau des études de sources, médiocre jusqu'avant peu, et le fait des terrains polonais inégalement fouillés pour obtenir les matériaux de cette civilisation. Cependant on peut noter un progrès dans cette situation après la publication d'une partie des matériaux de la civilisation de Złota sur les sols de loess de Sandomierz (Krzak 1958, 1961a), de certaines stations de la dite civilisation de Strzyżów sur les sols de loess de Lublin (Głosik 1960) ainsi que d'une étude complète des matériaux de sources de Książnica Wielka sur les loess de Cracovie (Machnik 1964). Encore notons l'étude presque achevée d'une grande nécropole de la fin du néolithique et du début du bronze à Mierzanowice, district d'Opatów. De nouvelles fouilles sur des terrains moins étudiés en Petite-Pologne (c.-à.-d. dans sa partie sud-est dans le bassin du San) marquent un certain progrès, qui cependant n'est pas proportionnel à ce qui concerne les autres civilisations. Malheureusement le gros des matériaux de la civilisation de la céramique cordée ne provient que des sépultures. Les habitats avec de la céramique cordée découverts récemment se rapportent dans le meilleur cas à la phase de déclin de cette civilisation, mais surtout aux civilisations déjà distinctes du bronze ancien. Cependant celles-ci se sont formées en partie sur la base de la civilisation de la céramique cordée. Il est regrettable que souvent des matériaux provenant d'anciennes découvertes faites par hasard ne représentent pas des ensembles complets de sépultures et manquent de données pour la position, l'aspect, l'orientation des squelettes, ainsi que pour le nombre et la place du mobilier funéraire. Les observations anthropologiques des ossements et les autres analyses biologiques manquent aussi presque complètement.

Tout cela entrave l'étude de la civilisation de la céramique cordée et pour le moment rend impossible une monographie complète à son sujet, traitant entre autres les questions économiques sociales et ethniques. Le présent essai d'une analyse générale concernant les matériaux de sources de cette civilisation en Petite-Pologne se borne à une division en groupes territoriaux, ainsi qu'à une distinction des phases chronologiques. Donc cette analyse doit être uniquement considérée comme point de départ pour une monographie plus ample dans l'avenir de cette civilisation dans le bassin de la Vistule et du Dniestr.

En premier lieu nous basons le classement chronologique sur l'analyse des ensembles compacts représentés naturellement par les mobiliers funéraires. Ceux-ci nous permettent de discerner

les marques culturelles principales et de classer à la civilisation en question des trouvailles isolées. Cependant dans cette étape de l'analyse il faut ranger à un second plan les matériaux ayant des marques insuffisantes pour la comparaison et par là même impossible à classer en détail pour la chronologie et l'appartenance culturelle. Parmi les matériaux comptés jusqu'à présent à la civilisation de la céramique cordée un certain nombre semble ne pas y appartenir. Il est clair que l'empreinte d'une corde n'en est pas une preuve suffisante. Si nous parlons de la civilisation de la céramique cordée il est indispensable de définir cette notion. Nous l'acceptons ici dans ses limites moins amples contrairement à la notion plus large du cycle dit des civilisations de la céramique cordée, auquel il faudrait compter entre autres les civilisations de Złota et de Strzyżów.

Pour définir la chronologie relative des matériaux et des phénomènes de la civilisation de la céramique cordée en Petite-Pologne nous essayons en premier lieu de profiter de notre propre base de sources, donc des observations stratigraphiques, ainsi que, des résultats que donne l'analyse des mêmes marques dans maints ensembles compacts, ce qui prouve que leur chronologie et leur civilisation sont proches. C'est justement cette méthode qui a servi à discerner les ensembles compacts A. B. C. Ceux-ci lorsqu'ils furent placés sur la carte se sont trouvés être des groupes ou des sous-groupes territoriaux appartenant à certaines phases de développement et de chronologie.

Phase I

Nous comptons ici plusieurs ensembles funéraires et un certain nombre de trouvailles isolées ayant des marques caractéristiques pour le dit horizon européen général de la civilisation de la céramique cordée (Buchvaldek 1957, p. 364—383). Ces matériaux sont aussi bien connus dans les sols à loess de la Petite-Pologne que dans le terrain bas de Sandomierz dans sa partie est. De même dans le Roztocze et au sud dans les basses Carpathes. Leur nombre ne forme qu'un petit pour-cent des trouvailles appartenant sans aucun doute à la civilisation de la céramique cordée, dans le territoire en question.

Deux ensembles funéraires méritent ici la première place: les nos V et XI de Książnice Wielkie, district de Kazimierza Wielka (pl. X 3, XI 4). L'amphore de la tombe n° V est la plus rapprochée de la trouvaille de Grichancy en Ukraine (Pasek 1947, p. 36) et de Kolin en Bohême (Buchvaldek 1961 a, p. 15). La hache qui accompagnait l'amphore de Książnice Wielkie rappelle légèrement par son contour les haches du type B3 selon le classement de K. W. Struve, mais son tranchant s'élargit symétriquement et par là rappelle les haches de la civilisation des gobelets en entonnoir. Une hache en silex plate à quatre parcs de la tombe n° V porte les marques de la même civilisation. Une autre forme très ancienne et de large portée est représentée par un petit gobelet qui provient d'une sépulture d'enfant n° XI à Książnice Wielkie à côté de deux pendeloques en os et d'une alène. Ce gobelet est presque identique à une trouvaille du type A de Lovošice en Bohême classé par M. Buchvaldek à la plus ancienne phase de la civilisation de la céramique cordée dans cette région (Buchvaldek 1957, p. 367). Il ressemble aussi beaucoup à un gobelet trouvé dans la plus ancienne sépulture à Braundsbendra district de Merseburg en Allemagne centrale (Ch. Fischer 1959 p. 144). On a encore trouvé en Petite-Pologne quelques autres objets de ce genre, qui diffèrent du gobelet de Książnice Wielkie par quelques petits détails de l'ornement et par les dimensions. Certains gobelets du type II décorés en arête de poisson doivent être aussi classés à la phase ancienne de la civilisation de la céramique cordée. Nous en connaissons plusieurs trouvés dans le bassin du San. Deux coupes d'une sépulture à Samborzec district de Sandomierz (pl. XIV 4) représentent également la forme ancienne. Ils ont beaucoup d'analogie avec des trouvailles assez fréquentes en Europe du Nord, entre autres en Finlande. Dans le voisinage le plus proche leur analogie se retrouve dans certaines coupes de la dite civilisation de Rzućewo et de Złota ainsi que dans une coupe de Prague-Vinohrady (Buchvaldek 1961 b, pl. 2). Notons enfin plus d'une dizaine de haches en pierre à forme de nacelle trouvées isolément (pl. XXXV). Elles sont considérées comme les plus anciennes du type A dans la civilisation de la céramique cordée, à côté de quelques variétés de haches à facettes (Struve 1955, p. 102—105). En Petite-Pologne on trouve le plus d'objets de ce type dans la partie

est des basses Carpathes entre Rzeszów et Przemyśl (voir carte 1). Les trois uniques haches du type A furent trouvées en Pologne dans des ensembles funéraires de la civilisation de Złota.

La chronologie relative des matériaux appartenant à la I phase en Petite-Pologne trouve un point d'appui d'un côté dans les observations faites à Książnice Wielkie — et de l'autre dans l'analyse de certains ensembles compacts de la civilisation de Złota. La situation stratigraphique à Książnice Wielkie ainsi que l'analyse des matériaux provenant des tombes semblent indiquer clairement le rapprochement chronologique de certaines anciennes sépultures appartenant à la civilisation de la céramique cordée avec un habitat de la phase récente de la civilisation des gobelets en entonnoir. On pourrait même accepter avec hésitation que ces sépultures proviennent de l'époque où la colonie touchait à sa fin, ou même immédiatement après son abandonnement (Machnik 1964, p. 363—367).

Dans le plateau de Sandomierz bon nombre d'éléments appartenant au dit horizon européen général de la civilisation de la céramique cordée se retrouvaient dans certains ensembles de la civilisation de Złota (des amphores du type A, des haches du type A). Les autres matériaux de ces ensembles sont liés (ainsi que toute la civilisation de Złota) à la civilisation des amphores sphériques, de la céramique cannelée et des gobelets en entonnoir. Ces connections ainsi que quelques autres données ont permis aux archéologues occupés à étudier la genèse et la chronologie de la civilisation de Złota, de placer celle-ci plus ou moins à l'époque de la civilisation des amphores sphériques, à celle de la céramique cannelée et peut-être à la phase de déclin de la civilisation des gobelets en entonnoir. On peut accepter une corrélation chronologique à peu près semblable pour les matériaux de la phase I de la civilisation de la céramique cordée. Il faut cependant entrevoir la possibilité de l'apparition en Petite-Pologne d'ensembles strictement cordés, qui devançaient même les plus anciennes sépultures de la civilisation de Złota déjà cristallisée.

Phase II

Les matériaux de la civilisation de la céramique cordée appartiennent pour la plupart à la phase chronologique et évolutive suivante. Nous discernons ici deux groupes différents de cette civilisation: l'un d'eux est situé dans le bassin gauche de la Vistule dans sa partie au sol de loess — l'autre dans le bassin gauche du San (voir cartes 1, 2). Ces groupes diffèrent principalement par les types des vases principaux et leur ornement, par les formes funéraires et par la topographie des stations.

Le premier de ces groupes est identique à celui, qui déjà anciennement a été classé comme groupe de Cracovie (Kostrzewski 1939—1948, p. 174—176). Cependant sa portée actuelle étant élargie et sa substance légèrement variée — on a dernièrement introduit le nom de groupe de Cracovie-Sandomierz (pl. XLII, XLIII). Nous disposons actuellement de plus ou moins cent ensembles de sépultures de ce groupe, qui se divisent en deux centres: celui des sols de loess de Cracovie et un autre moins grand sur les loess de Sandomierz. Ils sont divisés par une bande de terrain sablonneux ayant quelques dizaines de kilomètres de largeur, où on manque jusqu'à présent d'ensembles certains de la civilisation de la céramique cordée de la phase II. Les marques essentielles du groupe de Cracovie-Sandomierz sont les suivantes. Les sépultures sont situées individuellement ou en petits groupes de règle sur les sommets d'élévations surmontant leur entourage, plus rarement sur leur pente ou sur les terrains bas près des rivières non loin de l'eau. Elles forment une chaîne le long des rivières et des ruisseaux, séparées entre elles par une distance de quelques centaines de mètres jusqu'à plus de dix kilomètres. Elles sont toujours plates sans tumulus, ou tout au plus elles ont été anciennement recouvertes d'un petit remblai, comme ceux qui ont subsisté dans une des stations sous l'abri d'un tumulus de la civilisation de Trzciniec qui les a recouvertes (Rosiejów, district de Kazimierza Wielka). Les tombes possèdent le plus souvent un contour oval ou presque quadrangulaire, moins souvent rond. Il y a souvent des sépultures à catacombe. Dans ces cas la niche possède en général une forme ovale et arquée et son fond se trouve plus bas que celui de l'ouverture d'entrée (pl. XI AB), qui pour la plupart est ronde dans son plan horizontal. Dans ces

deux types de sépultures les défunts sont disposés dans l'axe nord-sud avec peu de déviation (pas plus de 45°) dans la direction nord-est, sud-est, sud-ouest sur le côté gauche ou droit, moins souvent sur le dos avec le visage tourné vers l'est. Il semble que les squelettes reposant sur le côté droit indiquent les sépultures masculines. Les jambes sont assez fortement repliées. Les bras sont généralement disposés de sorte que l'une des mains repose sous la tête, tandis que l'autre bras est étendu le long du corps, ou repose sur le sein plié dans le coude. On a remarqué dans plusieurs sépultures des petits tas de charbon de bois dans le remplissage de la tombe et dans un des cas le défunt avait les pieds un peu carbonisés.

Le mobilier funéraire, disposé le plus souvent près de la tête et des pieds, se compose de règle d'un à trois vases et souvent encore d'une ou deux haches et autres menus objets de silex, parfois d'une hache en pierre, d'un ciseau en os ainsi que d'autres objets en corne ou en os ou des parures en cuivre. On a remarqué que dans les sépultures contenant des haches en pierre (donc probablement masculines) on ne trouve qu'un seul vase, mais en revanche plus d'objets en os et en silex que dans d'autres tombes (entre autres des pointes de flèches cardiformes) et également des fragments de parures en cuivre. Dans ces sépultures les squelettes reposent sur le côté droit, la tête tournée vers le sud, le sud-est et le sud-ouest. Dans les sépultures d'enfants on ne trouve qu'un ou deux vases moins grands que dans d'autres.

Dans le groupe de Cracovie-Sandomierz les formes principales sont représentées par: une grande coupe cordée du type V à col fortement dégagé cylindrique ou en entonnoir (pl. XLII 6), une amphore pansue du type II avec 3 ou 4 anses placées à la base du col (pl. XLII), et un gobelet en forme de pot à fleurs cylindrique du type VI muni parfois d'une bosse plate au bord (pl. XLII 7). Parmi les autres formes connues exclusivement dans les loess de Cracovie on trouve encore une petite amphore du type III avec 2 ou 4 anses à la base d'un col évasé en entonnoir (pl. XLII 4), ainsi qu'une amphore du type V dont la forme et les proportions rappellent la grande coupe que nous venons de citer (pl. XLII 3, 5). Les ornements en général cordés (pl. XLII, XLIII) rarement complétés par des incisions ou poinçonnés se trouvent presque exclusivement sur les parties supérieures des vases. Ils se composent d'empreintes horizontales complétées souvent par des motifs à zig-zags verticaux ou de triangles dont le sommet est tourné en bas, de festons et de motifs à chevrons. Il y a des amphores à ornements plastiques semblables à des listels au bord du col et sur la panse, ainsi que sur la continuation de l'anse par en bas. La céramique du groupe de Cracovie-Sandomierz se fait remarquer par un travail soigné et une assez bonne cuisson. Les parois des vases sont soigneusement lissées, parfois jusqu'au brillant. Des petites haches trapues du type III à contour rhomboïdal (pl. XLII 10) et d'autres haches du type II, dont la partie du dos est cylindriquement allongée (pl. XLII 11) — sont les formes caractéristiques de la hache en pierre. La première est le plus souvent en granit et la deuxième en quartzite ou en grès. Chacun de ces types se trouve aussi sur une étendue plus large que le groupe de Cracovie-Sandomierz, mais principalement dans la région à l'est de la haute Odra. Les plus fréquentes formes de haches de silex sont celles du type I ayant une coupe transversale irrégulièrement quadrangulaire (pl. XL 12, XLI 17). Elles sont polies seulement près du tranchant tandis que le reste est couvert des marques de taille. Le mobilier funéraire comprend souvent des petites pointes de flèches au nombre de 1 jusqu'à 20. Elles sont triangulaires avec des barbelures (pl. XLII 16) ou cardiformes retouchées au bord ou sur toute leur surface. Le reste des matériaux en silex se compose de toutes sortes de grattoirs de simples lames retouchées ainsi que de lames et d'éclats sans traces de retouche, qui sont probablement des demi-fabrics. Pour ces objets on s'est servi principalement de deux sortes de silex: celui de la Petite-Pologne dit de Świeciechów et celui du Jura. Parmi les matériaux caractéristiques pour le groupe en question il y a des objets en os: des alènes (pl. XLIII 8), parfois des baguettes (pl. XLIII 7) pour usage inconnu, des ciseaux en longs os de bovidés (pl. XLIII 6) et enfin des objets en dent de sanglier dont une partie a pu servir d'instruments de travail. Dans quelques tombes on a trouvé de grandes plaques de grès destinées probablement à aiguiser les haches. Dans certaines sépultures principalement dans les loess de Sandomierz se trouvaient des parures en cuivre. Ce sont le plus souvent

de petits cercles (pl. XLIII 12) ainsi que de courtes spirales en fil de cuivre qui ont servi de boucles d'oreilles (pl. XLIII 13). On a trouvé sporadiquement un colier façonné de même avec du fil de cuivre (pl. XLIII 12) et aussi une pendeloque en tôle imitant les parures faites avec des dents fendues de sanglier, caractéristiques pour la civilisation des amphores sphériques. Des petits pendentifs en coquillages imitant ceux qu'on faisait en dents de cerf servaient probablement d'amulettes et de parures.

Le groupe de Cracovie-Sandomierz comparé aux autres groupes révèle un caractère local accentué. Bon nombre de formes qui lui sont propres, surtout dans la céramique et quelques motifs décoratifs — ne se rencontrent que fort rarement au-delà de la région de loess du Plateau de la Petite-Pologne. C'est pourquoi il convient de rejeter l'opinion très répandue qui accepte de fortes relations entre le groupe cracovien (c.-à.-d. le groupe de Cracovie-Sandomierz d'après la nomenclature actuelle) — et la Silésie, mais surtout avec le dit groupe de Marszowice qui d'après les dernières études est plus récent que les trouvailles de la phase II.

Dans le groupe de Cracovie-Sandomierz apparaissent certaines différences entre ses ensembles de la région des loess cracoviens et ceux du loess de Sandomierz. Cela concerne surtout les marques de second ordre des vases et du mobilier funéraire. Elles ont permis de discerner dans le groupe cracovien un sous-groupe dit de Batowice (pl. XLII) et dans le groupe de Sandomierz le sous-groupe de Nowodomin (pl. XLIII). A côté de ces différences de caractère principalement régional nous observons encore entre les ensembles du groupe entier de Cracovie-Sandomierz des différences qu'on peut appeler chronologiques. Il y a lieu de croire que certaines parties des ensembles sont plus anciennes que les autres. Les matériaux des ensembles moins récents (et surtout la céramique) trahissent de fortes traditions de civilisations plus anciennes dans cette partie de la Petite-Pologne et notamment de la civilisation des gobelets en entonnoir et de la céramique cannelée (pl. XXXII), ainsi que de fortes relations avec la civilisation de Żłota, qui durait encore sûrement en ce temps dans les loess de Sandomierz. Les ensembles du groupe de Cracovie-Sandomierz, que nous acceptons comme les plus récents, possèdent de la céramique qui n'accompagne jamais les vases acceptés comme plus anciens et ils sont déjà liés en partie aux formes du bronze ancien (pl. XLII 5, 4).

Le deuxième groupe de la civilisation de la céramique cordée en Pologne est celui de Lubaczów (pl. XLIV), ainsi nommé d'après plusieurs nécropoles à tumulus systématiquement étudiées dans le district de ce nom. Il est en partie identique au dit groupe des tumulus des Basses Carpathes (Sulimirski 1957—1959, p. 226—232). Sa matière culturelle ainsi que sa portée, surtout dans la direction est, ne sont pas encore entièrement précisées. On sait seulement que ce groupe est situé sur les limites de la Pologne au sud-est, le plus souvent sur des terrains sablonneux dans le bassin droit du San. Au nord il s'étend plus ou moins jusqu'au haut Wieprz, et au sud jusqu'à la chaîne des Carpathes. Ce groupe possède de nombreuses marques communes avec les trouvailles d'Ukraine dans sa partie de l'est qui voisine avec la Petite-Pologne et notamment les régions de Drohobycz et de Lwów (voir carte 2). Il est donc possible que nous ayons à faire avec une plus grande étendue de ce groupe qui comprendrait aussi le bassin du haut Dniestr. Nous connaissons ce groupe presque exclusivement par les sépultures. Cependant ici elles sont situées le plus souvent sur de basses terrasses ou dans les vallées de rivières qui ne sont pas grandes mais nombreuses dans cette partie du pays riche en pâturages et en prairies (Tanew, Lubaczówka). Les stations sont situées de la même manière même dans les terrains montagneux ou à moniticoles comme par ex. le Roztocze.

Les tumulus sont une forme commune pour les sépultures dans le groupe en question. Ils se trouvent généralement en de petits ensembles ayant chacun quelques tertres. Leurs plans sont plus ou moins ronds (pl. XIX 2A, B). Leur diamètre actuel varie entre 6 et 20 mètres et leur hauteur actuelle est de 0.30 à 1.50 m. Au milieu du tumulus sous le remblai se trouve la tombe ovale ou quadrangulaire, creusée dans la terre vierge et le plus souvent orientée dans l'axe est-ouest. Le fond se trouve à peu près à 50 cm de profondeur depuis la surface du humus ancien, mais parfois ces tombes sont beaucoup plus profondes. Chacune est entourée dans une région de quelques mètres d'un petit fossé étroit creusé dans la terre vierge à une profondeur moyenne de 30 cm. On remarque

au fond de ce fossé à côté de petits charbons de bois, de faibles traces de poteaux enfoncés et probablement brûlés. Le diamètre du cercle formé par ce fossé s'accorde avec le diamètre primitif du tumulus qui était de 4 à 15 m, tandis que le tertre avait de 1 à 3 mètres de hauteur. Parfois la tombe est entourée de plusieurs fossés disposés concentriquement (pl. XXI A). Il y a un cas où le tumulus recouvrait 4 tombes entourées d'un cercle commun et dont 2 étaient encore encerclées de fossés séparés (pl. XXA). C'était un tumulus commun, où reposaient surtout des hommes, probablement des guerriers (Brzezinki tumulus III). Les tombes étaient primitivement recouvertes d'une plate-forme en bois. Les parois aussi étaient renforcées avec du bois. Dans certains tumulus toute cette construction a été probablement brûlée. Jusqu'à présent on a pas réussi à constater des squelettes humains dans le groupe de Lubaczów. En revanche on peut accepter selon quelques indices, que dans certains cas le défunt a été incinéré à l'endroit où on éleva ensuite le tumulus. Le mobilier funéraire se trouvait au fond de la tombe et parfois disposé dans son axe de longueur. On trouve parfois des vases intacts dans le remplissage de la tombe et cela dans une position indiquant qu'ils étaient primitivement disposés sur la plate-forme en bois qui recouvrait la tombe. Le fardeau de la terre du tumulus avait rompu la plate-forme et les vases étaient tombés à l'intérieur de la fosse tombale. Il arrivait que probablement dans le but de quelque rite funéraire, des vases singuliers étaient placés dans le remblai, le plus souvent près du milieu.

Le mobilier funéraire comme dans le groupe de Cracovie-Sandomierz se compose d'un à trois vases (rarement plus) d'une ou deux haches en silex, parfois d'une hache en pierre et souvent d'un grand nombre de petits objets et de déchets ainsi que de demi-fabricats. Jusqu'à présent on n'a trouvé aucun objet de cuivre ni d'os.

Parmi la céramique les coupes se trouvent au premier rang. Nous en avons plusieurs types, dont l'un a la forme de vases sveltes du type IIa, de taille moyenne à profil en S, à pied nettement dégagé (pl. XLIV 3). Ils sont le plus souvent ornés en arête de poisson, gravée, peu compacte, couvrant une grande partie du vase. Leur forme et leur décoration sont nettement liées aux coupes de la phase I et leur chronologie peut également se rapporter à cette période. Le deuxième groupe se compose de grandes coupes du type IV (pl. XLIV 1) à col largement évasé, sans ornements ou seulement munies sur le col de quelques empreintes horizontales d'une assez grosse corde. Une autre forme est représentée par des coupes basses du type III à cols largement évasés, à courbure assez brusque de la panse située dans le bas du vase (pl. XLIV 9). Elles sont habituellement ornées d'incisions verticales ou obliques disposées parfois en groupes. On rencontre rarement dans le groupe de Lubaczów des gobelets en forme de pots à fleur. Ils diffèrent par leurs proportions des gobelets du groupe de Cracovie-Sandomierz et ils rappellent beaucoup par leurs parois incurvées à demi hauteur et leur fond large les coupes de la dite civilisation du Dniepr moyen (pl. XLIV 10). Parmi les amphores la majorité se compose de vases pansus du type Ic, à petite ouverture et petit fond, ayant 2 ou 4 anses dans la plus saillante partie de la panse (pl. XLIV 2). Certains petits vases du type Ib rappellent par leur forme les amphores du type A de la phase I (pl. XLIV 8). La majorité des amphores est sans ornements et seulement quelques-unes ont un motif vertical gravé en arête de poisson. Plusieurs amphores possèdent le type caractéristique pour le groupe de Cracovie-Sandomierz, mais contrairement à celui-ci elles ne sont pas décorées. Enfin le dernier type de vases appartenant au groupe de Lubaczów est représenté par des petits vases du dit type de Brzezinki, sans anses, ornés en arête de poisson, avec des incisions verticales ou des marques de corde (pl. XLIV 5, 6). En général on remarque dans la poterie de Lubaczów un travail peu soigné et une faible cuisson. Une partie des vases porte à la surface des marques de brosse ou de poignées d'herbe. Comme nous l'avons remarqué l'ornement est le plus souvent gravé et l'arête de poisson domine comme motif. Parmi les quelques haches découvertes dans le groupe en question, chacune présente un type différent. L'un d'elles est digne d'attention. Elle a des relations distinctes avec les haches baltiques, à douille (pl. XLIV 13). Une hache à tête assez large, puis amincie du type IV, polie seulement auprès du tranchant (pl. XLIV 14), représente le type le plus répandu de hache en silex. Il y a aussi la petite

hache du type V en pierre moins dure (pl. XLIV 18). Parmi les autres objets de silex on trouve — comme dans le groupe de Cracovie-Sandomierz — des petites pointes de flèches triangulaires avec des barbelures. Un autre objet est caractéristique seulement pour ce groupe: ce sont des grattoirs ronds (pl. XLIV 17) ainsi que de minces éclats dont une paroi latérale est aiguisée par une retouche plate (pl. XLIV 16). Les haches en silex de même que les autres objets sont façonnés dans du silex du sud-est dit du Bug et rarement d'une autre matière, c'est-à-dire du silex de Świeciechów.

Contrairement au caractère local de la plupart des marques caractéristiques du groupe Cracovie-Sandomierz — celui de Lubaczów trahit de larges connections avec d'autres groupes ou civilisations du cycle des cordées (pl. XLVII). On le remarque déjà dans la forme des sépultures des fossés qui les encerclent, marques connues, comme on le sait, également en Ukraine, au centre et au nord de l'Allemagne et en Hollande. On constate aussi une grande ressemblance entre certaines amphores du groupe de Lubaczów et des formes du même genre en Saxe-Thuringe, en Bohême et en Silésie. Les motifs décoratifs sont parfois presque identiques. Il y a des types de coupes rappelant vivement celles de la dite civilisation des sépultures individuelles. Dans les matériaux du groupe de Lubaczów certains éléments (p. ex. les formes des coupes en forme de pots à fleurs) caractéristiques pour la dite civilisation du Dniepr central.

Des observations stratigraphiques ont permis de discerner dans le groupe de Lubaczów des ensembles plus anciens et plus récents. Les premiers ont le plus souvent des coupes à pied dégagé, ornées en arête de poisson, ainsi que des amphores dont les formes sont liées au type A (pl. XXIII 3, 4). Ces vases possèdent aussi des liens solides avec certaines trouvailles de la civilisation de Złota et avec le groupe dit de Koszyłowce de la civilisation tripolienne. Les ensembles plus récents ont des formes liées aux matériaux du groupe déjà formé de Cracovie-Sandomierz (pl. XIX 1, 2).

Les matériaux du groupe de Cracovie-Sandomierz et de Lubaczów ne comprennent pas toutes les trouvailles de la céramique cordée de la phase II en Petite-Pologne. On en trouve aussi dans le plateau de Lublin et dans la partie est des Basses Carpathes. Quelques-uns parmi ces vases portent les marques de l'un et de l'autre groupe. Ce sont les terrains où se croisaient les influences de ces deux groupes de Petite-Pologne. Vers la fin de la phase II les éléments du groupe de Cracovie-Sandomierz semblent prendre le dessus.

Les données stratigraphiques dans la région de la Vistule (Książnice, Zesławice) ainsi que dans le bassin du San (Łukawica) indiquent pour les matériaux de la phase II de la civilisation de la céramique cordée en Petite-Pologne un caractère plus récent que ceux de la civilisation des gobelets en entonnoir, à l'exception d'une petite partie est des environs de Lublin et de la partie voisine de la Volhynie, où cette civilisation continuait à se développer pendant la plus ancienne sous-période de la phase II. Dans cette sous-période (II 1) dans certaines contrées de la partie ouest de la Petite-Pologne il se peut qu'a vécu la civilisation cannelée, dont le développement est le plus récent, tandis que la civilisation des amphores sphériques a pu exister dans la partie nord-est de ce domaine ainsi qu'en Volhynie et en Podolie. A cette époque dans les loess de Sandomierz existaient encore des ensembles récents de la civilisation de Złota, qui pendant un certain temps se développait parallèlement avec le groupe de Cracovie-Sandomierz (qui se cristallisait dans les loess de Cracovie) — et aussi avec le groupe déjà développé de Lubaczów. A l'est dans le bassin du haut Dniestr existe en ce temps le groupe de Koszyłowce de la civilisation tripolienne (phase IIC selon T. Passek). La civilisation de la céramique cordée est celle qui règne en Petite-Pologne dans la sous-période de la phase II (112) et il semble que ce n'est qu'à la fin de cette période qu'arrive son expansion dans le domaine occupé jusqu'à présent par le groupe de Koszyłowce de la civilisation tripolienne. Quand aux autres régions on doit plus ou moins synchroniser la phase II de la céramique cordée en Petite-Pologne avec la phase II et le début de la phase III en Bohême (selon la division de M. Buchvaldek) et avec la période récente des dites tombes creuses (Untergrabzeit) et des tombes dites à la surface du sol (Bodengrabzeit) de la dite civilisation des sépultures individuelles au nord de l'Allemagne.

Le groupe de Chłopice-Veselé (pl. XLV), que nous avons discerné se forme vers la fin de la phase II sur la base de la civilisation de la céramique cordée avec la participation de la civilisation des vases campaniformes et autres éléments culturels surtout du sud. Ce groupe envahit l'Ukraine, l'est de la Petite-Pologne, la haute Silésie et les limites de la Slovaquie ainsi que la Moravie entre les rivières Moravia et Wag. Des matériaux proches se trouvent aussi sur un domaine un peu plus étendu. On a découvert des sépultures ainsi que des habitats appartenant à ce groupe. Les sépultures forment parfois de grandes nécropoles. Les défunts reposent sur le côté avec les jambes repliées, ou sur le dos dans une position allongée. Ils n'ont pour tout mobilier céramique qu'un seul vase. Sa forme est principalement celle d'un gobelet à anse, ressemblant aux vases de la civilisation des vases campaniformes en Petite-Pologne orné d'empreintes de corde horizontales ou verticales, disposées en deux ou trois rangs (pl. XLV 1). Souvent les anses ont aussi un ornement de corde. Il y a encore les cruches (pl. XLV) et dans les habitats les vases à col évasé, les vases à bosses avec col évasé, les amphores à deux anses. C'est justement dans ce groupe qu'apparaissent pour la première fois les faucilles en silex, les pointes de lances, les haches à coupe transversale en forme de lentille, les boucles d'oreilles à feuille de saule (pl. XLV 6, 8). Les haches en silex sont ici des trouvailles fort rares. En principe le groupe de Chłopice-Veselé est plus récent que celui de Cracovie-Sandomierz et Lubaczów, mais un peu plus ancien que les ensembles du bronze ancien de la dite civilisation de Mierzanowice et de Strzyżów ainsi que de Nitra (en Slovaquie). Le groupe de Chłopice-Veselé se développe probablement en même temps que la phase récente de la civilisation des vases campaniformes et celle de Nagyrer en Hongrie et en Slovaquie, ainsi que peut-être la phase ancienne de la civilisation de Marszowice en Silésie.

Le développement de la civilisation de la céramique cordée en Petite-Pologne et ses tendances se présentent de la façon suivante: Vers la fin du néolithique cette région est envahie par un groupe ou peut-être plusieurs groupes humains apparentés appartenant à la civilisation de la céramique cordée aux marques du dit horizon européen général. Ils rencontrent dans le domaine du loess à l'ouest une colonisation compacte d'autres civilisations, installées plus tôt; dont la plus importante est celle des gobelets en entonnoir. Dans un espace de temps relativement court et dans des circonstances peu éclaircies (peut-être comme résultat de la fusion de la nouvelle peuplade avec l'ancienne) de nouvelles marques culturelles apparaissent. Parmi celles-ci le caractère de la céramique cordée bien développée a dominé celui des autres tout en s'assimilant à maints éléments de provenance ancienne non cordée. Sous la forte influence de la civilisation de Złota et de celle des amphores sphériques venant du nord-ouest, le groupe de Cracovie-Sandomierz se forme d'abord dans les loess, cracoviens et ensuite après le déclin de la civilisation de Złota il s'est élargi sur les loess de Sandomierz.

Le développement de la civilisation cordée au sud-est de la Petite-Pologne et près du haut Dniestr a pris un autre cours. Ici on manque de base culturelle aussi intense que celle de l'ouest de la Petite-Pologne. C'est pour cela que les arrivants avec la plus ancienne céramique cordée ont pu dominer ces régions dans un sens plus durable et devenir leurs maîtres uniques, surtout dans le bassin de Sambor (riche en pâturages et en sources salées aux pieds des Carpathes). Leur civilisation se développait avec plus d'indépendance basée sur d'anciens modèles apportés par ses créateurs et n'ayant pas rencontré d'anciennes traditions aussi fortes, ni d'influences provenant de civilisations voisines, contemporaines — comme cela a eu lieu dans le bassin gauche de la Vistule. C'est pour cela que pendant toute la période où s'est développé le groupe de Lubaczów et d'autres proches dans la région du haut Dniestr — nous voyons les mêmes formes céramiques principales dont le changement selon l'esprit du temps ne s'affectue que dans les détails de l'ornement (ou la disparition de celui-ci) et dans la proportion des vases. Sur le même domaine certains types de coupes provenant de formes classiques ont duré — semble-t-il — jusqu'au fond de la première période de l'âge du bronze. Les différences entre le groupe de Lubaczów et celui de Cracovie-Sandomierz ont aussi eu pour cause certaines influences qui atteignaient le domaine de ce dernier groupe en arrivant de la région du Dniepr moyen.

L'arrivée de la civilisation des vases campaniformes en Petite-Pologne a clos une certaine continuité dans le développement de la civilisation de la céramique cordée surtout dans sa région ouest. De nouvelles influences y ont contribué. Elles sont liées au cycle de la civilisation d'avant-Unětyce et de Nagyrev et aussi à celles de la région de Transylvanie. Il en sort un nouveau groupe culturel, que nous avons désigné du nom de Chłopice-Veselé. Quelques nouvelles métamorphoses ethniques ainsi que sociales et économiques ont du arriver en ce temps dans le bassin de la haute Vistule, de l'Odra et du Dniestr. Cela s'exprime peut-être par l'envahissement de larges espaces même peu fertiles et jusqu'à présent négligés par les peuplades des civilisations néolithiques et par l'apparition en ces lieux d'habitats et de nécropoles parfois grandes. Ces procès ont été le but de changements, dont les résultats se sont affermis et pour cela sont devenus plus lisibles au commencement de l'âge du bronze.

ZESTAWIENIE ŹRÓDEŁ

Zgodnie z celem i założeniami pracy niniejsze zestawienie obejmuje tylko te znaleziska, co do których nie ma wątpliwości, że należą do kultury ceramiki sznurowej, a tym samym mają cechy pozwalające na włączenie ich do zawartej w rozdziale I analizy źródeł. Znaleziska te podano w ramach województw małopolskich, a w ich obrębie powiatami ułożo ymi alfabetycznie. Poczynając od zachodu najprzód zestawione są materiały z województwa krakowskiego, następnie kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Takie ułożenie województw odpowiada naturalnemu układowi krain czy regionów geograficznych. W granicach dwóch pierwszych województw mieści się niemal bez reszty Wyżyna Małopolska, z którą łączy się przez Wisłę Wyżyna Lubelska, stanowiąca trzon województwa lubelskiego i będąca jak gdyby dalszym przedłużeniem Wyżyny Małopolskiej w kierunku wschodnim. Z kolei na województwo rzeszowskie przypada znaczna część Niziny Sandomierskiej z południową partią polskiej części Rostocza oraz ten odcinek Pogórza Karpackiego, z którego materiały wchodzą w zakres niniejszej pracy.

W opisie materiału kierowano się ogólną zasadą podawania wszystkich cech niezbędnych do analizy. Dotyczy to także źródeł publikowanych. Materiały dotąd nie opublikowane, bądź też niewyczerpująco, charakteryzowane są bardziej szczegółowo. Pominęto natomiast dokładne opisywanie formy (z wyjątkiem znalezisk nie ilustrowanych) zabytków ruchomych, podając jedynie, do jakiego typu i odmiany należy dany przedmiot. Uproszczono także opis ornamentu naczyń wyobrażonych na tablicach, zaznaczając tylko, jaką techniką został wykonany.

Większość wykorzystanego w pracy materiału jest ilustrowana, zastosowano tu trzy rodzaje tablic. Mamy więc tablice (I—XXIV) ilustrujące zabytki oddzielnymi zespołami zwartymi, tablice (XXV—XXXIX), na których zestawiono główne typy i odmiany poszczególnych rodzajów zabytków ruchomych, oraz tablice XL—XLVII o ujęciu syntetycznym, ilustrujące materiał pod kątem widzenia rozpatrywania zagadnień podziału i chronologii. Poza tym dla łatwiejszego zorientowania się w przyjętym w pracy podziale typologicznym zabytków ruchomych załączono schematyczną tablicę typologiczną XLVIII. W obrębie każdego rodzaju tablic posłużono się ujednoliconą skalą. Przedmioty przedstawione na tablicach rodzaju pierwszego i trzeciego zostały narysowane schematycznie. Szereg cech dotyczących struktury gliny naczyń czy sposobu retuszowania narzędzi krzemiennych uwydatniono bardziej na tablicach przedstawiających poszczególne rodzaje i typy zabytków w mniejszej skali. Poszczególne zespoły na tablicach pierwszego rodzaju numerowane są cyframi arabskimi. Małe litery alfabetu łacińskiego odpowiadają tym samym literom porządkowym w opisie danego zespołu w zestawieniu źródeł. Chcąc lepiej powiązać tablice z treścią tego zestawienia, w ich objaśnieniu podano w nawiasie (po miejscowości, a przed powiatem) kolejny numer, jakim jest oznaczona w zestawieniu dana miejscowość. Miejscowości zaś numerowane są kolejno (wg województw i powiatów), przy czym te same numery odpowiadają miejscowościom na mapach.

W zestawieniu źródeł ujednolicono numerację grobów, podając ją w cyfrach arabskich. W przypadku gdy dany grób publikowany był z zastosowaniem innego systemu numeracji, stary numer zostaje w nawiasie obok nowego.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

*Powiat Kraków***I. BATOWICE****Stanowisko I**

Na południe od wsi, na niewielkim wzniesieniu, przy Błotku Batowskim nad rzeką Dłubnią, w czasie robót fortyfikacyjnych w roku 1889 znaleziono: a) puchar doniczkowaty z uszkiem, zdobiony sznurkiem; powierzchnia gładka, żółto-brunatna; wys. 6,5 cm; b) toporek kamienny typu II, dług. 8,4 cm; c) toporek kamienny typu III, dług. 12 cm; d) siekierkę typu I z krzemienia świciechowskiego, gładzoną przy ostrzu, dług. 7,8 cm; e) płaski krążek bursztynowy z otworem pośrodku, średnica krążka 6,5 cm. Przedmioty te odkryte zostały na głębokości 150 cm i pochodzą zapewne z jednego zespołu, najprawdopodobniej grobowego. Mimo poszukiwań w tym miejscu przez H. Kirkora szkieletu nie znaleziono.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Ossowski 1890a, szpalta 17, 18; L. Kozłowski 1924, s. 64—66, 179, tabl. XV 13, 19; Machnik 1961a, s. 5—7.

Stanowisko II

W trakcie kopania rowów strzeleckich w 1944 r. na wzniesieniu Pod Kopcem¹ opadającym do doliny rzeczki Białuchy (ok. 2 km. od rzeki Dłubni) natrafiono na trzy groby ludzkie, z których mniej więcej w całości wyeksploatowany został jeden (nr 1), dwa pozostałe tylko częściowo. Groby położone były w kilkumetrowej odległości od siebie. (Obserwacje przeprowadził H. Roś).

Grób 1. Na głębokości ok. 120 cm szkielet dorosłego osobnika na lewym boku, twarzą na południe, z nogami podkurczonymi i rękoma zgiętymi w łokciach. Przy nogach fragmenty pucharu i amfory. Przed szkieletem na wysokości pasa dwie siekierki krzemienne, a po jego stronach kilka odłupków i wiórów krzemiennych.

Inwentarz grobowy (tabl. I 1): a) puchar typu Vb (fragmenty) zdobiony sznurem, powierzchnia brunatnoceglasta, wys. szyjki 8 cm; b) amfora typu IIa (fragmenty) zdobiona na szyjce sznurem, powierzchnia gładka, żółta, wys. ok. 25 cm; c) czworosieczna siekierka typu Id z krzemienia świciechowskiego, gładzona jedynie przy ostrzu i koło obucha, dług. 9,5 cm; d) czworosieczna siekierka typu II z krzemienia jurajskiego (podkrakowskiego), gładzona na ostrzu, obuchu i jednej ze ścian węższych, dług. 9,1 cm; e) nóż półtylcowy na wioźrze z krzemienia jurajskiego (podkrakowskiego), dług. 2,9 cm; kilka odłupków z krzemienia jurajskiego.

Grób 2. Znajdował się w odległości około 7 m od grobu 1 w kierunku północno-zachodnim. Odsłonięto jedynie czaszkę zmarłego. Dalej nie rozkopywano.

Grób 3. Odkryto go w odległości około 7 m na południowy zachód od grobu 1. Jama grobowa długości 212 cm, wypełniona była ciemną ziemią. Szkielet ludzki leżał na głębokości 90 cm od powierzchni gruntu. Przy szkielecie puchar typu Vb (tabl. I 2) zdobiony sznurem, powierzchnia gładka, żółto-brunatna, wys. 20,5 cm. Grób nie przekopany w całości.

W czasie kopania rowów strzeleckich zniszczono zapewne dalsze groby, z których zachowało się kilkadziesiąt ułamków naczyń o cechach kultury ceramiki sznurowej. Zrekonstruowano puchar doniczkowaty typu VIb z płaskim guzikiem, zdobiony sznurem, wys. 11 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Nosek 1947, s. 274—277; Machnik 1961a, s. 7—11.

¹ Nazwa pochodzi — jak się wydaje — od istniejącego w rejonie tego stanowiska nowożytnego kopca, usypanego na pamiętkę bitwy pod Raclawicami.

2. BOSUTÓW

Na zachodnim stoku tego samego wzniesienia, na którym odkryto pochówki opisane pod poz. 1 (Batowice, stan. II), ale już na terenie Bosutowa, natrafiono w 1956 r. na trzy groby ². Jeden z nich (nr 3) został zbadany przez A. Kraussa. Wygląd dwóch pierwszych zrekonstruowano na podstawie opisu przypadkowego odkrywczy.

Grób 1. Szkielet z nogami podkurczonymi, głową zwrócony na północny wschód.

Inwentarz grobowy (tabl. II 1): a) puchar typu Vc zdobiony sznurem, powierzchnia gładka, żółta, wys. 15 cm; b) amfora typu Vc zdobiona na szyjce sznurem, powierzchnia lekko gładzona, żółto-brunatna, wys. 22,5 cm.

Grób 2. Szkielet z nogami podkurczonymi, głową zwrócony na zachód. Większość wyposażenia znajdowała się przy nogach zmarłego, z wyjątkiem większej amfory „stojącej opodal na kamieniu”.

Inwentarz grobowy (tabl. II 2): a) amfora typu IIa zdobiona sznurem i rzędem nacięć, powierzchnia gładzona, dołem „dziobana”, żółtoszara, wys. 23 cm; b) amfora typu Va zdobiona sznurem, powierzchnia gładka, żółta, wys. 16 cm; c) amforyka typu III zdobiona sznurem i nakłuciami, powierzchnia nierówna, żółta, wys. 8 cm; d) czworosieczna siekierka typu II z krzemienia świeciechowskiego, miejscami szlifowana, dług. 7 cm; e) wiór z krzemienia jurajskiego retuszowany na obu krawędziach i częściowo na wierzchołku, dług. 6 cm; f) buła krzemienista (tłuk?); g) odłupki krzemienne.

Grób 3. Jama grobowa w kształcie nieregularnej elipsy, dług. ok. 2 m. Na środku niej (na głęb. ok. 60 cm) szkielet ludzki na prawym boku, głową zwrócony na południowy wschód. Nogi podkurczone, prawa ręka silnie zgięta ku twarzy, lewa ułożona na łonie. W okolicy prawego ucha skręt miedziany. Poniżej nóg puchar zwrócony otworem do szkieletu, pozostała część wyposażenia z lewej strony zmarłego.

Inwentarz grobowy (tabl. II 3): a) puchar typu Vb zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, żółta, wys. ok. 18 cm; b) toporek kamienny typu III, dług. 9,5 cm; c) siekierka typu Id, dług. 11,5 cm; d) trzy krzemienne grociki do strzała łuku typu IIa, dług. 1,8, 1,7 cm i 1,5 cm; e) wiór z krzemienia jurajskiego retuszowany na obu krawędziach i wierzchołku, dług. 5,3 cm; f) wiór krzemienisty ułamany na obu końcach, retuszowany na jednej całej krawędzi i na fragmencie drugiej, dług. 3 cm; g) skręt miedziany; h) odłupek krzemienisty o charakterze odpadkowym; i) fragment rogu.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Krauss 1960, s. 61—67.

3. GREMBALÓW

W trakcie kopania studni w 1897 r. natrafiono przypadkowo na skurczony szkielet ludzki leżący na głębokości 2 m.

Inwentarz grobowy: a) amfora prawdopodobnie typu IIc (fragmenty), żółto-brunatna; b) toporek kamienny typu V (tabl. XXXII 8), dług. 9 cm; c) czworosieczna siekierka typu Ia z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 8,5 cm; d) łopatkowate narzędzie kościane z otworem na jednym końcu, dług. 18 cm; e) kiel dzika.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków. Zachowały się tylko fragmenty amfory i ucięty róg, zdaje się jelenia, który nie mógł być chyba wzięty za kiel dzika. Dane odnoszące się do zabytków wymienionych w pkt. b—d, podane na podstawie materiałów zebranych przez J. Fitzkego ³.

² Groby te znajdowały się prawdopodobnie w kilkusetmetrowej odległości od grobów na stan. II w Batowicach. Oprócz tego w bliżej nie zlokalizowanym miejscu na terenie Bosutowa J. Żurowski natrafił na zrujnowany grób szkieletowy, z którego miał się zachować tylko toporek (Wiadomości Archeologiczne t. V, 1920, s. 224).

³ Chodzi tu o materiały J. Fitzkego zebrane do pracy poświęconej kulturze ceramiki sznurowej w Polsce południowo-zachodniej. Jeden egzemplarz maszynopisu tej pracy przechowywany był w archiwum Zakładu Archeologii Małopolski IHKM PAN w Krakowie.

Literatura: Demetrykiewicz 1898, s. 87, 90 n.; L. Kozłowski 1924, s. 65, 179; Machnik 1961a, s. 11 n.

4. KRAKÓW-NOWA HUTA

W czasie budowy kombinatu (druga terasa Wisły) natrafiono przypadkowo na grób ludzki, który uległ przy tym zniszczeniu⁴. Na podstawie relacji świadków odkrycia i przeprowadzonych w tym miejscu przez T. Aksamita badań archeologicznych wiadomo, że szkielet leżał w jamie dług. 200 cm i szer. 150 cm, zorientowanej po linii północ—południe. Wyposażenie znajdowało się po lewej stronie szkieletu.

Inwentarz grobowy (tabl. VI 6): a) puchar typu Vb zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, żółta, wys. ok. 22 cm; b) toporek kamienny typu V; c) krzemienista siekierka typu I; d) taka sama siekierka; e) wiór krzemienisty retuszowany na jednej krawędzi. Co do pkt. b—e, brak bliższych danych w cytowanej literaturze.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków, Oddział Nowa Huta.

Literatura: Aksamit 1952; Machnik 1961a, s. 13 n.

5. PLESZÓW

W trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Oddział Nowa Huta, na stanowisku neolitycznym, położonym na drugiej lessowej terasie Wisły, znaleziono ułamki naczyń z ornamentem sznura, a wśród nich amforę typu III, wys. 5,4 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków, Oddział Nowa Huta.

Literatura: Zawojski 1957, s. 38; Machnik 1961a, s. 15.

6. SULECHÓW

W trakcie budowy w 1933 r. linii kolejowej Kraków—Miechów na południowo-wschodnich stokach wzniesień opadających ku dolinie niedużego dopływu rzeki Dłubni odkryto kilka grobów ludzkich. Wśród przysyłanych do Muzeum Archeologicznego w Krakowie zabytków pochodzących z tych pochówków J. Bartys wyróżnił jeden zespół grobowy pewny i dwa domniemane. Tylko dwa pierwsze, tzn. jeden pewny (I) drugi domniemany (II), możemy zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej⁵.

Grób 1 (I). Inwentarz (tabl. III 1): a) puchar typu Vb zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, szarżółta, wys. 23,5 cm; b) toporek kamienny typu III, dług. 10 cm; c) fragment płyty kamiennej z czerwonego piaskowca do gładzenia narzędzi, dług. ok. 17 cm; d) dłuto kościane, dług. ok. 15 cm.

Grób 2 (II). Inwentarz (tabl. V 3): a) amfora typu Va zdobiona sznurem, powierzchnia gładka, żółta, wys. 27 cm; b) toporek kamienny typu II, dług. 9 cm; c) wiór z krzemienia woskowo-czekoladowego, dług. 6 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków (stwierdzono jedynie istnienie amfory i toporka).

Literatura: Bartys 1937, s. 96—98; Machnik 1961a, s. 18—20.

⁴ W tych samych okolicznościach w innym miejscu kombinatu zniszczono jeszcze jeden grób ludzki, należący — jak się wydaje — do kultury ceramiki sznurowej. Zob. Aksamit 1952, s. 192.

⁵ Zespół III, składający się z dzbanka i dwóch brązowych zausznicy typu irlandzkiego, wiążące należy z materiałami z przełomu neolitu i epoki brązu, a ściślej ze znaleziskami typu Chłopice-Veselé, wykazującymi szereg cech odrębnych od kultury ceramiki sznurowej. Bliższe uzasadnienie takiego potraktowania zespołu III znajduje się w rozdziale III.

7. WĘGRZCE

Miejscowość położona nad rzeczką Białuchą. Natrafiono tam przypadkowo w 1880 r. na grób ludzki⁶. H. Kirkor stwierdził, że szkielet znajdujący się na głębokości ok. 140 cm, przysłonięty był dużym kamieniem. Przy zmarłym znaleziono (tabl. III 3): a) puchar doniczkowaty typu VIa z płaskim uchwytem, zdobiony sznurem, powierzchnia silnie gładzona, szarżółta, wys. 15 cm; b) podobny puchar (nie zachował się); c) amforę (fragmenty) typu IIa; d) toporek kamienny typu IV, dług. 10 cm (zagiął); e) siekierkę z krzemienia świeciechowskiego typu Ia, dług. 7,1 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Kirkor 1881, s. 16, tabl. I 13, III 14; Demetrykiewicz 1898, s. 90; Machnik 1961a, s. 21.

8. ZASTÓW

Wśród zabytków znalezionych przypadkowo przy budowie kolei Kraków—Miechów z kulturą ceramiki sznurowej możemy związać amforę (fragmenty) typu III zdobioną sznurem. Powierzchnia gładka, szarżółta. Możliwe, że należy do niej także dło kościane analogiczne do znalezionej w Sułchowcu.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Bartys 1937, s. 98; Machnik 1961a, s. 23, ryc. 13.

9. ZESŁAWICE

W czasie badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1953—1956 przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Oddział w Nowej Hucie, na terenie osady kultury ceramiki promienistej położonej na skłonie wzniesienia opadającego do doliny Dłubni odkryto kilka grobów kultury ceramiki sznurowej (trzy lub cztery), z których dwa (229 i 243) zostały opublikowane.

Grób 229. Jama grobowa w rzucie poziomym prawie okrągła, o średnicy ok. 200 cm. W jej ciemnym, humusowym wypełnisku znaleziono kilkanaście ułamków naczyń, w tym kilka zdobionych sznurem, oraz parę kości zwierzęcych. Na dnie jamy szkielet ludzki na prawym boku, głową zwrócony ku północy, twarzą na zachód. Nogi silnie podkurzone, ręce zgięte w łokciach i ułożone na łonie. Wyposażenie za szkieletem mniej więcej na wysokości miednicy.

Inwentarz grobowy (tabl. IV 2): a) puchar typu Vb zdobiony sznurem, powierzchnia gładka, żółta, wys. 22,5 cm; b) analogiczny puchar, wys. 22 cm; c) puchar tego samego typu, wys. 10,5 cm; d) siekierka typu III z krzemienia sieciechowskiego, szlifowana tylko na ostrzu, dług. 8,5 cm.

Grób 243. Zarys jamy grobowej prostokątny. Na głębokości ok. 110 cm na dnie szkielet ludzki na prawym boku, głową zwrócony na południowy zachód. Nogi podkurzone, ręce zgięte w łokciach. Na czaszce ślady patyny miedzianej lub brązowej. Przy stopach naczynie.

Inwentarz grobowy (ryc. 2): a) amfora typu Vb zdobiona sznurem, dolna połowa naczynia pokryta „dziobaniem“, żółtoceglasta, wys. 14,5 cm.

Prawdopodobnie z jeszcze jednego zespołu grobowego (nr 7; tabl. IV 1) pochodzi: a) puchar typu Vb zdobiony sznurem, wys. 21 cm, oraz b) amfora typu IIc, wys. 35 cm. Natomiast niewyjaśniona jest sprawa drugiej amfory typu IIc z tego stanowiska (tabl. XXX 1), którą publikuje S. Zamełka, nie podając zupełnie, w jakich okolicznościach ją znaleziono.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków, Oddział w Nowej Hucie.

Literatura: Zamełka 1959, s. 85—90, tabl. I.

⁶ W roku 1920 J. Żurowski zbadał jeszcze jeden przypadkowo odkryty w tej miejscowości grób szkieletowy, z którego pochodzi toporek typu IV, przechowywany w Zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Brak bliższych danych na temat tego grobu. Zob. T. Reyman i J. Żurowski 1934, s. 143.

Powiat Miechów

10. IWANOWICE

Wśród dwudziestu kilku grobów zbadanych przez L. Kozłowskiego na szczycie wzniesienia Klin, w widłach rzeki Dłubni i jej dopływu Minożki, cztery zawierały wyposażenie, które możemy zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej⁷. Są to groby 3, 5, 6 w grupie I i 19 w grupie II na polu Bubaka.

Grób 3. Na głębokości ok. 30 cm szkielet ludzki na prawym boku, głową zwrócony na południowy wschód, twarzą na północ. Nogi silnie podkurczone, ręce zgięte w łokciach i złożone na łonie. Na wysokości miednicy naczynie.

Inwentarz grobowy: puchar typu Va zdobiony pod krawędzią szyjki kilkoma poziomymi odciskami sznura, wys. 17 cm.

Grób 5. Jama grobowa w rzucie poziomym owalna, dług. 200 cm, szer. 150 cm. Wypełnisko jamy ciemne, zawierające kilka odłupków krzemiennych i drobne grudy polepy. Na dnie jamy na głębokości ok. 100 cm szkielet ludzki leżący na prawym boku, głową zwrócony na południe, twarzą na wschód. Nogi podkurczone. Wyposażenie przy miednicy szkieletu.

Inwentarz grobowy: a) toperek ślążański typu a, dług. 14 cm; b) siekierka krzemienna typu II (?), gładzona na całej niemal powierzchni, dług. 8 cm; c) dłuto z kości bydłowej, dług. 22 cm; d) szydło kościane o półkolistym przekroju, ułamane w części szerszej, dług. ok. 7 cm.

Grób 6. Jama grobowa dług. 200 cm, szer. 150 cm. Wypełnisko ciemne, zawierające grudki polepy i kilka odłupków krzemiennych. Na dnie jamy, na głębokości 70 cm, szkielet ludzki leżący na prawym boku, głową zwrócony na południowy zachód, twarzą na południe. Nogi podkurczone. Z tyłu szkieletu przy miednicy pucharek w pozycji leżącej, otworem zwrócony do szkieletu.

Inwentarz grobowy: a) pucharek typu VIa zdobiony na krawędzi otworu ukośnym nacinaniem. Powierzchnia czerwonoceglasta ze śladami (na obu powierzchniach) odcisków słomy. Wys. 18 cm.

Grób 19. Na głębokości 80 cm leżał szkielet ludzki na lewym boku, głową zwrócony na północny wschód, twarzą ku górze. Nogi podkurczone, prawa ręka zgięta w łokciu i ułożona na łonie, lewa wyprostowana wzdłuż ciała. Wyposażenie przy głowie z lewej strony.

Inwentarz grobowy: a) puchar typu IVb/c zdobiony pod krawędzią szyjki poziomymi odciskami sznura, wys. 18 cm; b) siekierka krzemienna typu Ia (?), dług. 7 cm.

Cechy kultury ceramiki sznurowej nosi także jedno z trzech naczyń pochodzących prawdopodobnie ze zniszczonych przed badaniami L. Kozłowskiego grobów na polu Bubaka. Jest to pucharek doniczkowaty z uchem, zdobiony czterema pasmami podwójnych odcisków sznurka, wys. 5 cm. Opisane materiały zaginęły.

Z nie określonego bliżej miejsca w Iwanowicach pochodzi amfotka typu III, której rysunek wraz z krótką charakterystyką, bez danych na temat okoliczności znalezienia, znajduje się w archiwum Państw. Muzeum Arch. w Warszawie (tabl. VI 4). Wys. 5,7 cm, powierzchnia czarna, gładzona.

Literatura: L. Kozłowski 1917, s. 1—25.

⁷ Prawdopodobnie do ludności tej samej kultury należą także inne, nie wyposażone (w zabytki niezniszczalne) groby w grupie I na polu Bubaka. Można o tym sądzić m. in. na podstawie takiego samego jak np. w grobie nr 5 układu szkieletów i takiej samej lub zbliżonej orientacji wg stron świata. Nie można tego samego powiedzieć o większości grobów grupy II, wykazujących już pewne odrębności w rytuale (słabsze skurczenie nóg, przewaga orientacji po linii wschód—zachód). Zresztą niektóre z nich wyposażone są w ceramikę nie mieszczącą się w inwentarzu naszej kultury, a nawiązującą do znalezisk typu Chłopice-Veselé. Wyrazem dalszego etapu przeobrażeń kulturowych jest grupa III, w której groby wyposażone są w wyroby wczesnobrązowe, zaliczone do tzw. kultury tomaszowskiej.

11. JANOWICE

W trakcie badań sondażowych, prowadzonych w roku 1956 z ramienia konserwatora zabytków archeologicznych w Krakowie natrafiono na grób niszowy, położony na wzniesieniu opadającym ku dolinie rzeki Nidzicy. Kopulasto sklepiona nisza miała w rzucie poziomym kształt nieregularnie owalny o wym. 180×150 cm. Wejście od strony południowej. Na jej dnie (znajdującym się na poziomie dna jamy przyniszowej) spoczywał szkielet dziecka na lewym boku, z głową zwróconą ku północnemu wschodowi, twarzą na południe. Nogi silnie podkurczone. Wyposażenie w nogach. W ciemnym wypełnisku niszy grobu duża ilość węgli drzewnych.

Inwentarz grobu (tabl. VI 1): a) pucharzek doniczkowaty typu VIa zdobiony sznurem, powierzchnia gładka, popielata, wys. 10 cm; b) amfóra typu IIIa zdobiona sznurem i nacięciami, powierzchnia gładzona, żółta, wys. ok. 12 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Prokopowicz 1960, s. 57—60.

12. MIECHÓW

Ze zniszczonego przy budowie mleczarni w 1960 r. grobu pochodzi pucharzek z guzkiem typu IV/Vb (tabl. XXVII 3), zdobiony sznurem i grupami pionowych nacięć, wys. 12,5 cm.

Poza tym w Zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie przechowywana jest amfóra (ryc. 1) typu IIb zdobiona na szyjce poziomymi odciskami sznura, poniżej zaś uch czterema rzędami okrągłych nakłuć (przy pomocy rurki) i nacinanym motywem poziomej jodełki. Powierzchnia gładka, żółtoceglasta, część dolna naczynia pokryta „dziobaniem“, wys. 31,5 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

13. SŁOMNIKI

W zbiorach miejscowej Szkoły Podstawowej przechowywane są dwa pucharki kultury ceramiki sznurowej pochodzące z grobów zniszczonych w czasie II wojny światowej, przy kopaniu rowów strzeleckich. Brak danych, czy chodzi tu o jeden zespół grobowy, czy też o dwa oddzielne pochówki.

1. Mały pucharzek (tabl. VII 4): o profilu osowatym ze zgrubiałą krawędzią i wklęsłym dnem, nawiązujący do typu IIa, zdobiony na szyjce poziomymi odciskami dość grubego, słabo skręconego sznura, ograniczonymi u dołu (na przejściu szyjki w brzusek) rzędami nakłuć, powierzchnia nierówna, chropowata, żółtoceglasta, wys. 12 cm, grub. ścianek ok. 7 mm.

2. Mały pucharzek (tabl. VII 5) z lejowatą wyodrębnioną szyjką, typologicznie związany z pucharzami typu V, ornament wykonany sznurem, powierzchnia gładka, szaropopielata, wys. 8,7 cm.

14. SMROKÓW

Ze zniszczonego przed I wojną światową grobu szkieletowego ocalała jedynie duża amfóra (tabl. V 2) typu IIc, wys. ok. 30 cm. Według W. Antoniewicza brzusiec tej amfory pokryty był ukośnymi pasmami malowanymi czerwoną farbą. Do 1939 r. przechowywana w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, obecnie brak jej w zbiorach tego Muzeum.

Literatura: Demetrykiewicz 1898, s. X; L. Kozłowski 1924, s. 180; Antoniewicz 1925a, s. 50 n., fig. 36.

15. WĘŻERÓW

W roku 1900 na płaskim wzniesieniu nad rzeką Szreniawą natrafiono przypadkowo na grób szkieletowy. Wg relacji ks. R. Wiadrowskiego znaleziono najpierw na głębokości ok. 90 cm przy-

kryty granitowymi głazami doniczkowaty pucharek, przy którym znajdowały się drobne kości. Poniżej, na głębokości ponad 2 m natrafiono na szkielet ludzki oraz krzemienne narzędzia. Wspomniany pucharek zdobiony był dwoma pasmami odcisków sznurka i należał do tego samego typu, co okazy z Iwanowic (10) i Malic (32).

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Wawrzeniecki 1903, s. 40—42, tabl. XI—XII; L. Kozłowski 1924, s. 180.

Powiat Proszowice

16. BOBIN

Z grobu szkieletowego badanego przez J. Żurowskiego pochodzi: a) puchar (tabl. I 3) z szeroką cylindryczną szyjką zdobioną sznurem, powierzchnia brunatna, silnie gładzona, wys. 17 cm, i b) czterouszna nieozdobiona amfora typu IIa, wys. 23,5 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków (amfory nie stwierdziłem).

Literatura: Żurowski 1925, s. 216; Reyman, Żurowski 1934, s. 142, rys. 1, 2.

17. DAMIENICE

Na górze zwanej Patrola lub Wyżrat znaleziono amforkę (tabl. VII 3) typu III zdobioną sznurem, wys. 5 m. L. Kozłowski przypuszcza, że pochodzi ona z grobu, podobnie jak i trzy czworoboczne siekierki z krzemienia świeciechowskiego. Brak podstaw do łączenia tych zabytków w jeden zespół grobowy.

Zbiory: Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach.

Literatura: Wawrzeniecki 1914, s. 2; L. Kozłowski 1924, s. 179.

18. GRUSZÓW

Stanowisko Pole Pluty

W roku 1901 natrafiono tam przypadkowo na kilka zabytków pochodzących rzekomo z grobu przykrytego warstwą ułożonych wapiennych „kamyków”: a) esowaty pucharek z rzędem nakłuć pod krawędzią, powierzchnia gładzona, szarozółta, wys. 11,2 cm; b) kamienny toporek typu II (?); c) czworosienna siekierka z krzemienia świeciechowskiego o silnie zwężonym korpusie, nawiązująca do typu Id, dług. 10,5 cm; d) przedmiot kościany, według L. Kozłowskiego gładzik, dług. ok. 21 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Wawrzeniecki 1904, s. 158, tabl. XIII; tenże 1908, s. 60; L. Kozłowski 1924, s. 179.

Stanowisko pole Piwniczyńska

W roku 1904 M. Wawrzeniecki przebadął jeden z kurhanów znajdujących się na szczycie wzniesienia. Zbadany (przekopem szer. 150 cm) kurhan miał średnicę 15 m i wys. ok. 1,75 m. Był zniszczony przez poszukiwaczy skarbów. Mniej więcej pośrodku kurhanu na głębokości ok. 180 cm w calcu natrafiono na ludzki szkielet głową skierowany na wschód, ze skurczonymi, jak się wydaje, nogami. Przy szkielecie nie stwierdzono żadnych zabytków, natomiast w innych częściach wykopu znaleziono kilka fragmentów naczynia, które M. Wawrzeniecki mylnie datował na okres wędrowek ludów. Skorupy te pochodzą prawdopodobnie z baniastej amfory o dość dużym otworze z rozszerzonym, płaskim brzegiem, z nacinaną krawędzią. Na fragmentach brzuśca widoczny jest ornament w postaci pionowych pasm złożonych z ukośnych kresek ograniczonych z dwóch stron pionowymi żłobkami, do których przylegają od strony zewnętrznej krótkie, ukośne nacięcia. Barwa

naczynia żółtoceglasta, glina dość tłusta o cechach neolitycznych. Są to prawdopodobnie pozostałości amfory „turyńskiej” typu Ia.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Wawrzeniecki 1908, s. 55—57.

Stanowisko Dwór (Po lesie gruszowskim)

W nie określonym bliżej czasie (przed 1812 r.) w trakcie równania pagórków przy zakładaniu dworskiego ogrodu natrafiono na trzy stopy kamieni połowych „osobliwym sposobem ułożone”. Pod kamieniami jednego z nich znaleziono „wiele kości ludzkich, kilka urn bardzo lekkich z gliny szarej palonej, formy pięknej, dobrze zachowane”. Na podstawie dowolnych rysunków (o charakterze wręcz fantastycznym) publikowanych w roku 1816 przez Krzysztofa Wiesiołowskiego, możemy przyjmować, że chodzi tu na pewno o pucharek doniczkowaty, dwie amfory, być może typu Va, oraz toporek, jak wydaje się, typu VI.

Literatura: Wiesiołowski 1816, s. 282 n.; Kirkor 1877, s. 21.

19. HEBDÓW

W zbiorach PMA w Warszawie pod nr inw. IV 1089 przechowywany jest dzban (ryc. 3) zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, żółta, wys. 10,5 cm. Na podstawie załączonej metryczki (podpisanej przez S. J. Thugutt) wiadomo, że został on znaleziony w 1938 r. przy drodze traktowej (wzniesienie ? trzeciej terasy Wisły) na głęb. ok. 120 cm. Z dalszych niezbyt wyraźnych informacji wynika, że odkryto go obok „uszkodzonych piszczeli” razem z jeszcze dwoma rozbitymi naczyniami, toporkiem kamiennym i płaskim krzemieniem. Ten ostatni to odbity od szlifowanej siekierki cienki odłup, znajdujący się wewnątrz przechowywanego w PMA dzbanka.

20. PIOTRKOWICE MAŁE

W Muzeum Arch. w Krakowie znajduje się dwuuszna amforka (tabl. VIII 2) typu IIIb zdobiona sznurem, powierzchnia gładka, żółtopielata, wys. 10 cm.

21. PIOTRKOWICE WIELKIE

Natrafiono tam na grób szkieletowy, w którym znaleziono amforę (tabl. VIII 3) typu IIc z pionowymi nakłuwanymi walkami na brzuścu, wys. 30 cm, a oprócz tego kamienny toporek, krzemienią siekierkę i dłutko z rogu jelenia. Amfora znajdowała się do 1939 r. w Muzeum Arch. w Krakowie.

Literatura: Zawisza 1882, s. 38 n., ryc. 1; Wawrzeniecki 1912, s. 56; L. Kozłowski 1924, s. 180, tabl. XV 10.

22. TERESIN

Na wzniesieniu, niedaleko szczytu natrafiono w 1960 r. na grób ludzki, prawdopodobnie niższy. Miejsce odkrycia oddalone jest o ok. 4 km od szerokiej doliny rzeki Szreniawy. Z informacji przypadkowego odkrywcę wynika, że szkielet leżał na głęb. ok. 200 cm, głową zwrócony na południe lub południowy wschód. Nogi podkurczone. Przy nogach znajdowało się naczynie, reszta zaś wyposażenia (siekierki i toporek) w okolicy głowy lub ramion.

Inwentarz grobowy (tabl. III 2): a) szyjka, zdaje się, pucharu typu Vb zdobiona sznurem, powierzchnia gładka, żółta; b) granitowy toporek (pęknięty w połowie) typu II, dług. 9 cm; c) czworosieczna siekierka typu Ia/II z surowca świeciechowskiego, szlifowana głównie przy ostrzu, dług. 8,5 cm; d) czworosieczna siekierka typu Id z krzemienia jurajskiego, wykonana na grubym odłupku, szlifowana jedynie przy ostrzu, dług. 10,5 cm.

Zbiory: Zakład Arch. Polski IHKM PAN Kraków.

Literatura: Machnik 1962b, s. 308—311.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

Powiat Busko Zdrój

23. CZARKOWA

W roku 1867 przy kopaniu fundamentów domu znaleziono pucharek typu IIa (tabl. VI 3) z nacinaną krawędzią brzegu⁸, zdobiony poza tym na szyjce sznurem i nakłuciami u podstawy szyjki, szaropopielaty, wys. 9 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: L. Kozłowski 1924, s. 179, tabl. XV 5.

24. JURKÓW

Spośród materiałów znalezionych przy budowie drogi w latach 1951—1952 z kulturą ceramiki sznurowej można na pewno wiązać jedynie dwa naczynia, pochodzące rzekomo z grobów:

1. Puchar typu Vb (tabl. VI 5) zdobiony sznurem o silnie wygładzonej, błyszczącej brunatno-żółtej powierzchni, wys. 20,5 cm;

2. Czterouszna amfora typu IIa (tabl. VI 2) zdobiona trzema rzędami pionowych nacięć i jednym ukośnych, wys. 19 cm.

Zbiory: Katedr Arch. Polski UMCS Lublin.

Literatura: Gurba 1957, s. 164—167.

25. SKOROCICE

Przysiółek Aleksandrów. W roku 1933 T. Reyman zbadał grób szkieletowy, z którego w zbiorach Muzeum Arch. w Krakowie zachowały się fragmenty pucharu i amfora (tabl. VII 2): a) puchar (fragmenty) typu IVa, zdobiony na szyjce poziomymi odciskami grubego sznura, powierzchnia równa, ze śladami mazania szmatą lub wiechciem trawy, ceglasta, wys. ok. 20 cm, wypełniony był zbitym, gruboziarnistym tłuczniem, takim jakiego czasami używano do schudzania gliny; b) amfora typu Va zdobiona pod krawędzią szyjki poziomymi odciskami sznurka ograniczonymi od dołu rzędem nieregularnie owalnych nakłuc, powierzchnia równa, ze słabymi śladami gładzenia twardym narzędziem, szarżółta z ciemniejszymi plamami, dno lekko wklęsłe, wys. 15,5 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Reyman 1933/1934, s. 51.

26. SKOTNIKI

K. Jażdżewski odkrył na terenie kamieniołomu grób ze skurczonym szkieletem wyposażonym w dwa naczynia: puchar doniczkowaty i dzban. Zabytki przechowywane były do II wojny światowej w PMA.

Literatura: Jażdżewski 1930, s. 80.

Powiat Kazimierza Wielka

27. KSIĄŻNICE WIELKIE

W trakcie systematycznych badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1922—1924 przez J. Żurowskiego na rozległej osadzie kultury czasz lejowatych odkryto dwanaście grobów

⁸ Pucharek ten czyni wrażenie nie używanego. Można o tym wnioskować na podstawie zupełnie nie zatartego dna.

ludzkich wiążących się z kulturą ceramiki sznurowej. Większość z nich położona była przeważnie w kilkumetrowej odległości od siebie, tworząc dwa oddzielne skupiska. Ewentualne skupisko pierwsze obejmowało groby 1—6, drugie zaś pochówki 7—12. Brak bliższych danych na temat położenia grobów w stosunku do jam osadowych. Wiadomo tylko, że groby wystąpiły na tym samym wzniesieniu co jamy i obiekty o charakterze osadowym.

Grób 1 (4/1) niszowy. Jama przyniszowa w rzucie poziomym kolista, o średnicy 185 cm. Ściany mniej więcej pionowe. Dno na głęb. 150 cm. W wypełniku jamy dużo popiołu (szczególnie na głębokości 40—100 cm), muszli skójek, grud polepy, skorup naczyń i innych drobnych wyrobów kultury czas lejuwaty. W części zachodniej łukowato sklepione wejście do niszy grobowej, szer. 150 cm, wys. 60 cm. Nisza w rzucie poziomym owalna, zorientowana po linii północ—południe. Długość 210 cm. Wysokość (mierzona przy otworze) ok. 100 cm. Dno o 40 cm niżej dna jamy przyniszowej. W humusowym wypełniku drobne ułamki naczyń kultury czas lejuwaty, węgielki, grudki polepy i muszelki. Na dnie zniszczony szkielet ludzki, zwrócony głową prawdopodobnie na południe. Wyposażenie w nogach przy wejściu do niszy.

Inwentarz grobowy (tabl. IX 1): a) amfora baniasta z czterema pionowo przekłutymi uchwytami, zdobiona nacinaniem (na krawędzi brzegu) i odciskami ząbkowanego stempelka, powierzchnia zewnętrzna, zwłaszcza w dolnej połowie naczynia mazana mietką, popielata, wys. 20,5 cm; b) naczynie uchate typu Książnice Wlk., pod krawędzią szyjki skośnie nacinane zgrubienie, powierzchnia silnie gładzona, błyszcząca, ciemnobrunatna, wys. 17 cm; c) siekierka typu III z krzemienia świeciechowskiego, wykonana na odłupku, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 5,7 cm; d) wór z krzemienia czekoladowego, górnostarcckiego (ze złóż łysogórskich), podstawa ułamana, obie krawędzie i wierzchołek retuszowane, miejscami retusz stromy, dług. 5,8 cm; e) cienki, blaszkowaty odłupek z gładzonej siekierki, krzemień jurajski.

Grób 2 (5/2). Jama przyniszowa owalna, średn. 160 cm. Dno na głęb. 80 cm. W wypełniku kilku małych ułamków naczyń kultury czas lejuwaty. Wejście do niszy szer. ok. 60 cm, w zachodniej ścianie jamy. Nisza w rzucie poziomym silnie wydłużona, owalna, zorientowana po linii północ—południe. Długość 270 cm, szerokość na obu końcach ok. 80 cm, wysokość przy wejściu ok. 100 cm. Dno o 20 cm niżej od dna jamy przyniszowej. W wypełniku kilka drobnych ułamków naczyń kultury czas lejuwaty i muszelki. Na dnie niszy szkielet ludzki na prawym boku, głową zwrócony na południe, twarzą na wschód. Nogę podkurzoną. Ręka prawa zgięta w łokciu z dłonią koło twarzy, lewa ułożona w poprzek szkieletu. Część wyposażenia (naczynie, róg zwierzęcy. kamień do szlifowania) przy głowie, reszta z tyłu szkieletu (grociki strzał do łuku, kiel dzika) i przy nogach (siekierki).

Inwentarz grobowy (tabl. IX 2): a) puchar typu Va zdobiony sznurem, powierzchnia silnie gładzona, błyszcząca, ciemnobrunatna, wys. 17,5 cm; b) czworocienna siekierka dłutowata typu Ic z krzemienia jurajskiego, szlifowana mniej więcej do połowy, poczynając od ostrza, dług. 8,5 cm; c) podobna siekierka typu Ia z krzemienia czekoladowego, górnostarcckiego (ze złóż łysogórskich), dług. 8,8 cm; d) trzy grociki do strzał łuku typu I i IIb, z krzemienia jurajskiego, dług. 1,5—2 cm; e) ułamany róg zwierzęcy z płaskim, zaokrąglonym i wyszlifowanym od pracy ostrzem, dług. 15 cm; f) przedmiot z rzeźbionym wzdłuż kła dzika, ze śladami obróbki, dług. 8,5 cm; g) fragment płaskiego kościanego szydła o bardzo ostrym końcu, dług. 7,5 cm (brak w zbiorach muzealnych); h) narzędzie kościane w kształcie pałeczki o przekroju okrągłym, cieńszy koniec zgięty i spłaszczony od strony zewnętrznej, tworzy rodzaj stopki, dług. 13,2 cm, średnicy 0,8 cm (brak w zbiorach muzealnych); i) owalny kamień piaskowiec do szlifowania narzędzi z rynienkowatymi zagłębieniami, dług. 22 cm, szer. 10 cm, grub. 6,4 cm (brak w zbiorach muzealnych).

Miedzy grobami 2 i 3, tuż obok grobu 2, natrafiono w warstwie podglebia na głęb. 40—45 cm na mały pucharek doniczkowaty typu VIa (tabl. X 2) zdobiony poziomymi odciskami sznura i radełkiem, powierzchnia nierówna, chropowata, jasnoceglasta, wys. 7,5 cm.

Grób 3 (6a/3) niszowy. Położony na południowym skraju kompleksu jam oznaczonych nr 6. Jama przyniszowa w rzucie poziomym okrągła, średnicy ok. 200 cm i głęb. ok. 100 cm. W wy-

pełnisku drobne ułamki naczyń kultury czas lejewatych oraz kilka wiórów i odłupków krzemiennych. W południowej ścianie jamy wejście do niszy grobowej, wys. ok. 45 cm, szer. ok. 100 cm. Nisza w rzucie poziomym owalna, zorientowana po linii północ—południe. Długość 290 cm, szer. 180 cm, wys. przy otworze 80 cm. Dno o 35 cm niżej od dna jamy przyniszowej. W wypełnisku kilku ułamków naczyń kultury czas lejewatych, małe grudki polepy, kilka muszelek i drobne odpadki krzemienne. Na dnie szkielet ludzki na prawym boku, głową na południe, twarzą na wschód. Nogi silnie podkurczone. Dłoń prawej ręki przy twarzy, ręka lewa zgięta w łokciu i ułożona w poprzek piersi. Część wyposażenia (kamień szlifierski, kupka kości zwierzęcych) ułożona przy głowie, reszta za plecami (wióry krzemienne i przedmioty kościane), w nogach (naczynia).

Inwentarz grobowy (tabl. XI 6): a) puchar nawiązujący do typu Va zdobiony sznurem, wys. ok. 17 cm (brak w zbiorach muzealnych); b) czworościenna siekierka typu Id/III z krzemienia świetciechowskiego, szlifowana głównie przy ostrzu, dług. 10 cm; c) czworościenna siekierka typu II z krzemienia świetciechowskiego, szlifowana na całej niemal powierzchni, dług. 7,9 cm; d) drapacz na wąskim i grubym wiórze z krzemienia czekoladowego, górnostarcckiego. Drapisko na części wierzchołkowej, dług. 4 cm; e) wiór z krzemienia jurajskiego ułamany w części wierzchołkowej, na jednej krawędzi płaski, zaostrzający ją retusz, dług. 4 cm; f) dwa inne wióry, w tym jeden z krzemienia jurajskiego, retuszowany na obu krawędziach, dług. 5 cm; g) rozłupany kiel dzika i ucięty ukośnie z grubszej strony; h) rurka kościana, lekko spłaszczona, ucięta poprzecznie na obu końcach, dług. 7,2 cm, średn. 1,1 cm; i) fragment płaskiego szydła z ułamanym końcem; j) kiel psa lub wilka; k) kamień do szlifowania narzędzi obustronnie, rynienkowato wgłębiony, na jednym końcu ucięty poprzecznie, dług. 23,2 cm, szer. 11,7 cm, grub. 1,5 cm.

Grób 4 (6c/4) niszowy. Położony na północno-zachodnim skraju kompleksu jam oznaczonych nr 6. Oddalony o kilka metrów na północny zachód od grobu 3. Jama przyniszowa w rzucie poziomym okrągła, średnicy 135 cm. Głębokość ok. 100 cm. W wypełnisku ułamki naczyń kultury czas lejewatych (niektóre o cechach ceramiki promienistej) i inne drobne wyroby (m. in. fragmenty, przesiłki glinianego) tej kultury oraz muszelki, drobne kości zwierzęce, węgielki. W zachodniej ścianie jamy wejście do niszy grobowej szer. ok. 70 cm. Nisza w rzucie poziomym owalna, zorientowana wzdłuż linii północ—południe. Dług. 295 cm, szer. (mierzona naprzeciw otworu) 185 cm. Dno o 30 cm niżej od dna jamy przyniszowej. Na dnie niszy szczątki szkieletu ludzkiego, zwróconego głową prawdopodobnie na południe, twarzą być może na wschód. Brak wyposażenia grobowego, z wyjątkiem fragmentu krzemiennego wióra (niezidentyfikowany). Zdaniem J. Żurowskiego grób ten był zrabowany jeszcze w czasach starożytnych*.

Grób 5. Na granicy podglebia i calca na głęb. 40 cm. Szkielet zniszczony przez orkę, zorientowany prawdopodobnie wzdłuż linii północ—południe. Obok resztek szkieletu stwierdzono (tabl. X 3): a) dwuuszłą amforę typu Ia, „turyńską” zdobioną ornamentem rytym, powierzchnia lekko gładzona, ceglastożółta, wys. 21 cm; b) toporek typu I z miękkiego kamienia, dług. 11,3 cm; c) płaska czworościenna siekierka krzemienista, szlifowana na całej powierzchni, obuch szeroki i gruby, zbity szpiczasto z dwóch węższych ścian, dług. 6,5 cm (brak w zbiorach muzealnych).

Grób 6 (1x/6) niszowy. Jama przyniszowa w rzucie poziomym okrągła, średnicy 155 cm. Ścianki pionowe. Dno na głębokości 140 cm. W wypełnisku, a zwłaszcza nad zarysem jamy w dolnej części warstwy ornej, dużo przepalanej gliny, kości ze śladami ognia, skorupy naczyń kultury czas lejewatych, wióry i odłupki krzemienne, muszle. W północnej ścianie jamy wejście do niszy grobowej. Nisza w rzucie poziomym owalna, zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód. Dług. 210 cm, szer. 150 cm. Na jej dnie, znajdującym się o 30 cm poniżej dna jamy przyniszowej, szkielet ludzki, ułożony na lewym boku, głową na zachód, twarzą na wschód. Nogi silnie podkurczone. Między plecami zmarłego a wejściem do niszy dwa naczynia, przy czaszce, kolanach i kościach goleniowych zausznice z muszelek, przy łopacie siekierka, poniżej nóg krzemik.

* Przemawiałby za tym stan kości ludzkich i brak wyposażenia.

Inwentarz grobowy (tabl. X 1): a) naczynie uchate typu Książnice Wlk. ze zgrubieniem poniżej krawędzi szyjki, ucho spłaszczone, powierzchnia silnie gładzona, błyszcząca, jasnobrunatna z ciemniejszymi plamami, wys. 14,5 cm; b) naczynie tego samego typu z małym uszkiem przy brzegu i z ukośnie nacinanym zgrubieniem pod jego krawędzią, cechy techniczne jak wyżej, wys. 17 cm; c) siekierka typu IV z krzemienia jurajskiego (ze złóż podkrakowskich), szlifowana na całej powierzchni, dodatkowo ostrzona, dług. 10 cm; d) cztery zausznice z muszelek (brak w zbiorach muzealnych). W materiałach J. Fitzkego znajduje się ich bliższa charakterystyka: „cztery krążkowe muszelki skujki, bardzo słabo zachowane, z otworami u góry do zawieszania”.

Następnych pięć grobów zbadanych w 1924 r. znajdowało się w obrębie dwóch sąsiadujących ze sobą dużych jam 46 i 47.

Jama 46 (z grobami 7–9)

W rzucie poziomym okrągła, średn. ok. 300 cm, głęb. ok. 110 cm (tabl. XI A, B). W wypełnisku jamy na różnych jej poziomach skorupy naczyń kultury czasz lejowatych i skorupy o cechach kultury ceramiki promienistej, grudy polepy, ułamki kości zwierzęcych, muszle, odpadki krzemienne.

Grób 7 (46/7). W obrębie zarysu jamy, w północnej jej części, na głęb. ok. 70 cm szkielet ludzki ułożony na prawym boku, silnie zniszczony, głową zwrócony na południowy wschód, twarzą ku wschodowi. Nogi silnie podkurczone. Dłoń prawej ręki przy twarzy. Układ lewej ręki niepewny. Za głową pucharek, przy kręgosłupie wiór krzemienisty, poniżej zaś prawego łokcia krzemienisty odłupek.

Inwentarz grobowy (tabl. XI 2): a) pucharek zdobiony na szyjce poziomymi rzędami pionowych nacięć, na powierzchni ślady mazania miotłką lub wiechciem trawy, brunatnożółty z ciemnymi plamami, wys. 11,5 cm; b) wiór z krzemienia jurajskiego, retuszowany na krawędziach i wierzchołku, dług. 5,2 cm; c) odłupka z krzemienia jurajskiego, prawdopodobnie pochodzący z naprawy rdzenia, szer. 4 cm.

Grób 8 (46/8) niszowy. W północno-zachodniej ścianie jamy 46 wykopana była nisza grobowa, posiadająca kształt półkolistej absydy. Największa szerokość niszy (pokrywająca się z szerokością wejścia do niej) 125 cm. Odległość tylnej ścianki niszy do wejścia 80 cm. Wysokość mierzona przy wejściu 50 cm. W wypełnisku niszy kilka kości zwierzęcych. Na jej dnie, znajdującym się o 10 cm wyżej od dna jamy, tuż przy samym wejściu, szkielet ludzki ułożony na lewym boku, głową na północny wschód lub północ, twarzą ku wschodowi, czyli do wnętrza jamy. Nogi podkurczone. Dłoń lewej ręki w pobliżu twarzy, ręka prawa na piersi. Wyposażenie za szkieletem, mniej więcej na wysokości miednicy.

Inwentarz grobowy (tabl. XI 1): a) puchar typu Va z płaskim pionowym guzkiem pod krawędzią, ornament sznurowy, powierzchnia gładzona, błyszcząca, w dolnej części brzośca pokryta „dziobaniem”, ceglasty z ciemnobrunatnymi plamami, wys. 13,5 cm; b) czworościenna siekierka typu Ia z krzemienia świeciechowskiego ze śladami szlifowania na całej powierzchni, głównie jednak przy ostrzu, dług. 7,8 cm; c) szydełko kościane (niezidentyfikowane).

Grób 9 (46/9) niszowy. W południowo-zachodniej ścianie jamy znajdowało się wejście do niszy analogicznej jak w grobie 8. Szerokość przy wejściu 115 cm. Odległość tylnej ściany od wejścia 60 cm, wys. 70 cm. Dno niszy o 40 cm wyżej dna jamy, czyli na tym samym poziomie co szkielet grobu 7. W niszy brak szkieletu, natomiast na samym jej skraju, tuż przy wejściu leżał pucharek typu II b (tabl. XI 3) zdobiony na szyjce poziomymi odciskami sznurka ograniczonymi od dołu rytym zygzakiem, powierzchnia prawie nie gładzona, szarożółta, wys. 11,5 cm.

Jama 47 (z grobami 10 i 11)

Znajdowała się tuż przy jamie 46, w odległości 50 cm. W rzucie poziomym okrągła. Średnica u góry 240 cm, przy dnie 320 cm. Głębokość ok. 115 cm. Zawierała dwa pochówki ludzkie.

Grób 10 (10/47). W północnej części jamy, w niedużej jednak odległości od środka jej zarysu, na głęb. 35 cm (licząc od powierzchni gruntu) zniszczony szkielet ludzki. Z tyłu za czaszką wysmukły

pucharek typu IIc (tabl. XI 5) zdobiony sznurem i ukośnymi nacięciami, powierzchnia prawie niegładzona, żółtoceglasta, wys. 13,5 cm. Pod ścianą jamy 46, na tej samej głębokości co szkielet ludzki z grobu 10, znaleziono fragment flaszki z kryzą i duży wiór krzemienisty. Ułamki naczyń (oraz inne drobne przedmioty, jak przęślik, wióry krzemienne, szydło kościane) kultury czasz lejowatych wystąpiły także na wypełnisku jamy poniżej tego szkieletu.

Grób 11. Na samym dnie jamy 46, w jej południowo-zachodniej części, silnie zniszczony szkielet kilkumiesięcznego dziecka o układzie północ—południe (głową prawdopodobnie na południe). Większość wyposażenia w nogach.

Inwentarz grobowy (tabl. XI 4): a) mały pucharek typu IIb zdobiony sznurem i nacięciami, powierzchnia niegładzona, żółtoceglasta, wys. 7,4 cm; b) wisior z przekłutego na cieńszym końcu zęba (jelenia?); c) kościany wisior naśladujący kształtem wisiorki z zębów zwierzęcych, dług. 2,7 cm; d) szydełko kościane wykonane ze szczapy kości długiej, ułamane przy tyłcu, dług. 6 cm; e) jeden cały i fragment drugiego wisiorka z muszli (brak w zbiorach muzealnych).

Grób 12 (51/12). Brak o nim danych. Sądząc po podwójnym numerze, w jaki zaopatrzył go J. Żurowski, mógł to być grób niszowy lub grób znajdujący się w obrębie jamy 51. Z grobu tego pochodzi miniaturowy pucharek typu V zdobiony sznurem (tabl. IX 3), powierzchnia gładzona, brunatna, wys. 8,4 cm.

Z przypadkowego odkrycia, dokonanego w okresie poprzedzającym systematyczne badania wykopaliskowe na omawianym stanowisku, pochodzi duża, prawdopodobnie dwuosna amfora typu IIc (zrekonstruowana na podstawie zachowanej połowy) z charakterystycznym, nakłuwanym zgrubieniem przy krawędzi szyjki (tabl. IX 4) oraz z nakłuwanymi wałkami w brzuścu, na szyjce ornament sznurowy, powierzchnia gładka, błyszcząca, w dolnej części amfory „dziobana“, brunatno-żółta, wys. ok. 30 cm.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Żurowski 1921, s. 171 n., ryc. 11; tenże 1923, s. 94—99; tenże 1925, s. 336; tenże 1926, s. 118 i tabl. XLVII; Machnik 1964, s. 339—372.

28. ROSIEJÓW

W badanym w latach 1934—1935 przez T. Reymana dużym kurhanie (wys. ok. 4 m) kultury trzcinieckiej zwanym „kopcem wschodnim“, położonym na wierzchołku panującego nad okolicą wzniesienia, odkryto obok grobów i jam trzcinieckich także kilka pochówków z wyposażeniem typowym dla kultury ceramiki sznurowej. Groby te, oznaczone numerami 22, 29, 31 i 35, wystąpiły w parumetrowych odstępach pod płaszczem kurhanu, w jego południowo-wschodniej części.

Grób 22. Jama grobowa okrągła, na jej dnie szkielet dorosłego osobnika na prawym boku (tułów na wznak, nogi na boku) głową na północ. Nogi silnie podkurczone, ręce ułożone prawdopodobnie na łonie. Część wyposażenia (paciorek, szydełko) w rejonie głowy, jedno naczynie (pucharek) za szkieletem na wysokości miednicy, drugie w nogach szkieletu.

Inwentarz grobowy (tabl. VIII 5): a) pucharek doniczkowaty typu Va, zdobiony sznurem, powierzchnia silnie gładzona, błyszcząca, szarożółta, wys. 11,6 cm; b) amfora typu Va/c zdobiona sznurem i nakłuciami, powierzchnia gładzona, żółta z ciemniejszymi plamami, wys. 17 cm; c) paciorek kościany o bliżej nie określonym kształcie (niezidentyfikowany); d) małe szydełko kościane (niezidentyfikowane).

Z jamą grobu 22 łączyła się u dołu sąsiednia jama 23 równoległa w rzucie poziomym, którą T. Reyman wiąże funkcjonalnie z wymienionym pochówkiem, nazywając ją jamą przygrobową. Jama ta o trapezowatym przekroju poprzecznym „nie zawierała charakterystycznego materiału“. Nad jej zarysem znaleziono ułamek naczynia kultury trzcinieckiej. Według T. Reymana obie jamy, tzn. grób 22 i jama 23, przykryte były małą mogiłą.

Grób 29. Jama grobowa okrągła, głęb. ok. 50 cm. W jej części południowej źle zachowany szkielet dziecka. Wyposażenie przy nogach.

Inwentarz grobowy (tabl. VIII 4): a) trzyucha, mała amforka typu III/V zdobiona sznurem i nakłuciami, powierzchnia nierówna, chociaż gładzona, szarożółta, wys. 10,5 cm; b) fragment czterościennej siekierki z krzemienia świciechowskiego.

Jama grobu 29 łączyła się z płytszą od niej o 25 cm podłużną jamą 28, stanowiącą wg T. Reymana wejście do tego grobu. W jej wypełnisku brak było, zdaje się, materiału zabytkowego. Możliwe więc, że grób 29 był pochówkiem niszymym.

Grób 35. Jama grobowa okrągła, średn. 300 cm i głęb. 220 cm poniżej pierwotnego poziomu gruntu. Na jej dnie źle zachowany szkielet zorientowany głową na południe, twarzą na wschód. Nogi silnie podkurczone. Wyposażenie za szkieletem.

Inwentarz grobowy (tabl. VII 1): a) puchar typu Vb zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, dość błyszcząca, brunatnoceglasta, wys. 23,5 cm; b) pucharzek doniczkowaty typu VIb z płaskim uchwytem, ornament sznurowy, powierzchnia gładzona, dość błyszcząca, żółta z siwymi plamami, wys. 13,2 cm; c) bazaltowy toporek typu IV, przepalony w ogniu, dług. 11,2 cm; d) czworościenna siekierka typu Id z krzemienia świciechowskiego, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 12,6 cm; e) 13 grocików strzał do łuku typu IIa i IIb z surowca jurajskiego (9 szt.) i świciechowskiego (4 szt.), dług. 1—3,5 cm; f) drapacz na długim wiórze z krzemienia jurajskiego, drapisko na wierzchołku, jedna dłuższa krawędź i znaczna część drugiej retuszowana, dług. 13,2 cm; g) drapacz na szerokim, krótkim wiórze z krzemienia jurajskiego, drapisko na wierzchołku i części krawędzi bocznej, dług. 4 cm.

Z badań T. Reymana w „kopcu wschodnim“ w Rosiejowie pochodzi mała dwuuszna amforka typu III zdobiona sznurem, ciemnoszara, wys. 9 cm. Wg załączonej do niej metryczki znaleziono ją w grobie dziecięcym. Być może, chodzi tu o dziecięcy grób 31, nad którym znajdowała się wg T. Reymana mała mogiłka przykrywająca także sąsiadującą z nim „przygrobową“ jamę 30. Szkielet w grobie 31 ułożony był głową na północ, twarzą ku wschodowi. Nogi podkurczone. Podobny układ szkieletów i ich orientację (głową na północ lub południe, twarzą na wschód, z nogami silnie podkurczonymi) jak w opisanych grobach z wyposażeniem kultury ceramiki sznurowej, stwierdzono także w grobach 32, 33, 34. Jednakże te ostatnie pozbawione były inwentarza grobowego, który by ostatecznie rozstrzygnął o ich kulturowej przynależności.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Reyman 1948, s. 42—81.

29. SOKOLINA

W czasie kopania stanowiska artyleryjskiego w 1944 r. na pobliskim wzniesieniu (niedaleko jego punktu szczytowego) natrafiono na dwa znajdujące się obok siebie groby ludzkie. Jeden z nich został przy tym całkowicie odkopany. Z zachowanych dość dokładnych relacji Wilhelma Januscha¹⁰ wynika, że jama tego ostatniego grobu miała kształt prostokątny o wymiarach 2 × 2 m, a jak można sądzić z załączonego przy tym rysunku, mogła mieć charakter niszy ze stropem calcowym grubości ok. 85 cm. Dno jamy na głęb. ok. 185 cm. Na jego środku szkielet dorosłego osobnika leżący, jak się wydaje, na boku (lewym?), głową na północ. Nogi podkurczone.

Inwentarz grobowy (tabl. V 1): a) naczynie typu Książnice Wlk. z charakterystycznym, nakłutym zgrubieniem poniżej krawędzi szyjki, powierzchnia dość silnie gładzona, brunatnożółta, wys. 17,5 cm; b) kamienny toporek typu II, dług. 10 cm; c) siekierka typu IV z krzemienia jurajskiego (?), dług. 7,6 cm; d) czworościenna siekierka typu IV z krzemienia świciechowskiego, szlifowana jedynie przy ostrzu, dług. 8,8 cm.

Poza tym z kośćmi szkieletu pochodzącego z tego grobu przechowywany jest fragment ucha naczynia o cechach kultury czas lewatyckich.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Nosek 1947, s. 273.

¹⁰ Prawdopodobnie żołnierz Wehrmachtu.

Powiat Opatów

30. MIERZANOWICE

Stanowisko I

Wzniesienie nad niedużym dopływem rzeki Kamiennej. Wśród licznych zbadanych tam przez K. Salewicza w 1936 r. grobów ludzkich co najmniej kilka należy wiązać z kulturą ceramiki sznurowej. Z tych ostatnich w całości opublikowany został jedynie grób 83. Poniżej podaję za K. Salewiczem jego najistotniejsze dane.

Grób 83. Jama grobowa nieregularnie owalna, dług. ok. 200 cm. Szkielet ludzki na głęb. ok. 90 cm na lewym boku (tułów na wznak), głową zwrócony na północny wschód, twarzą na wschód. Nogi silnie podkurczone, lewa ręka wyprostowana wzdłuż ciała, prawa zgięta w łokciu i ułożona na łonie. Ozdoby przy czaszce, naczynie i siekierka obok kolan.

Inwentarz grobowy (tabl. XII 3): a) esowaty puchar typu IVb zdobiony odciskami sznura i grupami ukośnych nacięć, wys. ok. 16 cm; b) czworościenna siekierka typu IV z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana głównie przy ostrzu, dług. ok. 11 cm; c) sierpowatego kształtu przedmiot z blachy miedzianej, zaopatrzony na obu końcach w otwory, dług. ok. 14 cm; d) dwa podobne do siebie skręty z drutu miedzianego z jednym końcem rozklepanym.

Oprócz zespołu grobowego 83 cechy kultury ceramiki sznurowej wykazują naczynia (i inne zabytki) pochodzące z grobów 81, 94, 105, 129, 148, 199, 200. Groby te nie zostały dotąd opublikowane¹¹, stąd też nie znamy całego kontekstu znaleziskowego wspomnianych wyżej naczyń. Wiadomo mi tylko, że *grób 81* (tabl. XII 2) oprócz pucharu typu Va, pucharu typu IVb, doniczkowatego pucharka typu VIa zawiera jeszcze kilkanaście krzemiennych grocików strzał do łuku typu IIa, kilka wiórów z tego surowca oraz skręt miedziany analogiczny do znalezionej w grobie 83. W skład inwentarza *grobu 94* (tabl. XII 4) wchodził m. in. puchar typu II/IV, siekierka typu III/IV z krzemienia świeciechowskiego, wiór krzemienny retuszowany na jednej z dłuższych krawędzi. W grobie 105 wystąpił m. in. puchar typu II/IV. W *grobie 129* (tabl. XIII 1) znaleziono m. in. puchar typu IIc, szydło kościane, kościaną pałeczkę, wisiorki z muszli i odłupek krzemienny. Z *grobu 148* pochodzi m. in. mały puchar typu IIb (tabl. XIII 2), z *grobu 199* zaś puchar typu Va, krzemienna siekierka typu Ia i kilkanaście krzemiennych grocików strzał do łuku typu II. *Grób 200* zawierał puchar doniczkowaty typu VI oraz krzemienną siekierkę typu II.

Zbiory: Państw. Muzeum Arch. Warszawa.

Literatura: Salewicz 1937, s. 54 n.; Kowalczyk 1962, s. 3.

Powiat Pińczów

31. MŁODZAWY DUŻE

W Muzeum Archeologicznym w Krakowie znajdują się dwa naczynia pochodzące, być może, z jednego zespołu zwartego (tabl. VIII 1): a) duży puchar (zachowana połowa) typu IIa/IV z nacinaną krawędzią szyjki, którą zdobią poziome odciski sznura ograniczone od dołu rzędem ukośnych nacięć i drugim złożonym z krótszych nakłuć, nad silnie odstającą krawędzią dna występują miejscami charakterystyczne wgłębienia, powierzchnia równa, matowa, jasnobrunatna z ceglastymi plamami (wewnątrz i na przełomie czarna), wewnątrz przy dnie ślady ugniatania wałków, wys. ok. 19 cm; b) czterouszna, pękata amfora nawiązująca nieco do typu II, u podstawy cylindrycznej szyjki przebiega nacinany wałek, drugi taki łączy górne przyczepy uch, między obu wałkami szeroka, dodatkowo „pogłębiona” bruzda, powierzchnia gładka, jasnobrunatna o ceglastym odcieniu, wys. ok. 21 cm.

¹¹ Materiał ten został mi łaskawie udostępniony przez dr. J. Kowalczyka, który przygotowuje go do publikacji.

Poza tym w Szkole Podstawowej w Młodzawach Dużych przechowywany jest znaleziony na terenie tej miejscowości puchar o formie przejściowej między typem IIa a typem IV zdobiony poniżej krawędzi szyjki kilkoma poziomymi odciskami sznurka, wys. kilkanaście cm. Znajduje się tam również dolna połowa innego puchara (typu IIa?) z silnie wyodrębnionym dnem w formie niskiej stopki. Naczynia opisane na podstawie fotografii wykonanej przez dr E. Dąbrowską.

Powiat Sandomierz

32. MALICE

Znaleziono tu, być może w kurhanie, pucharek doniczkowaty z dużym uchem, zdobiony trzema poziomymi pasmami potrójnych odcisków sznurka, wys. ok. 8 cm. Kształtem zbliżony do pucharka ze stan. I w Batowicach (1). Wg notatki w archiwum Państw. Muzeum Arch. w Warszawie (na której znajduje się jego rysunek) pucharek ten przechowywany jest w Seminarium Nauczycielskim w Radomiu.

33. NOWY DAROMIN

Grzbiet wzniesienia nad rzeką Opatówką. Systematyczne badania wykopaliskowe W. Antoniewicza w 1924 r. Odkryto wówczas cztery ludzkie groby kultury ceramiki sznurowej i kilka jam z materiałem neolitycznym. Grób piąty został zniszczony w okresie poprzedzającym badania archeologiczne. Groby były zgrupowane w południowej części badanego odcinka, kilka metrów na południowy wschód od najbliższej jamy neolitycznej.

Grób 1 (I). Jama grobowa owalna dług. 190 cm, szer. 120 cm, głęb. 30 cm (poniżej spągu warstwy ornej), zorientowana wzdłuż linii północ—południe (tabl. XIII 3A). Wypełnisko czarne. Na dnie źle zachowany szkielet ludzki¹² ułożony na lewym boku, głową na północ, twarzą na wschód. Nogi podkurczone. Wyposażenie powyżej głowy i za szkieletem. Kręgi szyjne szkieletu obejmował miedziany naszyjnik. Przy stopach dużo drobnych węgielków drzewnych.

Inwentarz grobowy (tabl. XIII 3): a) puchar typu IIb/c zdobiony poziomymi odciskami sznura ograniczonymi od dołu rzędem lekko ukośnych odcisków stempelka i nacięć układających się w motyw poziomej jodełki, powierzchnia niezbyt równa, żółta, wys. 12,5 cm; b) amfora typu IIb z czterema parami pionowo przekłutych uchwyty u podstawy szyjki, ornament sznurowy ograniczony u dołu zygzakiem ułożonym z krótkich odcinków ritych kresek, powierzchnia lekko mazana miotelką, jasnoceglasta, wys. 29,5 cm; c) naszyjnik z okrągłego w przekroju drutu miedzianego z jednym końcem ostrym, drugim zgrubiałym i zgiętym, średn. drutu 0,5 cm, średn. naszyjnika 12,5 cm; d) „nóż wiórowy“ z krzemienia górnostarcckiego, z jedną boczną krawędzią retuszowaną; e) trzy wióry i dwa odlupki z krzemienia świeciechowskiego.

Grób 2 (II). Graniczył bezpośrednio od północy z grobem 1. Jama grobowa owalna, dług. 170 cm, szer. 120 cm, głęb. 45 (poniżej spągu warstwy ornej) zorientowana wzdłuż linii północ—południe. Wypełnisko czarne. Szkielet¹³ ułożony na lewym boku, głową na północ, twarzą na wschód. Nogi podkurczone (silniej niż w grobie 1), lewa ręka wyprostowana wzdłuż ciała, prawa zgięta w łokciu, z dłonią na piersiach. Wyposażenie za plecami zmarłego na wysokości nóg i miednicy. Przy czaszce spiralka z drutu miedzianego, druga także nad kośćmi gołeniovymi w wypełnisku jamy grobowej, w którym znaleziono także trzy wióry krzemienne. Pod szkieletem duża ilość drobnych węglików drzewnych.

Inwentarz grobowy (tabl. XIII 4): a) silnie wydęty esowaty pucharek typu IV zdobiony sznurem, powierzchnia gładka, szarożółta, wys. 16,5 cm; b) czworościenna siekierka typu Ib z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 12,5 cm; c) czworościenna siekierka typu Ib

¹² W. Antoniewicz (1925b, s. 244) przypuszcza, że był to szkielet młodej kobiety.

¹³ Wg W. Antoniewicza (1925b, s. 247) szkielet ten należał do mężczyzny.

z krzemienia świciechowskiego, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 12 cm; d) czterozwojowa spiralka (zausznica) z drutu miedzianego o jednym końcu ostrym, drugim rozklepanym, wys. 2 cm; e) analogiczna spiralka o trzech zwojach; f) cztery nieretuszowane wióry krzemienne; g) wiór z krzemienia górnioastarskiego z jednym małym zaszczerbieniem obłęcznikowym, dług. 7,2 cm; h) drapacz „nożykowaty“ na wiórze z krzemienia górnioastarskiego, dług. 3,5 cm.

Grób 3 (III). Odkryty w odległości 270 cm na północ od grobu 2. Jama grobowa owalna, dług. 170 cm, szer. 130 cm, głęb. 80 cm, zorientowana wzdłuż linii północ—południe. Szkielet ludzki źle zachowany, na boku prawym, głową skierowany na południe, twarzą na wschód. Nogi podkurczone. Lewa ręka wyciągnięta wzdłuż ciała, prawa zgięta w łokciu i przechodząca ukośnie przez tułów. Pod prawym obojczykiem grocik strzały do łuku, drugi pod prawą dłońią. Reszta wyposażenia w nogach (naczynia) i za szkieletem.

Inwentarz grobowy (tabl. XIV 1): a) doniczkowaty pucharek typu VIa z płaską, rozszerzoną krawędzią, ornament sznurowy i nacinany, powierzchnia gładzona, żółta z ciemnymi plamami od wewnątrz ślady ugniatania taśm lub wałków, wys. 14 m; b) analogiczny co do formy i cech technologicznych pucharek typu VIa, nieco mniej starannie wykonany, zdobiony jedynie sznurem, wys. 10 cm; c) czworościenna siekierka typu Ib z krzemienia świciechowskiego, szlifowana jedynie przy ostrzu, dług. 12,3 cm; d) analogiczna siekierka z tego samego krzemienia, z krawędziami pościelanymi drogą szlifowania, dług. 9,5 cm; e) trzy grociki strzał do łuku typu II (z czego dwa należą do odmiany a, trzeci zaś do odmiany b, w tym jeden z krzemienia górnioastarskiego; f) rylec klinowaty na wiórze z krzemienia świciechowskiego; g) jeden wiór i pięć odłupków z krzemienia świciechowskiego i górnioastarskiego.

Grób 4 (IV) niszowy. Położony w odległości 10,5 m na południowy wschód od grobu 1. Jama przyniszowa owalna, dług. około 200 cm, głęb. ok. 55 cm. Nisza od strony zachodniej jamy, w rzucie poziomym owalna, dług. 210 cm, szer. 189 cm, z dnem o 55 cm poniżej dna jamy przyniszowej. Sklepienie grub. około 45 cm obejmowało tylko część grobu. Możliwe, że w dalszej swej części uległo ono zawaleniu. Pośrodku niszy szkielet ludzki na prawym boku, głową na południe, twarzą na wschód. Nogi podkurczone, lewa ręka wyciągnięta wzdłuż ciała, prawa zgięta w łokciu i ułożona na łonie. Wśród kręgów szkieletu „tkwił grocik krzemienisty strzały“. Naczynie, siekierka i muszla małży poniżej nóg, reszta wyposażenia za plecami. Na całej powierzchni krypty drobne węgielki drzewne.

Inwentarz grobowy (tabl. XIV 2): a) duży puchar typu IVa/V ze zgrubiałą i lekko spłaszczoną krawędzią szyjki, zdobiony sznurem i nacięciami, wykonany niezbyt starannie, powierzchnia słabo gładzona, szara, od wewnątrz ślady wyrównywania powierzchni twardymi narzędziami oraz ślady ugniatania palcami (dolepianie szyjki), wys. ok. 20 cm; b) czworościenna siekierka typu Ib z krzemienia świciechowskiego, szlifowana jedynie przy ostrzu, dług. 13 cm; c) grocik strzały do łuku, typu IIa, z krzemienia górnioastarskiego; d) „nóż-skrobacz“ na wiórze z krzemienia górnioastarskiego retuszowany na jednej krawędzi bocznej, z dwoma wnękami obłęcznikowymi na krawędzi drugiej, dług. 4 cm; e) duży „nóż obłęcznikowy“ z tego samego gatunku surowca, retuszowany na jednej krawędzi, drapisko na wierzchołku, dług. 5 cm; f) fragment retuszowanego „noża wiórowego“, krzemień górnioastarski; g) 7 dużych odłupków oraz 7 małych wiórów z krzemienia świciechowskiego; h) 5 wiórów i odłupków z krzemienia górnioastarskiego.

Grób 5 (V) zniszczony w 1922 r. Położony niedaleko (ok. 3 m) grobów badanych w 1924 r. Z opisu odkrywczy wynika, że zmarły miał nogi podkurczone. Przy szkielecie miano znaleźć pucharek zdobiony na szyi odciskami sznura ograniczonymi od dołu rzędem pionowych odcisków stempelka; kamienny toporek; krzemienną siekierkę o grubym tyłcu szlifowaną przy ostrzu; skrobacz na szerokim wiórze krzemiennym z jedną krawędzią retuszowaną. Ocalał jedynie toporek typu III (?) z „krystalicznej skały“, z ostrzem opadającym nieco ku dołowi i z lekko łukowatym grzbietem, dług. 14 cm.

Zbiory: Państw. Muzeum Arch. Warszawa.

Literatura: Antoniewicz 1925b, s. 243—273.

34. SAMBORZEC

W roku 1960 przy budowie drogi z Samborca do Gorzyczan natrafiono na szereg grobów ludzkich. Z jednego z nich ocalały dwa puchary i fragmenty czaszki ludzkiej. Wg obserwacji E. Gąssowskiej jama grobowa tego pochówka była owalna i zorientowana wzdłuż linii północny zachód—południowy wschód. Długość jej wynosiła ok. 80 cm, głęb. zaś 50 cm. Naczynia włożone jedno w drugie znajdowały się przy wschodniej ścianie jamy. Są to dwa puchary typu I (tabl. XIV 4) o gładkiej, błyszczącej powierzchni, jasnobrunatnej z ciemnymi tu i ówdzie plamami, krawędzie szyjek płasko ścięte, u obu pucharów szyjki zdobione poziomymi, niezbyt równo biegnącymi, głęboko rytymi żłobkami, na przejściu szyi w brzusek rząd trójkątnych wgłębień, trzy rzędy podobnych wgłębień występują poza tym pomiędzy żłobkami na szyjce pucharu większego, wys. 15 cm i 10 cm.

Zbiory: Zakład Arch. Małopolski IHKM PAN, Kraków.

35. SANDOMIERZ

Stanowisko 1

W północnej części Sandomierza, między osadami Chwałki i Makoszyn (na terenie dawnego poligonu wojskowego) natrafiono przypadkowo na początku drugiej wojny światowej na grób kultury ceramiki sznurowej. Jama grobowa owalna, dług. 200 cm, szer. 80 cm, głęb. 110 cm. Wypełnisko brunatne. Szkielet zniszczony, położony prawdopodobnie na prawym boku, głową na południe, twarzą na północny wschód. Przy szkielecie znaleziono tylko puchar typu V zdobiony na szyjce motywem poziomej rytej jodełki ujętym u dołu (już na górnej części brzuśca) poziomym rzędem nakłuć, wys. 15,2 cm.

Literatura: Petersen 1940, s. 89 n.

Stanowisko 2

W roku 1959 na polu A. Wacińskiego odkryto przypadkowo grób ludzki, który uległ przy tym znacznemu zniszczeniu¹⁴. Badania ratownicze przeprowadził J. Kuczyński. Szkielet dorosłego mężczyzny na głęb. ok. 80 cm ułożony na boku, głową na północ. Nogi podkurczone. Przy szkielecie naczynie z kością wewnątrz, krzemienna siekierka i dwa odłupki.

Inwentarz grobowy (tabl. XIV 5): a) puchar typu IVa/c zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, szara z ciemnymi plamami, wys. 18,3 cm; b) czworościenna siekierka typu Ia/b z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 10,2 cm; c) dwa małe odłupki z krzemienia świeciechowskiego. Jeden jest prawdopodobnie odpadkiem powstałym przy produkcji siekierki.

Zbiory: Muzeum w Sandomierzu.

Literatura: Kuczyński 1959, s. 368.

36. SOŚNICZANY

W Muzeum w Sandomierzu znajduje się puchar typu IIc/III z ostrym nisko umieszczonym załomem brzuśca i silnie wychylonym na zewnątrz brzegiem, zdobiony grubym, dość luźno skręconym sznurem (tabl. XIV 3), powierzchnia nierówna, żółta, wys. 12 cm.

Literatura: Nosek 1947, s. 111, ryc. 17 na s. 55; tenże 1964, s. 92, ryc. 5.

37. ZŁOTA

Wyniosły i rozległy cypel lessowy nad doliną Wisły w kolanie rzeczki Polanówki. Wśród rozlicznych obiektów z młodszej epoki kamiennej odkryto tam także (głównie w czasie systematycznych

¹⁴ Badania J. Kuczyńskiego w otoczeniu tego grobu nie wykazały istnienia tam innych pochówków.

badan wykopaliskowych prowadzonych w latach dwudziestych bieżącego stulecia) co najmniej kilkanaście grobów z materiałem kultury ceramiki sznurowej grupy krakowsko-sandomierskiej. Jak się wydaje, największa ilość tych grobów została stwierdzona na stanowisku Nad Wawrem. W pełni opublikowano dotąd jedynie dwa groby grupy krakowsko-sandomierskiej odkryte na stanowisku Grodzisko II. Są to groby 15 i 16.

Grób 15. Wcięty w jamę osadową kultury ceramiki wstęgowej malowanej. Jama grobowa owalna, dług. 325 cm, szer. 185 cm, głęb. ok. 220 cm. W jej wypełnisku m. in. skorupy naczyń zdobione ornamentem sznurowym poziomym i falistym. Szkielet ludzki ułożony na boku prawym, głową na południowy zachód, twarzą na południowy wschód. Nogi podkurczone. Prawa ręka lekko zgięta w łokciu, lewa zgięta silniej, ułożona na łonie. Wyposażenie, z wyjątkiem grocików strzał do łuku, rozmieszczone za szkieletem. Te ostatnie rozrzucone w różnych miejscach grobu.

Inwentarz grobowy (tabl. XV 1): a) puchar typu IV/V zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, brunatna, wys. 18,6 cm; b) pucharek doniczkowy typu VIa, zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, brunatna, wys. 11,6 cm; c) pięciuszna amfora typu IIa zdobiona sznurem, obie powierzchnie mazane wiechciem, brunatna, miejscami szara, wys. 22 cm; d) czworosienna siekierka typu Ib z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana przy ostrzu, dług. 11,9 cm; e) z tego samego surowca siekierka typu Ib (?), dług. 12 cm (zaginęła); f) 8 grocików strzał do łuku, typu IIa (6 szt.) i IIb (2 szt.) z krzemienia woskowoczekoladowego, górnioastarckiego, dług. 1,8—2,6 cm; g) wiór-„nóż“ z krzemienia woskowoczekoladowego, górnioastarckiego, retuszowany na obu krawędziach przy podstawie, dług. 6,7 cm, grub. 0,5 cm; h) ułamany w części wierzchołkowej wiór-„nóż“ z tego samego krzemienia, ze śladami retuszu na obu krawędziach, dług. 4,5 cm, grub. 0,6 cm; i) dłuto kościane o płaskim, tępym ostrzu, dług. 14,3 cm; j) pałeczka kościana o przekroju owalnym, dług. 13,5 cm; k) 46 odlupków i krótkich nieregularnych wiórów z krzemienia woskowoczekoladowego górnioastarckiego. Niektóre z zachowaną częściową korą. Poza tym w grobie na wysokości czaszki miał się jeszcze znajdować „pierścionek z drutu brązowego“ ze spłaszczonym końcem, a poza tym drapacz krzemienny, kościane szydło, narzędzia rogowe w kształcie klinów, kiel dzika. Przedmioty te zaginęły.

Grób 16. Wkopany w dno jamy osadowej, w jej części północno-zachodniej. Wypełnisko tej jamy zawierało szereg drobnych zabytków, m. in. sercowaty grocik do łuku, ułamki naczyń zdobione sznurem. Jama grobowa owalna, wcięta nieco w ścianę lessową mając po części charakter niszy. Dług. 230 cm, szer. 185 cm. Orientacja wzdłuż linii północny wschód — południowy zachód. Szkielet rozrzucony po całym grobie. Czaszka w części wschodniej jamy grobowej. Wyposażenie w różnych partiach grobu (naczynia pośrodku, między kośćmi).

Inwentarz grobowy (tabl. XVI 1): a) puchar typu Va zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, „brunatno-czerwonawa“, wys. 23 cm; b) pucharek doniczkowy typu VIa zdobiony sznurem, powierzchnia gładzona, jasnobrunatna, wys. 10 cm; c) czworosienna siekierka typu Ib z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana przy ostrzu i na ściankach, dług. 10,1 cm; d) czworosienna siekierka typu Ib z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana przy ostrzu i na korpusie, dług. 11,3 cm; e) 5 grocików strzał do łuku typu IIa, 4 z nich wykonane z krzemienia południowo-wschodniego, piąty być może z wapienia; f—i) 4 drapacze na szerokich i stosunkowo krótkich wiórach, 2 z krzemienia woskowoczekoladowego, górnioastarckiego (g, h), jeden z krzemienia świeciechowskiego (f) i jeden z południowo-wschodniego, czekoladowego (i), dług. 4,1—5,4 cm, j) dłuto kościane, ostrze zwężone, płaskie, tępe, dług. 18 cm; k) pałeczka kościana o przekroju owalnym, dług. 14,2 cm; l) szydło kościane ze zgrubieniem stawowym, ułamane przy ostrzu, dług. 7,9 cm. Poza tym między kośćmi szkieletu znaleziono pierścionek z drutu (zapewne miedzianego) o jednym końcu spłaszczonym (zaginął).

Do kultury ceramiki sznurowej grupy krakowsko-sandomierskiej można jeszcze m. in. zaliczyć zabytki z nie publikowanych dotąd zespołów grobowych¹⁵.

¹⁵ Udostępnionych mi łaskawie przez mgr. Z. Krzaka, który przygotowuje pełną ich publikację.

Stanowisko Nad Wawrem: *Grób 42* (pucharek doniczkowy typu VIb, tabl. XXVIII 7); *grób 76* (pucharek doniczkowy typu VIb); *grób 90* (puchar typu Va tabl. XXVII 6); *grób 279* — niszowy (puchar typu Vb, pucharek doniczkowy typu VIa, krzemienista siekierka); *grób 298* — niszowy (tabl. XXVIII 4, pucharek doniczkowy typu VIa, amfora typu IIa); *grób 326* (tabl. XVI 2, mały pucharek typu IIb, pucharek doniczkowy typu VIa/b); *grób 246* (tabl. XV 3, puchar typu IV/V, pucharek doniczkowy typu VIa z płaskim uchwytem); *grób 297a* (pucharek doniczkowy typu VIb); *grób 411* — niszowy (dwa puchary).

Z nie znanego mi bliżej stanowiska: *grób 53* (tabl. XV 2, puchar typu Vc, pucharek doniczkowy typu VIa z płaskim guzkiem); *grób 431* (tabl. XXVIII 3, pucharek doniczkowy typu VIa). Wyszczególniony w nawiasach materiał w większości wypadków stanowi zapewne tylko część inwentarza wymienionych grobów. Z danych, jakie posiadamy, wynika, że inne znajdowane w nich rodzaje zabytków, a także towarzyszące im cechy rytuału pogrzebowego typowe są dla kultury ceramiki sznurowej i pod wieloma istotnymi względami odbiegają od znalezisk kultury złockiej czy też tzw. kultury mierzanowickiej.

Zbiory: Zakład Neolitu IHKM PAN, Warszawa, Państw. Muzeum Arch., Warszawa.

Literatura: Krzak 1958, s. 353—359, 367 oraz ryc. 25—33.

38. Żuków

Wzniesienie nad doliną rzeki Gorzyczanki. Systematyczne badania J. Marciniaka w 1929 r. Na terenie zajęтым przez jamy osadnicze kultury czas leżowatych odkryto m. in. 5 grobów szkieletowych, z których 3 (1, 3, 4) zawierały inwentarz kultury ceramiki sznurowej.

Grób 1. Jama grobowa nieregularnie prostokątna. Dług. 340 cm, szer. 280 cm. Zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód. Część zachodnia płystsza, a zarazem szersza, oddzielona od reszty progiem wys. ok. 40 cm¹⁶. W niejednolitym pod względem zabarwienia i konsystencji wypełnisku różne drobne przedmioty, m. in. ułamki naczyń zdobione linią falistą odcisniętą sznurem. We wschodniej części jamy, na dnie jej głębszej partii, szkielet dorosłego mężczyzny ułożony na wznak, głową na południe, twarzą na wschód. Nogi rozkroczone i zgięte w kolanach, ręce lekko ugięte w łokciach, ułożone po obu bokach szkieletu (dłoń lewej ręki przy kościach miednicy). Ślady przypalania na prawej stronie czaszki oraz na kościach goleniowych i udowych w miejscach ich styku z ziemią. Cienkie warstewki węgla pod czaszką i kośćmi nóg. Większość wyposażenia, w tym naczynia, poniżej nóg, reszta z lewej strony szkieletu (m. in. siekierka, grociki strzał do łuku).

Inwentarz grobowy (tabl. XVII 1): a) puchar typu IVa zdobiony sznurem, powierzchnia słabo gładzona, matowa, popielatożółtawa, dołem jaśniejsza, ślady lekkiego mazania miotłką, wys. 20,5 cm; b) puchar typu IIc/III z ostrym, nisko umieszczonym załomem brzuśca, zdobiony odciskami sznura ułożonymi w pasma, powierzchnia nierówna, lekko gładzona, żółtoszara, miejscami o odcieniu bardziej ceglasy, wys. 15 cm; c) czworosieczna siekierka typu Ia/b z krzemienia świeciechowskiego, szlifowana na ostrzu i miejscami na korpusie, dług. 12,4 cm; d) czworosieczna siekierka typu Ib z tego samego krzemienia, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 10,8 cm; e) 21 grocików strzał do łuku z krzemienia jurajskiego (19 szt.) i świeciechowskiego (2 szt.), z tego 19 grocików typu IIa i 2 typu I, dług. 2,5—1 cm; f) 3 małe odłupki i 2 wiórki z krzemienia świeciechowskiego; g) dłuto kościane, dług. 14,5 cm; h) pałeczka kościana, dług. 15,5 cm; i) fragmenty podobnej pałeczki.

Grób 3. Jama grobowa nieregularnie owalna, dług. 205 cm, szer. 160 cm, głęb. 50 cm. W przemieszonym z wkładkami lessu wypełnisku jamy ułamki naczyń kultury czas leżowatych i kultury złockiej, odłupki krzemienne, kościane szydło, a w dalszej partii jamy trochę ludzkich kości. Na dnie słabo zachowany szkielet dorosłego mężczyzny, ułożony na prawym boku (tułów na wznak), głową na południowy zachód. Nogi podkurczone. Ręce zgięte w łokciach z dłońmi złożonymi na piersiach lub łonie. Wyposażenie za szkieletem na wysokości łopatek i stóp.

¹⁶ Odnosi się wrażenie, że mamy tu do czynienia z dwoma wkopanymi jedna w drugą jamami.

Inwentarz grobowy (tabl. XVII 2): a) puchar typu IVb zdobiony grubym, luźno skręconym sznurem i rzędem pionowych, rytych kresek¹⁷, powierzchnia słabo gładzona, brunatnoszara, wys. 19 cm; b) czworosieczna siekierka typu Ia z krzemienia świciechowskiego, szlifowana głównie przy ostrzu, dług. 9,3 cm; c) czworosieczna siekierka typu Id z krzemienia jw., szlifowana przy ostrzu, dług. 9,7 cm; d) siekierka krzemienista typu III wykonana z odłupka, szlifowana tylko przy ostrzu, ślady zeolizowania¹⁸, dług. 6,8 cm; e) wiór z krzemienia czekoladowego, górnioastarckiego (ze złóż łysogórskich), retuszowany na obu krawędziach dłuższych i częściowo na wierzchołku, dług. 6 cm, grub. 0,3—0,4 cm; f) odłupek krzemienisty (surowiec jurajski?) retuszowany na trzech krawędziach, dług. ok. 4 cm, grub. 0,4 cm; g—h) dwa nieregularne odłupki z krzemienia świciechowskiego; i) dłuto kościane z dwustronnie spłaszczonym ostrzem, dług. 11,7 cm; j) szydło kościane o półkolistym przekroju, ułamane przy tyłcu, dług. 6 cm.

Grób 4. Jama grobowa nieregularna, dług. 210 cm, szer. 155 cm, głęb. 55 cm. Wypełnisko niejednolite, przemieszane z lessem. Występowały w nim sporadycznie grudki polepy. W zachodniej części jamy na jej dnie słabo zachowany szkielet dorosłego osobnika, ułożony prawdopodobnie na boku (tułów na wznak), głową na północny wschód. Nogi podkurczone, ręce wyciągnięte wzdłuż ciała. W części wschodniej grobu cztery kamienie. Na wysokości miednicy szkieletu puchar typu IVb (tabl. XVI 3), zdobiony sznurem, powierzchnia słabo gładzona, matowa, dosyć nierówna ze śladami lekkiego mazania miotełką, brunatna z ceglasytymi i ciemnymi plamami, wys. 23 cm.

Dwa pozostałe groby (2 i 5) trudno jest z całą pewnością wiązać z kulturą ceramiki sznurowej, gdyż nie stwierdzono w nich zabytków o wyraźnym charakterze wyposażenia grobowego, a poza tym odkryte w ich obrębie szkielety ludzkie znajdowały się w całkowitym nieładzie. Najprędzej jeszcze możemy mówić o pochówku sznurowym w wypadku grobu 2, gdyż w jego wypełnisku obok ułamków ceramiki, jak się wydaje, kultury złockiej wystąpiły także fragmenty naczyń, które można by ewentualnie zaliczyć do kultury ceramiki sznurowej.

Zbiory: Muzeum Arch. Kraków.

Literatura: Marciniak 1961, s. 43—55.

Powiat Staszów

39. JURKOWICE

W Muzeum w Sandomierzu przechowywany jest pod nr. inw. 789 szerokootworowy puchar typu IV zdobiony na szyjce poziomymi, nierówno przebiegającymi odciskami sznurka, ujętymi od dołu dwoma rzędami pionowych nacięć (tabl. XII 1). Powierzchnia niegładzona, matowa, żółta o odcieniu ceglasytym¹⁹, wys. 20,5 cm. Wg danych archiwalnych puchar ten został znaleziony w grobie odkrytym przed rokiem 1934 przy zakładaniu drogi w odległości ok. 1700 m od wsi.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Powiat Hrubieszów

40. WERBKOWICE

Stok wzniesienia nad rzeką Huczwą. Badania archeologiczne w 1958 r. Odkryto tam m. in. cztery groby szkieletowe, z których pewnym pochówkiem sznurowym był grób 1.

Grób 1. Zarys jamy grobowej nieczytelny. Na głęb. 45 cm szkielet mężczyzny lat ok. 50

¹⁷ Przy bliższym obejrzeniu fragmentów tego pucharu okazuje się, że przy jego rekonstrukcji wykonanej przez J. Marciniaka (1961, tabl. VI 8) pionowo ryte kreski zostały umieszczone za nisko.

¹⁸ Stąd wniosek, że dłuto to, zanim dostało się do grobu, leżało dłuższy czas na powierzchni, być może na wydmie.

¹⁹ Naczynie to nosi niektóre cechy pucharów kultury złockiej i niewykluczone, że pochodzi z zespołu tej kultury.

(wzrostu 169 cm), ułożony na wznak, głową na południowy wschód, twarzą na północ. Nogi silnie podkurczone, ręce złożone. Na kościach miednicy małe węgle drzewne. Wyposażenie na wysokości bioder.

Inwentarz grobowy (tabl. XVIII 3): a) puchar typu IVc zdobiony sznurem, powierzchnia lekko gładzona, brunatnoszara, wys. 18 cm; b) toporek kamienny typu VIII ze śladami miedzianej lub brązowej patyny, dług. 12,3 cm; c) gładzik (dłuto?) kościany, dług. 24 cm. Przy opisanych zabytkach znaleziono jeszcze dwa kręgi zwierzęce.

Z trzech pozostałych grobów za domniemany pochówek sznurowy można tylko uznać całkowicie zniszczony grób 4, w którego wypełnisku znaleziono fragment naczynia zdobionego sznurem.

Zbiory: Państw. Muzeum Arch. Warszawa.

Literatura: Liana, Piętka-Dąbrowska 1962, s. 151 n., ryc. 10, tabl. XXXIII 10.

Powiat Lublin

41. LUBLIN-SŁAWINEK

Łagodne wzniesienie. W roku 1960 Z. Ślusarski zbadał tam dwa groby szkieletowe. Zmarli ułożeni byli na boku głową na południe, twarzą na wschód, z nogami podkurczonymi²⁰. Wyposażenie grobu pierwszego składało się z amfory typu 1a, dzbanka, amforkowatego naczynia, kościanej łopatki i kółka z drutu miedzianego. W grobie drugim znaleziono puchar typu IV/V, doniczkowaty puchar typu VIb, kamienny toporek, kilka krzemiennych grocików strzał do łuku, odłupki z tego surowca, dłuto kościane, kościane szydło, dwa rozłupane kły dzika oraz proste kółko z drutu miedzianego. Materiał nie publikowany.

Zbiory: Muzeum, Lublin.

Literatura: Kurier Lubelski z 27 IV 1960 (krótka wzmianka).

Powiat Puław

42. DRATÓW

W początkach bieżącego stulecia rozkopano przy budowie kościoła kilka grobów, w których „ze starszych form“ znaleziono trzy naczynia zdobione sznurem. Uległy one rozbiciu przy wydobywaniu. Zrekonstruowano tylko jedno z nich, największe. Jest to puchar typu IIIb, zdobiony poziomymi odciskami sznura, grupami ukośnych kresk i dwoma rzędami pionowych nacięć (tabl. XVIII 2), wys. 12,5 cm. W okresie międzywojennym przechowywane było w Muzeum im. E. Majewskiego w Warszawie.

Literatura: Chotyński 1908, s. 64 n.; tenże 1909, s. 55; Nosek 1952, s. 106; tenże 1957, s. 257, tabl. XX 5.

Powiat Tomaszów Lubelski

43. JEZIERNIA

Wyniosła wydma piaszczysta, odległa o 4 km od rzeki Sołokiji. W trakcie badań powierzchniowych w 1959 r. na jej rozwianej części natrafiono m. in. na skupiska skorup z ornamentem sznurowym (groby?). W materiale tym wyróżniono duży fragment średnich rozmiarów amfory (typ II?) zdobionej krótkimi, wiszącymi pasmami (festonami) złożonymi z pionowych odcisków sznura i pokrywających je ukośnych lub zygzakowato biegnących sznurowych kresk. Powierzchnia gładka, błyszcząca, brunatnoczysta.

Zbiory: Zakład Archeologii Małopolski IHKM PAN Kraków.

Literatura: Machnik 1959, s. 5.

²⁰ Groby nie publikowane. Informacji na temat ich wyglądu i wyposażenia udzielił mi łaskawie Z. Ślusarski.

Powiat Zamość

44. GUCIÓW

Badania R. Rogozińskiej w 1961 r. Na dnie grobu centralnego w jednym z kurhanów (nr 14) znaleziono typowe wyposażenie kultury ceramiki sznurowej składające się m.in. z fragmentu esowatego pucharu (typ IIa?) zdobionego nacinaną jodełką, krzemiennych grocików strzał do łuku i krzemienną siekierki. Powyżej, nad tymi przedmiotami, znajdowało się naczynie kultury trzcinieckiej, Rogozińska.

Literatura: Rogozińska 1964, s. 84—91.

45. KLEMENSÓW

W Muzeum w Zamościu przechowywany jest puchar (tabl. XVIII 1) typu IVb zdobiony sznurem oraz rzędem krótszych i dłuższych pionowych nacięć, powierzchnia gładka, szara, wys. 18,5 cm.

Literatura: Nosek 1952, s. 90, ryc. 1; tenże 1957, s. 258, tabl. XX 1.

46. ZAKŁODZIE

Duży kurhan (17×14 m, wys. 2,30 m) położony nad doliną rzeczki Piszczalka (dopływ Poru) badany w 1946 r. przez Zakład Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Kurhan zawierał 8 grobów ludzkich oraz jeden pochówek psa. Groby te rozlokowane w różnych częściach kurhanu były przeważnie wkopane w całość. W pięciu grobach (1, 3—6) szkielety spoczywały w pozycji wyprostowanej, na plecach, z rękami wyciągniętymi na ogół wzdłuż ciała, głową zwrócone w kierunku południowo-zachodnim. Jamy tych grobów prostokątne, dość wąskie, o osi dłuższej pokrywającej się z osią szkieletu. Z wyjątkiem zniszczonego grobu 6 wyposażenie tych pochówków składało się jedynie z „noży” i odłupków krzemiennych (groby 1, 3, 4) lub takich wyrobów kościanych, jak dłuto i szydło (grób 5). Grób 6 zawierał małe, beczułkowate naczynie o nie określonej bliżej przynależności kulturowej. Grób nr 7 pozbawiony był szkieletu i wyposażenia. Grób psa znajdował się w zachodniej części kurhanu w odległości ok. 150 cm od grobu 2. Był on przykryty blokiem kamiennym. Nogi psa podkurczone, głowa zorientowana na wschód, pysk obrócony na północ. Między żebrami szydło kościane. Z kulturą ceramiki sznurowej można na pewno wiązać jedynie groby ludzkie 2 i 8.

Grób 2. Znajdował się w pobliżu środka kurhanu na głęb. 270 cm od jego szczytu i 142 cm od powierzchni calca. Znaleziono w nim szkielet dziecka ułożony na boku, głową na południe, twarzą na wschód. Nogi podkurczone. Z tyłu szkieletu naczynie.

Inwentarz grobowy: doniczkowaty puchar typu VIa (tabl. XVIII 6) z guzkiem pod krawędzią brzegu, zdobiony sznurem, powierzchnia gładka, jasnożółta, wys. 7,8 cm.

Grób 8. Położony w samym centrum kurhanu, na głęb. 2,75 m od jego szczytu. Kości szkieletu rozrzucone.

Inwentarz grobowy (tabl. XVIII 4): a) dwuuszna amforka typu IVb zdobiona sznurem, powierzchnia ceglasta, wys. 10,5 cm; b) dłuto z kości bydłej, „polerowane”, dług. ok. 8 cm.

Oba te pochówki położone centralnie do obwodu kurhanu, były też najgłębiej wkopane w całość. Można je uznać za te, dla których zaczęto sypać mogiłę. Brak podstaw do łączenia z nimi w jedną całość kulturową innych odkrytych w obrębie kurhanu grobów łącznie z pochówkiem psa.

Literatura: Antoniewicz 1957, s. 69—90.

47. ZAMOŚĆ (powiat)

Z nieznaniej miejscowości powiatu zamojskiego pochodzi puchar typu IIIb (tabl. XVIII 5) zdobiony poziomymi rzędami pionowych nacięć i takich samych ukośnych nacięć ułożonych w grupy, powierzchnia gładka, szara z ciemniejszymi plamami, wys. 10 cm.

Zbiory: Muzeum w Zamościu.

Literatura: Nosek 1952, s. 90 n.; tenże 1957, s. 258, tabl. XX 6.

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE

Powiat Jarosław

48. SURMACZÓWKA

Przysiółek Małoszynka

W Muzeum Archeologicznym w Krakowie pod nr. inw. 3175 przechowywane są dwie amfory pochodzące ze zbiorów Wowkonowicza. Naczynia te miały być znalezione przy budowie stawu rybnego w „pagórku jak mogiłka“, nad potokiem Starycz (dopływ pobliskiej Lubaczówki). Mogą one pochodzić z jednego zespołu grobowego. Obie wykazują te same cechy drugorzędne w zakresie formy (analogiczne ukształtowanie krawędzi szyjki), a zwłaszcza w sposobie traktowania powierzchni, w strukturze gliny i w wypale (tabl. XXIV 4): a) dwuuszna, niezdobiona amfora typu Ib, na każdym uchu jeden szeroki, picnowy żłobek, brzeg wychylony na zewnątrz i zaokrąglony, dno płaskie, lekko wyodrębnione, całość zdeformowana, powierzchnia nierówna, ze śladami ugniatania wałków, lekko gładzona, brunatnoszara z ceglastymi plamami, skorupa niezbyt twarda, wys. 14,5 cm; b) mniejsza, niezdobiona amfora, ucha podobnie osadzone jak u większej amfory, lecz nieżłobkowane, krawędź brzegu szyjki zaokrąglona, cechy techniczne jak wyżej, wys. 11,5 cm.

Powiat Lubaczów

49. BRUSNO STARE

W początkach bieżącego stulecia, w nie określonym bliżej miejscu natrafiono przy wydobywaniu kamienia na trzy ludzkie szkielety znajdujące się na głęb. półtora metra. Przy szkieletach znaleziono „krzemienisty nóż i urny“. L. Kozłowski opublikował trzy naczynia (tabl. XIX 1): a) szerokootworowy puchar typu IIIa zdobiony w górnej części poziomymi odciskami sznura ograniczonymi od dołu rytą linią zygzakowatą; b) „duża“, dwuuszna amfora typu IVa zdobiona na szyjce poziomymi odciskami sznurka; c) „mała“, bardziej przysadzista amfora typu IVa, zdobiona na szyjce tylko dwoma poziomymi odciskami sznurka. Nie znamy rozmiarów tych naczyń, ani też ich cech technicznych.

Zbiory: do 1939 r. przechowywane były w Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie.

Literatura: „Czas“ nr 372 z 18 VIII 1910; L. Kozłowski 1924, s. 100, tabl. XXVII 16—18.

50. BRZEZINKI

Cmentarzisko kurhanowe na niskiej, łkowej terasie bezimiennego dopływu Tanwi, niedaleko jej źródeł. Systematyczne badania archeologiczne Zakładu Archeologii Małopolski IHKM PAN w Krakowie w latach 1957—1959. Kurhany w liczbie sześciu rozrzucone w nieregularnym półkolu w odstęgach od kilku do kilkudziesięciu metrów od siebie. Trzy z nich, większych rozmiarów, nadały nazwę łące Trzy Kopce. One też uległy największemu zniszczeniu w trakcie kopania piasku przez miejscową ludność.

Kurhan I

Usytuowany na południowym skraju zasięgu kopców. W rzucie poziomym lekko owalny (tabl. XIX 2A, B), o średnicy na osi wschód—zachód 12 m, północ—południe 10 m. Wysokość ponad otaczającą łąkę ok. 45 cm. U góry spłaszczony, z lekkim obniżeniem w części środkowej. Nasyp składał się z współczesnego humusu (łącznie z darnią łąkową) o miąższości od 10 do 30 cm, grubiejącego u podnóża kopca, gdzie sięgał miąższości 40—45 cm. Pod nim zalegał żółty piasek stanowiący właściwy trzon kopca. Strop tej warstwy był rdzawy od związków żelaza. Największa miąższość warstwy żółtego piasku występowała w środkowej części kurhanu, wynosząc tam ok. 30 cm. Zawierał on gdzieś tam drobne węgielki drzewne. Poniżej zachowana była warstwa pierwotnego

humusu, sięgająca w centrum kopca miąższość 20 cm. Na jej stropie, zwłaszcza w pobliżu jamy grobowej, sporo węgli drzewnych. Calec na całej powierzchni zajętej przez pierwotny humus zabarwiony do grubości 20 cm na kolor różowoceglasty. Zarówno żółty nasypany piasek, jak też pierwotny humus dochodził jedynie do rowka otaczającego przestrzeń o średnicy ok. 8 m. Szerokość rowka 20 cm, głębokość (liczona od powierzchni calca) 30 cm. Jego wypełnisko u góry jasne, niewiele różniące się od calcowego piasku, dołem ciemne z węgielkami drzewnymi. Rowek wyznaczał pierwotną średnicę kurhanu, która wynosiła zatem 8 m przy wysokości około 150 cm. Rowek przed rozpoczęciem badań znajdował się pod nasypem kopca, ściślej pod humusem łąkowym zakumulowanym w tym miejscu w wyniku obsuwania się płaszcza kurhanu.

Jama grobowa, usytuowana dokładnie pośrodku przestrzeni otoczonej rowkiem, miała kształt nieregularnego czworoboku zorientowanego wzdłuż linii północny zachód — południowy wschód. Do głęb. 120 cm długość jamy ok. 280 cm, szer. 210 cm. Na tym poziomie występowały fragmenty spalonych belek (o zachowanej długości ok. 60 cm) ułożone do siebie pod kątem prostym, stanowiące jak gdyby obramowanie ścian jamy. Po ich wewnętrznej stronie (tzn. od środka jamy) resztki zwęglonych słupów czy kółków ułożonych w rzędzie i tworzących jak gdyby dodatkowe umocnienie konstrukcji o układzie poziomym (coś w rodzaju szalunku). Wypełnisko jamy grobowej niejednolite. Częściowo odpowiadało układowi warstw w nasypie kurhanu opadających najwyraźniej do środka jamy. Na różnych jego poziomach węgle drzewne, głównie dębowe, niekiedy poczynając od poziomu pierwotnego humusu fragmenty spalonych belek nachylonych ukośnie do środka jamy. Trzon wypełniska stanowił siwy, humusowaty piasek, ciągnący się poprzez nasyp kurhanu, aż do głęb. ok. 200 cm od szczytu kopca, a 160 cm od powierzchni pierwotnego humusu. Wypełnia on całkowicie dolną część jamy. W przekroju pionowym kurhanu uwidoczniła się to w formie leja o średnicy 1 m u góry, zwężającego się stopniowo ku dołowi, poczym nad samym dnem znów nieco rozszerzonego. Przy jego dolnym końcu, tzn. na głęb. 180 cm, a więc już poniżej poziomu wody gruntowej, natrafiono na dwa naczynia (puchar i amfora), z których jedno leżało dnem do góry. Fragmenty trzeciego naczynia wystąpiły w górnej części wypełniska jamy, na poziomie spagu pierwotnego humusu.

Był to puchar typu II (tabl. XIX 2c) zdobiony w górnej części luźną, nacinaną jodełką, powierzchnia niegładzona, ceglata, przepuszczalna wysokość kilkanaście cm. Kilka drobnych fragmentów naczyń o podobnej strukturze gliny oraz wypale znaleziono w nasypie w pobliżu centrum kurhanu. Ze stropu pierwotnego humusu pochodzi fragment dużego wióra z krzemienia południowo-wschodniego, ze śladami retuszu na obu krawędziach. Naczynia z dna jamy (tabl. XIX 2): a) puchar typu IIIa zdobiony trzema, nierówno biegnącymi rzędami pionowych nacięć, powierzchnia niegładzona, szara, wys. 12,5 cm; b) trzyucha amfora typu IIa, powierzchnia lekko gładzona, szaro-brunatna, ślady mazania miotełką, wys. 22,5 cm.

Kurhan II

Usytuowany w odległości ok. 70 cm od kurhanu I. Okrągły, płaski, o średnicy ok. 12 m i wys. 30 cm. Nasyp o podobnej budowie jak w kurhanie I. Jego trzon, złożony również z żółtego piasku zabarwionego u góry związkami żelaza, otoczony był z trzech stron rowem „technicznym“, powstałym przy wybieraniu piasku na budowę nasypu kurhanu. Szerokość tego rowu, zanikającego od strony wschodniej kurhanu, wynosiła 1—3 m. Miał on też niejednakową głębokość, nie przekraczającą 50 cm. Rów, o którym mowa, wyznaczał z grubsza pierwotną średnicę kurhanu, która wynosiła około 7,5 m, przy wysokości ok. 150 cm. Mniej więcej pośrodku przestrzeni zajętej przez nasyp znajdowała się jama grobowa przecinająca pierwotny humus. Otaczały ją z kilku stron układające się w formie pierścienia, okrągłe zaciemnienia, z których część o kilkunastocentymetrowej średnicy mogła być pozostałością po wbitych niegdyś słupach, inne zaś śladami po korzeniach sosny.

Jama grobowa w kształcie nieregularnego prostokąta o wymiarach 220×170 cm, zorientowana wzdłuż linii północny wschód — południowy zachód. Dno na głęb. 150 cm od wierzchołka kurhanu,

a 110 cm od stropu pierwotnego humusu. Przy dnie jama miała zarys mniej więcej kwadratowy o długości jednego boku 100 cm i oddzielona była od wyższej, obszerniejszej części progiem calcowym szer. ok. 50 cm. Wypełnisko jamy w górnej jej części przemieszane z piaskiem nasypowym, w dolnej zaś bardziej jednolite o intensywnie ciemnym zabarwieniu. Przy dnie drobne węgielki drzewne. W wypełnisku jamy, na różnych jej poziomach, głównie na głębokości 70—80 cm od szczytu kurhanu (czyli na poziomie, od którego rozmiary jamy gwałtownie się zmniejszają) wystąpiły skorupy dwóch naczyń (pucharu i amfory), ok. 20 cm zaś nad dnem 3 wióry krzemienne. Kilka drobnych skorup znaleziono także w stropie pierwotnego humusu i w nasypie kurhanu.

Materiał zabytkowy (tabl. XIX 3): a) fragmenty pucharu typu II zdobionego nacinaną, zwartą jodełką, powierzchnia niegładzona, brunatnoceglasta, wys. ok. 16 cm; b) fragmenty amfory typu Ib (?) zdobionej nacinaną luźną jodełką, powierzchnia niegładzona, żółtoceglasta, skorupa cienka (grub. 0,3 cm), krucha, wys. ok. 14 cm. Fragment tej amfory znajdował się przy samym dnie jamy na głęb. ok. 140 cm, inne zaś na poziomie 70—80 cm; c) ułamany w części sęczkowej wiór z krzemienia południowo-wschodniego ze śladami używania (w charakterze noża?), na wierzchołku drobny retusz, ślady retuszu na jednej z krawędzi bocznych, druga krawędź stępiona przez używanie, dług. 5,5 cm; d) gruby, krępy wiór odbity z rdzenia dwupodstawowego, surowiec jak wyżej, jedna krawędź boczna i fragment drugiej stępiony, być może spedolitowany, dług. 5,3 cm; e) mały wiórek ułamany w części sęczkowej i wierzchołkowej, surowiec jak wyżej, dług. 3 cm.

Skorupy ze stropu pierwotnego humusu oraz z nasypu mają podobne cechy techniczne jak opisane wyżej fragmenty pucharu i amfory, niektóre z nich zdobione są także nacinaną jodełką.

Kurhan III

Usytuowany między kurhanem I i II. Miał to być jeden z trzech największych kopców na tym stanowisku. Nasyp jego został prawie całkowicie zebrany przez miejscową ludność. Gdziekolwiek pod jego resztkami zachowała się warstwa pierwotnego humusu miąższości ok. 20 cm. Kurhan zawierał 4 wkopane w całość jamy grobowe otoczone wspólnym rowkiem zakreślającym krąg o średnicy ok. 15 m (tabl. XX 1A, B). Była to zapewne pierwotna średnica kopca. Jedna z jam (centralna) umieszczona pośrodku kurhanu, dwie (jama 1 i 2) symetrycznie po dwóch jej bokach, od północnego zachodu i południowego wschodu. Ostatnia zaś (jama 3) usytuowana nieco na uboczu, asymetrycznie w stosunku do poprzednich. Dwie jamy (1 i 2) otoczone były oddzielnymi rowkami stykającymi się z większym kręgiem. Wszystkie rowki miały mniej więcej tę samą szerokość, wynoszącą ok. 20 cm, i ok. 50 cm głębokości, licząc od powierzchni calca. Rowek zewnętrzny, tzn. otaczający wszystkie jamy, miał ścianki nachylone lekko do środka kurhanu, dno miejscami płaskie, miejscami zakończone spiczasto. Tu i ówdzie ślady jakby po kółkach czy słupach. Ślady takie występowały także po zewnętrznej i wewnętrznej stronie tego rowka. W jego wypełnisku, podobnie jak i w wypełnisku rowków „wewnętrznych“, dużo węgla drzewnych zalegających zwłaszcza w dolnych partiach, przy dnie. Węgiel drzewny, głównie dębowy, występował na stropie resztek pierwotnego humusu, trafiały się tam także drobne skorupy naczyń kultury ceramiki sznurowej. Przy zachodniej ścianie każdej z jam całość zabarwiony był na przestrzeni 1—2 m² na kolor brunatnofioletowy. Podobne zabarwienie wykazywały do pewnej głębokości także wspomniane ścianki. Być może, jest to ślad działalności ognia.

Jama grobowa centralna prostokątna (zwłaszcza w dolnej swej partii), zorientowana wzdłuż linii południowy zachód — północny wschód. Dług. 240 cm, szer. 150 cm, głęb. 120 cm od powierzchni calca. Dno poniżej poziomu wody gruntowej. Nad jamą, po zewnętrznej stronie jej ścian, na poziomie pierwotnego humusu, resztki dwóch zwęglonych belek dębowych ustawionych do siebie pod kątem prostym. Stanowiły one jak gdyby jej górne obramowanie. Wypełnisko jamy ciemne, przesycone węgielkami drzewnymi, grupującymi się zwłaszcza nad jej dnem. Trafiły się w nim poza tym drobne skorupy naczyń kultury ceramiki sznurowej. Nad dnem, w pobliżu południowego narożnika jamy, natłuczone na kupie skorupy dwóch całych naczyń (amfory i pucharu), a obok krzemienne ostrze, węgielki drzewne i przepalone kości (ludzkie?). Na tym samym poziomie

w północno-wschodnim narożniku kilka dużych fragmentów pucharu, a pod nimi węgielki drzewne i przepalone kości (ludzkie?), przy północno-zachodniej ścianie zaś kamienny toporek i kilka wyrobów krzemiennych.

Inwentarz jamy (tabl. XX 1): a) puchar (fragmenty) typu IV b, zdobiony sznurem, powierzchnia niegładzona, żółtoceglasta, przypuszczalna wysokość 21 cm; b) niezdobiony puchar typu IV b, barwy szarej, cechy techniczne jak wyżej, ślady mazania miotłką, wys. 22,5 cm; c) amfora typu Ic, zachowane dwa ucha (być może było ich cztery), barwa szara, cechy techniczne jak wyżej, wys. 26,5 cm; d) toporek kamienny typu V, dług. 7 cm; e) grot z wyodrębnionym trzonkiem (w części sęczkowej wióra) z krzemienia czekoladowego górnostarskiego (ze złóż świętokrzyskich), retusz przykrawędźny, stromy, dług. 6,7 cm; f) ostrze o podobnym kształcie, z krzemienia południowo-wschodniego, ułamane w części sęczkowej, retuszowane na obu krawędziach, dług. 4,2 cm; g) wiór z krzemienia południowo-wschodniego, retuszowany na obu krawędziach, w części sęczkowej ścieniony, dług. 8 cm; h) cienki odłupek z krzemienia południowo-wschodniego z płaskim retuszem na części krawędzi bocznej, dług. 6 cm, najw. grub. 0,8 cm; i) mały odłupek o charakterze odpadkowym, surowiec jak wyżej.

Jama grobowa 1. Usytuowana w południowo-wschodniej części kurhanu. Otoczona rowkiem opasującym przestrzeń o średnicy około 4 m. Został on lekko ścięty (w miejscu styku) przez rowek zewnętrzny otaczający wszystkie jamy. Jama grobowa owalna, zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód, z nieznacznym tylko odchyleniem na północny wschód. W części dolnej rozmiary mniejsze, ale zarys ten sam. Dług. 250 cm, szer. 160 cm. Dno na głębokości ok. 80 cm od powierzchni calca. Wypełnisko jamy uwarstwione, a więc na przemian zalegały warstewki siwego i brunatnego piasku, przy samym dnie zaś czarna warstwa przesiąknięta miałem węgla drzewnego. Trafiały się tam także drobne ułamki przepalonych kości. Węgielki drzewne wystąpiły poza tym w całym wypełnisku jamy na wszystkich jej poziomach. Na dnie w pobliżu południowo-wschodniego narożnika jamy puchar sznurowy. W południowo-wschodnim narożniku toporek kamienny, pośrodku zaś jamy w pobliżu północnej jej ściany dwa skupiska przedmiotów krzemiennych.

Inwentarz jamy (tabl. XX 2): a) puchar typu IV a zdobiony grubym, luźno skręconym sznurem, dno ledwo zaznaczone, powierzchnia niegładzona, brunatna, a miejscami ceglasta, ślady mazania wiechciem, wys. 16,5 cm; b) kamienny toporek typu VI, dług. 9 cm; c) siekierka typu IV z krzemienia południowo-wschodniego, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 9,5 cm; d) grocik strzały do łuku, typu I z krzemienia południowo-wschodniego, dług. 2,2 cm; e) grocik strzały do łuku typu II a, surowiec jak wyżej, dług. 1,9 mm; f) drapacz na wąskim wiórze z krzemienia południowo-wschodniego, retuszowany na bocznych krawędziach, drapisko na złamanym wierzchołku, dług. 5 cm; g) 4 odłupki i 2 wióry z krzemienia jw.; h) szeroki, płaski wiór z korą na stronie górnej, retuszowany na obu krawędziach bocznych i na zaokrąglonej części wierzchołkowej, miejscami retusz „rynienkowy“, surowiec jw., dług. 8 cm, szer. 2,7 cm.

Jama grobowa 2. Usytuowana w północno-wschodniej części kurhanu. Otoczona rowkiem opasującym przestrzeń o średnicy ok. 3,5 cm. Rowek ten stykał się z rowkiem zewnętrznym i być może był przez niego lekko ścięty w miejscu styku. Zarys jamy w przybliżeniu owalny (tabl. XXI 1 A). Jedna z węższych ścianek prosta. Orientacja wzdłuż linii północny wschód — południowy zachód (analogicznie do jamy centralnej). Dług. ok. 260 cm, szer. 150 cm, głęb. ok. 70 cm od powierzchni calca (podobnie jak w jamie 1). Wypełnisko o niejednorodnym zabarwieniu (podobnie jak w jamie 1). Na dnie ciemnobrunatna warstewka przesiąknięta miałem węglowym, zawierająca także drobne ułamki przepalonych kości (ludzkich?). Na dnie jamy, mniej więcej w środkowej części jej zarysu trzy naczynia. Na ich przedłużeniu w północno-wschodnim końcu jamy skupisko przedmiotów krzemiennych oraz kilka drobnych, przepalonych ułamków kości. Calec w tym miejscu i resztki wypełniska zabarwione były na kolor brunatny. Między ceramiką a ostatnio wymienionym skupiskiem krzemienna siekierka.

Inwentarz jamy (tabl. XXI 1): a) puchar (fragmenty) z lejowatą wyodrębnioną szyjką, nawiązujący do typu V, zdobiony cienkim sznurem (na szyjce) i nacinaniem na krawędzi dna, po-

wierzchnia starannie wyrównana, żółtoszara, wys. ok. 13 cm; b) amforka (zrekonstruowana) typu I/II z czterema kolankowatymi uszkami, zdobiona rzędem nacięć i pionową, rytą jodełką, uszka z płytkim, pionowym żłobkiem, powierzchnia równa, żółtoszara, ślady mazania wiechciem, wys. ok. 16 cm; c) amforkowate naczynko typu Brzezinki, powierzchnia nierówna ze śladami mazania wiechciem, szara, w glinie nieduża domieszka drobno tłuczonego wapnia, wys. 10,5 cm; d) siekierka typu IV z krzemienia południowo-wschodniego, szlifowana na ostrzu i miejscami na korpusie, długość 9,4 cm; e) dłutko z grubego wióra, ostrze w części sęczkowej dwustronnie szlifowane, „obuch” cienki, zaostrowany z dwóch stron retuszem, krawędzie boczne z nieregularnym retuszem, zwężającym korpus dłutka, surowiec jw., długość 6 cm; f) szeroki wiór z płaskim retuszem na części jednej z krawędzi bocznych, surowiec jw., długość 7 cm; g) cienki odłupek retuszowany na załamanej pod kątem rozwartym krawędzi, surowiec jw., długość 6 cm; h) łuszczeń na okruszu naturalnym, surowiec jw.; i) nieregularny, gruby wiór z krzemienia południowo-wschodniego (?), długość 5 cm.

Jama grobowa 3. Usytuowana we wschodniej części kurhanu. Owalna, zorientowana mniej więcej wzdłuż linii północ—południe. Długość 240 cm, szer. 180 cm. Dno poniżej poziomu wody gruntowej, na głęb. ok. 100—120 cm od powierzchni calca. Jak się wydaje, była ona wkopana w inną jamę o podobnych rozmiarach i kształcie. Zarysy obu jam przecinały się tylko częściowo. Trudno było stwierdzić, z którą jamą związane były trzy naczynia i wiór krzemienisty znalezione na dnie w wodzie gruntowej. Występowały tam także drobne węgliki drzewne.

Inwentarz jamy (tabl. XXI 2): a) puchar typu IVb zdobiony sznurem, brzusiec asymetrycznie wydęty, naczynie mało statyczne, powierzchnia niezbyt równa ze śladami mazania wiechciem, szara, gdzieś tam jasnobrunatna, wys. 23 cm; b) doniczkowaty pucharek typu VIa, zdobiony pionowymi nacięciami, wys. 10 cm; c) amforkowate naczynko typu Brzezinki, zdobione sznurem, dno słabo zaznaczone, powierzchnia równa, szarożółta, wys. 8 cm; d) wiór z krzemienia południowo-wschodniego, na poprzecznej krawędzi powstałej przez ułamanie wierzchołka, retusz pionowy, długość 6,5 cm.

Kurhan IV

Położony ok. 40 m na zachód od kurhanu II. Był to drugi z kolei duży kopiec o całkowicie zebrany nasypie. Liczne nowożytnie wkopy związane z braniem piasku zniszczyły w pewnym stopniu także pierwotną powierzchnię calca wraz z resztkami kopalnego humusu.

Pośrodku kurhanu znajdowała się jama grobowa (centralna) otoczona rowkiem. Oprócz niego, w odległości ok. 4 m od środka jamy, znajdował się zamknięty pierścień złożony z trzech zachowanych rowków i fragmentów rowka czwartego, ułożonych koncentrycznie w odstępach 30—50 cm (tabl. XXII A). Były one lekko nachylone do środka kurhanu. Ich szerokość 15—20 cm, głęb. ok. 50 cm od aktualnej powierzchni calca. Rowek zewnętrzny (trzeci) nieco płytszy. Podobnie i fragment rowka czwartego. Możliwe, że ten ostatni tworzył również zamknięty pierścień, ale został zniszczony wraz z częścią podstawy kurhanu. Dno rowków miejscami spiczasto zakończone. Ich wypełnisko, zwłaszcza przy dnie, ciemne. Wyznaczały one zapewne pierwotną średnicę kurhanu. Rowek zewnętrzny (trzeci) opasywał przestrzeń o średnicy ok. 9 m. W północno-wschodniej części kurhanu duża, najprawdopodobniej grobowa jama 1 przecinała wszystkie cztery rowki. Resztki jakiejś prawie zupełnie zniszczonej jamy odkryto w północno-zachodniej części kopca po wewnętrznej stronie pierścienia rowków. Pozostały po niej resztki ciemnego wypełniska dna i trochę drobnych skorup kultury ceramiki sznurowej.

Jama grobowa centralna. O zarysie prawie prostokątnym, zorientowana wzdłuż linii północny wschód—południowy zachód. Długość 200 cm, szer. 130 cm. Dno płaskie na głęb. ok. 90 cm poniżej powierzchni otaczającej łąki (ponad aktualnym poziomem wody gruntowej). Dookoła jamy, w odległości 20—30 cm od jej ścian, przebiegał rowek, 20 cm szerokości, układający się w kształcie prostokąta, którego oś dłuższa pokrywała się z osią dłuższą jamy. Jego dno ok. 20 cm niżej dna jamy. Na dnie jamy w południowo-zachodniej części stały 4 naczynia, z których trzy (puchar i dwa

mniejsze naczynka) włożone były jedno w drugie, a obok leżały dwa wióry krzemienne. Calec przy naczyniach zazieleniał, być może od związków miedzi.

Inwentarz jamy (tabl. XXII 3): a) puchar typu IVb ze skośnie nacinaną krawędzią brzegu, poza tym szyjka zdobiona nacinanym ornamentem jodełkowym, powierzchnia równa, żółtoceglasta, wys. ok. 14,5 cm; b) pucharek nawiązujący do typu VIc, zdobiony na całej swej powierzchni nacinaną jodełką, brzeg nacinany, przy krawędzi dna poziomy rząd nakłuć grzebykiem, dno zdobione motywem jodełki obiegającym wzdłuż krawędzi, pośrodku zaś nakłuciami, wys. ok. 8 cm (znajdował się wewnątrz pucharu a); c) małe naczynko z kulistą częścią dolną i cylindryczną dość wysoką szyjką, zdobione pionowo rytymi motywami jodełki, cechy techniczne jw., przypuszczalna wysokość 6 cm (włożone było do pucharka b); d) duża czterouszna amfora typu Ic, ucho lekko wypukłe, powierzchnia gładzona, na dolnej połowie odciski (nieco zagładzone) być może kosza, w którym lepiono naczynie, wys. 28 cm; e) wiór z krzemienia południowo-wschodniego, retuszowany na obu krawędziach bocznych, ułamany (po dokonaniu retuszu) w części wierzchołkowej i sęczkowej, dług. 6,3 cm; f) wiór z krzemienia jw., retuszowany na obu krawędziach bocznych, ułamany na wierzchołku, ścieniony od strony górnej na części sęczkowo-piętkowej, dług. 4,5 cm.

Jama grobowa 1 (wkopana w rowki). Zniszczona przez współczesny wykop. Zarys jej prostokątny. Zorientowana podobnie jak jama grobu centralnego. Dług. ok. 260 cm, szer. co najmniej 200 cm. Dno na głęb. ok. 80—100 cm od poziomu łąki. W jej czarnym wypełnisku węgielki drzewne, fragment przepalanej belki dębowej o układzie północny zachód — południowy wschód. W północno-wschodnim rogu jamy resztki (zniszczonej być może przez wkop) dużej niezdobionej amfory typu IIa z czterema małymi uchami w pobliżu podstawy szyjki (tabl. XXII 2), powierzchnia lekko gładzona ze śladami mazania wiechciem, jasnoceglasta, naczynie bez śladów używania, wys. ok. 27 cm. Podobne cechy techniczne wykazywały skorupy znalezione w pobliżu drugiej, niemal całkowicie zniszczonej jamy w północno-zachodniej części kurhanu.

Poza obrębem rowów kurhanu IV, a tym samym przypuszczalnie poza jego pierwotnym nasypem, odkryto dwie, prawdopodobnie grobowe, jamy 2 i 3, położone na południe i południowy wschód od grobu centralnego tego kurhanu.

Jama grobowa (?) 2. Usytuowana dokładnie na przechodzącej przez środek kurhanu IV osi północ—południe (tabl. XXII A), w odległości ok. 8,5 m od jego grobu centralnego. Nad jamą nieco żółtego piasku, być może pozostałość kurhanowego nasypu, a pod nim obok jamy ciemniejsza smużka, jak gdyby resztki pierwotnego humusu. Zarys jamy owalny. Zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód. Dług. ok. 160 cm, szer. 120 cm. Dno na głęb. ok. 120 cm od powierzchni łąki. Ścianki lekko ukośnie rozchylone. Wypełnisko ciemne, w środkowej części przy dnie rdzawobrunatne od wodorotlenku żelaza. Mniej więcej w połowie głębokości fragment spalanej belki (dług. 60 cm) o układzie wschód—zachód. Na dnie jamy pośrodku jej zarysu małe cylindryczne naczynko. Nieco wyżej w południowo-wschodnim narożniku mały pucharek.

Inwentarz jamy (tabl. XXII 1): a) mały pucharek o powierzchni mazanej wiechciem, żółto-szarej z ceglasytymi plamami, wys. 9,5 cm; b) małe, cylindryczne naczynko (fragmenty), niegładzone, żółtoceglaste, zachowana wys. 5,5 cm.

Jama grobowa (?) 3. Położona w odległości ok. 10 m na południowy zachód od grobu centralnego kurhanu IV i ok. 3 m na zachód od jamy 2 (tabl. XXII A). W rzucie poziomym lekko owalna, w przekroju pionowym gruszkowata. Górna średnica 100 cm, na głęb. ok. 70—130 cm, przy dnie 70 cm. Wypełnisko ciemne z węgielkami drzewnymi; przy ściankach jasnopopielate, wylugowane. Na głęb. 70 cm, w najszerszym miejscu jamy, duże zagęszczenie węgla drzewnych, prawdopodobnie resztki spalonych poziomych elementów konstrukcji. Na dnie jamy (na głęb. ok. 105 cm) mały pucharek (tabl. XXII 4) z utraconym brzegiem, zdobiony nacinaną jodełką, żółtoceglasty, zachowana wys. 8 cm.

Z czterech stron kurhanu IV (od południowego zachodu, północnego zachodu, północnego wschodu i południowego wschodu), w odległości 9—10 m od jego środka, rozmieszczone były mniej

więcej w równych odstępach cztery duże jamy o zarysach nieregularnych, dług. 270—220; szer. 230—180; głęb. 130—100 cm. Dna nierówne. Wypełnisko ciemne, humusowe. Krawędzie rdzawobrunatne od związków żelaza. Brak zabytków archeologicznych. Podobny charakter mają jamy po wykarczowanych, dużych drzewach.

Kurhan V

Usytuowany na przeciwnym końcu półkola kurhanów niż kopiec I, w odległości ok. 35 m na południowy zachód od kurhanu IV. Wg relacji miejscowej ludności był to trzeci wielki, zniszczony całkowicie kurhan, w którym przy braniu piasku natrafiono na krzemienne narzędzia. Po kurhanie tym zachowała się tylko sama dolna część jamy grobu centralnego. Na podstawie resztek jej wypełniska (zawierającego drobne węgielki drzewne) można przypuszczać, że miała ona długość nie mniejszą niż 200 cm i musiała mieć co najmniej 150 cm szerokości. Dno na głęb. ok. 80 cm od powierzchni otaczającej łąki. Znalezione na nim 2 naczynia (ułożone w odstępie 1 m) i 2 wióry krzemienne.

Inwentarz jamy (tabl. XXI 3): a) amforka typu Ib z dwoma wklęsłymi pośrodku uchami, powierzchnia niezbyt równa, lekko gładzona, żółtoceglasta, na naczyniu brak śladów używania, wys. 13 cm; b) amforkowate naczynie typu Brzezinki, cechy techniczne jw., wys. 10 cm; c) wiór-podtępiec z krzemienia południowo-wschodniego, dług. 8 cm; d) ułamany w części wierzchołkowej wiór z krzemienia jw., dług. 6 cm.

Kurhan VI

Położony między kurhanami II i IV w odległości około 8 m na wschód od zewnętrznego pierścienia rowu tego ostatniego. Był on prawie całkowicie zniwelowany. Pod współczesnym humusem łąkowym zachowały się cienka warstwa żółtego piasku — trzonu nasypu, a pod nią resztki pierwotnego humusu. Pośrodku kurhanu jama grobowa otoczona płytkim (głęb. kilka cm i szer. 15 cm) rowkiem zakreślającym krąg o średnicy ok. 3,5 m. Rowek ten zanikał po stronie wschodniej jamy. Być może, został on tam ścięty w trakcie odcyszczania powierzchni calca. Od strony zachodniej słabo zachowane ślady jakby drugiego pierścienia rowka, widocznego na małym tylko odcinku.

Jama grobowa. Owalna, dług. 200 cm, szer. 160 cm, zorientowana wzdłuż linii północny zachód — południowy wschód. Dno lekko nieckowate na głęb. ok. 130 cm od powierzchni łąki (poniżej aktualnego poziomu wody gruntowej). Wypełnisko w dolnej części jamy ciemnobrunatne z węgielkami drzewnymi. Na dnie we wschodniej części znaleziono okrągły drapacz (tabl. XXIII 1 b) wykonany na odlupku z krzemienia południowo-wschodniego, retusz na całej krawędzi, miejscami stromy, ślady zużycia krawędzi, szer. 4 cm, grub. 0,9 cm. W górnej części jamy, w żółtobrunatnym piasku, stanowiącym być może wypełnisko niedużego (o maksymalnej średnicy 80 cm) wkopu, znaleziono małe amforkowate naczynko typu Brzezinki (tabl. XXIII 1 a), górna jego część zdobiona nacinaną zwartą jodełką, dno słabo wyodrębnione, wklęsłe, powierzchnia lekko gładzona, szaro-żółta, glina prawie bez domieszki piasku, wys. 7 cm. Naczynko to znajdowało się pośrodku zarysu jamy, na głęb. ok. 45 cm od powierzchni łąki i zaledwie kilka cm poniżej stropu pierwotnego humusu.

Dodatkowe badania przeprowadzone na łące Trzy Kopce w pobliżu zbadanych kurhanów wykazały brak śladów dalszych grobów.

Zbiory: Zakład Arch. Małopolski IHKM PAN, Kraków.

Literatura: Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik 1959, s. 12—15; Dzieduszycka-Machnikowa 1960, s. 9—13; Machnik 1961, s. 137—150.

51. LIPIE

Zbadano tam w roku 1959 kurhan (I) kultury ceramiki sznurowej położony na lekko wznieśionej części doliny zalewowej jednego z mniejszych dopływów górnej Tanwi. Około 300 m na zachód od tego kurhanu znajduje się drugi, dotąd nie zbadany, kopiec, być może także mogiła tej samej kultury.

Kurhan I

Okrągły, u góry spłaszczony, średnicy ok. 15 m i wys. 50—60 cm ponad poziom otaczającej łąki. Nasyp z licznymi nowożytnymi wkopami (wcinającymi się także w calec) utrudniającymi jego czytelność. Pod warstwą współczesnego humusu trzon nasypu kurhanu zbudowany z miejscowego, żółtego piasku, przykrywającego resztki pierwotnego humusu o miąższości 15—20 cm. Humus ten, podobnie jak i żółty nasypowy piasek, dochodził jedynie do rowka tworzącego zamknięty krąg, opasujący przestrzeń o średnicy 6,5 m. Pośrodku jej znajdowała się wkopana w calec jama grobowa (tabl. XXIII 3A). Szerokość rowka 30—50 cm, głęb. 40 cm. Jego dno lekko zwężone i zaokrąglone. Wypełnisko składało się jak gdyby z dwóch pierścieni: wewnętrznego ciemnego i zewnętrznego jasnożółtego. Występowały w nim sporadycznie węgielki drzewne i drobne skorupy naczyń. Ułamki naczyń trafiały się również w nasypie kurhanu i na stropie pierwotnego humusu, w pobliżu jamy grobowej, gdzie występowały także węgle drzewne, lub nawet resztki jakichś spalonych drewnianych konstrukcji.

Jama grobowa. Przecinała pierwotny humus. Owalna, dług. 340 cm, szer. 220 cm. Około 20 cm nad dnem regularnie prostokątna, dług. 260 cm i szer. ok. 140 cm. Zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód z nieznacznym odchyleniem na północny wschód. Dno płaskie, na głęb. ok. 190 cm od wierzchołka kurhanu i ok. 140 cm od powierzchni calca, znajdujące się poniżej poziomu wody gruntowej. Wypełnisko ciemne, niemal czarne z licznymi węgielkami drzewnymi, tworzącymi w niektórych miejscach, zwłaszcza w pobliżu ścian i narożników, nieduże skupiska jak gdyby po konstrukcjach drewnianych (pale?). Spora ilość węgla drzewnego wystąpiła na dnie. W części zachodniej jamy trzy ustawione w poprzek niej naczynia. Przy środkowym naczyniu długi wiór krzemienisty; inny mniejszy znaleziono w wypełnisku jamy, ok. 80 cm nad jej dnem.

Inwentarz z dna jamy grobowej (tabl. XXIII 4): a) puchar prawdopodobnie typu IV, o grubym, lekko wyodrębnionym dnie, zdobiony na szyjce i górnej części brzuśca nacinaną, luźną jodełką²¹, powierzchnia równa, matowa, szara, wys. ok. 20 cm; b) mała amforka, prawdopodobnie typu Ib lub Ib/II, dno słabo wyodrębnione, powierzchnia lekko gładzona, szarozółta, przypuszczalna wysokość ok. 15 cm, średn. dna 5 cm; c) druga zapewne tego samego typu (może tylko nieco większa) amforka o analogicznych cechach technicznych, średn. dna ok. 6 cm; d) długi wiór z krzemienia południowo-wschodniego, retuszowany na obu bocznych krawędziach w części powierzchniowej, przy samym wierzchołku retusz bardzo regularny, w pozostałych partiach zniszczony przez używanie, dług. 12,3 cm.

W nasypie kurhanu nad jamą, dokładnie nad środkiem jej zarysu, leżał puchar sznurowy, mały krzemienisty wiórek i kilka drobnych skorup drugiego naczynia. Przedmioty te (tabl. XXIII 3) znajdowały się w niedużym zagłębieniu wykopanym od góry na głębokości ok. 40 cm od wierzchołka kurhanu: a) duży puchar typu IIa, z wyodrębnionym dnem w formie stopki, zdobiony dość cienkim sznurem i rzędem nacinanych łuczków, powierzchnia równa, lekko gładzona, brunatna, wys. 19,5 cm; b) dno i kilka fragmentów brzuśca należących prawdopodobnie do takiego samego puchara, cechy techniczne jw.; c) wiórek z krzemienia południowo-wschodniego, bez retuszu, dług. ok. 4 cm.

Zbiory: Zakład Archeologii Małopolski IHKM PAN, w Krakowie.

Literatura: Machnik 1961c, s. 91—94; tenże 1961b, s. 138—151.

52. ŁUKAWICA

Stanowisko Korosica

Grupa trzech kurhanów na niskiej, piaszczystej terasie górnej Tanwi, oddalona ok. 1 km na północ od cmentarzyska kurhanowego w Brzezinkach. Badania archeologiczne Zakładu Archeologii Małopolski IHKM PAN w Krakowie w latach 1957—1958. Dwa z tych kurhanów (I i J) usytuowane obok siebie, trzeci zaś (K) o 100 m dalej w kierunku wschodnim.

²¹ Naczynie to, podobnie jak i dwa następne (o ściankach silnie rozłusowanych), rozpadło się całkowicie przy wydobywaniu ich z wody gruntowej.

Kurhan I²²

Usypany na osadzie kultury czasz lejowatych. Mniej więcej okrągły, średnicy ok. 12 m, u góry spłaszczony, wys. ok. 70 cm (tabl. XXIV 1 A, B). Pod warstwą współczesnego humusu i żółtego nasypowego piasku zbita brunatna warstwa, zajmująca w centrum kurhanu kolistą przestrzeń o średnicy ok. 3 m, miąższość jej niejednakowa, od 10 do 40 cm; przykrywała warstewkę pierwotnego humusu. Obie te warstwy zawierały liczne węgielki drzewne oraz drobne przepalone kości (ludzkie?). Zostały one przecięte przez jamę grobową, przy której kopaniu powstało spiętrzenie siwego humusu i wspomnianego wyżej brunatnego piasku. W promieniu ok. 4 m od środka kurhanu przebiegał rowek, tworzący zamknięty krąg. Szerokość rowka ok. 25 cm, głęb. ok. 50 cm od powierzchni calca. Dno spiczasto zwężone, gdzieś tam ślady pionowych słupów. Wypełnisko ciemne z węgielkami drzewnymi i sporadycznie występującymi drobnymi skorupami naczyń, przeważnie kultury czasz lejowatych. Te ostatnie występowały w całym kurhanie, zarówno w jego nasypie, jak też na stropie pierwotnego humusu oraz w kilku płytkich jamach wykopanych przed usypaniem kurhanu. Były to zdaje się starsze, przedkurhanowe jamy osadnicze kultury czasz lejowatych.

Jama grobowa w centralnej części kurhanu. Zarys jej trudny do uchwycenia, był prawdopodobnie prostokątny lub owalny. Dług. ok. 150 cm, szer. ok. 1 m. Zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód, z pewnym odchyleniem na północny wschód. Dno na głęb. 180 cm od wierzchołka kurhanu, a ok. 100 cm od powierzchni calca. Wypełnisko humusowe, siwe. Pod jedną ze ścian ślad pionowo wbitego kołka. Około 40—50 cm nad dnem jamy stało naczynie (prawdopodobnie puchar) kultury ceramiki sznurowej. W nasypie kurhanu, nad zachodnim narożnikiem znajdującej się głębiej jamy grobowej, znaleziono na głęb. ok. 50 cm pucharek typu IIc (tabl. XXIV 1), zdobiony luźno skręconym sznurem, powierzchnia gładzona, lekko błyszcząca, brunatnoceglasta, w glinie minimalna domieszka piasku, wys. 14 cm.

Kurhan J

Największy w tej grupie kurhanów. Wys. 150 cm, średn. ok. 20 m. Usypany podobnie jak kurhan I na osadzie kultury czasz lejowatych, po której pozostały (w obrębie jego zarysu) liczne jamy oraz warstwa kulturowa z dużą ilością materiału ceramicznego, krzemienno i kościanego. Spora ilość tego materiału wystąpiła w nasypie kurhanu, a zwłaszcza w zalegającej pod nim warstwie brunatnego piasku. Ta ostatnia otoczona była rowkiem (szer. 20 cm i głęb. 50 cm) tworzącym krąg o średnicy ok. 12 m. Na stropie tej warstwy dużo węgielków drzewnych i drobnych ułamków przepalonych kości (ludzkich?) tworzących niekiedy skupiska. Jej spąg bardziej siwy. Na jego poziomie w pobliżu środka kurhanu twarda, zbita warstwa czarnego, tłustego piasku, grub. ok. 20 cm, z dużą ilością ułamków kości zwierzęcych, węgla drzewnych, grud polepy i licznych fragmentów naczyń kultury czasz lejowatych. Zajmowała ona owalną przestrzeń dług. ok. 5 m i szer. 2,5 m. Jak się wydaje, była to pozostałość chaty kultury czasz lejowatych, w którą wkopana została jama, zapewne grobowa, związana z kurhanem.

Jama grobowa owalna, usytuowana dokładnie pośrodku obwodu kopca, zorientowana wzdłuż linii wschód—zachód z niewielkim odchyleniem na północny zachód. Dług. 200 cm, szer. 120 cm. Dno na głęb. ok. 70 cm poniżej stropu brunatnej warstwy kulturowej pod nasypem kurhanu. Z trzech stron (w odległości ok. 30 cm od jej ścian) otaczał ją 15—20 cm szer. i 40 cm głęb. rowek, w którym — jak się wydaje — tkwiły jakieś pionowe elementy konstrukcyjne. W jamie brak było zabytków poza kilkoma drobnymi skorupami kultury czasz lejowatych, znalezionymi w jej wypełnisku. Natomiast nad nią, pośrodku jej zarysu, na poziomie stropu brunatnej warstwy kulturowej leżały dwa naczynia kultury ceramiki sznurowej, kamienny toporek, wyroby krzemienne, a przy nich kupka drobnych ułamków przepalonych kości (ludzkich?) i węgielków drzewnych. Zabytki te ułożone były na jednym poziomie wzdłuż osi dłuższej znajdującej się pod nimi jamy. Być może zostały one tam umieszczone drogą wkopu dokonanego od góry w istniejący już nasyp kurhanu.

²² Powtórzone tu numerację literową, przyjętą na początku badań, zob. Machnik, Połtocki 1959, s. 39—50.

Opis zabytków (tabl. XXIV 3): a) puchar z cylindryczną szyjką zdobioną grubym, luźno skręconym sznurem, w dolnej części szyjki kilka ukośnych nacinanych kresek, naczynie lekko zdeformowane, brzeg szyjki utracony, powierzchnia ze śladami mazania, szarozółta, wys. 23,5 cm; b) pucharek zdobiony sznurem, cechy techniczne jw., wys. 12 cm; c) miniaturowy, kamienny toporek typu III, doskonale wypolerowany, dług. 7,5 cm; d) czworościenna siekierka typu V z miejscowego wapienia, szlifowana na całej powierzchni, ostrze asymetryczne przez silniejsze zeszlifowanie z jednej strony, dług. 6 cm; e) mała siekierka (typ IV?) z pewnej odmiany krzemienia południowo-wschodniego, przekrój poprzeczny nieregularny, szlifowana tylko przy ostrzu, dług. 6 cm, być może wykonana z dłuższej siekierki po utraceniu jej części obuchowej; f) dwa grociki strzał do łuku, typu IIa z krzemienia południowo-wschodniego, jeden z nich staranniej wykonany, z jednym dłuższym zadziorem, dług. 1,7, 1,8 cm; g) płaski wiór degrosisażowy (górna powierzchnia z korą) ułamany od strony wierzchołkowej, jedna krawędź pokryta drobnym retuszem, surowiec południowo-wschodni; h) 11 małych odlupków, w większości wypadków typu łuszczykowego, z krzemienia południowo-wschodniego; i) kamień będący, być może, fragmentem siekierki lub toporka.

Kurhan K

Lekko owalny, o osi dłuższej 14 m, krótszej 12,5 m, wys. ok. 70 cm. W nasypie na różnych jego poziomach kilka skupisk węgla drzewnego — być może resztek palenisk. Występowały w nim także drobne ułamki naczyń kultury czasz lejowatych i kultury ceramiki sznurowej. Pod nasypem warstwa pierwotnego humusu miąższości ok. 10 cm, dochodząca do rowka zataczającego krąg o średn. ok. 10 m, szer. rowka 20 cm, głęb. 40 cm. Dno spiczasto zakończone, miejscami zaokrąglone. Wypełnisko dołem ciemne, z węgielkami drzewnymi. Duża ilość węgla wystąpiła także na stropie pierwotnego humusu w pobliżu jamy grobowej, usytuowanej w centrum kurhanu.

Jama grobowa przecinała warstwę pierwotnego humusu, a jej dno znajdowało się na głęb. 60 cm od stropu tej warstwy. Zarys jamy nieregularnie owalny, dług. ok. 200 cm. Na jej pionowym profilu uwidoczniły się trzy ciemne warstewki zawierające węgielki drzewne. Jedna z nich wyścielała dno, dwie nieco wyżej, przedzielone żółtym piaskiem. Na dnie, pod ścianą jamy ślad po spalonym pionowym słupie, średn. ok. 20 cm. W ciemnej warstwie zalegającej dno znaleziono kamienny toporek, krzemienisty wiór i siekierkę. Nad jamą w żółtym nasypowym piasku, mniej więcej na poziomie pierwotnego humusu, leżał rozduszony esowaty puchar oraz fragment pucharka doniczkowego. Dalsza większa część tego ostatniego naczynia znajdowała się o 40 cm niżej, na poziomie górnej, ciemnej warstewki, która być może stanowiła dno drugiej wkopanej w nasyp kurhanu jamy, usytuowanej nad jamą poprzednio opisaną.

Opis zabytków (tabl. XXIV 2): a) niezdobiony puchar typu IV, powierzchnia mazana miotełką i lekko gładzona, szarozółta, wys. 20 cm; b) doniczkowy pucharek typu VIc, zdobiony u góry poziomymi odciskami sznura, niżej zaś nacinaną zwartą jodełką, przy dnie rząd ukośnych nacięć, ścianki starannie wyrównane, powierzchnia zewnętrzna lekko gładzona, szarozółta, wys. 12 cm; c) kamienny toporek typu VIII z lekko zaznaczonym, podłużnym żeberkiem na grzbiecie, dług. 11 cm; d) czworościenna siekierka o grubym obuchu, krzemień kremowopopielaty z jasnymi plamkami, szlifowana głównie przy ostrzu i nieco na pozostałych partiach ścianek szerszych, powierzchnia lekko zeolizowana, dług. 8 cm; e) drapacz na długim wiórze z krzemienia południowo-wschodniego, odbitego z rdzenia jednopodstawowego, drapisko na wierzchołku, część drapiska ułamana, dług. 11 cm.

Ze względu na opisane poprzednio uwarstwienie jamy grobowej i nasypu, przedmioty ułożone na jej dnie (omówione pod literami c—d) nie muszą stanowić jednego zespołu grobowego ze znajdującymi się wyżej naczyniami (a, b).

Zbiory: Zakład Archeologii Małopolski IHKM PAN w Krakowie.

Literatura: Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik 1959, s. 9—12; Machnik 1960a, s. 17—20; tenże 1961c, s. 81—90; tenże 1961b, s. 137—150.

Powiat Łańcut

53. CZARNA

Natrafiono tam przypadkiem na jamę, być może grobową, z której pochodzą (tabl. XXIII 2): a) dolna część prawdopodobnie pucharu lub amfory z wyodrębnionym dnem, żółtoceglasta, wys. ok. 12 cm; b) przydenna część małego naczynka o cechach technicznych jak wyżej; c) toporek kamienny typu II, dług. 9,5 cm; d) dwuścienna siekierka typu IV z krzemienia świciechowskiego, szlifowana głównie przy ostrzu, dług. 9,5 cm; e) szeroki wiór z krzemienia południowo-wschodniego, ułamany w części wierzchołkowej, retuszowany na części jednej z krawędzi bocznych, dług. 7,3 cm.

Zbiory: Muzeum w Rzeszowie.

Powiat Przemyśl

54. KNIAŻYCE

Na polu zwanym Kamienisko pośrodku grzbietu wzgórza na granicy pól wsi Książce i Witoszyce natrafiono w 1939 r. przy eksploatacji kamienia na grób ludzki. Obserwacje na miejscu odkrycia przeprowadził T. Sulimirski. W trakcie jego własnych badań ratowniczych oraz uzyskanych informacji grób ten wyglądał następująco: Jama grobowa prostokątna, dług. ok. 200 cm i głęb. ok. 120 cm, zorientowana była wzdłuż linii północ—południe, wkopana w całość na głęb. 50—60 cm. Jej wypełnisko stanowiła ziemia silnie zmieszana z kamiennym gruzem. Na dnie znajdowały się dwa, prawdopodobnie skurczone szkielety ludzkie, z których jeden, wg T. Sulimirskiego kobiety, ułożony był głową na południe. Przy czaszce tego szkieletu leżał: a) zgnieciony „esowaty pucharek” zdobiony na szyjce poziomymi odciskami sznura, wys. ok. 14 cm, średn. otworu 14 cm, wg odrębnego rysunku T. Sulimirskiego byłby to pucharek nawiązujący formą do naszego typu IIc lub III; b) „kubek”; c) „duże zupełnie zniszczone naczynie” o średn. brzuśca ok. 20 cm. Przy drugim szkielecie zniszczonym przed przybyciem T. Sulimirskiego znalaziono: a) „amforę lub pucharek esowaty” o zaokrąglonym dnie, zdobiony na szyjce poziomymi odciskami sznura, wys. 19—20 cm, średn. otworu 10 cm, brzuśca 17—18 cm, sądząc z rysunku T. Sulimirskiego mogła to być jedna z odmian pucharu typu IV; b) leżący dnem do góry nieornamentowany „kubeczek-miseczka”, wys. ok. 3 cm, średn. otworu 6 cm; c) dwa naczynia, z których jedno było ornamentowane „rytym zygzakiem”.

Zabytki z tego grobu zaginęły w czasie II wojny światowej. Zachowała się jedynie notatka połowa T. Sulimirskiego z 17 VIII 1939 r., przechowywana w Muzeum Archeologicznym w Krakowie. W niej też znajduje się wspomniany rysunek grobu i szkice znalezionej w nim ceramiki.

55. SIEDLIKA

W roku 1886 przy budowie fortu na wzniesieniu natrafiono na groby ludzkie. Wg relacji świadka tego odkrycia A. Władyki szkielety ułożone były w pozycji skurczonej, „siedzącej”, na głębokości 3 m. W czaszce jednego ze szkieletów „tkwiły trzy kamienie”. W każdym z grobów znajdowało się wyposażenie. Brak danych co do tego, z których grobów pochodzą poszczególne przedmioty. Nie wiemy też, ile było pochówków.

A oto zabytki wchodzące w skład inwentarzy grobowych: a) doniczkowaty pucharek typu VIc (tabl. XXIV 5), zdobiony grubym, luźno skręconym sznurem, powierzchnia słabo gładzona, żółtoszara, od wewnątrz ślady ugniatańcia wałków, wys. 9 cm; b) dwa małe niezdobione naczynka, wys. ok. 4 cm, jedno o kształcie bardziej cylindrycznym (brak w zbiorach muzealnych); c) toporek typu V z „tufu porfirowego” (brak w zbiorach muzealnych); d) czworoszczenna siekierka typu Ia z krzemienia świciechowskiego, szlifowana tylko przy ostrzu, obuch zbity jednym uderzeniem dług. 10 cm; e) siekierka typu III z krzemienia południowo-wschodniego (?), wykonana z odlupka, ze śladami dwukrotnego ostrzenia, szlifowana także jedna ze ścian wypukłych, dług. 8 cm; f) siekierka

typu V z „wapienia marglowego hydraulicznego“, dług. 7 cm; g) kiel dzika (brak w zbiorach, muzealnych).

Poza tym z tych samych grobów mają pochodzić: diorytowy toporek typu III z walcowanym obuchem, dług. 9,8 cm (tabl. XXXII 4), oraz dwie płaskie, czworoscienne siekierki z krzemienia południowo-wschodniego, o formie raczej nietypowej dla kultury ceramiki sznurowej.

Zbiory: Część zabytków przechowywana jest jako depozyt Zakładu Arch. Polski UJ w Muzeum Arch. w Krakowie.

Literatura: Demetrykiewicz 1897, s. 131; tenże 1898, s. 76—79 fig. 1, 2; L. Kozłowski 1924, s. 193 n.

Powiat Przeworsk

56. PRZEWORSK

W roku 1961 na przedmieściu Przeworska w obrębie posesji 62 natrafiono przypadkowo na grób kultury ceramiki sznurowej. Szkielet uległ zniszczeniu. Ocalało tylko naczynie. Jest to dwuosna amfora typu IV/V zdobiona na szyjce poziomymi odciskami sznura ujętymi od dołu, na wysokości uch, poziomym motywem rytej jodelki (tzw. półtora motywu jodelki), powierzchnia dość gładka, brunatnoszara, wys. 16,5 cm.

Zbiory: Muzeum Miejskie w Przeworsku.

Literatura: Moskwa 1963, s. 294, ryc. 26.

Stanowisko 1

Powiat Radymno

57. CHAŁUPKI

W czasie badań powierzchniowych w roku 1956 na niedużym rozkopywanym obecnie piaszczystym pagórku w dolinie zalewowej rzeki Szkło znaleziono kilka ułamków naczyń kultury ceramiki sznurowej. Wśród nich m. in. wyróżniono: a) fragmenty średnich rozmiarów puchara typu IV, zdobionego na szyjce poziomymi odciskami sznura, powierzchnia lekko gładzona, szarozółta, średn. otworu 11 cm; b) część poziomą żłobkowanej szyjki dużej amfory, prawdopodobnie typu Ia, ceglasta, od wewnątrz ślady mazania, średn. otworu szyjki 12 cm, wys. 3,5 cm.

Zbiory: Zakład Archeologii Małopolski IHKM PAN, Kraków.

Literatura: Machnik, Potocki 1959a, s. 251.

WYKAZ STANOWISK KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCIE

z rozbiorem na fazy chronologiczne oraz grupy i podgrupy terytorialno-
kulturowe — mapa 1

FAZA I

Brzezinki (50), pow. Lubaczów, kurhan II, tabl. XIX 3	Książnice Wielkie (27), pow. Kazimierza Wielka groby: 5, 11, tabl. X 3, XI 3, 4
Czarkowa (23), pow. Busko Zdrój, tabl. VI 3	Lipie (51), pow. Lubaczów, kurhan I, tabl. XXIII 4
Gruszów (18), pow. Proszowice, stanowisko Piwniczyńska	Samorzec (34), pow. Sandomierz, tabl. XIV 4

FAZA II

Grupa krakowsko-sandomierska

Podgrupa batowicka

Batowice (1), pow. Kraków, tabl. I 1, 2	Piotrkowice Wielkie (21), pow. Proszowice, tabl. VIII 3
Bobin (16), pow. Proszowice, tabl. I 3	Pleszów (5), pow. Kraków
Bosutów (2), pow. Kraków, tabl. II 1—3	Rosiejów (28), pow. Kazimierza Wielka, tabl. VII 1, VIII 4, 5
Damienice (17), pow. Proszowice, tabl. VII 3	Skorocice (25), pow. Busko Zdrój, tabl. VII 2
Grembałów (3), pow. Kraków, tabl. XXXIV 3	Skotniki (26), pow. Busko Zdrój
Gruszów (18), pow. Proszowice, stanowiska Pole Pluty i Dwór	Słomniki (13), pow. Miechów, tabl. VII 4, 5
Hebódów (19), pow. Kraków, ryc. 3	Smroków (14), pow. Miechów, tabl. V 2
Iwanowice (10), pow. Miechów, tabl. VI 4	Sokolina (29), pow. Kazimierza Wielka, tabl. V 1
Janowice (11), pow. Miechów, tabl. VI 1	Sulechów (6), pow. Kraków, groby 1—3, tabl. III 1, V 3
Jurków (24), pow. Busko Zdrój, tabl. VI 2, 5	Teresin (22), pow. Proszowice, tabl. III 2
Kraków-Nowa Huta (4), tabl. VI 6	Węgrzce (7), pow. Kraków, tabl. III 3
Książnice Wielkie (27), pow. Kazimierza Wielka, groby 1—4, 6—8, 12, tabl. IX 1—4, X 1, 2, XI 1, 2, 5, 6	Węzów (15), pow. Miechów
Miechów (12) m. pow., tabl. XXVII 3	Zastów (8), pow. Kraków
Młodzawy Duże (31), pow. Pińczów, tabl. VIII 1	Zesławice (9), pow. Kraków, tabl. IV 1, 2 ryc. 2
Piotrkowice Małe (20), pow. Proszowice, tabl. VIII 2	

Podgrupa nowodaromińska

- Jurkowice (39), pow. Staszów, tabl. XII 1
 Lublin (41) m. pow.
 Malice (32), pow. Sandomierz
 Mierzanowice (30), pow. Opatów, m. in.
 groby: 81, 83, 94, 129, 199, 200, tabl. XII 2—4,
 XIII 1, XLI 4
 Nowy Daromin (33), pow. Sandomierz,
 tabl. XIII 3, 4, XIV 1, 2
 Sandomierz (35), m. pow., tabl. XIV 5
 Sośniczany (36), pow. Sandomierz, tabl.
 XIV 3
 Złota (37), pow. Sandomierz, tabl. XV 1—3,
 XVI 1, 2, XXVII 6, XXXVIII 3, 4, 7
 Żuków (38), pow. Sandomierz, tabl. XVI 3,
 XVII 1, 2

Grupa lubaczowska

- Brusno Stare (49), pow. Lubaczów, tabl. XIX 1
 Brzezinki (50), pow. Lubaczów, kurhany: I,
 III—VI, tabl. XIX 2, XX—XXII, XXIII 1
 Chałupki (57), pow. Radymno
 Czarna (53), pow. Łańcut, tabl. XXIII 2
 Guciów (44), pow. Zamość
 Jezierna (43), pow. Tomaszów Lubelski
 Kniażyce (54), pow. Przemyśl
 Lipie (51), pow. Lubaczów, kurhan I,
 tabl. XXIII 3
 Łukawica (52), pow. Lubaczów, tabl. XXIV 1—3
 Siedliska (55), pow. Przemyśl, tabl. XXIV 5
 Surmaczówka (48), pow. Jarosław, tabl. XXIV 4

Znaleziska kultury ceramiki sznurowej o cechach mieszanych grupy krakowsko-sandomierskiej i lubaczowskiej

- Dratów (42), pow. Puławy, tabl. XVIII 2
 Klemensów (45), pow. Zamość, tabl. XVIII 1
 Przeworsk (56), m. pow.
 Werbkowice (40), pow. Hrubieszów, tabl. XVIII 3
 Zakłodzie (46), pow. Zamość, tabl. XVIII 4, 6
 Zamość (47), m. pow., XVIII 5

BIBLIOGRAFIA

- N. Åberg, 1917 — *Die nordischen Bootäxte*, „Prähistorische Zeitschrift“, t. 9.
- T. Aksamit, 1952 — *Dwa groby ceramiki sznurowej z Nowej Huty, pow. Kraków*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XX, z. 2.
- W. Antoniewicz, 1925a — *Eneolityczne groby szkieletowe we wsi Złota w pow. sandomierskim*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. IX.
- 1925b — *Eneolityczne groby szkieletowe i ziemianki mieszkalne w Nowym Darominie (w pow. sandomierskim, Małopolska)*, „Obzor prehistorycký“, t. IV (Niederlův sborník), Praha.
- 1929 — *Archeologia Polski*, Warszawa.
- 1938 — *Z dziedziny archeologii ziem polskich*, „Światowit“, t. XVIII.
- 1958 — *Neolithisches Hügelgrab im Dorf Zakłodzie, Kreis Zamość, Woiwodschaft Lublin — Polen*, „Acta Archaeologica“, t. IX, Budapest.
- J. Artimienko, 1963 — *Sriedniednieprowskaja kultura*, „Sowietskaja Archieologija“, t. 2.
- A. Ayräpää, 1952 — *Istnische Bootäxte*, „Acta Archaeologica“, t. XXII, Kōbenhavn.
- O. N. Bader, 1961 — *Balanowskaja kultura*, „Sowietskaja Archieologija“, t. 4.
- J. Bartys, 1937 — *Nowe stanowisko małopolskiej grupy ceramiki sznurowej*, „Przegląd Archeologiczny“, t. VI, z. 1.
- H. Beck, 1960 — *Grabhügel bei Werl, Kr. Soest*, „Germanica“, t. 38, Berlin.
- C. J. Becker, 1952 — *Die nordschwedischen Flintdepots*, „Acta Archaeologica“, t. XXIII, Kōbenhavn.
- 1957 — *The thick-butted flint colt. Studies of the heavy flint celts of the Dänisch Trichter-becher-kultur*, Saertryk at aarboer for Nordisk Old Kyndighed og Historie.
- G. Behm-Blanke, 1958 — *Neue Funde in Thüringen*, „Ausgrabungen und Funde“, t. 3, z. 6, Berlin.
- H. Behrens, 1962 — *C14 — Daten für das mitteldeutsche Neolithikum*, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte“, t. 46.
- K. W. Berniakowicz, 1959 — *Šidlište lidu ze šňůrovou keramikou na hornim Dněstru a Sanu*, „Archeologické rozhledy“, R. XI, z. 5.
- 1961 — *Nachodka epoki ranniej bronzы na Wolyni*, Soobszczenija Gosudarstwiennogo Ermitaža, t. XX.
- J. Borkovsky, 1935 — *Šňůrová keramika na Ukrajině*, „Obzor prehistorický“, t. IX, Praha.
- A. J. Briusow, 1952 — *Oczerki po istorii plemion jewropiejskoj czasti SSSR w nieoliticzeskiju epochu*, Moskwa.
- 1961 — *Ob ekspansii „kultur s bojowymi toporami“ w konce III tysiaczeletija do n. e.*, „Sowietskaja Archieologia“, t. 3.
- J. Bryk, 1930 — *Neolityczne kurhany ze szkieletami skurczonymi w Kaczanówce, w pow. skalackim, woj. tarnopolskie*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. W. Demetrykiewicza*, Poznań.
- 1934 — *Kurhany w Rusilowie i Krasnem*, *Materiały Prehistoryczne*, t. I, Kraków.
- M. Buchvaldek, 1955 — *Příspevek k třídění šňůrové keramiky v Čechach*, „Archeologické rozhledy“, R. VII, z. 2.

- M. Buchvaldek, 1957 — *Starší šňůrová keramika v Čechách*, „Archeologické rozhledy“, R. IX, z. 3.
 — 1958 — *Die Schnurkeramik im böhmischen Eneolithicum*. [w:] *Epitymbion Roman Haken*, Praha.
 — 1959 — *Lokální vývoj kultury se šňůrovou keramikou*, Acta Universitatis Carolinae (Philosophica et Historica 3), Praha.
 — 1961 a — *Z problematyki kultury ceramiki sznurowej w Europie*, Spraw. Komisji Oddziału PAN w Krakowie, styczeń—czerwiec.
 — 1961 b — *Die Schnurkeramik in Böhmen*, Inventaria Archeologica (M. E. Mariën) Československo, 1, Bonn.
 — 1962 — *Sekeromlat českého typu*, „Sborník Čs. společnosti archeologické“, t. 2, Brno.
 B. Burchard, A. Eker, 1964 — *Osada kultury czasz lejowatych w Książnicach Wielkich, pow. Kaziemierza Wielka*, [w:] *Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski*, Prace Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Krakowie, nr 4.
 A. Bydowski, 1905 — *Mogily w Jackowicy w pow. lipowieckim*, „Światowit“, t. VI.
 I. L. Červinka, 1909 — *O nejstarších mohylách Moravských*, „Pravek“, t. V, Praha.
 A. Chałubińska i T. Wilgat, 1954 — *Podział fizjograficzny woj. lubelskiego*, [w:] *Przewodnik V Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, Lublin.
 V. G. Childe, 1957 — *The Dawn of European Civilisation*, London.
 M. Chleborád, 1934 — *Pravěké hroby durinských skrěků na Bučovsku a v okolí*, Bučovice.
 A. Chizzola, 1903 — *Prähistorische Funde aus Westgalizien*, Jahrbuch der Königlich-Kaiserlichen Zentralkommission für Kunst und Historische Denkmäler, I, Wien.
 A. Chotyński, 1908 — *Zabytki przedhistoryczne nad rzeczką Chodlem, pow. puławski, gub. lubelska*, „Światowit“, t. VIII.
 — 1909 — *Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzcianca, Żmijowisk i innych wsi w pow. puławskim*, „Światowit“, t. IX.
 W. Demetrykiewicz, 1897 — *Kurhany w Przemyskiem i Drohobyckiem*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. II.
 — 1898 — *Neolityczne groby szkieletów tzw. siedzących (Hockergräber) w Przemyskiem i Krakowskiem*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. III, Kraków 1898.
 A. Dzieduszycka-Machnikowa, 1960 — *II Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na cmentarzysku kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Brzezinkach, pow. Lubaczów*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. X.
 — 1961 — *Z zagadnień krzemieniarstwa neolitycznego*, „Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie“, styczeń—czerwiec.
 A. Dzieduszycka-Machnikowa, J. Machnik, 1959 — *Badania archeologiczne na cmentarzyskach kurhanowych w Łukawicy i Brzezinkach, pow. Lubaczów, w 1957 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. VIII.
 T. Edgren, 1958 — *Eknäs-graven*, Finkst Museum, t. LXV.
 J. Filip, 1951 — *Pradzieje Czechosłowacji*, Poznań.
 — 1952 — *Indoevropská otázka a lid se šňůrovou keramikou*, „Archeologické rozhledy“, R. IV, z. 1.
 U. Fischer, 1952 — *Über Nachbestattungen im Neolithikum von Sachsen-Thüringen*, Festschrift Mainz, t. III.
 — 1958 — *Mitteldeutschland und die Schnurkeramik*, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgesichte“, t. 41/42, Halle.
 — 1961 — *Zum Problem der spätneolithischen Gruppenbildung an Saale und mittlerer Elbe*, [w:] *L'Europe à la fin de l'âge de la pierre*, Prague.
 Ch. Fischer, 1959 — *Die Keramik der Mansfelder Gruppe*, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgesichte“, t. 43, Halle.
 J. E. Forssander, 1933 — *Die schwedische Bootaxtkultur und ihre kontinental-europäische Voraussetzung*, Lund.

- L. Gabałówna, 1959 — *Badania archeologiczne w Radziejowie Kujawskim na st. 4 w 1956 i 1957 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. VII.
- 1960 — *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w osadach kultury pucharów lejkowatych w Radziejowie Kujawskim i Opatowicach, pow. Radziejów Kujawski w roku 1958*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. XI.
- L. Gajewski, 1953 — *Kultura czasz lejkowatych między Wisłą a Bugiem*, Annales UMCS, sectio F, vol. IV 1.
- A. Gardawski, 1959 — *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne“, t. V.
- M. Gimbutas, 1956 — *The Prehistory of Eastern Europe*, Cambridge, Massachusetts.
- 1961 — *Notes on the Chronology and Expansion of the Pit-grave Kurgan Culture*, [w:] *L'Europe à la fin de l'âge de la pierre*, Prague.
- W. Glasbergen, 1959 — *Barrow Excavations in the Eight Beatitudes*, Groningen.
- P. V. Glob, 1944 — *Studier over den jyske Enkeltgravskultur*, Aarbørg for nordisk Old kyndighed og Historie, Kopenhagen.
- J. Głosik, 1958 — *Groby kultury ceramiki sznurowej w miejscowości Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXV, z. 1/2.
- 1960 — *Osada kultury ceramiki sznurowej w Strzyżowie, pow. Hrubieszów w świetle badań w latach 1935—1937 i 1939*, „Materiały Starożytne“, t. VII.
- 1961 — *Kultura strzyżowska*, „Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie“, styczeń—czerwiec.
- M. Godłowska, 1962 — *Kultura ceramiki sznurowej na Śląsku* — maszynopis pracy magisterskiej złożony w UJ w Krakowie.
- J. Gromnicki, 1961 — *Grób kultury czasz lejkowatych w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. XII.
- H. Gross, 1938 — *Ergebnisse der moorgeologischen Untersuchungen der vorgeschichtlichen Dörfer im Zedmar-Bruch*, Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit, t. 14, Leipzig.
- J. Gurba, 1955 — *Grób psa kultury ceramiki sznurowej we wsi Strzyżów, gm. Horodło, pow. Hrubieszów*, Annales UMCS, sectio F, vol. V.
- 1957 — *Materiały do badań nad neolitem Małopolski*, Annales UMCS, sectio F, vol. IX 3.
- K. Hadaczek, 1907 — *Neolityczne cmentarzysko w Złotej w Sandomierskim*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. IX.
- K. Jażdżewski, 1930 — *Z działalności Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, „Z otchłani wieków“, R. V.
- 1936 — *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań.
- 1937a — *Pierwsze ślady kultury pucharów dzwonowatych na Kujawach*, „Z otchłani wieków“, R. XII.
- 1937b — *Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych na Kujawach w roku 1937*, „Z otchłani wieków“, R. XII.
- 1958 — *Uwagi ogólne o osadzie neolitycznej w Gródku Nadbużnym, w pow. hrubieszowskim (stanowisko Ic)*, „Archeologia Polski“, t. II, t. 2.
- W. Johns, 1960 — *Ein Schnurkeramischer Grabhügel bei Angerbach, Kr. Lauterbach*, „Germania“, t. 38, Berlin.
- N. Kalicz, 1958 — *Die frühbronzezeitlichen Brandbestattungen in der Umgebung der Gemeinde Alsónémedi*, „Acta Archaeologica“, t. IX, Budapest.
- H. i H. Kaufmann, 1961 — *Die facetierten Axthämmer des Gothaerlandes*, „Alt-Thüringen“, t. V.
- 1946 — *Moravská šňůrová kultura, cz. I* — maszynopis pracy doktorskiej.
- F. Kalousek, 1947 — *K otázké původu kultury se šňůrovou keramikou*, Ročenky Pedagogické Fakulty Masarykovy University v Brně.
- A. Kempisty, 1958 — *Narzędzia z kości i rogu południowej grupy kultury pucharów lejkowatych z terenu Wyżyny Małopolskiej*, „Materiały Starożytne“, t. IV.

- L. Kilian, 1955 — *Haffküstenkultur und Ursprung der Balten*, Bonn.
- H. Kirkor, 1877 — *Sprawozdanie z wycieczki archeologiczno-antropologicznej na Podolu Galicyjskim*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“, t. I.
- 1881 — *Sprawozdanie i wykaz zabytków złożonych w Muzeum A. U. z wycieczki archeologicznej w r. 1880*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“, t. V.
- L. S. Klejn, 1960 — *Kurhany bilia s. Trojickoho*, „Archeologični Pamiatky USSR“, t. VIII, Kyjiw.
- 1961 — *O tak nazywajemych jamnych pogriebieniach katakombnego tipa*, „Sowietskaja Archeologia“, t. 2.
- M. Klimaszewski, 1947 — *Podział morfologiczny Polski południowej*, „Czasopismo Geograficzne“, t. XVII.
- W. Kóčka, 1958 — *Zagadnienie etnogenezy ludów Europy*, Wrocław.
- J. Kostrowicki, 1961 — *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa.
- J. Kostrzewski, 1930 — *Wykopalska w Rzućwie na Pomorzu i kultura rzućewska*, Sprawozdania PAU, t. XXXV 6.
- 1932 — *I, II i III okres epoki brązowej w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny“, t. IV, z. 1.
- 1936 — *Badania prehistoryczne w powiatach tarnogórskim, lublinieckim, pszczyńskim i rybnickim w r. 1934*, Prace Prehistoryczne PAU (Śląskie), t. II.
- 1939—1948 — *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Kraków.
- 1949 — *Pradzieje Polski*, Poznań.
- 1955 — *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław.
- J. Kowalczyk, 1947 — *Cmentarzysko złockiej grupy kultury ceramiki sznurowej w Sandomierzu*, „Annales UMCS“, sectio F, vol. 2.
- 1957 — *Osada i cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Klementowice, pow. Puławy*, „Materiały Starożytne“, t. II.
- 1959 — *Zagadnienie kultury mierzanowickiej zwanej także tomaszowską*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXVI, z. 4.
- 1962 — *Uwagi o problematyce i postulatach badawczych neolitu polskiego*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXVII.
- J. K. Kozłowski, 1961 — *Zagadnienie pochodzenia i periodyzacji kultury ceramiki promienistej*, „Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie“, styczeń—czerwiec.
- L. Kozłowski, 1917 — *Badania na Górze Klin w Iwanowicach*, Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, nr 14.
- 1923 — *Epoka kamienna na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej*, Lwów—Warszawa.
- 1924 — *Młodsza epoka kamienna w Polsce*, Lwów.
- 1928 — *Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce w świetle subboralnego optimum klimatycznego i jego wpływu na ruchy etniczne i zaludnienie Polski*, Lwów.
- A. Krauss, 1960 — *Cmentarzysko kultury ceramiki sznurowej w Bosutowie, pow. Kraków*, „Materiały Archeologiczne“, t. II.
- O. A. Krywcowa-Grakowa, 1947 — *Chronologija pamiatnikow fatianowskoj kultury*, „Kratkije Soobsczenija Instituta Istorii Matierialnej Kultury“, t. XVI.
- Z. Krzak, 1958 — *Cmentarzysko kultury złockiej na stanowisku „Grodzisko II“ we wsi Złota, pow. Sandomierz*, „Archeologia Polski“, t. II 2.
- 1961 a — *Materiały do znajomości kultury złockiej*, Warszawa.
- 1961 a — *Kultura złocka*, „Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie“, styczeń—czerwiec.
- J. Kuczyński, 1959 — *Grób grupy krakowskiej kultury ceramiki sznurowej odkryty w Sandomierzu*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXVI, z. 4.
- S. J. de Laet, W. Glasbergen, 1959 — *De vorgeschiedenis der Lage Landen*, Groningen.
- J. Machnik: *Studia...*

- Z. Lenartowicz, 1917 — *Inwentarz przedmiotów pochodzących z grobów przedhistorycznych we wsi Złota*, „Pamiętnik Fizjograficzny“, t. XXIV.
- S. Lencewicz, 1937 — *Polska*, [w:] *Wielka geografia powszechna*, Warszawa.
- S. Lencewicz, J. Kondracki, 1959 — *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa.
- G. Leńczyk, 1948 — *Nowe stanowiska prehistoryczne w woj. rzeszowskim*, Sprawozdania PAU, z. 3.
- L. Liana, T. Piętka-Dąbrowska, 1962 — *Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w 1959 r. na stanowisku I w Werbkowicach-Kotorowie, pow. Hrubieszów*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXVIII, z. 2, s. 151 n., ryc. 10, tabl. XXXIII 10.
- G. Loewe, 1959 — *Kataloge zur mitteldeutschen Schnurkeramik*, Teil I: *Thüringen*, Halle (Saale).
- O. F. Łagodowska, O. G. Szaposznikowa, M. Ł. Makarewicz, 1962 — *Michajliwskie poselennia*, Kyjiw.
- J. Machnik, 1959 — *Jezierna, pow. Tomaszów Lubelski*, „Z otchłani wieków“, R. XXV.
- 1960a — *II Sprawozdanie z badań na cmentarzysku kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Łukawicy, pow. Lubaczów*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. X.
- 1960b — *Uwagi o wczesnej fazie epoki brązu w dorzeczu górnej Wisły i Dniestru*, „Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie“, lipiec—grudzień.
- 1960c — *Ze studiów nad kulturą ceramiki sznurowej w Karpatach polskich*, „Acta Archaeologica Carpathica“, t. II.
- 1961a — *Kultura ceramiki sznurowej*, [w:] *Pradzieje powiatu krakowskiego, t. II*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Archeologiczne, z. 2.
- 1961b — *Untersuchungen über die Schnurkeramische Kultur in Südostpolen*, „Archaeologia Polona“, t. IV.
- 1961c — *Badania archeologiczne w Rostoczu Lubelskim w 1959 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. XII.
- 1961d — *Zabytki z kurhanów kultury ceramiki sznurowej w Wiktorowie (USRR)*, „Materiały Archeologiczne“, t. II.
- 1962a — *Problem osad kultury ceramiki sznurowej w dorzeczu Dniestru i Sanu*, „Acta Archaeologica Carpathica“, t. III.
- 1962b — *Grób kultury ceramiki sznurowej w miejscowości Teresin, pow. Proszowice*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. XIV.
- 1963a — *Uwagi o związkach i chronologii niektórych znalezisk kultury ceramiki sznurowej na obszarze Karpat*, „Acta Archaeologica Carpathica“, t. IV.
- 1963b — *Kultura ceramiki sznurowej a kultura pucharów dzwonowatych w Małopolsce*, Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie, styczeń—czerwiec.
- 1963c — *Uwagi o związkach kultury ceramiki sznurowej z kulturą trypolską*, Sprawozdania Komisji Oddziału PAN w Krakowie, styczeń—czerwiec.
- 1964 — *Groby kultury ceramiki sznurowej w Księżnicach Wielkich, pow. Kazimierza Wielka*, [w:] *Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski*, Prace Komisji Archeologicznej, Oddział PAN w Krakowie, nr 4.
- J. Machnik, J. Potocki, 1959 — *Badania archeologiczne w widłach Sanu i Tanwi w r. 1956*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. V.
- E. T. Machno, 1960 — *Rozkopki pamjatok epoki brązu ta sarmatskoho czasu w s. Ust-Kamjanči*, „Archeologični Pamjatky USSR“, t. IX, Kyjiw.
- E. Majewski, 1898 — *Toporki kamienne z okolic górnego Bugu i Styru. Monografia archeologiczna okazów i okolicy*, „Pamiętnik Fizjograficzny“, t. XV.
- 1901 — *Powiat stopnicki pod względem prehistorycznym*, „Światowit“, t. III.
- 1902 — *Powiat stopnicki pod względem prehistorycznym*, „Światowit“, t. IV.
- 1904a — *Powiat stopnicki pod względem prehistorycznym*, „Światowit“, t. V.
- 1904b — *Nowoodkryty ornament sznurowy falisty w ceramice neolitycznej południowych okolic Królestwa Polskiego*, „Światowit“, t. V.

- E. Majewski, 1904c — *Linia falista pozioma jako motyw zdobniczy w ceramice przedhistorycznej*, „Światowit“, t. V.
 — 1906 — *Powiat stopnicki pod względem przedhistorycznym*, „Światowit“, t. VII.
 Mapa gleb Polski, 1959 — skala 1:300000, opracowanie zbiorowe pod kierunkiem A. Musierowicza, Wydawnictwo JUNG, Warszawa.
 J. Marciniak, 1961 — *Materiały neolityczne z Żukowa, pow. Sandomierz*, „Materiały Archeologiczne“, t. II.
 N. Mašek, 1959 — *K otázce řivnačské kultury*, Acta Universitatis Carolinae (Philosophica et Historica 3), Praha.
 W. Mattias, 1951 — *Das schnurkeramische Doppelgrab von Peissen, Saalkreis, in neuer Sicht*, Jahreschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte, t. 35.
 G. Mildnerberger, 1953 — *Studien zum mitteldeutschen Neolithikum*, Dresden.
 V. Milošević, 1957 — *Zur Anwendbarkeit der C¹⁴ Datierung in der Vorgeschichtsforschung*, „Germania“, t. 36, Berlin.
 — 1958 — *Zur Anwendbarkeit der C¹⁴ Datierung in der Vorgeschichtsforschung*, II Teil, „Germania“, t. 35, Berlin.
 J. Miśkiewicz, 1958 — *Kurhan wczesnobrązowy w miejscowości Stodoly, pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXV.
 K. Moskwa, 1963 — *Przeworsk* (drobna notatka), „Z otchłani wieków“, R. XXIX, z. 4.
 T. G. Mowsza, 1961 — *O swiaziach plemien trypolskiej kultury so stiepnymi plemienami*, „Sowiet-skaja Archeologija“, t. II.
 E. F. Neustupny, 1959 — *Zur Entstehung der Kultur mit kannelierter Keramik*, „Slovenska archeologia“, t. VII.
 — 1961 — *Contribution to the Eneolithic Period in Poland*, [w:] *L'Europe à la fin de l'âge de la pierre*, Prague.
 S. Nosek, 1947 — *Nowoodkryte stanowiska krakowskiej grupy ceramiki sznurowej*, „Sprawozdania PAU“, t. XLVIII.
 — 1948 — *Zagadnienie prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii*, „Światowit“, t. XIX.
 — 1950 — *Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie*, „Annales UMCS“, sectio F, vol. V.
 — 1952 — *Znaleziska wczesnej epoki brązu na Lubelszczyźnie*, „Sprawozdania PMA“, t. IV.
 — 1954 — *Stan i potrzeby badań w zakresie neolitu Małopolski*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XXIII.
 — 1957 — *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną w międzyrzeczu Wisły i Bugu*, „Annales UMCS“, vol. VI, sectio F.
 — 1964 — *Le début de l'âge du bronze en Pologne*, „Archaeologia Polona“, t. VIII.
 B. Novotny, 1953 — *Sidlište lidu z kanelovanou keramikou v Hurbanové na Slovensku*, „Archeologické rozhledy“, R. V.
 W. Nowothig, 1937 — *Neue schnurkeramische Funde aus Schlesien*, „Nachrichten-Blatt für Deutsche Vorzeit“, t. XIII.
 J. Ondraček, 1963 — *Nalezy meřanovicko-nitranskeho typu na Morave*, „Archeologické rozhledy“, R. XV.
 G. Ossowski, 1890a — *Zabytki przedhistoryczne w Zielonkach, Węgrzcach, Batowicach*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne“, t. II, z. 3.
 — 1890b — *Sprawozdanie z wycieczki paleontologicznej w Galicji w r. 1889*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“, t. XIV.
 J. Palliardi, 1914 — *Die relative Chronologie der jungeren Steinzeit in Mähren*, „Wiener Prähistorische Zeitschrift“, t. I.
 T. S. Passek, 1947 — *K woprosu o sriedniednieprowskoj kulturnie*, „Kratkije Soobszczenia Instituta Istorii Matierialnoj Kulturny“, t. XVI.

- T. S. Passek, 1949 — *Pieriodizacja trypolskich posielenij*, Materiały i Issledowanija po Archieologii SSSR, t. 10.
- 1961 — *Runnieziemliedielczeskiye (trypolskiye) plemiena podniestrowia*, Materiały i Issledowania po Archeologii SSSR, t. 84.
- J. Pasternak, 1937 — *Moje badania terenowe w r. 1936*, „Z otchłani wieków“, R. XII.
- J. Pätzhold, 1958 — *Dreischichtiger Grabhügel der Einzelgrabkultur bei Holzhausen gmd. Wildenshausen (Oldb.)*, „Nachrichten aus Niedersachsens Urgeschichte“, t. 27.
- E. Picper, 1940 — *Die Steingeräte der Riesensteingräber in Holstein*.
- R. Pittioni, 1957 — *Die Bedeutung der Radiocarbonanten für die Urgeschichte*, „Anzeiger der philosophisch-historischen Klasse der österreichischen Akademie der Wissenschaften“.
- J. Piwowski, 1935 — *Rejestr zabytków przedhistorycznych znajdujących się na terenie powiatu miechowskiego*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XIII.
- E. Petersen, 1940a — *Ein jütländischer Becher der Einzelgrabkultur aus Breslau*, „Altschlesien“, t. VIII.
- 1940b — *Ein Grabfund der Schnurkeramik bei Sandomir*, „Altschlesische Blätter“, z. 3.
- Z. Podkowińska, 1936 — *Wykopaliska w Strzyżowie przeprowadzone w lecie 1935*, „Z otchłani wieków“, R. XI.
- 1950 — *Osada neolityczna na Górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XVII.
- 1951/1952 — *Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec—Palyga“ w Ćmielowie, w pow. opatowskim w r. 1950*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XVIII.
- 1957 — *Neolit i wczesna epoka brązu w Polsce. Rozwój badań w latach 1945/1954*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna IHKM PAN*, Warszawa.
- T. B. Popowa, 1955 — *Plemiena katakombnoj kultury*, Moskwa.
- J. Prokopowicz, 1960 — *Neolityczny grób kultury ceramiki sznurowej w Janowicach, pow. Miechów*, „Materiały Archeologiczne“, t. II.
- 1964 — *Groby kultury pucharów dzwonowatych w Święcicach, pow. Miechów*, [w:] *Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski*, Prace Komisji Archeologicznej, Oddział PAN w Krakowie, nr 4.
- D. Rauhut, 1953 — *Grób kultury ceramiki sznurowej (grupa złocka) znaleziony na stanowisku pole Grodzisko I we wsi Złota, powiat Sandomierz*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XIX.
- T. Reyman, 1934 — *Badania terenowe na polu Karasiniec w Pobiedzisku Wielkim, pow. Miechów*, Materiały Prehistoryczne, t. I, Kraków.
- 1948 — *Dokumentaryczne wartości odkryte w kopcu wschodnim w Rosiejowie, w pow. pińczowskim*, „Slavia Antiqua“, t. I.
- T. Reyman, J. Żurowski, 1934 — *Nabytki Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1920—1925*, Materiały Prehistoryczne, t. I, Kraków.
- R. Rogozińska, 1964 — *Sprawozdanie z badań stanowisk kultury trzcinieckiej w Guciowie i Bondryzu, pow. Zamość, w 1961 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. XV.
- K. Salewicz, 1937 — *Tymczasowe wyniki badań prehistorycznych w Mierzanowicach, pow. Opatów*, „Z otchłani wieków“, R. XII.
- I. Sawicka, 1922—1924 — *Neolityczny grób ciałopalny w Wierzbniku, w pow. ilżeckim*, „Przegląd Archeologiczny“, t. II.
- H. Seger, 1904 — *Das Gräberfeld von Marschwitz, Kr. Ohlau*, „Schlesiens Vorzeit“, N. F. III.
- 1916 — *Die keramischen Stilarten der jüngeren Steinzeit Schlesiens*, „Schlesiens Vorzeit“, N. F., t. VII.
- 1926 — *Aus der Steinzeit*, „Altschlesien“, t. I, z. 3/4.
- T. Seidler-Wiślański, 1960 — *Geneza i podstawy gospodarcze kultury amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej* (maszynopis pracy doktorskiej).

- V. Šikulova, 1961 — *Pohřebiště lidu zlotske skupiny šňůrowe kultury v Sudomeřicích — okres Hodonín, Pravek Východní Moravy, Studie OVU v Gottvaldově, t. II.*
- K. F. Smirnow, 1960 — *Kurhany bila m. Welykoho Tokmaka, „Archeologični Pamjatky USSR“, t. VIII, Kyjiw.*
- M. J. Smiszko, 1957 — *Bogatoje pogrebenije naczala naszej ery w lwowskoj oblasti, „Sowietskaja Archeologija“, t. I.*
- K. M. Smutek, 1950 — *Ślęzańskie toporki bojowe, „Z otchłani wieków“, R. XIX.*
— 1956 — *Lubasz nad Wisłą, pow. Dąbrowa Tarnowska (drobna notatka), „Dawna Kultura“, R. III, z. 2.*
- A. Stocky, 1926 — *Pravěk země české, Praha.*
- K. W. Struve, 1955 — *Die Einzelgrabkultur in Schleswig-Holstein und ihre kontinentalen Beziehungen, Neumünster.*
- T. Sulimirski, 1933 a — *Die schnurkeramischen Kulturen und das indoeuropäische Problem, [w:] La Pologne en VII^e Congrès International des Sciences Historiques, Vol. I, Warszawa.*
— 1933 b — *Kultury stepowe na terenie południowo-wschodniej Polski, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie“, R. XIII.*
— 1936 — *Notatki archeologiczne z Małopolski Wschodniej, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XIV.*
— 1939 — *O poleskiej praojczyźnie Słowian, „Z otchłani wieków“, R. XIV.*
— 1955 a — *Polska przedhistoryczna, cz. I, Londyn.*
— 1955 b — *„Thuringen Amforae“, „Proceedings of the Prehistoric Society“, N. S. 21.*
— 1957—1959 — *Polska przedhistoryczna, cz. II, Londyn.*
- J. K. Swiesznikow, 1958 — *Pidsumky doslidžennia kultur bronzowoji doby Prykarpattia i zachidnoho Podillia, Lwiw.*
— 1961 — *Pamiatki kultury sznurowoj kieramiki u siela Zdobica (USSR), „Kratkije Soobszczenija Instituta Archeologii“, t. 85, Moskwa.*
— 1962 — *Pamjatky kultur sznurowoji keramiki w basejni r. Ustia, Materiały i doslidžennia z archeologii Prykarpattia i Wołyni, t. 4, Kyjiw.*
- Z. Szekely, 1959 — *Cercetări arheologice la Sf. Gheorghe, Gémvára-Avasalja (Cetatea Cocorului), Materiale si Cercetări Arheologice, t. V, Bucuresti.*
- Z. Szmit, 1929 — *Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu, „Wiadomości Archeologiczne“, t. X.*
- A. Točík, 1963 — *Die Nitra Gruppe, „Archeologické rozhledy“, R. XV.*
- J. D. van der Waals, W. Glasbergen, 1955 — *Beakertypes and their Distribution in the Netherlands, „Palaeohistoria“, t. IV, Groningen.*
— 1959 — *The twee Beker culturen, „Honderd Eenwen Nederland“, „Antiquity and Survival“, t. II, z. 5—6.*
- J. Waga, 1931 — *Kultura nadodrzańskiej ceramiki sznurowej w Wielkopolsce, Poznań.*
- M. Wawrzeniecki 1903 — *Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskiem, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. VI.*
— 1904 — *Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskiem, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. VII.*
— 1908 — *Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskiem, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. X.*
— 1910 — *Materiały do mapy archeologicznej Polski, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. XI.*
— 1912 — *Poszukiwania zabytków przedhistorycznych w Królestwie Polskiem, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. XII.*
— 1914 — *Zbiory wykopalisk przedhistorycznych przy Muzeum Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach, „Pamiętnik Fizjograficzny“, t. XXIV.*

- M. Wiazmitina (i in.), 1960 — *Kurhany bila s. Nowo-Polypiwky i radhospu „Akkermėn“*, „Archeologiczni Pamjatky USSR“, t. VIII, Kyjiw.
- K. Wiesiołowski, 1816 — *O starożytnościach religijnych Słowian pierwotnych mieszkańców Polski, tudzież o przyczynie emigracji tego narodu i Hunnów do Europy* czytana przez Krzysztofa Wiesiołowskiego na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 2 stycznia 1812 r., *Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, t. IX.
- L. Wrotek, 1962 — *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na stanowisku 5 w miejscowości Mierzanowice, pow. Opatów*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. XIV.
- J. Zabłocki, J. Żurowski, 1934 — *Znaleziska zapasów lithospermum w dwu stanowiskach kultury małopolskiej*, *Materiały Prehistoryczne*, t. I, Kraków.
- J. M. Zacharuk, 1952 — *Sofijewskij tilopalnyj mohylnyk*, „Archeologiczni Pamjatky USSR“, t. IV.
— 1959a — *Do pyttannia pro spiwodnoszennia i zwjazky miż kulturoju lizczastoho posudu ta trypilśkoju kulturoju*, *Materiały i dosliżennia z archeologii Prykarpattia i Wołyni*, t. II, Kyjiw.
— 1959b — *Pogrebenija w kamiennych grobnicach okolo s. Popowcew tiernopolskoj oblasti*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archeologii“, t. VIII, Kyjiw.
- M. Zápotocký, 1959 — *Konvice a čerpáky kultury s kanelovanou keramikou v českem eneolitu*, *Acta Universitatis Carolinae (Philosophica et Historica 3)*, Praha.
— 1960 — *Sidliště kultury zvoncovitých poháru u Kozel na Naratovicku*, „Památky archeologické“, t. LI.
- J. Zawisza, 1882 — „Wiadomości Archeologiczne“, t. IV.
- J. Zawojski, 1957 — *Tymczasowe sprawozdania z wyników badań na stanowiskach neolitycznych w Pleszowie, pow. Kraków w 1955 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. IV.
- S. Zemełka, 1959 — *Groby kultury ceramiki promienistej i sznurowej w Żesławicach, pow. Kraków (Nowa Huta)*, „Materiały Archeologiczne“, t. I.
- A. Żaki, *Kopce Lubaczowskie*, hasło do *Słownika starożytności słowiańskich* (w maszynopisie).
— 1961 — *Z archeologii województwa rzeszowskiego*, „Rocznik Przemyski“, t. IX.
- J. Żurowski, 1921 — *Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Konserwatorskiego na okręg krakowski*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. VI.
— 1923 — *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg zachodnio-małopolski w r. 1922*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. VIII.
— 1925 — *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu zachodnio-małopolskiego za r. 1923*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. IX.
— 1926 — *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu zachodnio-małopolskiego i śląskiego za lata 1924—26*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. X.
— 1930 — *Dwa groby kultury zlockiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. Włodzimierza Demetrykiewicza*, Poznań 1930.
— 1932 — *Pierwsze ślady kultury pucharów dzwonowatych w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XI.
— 1933 — *Problem kultury ceramiki promienistej*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. XII.

SKOROWIDZ MIEJSCOWOŚCI

zestawiła Anna Kotulowa

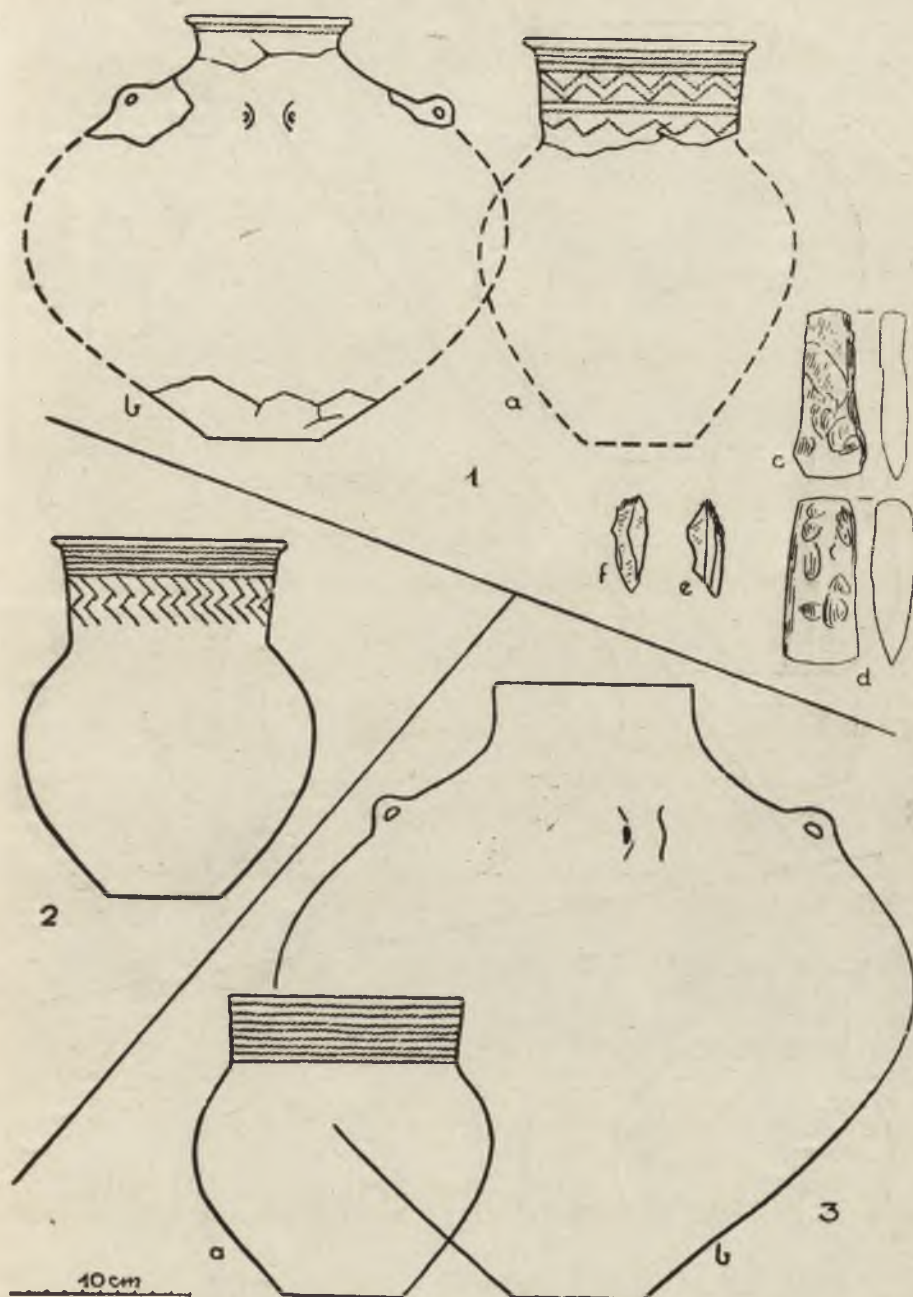
W nawiasie podano numer wg Zestawienia źródeł i mapy, strony wytłuszczone odnoszą się również do Zestawienia źródeł, cyfry rzymskie oznaczają tablice

- Angerbach, Kr. Lauterbach (NRF) 112
 Ariözd (Rumunia) 151
- Balice (USRR) 147, 148, 153, 155, 165, 166
 Batowice, pow. Kraków (1) 9, 12, 29, 30, 46,
 51, 80—82, 152, 183, **217**, 218, 252; I 1, 2,
 XXVII 2, XXXIV 3, XLIIIB 7, 11
 Bechlin, okr. Roudnice (CSRS) 143
 Beradz, pow. Sandomierz 139
 Beremiany (USRR) 169, 170; XLIVB 9
 Bernardice (CSRS) XLVA 5
 Beszowa, pow. Staszów 141, 143; ryc. 4;
 XLIIIB 5
 Bezděkov u Roudnice (CSRS) 162
 Błażowice (CSRS) 143, 144, ryc. 4
 Bobin, pow. Proszowice (16) **223**, 252; I 3
 Bodzanowo, pow. Aleksandrów Kuj. 112
 Bonowice, pow. Włoszczowa 140
 Bosutów, pow. Kraków (2) 29, 33—36, 42, 55,
 63, 66, 67, 80—82, 133—135, 138, 150,
 154, 183, **218**, 252; II, XXX 5, XXXIX 3,
 XLIIIA 4
 Braunsbedra, Kr. Merseburg (NRD) 110
 Brusno Stare, pow. Lubaczów (49) 9, 27, 35,
 69, 86, 95, 184, **240**, 253; XIX 1
 Brzezinki, pow. Lubaczów (50) 26—28, 31—33,
 36, 37, 43, 46, 47, 49—52, 68—78, 85—88,
 90, 91, 95, 99—102, 132, 144—147, 157,
 161—167, 174, 178, 185, **240—246**, 252,
 253; XIX 2, 3, XXIII 1, XXV 9—11,
 XXVI 1, 2, 5, XXVIII 6, XXIX 3—5,
 XXX 4, XXXII 7, 9, XXXV 1, 2, 5, 9, 10,
 12, 13, 15—18, XXXVI 1, 8, XXXVII 2, 4,
 6, 7, 9, 10, XLVB 5—10, XLVIA 2, 6
 Buhłów (USRR) 152, 169, 170, 184
 Busko Zdrój, pow. loco XLIIIB 6
- Chabry zob. Praha
 Chałupki, pow. Radymno (57) **251**, 253
 Chłum u Byliny (CSRS) 162
 Chłopice, pow. Jarosław 140
 Chomutov, okr. loco (CSRS) 143, ryc. 4
 Chorostków (USRR) 152, 169, 170, 184
 Czarkowa, pow. Busko Zdrój (23) 25, 111,
225, 252; VI 3
 Czarna, pow. Łańcut (53) 42, 46, 87, **250**, 253;
 XXIII 2, XXXIV 8
 Czyżyków (USRR) 140, 141, 143, ryc. 4,
 XLIVB 8
 Ćmielów, pow. Opatów 117, 197
 Český Brod, okr. loco (CSRS) 143, ryc. 4
 Česlay, okr. loco (CSRS) 143, ryc. 4
- Dacharzów, pow. Sandomierz 157
 Damienice, pow. Proszowice (17) 35, 138,
223, 252; VII 3
 Daszawa (USRR) 166, 185
 Detkowice, okr. Kroměříž (CSRS) 156
 Dobřichany (CSRS) XLVA 9
 Draschwitz, Kr. Zeitz (NRD) 162
 Dratów, pow. Puławy (42) 27, 28, 95, 147, 179,
 180, **238**, 253; XVIII 2
 Drevnik (CSRS) 129
 Duljan, okr. Most (CSRS) 163
 Dusowce, pow. Przemyśl XXXIII 2
 Dzielnica, pow. Głubczyce 140
 Dzierżno, pow. Gliwice 140; XLIVA 1
- Eknäs (Finlandia) 112
 Erfurt-Ilversgehofen (NRD) 162; XLVA 8
- Gorliczyna, pow. Przeworsk XXXIII 7
 Gorodsk (USRR) XLVIB 7

- Grembałów, pow. Kraków (3) 43, 54, 219, 252; XXXII 8
 Griszany (USRR) 109, 112, 113
 Gródek (USRR) 142
 Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów 176, 178; XLIIID 1, 3—8, 10
 Gruszów, pow. Proszowice (18) 12, 32, 58, 68, 70, 93, 112, 113, 177, 191, 194, 198, 223, 224, 252
 Grzybowice Małe (USRR) 203
 Guciów, pow. Zamość (44) 146, 239, 253
 Hebdów, pow. Proszowice (19) 37, 39, 52, 67, 224, 252
 Hulín, okr. Kroměříž (CSRS) 140, 143, ryc. 4, XLIVC 10
 Husów, pow. Łańcut XXXIIIA 4
 Igołomia, pow. Proszowice 178
 Iwanowice, pow. Miechów (10) 9, 12, 35, 44, 57, 61, 64, 152, 183, 198, 221, 252; VI 4
 Jablonka, okr. Pezinok (CSRS) 140
 Jackowica (USRR) 149
 Jaktorów (USRR) 140
 Janowice, pow. Miechów (11) 35, 57, 59—61, 63, 67, 80, 83, 138, 139, 144, 179, 222, 252; VII, XXX 2, XLIIIA 1
 Januszowice, pow. Miechów 69
 Jevišovice, okr. Znojmo (CSRS) 123, 129
 Jezierna, pow. Tomaszów Lubelski (43) 238, 253
 Jurkowice, pow. Staszów (39) 237, 253; XII 1
 Jurków, pow. Busko Zdrój (24) 33, 81, 102, 225, 252; VI 2, 5
 Kaczanówka (USRR) 157, 170, 180
 Kamień, pow. Sandomierz 114, 115, 192, 193
 Karsznice, pow. Łęczyca 140
 Kaszowo, pow. Milicz 164, 178
 Kawsko (USRR) 160, 169, 199
 Klemensów, pow. Zamość (45) 28, 94, 179, 180, 239, 253; XVIII 1
 Klementowice, pow. Puławy 124
 Klimkowce (USRR) 152, 155, 157, 158, 170, 180
 Kniażyce, pow. Przemyśl (54) 250, 253
 Kolín, okr. loco (CSRS) 109, 112
 Kolonia Piaseczno, pow. Lubliniec 199
 Kołokolin (USRR) 153, 155, 163, 165, 168, 178, 185; XLV C 1, 2
 Kołomyjszczyna (USRR) 109, 173, 174; XLVIB 6
 Kołpiec (USRR) 169
 Komarno (USRR) 148, 166—168, 185; XLVC 7, XLVIA 7
 Komarów (USRR) 166—168; XLVC 3
 Koropuż (USRR) 202
 Koszyłowce (USRR) 172—174; XLVIB 1
 Kraczkowa, pow. Łańcut XXXIII 3
 Kraków-Nowa Huta (4) 81, 219, 252, VI 6
 Krasnyj Chutor (USRR) 175
 Krasów (USRR) 165, 178, 185
 Kryłos (USRR) 166; XLVC 4
 Krzywosądz, pow. Aleksandrów Kujawski 140
 Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka (27) 9, 12, 18, 26, 29, 30, 32—34, 38, 40, 42, 45—47, 50, 52—57, 59—61, 63, 65—67, 81, 83, 93, 94, 98, 99, 102, 109—113, 119, 122—130, 146, 151, 177, 178, 191, 193—195, 197, 198, 200, 225—229, 252; IX—XI, XXV 2, 3, 6, XXVII 4, XXIX 1, XXXI 1, 2, 4, 5, XXXII 1, XXXIV 2, 9, 10, XXXV 3, 6, 11, XXXVI 3, XXXVII 5, 8, XXXVIII 5, XXXIX 5, 6, 8, 10, 12, 13, XLIIA 9, XLVB 1
 Kulczyce (USRR) 111, 112, 165, 167, 168; XLVC 9
 Kúty, okr. Senica (CSRS) 140
 Las Stocki, pow. Puławy 124
 Lasek, pow. Poznań 199
 Legnica, pow. loco 148, 179
 Lelowice, pow. Miechów 197
 Lesieczyńce (USRR) 168
 Lovosice, okr. loco (CSRS) 110, 163; XLVA 1
 Lipie, pow. Lubaczów (51) 26, 68—74, 77, 78, 85, 86, 88, 101, 110, 111, 132, 144, 161, 167, 177, 185, 246, 247, 252, 253; XXIII 3, 4, XXV 1, XXXVII 3, XLIIIA 5
 Litoměřice, okr. loco (CSRS) 163
 Lomnice (CSRS) 129
 Louka, okr. Znojmo (CSRS) 156
 Louny, okr. loco (CSRS) 162
 Lubasz, pow. Dąbrowa Tarnowska 37
 Lublin-Sławinek (41) 33, 36, 37, 39, 53, 55, 62, 95, 133, 135, 179, 184, 238, 253
 Lysolai (?) zob. Praha-Lysolai
 Łotatniki (USRR) 166, 169
 Łukawica, pow. Lubaczów (52) 26, 28, 31, 32, 43, 46, 50, 52, 68—71, 73—75, 77, 78, 85,

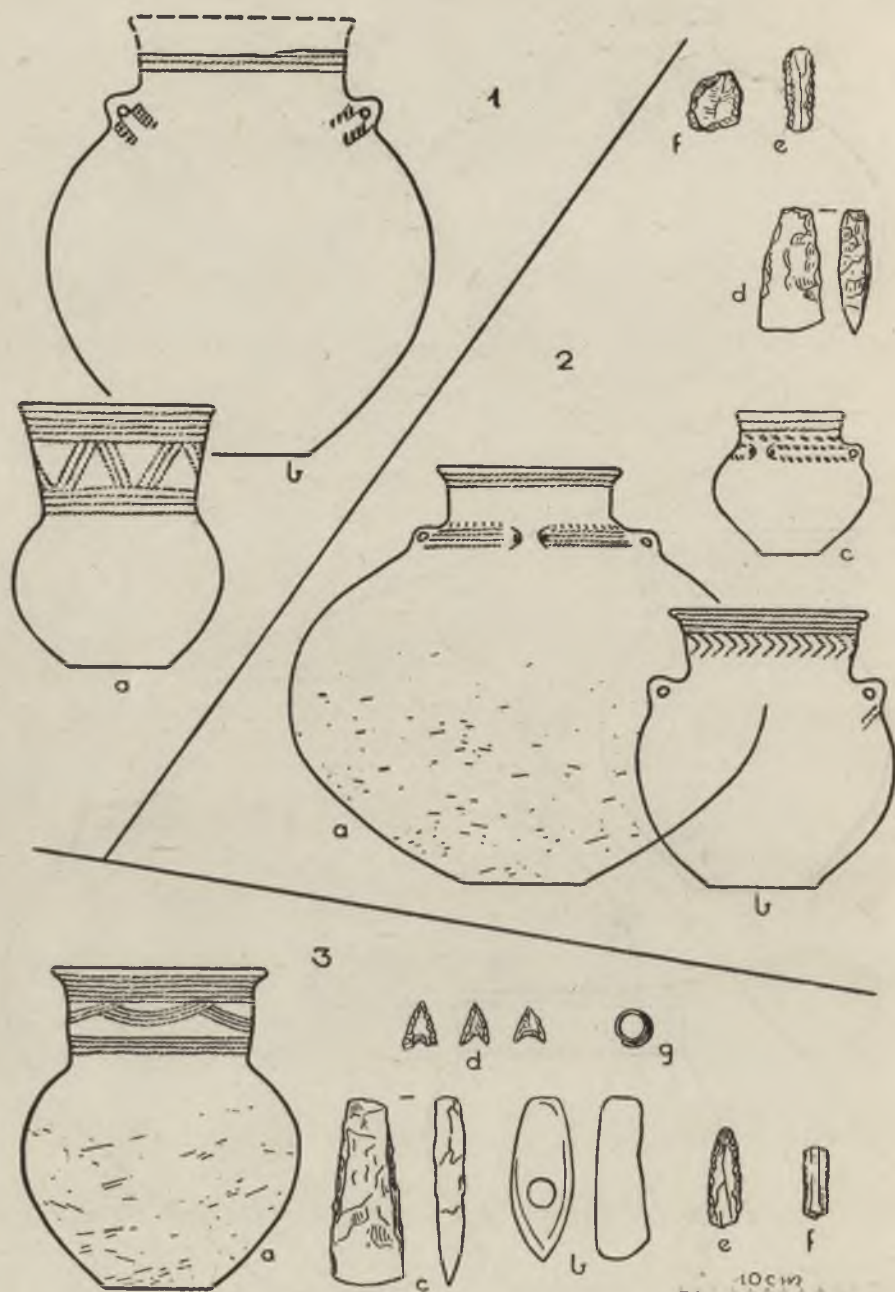
- 86, 88, 91, 132, 162, 167, 177, 185, 247—249, 253; XXIV1—3, XXVIII8, XXXII3, XXXIV5, 12, XXXV4, 14, XXXVI7, XXXVII1, XLVB2—4
- Majdan Mokwiński (USRR) 140, 199
- Malice, pow. Sandomierz (32) 152, 232, 253
- Marefy, okr. Bučovice (CSRS) 179
- Miechów, pow. loco (12) 30, 34, 222, 252, ryc. 1, XXVII3
- Mierzanowice, pow. Opatów (30) 15, 17, 18, 26—28, 46, 48, 54—58, 64, 79, 83—85, 94, 95, 111, 118, 122, 123, 133—136, 138, 139, 142—144, 155, 160, 161, 179, 180, 231, 253, ryc. 4, XII2—4, XIII1, 2, XXVI6, XXIX2, 4, 7, XLIIIB2, C1, 2, 4—8, 10
- Miżyniec (USRR) 202
- Młodzawy Duże, pow. Pińczów (31) 26, 94, 127, 128, 178, 195, 196, 231, 232, 252; VIII1
- Mokre, pow. Zamość 140; XLIVA4
- Morawsko, pow. Jarosław 44
- Narol, pow. Lubaczów XXXIII5
- Northern Veluwe (Holandia) 110
- Nowa Huta zob. Kraków-Nowa Huta
- Nowy Daromin, pow. Sandomierz (33) 9, 26—28, 33, 51, 55, 60, 61, 63, 65, 66, 83, 84, 121, 125, 133, 135, 136, 150, 151, 179, 180, 183, 184, 200, 232, 233, 253; XIII3, 4, XIV1, 2, XXV5, XXVI3, 7, XXVIII1, XXX3, XXXIX1
- Ojców, pow. Olkusz 32
- Okniany (USRR) 152, 153, 169, 170
- Opatowice, pow. Radziejów Kujawski 129
- Orzechowce, pow. Przemyśl 95, 96
- Ostapie (USRR) 170
- Ostrowiszki (RFSRR) 188
- Peissen, Kr. Saalfeld (NRD) 105
- Pikutkowo, pow. Włocławek 152
- Piotrkowice Małe, pow. Proszowice (20) 35, 224, 252; VIII2
- Piotrkowice Wielkie, pow. Proszowice (21) 34, 194, 224, 252; VIII3
- Pleszów, pow. Kraków (5) 219, 252
- Pobiednik Wielki, pow. Proszowice 15, 17, 18, 38, 140, 141, 143, 183, 199, ryc. 4, XLIIIB1, 4, XLIVA3
- Począpy (USRR) 140; XLIVB7
- Popowce (USRR) 140, 170
- Popudnia (USRR) 174; XLVIB5
- Pradla, pow. Olkusz 140
- Praha-Bubeneč 162
- Praha-Chabry 162; XLVA7
- Praha-Kobyliśy XLVA6
- Praha-Lysolai (?) 162; XLVA10
- Praha-Vinohrady 104, 111, 114
- Proszowice, pow. loco 194
- Przemyśl, pow. loco 44
- Przeworsk, pow. loco (56) 251, 253
- Přebozy, okr. Kouřim (CSRS) 143, ryc. 4
- Quadenoord pod Renkun (Holandia) 110
- Raciborowice, pow. Hrubieszów 14, 161, 171; XLIIID9
- Radziejów, pow. loco 129, 148
- Rębków-Parcele, pow. Garwolin 118
- Rokitno (USRR) 165, 168, 174, 178, 185; XLVC5
- Rosiejów, pow. Kazimierza Wielka (28) 12, 15, 29, 30, 35, 36, 42, 43, 48, 50, 56, 63, 66, 68, 80—82, 130—132, 134—136, 138, 144, 179, 180, 200, 229, 230, 252; VII1, VIII4, 5, XXVIII2, XXXII5, XXXIV7, XLIIIA8
- Roudnice n. Labem, okr. loco (CSRS) 162
- Równa, pow. Sieradz 140
- Rusiłów (USRR) 170
- Rypniów (USRR) 140; XLIVB6
- Rzeszów, m. woj. XXXIII1
- Rzucewo, pow. Wejherowo 10
- Sady, okr. Uh. Hradiště (CSRS) 140
- Samborzec, pow. Sandomierz (34) 25, 92, 93, 110, 111, 114, 115, 120, 177, 191, 192, 234, 252; XIV4, XXV4
- Sandomierz, pow. loco (35) 63, 65, 66, 85, 234, 253; XIV5, XXXIV4
- Selibice (CSRS) XLVA3
- Siedliska, pow. Przemyśl (55) 9, 31, 37, 42, 43, 45—47, 56, 95, 154, 250, 251, 253; XXIV5, XXVIII9, XXXII4
- Siwki (USRR) 169, 180; XLVIA8
- Skomorochy Małe, pow. Hrubieszów 14
- Skorocice, pow. Busko Zdrój (25) 27, 36, 80, 81, 98, 134, 138, 144, 179, 184, 225, 252; VII2, XLIIIA6
- Skotniki, pow. Busko Zdrój (26) 184, 225, 252
- Sliżany, Zdounky (CSRS) 179

- Słochy Annapolskie, pow. Siemiatycze 140
 Słomniki, pow. Miechów (13) 94, 222, 252; VII4, 5, XXXIII6
 Smroków, pow. Miechów (14) 222, 252; V2, XLVIA4
 Sobów, pow. Tarnobrzeg 161; XLIIC9
 Sofijewka (USRR) 175, 180; XLVIB9
 Sokolina, pow. Kazimierza Wielka (29) 38, 59, 194, 198, 230, 252; V1, XXXI3, XXXII6, XLIIIA7
 Sośniczany, pow. Sandomierz (36) 26, 27, 35, 95, 180, 234, 253; XIV3, XXV8
 Starachowice-Wierzbnik 141; XLIIIB10
 Stare Sioło, pow. Lubaczów 68, 70
 Stederdorf, Kr. Uelzen (NRF) 109
 Sternia (USRR) 147, 152, 170
 Stodoły, pow. Opatów 140, 141, 160; XLIIIB12
 Stodoły, pow. Proszowice 44
 Stradów, pow. Kazimierza Wielka 197, 198
 Stratyn (USRR) 165, 168, 174, 185; XLVC6, XLVIA9
 Strzyżów, pow. Hrubieszów 14, 160, 176, 199; XLIID2, XLIVA2
 Sudoměřice, okr. Hodonin (CSRS) 140, 141, 144; XLIVC11
 Suków, pow. Kielce 140
 Sulechów, pow. Kraków (6) 10, 15, 17, 36, 38, 52, 53, 81, 82, 134, 141, 154, 183, 219, 252; III1, V3, XXVII1, XXXVIII1, XLIIIA3
 Sulejowice, okr. Lovosice (CSRS) 162; XLVA2
 Surmaczówka (przysiółek Małoszynka), pow. Jarosław (48) 32, 68, 69, 86, 145, 146, 162, 172, 173, 178, 240, 253; XXIV4, XXIX2, XLVB11, 12, XLVIA1
 Świącice, pow. Miechów 139, 143; XLIIIB3
 Tarnawka, pow. Łańcut 68, 70
 Tarnogóra, pow. Krasnystaw 140, 199; XLIIIB8
 Teresin, pow. Proszowice (22) 42, 46, 57, 59, 81—83, 159, 224, 252; HI2
 Torczyn (USRR) 171
 Trivary (CSRS) 162; XLVA4
 Ubynie (USRR) 165, 168; XLVC8
 Uhřetice, okr. Kyjov (CSRS) 156
 Ulwówek (USRR) 140, 143, ryc. 4, XLIVB5
 Usatowo (USRR) 175, 180
 Veselé, okr. Piešťany (CSRS) 140; XLIVC12—
- Werbkowice, pow. Hrubieszów (40) 28, 38, 44, 176, 179, 180, 237, 238, 253; XVIII3, XXVI4, XXXII10
 Werl, Kr. Soest (NRF) 105, 107
 Węgrzce, pow. Kraków (7) 9, 30, 31, 42, 43, 80, 82, 220, 252; III3
 Wężeń, pow. Miechów (15) 152, 183, 222, 223, 252
 Wierzbnik zob. Starachowice-Wierzbnik
 Wiktorów (USRR) 157, 169, 180
 Winiary, pow. Sandomierz 138
 Witowice, pow. Oława 178
 Wrocław, m. woj. 148
 Wrocław-Kuźniki 179
 Wrocław-Oporów 152
 Wychwatynice (USRR) 172, 173, 175
 Wyciąże, pow. Proszowice 178
 Zakłodzie, pow. Zamość (46) 35, 68—71, 74, 78, 95, 180, 239, 253; XVIII4, 6, XXVIII5
 Zamość, pow. loco (okolica, 47) 27, 28, 95, 147, 176, 179, 237, 253; XVIII5, XXV7
 Zarebowo, pow. Aleksandrów Kujawski 93, 112, 114
 Zastów, pow. Kraków (8) 198, 220, 252; XLIIIB9
 Zawarża, pow. Pińczów 197
 Zawichost, pow. Sandomierz 138; XLIIIC3
 Zdzeszowice, pow. Strzelce 140
 Zesławice, pow. Kraków (9) 29, 36, 57—61, 63, 80, 81, 129, 130, 135, 194, 220, 252; IV, XXX1
 Zimno (USRR) 176, 178
 Złota, pow. Sandomierz (37) 8, 9, 11, 12, 18, 28—31, 45, 48, 49, 54, 55, 57, 58, 60, 61, 63, 65, 67, 83—85, 110, 113—117, 119, 120, 122, 123, 125, 128, 133, 135, 139, 145, 164, 165, 172, 178, 179, 191—193, 200, 234—236, 253; XV, XVII1, 2, XXVII6,7, XXVIII3, 4, 7, XXXIV6, XXXVI2, 4—6,9, XXXVIII3, 6, XXXIX9, XLIIIA2, C11, XLVIA3, 5
 Złotniki, pow. Proszowice 178
 Żabokliki, okr. Żatec (CSRS) 112, 113
 Żuków, pow. Sandomierz (38) 27, 28, 35, 45, 48, 51, 58, 61, 62, 64, 66, 67, 83, 85, 120 121, 159, 160, 180, 236, 237, 253; XVI3, XVII, XXXIV1, 11, XXXVIII2, 4, XXXIX 11, XLIIIA10

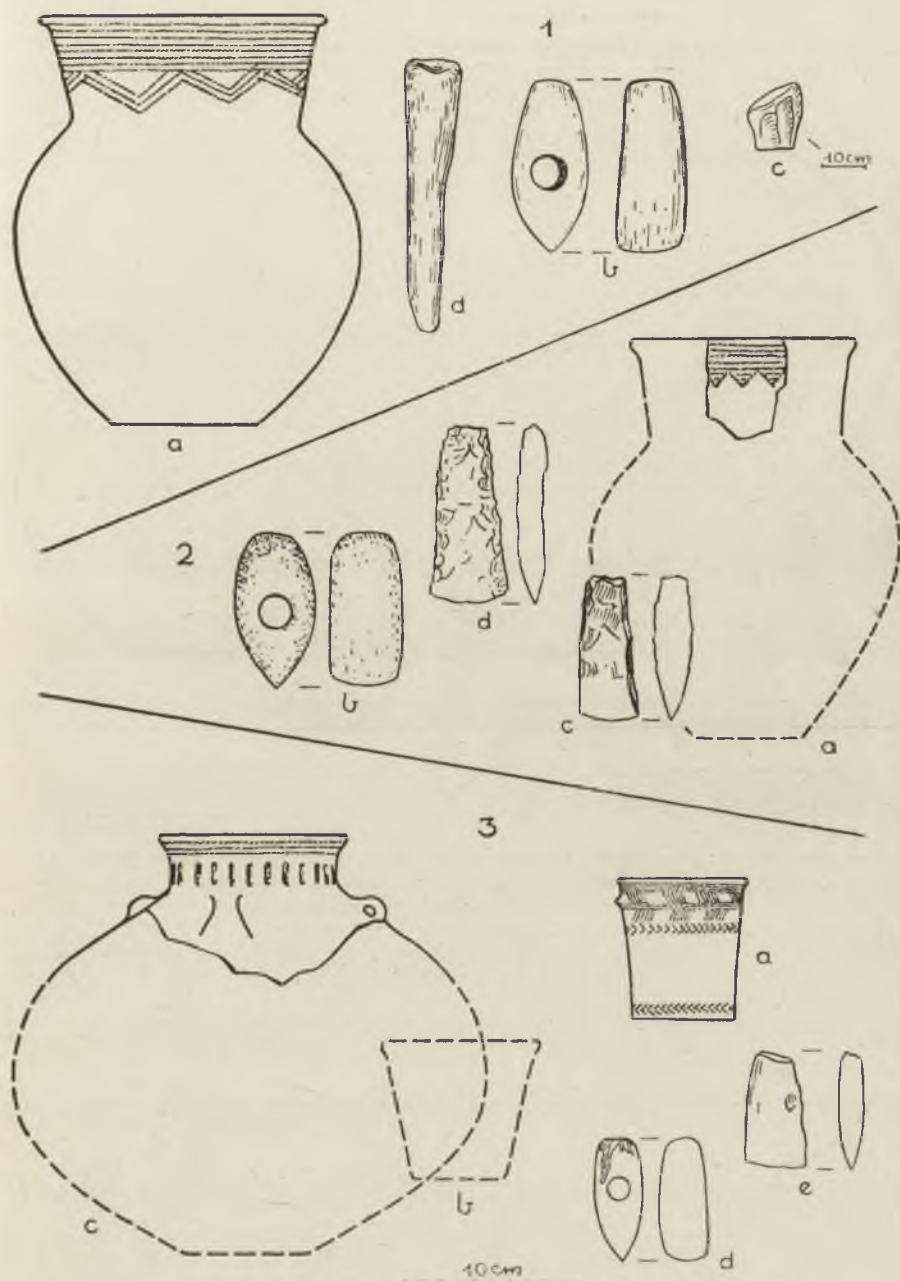


1, 2 — Batowice (1), pow. Kraków, stanowisko I, inwentarze grobów: 1 (1), 3 (2); 3 — Bobin (16), pow. Proszowice, inwentarz grobu

TABL. II

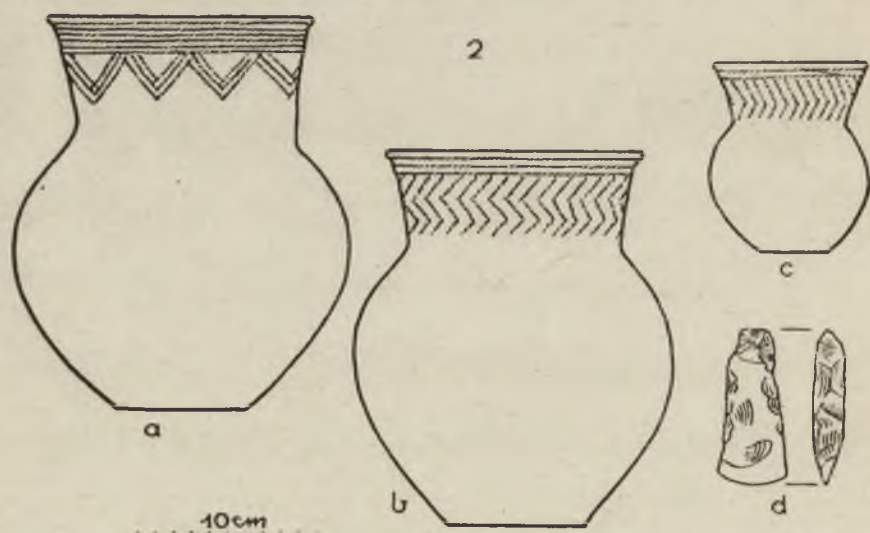
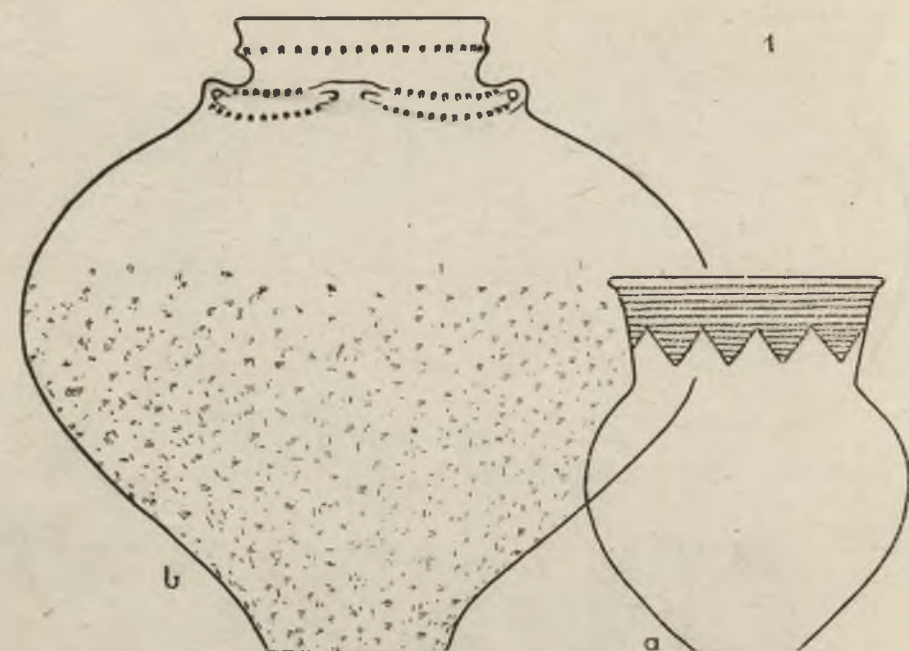


1—3 — Bosutów (2), pow. Kraków, inwentarze grobów: 1 (1), 2 (2), 3 (3)

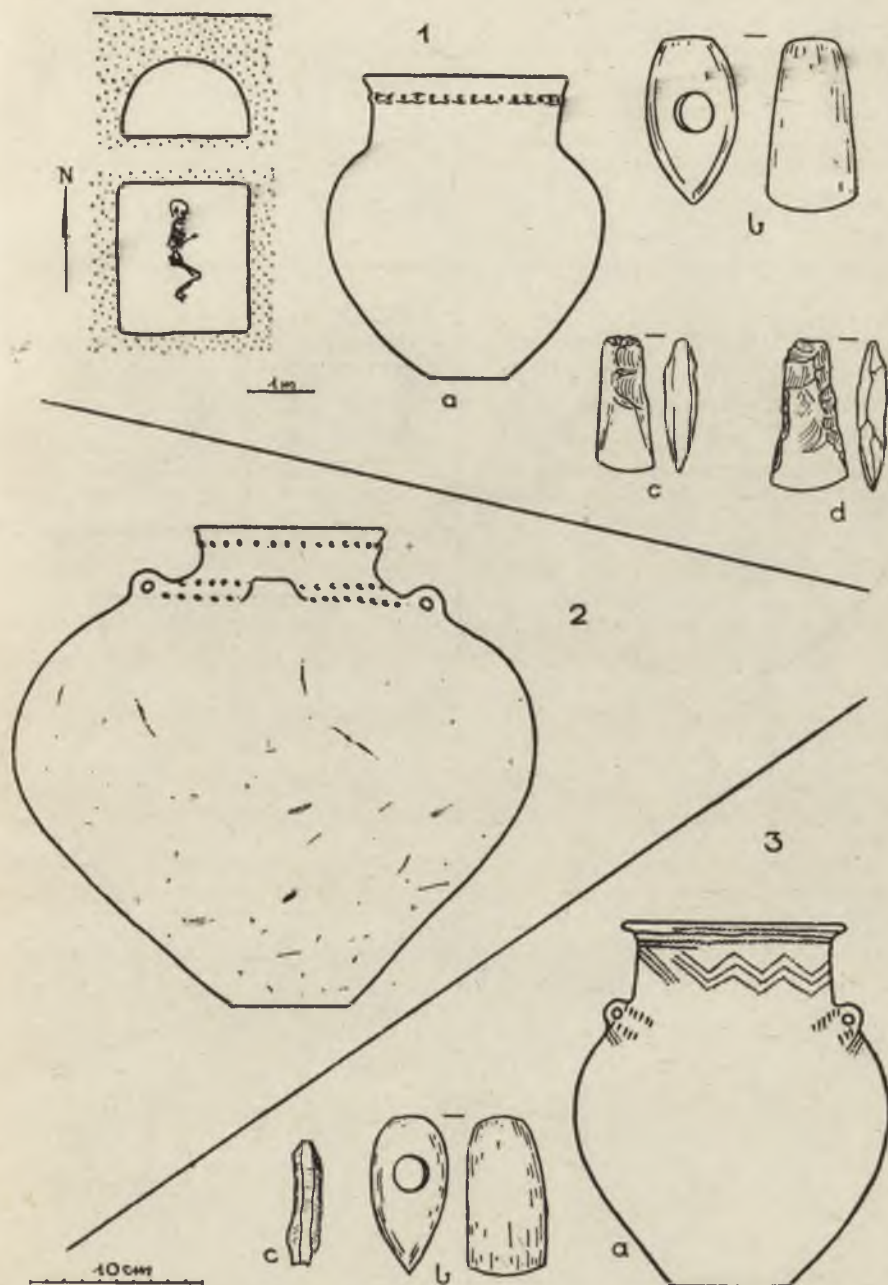


1 — Sulechów (6), pow. Kraków, inwentarz grobu 1; 2 — Teresin (22), pow. Proszowice, inwentarz grobu; 3 — Węgrzce (7), pow. Kraków, inwentarz grobu

TABL. IV

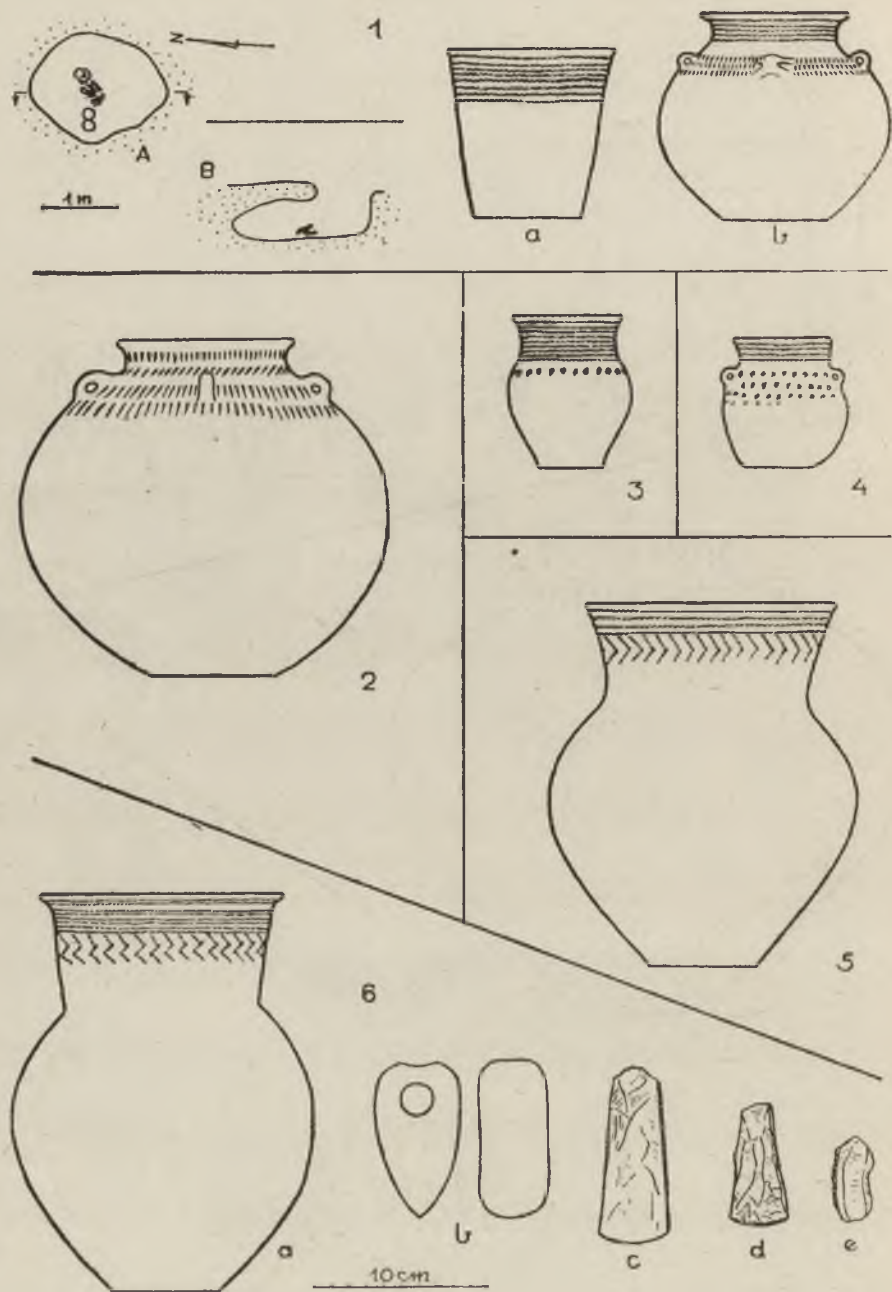


1, 2 — Zesławice (9), pow. Kraków, inwentarze grobów: 7 (1), 229 (2)

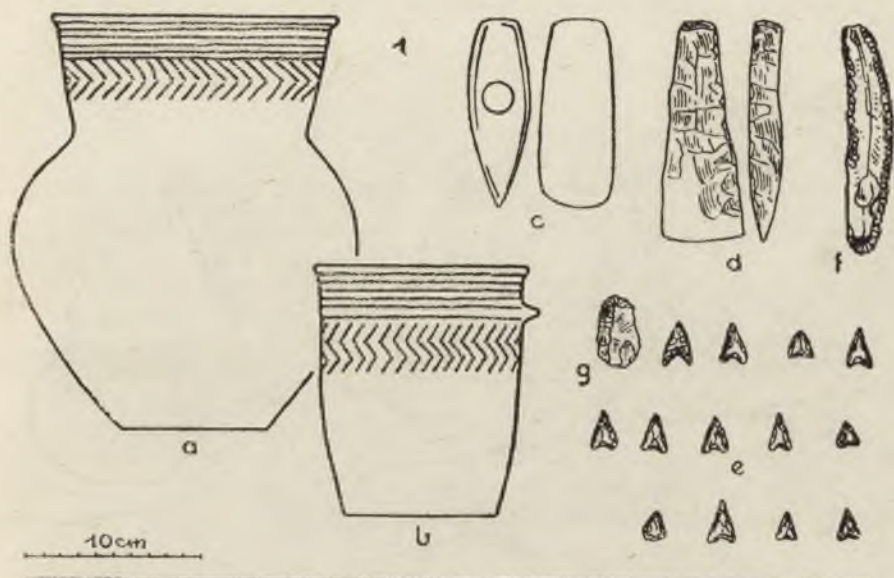


1 — Sokolina (29), pow. Kazimierza Wielka, inwentarz grobu; 2 — Smroków (14), pow. Miechów, amfora typu IIc z grobu; 3 — Sulechów (6), pow. Kraków, inwentarz grobu 2

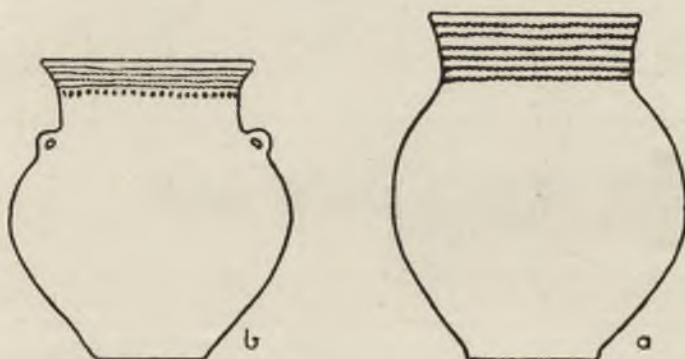
TABL. VI



1 — Janowice (11), pow. Miechów, plan i inwentarz grobu; 2, 5 — Jurków (24), pow. Busko Zdrój, z grobu, amfora typu IIa (2), puchar typu Vb (5); 3 — Czarkowa (23), pow. Busko Zdrój, z grobu, puchar typu I/II; 4 — Iwanowice (10), pow. Miechów, amforka typu III; 6 — Kraków-Nowa Huta (4), inwentarz grobu



2



3



4

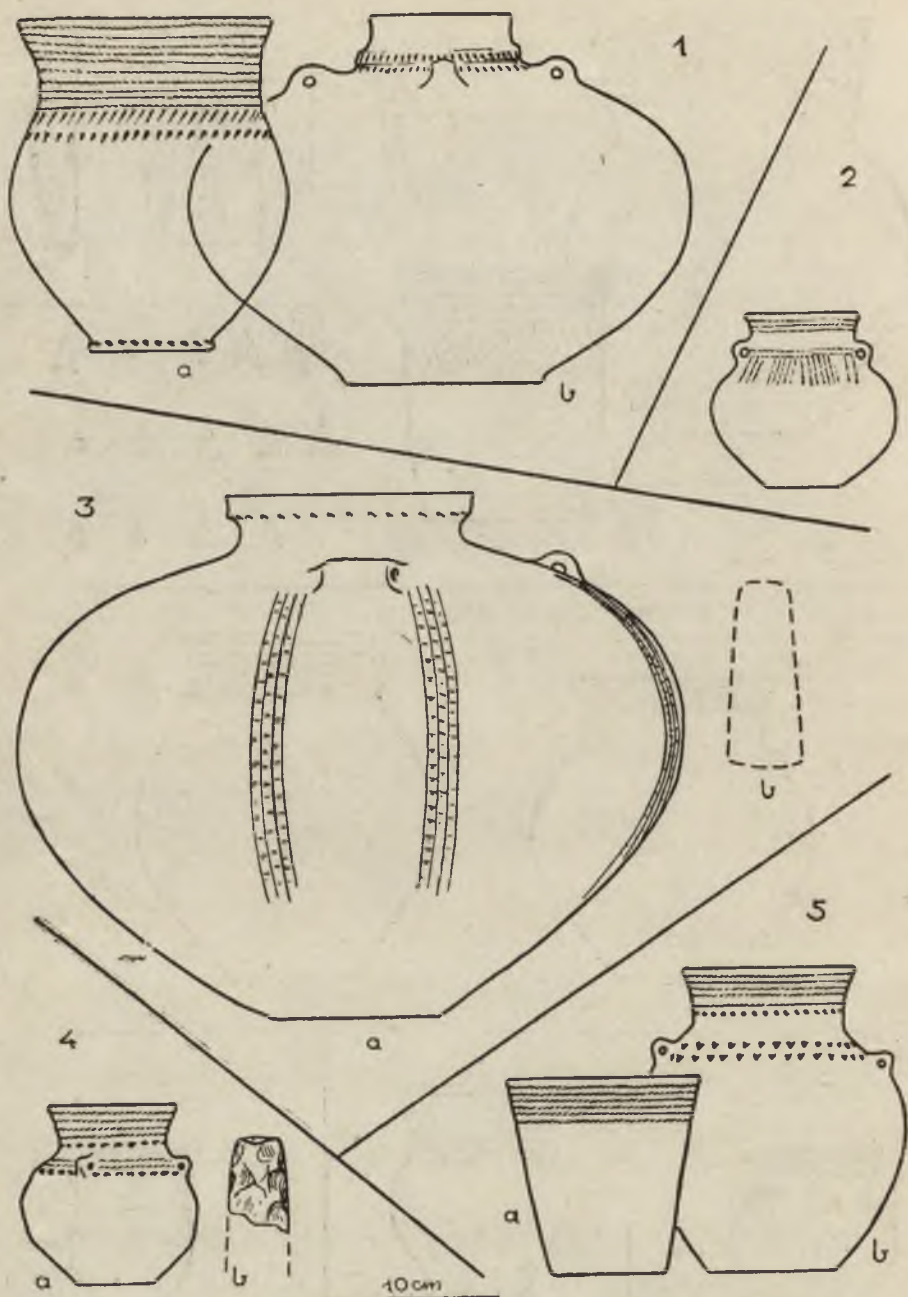


5

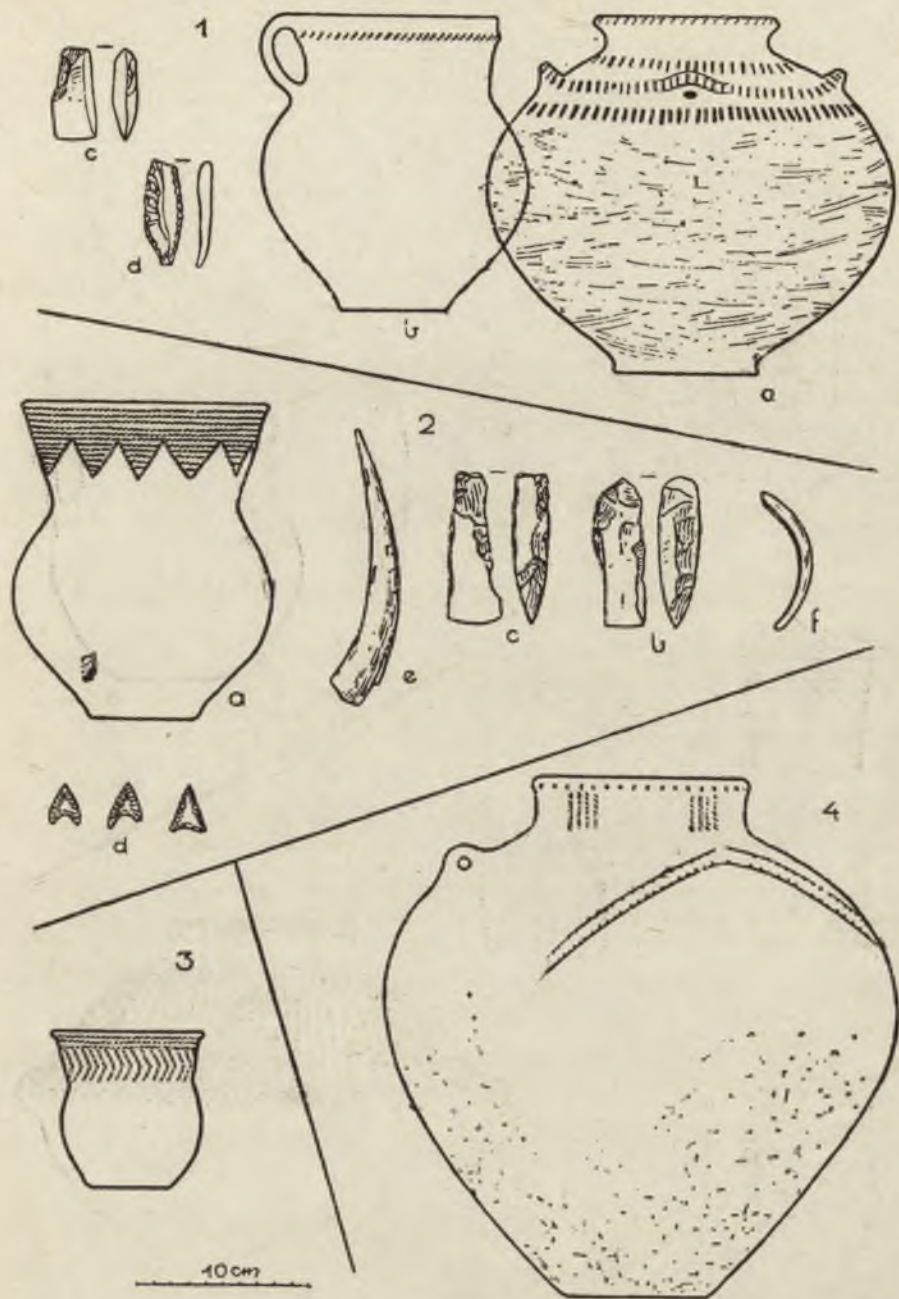


1 — Rosiejów (28), pow. Kazimierza Wielka, inwentarz grobu 35; 2 — Skorocice (25), pow. Busko Zdrój, inwentarz grobu; 3 — Damienice (17), pow. Proszowice, amforyka typu IIIa; 4, 5 — Słomniki (13), pow. Miechów, z grobu, pucharek typu IIIa (4), pucharek (5)

TABL. VIII



1 — Młodzawy Duże (31), pow. Pińczów, zespół (7) grobowy; 2 — Piotrkowice Małe (20), pow. Proszowice, amfóra typu IIIb; 3 — Piotrkowice Wielkie (21), pow. Proszowice, inwentarz grobu; 4, 5 — Rosiejów (28), pow. Kazimierz Wielka, inwentarz grobów: 29 (4), 22 (5)

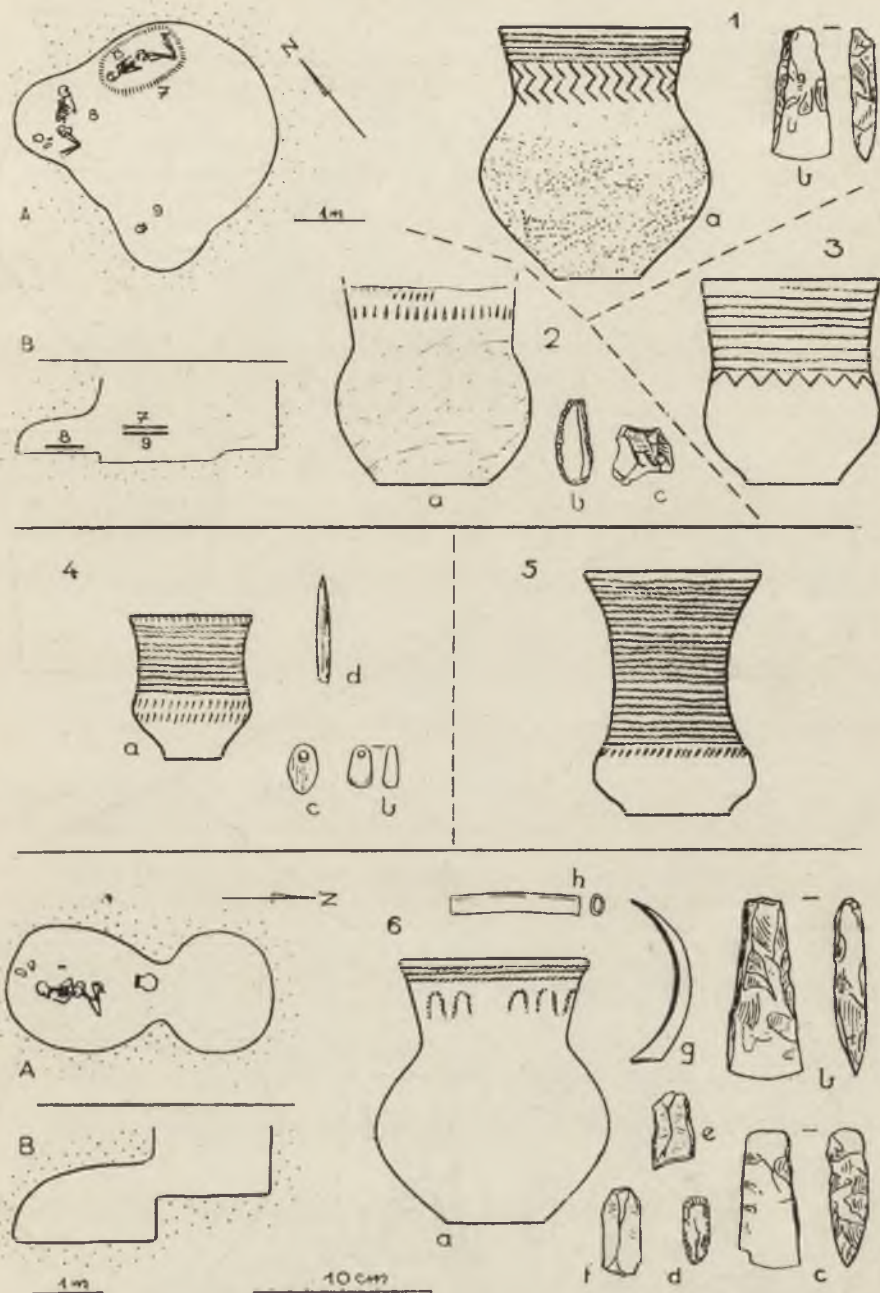


1—4 — Książnice Wielkie (27), pow. Kazimierza Wielka, inwentarze grobów: 1 (1), 2 (2), pucharek typu V z grobu 12 (3), amfora typu IIc (4)

TABL. X

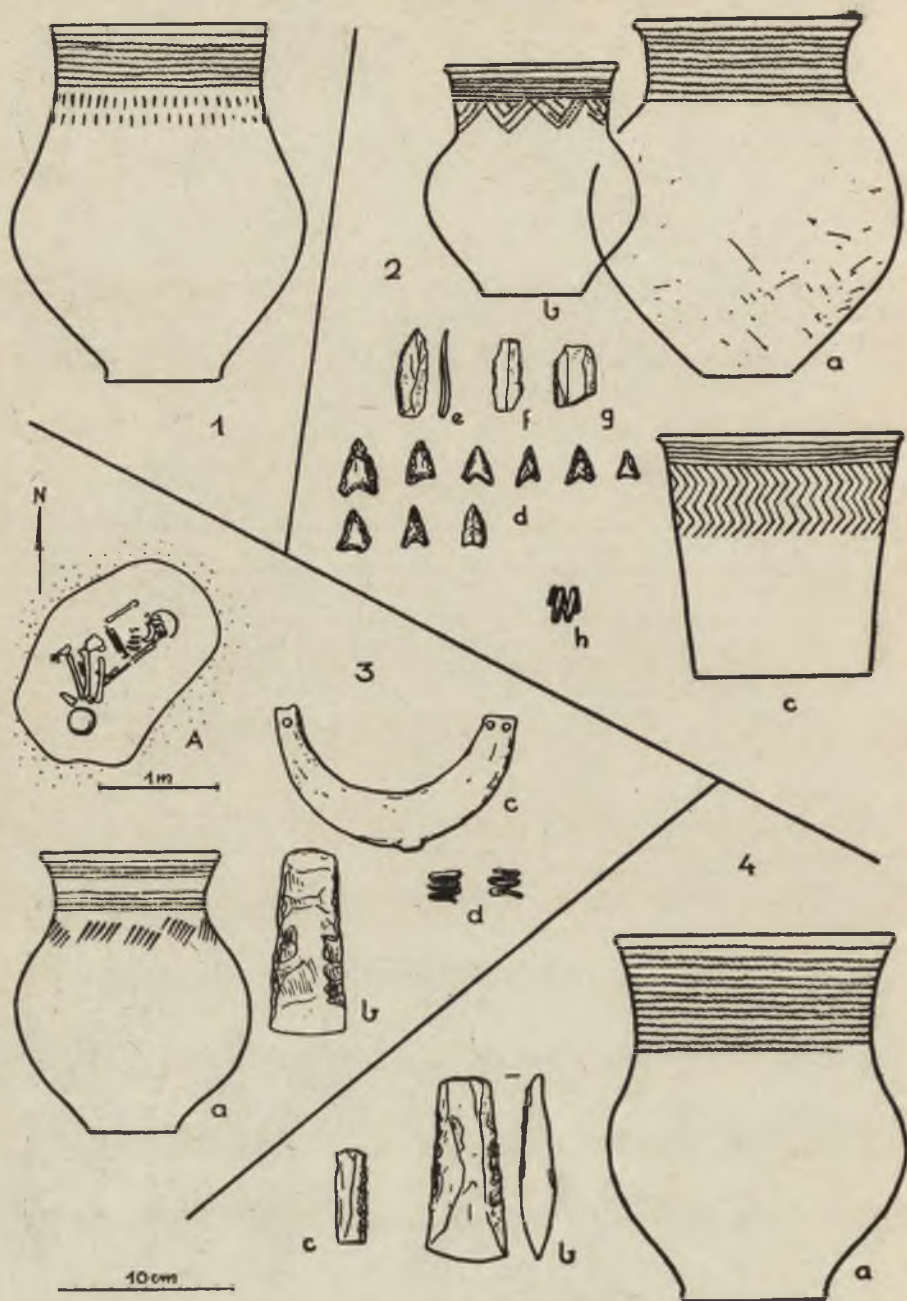


1—3 — Książnice Wielkie (27), pow. Kazimierza Wielka, plan i inwentarz grobu 6 (1), doniczkowaty pucharek typu VIa
znaleziony obok grobu 2 (2), inwentarz grobu 5 (3)

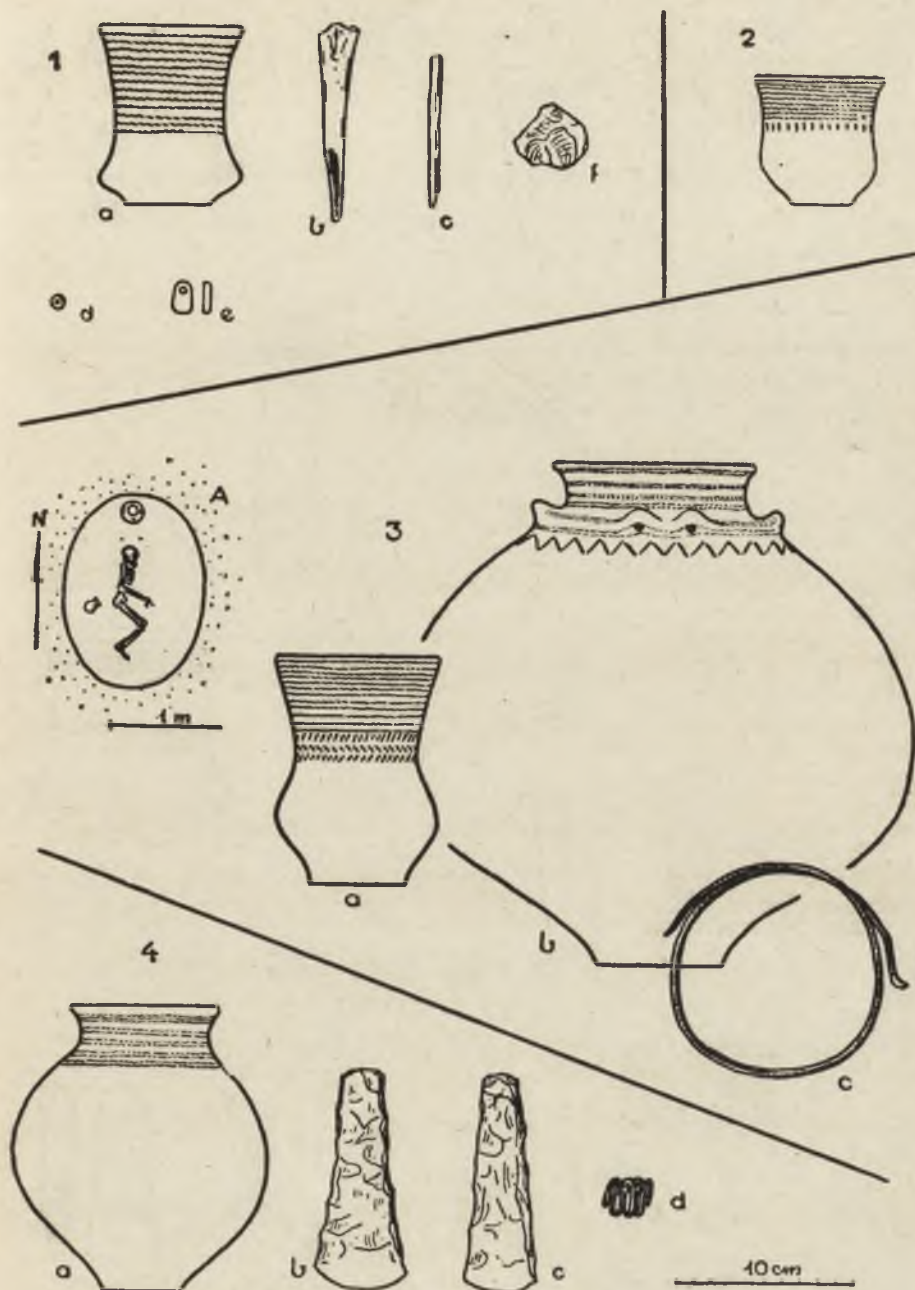


1-6 — Książnice Wielkie (27), pow. Kazimierza Wielka, plan i przekrój jamy 46 (A, B) oraz inwentarze grobów: 8 (1), 7 (2), 9 (3), 11 (4), 10 (5) plan i inwentarz grobu 3 (6)

TABL. XII

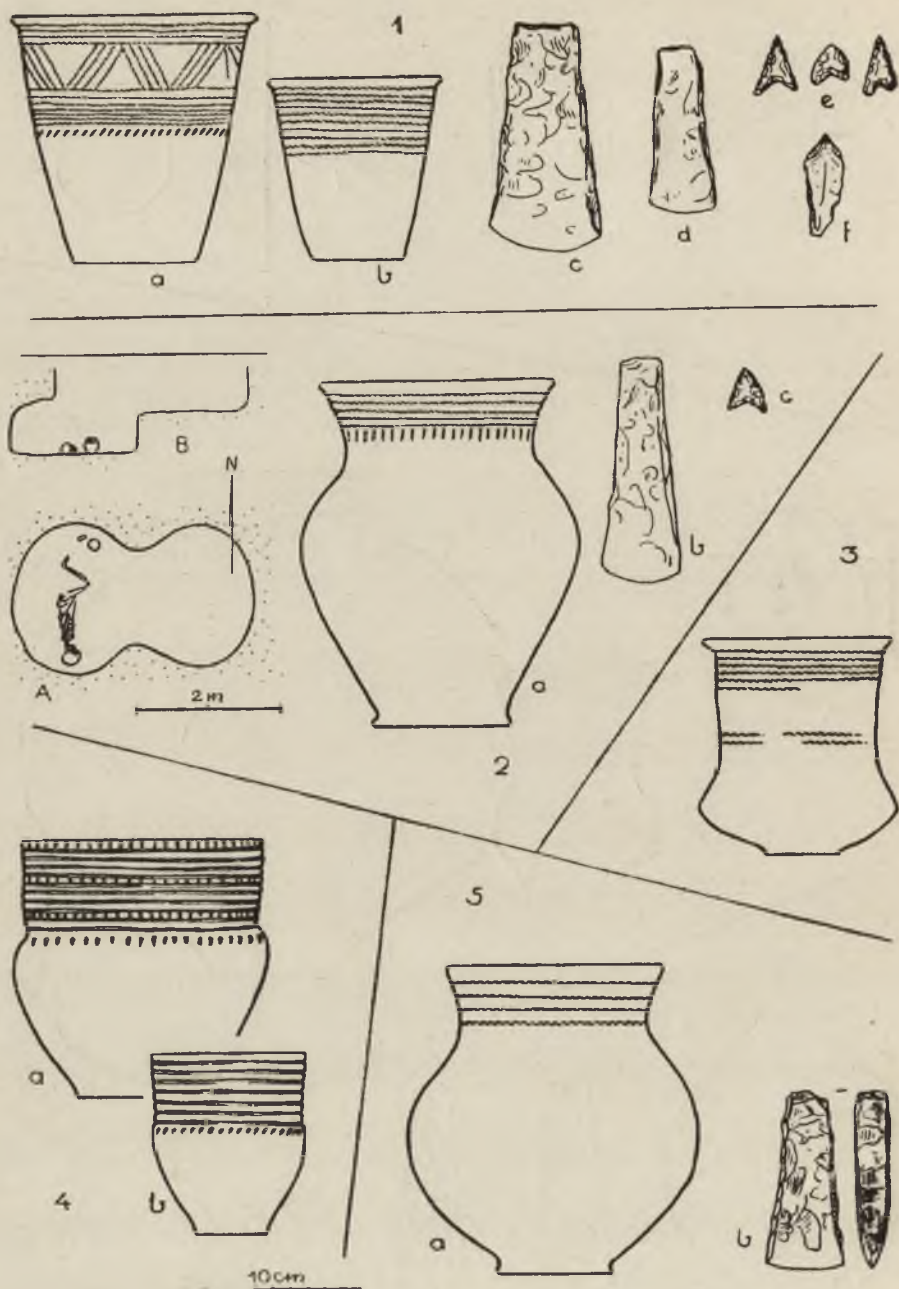


1 — Jurkowiec (39), pow. Staszów, puchar z grobu; 2—4 — Mierzanowice (30), pow. Opatów, zabytki z grobu 81 (2), plan i inwentarz grobu 83 (3), zabytki z grobu 94 (4)

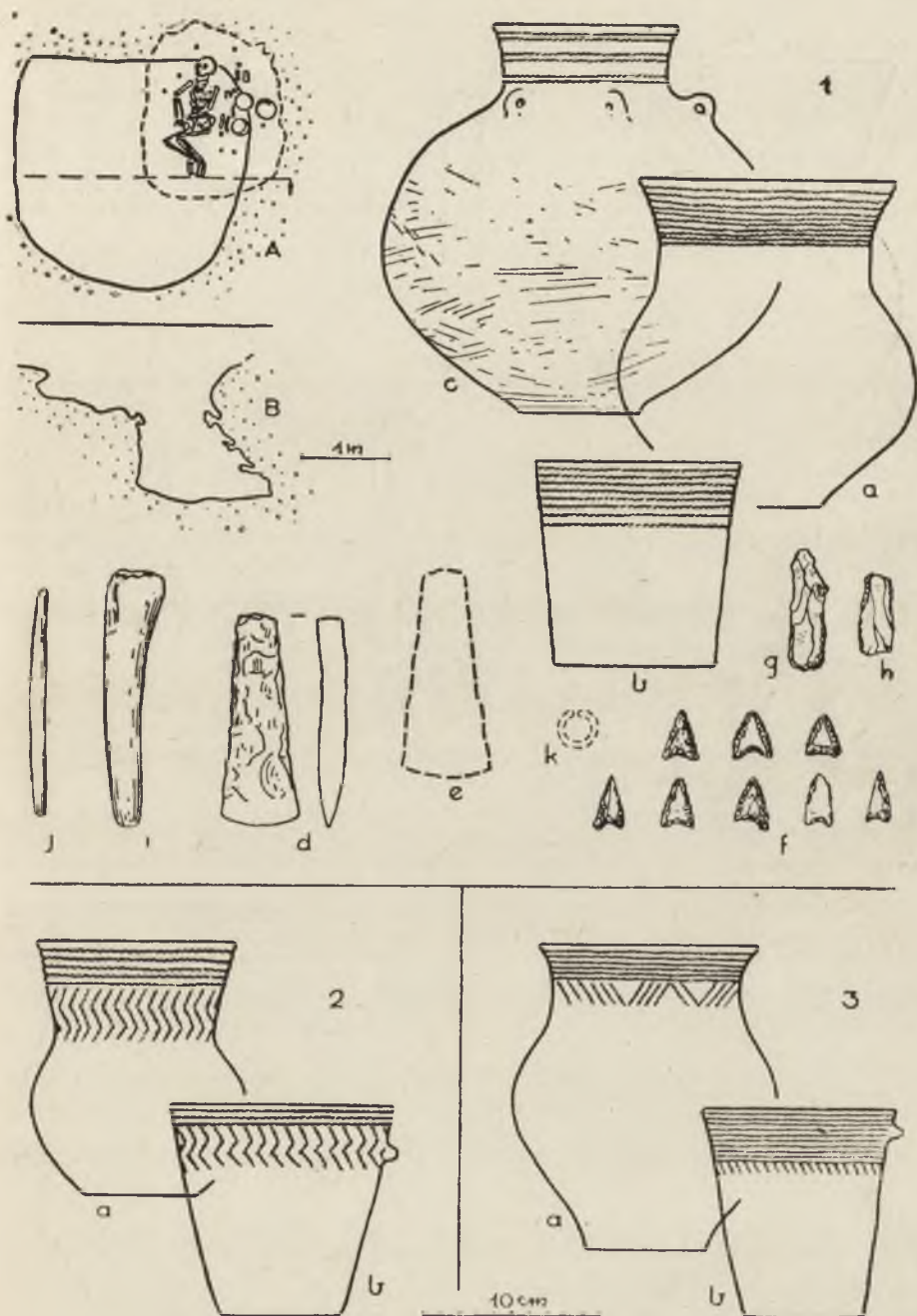


1, 2 — Mierzanowice (30), pow. Opatów, zabytki z grobu 129 (1), puchar typu IIb z grobu 148 (2); 3, 4 — Nowy Dąbów (33), pow. Sandomierz, plan i inwentarz grobu 1 (3), inwentarz grobu 2 (4)

TABL. XIV



1, 2 — Nowy Daromin (33), pow. Sandomierz, inwentarz grobu 3 (1), plan i inwentarz grobu 4 (2); 3 — Sońniczany (36), pow. Sandomierz, pucharek typu IIc/III; 4 — Samborzec (34), pow. Sandomierz, inwentarz grobu; 5 — Sandomierz (35), m. pow., stan. II, inwentarz grobu



1—3 — Ziota (37), pow. Sandomierz, plan i inwentarz grobu 15 (1), naczynia z grobów: 53 (2), 246 (3)

TABL. XVI

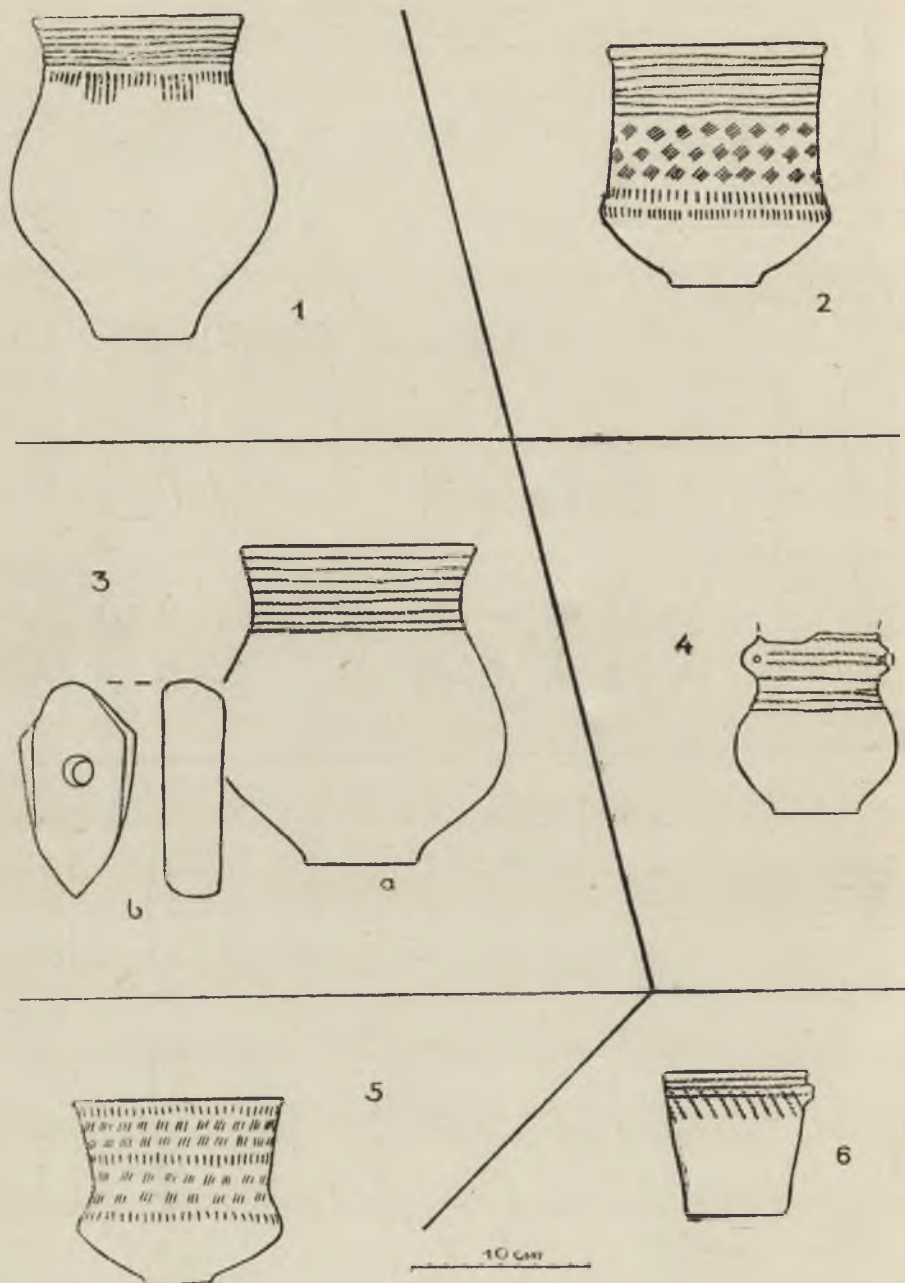


1, 2 — Złota (37), pow. Sandomierz, inwentarz grobu 16 (1), plan i naczynia z grobu 326 (2); 3 — Żuków (38), pow. Sandomierz, puchar typu IV b/c z grobu 4

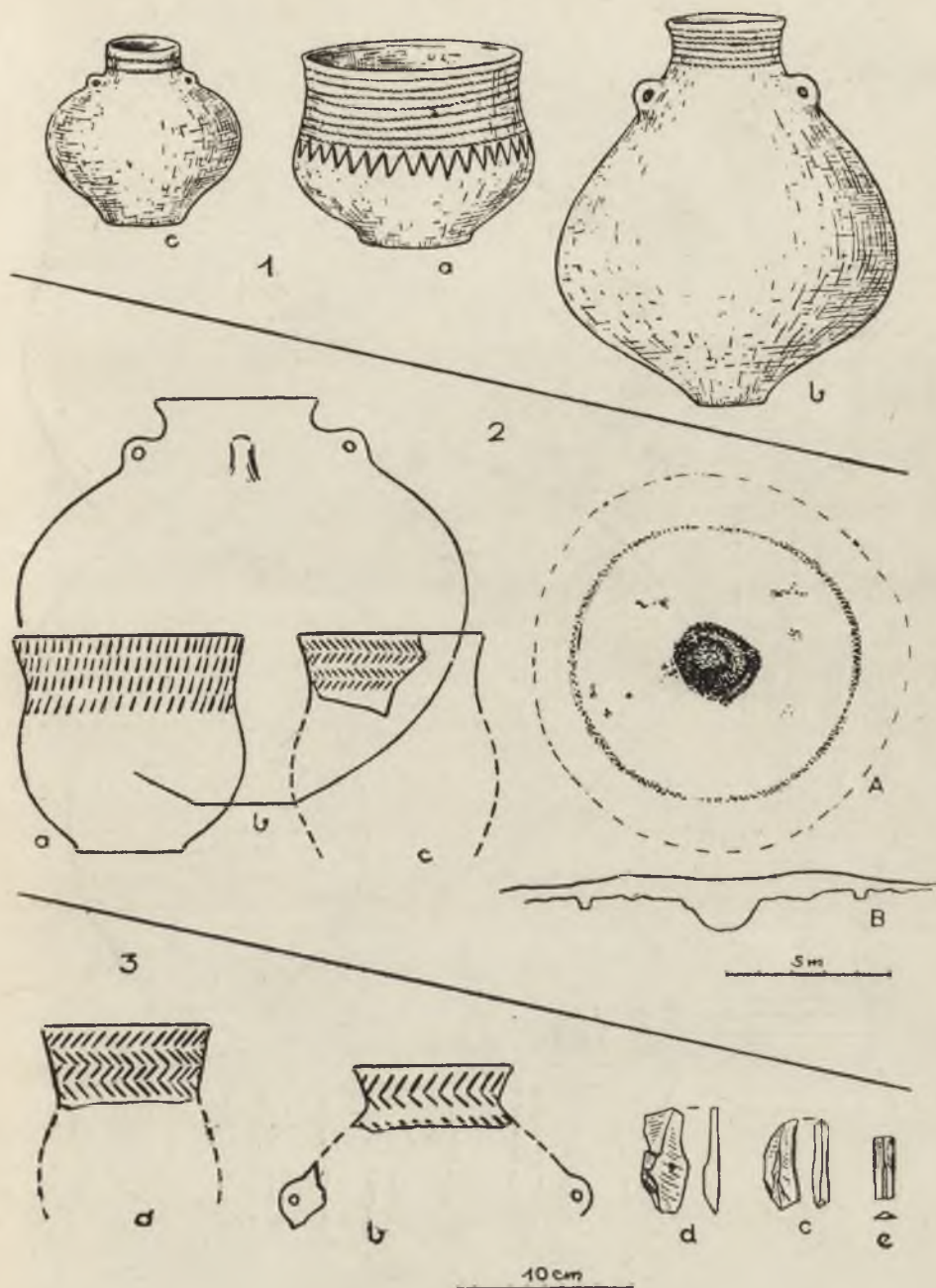


1, 2 — Żuków (38), pow. Sandomierz, plan i inwentarz grobu 1 (1), inwentarz grobu 3 (2)

TABL. XVIII



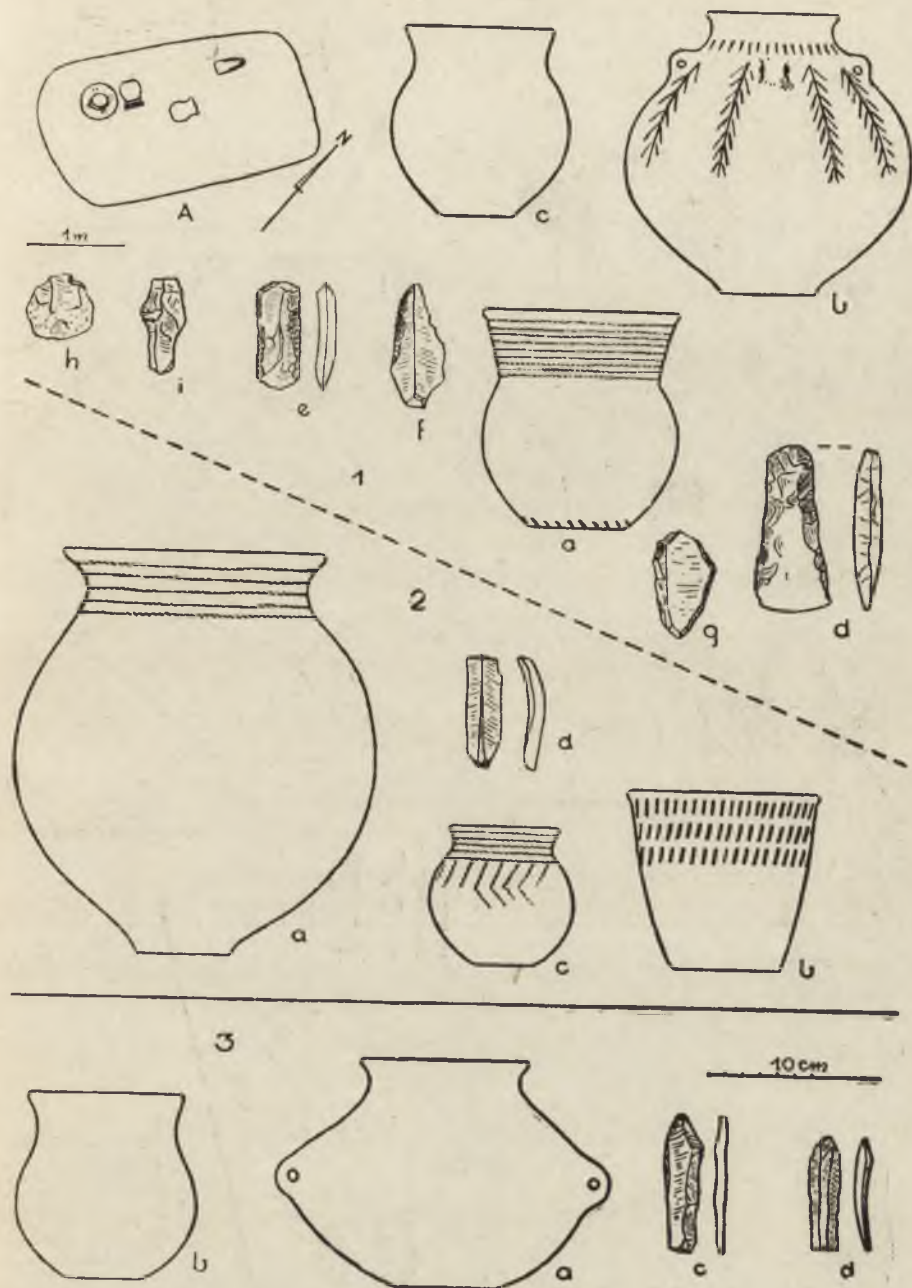
1 — Klemensów (45), pow. Zamość, puchar typu IV b; 2 — Dratów, pow. Puławy, puchar typu III b; 3 — Werbkowice (40), pow. Hrubieszów, inwentarz grobu 1; 4, 6 — Zakłodzie (46), pow. Zamość, inwentarz grobów: 2 (6), 8 (4); 5 — Zamość (47), puchar typu III b



1 — Brusno Stare (49), pow. Lubaczów, naczynia z grobu; 2, 3 — Brzezinki (50), pow. Lubaczów, plan kurhanu I i inwentarz grobu (2), inwentarz grobu z kurhanu II (3)

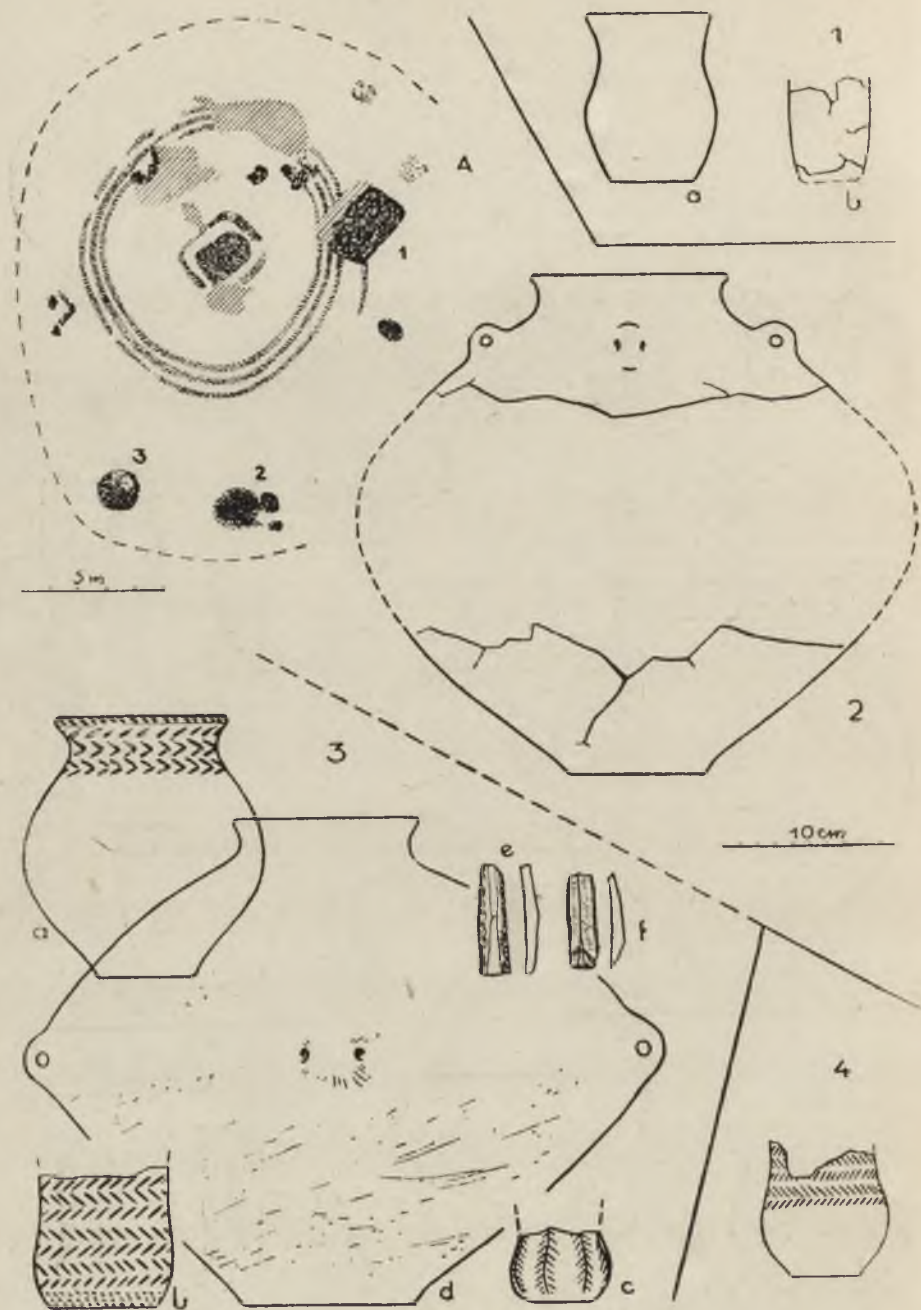


1, 2 — Brzezinki (50), pow. Lubaczów, kurhan III, plan kurhanu i inwentarz grobu centralnego (1) i grobu 1 (2)

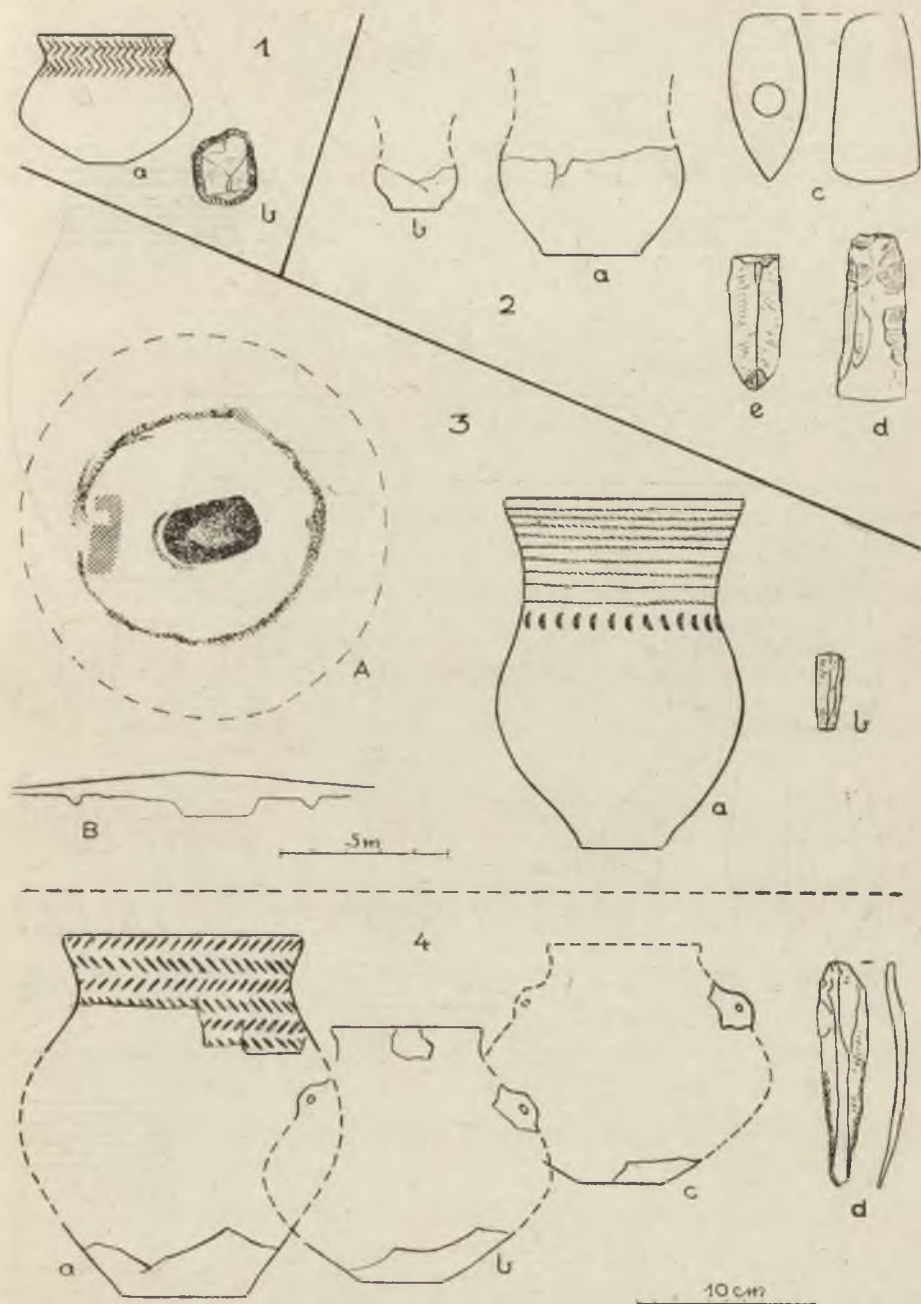


1—3 — Brzezinki (50), pow. Lubaczów, kurhan III, plan i inwentarz grobu 2 (1), inwentarz grobu 3 (2), kurhan V, inwentarz grobu (3)

TABL. XXII

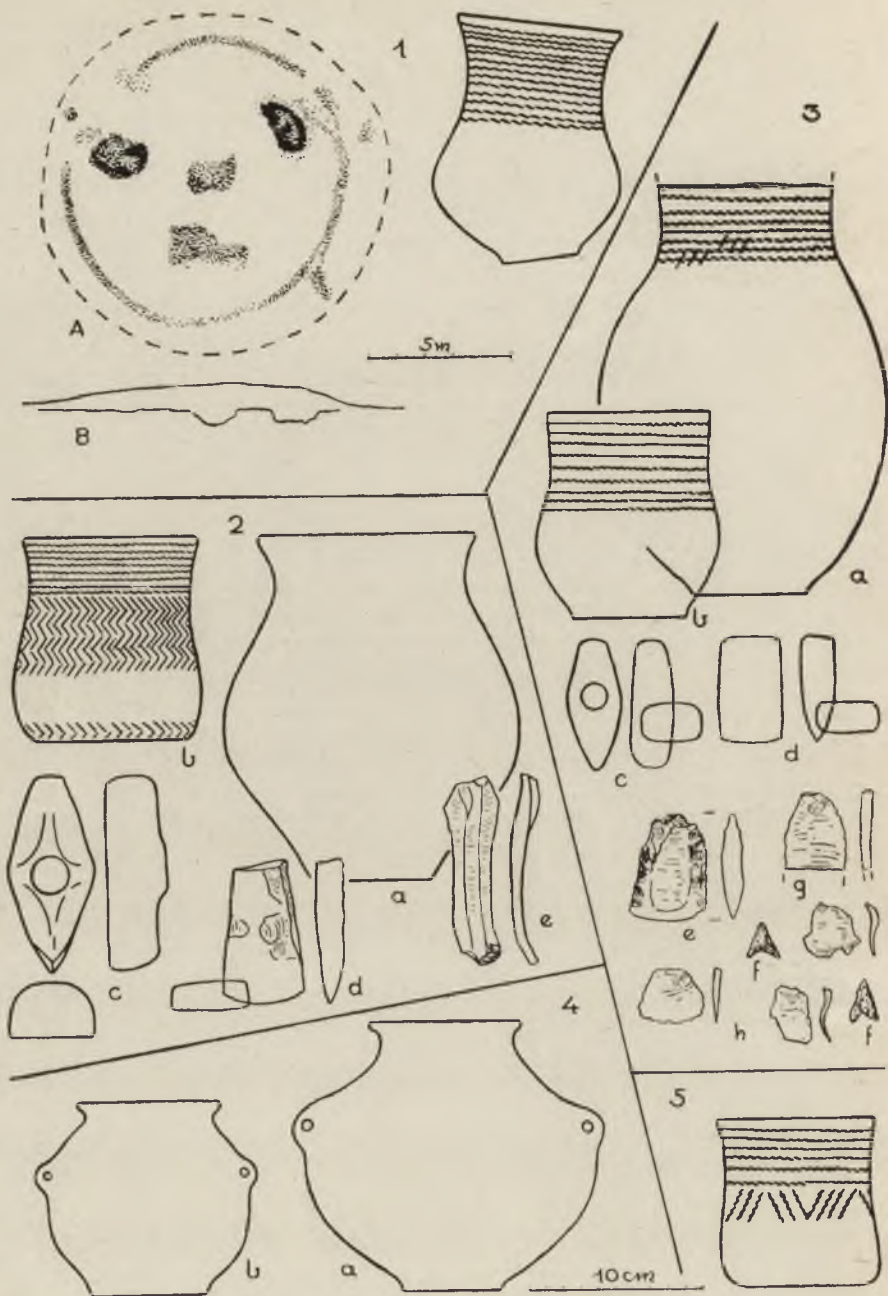


1—4 — Brzezinki(50), pow. Lubaczów, kurhan IV, inwentarz jamy (grobowej ?) 2 przy kurhanie (1), plan kurhanu (A, B), amfora typu IIa z grobu 1 (2), inwentarz grobu centralnego (3), pucharek z jamy (grobowej ?) 3 (4)

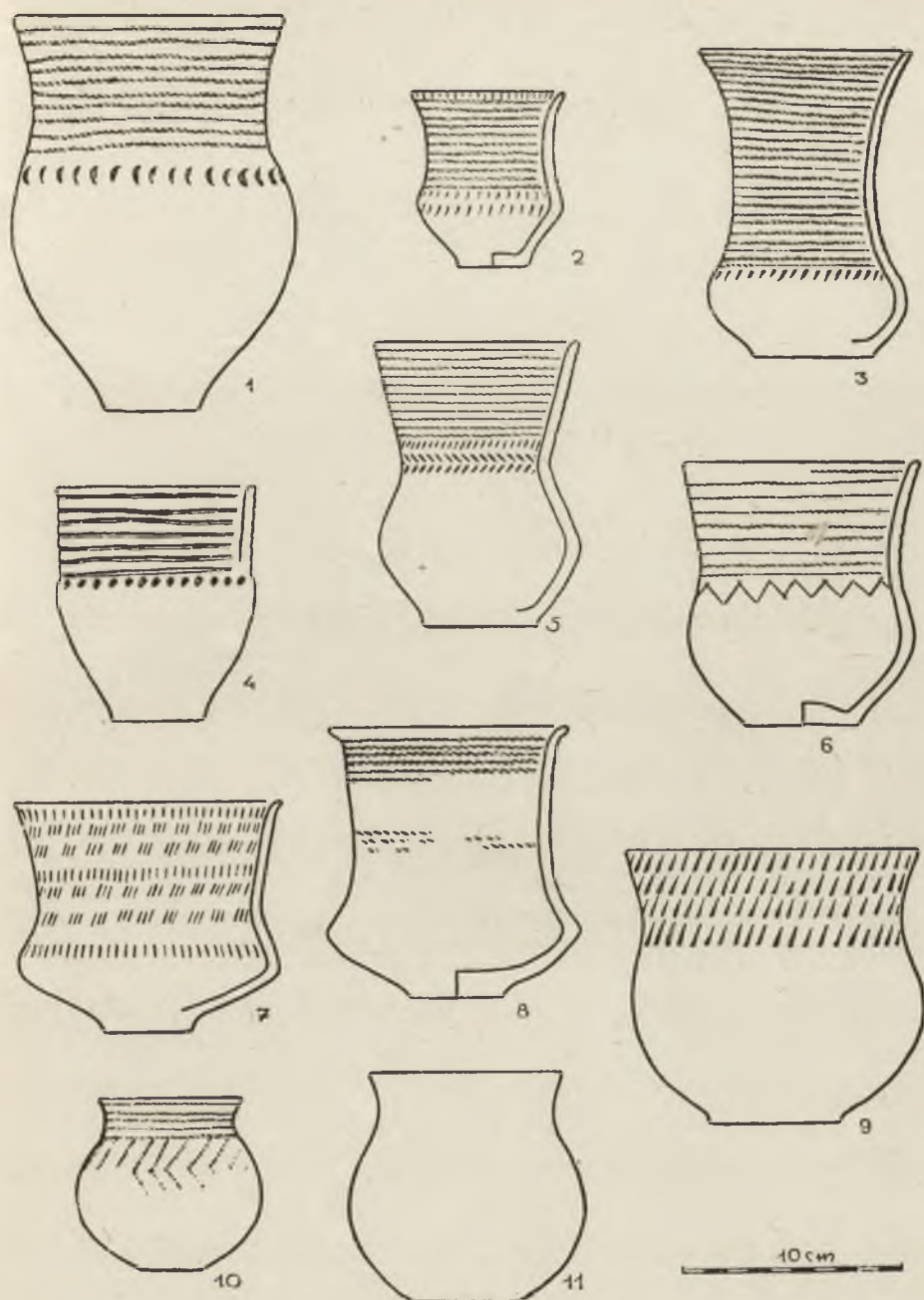


1 — Brzezinki (50), pow. Lubaczów, kurhan VI, inwentarz grobu; 2 — Czarna (53), pow. Łańcut, zabytki z jamy, być może grobowej; 3, 4 — Lipie (51), pow. Lubaczów, kurhan I, plan kurhanu i zabytki znad jamy grobowej (3), zabytki z dna jamy grobowej (4)

TABL. XXIV

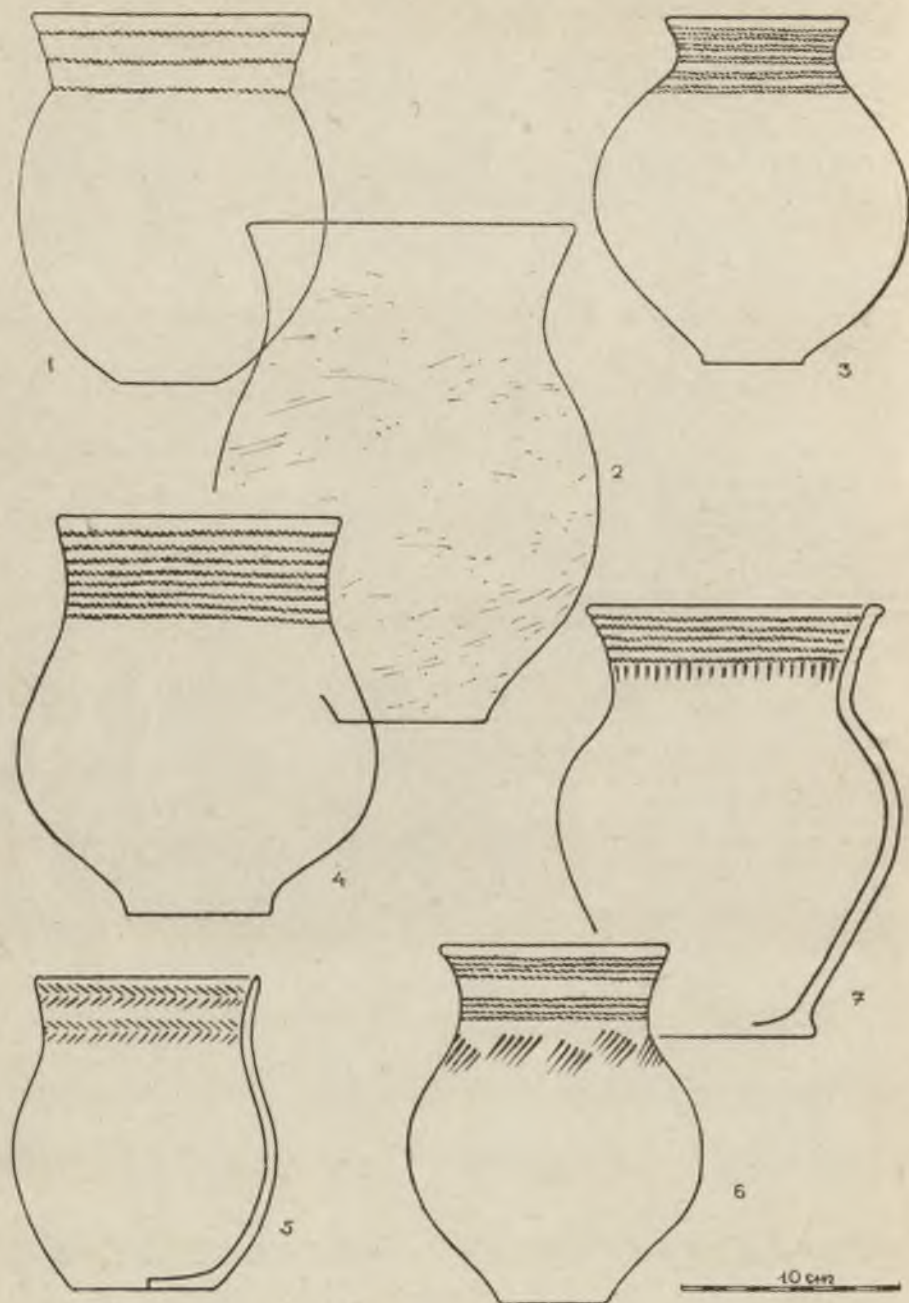


f—3 — Łukawica (52), pow. Lubaczów, kurhan I, plan kurhanu (A, B) i pucharzek typu IIc znad centralnej jamy grobowej (1), kurhan K, zabytki z grobu (2), kurhan J, inwentarz grobu (3); 4 — Surmaczówka (48), pow. Jarosław, amfory typu Ib z kurhanu; 5 — Siedliska (55), pow. Przemyski, pucharzek typu VIc z grobu



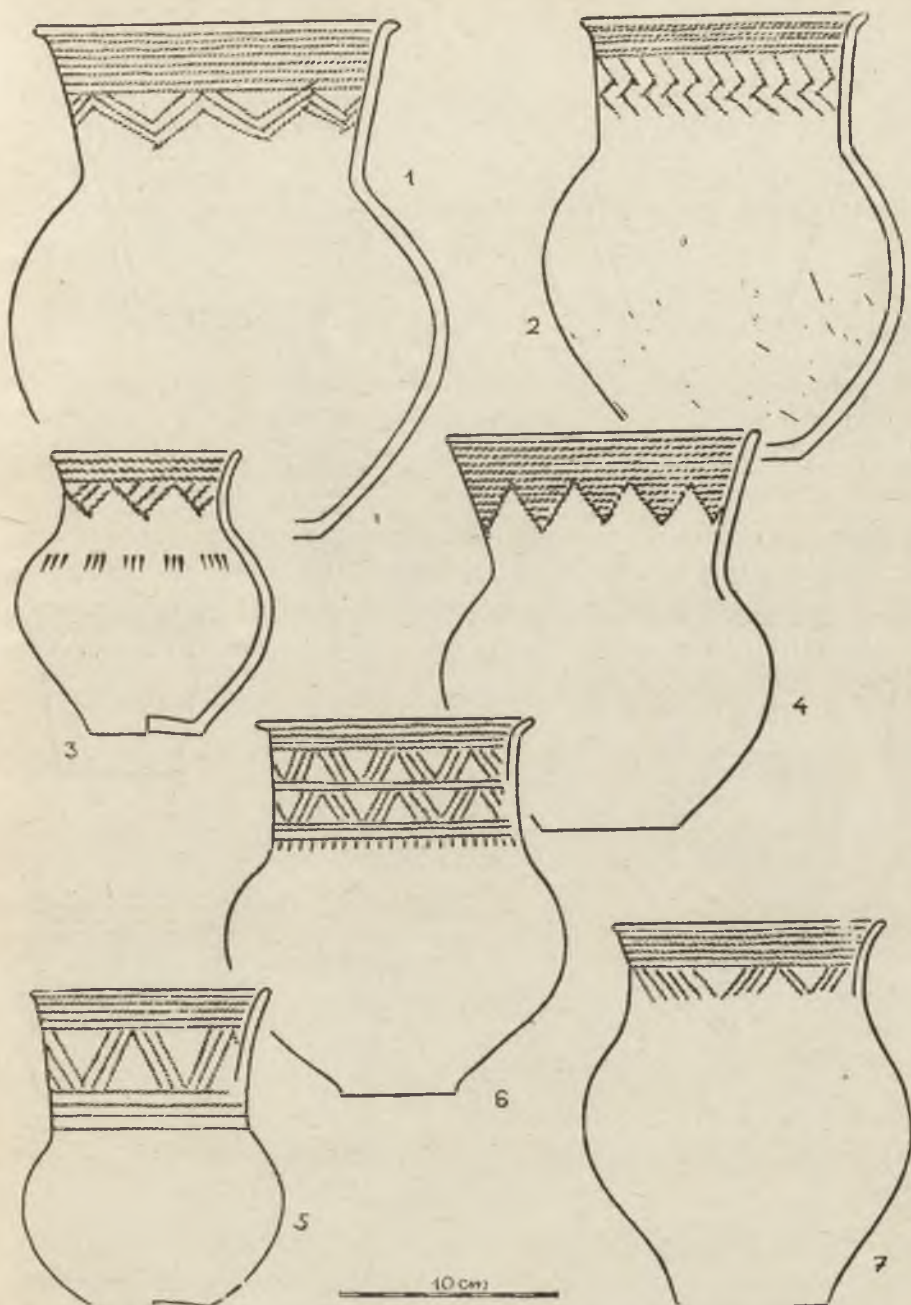
Puchary (1—9) i naczynia amforykowane typu Brzezinki (10, 11) kultury ceramiki sznurowej:

1 — Lipie, pow. Lubaczów, kurhan I, typ IIa; 2, 3, 6 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 11, typ IIb (2), grób 10, typ IIc (3), grób 9, typ IIb (6); 4 — Samborzec, pow. Sandomierz, typ I; 5 — Nowy Daromin, pow. Sandomierz, grób 1, typ II; 7 — Zamosć (powiat), typ IIIb; 8 — Sośniczany, pow. Sandomierz, typ IIc/III; 9—11 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan I, typ IIIa (9), kurhan III, grób 3, typ Brzezinki (10), kurhan V, typ Brzezinki (11)



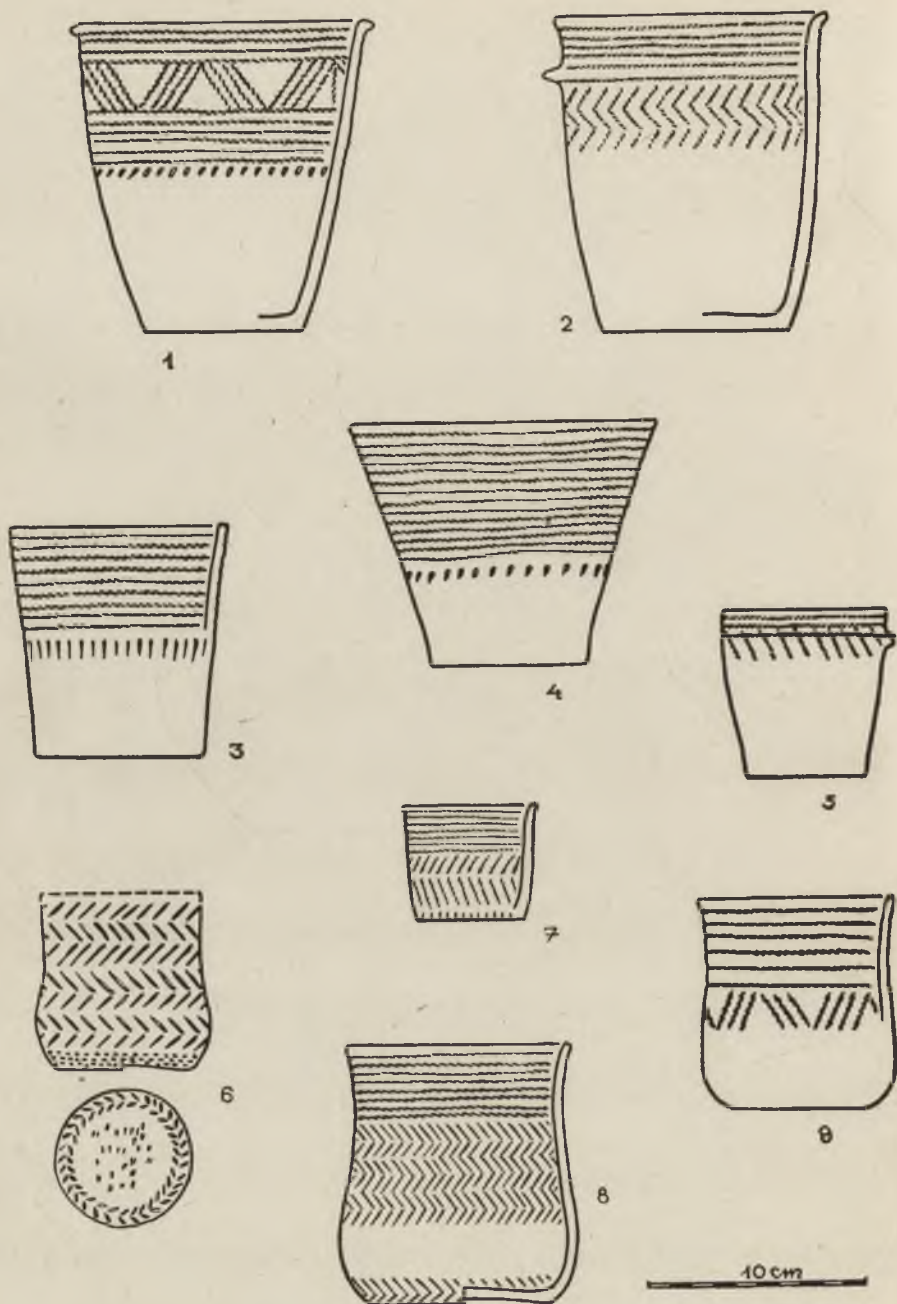
Puchary kultury ceramiki sznurowej typu IV i IV/V:

1, 2, 5 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan III, grób 1, typ IVa (1), grób centralny, typ IVb (2), kurhan I, typ IV (5); 3, 7 — Nowy Daromin, pow. Sandomierz, grób 2, typ IVb (3), grób 3, typ IVa/V (7); 4 — Werbkowice, pow. Hrubieszów, typ IVc; 6 — Mierzanowice, pow. Opatów, grób 81, typ IVb



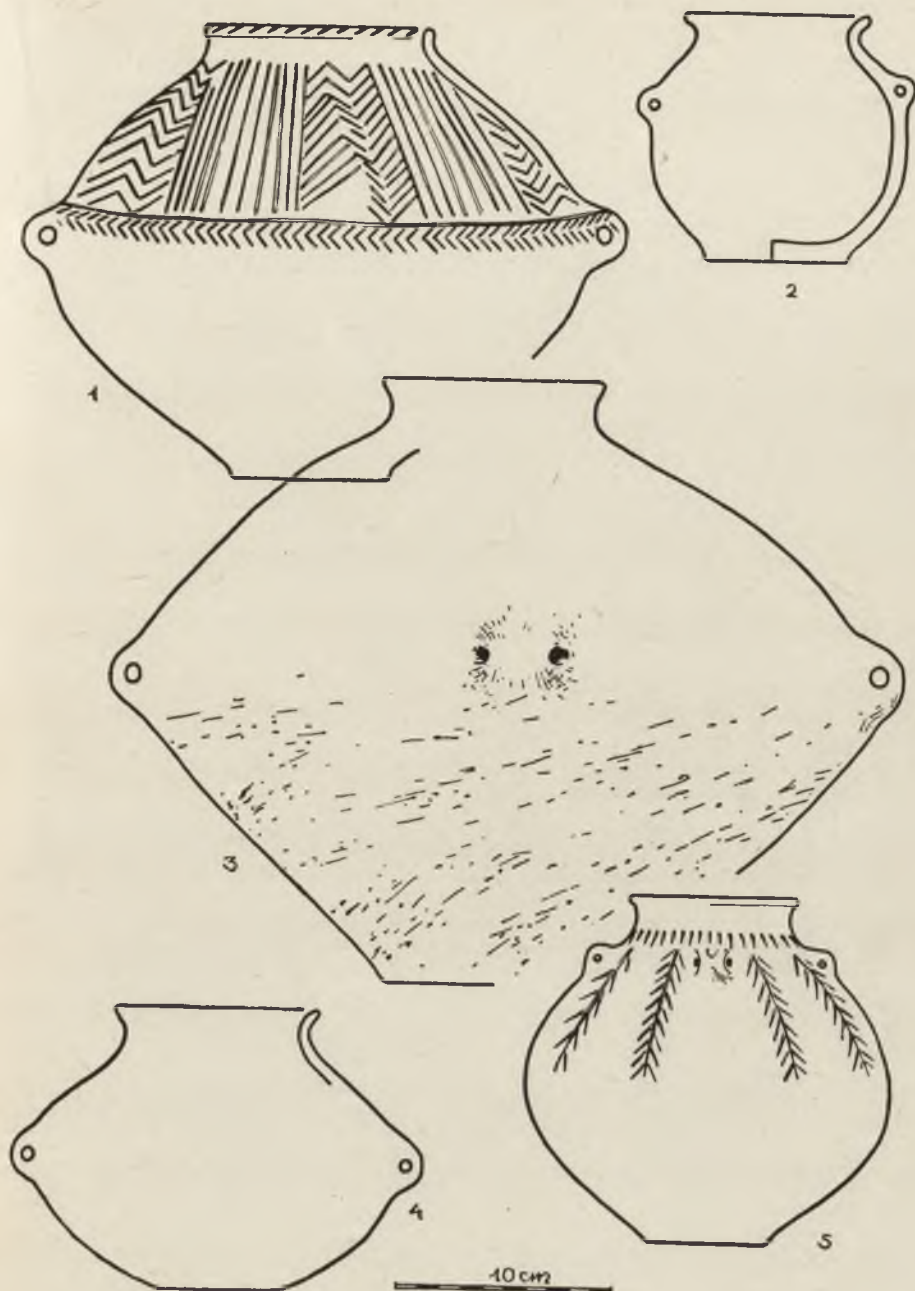
Puchary kultury ceramiki sznurowej typu V i IV/V:

1 — Sulechów, pow. Kraków, grób 1, typ Vb; 2 — Batowice, pow. Kraków, stanowisko II, grób 3, typ Vb; 3 — Miechów m. pow., typ IV/V; 4 — Książnice, pow. Kraków, grób 2, typ Va; Bosutów, pow. Kraków, grób 1, typ Vc; 6, 7 — Złota, pow. Sandomierz, grób 90, typ Va (6), grób 146, typ IV/V (7)



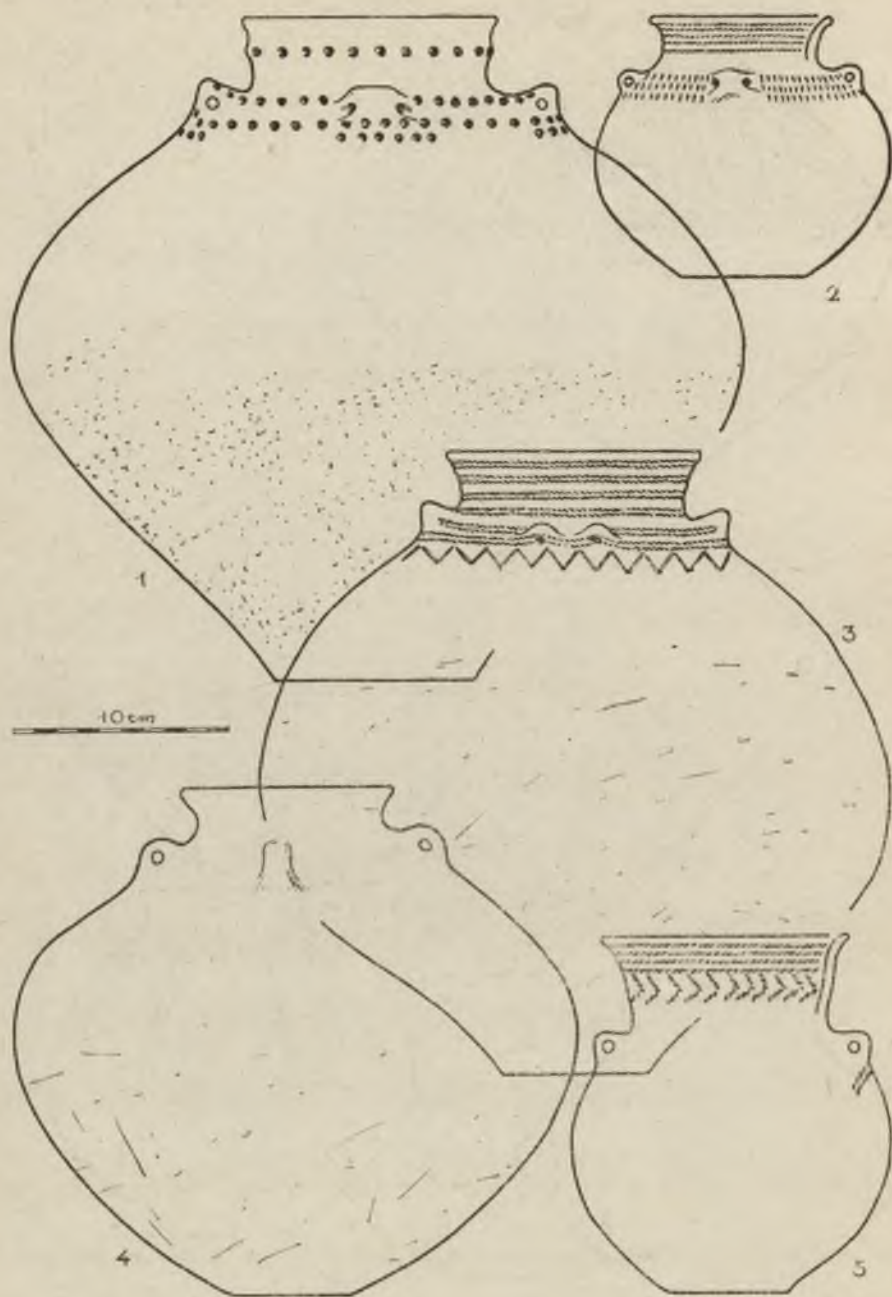
Pucharki doniczkowe kultury ceramiki sznurowej typu VI:

1 — Nowy Daromin, pow. Sandomierz, grób 3, typ VIa; 2 — Rosiejów, pow. Kazimierza Wielka, grób 35, typ VIb; 3, 4, 7 — Złota, pow. Sandomierz, grób 432, typ VIa (3), grób 298, typ VIa (4), grób 42, typ VIb (7); 5 — Zakłodzie, pow. Zamość, grób 2, typ VIa; 6 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan IV, grób centralny, typ VIc; 8 — Łukawica, pow. Lubaczów, kurhan K, typ VIc; 9 — Siedliska, pow. Przemyśl, typ VIc



Amfory kultury ceramiki sznurowej:

1 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 5, typ 1a; 2 — Surmaczówka, pow. Jarosław, typ 1b; 3—5 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan IV, grób centralny, typ 1c (3), kurhan V, typ 1b (4), kurhan III, grób 2, typ 1/II (5)



Amfory kultury ceramiki sznurowej:

1 — Zesławice, pow. Kraków, typ IIc; 2 — Janowice, pow. Miechów, typ III; 3 — Nowy Daromin, pow. Sandomierz, grób 1, typ IIb; 4 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan 1, typ IIa; 5 — Bosutów, pow. Kraków, grób 2, typ Va



Naczynia typu Książnice Wielkie (1—3, 5) i amfora (4):

1, 2, 4, 5 — Książnice Wielkie, naczynia z grobów: 6 (1, 5), 1 (2, 4); 3 — Sokolina, pow. Kazimierza Wielka



Toporki kultury ceramiki sznurowej:

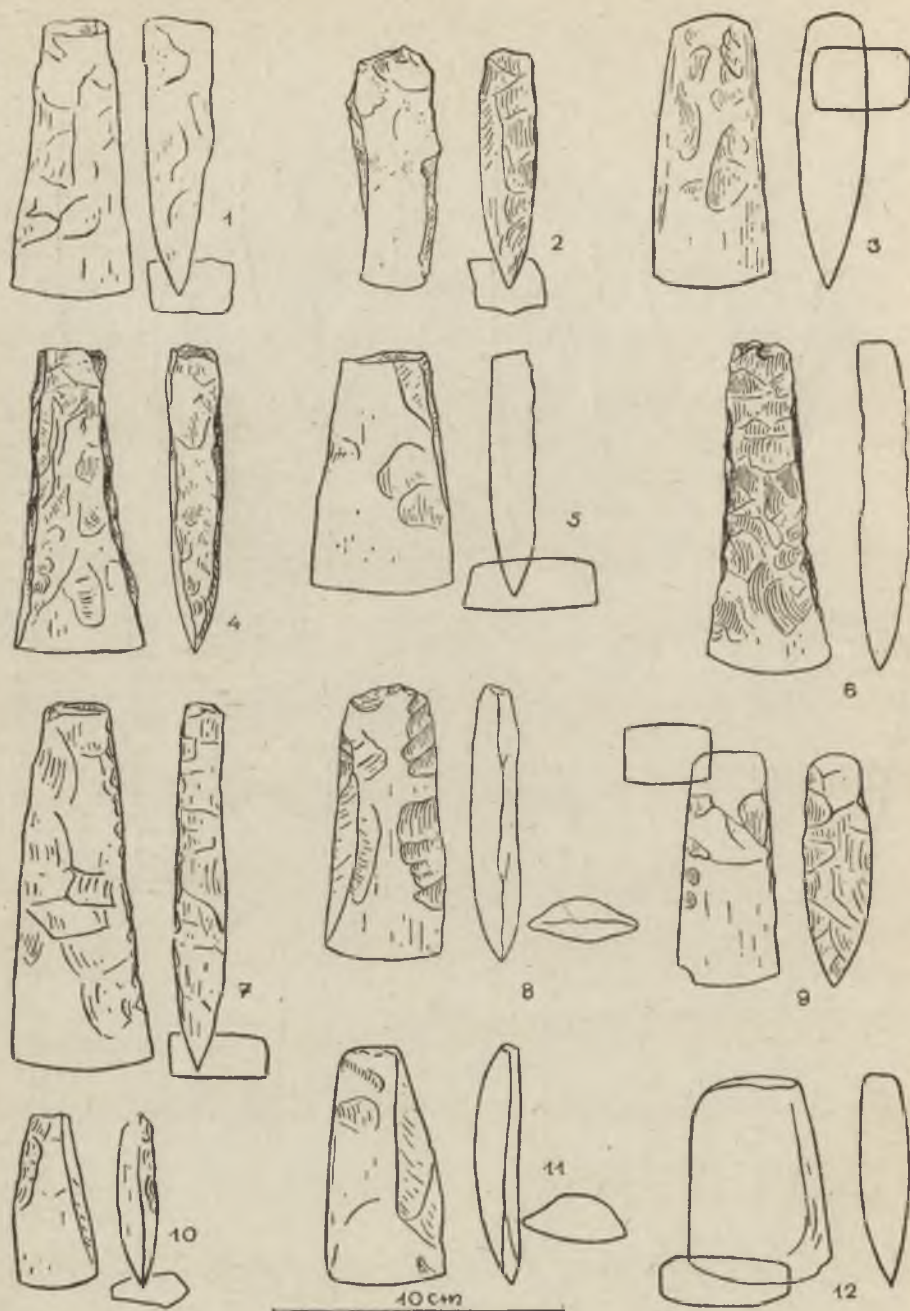
1 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 5, typ I; 2 — Sulechów, pow. Kraków, grób 1, typ III; 3 — Łukawica, pow. Lubaczów, kurhan K, typ VII; 4 — Siedliska, pow. Przemyśl, typ III; 5 — Rosiejów, pow. Kazimierza Wielka, grób 35, typ IV; 6 — Sokolina, pow. Kazimierza Wielka, typ II; 7, 9 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan III, grób 1, typ VI (7), grób centralny, typ V (9); 8 — Grembałów, pow. Kraków, typ V; 10 — Werbkowice, pow. Hrubieszów, grób 1, typ VIII



Kamienne toporki typu A z obszaru Małopolski:

1 — Rzeszów m. pow.; 2 — Dusowce, pow. Przemyśl; 3 — Kraczkowa, pow. Łańcut; 4 — Husów, pow. Łańcut;
 5 — Narol, pow. Lubaczów; 6 — Słomniki, pow. Miechów; 7 — Gorliczyna, pow. Przeworsk

Tabl. XXXIV



Siekierki kultury ceramiki sznurowej:

1, 11 — Żuków, pow. Sandomierz, grób 3, typ Ia (1); grób 3, typ III (11); 2, 9, 10 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 2, typ Ic (2); grób 3, typ II (9); grób 1, typ III (10); 3 — Batowice, pow. Kraków, st. nowisko II, grób 1, typ II; 4 — Sandomierz, m. pow., typ Ia/b; 5, 12 — Łukawica, pow. Lubaczów, kurhan K, typ Ia/d (5); kurhan J, typ V (12); 6 — Złota, pow. Sandomierz, grób 15, typ Ib; 7 — Rosiejów, pow. Kazimierza Wielka, grób 35, typ Id; 8 — Czarna, pow. Łańcut, typ IV.



Wyroby krzemienne kultury ceramiki sznurowej:

1, 2, 5, 9, 10, 12, 13, 15—18 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan III, grób 1 (1, 2, 5, 12), grób centralny (7—9), grób 2 (10), grób 3 (17), kurhan II (13, 16), kurhan V (15, 18); 3, 6, 11 — Książnice, pow. Kazimierza Wielka, grób 2 (3, 6), grób 1 (11); 4, 14 — Łukawica, pow. Lubaczów, kurhan J

TABL. XXXVI



Wyroby krzemienne kultury ceramiki sznurowej:

1, 8 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan III, grób 1 (1), kurhan VI (8); 2, 4—6, 9 — Złota, pow. Sandomierz, grób 16;
3 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 3; 7 — Łukawica, pow. Lubaczów, kurhan K



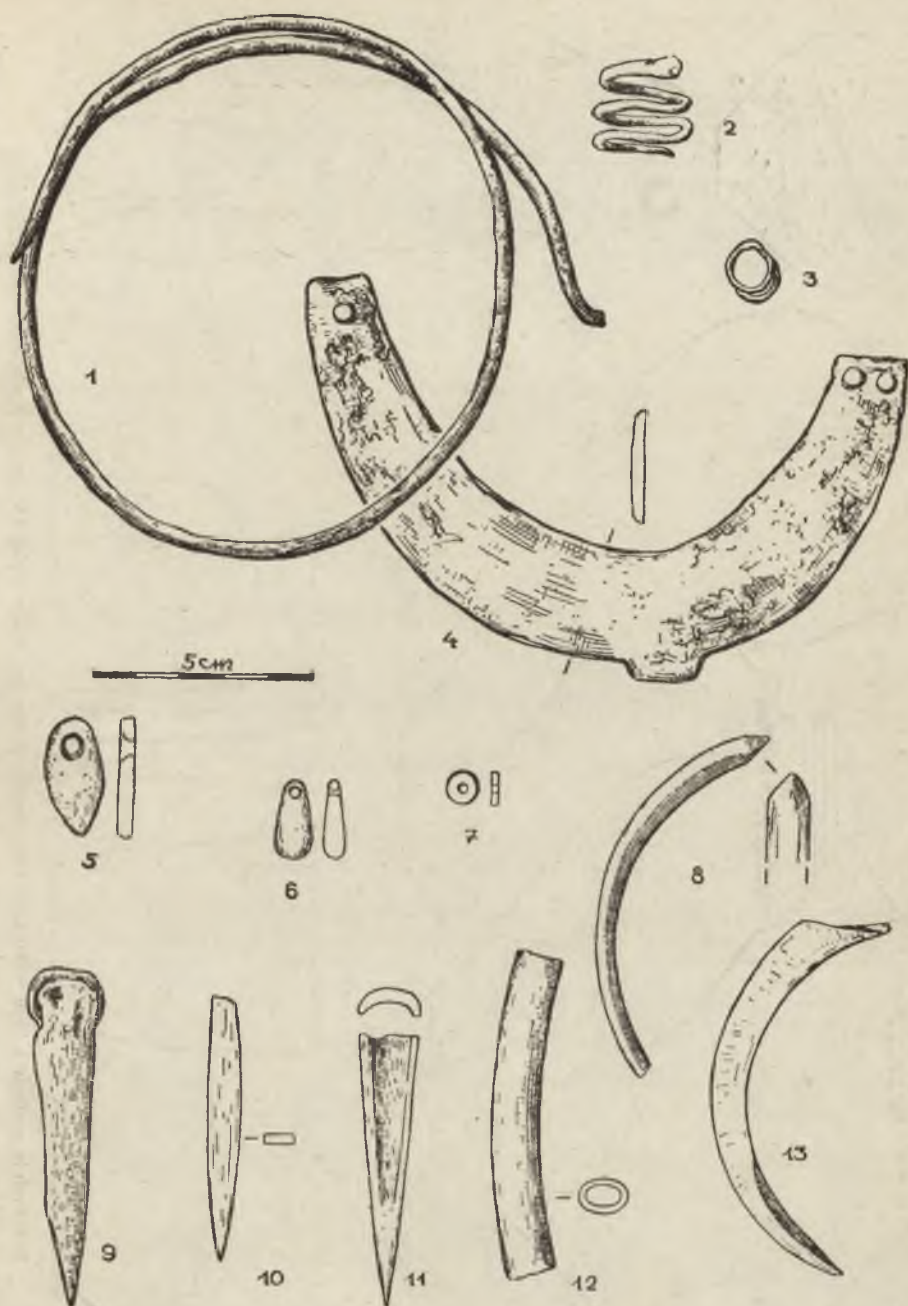
Wyroby krzemienne kultury ceramiki sznurowej:

1 — Łukawica, pow. Lubaczów, kurhan J; 2, 4, 6, 7, 9, 10 — Brzezinki, pow. Lubaczów, kurhan III, grób 2 (2, 9, 10), grób centralny (4), grób 1 (6), kurhan IV (7); 3 — Lipie, pow. Lubaczów, kurhan I; 5, 8 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 1



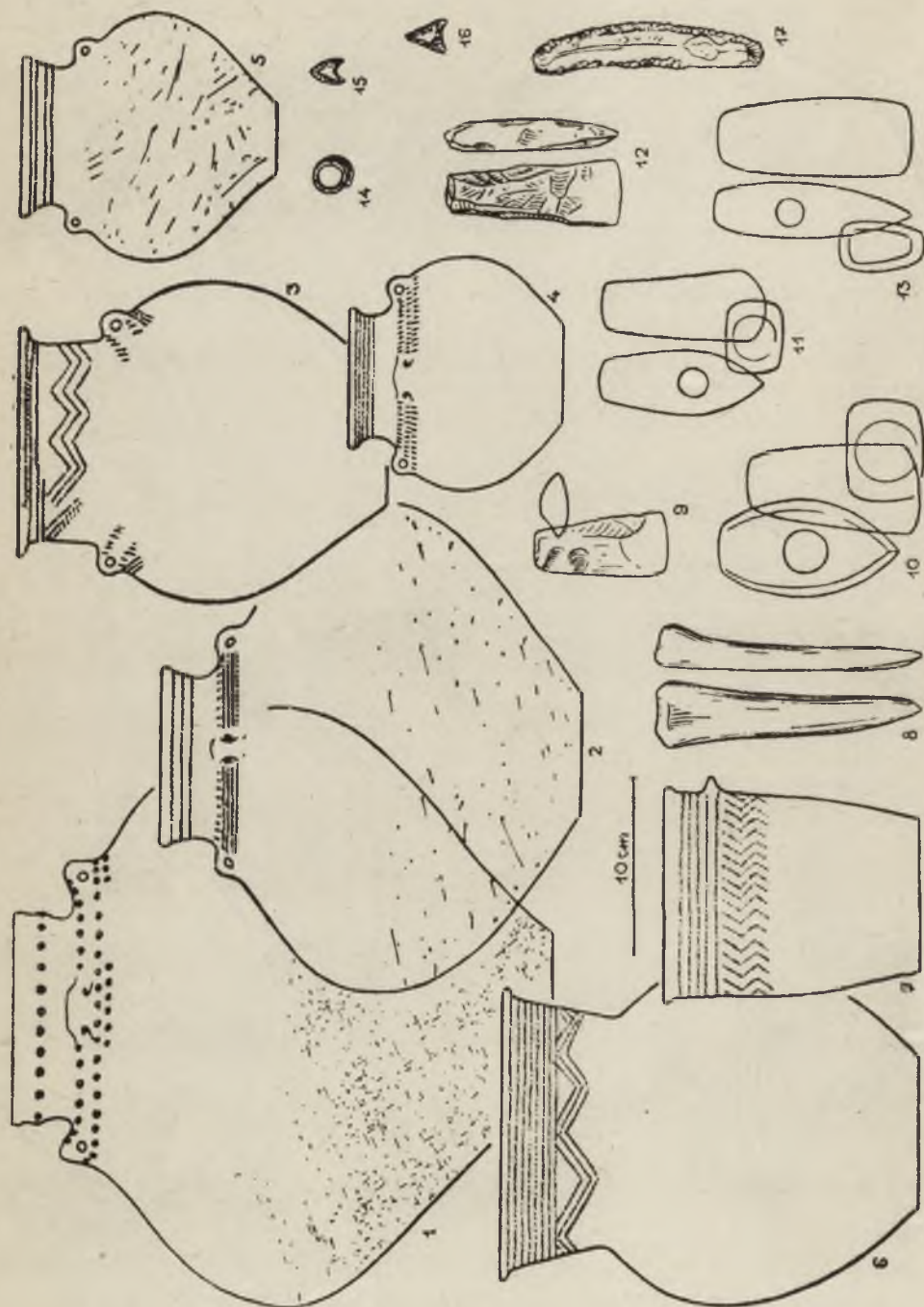
Wyroby kościane (1—4, 6) i rogowe (5) kultury ceramiki sznurowej:

1 — Sulechów, pow. Kraków, grób 1; 2, 4 — Żuków, pow. Sandomierz, groby: 1 (2), 3 (4); 3, 6 — Złota, pow. Sandomierz, grób 16; 5 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, grób 2



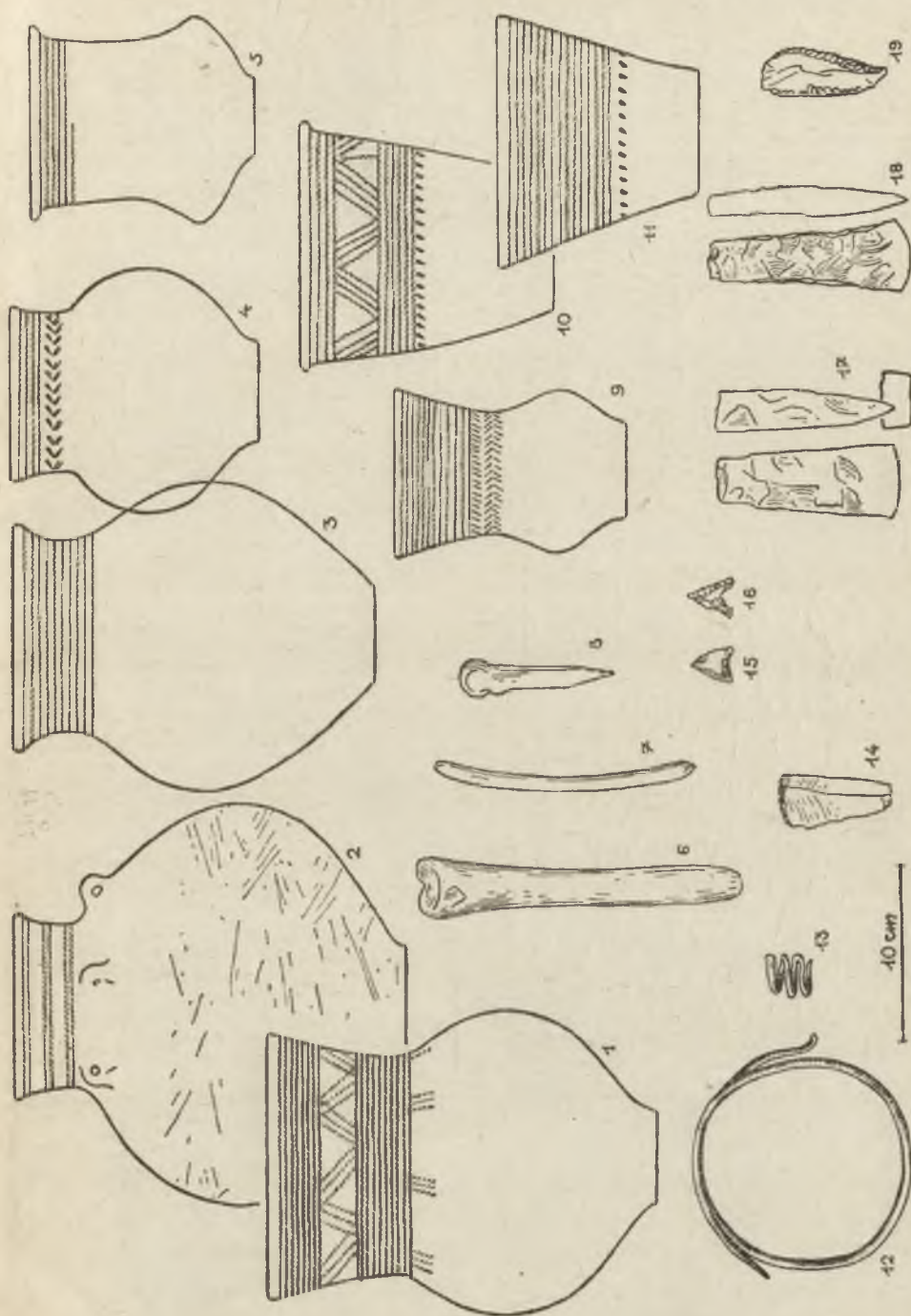
Wyroby miedziane (1—4) i kościane (5—13) kultury ceramiki sznurowej:

1 — Nowy Daromin, pow. Sandomierz, grób 1; 2, 4, 7 — Mierzanowice, pow. Opatów, groby: 83 (2, 4), 129 (7); 3 — Bosutów, pow. Kraków, grób 3; 5, 6, 8, 10, 12, 13 — Książnice Wielkie, pow. Kazimierza Wielka, groby: 11 (5, 6, 10), 2 (8), 3 (12, 13); 9 — Złota, pow. Sandomierz, grób 16; 11 — Żuków, pow. Sandomierz, grób 3



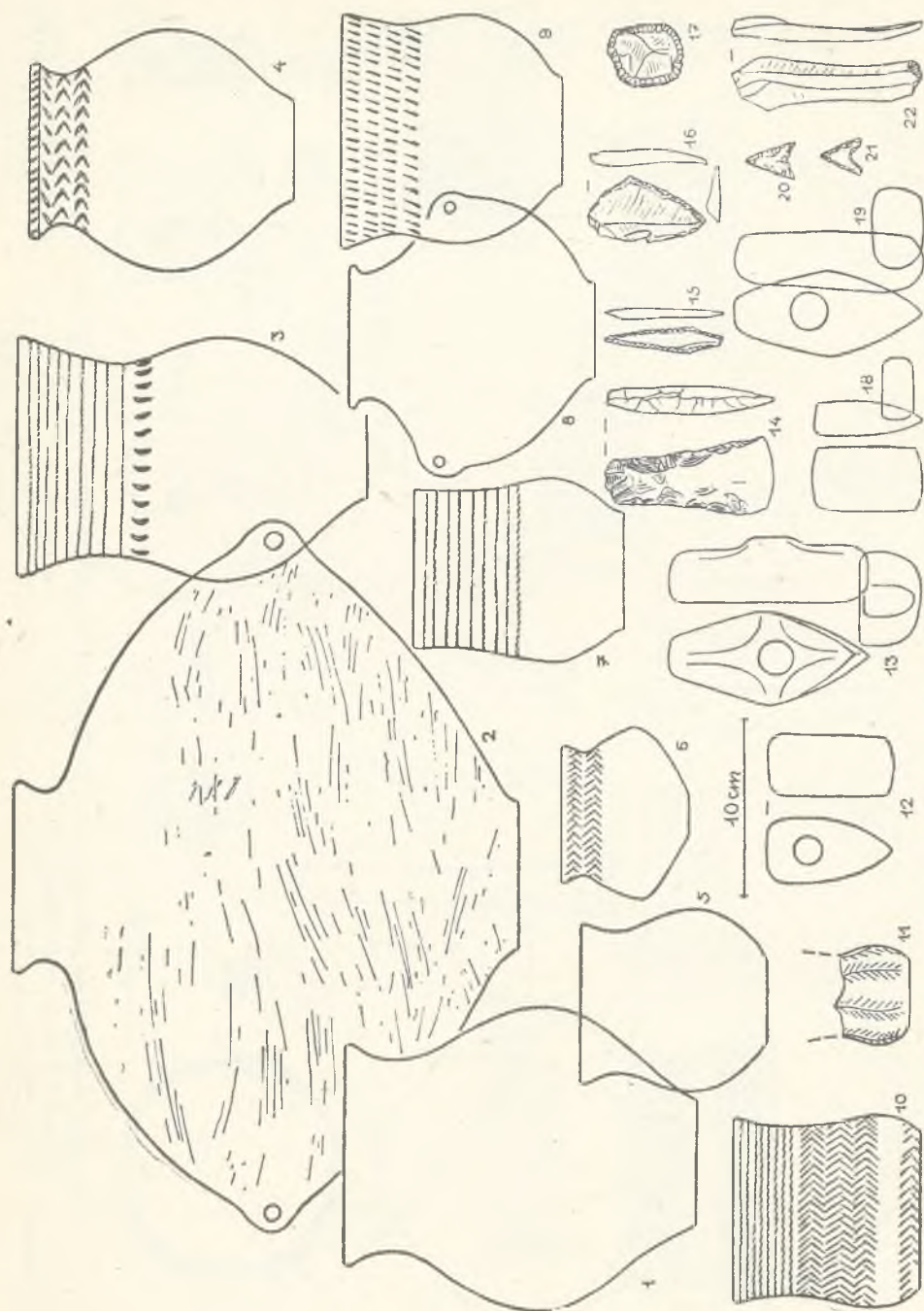
Przewodnie rodzaje i typy zabytków ruchomych podgrupy batowickiej (A) grupy krakowsko-sandomierskiej:

1-3 — amfory typu: IIc (1), IIa (2), III (3); 4, 5, 6, 7 — puchary typu: Vb (6), VIb (7); 8 — dłuiko kościane; 9, 12 — stielarki krzemienne typu: III (9), Ia (12); 10, 11, 13 — toporki krzemienne typu: II (10), III (11), IV (13); 14 — zausznica miedziana; 15, 16 — krzemienne grochki typu: IIb (15), IIa (16); 17 — wiór retuszowany (drapacz) typu II



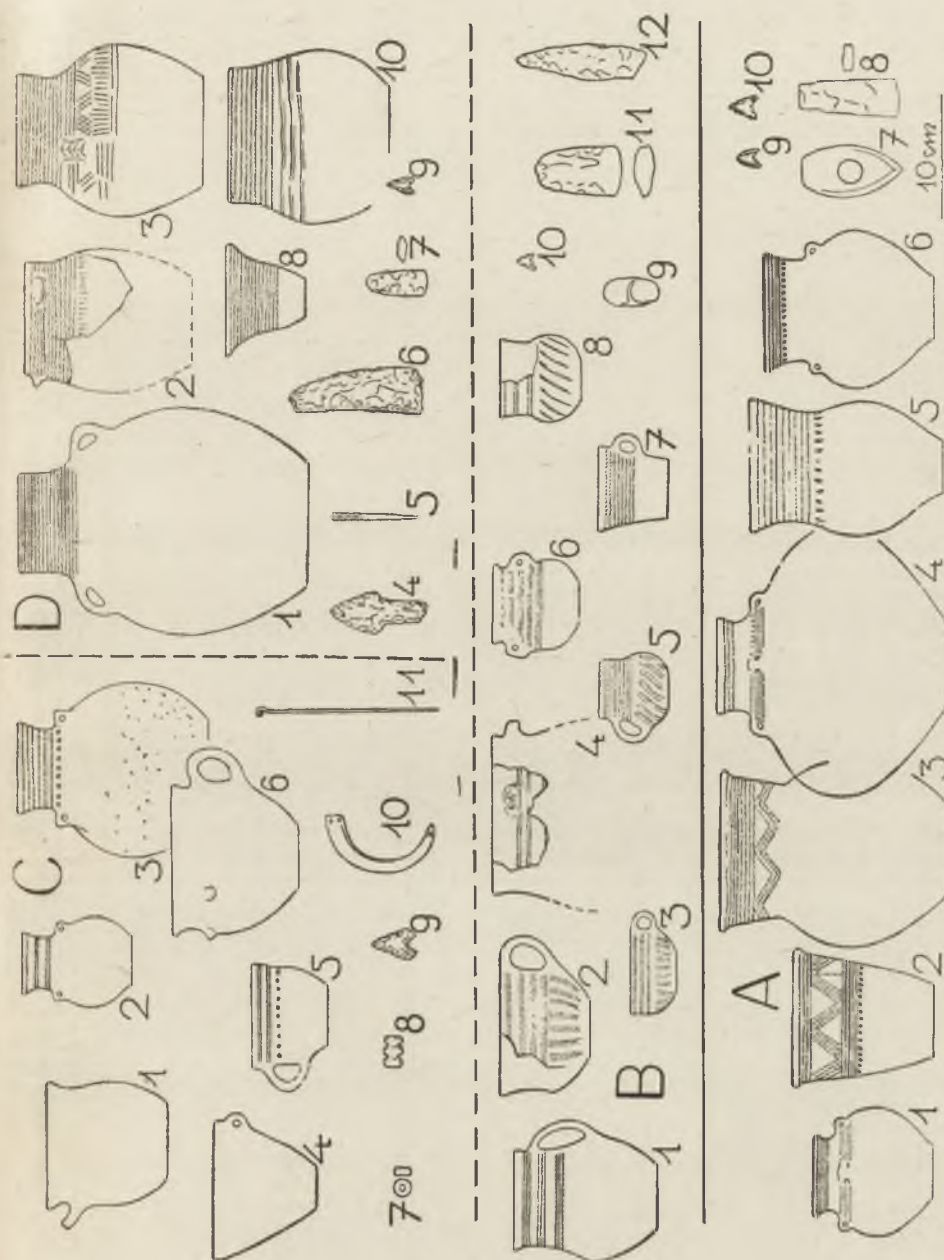
Przewodnie rodzaje i typy zabytków ruchomych podgrupy nowodarmińskiej (B) grupy krakowsko-sandomierskiej:

1, 3–5, 9–11 — puchary typu: Va (1, 4), IVa (3), IIc/III (5), IIb/c (9), VIa (10, 11); 2 — amfora typu IIa; 6 — długi kościanek; 7 — paleczka kościana; 8 — sztyld kościany; 12 — miedziany naszyjnik; 13 — zawieszka miedziana; 14 — krzemienisty drapacz typu I; 15, 16 — krzemienne grociki siral łuku, typu I (15), IIa (16); 17, 18 — siekierki krzemienne typu 1a (17), 1b (18), 19 — retuszowany wiór krzemienisty



Przewodnie rodzaje i typy zabytków ruchomych grupy lubaczowskiej (C):

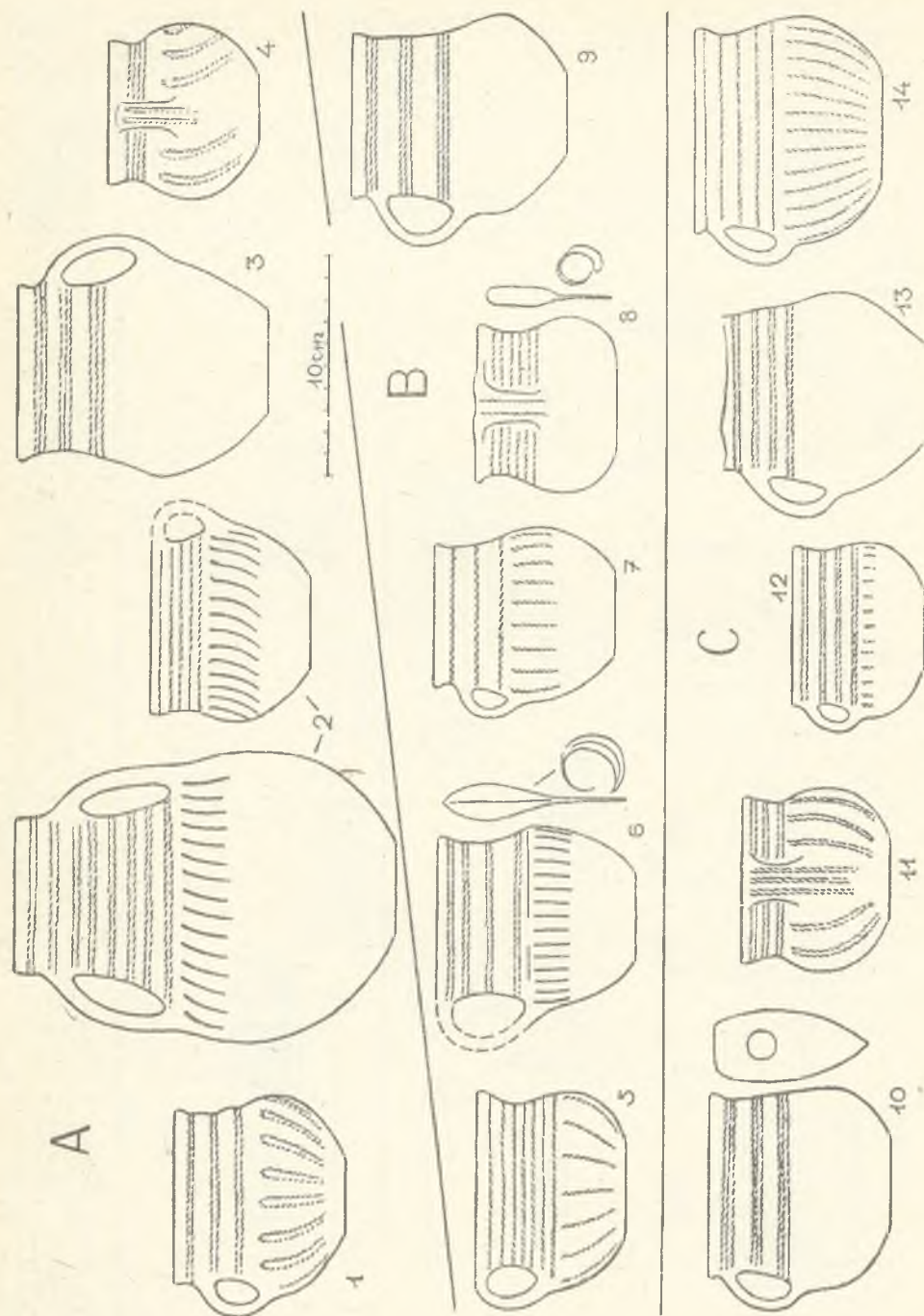
1, 3, 4, 7, 9, 10 — puchary typu: IVa (1, 4), IIa (3), II/V1 (7), IIIa (9), V1c (10); 2, 8 — amfory typu 1c (2), 1b (8); 5, 6, 11 — naczynka typu Brzezinki; 12, 13, 19 — toporki kamiennie typu V (12), VII (13), III (19); 14 — siekierka krzemienna typu IV; 15 — groł krzemienny; 16 — „nóż” krzemienny; 17 — „okręgl” drapacz krzemienny typu IV; 18 — kamienna siekierka typu V; 20, 21 — krzemienne groćki strzał łuku typu IIa; 22 — drapacz wiórowy typu III



Podstawowe formy zabytków kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce a niektóre znaleziska schyłkowonolityczne i wczesnonabrzeżowe:

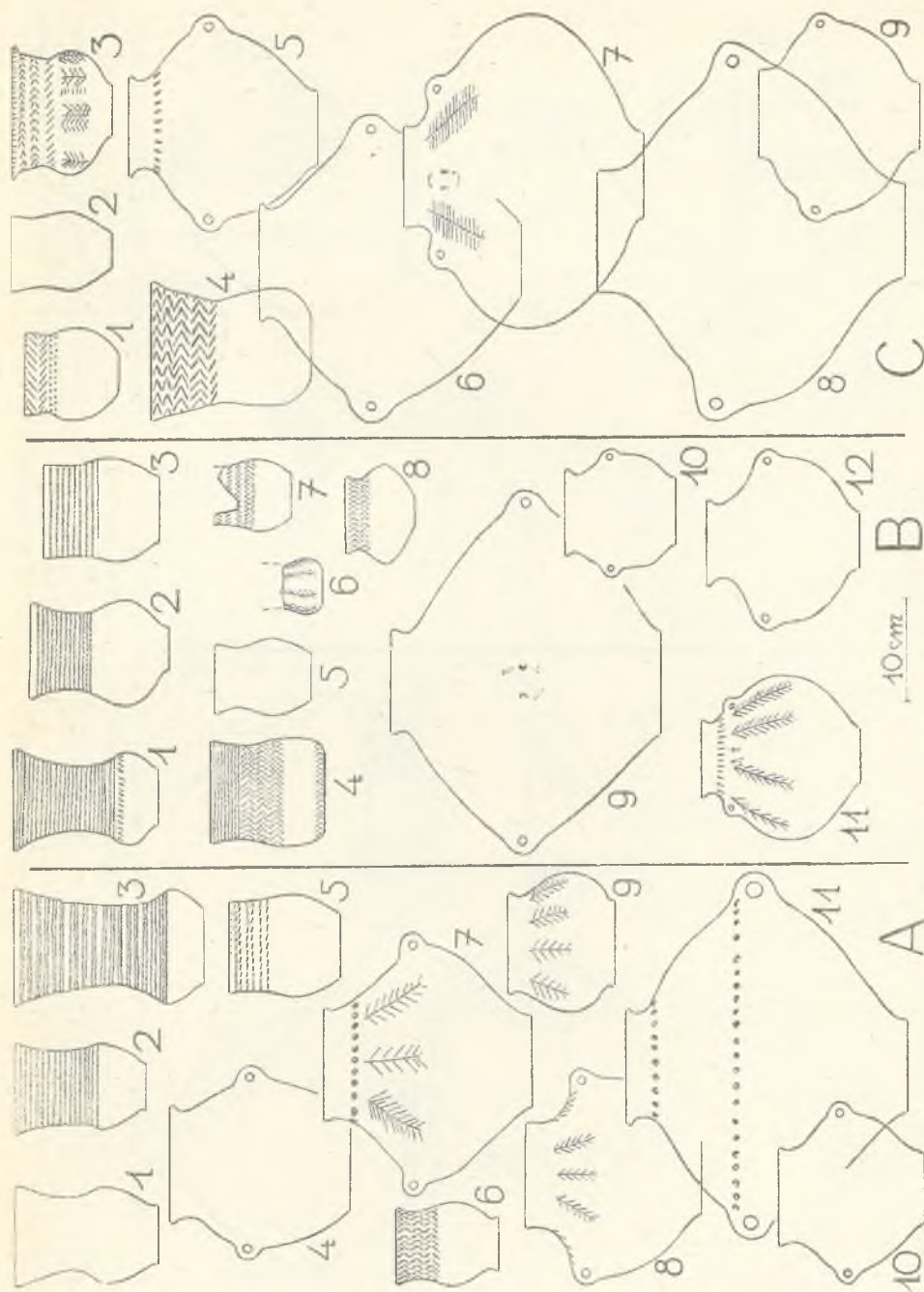
A. Kultura ceramiki sznurowej: 1 — Janowice, pow. Miechów; 2 — Złota, pow. Sandomierz; 3 — Sulechów, pow. Kraków; 4 — Bosutów, pow. Kraków; 5 — Lipie, pow. Lubaczów; 6 — Skorocice, pow. Busko Zdrój; 7 — Sokolina, pow. Kazimierz Wielki; 8 — Rosiejów, pow. Kazimierz Wielki; 9 — Książnica Wielka, pow. Książnica Wielka; 10 — Żuków, pow. Sandomierz. B. Znaleźiska typu Chłopie-Ventle: 1 — Pobiednik Wielki, pow. Proszowice; 2 — Mierzanowice, pow. Opole; 3 — Święciec, pow. Miechów; 4 — Byszów, pow. Sławów; 5 — Busko Zdrój, m. pow.; 6 — Busko Zdrój, m. pow.; 7, 11 — Batowice, pow. Kraków; 8 — Tarnobrzeg, pow. Krasnystaw; 9 — Zastów, pow. Kraków; 10 — Starachowice-Wierzbik m. pow.; 12 — Stodół, pow. Opatów. C. Kultura mierzaniowska: 1, 2, 4-8, 10 — Mierzaniowice, pow. Opatów; 3 — Zawichost, pow. Sandomierz; 9 — Sobów, pow. Tarnobrzeg; 11 — Złota, pow. Sandomierz. D. Kultura strzyżowska: 1, 3-8, 10 — Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów; 2 — Strzyżów, m. pow.; 9 — Kucbo-

rowice, pow. Hrubieszów



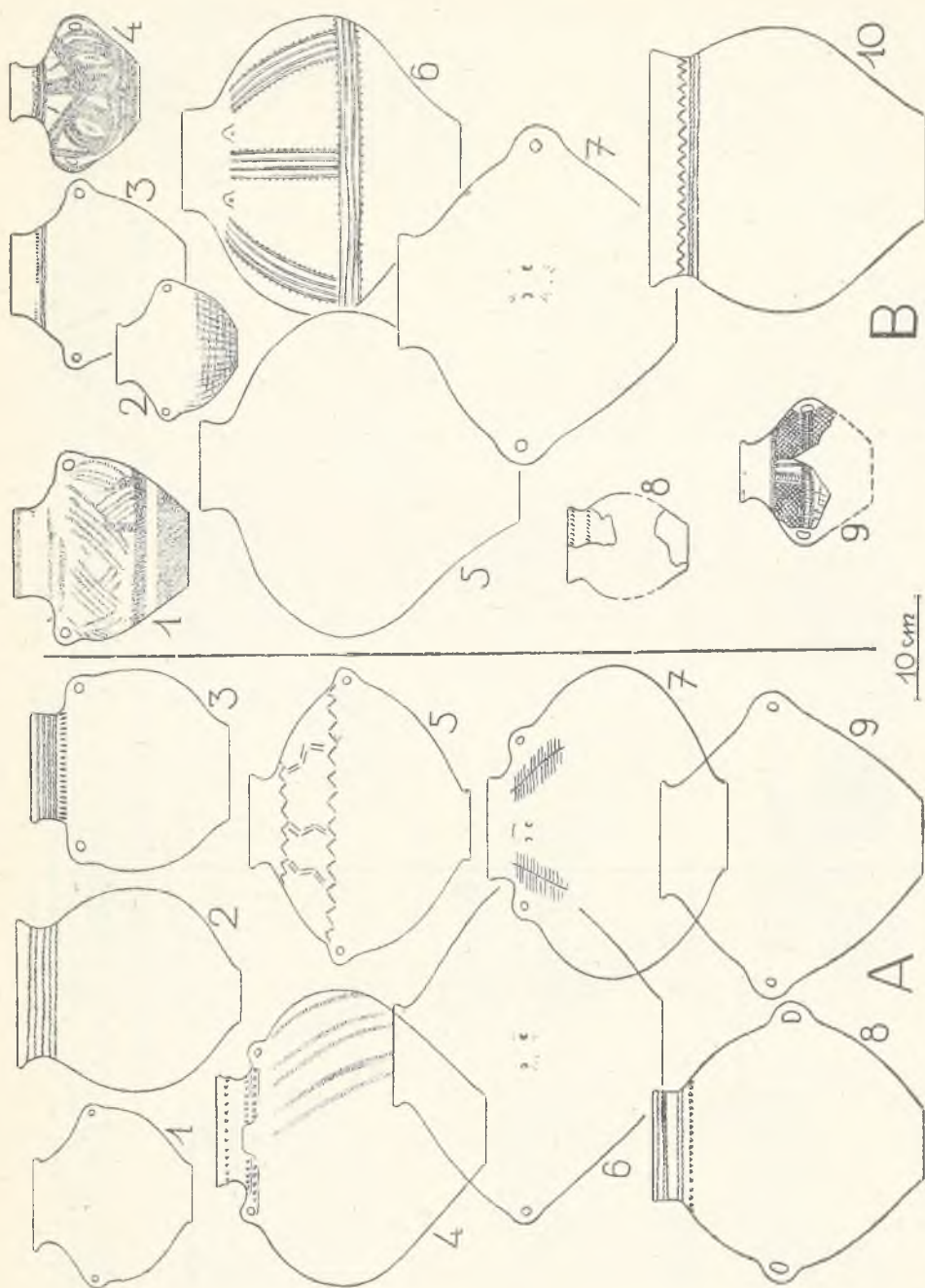
Znaleziska typu Chłopice-Veselb:

A. Małopolska i Górny Śląsk: 1 — Dzierżno, pow. Gliwice; 2 — Strzyżów, pow. Hrubieszów; 3 — Pobiednik Wielki, pow. Proszowice; 4 — Mokre, pow. Zambrów. B. Ukraina Zachodnia: 5 — Ulwówek, rej. Sokal; 6 — Rymów, rej. Nowy Miasto; 7 — Porcyp, rej. Złoczów; 8 — Czyżyków, rej. Winniki; 9 — Bereżany, rej. Zaleszczyki. C. Morawy i Słowacja: 10 — Hulín, okr. Kroměříž; 11 — Sudomeřice, okr. Hodonín; 12—14 — Veselb, okr. Piešťany



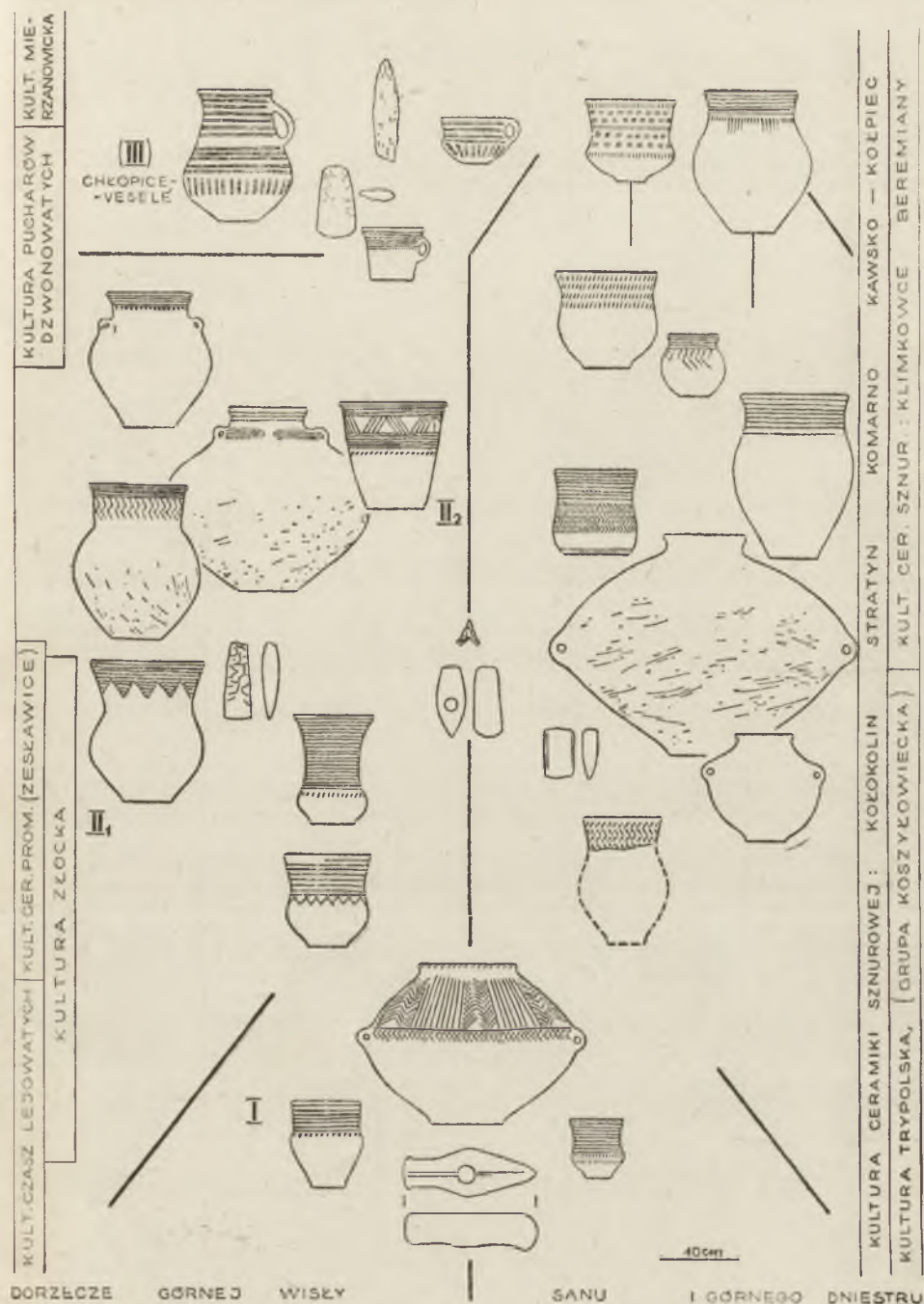
Niektóre formy naczyń „środkowoeuropejskiego horizontu” kultury ceramiki sznurowej:

A. Czechy (1–7, 9–11): Turyngia (8): 1 — Lovosice; 2 — Sulejovice; 3 — Seibitz; 4 — Třitvř; 5 — Bernardice; 6 — Praha-Kohylis; 7 — Chabry; 8 — Erfurt; 9 — Dobřany; 10 — Lysolaj; 11 — Czechy, miejscowość nieznana. B. Małopolska: 1 — Książnica Wielka, pow. Kazimierza Wielki; 2–4 — Łukawica, pow. Lubaczów; 5–10 — Brzeziny, pow. Lubaczów; 11, 12 — Sürmączów, pow. Jasiół. C. Ukraina Zachodnia: 1, 2 — Kolokolin, rej. Bukaczewo; 3 — Komarów, rej. Halič; 4 — Kryłos, rej. Halič; 5 — Rokitno, rej. Lwów; 6 — Stratyn, rej. Rohatyn; 7 — Komarno, rej. Drohobycz; 8 — Ubynie, rej. Nowy Miłatyn; 9 — Kulczyce, rej. Drohobycz.

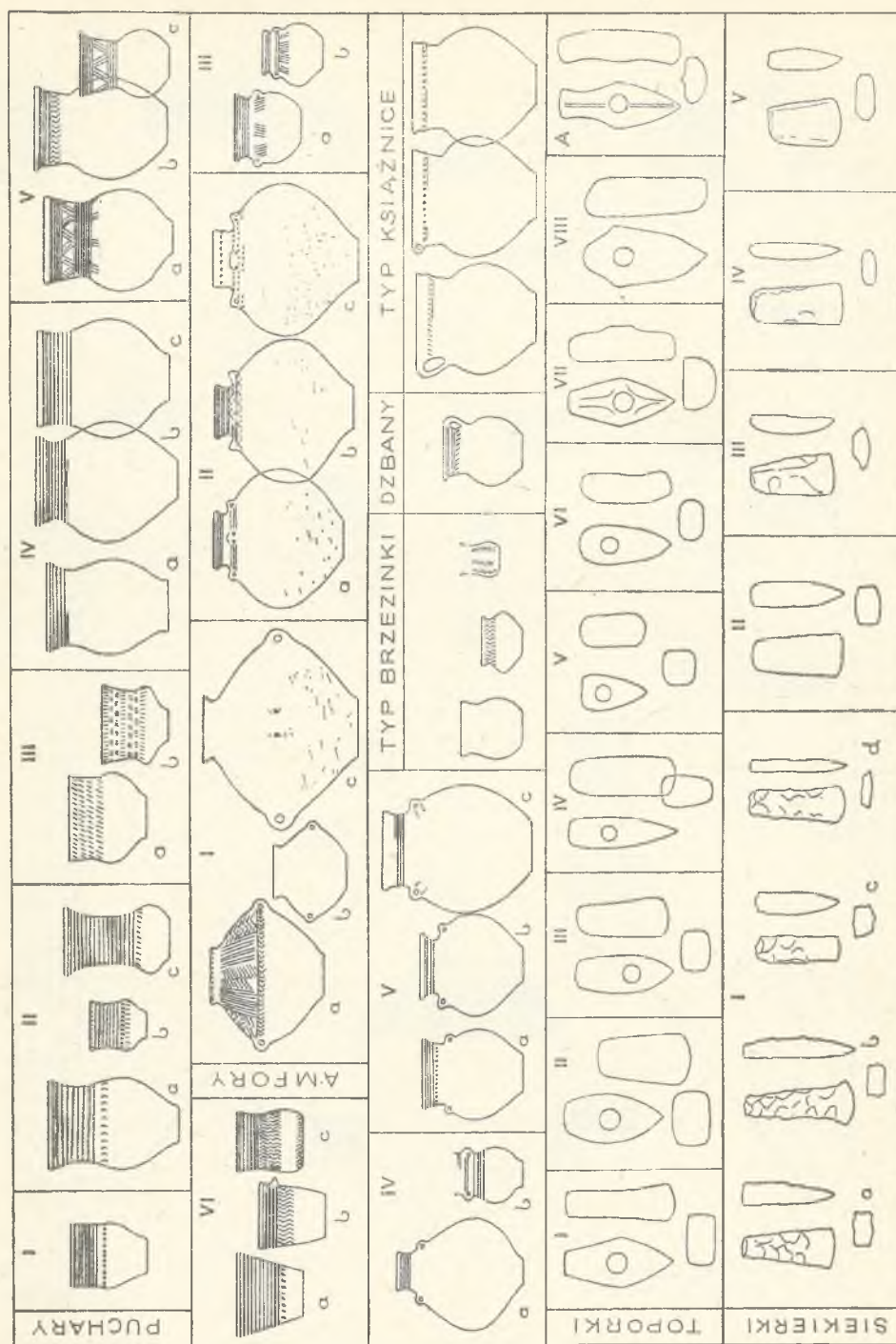


Zestawienie niektórych form naczyń kultury ceramiki sznurowej (i kultury złockiej) z dorzecza górnej Wisły, Dniestru i Bugu oraz kultury trypolskiej z jej późnej fazy rozwojowej:

A. Kultura ceramiki sznurowej: 1 — Surmaczówka, pow. Juroslaw; 2, 6 — Brzezinki, pow. Lubaczów; 3, 5 — Złota, pow. Sandomierz (kultura złocka); 4 — Snirków, pow. Miechów; 7 — Komarno, rej. Drohobycz; 8 — Siwki, rej. Ostrog; 9 — Stratyn, rej. Rohatyn. B. Kultura trypoliska: 1 — Koszyłowiec (dorzecze Dniestru); 2-4, 8, 10 — Wychwatynce (dorzecze Dniestru); 5 — Popudnia (dorzecze Bohu); 6 — Kolomyjszczyna II (dorzecze Bohu); 7 — Gorodsk (dorzecze Dniepru); 9 — Sofijewka (dorzecze Dniepru)



Schemat rozwoju kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce



Tablica typologiczna głównych rodzajów zabytków sznurowej w Małopolsce

SPIS TREŚCI

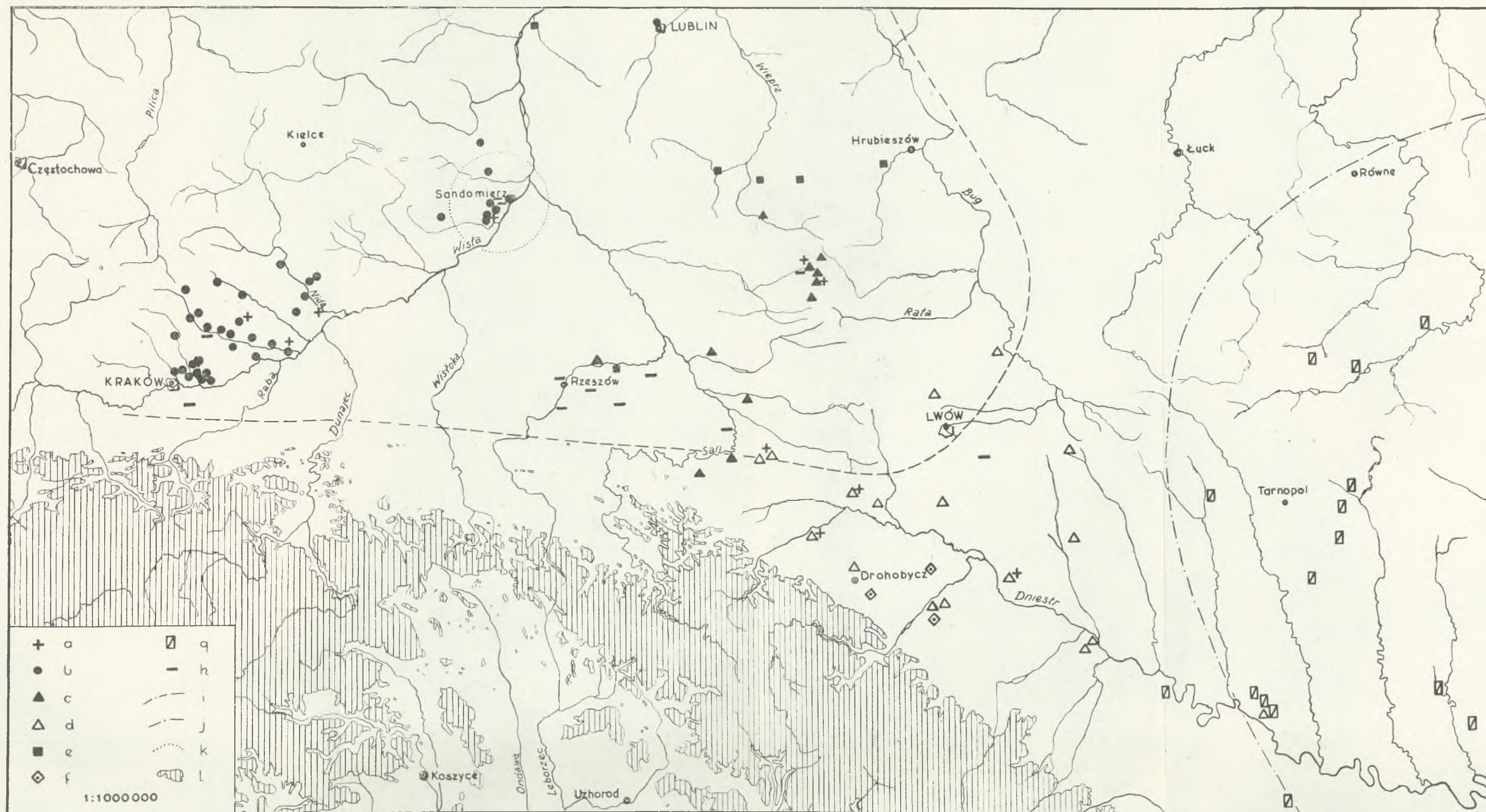
Od autora	5
Wstęp	7
Rozwój poglądów na podział i chronologię kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce	8
Stan opracowań i charakter źródeł	17
Cel, zakres i niektóre założenia metodyczne pracy	19
I. Klasyfikacja typologiczna źródeł	24
Ceramika	24
Przedmioty kamienne i krzemienne	41
Narzędzia kościane i rogowe	53
Ozdoby	55
Groby	56
II. Zespoły zwarte i ich związki. Podział na grupy współwystępowania cech	79
III. Chronologia	97
Ustalenia wstępne	97
Problem tzw. ogólnoeuropejskiego horyzontu kultury ceramiki sznurowej	103
Najstarsze znaleziska kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce	109
Chronologia wewnętrzna grup (A, B, C) współwystępowania cech	118
Próba synchronizacji chronologicznej grup A, B, C z innymi pozamałopolskimi znaleziskami kultury ceramiki sznurowej	147
Ogólny schemat czasowy znalezisk kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce	177
IV. Podstawy i przyczyny podziału kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce	182
Grupy (A, B, C) współwystępowania cech a grupy kulturowe	182
Zagadnienie genezy i dalszych kierunków rozwoju kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce	185
Zakończenie	204
Streszczenie w języku francuskim	207
Zestawienie źródeł	216
Wykaz stanowisk kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce	252
Bibliografia	254
Skorowidz miejscowości	263
Tablice I—XLVIII	
Mapy (1 i 2, pod opaską)	
Tabele (1 i 2, pod opaską)	

IHKM

π. 30/14

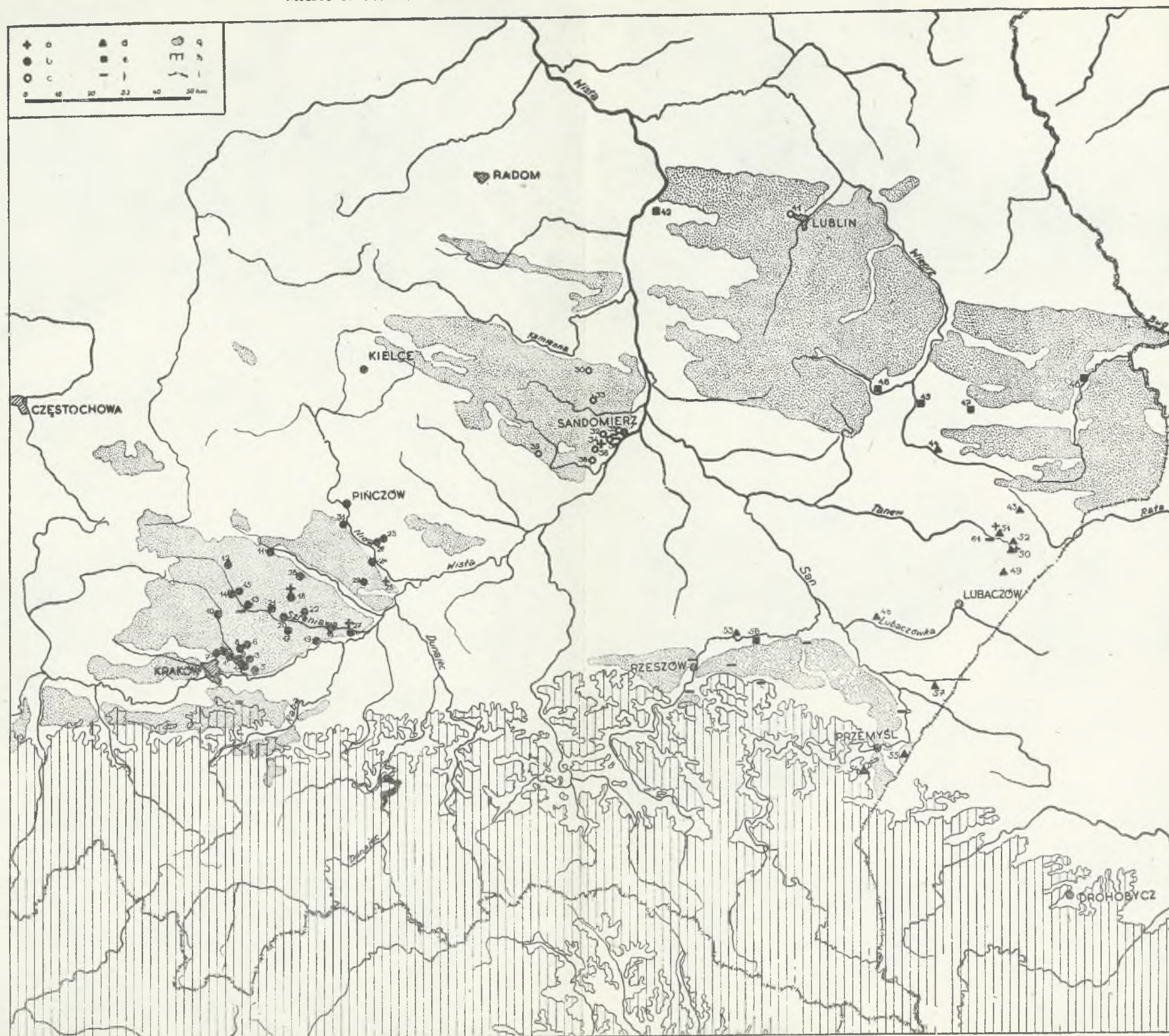
Alce. 18/66 LHKM

MAPA 2. STANOWISKA KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE NA TLE ZASIĘGU INNYCH WSPÓŁCZESNYCH IM KULTUR



a — znaleziska o cechach tzw. ogólnoeuropejskiego horyzontu kultury ceramiki sznurowej; b — stanowiska grupy krakowsko-sandomierskiej; c — stanowiska grupy lubaczowskiej; d — znaleziska o cechach grupy lubaczowskiej; e — znaleziska, których nie można zaliczyć do żadnej z wyróżnionych grup; f — znaleziska typu Kawsko-Kolpiec; g — kurhany tzw. podolsko-wołyńskie; h — luźno znalezione toporki typu A; i — południowo-wschodnia granica zwartego zasięgu kultury czasz lejowatych, wg J. M. Zacharuka; j — zachodnia granica zwartego zasięgu kultury trypońskiej, wg J. M. Zacharuka; k — centrum zasięgu kultury złockiej; l — obszar Karpat w granicach warstwy 500 m n.p.m.

MAPA 1. STANOWISKA KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W MAŁOPOLSCE



a — znaleziska o cechach tzw. ogólnoeuropejskiego horyzontu kultury ceramiki sznurowej (faza I); b, c — stanowiska grupy krakowsko-sandomierskiej (faza II), podgrupa batowicka (b), podgrupa nowodaramińska (c); d — stanowiska grupy lubaczowskiej (faza II); e — stanowiska nie dające się zaliczyć do żadnej z wyróżnionych grup; f — luźno znalezione toporki kamienne typu A; g — obszary lessowe; h — obszar Karpat w granicach warstwy 300 m n.p.m.

TABELA 2. WSPÓŁWYSTĘPOWANIE FORM NACZYŃ W ZESPOŁACH ZWARTYCH KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ I NA STANOWISKACH Z MATERIAŁEM TYPU CHŁOPICE-VESELÉ

[illegible]

TABELA 1. ZESTAWIENIE GŁÓWNYCH CECH KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ W ZESPOLACH ZWARTYCH W MAŁOPOLSCE

Województwo	Kolejny numer miejscowości	Miejscowość	Polożenie		Niektóre cechy obrządku i rytuału pogrzebowego											W y p o s a ż e n i e																	U w a g i			
			wzniesienie	dolina	Ilość kurhanów lub grobów płaskich	nr grobu	kurhany	groby płaskie		szkieletowy	ciałopalny	pleć	orientacja i układ szkieletu					c e r a m i k a					wyroby kamienne i krzemienne					wyroby kościane i rogowe			ozdoby					
								jamowe	nizowe				oś jamy	kierunek głowy	kierunek twarzy	bok	nogi	ręce	puchary	amfory	typ Brzezinki	dzbany	typ Książnice	inne	toporki	siekierki	grociki	inne wyroby krzemienne	osetki kamienne	dłuta	szysła	paleczki		inne	miedziane	inne
K r a k o w s k i e	1	Batowice II	+	—	3?	1	—	+	—	+	—	?	?	?	S	lewy	podk.	a	Vb	IIa	—	—	—	—	—	—	Id, II	—	+	—	—	—	—	—	—	!
	2	Bosutów	+	—	3	1	—	+	—	+	—	?	?	NE	?	?	?	?	Vc	Vc	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	!	
	3	Grębałów	?	—	1	+	—	?	?	+	—	?	NW—SE	SE	?	?	?	?	—	IIa, III Va	—	—	—	—	—	III	Id	IIa (3)	+	—	—	—	+	—	!	
	4	Kraków-Nowa Huta I	—	—	2?	+	—	+	—	+	—	?	N—S	?	?	?	?	?	Vb	—	—	—	—	—	V	Ia	—	+	—	—	—	—	—	!		
	6	Sulechów	?	—	2	1	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	Vb	—	—	—	—	—	III	—	—	—	+	—	—	—	—	!		
	7	Węgrzce	?	—	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	Vla (2)	IIa	—	—	—	—	—	IV	Ia	—	+	—	—	—	—	!		
	8	Zastów	?	—	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	—	III	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	!		
	9	Zesławice	+	—	3	229	—	+	—	+	—	?	N—S	N	E	prawy	podk.	a	Vb (3)	—	—	—	—	—	—	III	—	—	—	—	—	+	—	!		
	10	Iwanowice I	+	—	3?	243	—	+	—	+	—	?	?	SE	SW	prawy	podk.	a	—	Vb	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	!		
						5	—	+	—	+	—	?	?	S	N	prawy	podk.	c	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
						6	—	+	—	+	—	?	NE—SW	SW	S	prawy	podk.	a	Vla	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!
		Iwanowice II	+	—	1?	19	—	+	—	+	—	?	?	NE	góra	lewy	podk.	c	IVb/c	—	—	—	—	—	—	—	Ia?	—	—	—	—	—	—	—	—	!
11	Janowice	+	—	1	+	—	—	+	+	—	n	NE—SW	NE	S	lewy	podk.	?	Vla	IIIb	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
16	Bobin	?	?	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	+	IIa	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	—	!	
19	Hebów	+	—	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	+	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
21	Piotrkowice Wielkie	?	?	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	—	IIc	—	—	—	—	—	+	+	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
22	Teresin	+	—	1	+	—	—?	+	+	—	?	?	S(SE)	?	?	podk.	?	Vb	—	—	—	—	—	—	II	Id, Ia/II	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
K i e l c e	25	Skorocice	?	—	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	IVa	Va	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
	26	Skotniki	+	—	1	+	—	?	?	+	—	?	?	?	?	?	?	?	VI	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
	27	Książnice Wielkie	+	—	13?	1	—	—	+	+	—	?	N—S	S	?	?	?	?	—	IIb	—	—	—	—	—	—	III	—	+	—	—	—	—	—	!	
						2	—	—	+	+	—	?	N—S	S	E	prawy	podk.	d	Va	—	—	—	—	—	—	Ia, Ic	I, IIb (2)	+	+	—	—	—	—	—	!	
						3	—	—	+	+	—	?	N—S	S	E	prawy	podk.	d	Va	—	—	—	—	—	—	Id/III, II	?	+	?	?	?	?	?	?	!	
						4	—	—	+	+	—	?	N—S	S?	E?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	!
						5	—	—	+	+	—	?	N—S	S?	?	?	?	?	—	Ia	—	—	—	—	I	+	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
						6	—	—	+	+	—	?	E—W	W	E	lewy	podk.	—	—	—	—	—	—	—	—	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
						7	—	—	+	+	—	?	?	SE	E	prawy	podk.	d	+	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	—	!	
						8	—	—	+	+	—	?	?	NE	E	lewy	podk.	d	Va	—	—	—	—	—	—	Ia	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
						9	—	—	+	+	—	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	—	—	—	—	—	—	—	—	!
						10	—	—	+	+	—	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	—	—	—	—	—	—	—	—	!
						11	—	—	+	+	—	n	?	S?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	—	—	—	—	—	—	—	!
	28	Rosiejów	+	—	4?	22	—	—	+	+	—	?	okr.	N	E	lewy	podk.	a?	Vla	Va/c	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	!	
						29	—	—?	+	+	—	n	okr.	S	E	prawy	podk.	?	—	III/V	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	—	—	—	!
						35	—	—	+	+	—	?	okr.	S	E	prawy	podk.	?	Vb, VIb	—	—	—	—	—	—	IV	Ia	IIa, IIb (12)	+	—	—	—	—	—	—	!
	29	Sokolina	+	—	2	+	—	—?	+	+	—	?	kwd.	N	E	lewy?	podk.	?	—	—	—	—	—	—	—	II	IV (2)	+	—	—	—	—	—	—	!	
30	Mierzanowice	+	—	8?	81	—	—	?	?	—	?	?	?	?	?	?	?	IVb, Va, VIa	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	—	—	!		
					83	—	—	+	+	—	?	NE—SW	NE	E	lewy	podk.	c	IVb	—	—	—	—	—	—	—	IV	—	—	—	—	—	—	—	!		
					94	—	—	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	II/IV	?	?	?	?	?	?	?	III/IV	?	+	?	?	?	?	?	?	!	
					129	—	—	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	IIc	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	!
					199	—	—	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	Va	?	?	?	?	?	?	?	Ia	II (?)	?	?	?	?	?				

BIBLIOTEKA

I
H
K
M

II 3044

